

**Uniwersytet Wrocławski
Wydział Nauk Społecznych**

Piotr Czyszkowski

**Ewolucja informacyjnego dziennikarstwa telewizyjnego w
aspektach: politycznym, ekonomicznym i technologicznym
– studium przypadku TV Wrocław**

Rozprawa doktorska napisana pod kierunkiem

**Dr hab. Prof. Uniwersytetu Wrocławskiego
Lucyny Szot**

One thing I have learned in a long life: that all our science, measured against reality, is primitive and childlike – and yet it is the most precious thing we have¹.

Jednej rzeczy nauczyłem się w ciągu długiego życia: cała nasza nauka, mierzona z rzeczywistością, jest prymitywna i dziecinna - a jednak jest to najcenniejsza rzecz, jaką mamy.

Albert Einstein

¹ Banesh Hoffmann: *Albert Einstein: Creator and Rebel*, Viking, New York 1972, s. 261

Spis treści

Wstęp	6
Rozdział 1. Informacyjne dziennikarstwo telewizyjne – wprowadzenie teoretyczne	17
1.1. Podstawowe pojęcia: dziennikarstwo (zawód dziennikarza), dziennikarstwo telewizyjne, materiał telewizyjny, telewizja, a system medialny.....	18
1.2. Dziennikarstwo, a główne perspektywy badawcze (paradygmat dominujący, paradygmat krytyczny, paradygmat pragmatyczny)	47
1.3. Interdyscyplinarny charakter badań – kontekst polityki, ekonomii i technologii	55
1.4. Kryteria jakości dziennikarstwa profesjonalnego: obiektywizm, autonomia dziennikarska, bezstronność	60
1.5. Prawa i obowiązki dziennikarza. Kategorie kluczowe: prawo do informacji, prawo odmowy wykonania polecenia służbowego, tajemnica dziennikarska, służba społeczeństwu i państwu, obowiązek rzetelności i szczególnej staranności	69
1.6. Dziennikarstwo a polityka (paralelizm polityczny i systemowy)	76
1.7. Podsumowanie	85
Rozdział 2. Dziennikarstwo telewizyjne. Studium przypadku Ośrodka Regionalnego Telewizji Polskiej we Wrocławiu od powstania do zmiany systemowej po 1989 roku	86
2.1. Historia telewizji w Polsce	86
2.2. Początki Regionalnego Ośrodka Telewizji Polskiej we Wrocławiu	94
2.3. Utworzenie Telewizji Wrocław	102
2.4. Początki programów informacyjnych	107
2.5 Informacyjne dziennikarstwo telewizyjne – periodyzacja	110
2.5.1. Etap inicjacji 1962 – 1972	110
2.5.2. Etap instrumentalizacji 1972 – 1982	131
2.5.3. Era militaryzacji i erozji 1982 – 1992	145
2.6. Podsumowanie	165

Rozdział 3. Ewolucja informacyjnego dziennikarstwa telewizyjnego. Studium przypadku Telewizji Polskiej Oddział we Wrocławiu (1992 – 2023)	168
3.1. Imperatyw zmian w polskim systemie medialnym	168
3.2. Etap transformacji 1992 – 2002	169
3.3. Etap komercjalizacji 2002 – 2012	185
3.4. Etap cyfryzacji i degradacji 2012 – 2023	208
3.5. Podsumowanie	237
Rozdział 4. Metodologia badań empirycznych. Przyszłość informacyjnego dziennikarstwa telewizyjnego	243
4.1. Metodologia przeprowadzonych badań	244
4.2. Ewolucja informacyjnego dziennikarstwa telewizyjnego w aspekcie politycznym – hipoteza pierwsza w kontekście wyników badań	252
4.3. Ewolucja informacyjnego dziennikarstwa telewizyjnego (paralelizm polityczny i systemowy) – hipoteza druga w kontekście wyników badań	259
4.4. Informacyjne dziennikarstwo telewizyjne a polityka, ekonomia i technologia – hipoteza trzecia w kontekście wyników badań	263
4.5. Perspektywy informacyjnego dziennikarstwa telewizyjnego w aspekcie ekonomii i rozwoju technologii – hipoteza czwarta w kontekście wyników badań	274
4.6. Pytania o przyszłość informacyjnego dziennikarstwa telewizyjnego	280
Zakończenie	285
Bibliografia	293
Czasopisma	300
Akty prawne	302
Dokumenty i protokoły	303
Dokumenty PJO „Polskie Radio i Telewizja” Ośrodek Radiowo-Telewizyjny we Wrocławiu przekazane do Archiwum Państwowego we Wrocławiu	303
Dokumenty programowe TVP S.A. Oddział we Wrocławiu	304
Pozostałe dokumenty	305

Materiały filmowe	306
Audycje radiowe	307
Artykuły prasowe	307
Komunikaty z badań	308
Wykaz osób zarządzających	308
Komitet do spraw Radia i Telewizji	308
TVP S.A.	308
Dyrektorzy TVP S.A. Oddział we Wrocławiu	309
Spis rysunków	311
Spis tabel	311
Spis wykresów.....	312
Spis fotografii.....	313
Ankieta	314

Wstęp

Informacja, jej pozyskiwanie, wymiana, kupno i sprzedaż od zawsze związane były ze sferą polityki, oraz kategoriami władzy i wpływu. Dzięki informacjom obalano władców i królów, zawiązywano, bądź zrywano sojusze, wygrywano wojny. Umiejętności: pozyskiwania, zbierania, weryfikowania, selekcji, analizy i udostępniania informacji – miały i do dzisiaj mają istotne znaczenie dla stabilności systemów politycznych, jak i jakości rządów, zwłaszcza w systemach demokratycznych. Żyjąc w XXI wieku i mając na uwadze doświadczenia ostatnich lat: kryzys gospodarczy 2008 roku, pandemię – wywoływaną przez SARS-CoV-2 – choroby COVID-19, drugi etap inwazji Rosji na Ukrainę i będącą jej skutkiem wojnę nie tylko konwencjonalną, ale i hybrydową – przekonujemy się, że dostęp, a przede wszystkim jakość informacji – jej prawdziwość i rzetelność – są kluczem do właściwej oceny rzeczywistości i podstawą do podejmowania trafnych decyzji. Tymczasem o informację wiarygodną (pewną, sprawdzoną) jest coraz trudniej. Uczestnicy globalnego systemu wymiany informacji coraz częściej zadają sobie pytanie: co jest prawdą, a co fake newsem? W zalewie setek wiadomości, które każdego dnia docierają do odbiorców za pośrednictwem różnych mediów, odpowiedź na to pytanie staje się coraz trudniejsza. W wielu krajach mówi się o postępującej silnej polaryzacji politycznej i radykalizacji poglądów. Narzeka się na jakość debaty publicznej, coraz niższy profesjonalizm klasy politycznej i dziennikarzy, a także stronniczość środków masowego przekazu, a przecież niezależne, neutralne dziennikarstwo oraz wolne, pluralistyczne media są jednym z filarów demokracji, pełniąc nie tylko funkcję informacyjną czy edukacyjną, ale i kontrolną. Właśnie w tym kontekście – mówiąc o sile oddziaływania mediów oraz społecznej odpowiedzialności dziennikarzy – najczęściej używa się określenia „czwarta władza”².

² Po raz pierwszy – jak się powszechnie sądzi – sformułowania tego użył Edmund Burke. Jak zauważa Andrzej Paczkowski: „między historykami nie ma jednak pełnej zgody co do faktycznego autorstwa tego pojęcia”. Do tej pory – mimo usilnych poszukiwań – badaczom i publicystom nie udało się odnaleźć zapisu wspomnianego zwrotu w pracach brytyjskiego filozofa i polityka. Janusz Adamowski – powołując się na „Encyklopedię prasy brytyjskiej 1422–1992” – wskazuje jednak na zdanie Edmunda Burke’a, które miał wypowiedzieć podczas jednego ze swoich przemówień wygłoszonych w parlamencie w 1774 roku: „*W parlamencie są reprezentowane trzy stany; ale tam, w loży prasowej zasiada czwarty stan, dalece ważniejszy, aniżeli wszystkie pozostałe*”. Rozpowszechnienie tego zdania przypisuje się z kolei Thomasowi Babingtonowi Macaulay’emu, który w 1828 roku w „Edinburgh Review” napisał: „*Loża, w której zasiadają dziennikarze, stała się rzeczywistym czwartym stanem władzy*”. Por. A. Paczkowski, *Czwarta władza. Prasa dawniej i dziś*, Wiedza Powszechna, Warszawa 1973, s. 7 oraz J. Adamowski, *Czwarty stan. Media masowe w pejzażu społecznym Wielkiej Brytanii*, Oficyna Wydawnicza ASPRA-JR, Warszawa 2006, s. 9.

Na szczególną rolę dziennikarzy, znaczenie wolnych mediów oraz jakość debaty publicznej często zwracają uwagę badacze mediów i politycy. Dzieje się tak najczęściej w czasie kampanii wyborczych. Nie inaczej jest w Polsce. Rok 2023 to czas wyborów parlamentarnych, 2024 to rok wyborów samorządowych oraz wyborów do Parlamentu Europejskiego, z kolei w 2025 roku odbyć się mają wybory prezydenckie. Nic więc dziwnego, że dyskusja na temat poziomu i wartości dziennikarstwa oraz stanu – zwłaszcza mediów publicznych – przybiera na sile. W najnowszym „Rankingu prestiżu zawodów i specjalności 2023” zrealizowanym przez Agencję Badań Rynku i Opinii SW Research, na liście 38 profesji, zawód dziennikarza znalazł się na 26. miejscu tuż za niewykwalifikowanym robotnikiem budowlanym a przed urzędnikiem-referentem³. Ten stosunkowo niski status zastanawia, zwłaszcza, gdy zestawienie porówna się z wynikami badań przeprowadzonych przez CBOS w 1995 roku, które stały się podstawą opracowania „Prestiżowej hierarchii zawodów”. W tym zestawieniu zawód dziennikarza znalazł się na 6. miejscu, tuż za zawodem sędziego⁴. Czy za tak wyraźnym spadkiem uznania, a co za tym idzie i zaufania społecznego do dziennikarzy, stoi jedynie fakt głębokiej przemiany mentalności odbiorców, spowodowany rozwojem technologii i pojawieniem się mediów społecznościowych? A może tradycyjne media, zwłaszcza dominująca dotąd telewizja, przestała już pełnić funkcję głównego źródła informacji i lidera w kształtowaniu opinii? Zbyt szybko, a przez to bezrefleksyjnie udzielona kategoryczna odpowiedź twierdząca na powyższe pytania grozi nadmiernym i nieuzasadnionym uproszczeniem problemu. Faktem jest, że pojawienie się Internetu oraz związanych z nim nowych form komunikacji, zmieniło sposób i zakres korzystania z tradycyjnych mediów. Jak jednak pokazują badania, dla większości Polaków telewizja nadal pozostaje podstawowym i najważniejszym źródłem informacji i wiedzy o wydarzeniach w kraju i na świecie⁵. Telewizyjne programy informacyjne oglądają

³ SW Research: „Ranking prestiżu zawodów i specjalności 2023”.

Źródło: <https://swresearch.pl/ranking-zawodow> [dostęp: 18. 06. 2023].

W badaniach „Hierarchia zawodów według poważania społecznego” zrealizowanych przez CBOS w 2019 roku, na liście 31 profesji, zawód dziennikarza znalazł się na 23 miejscu tuż za artystą muzykiem, a przed niewykwalifikowanym robotnikiem budowlanym. Por. Komunikat z badań CBOS Nr 157/2019.

⁴ CBOS: Prestiż zawodów. Komunikat z badań nr BS/56/47/95. Badanie „Aktualne problemy i wydarzenia” (57) zrealizowano w dniach 3-6 lutego 1995 roku.

Źródło: https://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/1995/K_047_95.PDF

[dostęp: 18. 06. 2023].

Zob. także: H. Domański, Z. Sawiński, K. M. Słomczyński, *Prestiż zawodów w obliczu zmian społecznych*, Studia Socjologiczne nr 4/2010 (199), PAN, Uniwersytet Warszawski, Warszawa 2010.

⁵ CBOS: Telewizja jako źródło informacji o bieżących wydarzeniach w kraju i na świecie. Komunikat z badań nr 66/2023.

Źródło: https://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2023/K_066_23.PDF [dostęp: 18. 06. 2023].

codziennie miliony widzów. Cykliczna aktywność związana z oglądaniem tych audycji nie musi jednak oznaczać bezwarunkowej akceptacji dla stylu pracy dziennikarzy czy bezkrytycznego odbioru przekazywanych treści. Prezentowane sukcesywnie przez CBOS „Opinie Polaków o stacjach telewizyjnych i radiowych” nie pozostawiają złudzeń. Widzowie z coraz większym krytycyzmem oceniają działalność polskich stacji telewizyjnych. Zarówno POLSAT, TVN, jak i TVP notują systematyczny spadek ocen pozytywnych, przy czym, w przypadku Telewizji Polskiej S.A. liczba ocen negatywnych przekracza już liczbę pozytywnych⁶. Z badań wynika, że stopień poparcia i akceptacji dla poszczególnych nadawców jest skorelowany z sympatiami politycznymi. Oznaczać to może, że – mimo podnoszonych przez właścicieli mediów, a także badaczy i polityków postulatów dotyczących niezależności – dziennikarze telewizyjni, nieraz świadomie, a niekiedy mimowolnie stają się uczestnikami procesów politycznych przemieniając się w narzędzia sporu i walki politycznej. A przecież – jak wspomniano wcześniej – dziennikarze, zwłaszcza telewizyjni, pełnią ważne funkcje: informują, edukują, dbają o interes i majątek publiczny, a to oznacza, że ponoszą ogromną odpowiedzialność za swoją pracę. Powyższe rozważania skłoniły autora do postawienia pytań dotyczących kondycji informacyjnego dziennikarstwa telewizyjnego w Polsce i jego przyszłości.

O powinnościach dziennikarzy telewizyjnych programów informacyjnych oraz funkcjach i znaczeniu telewizji czy wykorzystaniu jej jako narzędzia informacyjnego, a nawet propagandowego, zwłaszcza w gorących czasach kampanii wyborczych, pisano

Co prawda badania prowadzone w wielu krajach pokazują, że widzowie nie oglądają już telewizji tak intensywnie, jak dawniej, to jednak nadal czas spędzany przed ekranem jest znaczący. Z badań amerykańskiej platformy CivicScience wynika, że w 2022 roku „średnio 55% Amerykanów spędziło od jednej do czterech godzin dziennie na oglądaniu telewizji, a 22% oglądało ją cztery lub więcej godzin każdego dnia”.

Źródło: D. Comisso, *Here's What Watching TV Looks Like for Americans Today*, CivicScience, 2022. <https://civicscience.com/heres-what-watching-tv-looks-like-for-americans-today/> [dostęp: 22. 09. 2022].

⁶ Por. CBOS: Opinie Polaków o stacjach telewizyjnych i radiowych. Komunikat z badań nr 70/2023. Źródło: https://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2023/K_070_23.PDF [dostęp: 18 czerwca 2023].

wiele. W tym obszarze należy wymienić publikacje: Karola Jakubowicza⁷, Janusza Adamowskiego⁸, Macieja Mrozowskiego⁹ czy Wiesława Godzica¹⁰.

W ujęciu systemowym kwestie dziennikarstwa, w tym dziennikarstwa telewizyjnego i samej telewizji analizowali m.in. Tomasz Goban-Klas¹¹, Stanisław Michalczyk¹², Alicja Jaskiernia¹³, Bogusława Dobek-Ostrowska¹⁴, Iwona Hofman¹⁵ i Krystyna Doktorowicz.¹⁶

Stosunkowo obszerna literatura przedmiotu dotycząca dziennikarstwa występuje w kontekście prawnym. W tym obszarze wymienić należy zarówno książki, jak i liczne

⁷ K. Jakubowicz, *Media publiczne. Początek końca czy nowy początek*, Wydawnictwa Akademickie i Profesjonalne, Warszawa, 2007; K. Jakubowicz, *Polityka medialna a media elektroniczne*, Oficyna Wydawnicza ŁÓSGRAF, Warszawa 2008; K. Jakubowicz, *Media a demokracja w XXI wieku. Poszukiwanie nowych modeli*, Wydawnictwo Poltext, Warszawa 2013.

⁸ J. W. Adamowski, L. Jaworski, *Media publiczne w Polsce. Teraźniejszość i przyszłość*, Oficyna Wydawnicza ASPRA-JR, Warszawa 2008; J. W. Adamowski (red.), *Wybrane zagraniczne systemy medialne*, Wydawnictwa Akademickie i Profesjonalne, Warszawa 2011; J. W. Adamowski, A. Jaskiernia (red), *Komunikowanie masowe i polityka medialna w epoce globalizacji i cyfryzacji*, Media początku XXI wieku, t.19, Oficyna Wydawnicza ASPRA-JR, Warszawa 2013.

⁹ M. Mrozowski, *Między manipulacją a poznaniem. Człowiek w świecie mass mediów*. Centralny Ośrodek Metodyki Upowszechniania Kultury, Warszawa 1991; M. Mrozowski, *Media masowe. Władza, rozrywka i biznes*, Oficyna Wydawnicza ASPRA-JR, Warszawa 2001.

¹⁰ W. Godzic, *Rozumieć telewizję*, Wydawnictwo Rabid, Kraków, 2001; W. Godzic, *Telewizja jako kultura*, Wydawnictwo Rabid, Kraków, 1999, Wydanie II 2002, W. Godzic, *Telewizja i jej gatunki po wielkim bracie*, Wydawnictwo Universitas, Kraków 2004.

¹¹ T. Goban-Klas, *Media i komunikowanie masowe. Teorie i analizy prasy, radia, telewizji i Internetu*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1999; T. Goban-Klas, *Zarys historii i rozwoju mediów*, Wydawnictwo Naukowe Akademii Pedagogicznej, Kraków 2001, T. Goban-Klas, *Cywilizacja medialna. Geneza, ewolucja, eksplozja*, Wydawnictwa Szkolne i Pedagogiczne, Warszawa, 2005.

¹² S. Michalczyk, *Teoria komunikowania masowego. Skrypt dla studentów dziennikarstwa i komunikacji społecznej*, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice 2019; S. Michalczyk, *Komunikowanie polityczne. Skrypt dla studentów dziennikarstwa i komunikacji społecznej oraz politologii*, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice 2022.

¹³ A. Jaskiernia, *Publiczne media elektroniczne w Europie*, Oficyna Wydawnicza ASPRA-JR, Warszawa, 2006; A. Jaskiernia, *Media masowe w demokratycznych procesach wyborczych*, Oficyna Wydawnicza Aspra-Jr, Warszawa 2008.

¹⁴ B. Dobek-Ostrowska, *Przemiany polskiego systemu medialnego w Polsce po 1989 roku*, [w:] *Współczesne systemy komunikowania*, (red.) Dobek-Ostrowska Bogusława, Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław 1998; B. Dobek-Ostrowska, *Komunikowanie polityczne i publiczne. Podręcznik akademicki*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2007; B. Dobek-Ostrowska, *Italianization (or Mediterraneanization) of the Polish Media System? Reality and Perspective*, [w:] Hallin Daniel C., Mancini Paolo (red.) *Comparing Media Systems beyond the Western World*, Cambridge University Press, Cambridge 2012, ss. 26-50.

¹⁵ I. Hofman, D. Kępa-Figura (red.), *Współczesne media, wolne media?* t. 1 – 3, Wydawnictwo UMCS, Lublin, 2010; I. Hofman, D. Kępa-Figura (red), *Współczesne media. Media informacyjne*, t. 1 – 2, Wydawnictwo UMCS, Lublin 2016.

¹⁶ K. Doktorowicz, *Obiektywizm w amerykańskiej doktrynie prasowej*, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice 1989; K. Doktorowicz, *Tożsamość w wieku informacji. Media. Internet. Kino*, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice 2015; K. Wolny-Zmorzyński, K. Doktorowicz, K. Konarska (red.), *Klinika Dziennikarstwa – Informacja czy mizéria informacji?* Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław 2021.

artykuły m.in. Tadeusza Kononiuka¹⁷, Wojciecha Lisa¹⁸, Jacka Sobczaka¹⁹, Joanny Taczkowskiej²⁰, Jędrzeja Skrzypczaka²¹ czy Lucyny Szot²².

Coraz większym zainteresowaniem badaczy cieszą się kwestie relacji pomiędzy dziennikarzami a rynkiem medialnym i szerszej ekonomią. W tym obszarze warto wymienić książki i artykuły m.in. Tadeusza Kowalskiego²³, Jolanty Dzierżyńskiej-Mielczarek²⁴ czy Bogusława Nierenberga²⁵.

Paradoksalnie najmniej obszerna jest literatura dotycząca dziennikarstwa telewizyjnego i historii telewizji w Polsce. Poza dość sędziwą publikacją Stanisława Miszczaka²⁶, na uwagę zasługują książki Jarosława Kończaka²⁷ i Andrzeja Koziela²⁸ oraz

¹⁷ T. Kononiuk, *Dziennikarz, utwór, prasa*, Oficyna Wydawnicza ASPRA-JR, Warszawa 2014; T. Kononiuk, *Rzetelne dziennikarstwo. Aksjologia i deontologia*, Oficyna Wydawnicza ASPRA-JR, Warszawa 2018; K. Kakareko, T. Kononiuk, J. Sobczak, *Fundamenty zawodu dziennikarza*, Wydawnictwo Naukowe Silva Rerum, Poznań, Warszawa 2019.

¹⁸ W. Lis (red.), *Status prawny dziennikarza*, Wolters Kluwer S.A., Warszawa 2014.

¹⁹ J. Sobczak, *Dziennikarz sprawozdawca sądowy. Prawa i obowiązki*, Wydawnictwo Prawnicze, Warszawa 2000; J. Sobczak Jacek, *Komentarz do art 1. Ustawy o radiofonii i telewizji*, [w:] Niewęglowski Adrian (red.), *Ustawa o Radiofonii i telewizji. Komentarz*. Wydawnictwo Zakamycze, Kraków 2001; K. Kakareko, T. Kanoniuk, J. Sobczak, *Fundamenty zawodu dziennikarza*, Wydawnictwo Naukowe Silva Rerum, Poznań, Warszawa 2019.

²⁰ J. Taczkowska, *Zawód dziennikarza w Polsce. Między misją a posłannictwem*, Wydawnictwo Uniwersytetu Kazimierza Wielkiego, Bydgoszcz 2012.

²¹ J. Skrzypczak, *Polityka medialna w okresie konwersji cyfrowej radiofonii i telewizji*, Wydawnictwo Naukowe WNPiD UAM, Poznań 2011.

²² L. Szot, *Wolność dziennikarza w polskim systemie prawnym*, Wydawnictwo atla2, Wrocław 2003; L. Szot, *Dziennikarze mediów lokalnych w Polsce. Między profesjonalizmem a koniecznością przetrwania*, Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław 2013; L. Szot, *Radio Wrocław w środowisku upolitycznionym*, *Studia Medioznawcze*, nr 4 (83), tom 21, 2020.

²³ T. Kowalski, *Media i pieniądze. Ekonomiczne aspekty działalności środków komunikowania masowego*, Przedsiębiorstwo Handlowe TEX, Warszawa 1998; T. Kowalski, B. Jung, *Media na rynku. Wprowadzenie do ekonomiki mediów*, Wydawnictwa Akademickie i Profesjonalne, Warszawa 2006; T. Kowalski, *Między twórczością a biznesem. Wprowadzenie do zarządzania w mediach i rozrywce*, Wydawnictwa Akademickie i Profesjonalne, Warszawa 2008; T. Kowalski, *Zarządzanie w mediach*, Wydawnictwo Wolters Kluwer Polska, Warszawa 2013.

²⁴ J. Dzierżyńska-Mielczarek, *Oblicza polskiego rynku medialnego. Tendencje i analizy przypadków*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jana Kochanowskiego, Kielce 2015; J. Dzierżyńska-Mielczarek, *Rynek mediów w Polsce. Zmiany pod wpływem nowych technologii cyfrowych*, Oficyna Wydawnicza ASPRA-JR, Warszawa 2018; J. Dzierżyńska-Mielczarek, *Sposoby badania wartości ekonomicznej mediów*, „Zeszyty Prasoznawcze” t. 63, nr 1 (241), Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2020, s. 55–68.

²⁵ B. Nierenberg, *Zarządzanie mediami. Ujęcie systemowe*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2011; B. Nierenberg, *Media Management. A Comparative Analysis of European and American Systems*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2016.

²⁶ S. Miszczak, *Historia radiofonii i telewizji w Polsce*, Wydawnictwo Komunikacji i Łączności, Warszawa 1972.

²⁷ J. Kończak, *Od Tele-Echa - do polskiego ZOO. Ewolucja programu TVP*, Wydawnictwa Akademickie i Profesjonalne, Warszawa 2008.

²⁸ A. Koziel, *Za chwilę dalszy ciąg programu. Telewizja Polska czterech dekad 1952 - 1989*, Oficyna Wydawnicza ASPRA-JR, Warszawa 2003.

praca zbiorowa pod red. Pawła Kuca, Wojciecha Furmana i Kazimierza Wolnego-Zmorzyńskiego²⁹.

W powyższym kontekście należy zauważyć, że w polskiej literaturze przedmiotu stosunkowo rzadko i w ograniczonym zakresie podejmowany jest temat paralelizmu politycznego, tj. bezpośredniego i systemowego wpływu polityki i polityków na samą telewizję, jej kształt prawny oraz funkcjonowanie, a co za tym idzie na pracę i kondycję zawodową dziennikarzy. Powszechnie uważa się, że wpływ polityczny może znaczący, ale jego istoty oraz samych mechanizmów oddziaływania jak do tej pory szczegółowo nie zbadano, a przecież polityka i politycy są obecni w polskiej telewizji od początku jej istnienia. Próba wypełnienia luki badawczej ma być niniejsza rozprawa, będąca efektem badań empirycznych metodą ilościową (technika anonimowego kwestionariusza) i jakościową (swobodne wywiady pogłębione). Badania zostały przeprowadzone w ramach Kolegium nauk o polityce i administracji Szkoły Doktorskiej Uniwersytetu Wrocławskiego, w dyscyplinie nauk o polityce i administracji, specjalności: komunikowanie polityczne i studia nad dziennikarstwem w okresie od października 2020 do czerwca 2023 roku.

Istotną bazą źródłową autorskiej analizy, obok literatury przedmiotu, były bardzo bogate zbiory archiwalne Archiwum Państwowego we Wrocławiu oraz Ośrodka telewizyjnego i radiowego we Wrocławiu (m.in. dokumenty, materiały źródłowe, sprawozdania, wyniki kontroli), a także archiwalne programy telewizyjne oraz bogate zbiory własne autora.

Przyjęte ramy teoretyczne nawiązują do teorii systemów medialnych Daniela C. Hallina i Paolo Manciniego³⁰, która jest swoistą kontynuacją teorii Freda S. Sieberta, Theodore'a Petersona i Wilbura Schramma „*Four Theories of the Press*” i przedstawionych w niej refleksji. Jej autorzy analizując funkcjonowanie mediów w różnych krajach oraz badając relacje między sferami mediów i polityki, zauważyli, że „*prasa zawsze przybiera formę i cechy charakterystyczne dla struktur społecznych i politycznych w obrębie których funkcjonuje*”³¹.

²⁹ P. Kuc, W. Furman, K. Wolny-Zmorzyński (red.), *Publiczna telewizja regionalna w Polsce. Stan na koniec grudnia 2015 roku*, Wydawnictwo Uniwersytetu Rzeszowskiego, Rzeszów 2018.

³⁰ Daniel C. Hallin, P. Mancini, „*Systemy medialne. Trzy modele mediów i polityki w ujęciu porównawczym*” Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2007, s. 17.

³¹ Por. F. S. Siebert, T. Peterson, W. Schramm, *Four Theories of the Press*, University of Illinois Press, Urbana 1956.

Bezpośrednią inspiracją do podjęcia pracy naukowej były wyniki szerokiego sondażu przeprowadzonego wśród dziennikarzy dolnośląskich mediów w latach 2012 – 2013 przez dr hab. prof. UW r Lucynę Szot³². Przedstawione przez autorkę wnioski skłoniły do postawienia kolejnych pytań o przeszłość, teraźniejszość i przyszłość dziennikarstwa telewizyjnego. Twórczość telewizyjna jest specyficzną formą dziennikarstwa zależną od wielu czynników, m.in.: systemu politycznego, przepisów prawa, środków finansowych i coraz nowocześniejszego sprzętu, podjęte badania i analiza prowadzone były w podstawowych dla mediów aspektach: politycznym, ekonomicznym i technologicznym. Ich efektem jest niniejsza rozprawa doktorska zatytułowana „Ewolucja informacyjnego dziennikarstwa telewizyjnego w aspektach: politycznym, ekonomicznym i technologicznym – studium przypadku TV Wrocław”.

Analiza problemu oparta o studium przypadku ośrodka regionalnego Telewizji Polskiej we Wrocławiu jest zabiegiem celowym.

1. Po pierwsze regionalny charakter stacji, będącej częścią nadawcy ogólnopolskiego, pozwolił na zogniskowanie – jak w soczewce – i uchwycenie wielu istotnych procesów, a w konsekwencji dokonanie szczegółowego przeglądu wszystkich znaczących aspektów zmian, jakie zaszły w sferach: polityki, gospodarki i techniki. W ten sposób umożliwił zrozumienie tego, jak wpłynęły one na pracę i kondycję zawodową dziennikarzy.
2. Po drugie, wybór ośrodka regionalnego jest zgodny z postulatem badawczym Daniela C. Hallina i Paolo Manciniego, którzy zauważają, iż: *„w nauce o komunikowaniu potrzebne są jakościowe studia przypadku oparte na przykład na analizie dyskursu, albo badaniach terenowych, prowadzone z określonym nastawieniem teoretycznym, dzięki któremu zyskałyby one szersze znaczenie dla zrozumienia systemów medialnych w perspektywie porównawczej”*³³.
3. Po trzecie wreszcie, autor przez ponad 15 lat był dziennikarzem Telewizji Polskiej S.A. – zatem możliwa była swoista metoda obserwacji uczestniczącej, gdyż autor nadal wykonuje zawód dziennikarza i jednocześnie wydawcy w Radiu publicznym Wrocław, łącząc technikę telewizyjną i radiową. Rozpoczynając

³² Wyniki badań zostały opublikowane przez Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego w 2013 roku. Por. L. Szot, *Dziennikarze mediów lokalnych w Polsce. Między profesjonalizmem a koniecznością przetrwania*, Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław 2013.

³³ D. C. Hallin, P. Mancini, *Systemy medialne. Trzy modele mediów i polityki w ujęciu porównawczym*. Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2007, s. 17.

pracę jako reporter, a następnie prezenter i wydawca programów informacyjnych i publicystycznych w TVP Wrocław, a później – po przejściu do centrali TVP w Warszawie – jako reporter, prezenter i redaktor odpowiedzialny w „Wiadomościach” oraz TVP INFO, miał okazje obserwować i uczestniczyć w szeregu wydarzeń i procesów, co w znacznym stopniu uwrażliwiło i spotęgowało uwagę badawczą na poruszonym problemie, a następnie umożliwiło pogłębioną analizę.

Głównym celem rozprawy doktorskiej jest ukazanie ewolucji dziennikarstwa informacyjnego (zaangażowanego) w Polsce, przez pryzmat dziennikarstwa telewizyjnego i samej telewizji oraz empiryczna diagnoza zjawiska paralelizmu politycznego. W tym kontekście kluczowe będzie przedstawienie wpływu polityki i polityków na media, a także ukazanie specyfiki zawodu dziennikarza telewizyjnego oraz możliwych prognoz dotyczących jego przyszłości. W toku przeprowadzonych prac sformułowano następujące pytania i hipotezy badawcze:

1. Pytanie badawcze: Jaki jest wpływ polityki i polityków na dziennikarstwo telewizyjne w Polsce?

Pierwsza hipoteza badawcza: Wpływ polityki (partii politycznych i polityków) na dziennikarstwo telewizyjne był i jest znaczący, a w przypadku mediów publicznych dominujący, co skorelowane jest z uwarunkowaniami normatywnymi, ekonomicznymi i technologicznymi.

Uzasadnienie: to politycy określają ramy prawne i instytucjonalne oraz mają wpływ na finansowanie telewizji. Ponadto, w przypadku mediów publicznych, politycy mają istotny wpływ na politykę kadrową.

2. Pytanie badawcze: Jaki jest stopień paralelizmu politycznego w polskim systemie medialnym (relacje i charakter powiązań między telewizją a partiami politycznymi)?

Druga hipoteza badawcza: Poziom paralelizmu politycznego jest stosunkowo wysoki; w kontekście wpływów politycznych największe zagrożenie dla pluralizmu mediów istnieje w ramach pluralizmu politycznego i pluralizmu własności.

Uzasadnienie: kluczowe polityczne oddziaływanie na media publiczne, występuje poprzez wykorzystywanie instrumentów finansowych (abonament, dotacje, subwencje, pożyczki, itp.).

3. Pytanie badawcze: Czy możliwe jest uprawianie w pełni niezależnego dziennikarstwa telewizyjnego?

Trzecia hipoteza badawcza: Zawód dziennikarza telewizyjnego w sposób pośredni, a czasami bezpośredni jest uzależniony od polityki, ekonomii, technologii; w pełni niezależne dziennikarstwo nie jest możliwe.

4. Pytanie badawcze: Czy ekonomia i rozwój nowych technologii spowodują, że zawód dziennikarza telewizyjnego przestanie istnieć?

Czwarta hipoteza badawcza: W związku z rozwojem nowych technologii i zwiększającym się wpływem czynników ekonomicznych zawód dziennikarza telewizyjnego ulegnie znacznemu przeobrażeniu, a inne zawody telewizyjne: operator, dźwiękowiec, montażysta, przestaną istnieć.

Prezentowana rozprawa składa się z czterech rozdziałów. Rozdział pierwszy – teoretyczny ma charakter wprowadzający i porządkujący. Zdefiniowano w nim kluczowe – z punktu widzenia badanego problemu – kategorie: dziennikarz, informacyjne dziennikarstwo telewizyjne, materiał telewizyjny. W odniesieniu do istoty badanego problemu omówiono także zasadnicze – z perspektywy poruszanego tematu – podstawowe prawa i obowiązki dziennikarza, a także kryteria jakości dziennikarstwa profesjonalnego: obiektywizm, bezstronność i autonomię dziennikarską. Ukazując zależności pomiędzy mediami, a systemem medialnym i innymi systemami: politycznym, ekonomicznym i społecznym wskazano, w jaki sposób wpływają one na dziennikarstwo i dziennikarski profesjonalizm. Mając na uwadze wymogi metodologiczne odniesiono się również do obowiązujących paradygmatów oraz dominujących orientacji badawczych w naukach o komunikowaniu i mediach wskazując przy tym na interdyscyplinarny charakter badań. W oparciu o poczynione ustalenia przyjęte zostały ramy teoretyczne niniejszej rozprawy oraz wskazane metody i techniki badawcze.

W rozdziale drugim omówiono proces ewolucji informacyjnego dziennikarstwa telewizyjnego w kontekście politycznym, ekonomicznym i technologicznym obejmujący okres od utworzenia Telewizji Polskiej i powstania wrocławskiego Ośrodka

Telewizyjnego do likwidacji Komitetu do Spraw Radia i Telewizji i początków – zainicjowanej w 1989 roku przy Okrągłym Stole – transformacji ustrojowej i medialnej. Wychodząc od pierwszych prac związanych z uruchomieniem telewizji w Polsce, zaprezentowano genezę powstania Telewizji Polskiej oraz jej regionalnych ośrodków telewizyjnych. Następnie, w oparciu o analizę dokumentów źródłowych, programów archiwalnych, a także wspomnień i przeprowadzonych wywiadów pogłębionych – omówiono proces powstania kolejnych programów informacyjnych w Telewizji Wrocław. Mając na uwadze kontekst polityki, ekonomii i technologii opisano, jak przebiegał proces ewolucji informacyjnego dziennikarstwa telewizyjnego w czasach PRL.

Rozdział trzeci poświęcony jest ewolucji informacyjnego dziennikarstwa telewizyjnego oraz regionalnego programu informacyjnego Telewizji Wrocław, na tle przeobrażeń Telewizji Polskiej S.A. oraz szerzej, transformacji systemu politycznego i medialnego w latach 1992 – 2023. W rozdziale tym – w oparciu o dokumenty, materiały źródłowe, a także wywiady pogłębione, materiały archiwalne, szczegółowo scharakteryzowano proces dynamicznych przemian jakie zaszły zarówno w obrębie informacyjnego dziennikarstwa telewizyjnego, jak i całej Telewizji Polskiej, ze szczególnym uwzględnieniem uwarunkowań politycznych, prawnych i ekonomicznych.

W rozdziale czwartym zaprezentowano wyniki badań empirycznych (ilościowych) przeprowadzonych techniką anonimowego kwestionariusza oraz odnoszące się do nich wyniki badań jakościowych przeprowadzonych w formie swobodnych wywiadów pogłębionych.

Przeprowadzona analiza – w oparciu o zebrane dane oraz obszerny materiał źródłowy – pozwoliła odpowiedzieć na postawione we wstępie niniejszej rozprawy cztery pytania badawcze oraz zweryfikować przyjęte hipotezy. Przedstawione wyniki pozwoliły zdiagnozować empirycznie przejawy paralelizmu politycznego i ukazać, w jaki sposób proces instrumentacji politycznej mediów publicznych przekłada się na pracę i kondycję zawodową dziennikarzy.

Autor pragnie zaznaczyć, że do powstania rozprawy przyczyniło się grono kochanych i życzliwych osób. W pierwszej kolejności chcę podziękować dr hab. prof. UW r Lucynie Szot za inspirujące rozmowy, konieczne uwagi, cenne wskazówki, a także za życiową mądrość i serdeczną pomoc. Pragnę też podziękować kochanej żonie i dzieciom za cierpliwość i ciszę w domu, a rodzicom i bratu za wiarę i motywację.

Niniejsza rozprawa jest nie tylko wynikiem wnikliwych badań, ale i troski o zawód dziennikarza i kondycję mediów. Autor ma świadomość, że – mimo podjętych wyzwań – nie wyczerpuje ona w pełni problematyki obecności paralelizmu politycznego w polskim systemie medialnym, a zwłaszcza mediach publicznych. Może jednak stanowić motywację i punkt wyjścia do kolejnych badań i wielowątkowych analiz systemowych (systemu medialnego i politycznego), które pomogą w umocnieniu pozycji i roli autonomicznych dziennikarzy w budowaniu społeczeństwa obywatelskiego.

Rozdział 1

Informacyjne dziennikarstwo telewizyjne – wprowadzenie teoretyczne

Dwudziesty pierwszy wiek to bez wątpienia era Internetu i mediów społecznościowych. Dysponując smartfonem i dostępem do światowej sieci komputerowej niemal w każdej chwili i każdym miejscu, możemy na bieżąco śledzić interesujące nas wydarzenia, a także być w wirtualnym kontakcie z osobami, które znamy osobiście oraz tymi internautami, których znamy jedynie z sieci. Mając do dyspozycji ogromną liczbę narzędzi w postaci komunikatorów tekstowych, głosowych oraz audiowizualnych jesteśmy równocześnie odbiorcami i nadawcami różnych treści. Czy to oznacza, że tradycyjne media przestały już mieć znaczenie w przekazywaniu istotnych społecznie informacji? To zasadnicze pytanie badawcze będzie wymagało pogłębionych studiów. Hipotetycznie należałoby uznać nadal dominujące znaczenie w komunikowaniu politycznym mediów tradycyjnych. Mimo wielkiej informatycznej rewolucji, która doprowadziła do przeobrażeń klasycznie rozumianych systemów medialnych, media i pracujący dla nich profesjonalnie dziennikarze nadal odgrywają dominującą rolę w procesie informowania opinii publicznej o najistotniejszych wydarzeniach politycznych, ekonomicznych, społecznych czy kulturalnych. Mimo licznych zapowiedzi wieszczących koniec prasy, radia, czy nawet telewizji, tradycyjne media wciąż mają się dobrze. Dzieje się tak dlatego, że internet jako nowe medium wchłonął i zmodyfikował sposoby dostarczania treści. Zjawisko konwergencji stało się faktem³⁴. Gazety, oprócz tradycyjnych wydań papierowych oferują rozbudowane wydania on-line, radio dostępne jest nie tylko w eterze, ale także w formie internetowych playerów i stron, na których dostępne są nie tylko poszczególne audycje, ale także podcasty i komentarze. Również telewizja funkcjonuje równolegle, zarówno w formie tradycyjnej, jak i treści audiowizualnych dostępnych na stronach internetowych i platformach filmowych, a dziennikarze często opracowują krótkie teksty zapowiedzi swoich materiałów, które publikują następnie w swoich mediach społecznościowych. Świat XXI wieku, jak nigdy

³⁴ Termin konwergencja mediów spopularyzował amerykański medioznawca oraz badacz literatury Henry Jenkins. Przez konwergencję rozumie on proces przenikania się mediów oraz zjawisko przepływu treści i publiczności pomiędzy poszczególnymi mediami.

Por. H. Jenkins, *Kultura konwergencji. Zderzenie starych i nowych mediów*, Wydawnictwa Akademickie i Profesjonalne, Warszawa 2007.

wcześniej jest zależny od informacji. Istotne znaczenie w procesie ich dostarczania wydaje się mieć nadal telewizja. Podobnie jest w procesie komunikowania politycznego, w którym medium to odgrywa szczególną rolę. Dziennikarze telewizyjni śledzą najważniejsze globalne wydarzenia, a kamery telewizyjne docierają do niemal wszystkich miejsc, gdzie dzieje się coś istotnego lub ciekawego. W telewizyjnych programach informacyjnych możemy więc oglądać aktualne reportaże dotyczące najważniejszych wydarzeń: relacje z konfliktów zbrojnych, np. wojny na Ukrainie, śledzić wybory, np. prezydenckie w USA, czy przyglądać się wyczynom sportowców. Warto więc sprawdzić, jaką drogę przeszła telewizja i pracujący w niej ludzie.

1.1. Podstawowe pojęcia: dziennikarstwo (zawód dziennikarza), dziennikarstwo telewizyjne, materiał telewizyjny, telewizja, a system medialny

Rozważania dotyczące ewolucji informacyjnego dziennikarstwa telewizyjnego należy rozpocząć od zdefiniowania kluczowych pojęć. Pierwszym z nich jest dziennikarstwo telewizyjne. Chcąc je scharakteryzować, należy w pierwszej kolejności zdefiniować kategorię ogólniejszą, a więc „dziennikarstwo”. Jak zauważa Stanisław Michalczyk, jest to „*termin wieloznaczny i zawiera w sobie szereg aspektów szczegółowych, nie zawsze uświadamianych w potocznej i laickiej opinii. Na ogół kojarzy się z nim działalność praktyczną*”³⁵, która polega na pozyskiwaniu i przekazywaniu informacji. To najbardziej oczywiste rozumienie nie oddaje całej złożoności działalności dziennikarskiej i pełnego znaczenia omawianego pojęcia. Dostrzega to także Lucyna Szot mówiąc, że: „*Dziennikarstwo może być rozpatrywane jako kategoria politologiczna, socjologiczna i prawna. Dziennikarstwo należy zaliczyć do tych pojęć, które funkcjonują w sferze życia publicznego, a zarazem są niejednoznaczne z definicyjnego punktu widzenia*”³⁶.

Powszechne przekonanie dotyczące rozumienia działalności dziennikarskiej i istoty funkcjonowania mediów wiąże się z tym, że „*dziennikarstwo, we wszystkich swoich odmianach, jest stałym tłem i towarzyszem codziennego życia*”³⁷. Co więcej,

³⁵ S. Michalczyk, *Dziennikarstwo i media jako instytucje: teoretyczna analiza problemu*. [w:] M. Kita, M. Ślawska (red.), *Transdyscyplinarność badań nad komunikacją medialną*. T. 3, Tożsamość dziennikarza (ss. 25–43), Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice 2013, s. 26.

³⁶ L. Szot, *Dziennikarze mediów lokalnych w Polsce. Między profesjonalizmem a koniecznością przetrwania*, Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław 2013, ss. 33-34.

³⁷ B. McNair, *What is journalism?* [w:] H. de Burgh (red.), *Making journalists: Diverse models, global issues*, Routledge, New York 2005, s. 25.

aktywność dziennikarska prowadzona za pośrednictwem środków masowej komunikacji jest dzisiaj podstawowym i najważniejszym źródłem informacji o współczesnym świecie. Dziennikarze nie tylko zbierają informacje, porządkują je i weryfikują, ale też umieszczają je w kontekście społecznym, politycznym, ekonomicznym czy historycznym. Tłumacząc rzeczywistość i konstruując jej obraz, wpływają na wiedzę, opinie, a także emocje publiczności. Sporo racji miał Niklas Luhmann twierdząc, że „*To, co wiemy o naszym społeczeństwie, czy w ogóle o świecie, wiemy z mass mediów*”³⁸.

Dziennikarstwo

Prezentowane w literaturze przedmiotu klasyczne definicje dziennikarstwa odnoszą się przede wszystkim do jego zadań i funkcji społecznych. Takie rozumienie akcentuje głównie wymiary: techniczno-zawodowy związany z poszukiwaniem, zbieraniem i selekcjonowaniem informacji, istotnych z punktu widzenia społeczeństwa lub choćby poszczególnych grup społecznych oraz rozpowszechnianiem ich za pomocą dostępnych środków masowego przekazu, lub masowej komunikacji³⁹. Informacje te powinny być oczywiście prawdziwe, czyli odpowiadać faktom oraz mieć cechę nowości lub przynajmniej aktualizacji stanu posiadanej przez publiczność wiedzy. To rozumienie wiąże się z podejściem normatywnym, w którym problem dziennikarstwa postrzegany jest z perspektywy historycznej, filozoficznej czy prawnej. W tym kontekście istotne są role i funkcje, jakie pełnią i pełnić powinny: informacja, dziennikarz i medium. Ważne są prawa dziennikarza i jego obowiązki. W szerszym ujęciu, omawiając problem dziennikarstwa w wymiarze normatywnym, badacze poruszają też kwestie związane z prawnymi elementami systemu medialnego w danym kraju.

Autorzy „Encyklopedii wiedzy o prasie” określają dziennikarstwem „*dziedzinę działalności intelektualnej w prasie, radiu, telewizji i innych środkach komunikowania społecznego, której celem jest przygotowanie i upowszechnienie aktualnych materiałów informacyjnych i publicystycznych*”⁴⁰.

³⁸ N. Luhmann, *Die Realität der Massenmedien*, Neue Bibliothek der Sozialwissenschaften, DOI 10.1007/978-3-658-17738-6_1, s.1.,

Źródło: <https://luhmann.ir/wp-content/uploads/2021/07/Die-Realitat-der-Massenmedien-2017.pdf> [dostęp: 8. 09. 2022]

³⁹ W tym podejściu wyróżnić należy kontekst treści, w którym porusza się np. kwestie gatunków dziennikarskich oraz kontekst medium, w którym istotny jest kanał rozpowszechniania informacji oraz formy, które ów kanał narzuca, np. dziennikarstwo radiowe czy internetowe.

⁴⁰ J. Maślanka (red.), *Encyklopedia wiedzy o prasie*, Zakład Narodowy im. Ossolińskich; Ośrodek Badań Prasoznawczych, Wrocław, Kraków 1976, s.72.

Mówiąc o dziennikarstwie warto zauważyć, że termin ten odnoszony jest także do odrębnej dyscypliny naukowej uprawianej na pograniczu nauk o komunikowaniu i nauk o mediach, a także szerzej socjologii, politologii, ekonomii czy psychologii. „*Dyscyplina ta rozwinęła się w drugiej połowie XX wieku i zajmuje się głównie badaniami w środowiskach dziennikarskich, etyką dziennikarską, teorią dziennikarstwa, kulturami dziennikarskimi w różnych krajach świata*”⁴¹. Podwaliny pod tę dyscyplinę położył amerykański socjolog i komunikolog Harold Dwight Lasswell, który badając zjawiska: komunikacji masowej oraz propagandy i jej skuteczności stworzył model komunikowania opierający się na pięciu pytaniach: kto mówi, co mówi, jakim kanałem, komu i z jakim skutkiem? Model ten stał się w drugiej połowie XX wieku inspiracją i pretekstem do podjęcia szczegółowych badań zarówno mediów, twórców, jak i samego przekazu. I choć w XXI wieku, w dobie mediów społecznościowych, w których odbiorcy treści są jednocześnie jej dostawcami, a komunikat może być wysyłany równolegle różnymi kanałami i to w obu kierunkach, formuła Lasswella choć wydaje się archaiczna, nadal jest pomocna w opisie procesu komunikacji.

W szerokim znaczeniu dziennikarstwem nazywany jest też kierunek studiów akademickich, na których kształcą się przyszłych specjalistów pracujących w mediach i na styku mediów z biznesem, nauką, oświatą czy kulturą, a więc dziennikarzy, specjalistów z zakresu reklamy, public relations, media relations, szeroko rozumianej komunikacji czy rzeczników prasowych.

Michael Kunczik definiując dziennikarstwo, określa je jako „*zawód wykonywany przez osoby zajmujące się gromadzeniem, segregowaniem, sprawdzaniem i rozpowszechnianiem wiadomości, bądź też komentowaniem aktualnych wydarzeń*”⁴². Rozumienie to choć oddaje treść i sens działalności dziennikarskiej, wydaje się dziś już jednak niewystarczające. Wyklucza ono bowiem z grona dziennikarzy osoby, które zbieraniem, sprawdzaniem i rozpowszechnianiem informacji zajmują się amatorsko, bądź sporadycznie, a także tych, którzy dla dobra lokalnej społeczności, czy szerzej społeczeństwa starają się pełnić funkcję „czwartej władzy”, czyli całą grupę tzw. dziennikarzy obywatelskich (dziennikarstwo obywatelskie – citizen journalism). W niektórych kręgach akademickich, a częściej wśród dziennikarzy – profesjonalistów toczy się debata czy osoby nie zajmujące się profesją zawodowo można nazywać

⁴¹ S. Michalczyk, Op.cit., ss. 26 – 27.

⁴² M. Kunczik, A. Zipfel, *Wprowadzenie do nauki o dziennikarstwie i komunikowaniu*, Wydawnictwo Naukowe „Scholar”, Warszawa 2000, s. 68.

pełnoprawnymi dziennikarzami, nie mniej jednak taka działalność jest dziś powszechnym zjawiskiem. Pojawienie się dziennikarstwa obywatelskiego związane jest z uruchomieniem i rozpowszechnieniem Internetu, a z nim wszystkich dostępnych form przekazu informacji, a więc tekstu, dźwięku oraz materiału audio-wizualnego. Internet sprawił, że dotychczasowi pasywni odbiorcy stali się równocześnie aktywnymi nadawcami – a przez to istotnymi uczestnikami procesu wymiany informacji i co ważne na masową skalę. W tym kontekście dziennikarzami w szerokim znaczeniu tego słowa stali się członkowie danej społeczności, którzy opisując interesujący ich wycinek rzeczywistości i relacjonując wybrane wydarzenia, a nawet jedynie odnotowując konkretne fakty ubogacają wiedzę innych, aktywizują ich i przez to pośrednio wpływają na opinie, a dalej na szeroko rozumiany proces decyzyjny. Te funkcje: deskryptywna, interpretacyjna, a przez to kreacyjna powodują, że dziennikarstwo obywatelskie jest ważną częścią systemu demokratycznego. W wypadku dziennikarstwa obywatelskiego nie jest istotna produkcja treści medialnej, a jedynie podzielenie się posiadanymi informacjami z innymi. Te informacje mogą stać się pretekstem albo punktem wyjścia do przygotowania newsa przez dziennikarzy zawodowych. W powyższym kontekście nie rozstrzygnięto jednoznacznie, czy dziennikarze obywatelscy ponoszą prawną odpowiedzialność za zamieszczane w sieci treści (co łączy się ze statusem prawnym reprezentowanego w świecie cyfrowym wydawcy). Z pewnością rozstrzygnięcie tego zakresu odpowiedzialności za słowo – typowego dla każdej tradycyjnej redakcji – stanowi wyzwanie nie tylko w zakresie prawnej reglamentacji, ale i w odniesieniu do technicznej możliwości egzekwowania prawa w sieci.

Omawiając problematykę dziennikarstwa, część badaczy wyróżnia jeszcze jeden obszar – dziennikarstwa partycypacyjnego (participatory journalism), które można umiejscowić pomiędzy dziennikarstwem zawodowym, a dziennikarstwem obywatelskim. Jednymi z pierwszych, którzy zajęli się tym zjawiskiem, byli Chris Willis i Shayne Bowman. Według nich dziennikarstwo partycypacyjne oznacza „*akt polegający na tym, że obywatel lub grupa obywateli odgrywa aktywną rolę w procesie zbierania, relacjonowania, analizowania i rozpowszechniania wiadomości i informacji. Intencją tego udziału jest dostarczanie niezależnych, wiarygodnych, dokładnych, różnorodnych i istotnych informacji, których wymaga demokracja*”⁴³. W tej definicji szczególny akcent

⁴³ S. Bowman, C. Willis, *We media. How audiences are shaping the future of news and information*, The Media Center at The American Press Institute, 2003, s. 9. Published July 2003 online in PDF and HTML: www.hypergene.net/wemedia/;

położony jest na aktywność i zaangażowanie osób, które poświęcają swój czas i energię, by pozyskiwać informacje, a następnie udostępniać innym. Istotną cechą różnicującą dziennikarstwo partycypacyjne od zawodowego jest kwestia mentalności związana z istnieniem organizacji medialnej i obowiązującego w niej ładu korporacyjnego w szczególności w wymiarze normatywnym.

O ile w tradycyjnych mediach dziennikarze zawodowi funkcjonują w określonej strukturze i hierarchii organizacyjnej, która wymusza podział zadań i odpowiednie modele pracy redakcyjnej związane z pełnioną rolą i funkcją oraz układem zawodowej zależności i odpowiedzialności, na przykład podległego reportera oraz mającego decydujący wpływ wydawcy, czy redaktora naczelnego, o tyle w wypadku dziennikarstwa partycypacyjnego decydujący jest brak hierarchicznej struktury przekładający się na egalitaryzm i współpracę wszystkich członków sieciowej społeczności.

Drugą istotną różnicą jest porządek związany z procesem produkcji treści medialnych. Dziennikarze zawodowi „przesyłają wydawcy swoje historie z wyprzedzeniem, aby zostały zredagowane lub odrzucone, zanim zobaczy je publiczność. Natomiast uczestnicy społeczności najpierw mówią (publikują) to, co mają do powiedzenia, a proces weryfikowania i oddzielania informacji wartościowych od nieistotnych odbywa się dopiero po fakcie publikacji”⁴⁴.

Wielowymiarową definicję dziennikarstwa opartą na wieloaspektowej analizie struktur, relacji wewnątrzsystemowych i środowiskowych bazującej na wynikach badań „Dziennikarstwo w Niemczech” zaproponował niemiecki badacz mediów Armin Scholl⁴⁵.

Po pierwsze, przez dziennikarstwo rozumie on system, który pełni ważne funkcje usługowe wobec szerszego otoczenia. Chodzi tu zarówno o społeczeństwo jako całość, jak i poszczególnych uczestników procesu komunikacji: grupy interesów, aktorów politycznych. W tym kontekście rozróżnia on dziennikarstwo profesjonalne nastawione

Źródło: https://ict4peace.org/wp-content/uploads/2007/05/we_media.pdf, [dostęp: 12. 09. 2022]

⁴⁴ C. Shirky, *The Music Business and the Big Flip*, First published Jan. 21, 2003, on the Networks, Economics, and Culture mailing list.

Źródło: http://www.shirky.com/writings/music_flip.html [dostęp: 12. 09. 2022].

za: S. Bowman, C. Willis, *We media. How audiences... are shaping the future of news and information*, The Media Center At The American Press Institute, s. 12, Published July 2003 online in PDF and HTML: www.hypergene.net/wemedia/

Źródło: https://ict4peace.org/wp-content/uploads/2007/05/we_media.pdf, [dostęp: 12. 09. 2022].

⁴⁵ Por. A. Scholl, S. Weischenberg, *Journalismus in der Gesellschaft. Theorie, Methodologie und Empirie*. Westdeutscher Verlag GmbH, Opladen / Wiesbaden 1998. s. 16.

na relacjonowanie wydarzeń i możliwie wierne odzwierciedlanie rzeczywistości, którym zajmują się specjaliści dysponujący odpowiednią wiedzą i kompetencjami, pracujący w wyspecjalizowanych redakcjach, a także dziennikarzy – amatorów, którzy parają się dziennikarstwem amatorskim, które nazwać można alternatywnym. Przy tym dziennikarstwo profesjonalne wyraźnie oddzielone jest od innych form aktywności medialnej, np. sztuki, rozrywki czy działań public relations.

Po drugie, dziennikarstwo to całość organizacji produkcji przekazów publicznych. W tym rozumieniu najważniejszy jest wymiar instytucjonalny związany z tworzeniem organizacji medialnej, a ściślej mówiąc redakcji. Jest ona postrzegana jako osobny system, zespół twórców, który stanowi odrębną od innych często rozbudowaną strukturę, w którym funkcjonuje wyraźny podział kompetencji i obowiązków, ustanowiona jest odpowiednia hierarchia, istnieje porządek organizacyjny i określone zasady pracy. W tym ujęciu nie jest ważny pojedynczy twórca, bo przekaz medialny buduje wspólnie cała redakcja. Oczywiście proces produkcji treści nie odbywa się w próżni. Media funkcjonują w systemie społecznym, co oznacza, że na działalność redakcji wpływ ma całe otoczenie, a więc system polityczny, prawny, ekonomiczny i kulturowy.

W trzecim wymiarze Scholl postrzega dziennikarstwo jako specyficzną profesję. W tym kontekście dziennikarz jako aktor, jest częścią dużego systemu społecznego, w którym wchodzi w interakcje z innymi aktorami – politykami, artystami, sportowcami. Z dziennikarstwem wiąże się w tym wypadku określony zestaw ról zawodowych i społecznych. Role te są postrzegane z dwóch perspektyw: subiektywnej, w której dziennikarz dopasowuje się do własnych wyobrażeń i instytucjonalnych wymogów związanych z wykonywaniem zawodu oraz obiektywnej, w której to on jest postrzegany przez otoczenie. Ono także formułuje swoje wyobrażenia, co do ról, jakie pełnić powinny media i poszczególni dziennikarze.

Ostatnim, czwartym aspektem dziennikarstwa jest ogół czynności związanych z wykonywaniem zawodu. Pamiętając o tym, że najważniejszym obszarem aktywności redakcji, czyli zespołu dziennikarzy jest permanentny proces zdobywania informacji, a następnie ich publikowania, dziennikarstwo wiąże się z cyklem: poszukiwania informacji, selekcji i weryfikacji, przygotowania treści oraz jej redakcją. Na etapie poszukiwania wyróżnić można np. research informacji, rozmowy z informatorami i bohaterami informacji. Na etapie selekcji i weryfikacji rozmowy z ekspertami, czy konsultacje na kolegium redakcyjnym. Przygotowanie treści to etap pisania tekstów, a ich ocena i korekta przez wydawcę to etap redakcji. W tym ujęciu dziennikarstwo wiąże

się też z całą paletą innych czynności organizacyjnych i technicznych, które uzależnione są od konkretnego medium i redakcji.

Analizując współczesne definicje dziennikarstwa, warto też zwrócić uwagę na stanowisko badaczy z półkuli południowej, dla których bliższa od prezentowanej wyżej wizji europejskiej jest perspektywa nowoczesnych mediów regionów Azji i Pacyfiku (najczęściej już dominujących mediów społecznościowych). Podczas zorganizowanego w dniach 26-28 czerwca 2007 roku w Singapurze pierwszego Światowego Kongresu Edukacji Dziennikarskiej (WJEC), w którym wzięło udział ponad 440 nauczycieli dziennikarstwa i komunikacji masowej z 44 krajów, Alan Knight stwierdził: „*przed powstaniem sieci WWW, dziennikarstwo było definiowane przez główne agencje informacyjne, gazety, stacje radiowe i telewizyjne. Ale Internet wywołał pytania o to, kim dziś są dziennikarze, co powinni robić, skąd mogą przekazywać informacje, dlaczego wybierają konkretne historie, a nawet kiedy je przekazują. Kto powinien być uznawany za dziennikarza w czasach, gdy każdy może prowadzić bloga?*”⁴⁶. W powyższym bardzo szerokim rozumieniu dziennikarstwa brakuje jednak rozważań dotyczących jakości i wiarygodności przekazywanych informacji, a przede wszystkim ponoszenia odpowiedzialności prawnej za ich formę i treść.

Zawód dziennikarza

Odpowiedź na powyższe pytanie Alana Knighta: kim jest dziennikarz, wydaje się zasadnicza dla dalszych rozważań. Odpowiedź na nie wymagałaby osobnego opracowania. Na potrzeby niniejszej rozprawy istotne jest określenie dziennikarza w kontekście polskiego systemu medialnego. W tym miejscu warto zaznaczyć, że słowa: dziennikarz i dziennikarstwo trafiły do języka polskiego z języka francuskiego w pierwszej połowie XIX wieku. Wówczas to działalnością pisarską i publicystyczną zajęła się część emigrantów, którzy po upadku Powstania Listopadowego uciekli z Królestwa Polskiego na zachód, głównie do Francji. I właśnie od francuskiego „*journalisme*” wzięła się nazwa nowej profesji, którą zajęła grupka zubożałej szlachty i mieszczan, szukających płatnego zajęcia w powstających w tym okresie tytułach prasowych. Jak zauważa Daria Nałęcz „*narodziny prasy na ziemiach polskich nie były równoznaczne z powstaniem*

⁴⁶ A. Knight, *Journalism in the age of blogging*, Journalism Studies, Vol. 9, No 1, Routledge Taylor & Francis, 2008, s. 117.

Źródło: http://mediaeducation.org.mt/wp-content/uploads/2013/05/bloggers_journalists_ethics_good.pdf [dostęp: 14. 09.2022].

zawodu dziennikarskiego. Przez blisko dwieście lat od ukazania się w 1661 r. „Merkuriusza Polskiego” redagowaniem i wypełnianiem treścią pism zajmowali się politycy, uczeni, pisarze, urzędnicy, duchowni, słowem – przedstawiciele zawodów, którym nieobce były arkana sztuki pisarskiej. Praca ta z reguły była zajęciem ubocznym, wykonywanym dla przyjemności, rozrywki intelektualnej, pasji politycznej. Utrzymywały się z niej zaledwie jednostki”⁴⁷. Taki stan rzeczy trwał stosunkowo długo, a będąc precyzyjnym do czasu, gdy wydawcy i właściciele gazet działających na ziemiach polskich zaczęli wypłacać honoraria autorskie za publikowane teksty. Najwcześniej, bo w pierwszej połowie XIX wieku honoraria pojawiły się w Warszawie. Miało to oczywiście związek z rodzącą się konkurencją na rynku prasy codziennej, relatywnie większą zamożnością mieszkańców stolicy, a co za tym idzie coraz większymi oczekiwaniami czytelników. Początkowo dziennikarstwo nie było zajęciem wymagającym specjalnego przygotowania, wiedzy, wykształcenia czy praktyki, a to dlatego, że ograniczało się ono jedynie do odnotowywania najważniejszych wydarzeń, rzadziej ciekawostek czy skandali. Autorzy nie czuli też presji czasu związanej z przymusem szybkiego pozyskania i publikowania informacji, ani nawet z koniecznością ich szczególnej weryfikacji. Większego znaczenia nie miała także poruszana tematyka, stąd specjalnie nie zabiegano o poszukiwanie różnorodnych treści. Niewygórowane stawki honorariów nie zachęcały do poważnego, zawodowego spojrzenia na dziennikarstwo. Profesjonalizacja pojawiła się z czasem. „Powstanie zawodu dziennikarskiego w Polsce nie było faktem jednostkowym, lecz procesem społecznym, i to dość długotrwałym w czasie. Proces ten, korzeniami tkwiący w reformach prasowych z lat pięćdziesiątych i sześćdziesiątych, w szerszym wymiarze społecznym począł rozwijać się w latach siedemdziesiątych XIX w. wraz z unowocześnianiem prasy”⁴⁸. Wpływ na to miały trzy przesłanki. Po pierwsze wzrost zainteresowania prasą codzienną jako źródłem informacji o najbliższym otoczeniu, ale i świecie, po drugie, coraz szerszy dostęp do nowoczesnych wówczas technologii. Upowszechnienie rotacyjnej maszyny drukarskiej, linotypu czy monotypu umożliwiło szybki wzrost nakładów przy jednoczesnym obniżaniu kosztów. Trzecim czynnikiem był rozwój oświaty i coraz szersze grono odbiorców żądnych informacji (stopień rozwoju oświaty był oczywiście uzależniony od

⁴⁷ D. Nałęcz, *Rozwój prasy a kształtowanie się zawodu dziennikarskiego na ziemiach polskich*, Kwartalnik Historii Prasy Polskiej t. XIX nr 2, Wydawnictwo Instytutu Badań Literackich Polskiej Akademii Nauk, Warszawa 1980, s. 85.

⁴⁸ Ibidem, s. 91.

polityki edukacyjnej zaborców). Wymienione zjawiska, a więc profesjonalizacja zawodu dziennikarskiego sprzężona z zainteresowaniem czytelników i rozwojem technologii nasilały się w kolejnych latach.

Zjawisko wyraźnej akceleracji w rozwoju prasy masowej, a więc i samego zawodu dziennikarza – w już niepodległej Polsce, co prawda z opóźnieniem względem państw Europy zachodniej – nastąpiło na przełomie lat 20. i 30. XX wieku. Wiązało się to z faktem, że w czasach II Rzeczypospolitej prasa masowa stała się głównym źródłem informacji o wydarzeniach w kraju i na świecie, co przekładało się na duże zainteresowanie czytelników, a co za tym idzie na ilość sprzedawanych egzemplarzy. „*Motorem owego wzrostu nakładów było upowszechnianie się dużych dzienników informacyjno-sensacyjnych oraz magazynów „masowych” – rozrywkowych, kobiecych, reklamowych, religijnych itp. – przeważnie funkcjonujących według komercyjnych praw rynku*”⁴⁹. Jak szacował Andrzej Paczkowski w połowie lat 20. XX wieku nakład gazet codziennych mógł oscylować wokół 710 – 950 tys. egzemplarzy⁵⁰. Dziesięć lat później, w połowie lat 30. – według obliczeń Stefana Krzywoszewskiego i Jana Mokrzyckiego – dzienny nakład gazet i czasopism sięgał 1 700 tys. do 2 milionów egzemplarzy⁵¹. Ogromne zainteresowanie prasą oznaczało dla wydawców spore zyski. Wiązało się też jednak z uwzględnianiem potrzeb czytelników, ich gustów, a także sympatii i antypatii politycznych. Z perspektywy niniejszej analizy najważniejszy był jednak proces stałej profesjonalizacji i pojawiania się dziennikarzy zawodowców. Zmieniał się charakter redakcji. Obok redaktora naczelnego pojawiały się i inne konieczne stanowiska funkcyjne: zastępcy redaktora, sekretarza redakcji, wydawcy. Coraz powszechniejsze były wyspecjalizowane działy: polityczny, handlowy (dzisiaj nazwalibyśmy go ekonomicznym), literacki i teatralny, a także sportowy i rozrywkowy. W każdym z takich działów coraz częściej pracowali profesjonalni redaktorzy, którzy nie byli już jedynie literatami, ale wykształconymi ekspertami w swojej dziedzinie. „*Poziom wielu poważniejszych dzienników – niezależnie od reprezentowanych przez nie kierunków politycznych – był wysoki. Związane to było z niewątpliwie rosnącym przygotowaniem*

⁴⁹ A. Notkowski, *Początki prasy „masowej” i rynek czytelniczy w Polsce w latach trzydziestych. Rocznik historii prasy polskiej*, t. I, z 1-2, Katedra Bibliotekoznawstwa i Informacji Naukowej, Wyższa Szkoła Pedagogiczna, PAN, Kraków 1998, s. 72.

⁵⁰ Por. A. Paczkowski, *Prasa polska w latach 1918-1939*, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 1983.

⁵¹ Por. J. Mokrzycki, *Prasa jako czynnik życia gospodarczego*, „Prasa”, 1937, nr 2 i 3. [cyt. za: A. Paczkowski, *Prasa Drugiej Rzeczypospolitej (1918-1939): ogólna charakterystyka statystyczna*, Rocznik Historii Czasopiśmiennictwa Polskiego t. 11 nr 1, Wydawnictwo Instytutu Badań Literackich PAN, Warszawa 1972].

zawodowym i intelektualnym młodego dziennikarstwa polskiego oraz z pozycją zajmowaną w redakcjach przez starych, doświadczonych dziennikarzy, jeszcze z okresu najtrudniejszej walki o utrzymanie prasy polskiej, z okresu zaborów”⁵². Wpływ na rozwój kompetencji miało też utworzenie w 1917 roku w Warszawie prywatnej Szkoły Dziennikarskiej przy Wydziale Humanistycznym Wolnej Wszechnicy Polskiej, a później w 1927 roku Wyższej Szkoły Dziennikarskiej⁵³. O tym, że kadry dziennikarskie zdawały sobie sprawę z faktu, iż wykonywana przez nich profesja jest już de facto zawodem świadczyć może pojawienie się organizacji i stowarzyszeń dziennikarskich. Za pierwsze uznaje się Syndykat Dziennikarzy Polskich, który powołano do życia w Krakowie w 1912 roku⁵⁴. W tym miejscu warto zaznaczyć, że już w 1920 roku środowiska dziennikarskie postulowały przygotowanie specjalnej ustawy, która określałaby zawód dziennikarza i funkcjonowanie wydawnictw. Ostatecznie przepisów nie udało się jednak uchwalić. W zamian za to w 1924 roku przyjęto umowę zbiorową między właścicielami tytułów prasowych, a pracownikami wydawnictw, która regulowała prawa i obowiązki pracowników i współpracowników redakcji prasowych. Definicji „dziennikarza” jednak nie przyjęto. Co ciekawe nie precyzowało jej też przyjęte w formie dekretu z dnia 21 listopada 1938 roku – „Prawo prasowe”⁵⁵. Określało ono jednak kim jest redaktor nadając ten tytuł obywatelom Polski, którzy mieszkając w kraju mieli pełnię praw obywatelskich i cywilnych, i – co równie istotne – mieli głos decydujący o treści wydawnictwa, bądź działu, który nadzorowali i redagowali. „Za redaktorów uznawano jedynie: redaktora naczelnego, jego zastępców, sekretarza redakcji, kierowników działów, ich zastępców, w wyjątkowych wypadkach dziennikarzy, którym zlecono konkretne redagowanie odpowiedniego fragmentu pisma periodycznego”⁵⁶.

Z powyższego wynika, że proces wyodrębniania się i definiowania zawodu dziennikarza i dziennikarza publicysty w czasach II Rzeczypospolitej był niejednorodny i trwał dość długo. Był jednak na tyle wyraźny, iż to właśnie on wpłynął na pierwsze próby konceptualizacji definicji dziennikarstwa w polskiej literaturze medioznawczej.

⁵² J. Winiewicz, *Dziennikarze o prasie polskiej drugiej Rzeczypospolitej*, Kwartalnik Historii Prasy Polskiej t. XVII, nr 4, Wydawnictwo Instytutu Badań Literackich Polskiej Akademii Nauk, Warszawa 1978, s. 8

⁵³ Por. M. Czajkowska, *Założyciele Wyższej Szkoły Dziennikarskiej w Warszawie: (ze wspomnień)*, Rocznik Historii Czasopiśmiennictwa Polskiego t. 9, nr 2, ss. 295 – 298, Wydawnictwo Instytutu Badań Literackich Polskiej Akademii Nauk, Warszawa 1970.

⁵⁴ W 1924 roku powołano do życia Związek Syndykatów Dziennikarzy Polskich, który w wyniku przeobrażeń zamieniony został w 1931 roku w Związek Dziennikarzy Rzeczypospolitej Polskiej.

⁵⁵ Por. B. Michalski, *Dziennikarstwo a prawo*, Ośrodek Badań Prasoznawczych RSW „Prasa-Książka-Ruch”, Kraków 1980.

⁵⁶ Ibidem, s. 12.

Mieczysław Krzepakowski opracowując swoją definicję dziennikarza zwracał uwagę na zależność wynikającą ze stałej współpracy z redakcją oraz konieczność wynagradzania za pracę. Szczególne znaczenie przypisywał jednak doświadczeniu wynikającemu z praktyki. „*Dziennikarzem jest ten, kto ukończywszy wyższą szkołę specjalną połączoną z odbyciem praktyki (...) został uznany przez odpowiednią organizację za dziennikarza zawodowego*”⁵⁷. Definicja ta powstała pod koniec lat 40. XX wieku. Z jednej strony wskazywała ona na zjawisko instytucjonalnej reglamentacji zawodu dziennikarza, z drugiej – o czym należy pamiętać – wiązała się wyraźnie z politycznym wzorcem ideologicznie zaangażowanych mediów tworzonych przez władze komunistyczne w powojennej Polsce. Mieczysław Kafel z kolei wiązał dziennikarstwo z wymiarem formalnym uznając w 1953 roku, że „*dziennikarzem jest stały współpracownik redakcji gazety lub czasopisma, jak np. redaktor, reporter, sekretarz redakcji, redaktor techniczny, adiustator i publicysta związany umową o pracę z redakcją prasową*”⁵⁸. Przytoczone definicje nie uznawały jednak za dziennikarzy pracowników radia mimo, iż organizacje zawodowe przyjmowały ich już jako pełnoprawnych partnerów w działalności dziennikarskiej. Co więcej prasoznawcy spierali się czy czynnikiem decydującym o tym, czy daną osobę można uznać za dziennikarza jest kwestia formalna, a więc umowa o pracę zawarta z redakcją, czy też wystarczający jest fakt publikowania materiałów prasowych. Pojawiała się też trzecia koncepcja, w której czynnikiem decydującym była przynależność do stowarzyszenia dziennikarskiego. Trwającą wiele lat dyskusję wyciszyło dopiero uchwalenie Prawa prasowego. W artykule 7 ust. 2 pkt. 5 Ustawy z dnia 26 stycznia 1984 r. Prawo prasowe, (Dz. U. 1984 Nr 5 poz. 24) określono, że „*dziennikarzem jest osoba zajmująca się redagowaniem, tworzeniem lub przygotowywaniem materiałów prasowych, pozostająca w stosunku pracy z redakcją albo zajmująca się taką działalnością na rzecz i z upoważnienia redakcji*”⁵⁹. Przepisy Prawa prasowego nie dotyczyły już tylko dziennikarzy piszących, ale obejmowały też dziennikarzy radia i telewizji⁶⁰. W myśl tych przepisów do dzisiaj można wyróżnić dwie

⁵⁷ M. Krzepakowski, *Kto jest dziennikarzem. Próba definicji kwalifikacyjnej*, „Prasa Polska”, 1948 nr 8 (9).

⁵⁸ M. Kafel, *Mały ilustrowany słownik techniki wydawniczej*, Państwowe Wydawnictwa techniczne, Warszawa 1953, s. 27.

⁵⁹ Ustawa z dnia 26 stycznia 1984 r. Prawo prasowe, Dz. U. 1984 Nr 5 poz. 24 (z późn. zm.).

⁶⁰ Art. 7, Ustawy z dnia 26 stycznia 1984 r. Prawo prasowe, (Dz. U. 1984 Nr 5 poz. 24) określa, że

- 1) prasa oznacza publikacje periodyczne, które nie tworzą zamkniętej, jednorodnej całości, ukazujące się nie rzadziej niż raz do roku, opatrzone stałym tytułem albo nazwą, numerem bieżącym i datą, a w szczególności: dzienniki i czasopisma, serwisy agencyjne, stałe przekazy teleksowe, biuletyny, programy radiowe i telewizyjne oraz kroniki filmowe; prasą są także wszelkie istniejące i powstające w wyniku postępu technicznego środki masowego przekazywania, w tym także rozgłosnie oraz tele i radiowęzły zakładowe, upowszechniające

kategorii dziennikarzy. Pierwszą stanowią dziennikarze etatowi, czyli tacy, którzy pozostają w stosunku pracy z redakcją, mając przy tym pełne prawa płacowe (redakcja odprowadza składki na ubezpieczenia społeczne), socjalne i ubezpieczeniowe, oraz dziennikarze nieetatowi, czyli tacy, którzy współpracują z redakcją w oparciu o różne rodzaje umów cywilnoprawnych: umowę zlecenie, umowę o dzieło lub umowę o współpracy podmiotów gospodarczych. Mimo powracających co jakiś czas dyskusji o konieczności kompleksowego uaktualnienia przepisów i rozwiązań zawartych w Prawie prasowym z 1984 roku, do tej pory nie zdecydowano się na wprowadzenie nowej ustawy ograniczając się jedynie do nowelizacji⁶¹. Z pewnością normatywna definicja dziennikarza zawarta w Prawie prasowym wymaga redefinicji, uwzględniającej np. tzw. wolnych strzelców czy dziennikarzy obywatelskich.

W tym miejscu warto dodać, że współczesny „dziennikarz” to pojęcie trudne do sklasyfikowania zawodowego, bo dziennikarstwo stało się profesją otwartą. Wiąże się to ze stale rosnącą liczbą osób trudniących się wytwarzaniem i przetwarzaniem informacji. Jak wylicza Zbigniew Bajka, na początku lat 90. XX wieku było w Polsce ponad 11 tys. dziennikarzy. Natomiast 10 lat później, na przełomie XX i XXI wieku liczba ta zwiększyła się do ok. 20 tysięcy. Po kolejnej dekadzie, w 2010 roku wynosiła już ok. 30 tys. czynnych zawodowo dziennikarzy⁶². Jak zauważa Lucyna Szot transformacja systemu politycznego przełomu lat 80. i 90. XX wieku i będąca tego konsekwencją zmiana systemu medialnego doprowadziła do pewnego rodzaju „rozmycia” granic zawodu, które już wcześniej były niezbyt wyraźne. *„Od początku jako zawód otwarty nie miał rygorystycznie określonych wymogów (np. wykształcenie, cechy charakteru, wiek, itp.), ale można przyjąć, że do końca lat 80. XX wieku dziennikarze tworzyli grupę zawodowo względnie stabilną (zwłaszcza ilościowo i pod względem niektórych wskaźników socjodemograficznych, jak wykształcenie, zawód wykonywany)”*⁶³. Dynamiczne zmiany na rynku mediów wiążące się z rozwojem technologii, pojawianiem się nowych form komunikacji zwłaszcza w Internecie, a także wzrastająca wciąż aktywność odbiorców są czynnikami, który ten proces przyspieszają i pogłębiają.

publikacje periodyczne za pomocą druku, wizji, fonii lub innej techniki rozpowszechniania; prasa obejmuje również zespoły ludzi i poszczególne osoby zajmujące się działalnością dziennikarską.

⁶¹ W 2011 roku prof. Jacek Sobczak – ówczesny sędzia Sądu Najwyższego – wyliczył, że od 1984 roku podjęto 18 prób nowelizacji Prawa prasowego.

⁶² Por. Z. Bajka, *Rynek mediów w Polsce*, [w:] Z. Bauer, E. Chudziński (red.) *Dziennikarstwo i świat mediów*, Wydawnictwo Universitas, Kraków 2004.

⁶³ W. Sonczyk, *Zawód dziennikarski w kontekście transformacji polskiego systemu medialnego*, *Studia Medioznawcze*, nr 3 (4). 2001, s. 40.

Dodatkowo głodna wciąż nowych informacji publiczność szuka coraz to nowych źródeł i coraz dokładniejszych, często wręcz specjalistycznych wiadomości. Ich dostarczeniem zajmują się już nie tylko „szeregowi” reporterzy, ale coraz częściej eksperci z konkretnych dziedzin. Z tego też powodu Jo Bardoel wyróżnia dwa typy dziennikarzy i dwa modele dziennikarstwa. W grupie pierwszej znajdują się dziennikarze uprawiający dziennikarstwo tradycyjne – klasyczne polegające na dostarczaniu społeczeństwu prostych, aktualnych informacji. W grupie drugiej znajdują się dziennikarze – specjaliści, tzw. brokerzy informacyjni, którzy specjalizują się w konkretnym najczęściej wąskim segmencie rynku, bądź wiedzy, dostarczając sprawdzonych, fachowych informacji, często pełniąc rolę ekspertów i konsultantów z danej dziedziny. Oczywiście proponowane modele mają charakter porządkujący i teoretyczny. W skomplikowanej i dynamicznej rzeczywistości dziennikarze często muszą odnaleźć się w obu rolach.

Dziennikarstwo telewizyjne

Podobnie jak trudno jednoznacznie i kategorycznie zdefiniować terminy: dziennikarz i dziennikarstwo, tak trudno już w XXI wieku – epoce Internetu, który przeformułował i przewartościował wiele wymiarów ludzkiej aktywności intelektualnej i twórczej – jednoznacznie i arbitralnie wytyczyć granice dziennikarstwa telewizyjnego i zbudować definicję informacyjnego dziennikarstwa telewizyjnego. Dzieje się tak dlatego, że Internet zasymilował i zaadaptował do tej pory wyraźnie oddzielone rodzaje i gatunki dziennikarskie, w tym dziennikarstwo telewizyjne. Z perspektywy odbiorcy: czytelnika, słuchacza czy widza nie ma dziś większego znaczenia fakt, czy daną treść, np. informacje w telewizyjnym programie informacyjnym śledzi on, oglądając audycję na żywo przed ekranem telewizora, czy też, np. jadąc tramwajem, w dogodnej dla siebie porze ogląda poszczególne felietony na ekranie własnego smartfonu. Co więcej, coraz częściej krótkie formy telewizyjne czy radiowe publikowane są jedynie w Internecie na specjalnych stronach, na których prezentowane są filmy czy podcasty, albo w mediach społecznościowych. W ten sposób tradycyjne, klasyczne gatunki dziennikarskie przechodzą swoistą multimedialną metamorfozę przybierając nowe, trudne do prostego sklasyfikowania formy. Z tego też powodu Walery Pisarek proponuje, by uznać, że *„nie ma powszechnie uznawanego rejestru gatunków dziennikarskich, granice między gatunkami dziennikarskimi są płynne, a cechy gatunkowe wypowiedzi zmieniają się w czasie i przestrzeni w zależności od kulturalnych, ekonomicznych, politycznych i*

technologicznych uwarunkowań prasy i dziennikarstwa”⁶⁴. Choć propozycja ta ma zwolenników, zarówno wśród medioznawców, jak i literaturoznawców, większość badaczy – opierając się na istniejących typologiach – próbuje jednak dokonać aktualnych klasyfikacji i uporządkować rzeczywistość medialną. Jak zauważa Jacek Maziarski „podstawą wyodrębnienia gatunków dziennikarskich spośród innych gatunków piśmiennictwa i sztuki jest ich ścisły, genetyczny związek ze środkami komunikowania masowego”⁶⁵. Na tej podstawie Kazimierz Wolny-Zmorzyński i Andrzej Kaliszewski wyodrębniają następujące rodzaje dziennikarstwa: prasowe, radiowe, telewizyjne i internetowe. To najbardziej oczywiste rozróżnienie opiera się na tym, że to medium określa nie tylko sposób przygotowania treści czy jej publikacji, ale też i charakter przekazu. Taka perspektywa pozwala na postulowane przez Magdalenę Ślowską rozróżnienie na gatunki dziennikarskie i gatunki medialne⁶⁶. „*Pojęcie gatunków dziennikarskich skupia się na samym autorze, nadawcy komunikatów, dziennikarzu, termin gatunki medialne podkreśla genetyczny związek tych wypowiedzi z mediami*”⁶⁷. Przyjmując to rozróżnienie, należy jeszcze określić typowe gatunki dziennikarskie. Dla niniejszej publikacji użyteczne w kontekście dziennikarstwa telewizyjnego, obarczonego licznymi dylematami zawodowymi na tle wartości, postaw i zachowań, wydaje się też przybliżenie prezentowanej powszechnie w literaturze przedmiotu najbardziej szerokiej klasyfikacji uwzględniającej trzy zasadnicze typy dziennikarstwa.

Pierwszą kategorią jest dziennikarstwo informacyjne. Jego celem jest przekazywanie faktów i w ten sposób możliwie bezstronne opisywanie rzeczywistości. W tej perspektywie dziennikarz jest względnie neutralnym przekaznikiem informacji.

Kategoria druga to dziennikarstwo publicystyczne, czyli interpretacyjne. W tym wypadku dziennikarz nie tylko prezentuje konkretne fakty, ale umieszcza je w kontekście ukazując problemy, a także wyjaśniając i tłumacząc poszczególne procesy czy zjawiska. W ten sposób przestaje być biernym pośrednikiem, a staje się aktywnym interpretatorem, który w mniej lub bardziej świadomy sposób wpływa na oceny i opinie odbiorców.

⁶⁴ W. Pisarek, *Gatunek dziennikarski: informacja prasowa*. „Zeszyty Prasoznawcze” XXXVI, nr 3–4 (135–136), Ośrodek Badań Prasoznawczych, Uniwersytet Jagielloński, Kraków, 1993, ss. 156 – 157.

⁶⁵ J. Maziarski, *Gatunki dziennikarskie*, [w:] J. Maślanka (red.) *Encyklopedia wiedzy o prasie*. Wydawnictwo Ossolineum, Wrocław 1976, s. 89 – 91.

⁶⁶ Janina Fras i Tomasz Goban-Klas proponują, by *gatunek medialny* traktować jako hiperonim używanych w literaturze przedmiotu kategorii: *gatunek prasowy, radiowy, telewizyjny czy kinowy*.

⁶⁷ M. Ślowska, *Typologie gatunków medialnych – przegląd stanowisk*. Forum Lingwistyczne, nr 4 (2017), Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice, 2017, s. 18.

Trzecim typem jest dziennikarstwo śledcze. To najbardziej wymagający i najtrudniejszy typ dziennikarskiej profesji. Dziennikarz poszukuje różnych, często trudnych do zdobycia, a później do zweryfikowania i przetworzenia informacji. Upubliczniając je często naraża się na różne konsekwencje, najczęściej prawne. Podstawowym celem dziennikarstwa śledczego jest kontrola i krytyka prowadzona w imieniu społeczeństwa i w obronie interesu publicznego⁶⁸.

Prezentując funkcjonujące typologie rodzajów i gatunków dziennikarskich warto jeszcze zwrócić uwagę na propozycję Kazimierza Wolnego-Zmorzyńskiego i Andrzeja Kozieła. Patrząc na problem klasyfikacji z perspektywy genologii dziennikarskiej⁶⁹ odnieśli oni klasyczne rodzaje literackie: epikę, lirykę i dramat oraz gatunki, np. powieść do kolejnych wymiarów aktywności twórczej człowieka, a więc: nauki, dziennikarstwa, filmu, teatru, muzyki, sztuk pięknych i reklamy.

Tabela 1.1: Rodzaje i gatunki medialne

	Literackie	Dziennikarskie	Filmowe	Naukowe	Reklamowe	Teatralno-estradowe	Muzyczne	Sztuk pięknych
Rodzaje	epika, liryka, dramat	prasowy radiowy televizyjny internetowy	film fabularny dokumentalny seryjny serial animowany	formy oralne formy pisane formy oralno-multimedialne	reklama outdoorowa prasowa radiowa televizyjna internetowa	teatr widowisko kabaret cyrk	muzyka klasyczna operowa popularna jazz	malarstwo rzeźba grafika instalacja
Gatunki	np. oda, tren, powieść, komedia	informacyjne (wzmianka, notatka, infografika, zapowiedź, <i>faitdivers</i> , sprawozdanie, relacja, raport, korespondencja, życiorys, przegląd prasy, reportaż fabularny, fotografia prasowa, fotoserwis) publicystyczne (artykuł wstępny, artykuł publicystyczny, reportaż publicystyczny, felieton/blog, komentarz, recenzja, esej, dziennik, nekrolog-wspomnienie/pożegnanie, fotoreportaż, fotoesej, fotomontaż, pictorial, fotokomiks) pograniczne (wywiad, czat, <i>talk-show</i> , dyskusja, debata, list do redakcji, odpowiedź na list do redakcji, hipertekst)	western thriller doku-drama sitcom film edukacyjny <i>soap opera</i> film rysunkowy film lalkowy	wykład artykuł naukowy prezentacja	bilbord artykuł sponsorowany spot reklamowy baner internetowy	farsa monodram <i>varietes</i> <i>one-man show</i> skecz <i>stend-up</i> iluzja	symfonia aria piosenka aktorska reggae swing	portret/pejzaż relief kolaż performance

Źródło: K. Wolny-Zmorzyński, A.Kozieł, *Genologia dziennikarska*, Studia Medioznawcze, nr 3 (54), 2013.

⁶⁸ Por. L. Szot, *Dziennikarze mediów lokalnych w Polsce. Między profesjonalizmem a koniecznością przetrwania*, Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław 2013, s. 49.

⁶⁹ Genologia dziennikarska – jedna z dyscyplin nauki o mediach (*genos z grec.– rodzaj*), która zajmuje się badaniem rodzajów i odmian gatunków dziennikarskich. Polem zainteresowań genologii dziennikarskiej są też kulturowe źródła i konteksty ich powstawania i występowania, a także wzajemne związki, które mogą wpływać na recepcję przez odbiorców prasy, radia, telewizji i Internetu. Por. K. Wolny-Zmorzyński, A. Kozieł, *Genologia dziennikarska*, Studia Medioznawcze, nr 3 (54), 2013.

Powyższa klasyfikacja porządkuje kwestie typologii rodzajów i gatunków dziennikarskich. Jest też pomocna w dalszej analizie mimo, iż nie odnosi się bezpośrednio do formatu informacyjnego dziennikarstwa telewizyjnego. W odniesieniu do tematu niniejszej rozprawy należy też pamiętać, że w dynamicznej rzeczywistości medialnej gatunki, którymi posługują się dziennikarze telewizyjni stale się zmieniają, a ich pierwotne formy są bezustannie modyfikowane, a czasami wręcz porzucane. Te nowe, wciąż zmieniające się konstrukty medialne Janina Fras nazywa wypowiedziami hybrydowymi. „*Wypowiedź hybrydowa to wypowiedź łącząca w jedną całość dwa (lub więcej) gatunki o całkowicie odmiennych cechach definicyjnych (wyznacznikach), zwłaszcza odmiennych funkcjach*”⁷⁰. Stąd część badaczy – w odniesieniu do twórczości telewizyjnej proponuje, by rozróżniać już nie gatunki, a formaty medialne⁷¹. W tym miejscu warto dodać uwagę Moniki Wawer, iż „*typologią w wydaniu twórców telewizji rządzi czysty pragmatyzm. Gatunki i inne podziały używane są przede wszystkim po to, żeby porozumieć się podczas spotkań redakcyjnych i w komunikacji z widzami, (...) Nadawcy, producenci posługują się zatem różnymi telewizyjnymi kategoriami, jednak nie przywiązują wagi do przejrzystości i spójności stosowanych*”⁷². Innymi słowy, w rzeczywistości telewizyjnej dla twórców: dziennikarzy, publicystów i producentów istotniejszy jest potencjalnie interesujący produkt, który może być konglomeratem dawnych i obecnych form, a także nowych pomysłów redakcyjnych i realizacyjnych, niżli wynikająca z systematyki – gatunkowa czystość konkretnego produktu medialnego.

Informacyjne dziennikarstwo telewizyjne

Sednem dziennikarstwa w podstawowym wymiarze – jak wskazano wcześniej – jest w największym uproszczeniu pozyskanie wartościowej⁷³ informacji, jej weryfikacja,

⁷⁰ J. Fras, *Podstawy identyfikacji typologii wypowiedzi w mediach masowych*. [w:] E. Kulczycki, M. Wendland (red.). *Komunikologia. Teoria i praktyka komunikacji*. Wydawnictwo Naukowe Instytutu Filozofii UAM, Poznań, 2012. s. 22.

⁷¹ Kategoria „format medialny” jest jednym z przejawów zjawiska „logiki mediów”, które David L. Altheide i Robert P. Snow określili jako strategię mediów polegającą na kreowaniu i prezentacji treści w każdej dowolnej formie tak, aby jak najlepiej wykorzystać specyfikę danego medium. Zjawisko formatów telewizyjnych w polskim systemie medialnym porusza m.in. Wiesław Godzic.

⁷² M. Wawer, *Gatunki, formaty w pejzażu telewizyjnym. Jak badać współczesną telewizję?* Instytut Dziennikarstwa, Mediów i Komunikacji Społecznej Uniwersytetu Jagiellońskiego. Kraków 2020, s. 10.

⁷³ Wartościowanie informacji opiera się na następujących kryteriach:

- czasu (kryterium to dotyczy takich cech, jak: *aktualność* informacji, *czas trwania* wydarzenia, *ciągłość*, czyli okres zainteresowania publiczności daną informacją),
- bliskości (chodzi o bliskość w wymiarach: *geograficzno-przestrzennej* – czy wydarzenie ma miejsce blisko czy daleko od odbiorcy; *politycznej* – czy i jak dane wydarzenia wpływają na system polityczny i ekonomiczny oraz kwestie zależności polityczno-gospodarczych; *kulturowej* – jak dane wydarzenie wiąże

przetworzenie w komunikat i upublicznienie za pomocą środków masowej komunikacji. W przeciwieństwie do klasycznego dziennikarstwa prasowego, które operuje słowem pisany i niekiedy rysunkiem czy fotografią, oraz radiowego, które posługuje się dźwiękiem, dziennikarstwo telewizyjne wykorzystuje równocześnie słowo i obraz. Słowo przybiera niekiedy postać tekstu wyświetlanego na ekranie, czy krótkiego wystąpienia dziennikarza bądź prezentera, najczęściej jednak jest dźwiękowym komentarzem, który stanowi uzupełnienie obrazu, a mówiąc precyzyjniej sekwencji ruchomych ujęć ukazujących istotę omawianego problemu, bądź stanowiąc swoisty komentarz do poruszanej kwestii. Dopiero ta kompilacja decyduje o istocie i informacyjnym wymiarze telewizyjnego komunikatu.

Opierając się na dotychczasowych ustaleniach, autor proponuje następującą definicję: informacyjne dziennikarstwo telewizyjne to specyficzna profesja polegająca na poszukiwaniu, gromadzeniu i weryfikacji informacji, utrwalaniu ich za pomocą obrazu i dźwięku, następnie selekcji i przetworzeniu w komunikat, który – w różnych formach – publikowany jest w audycjach telewizyjnych oraz w ich mutacjach dostępnych na stronach internetowych oraz mediach społecznościowych nadawcy.

Powyższa definicja jest zgodna z omawianą już propozycją Armina Scholla. Dziennikarz telewizyjny jest ważnym elementem składowym systemu organizacji

się z dziedzictwem danego kraju, a więc: religią, nauką, językiem, literaturą; *relewantności* – czy i w jakim stopniu wydarzenie jest ważne dla odbiorcy),

- statusu (w tym wypadku istotne są: *odniesienie* regionalne vs narodowe – waga informacji zależy od rangi i zasięgu wydarzenia. Im większe znaczenie miejsca, w którym doszło do wydarzenia tym większa atrakcyjność informacji; *wpływ bliskości* – wartość informacji zależy od stopnia wpływu osób mających władzę lub podejmujących decyzję; *odniesienia do osób znanych* – chodzi o stopień rozpoznawalności osób, których dotyczy informacja, bądź osób związanych z danym wydarzeniem),

- dynamiki (to kryterium zależne jest od takich cech, jak: *zaskoczenie* – im dane wydarzenie jest bardziej sensacyjne, zaskakujące czy niecodzienne, tym większa atrakcyjność informacji; *struktura* – potencjał informacji jest odwrotnie proporcjonalny do stopnia złożoności poruszanego tematu. Im sprawa prostsza i im mniej uczestników/bohaterów dotyczy, tym większa atrakcyjność informacji; *intensywność* – o tym czy konkretne wydarzenie może stać się informacją medialną zależy od tego, jak bardzo wyróżnia się od innych podobnych sobie. Jeśli *intensywność* wydarzenia jest znacząco wyższa od przeciętnej bądź intensywność ta przybiera na sile tak, iż przekracza tzw. „próg uwagi”, atrakcyjność wiadomości rośnie),

- walencji (wyznacznik ten odnosi się do psychologii, a mówiąc precyzyjniej do kategorii emocji i afektywnej atrakcyjności osoby, zdarzenia czy wiadomości. Waga informacji oceniana jest w aspektach: *negatywnym*: news jest atrakcyjny, gdy dotyczy wojny, zbrodni, przestępstwa, wypadku; oraz *pozytywnym*: news jest atrakcyjny, gdy dotyczy odkryć naukowych, sukcesów sportowych, wydarzeń kulturalnych – koncerty, przedstawienia),

- identyfikacji (w tym wypadku istotne są: *personalizacja* – chodzi o potencjalną możliwość zaprezentowania informacji w odniesieniu do człowieka. W tym sensie bardziej atrakcyjna jest informacja mówiąca np. o stanowisku lidera danej partii aniżeli całego ugrupowania jako bytu bardziej abstrakcyjnego; *etnocentryzm* – bardziej interesujące są wiadomości z własnego otoczenia geograficznego, kręgu kulturowego czy religijnego, *wartość uczuciowa* – informacja jest atrakcyjna tym bardziej, im bardziej angażuje emocje, sentymenty, a nawet stereotypy),

- transponowania (chodzi o potencjalną możliwość przetworzenia informacji na obraz medialny).

medialnej będącej z kolei częścią większego systemu medialnego. W układzie tym pełni on istotną rolę dostarczyciela informacji. Duży stopień skomplikowania procesu produkcji wymaga zaangażowania ze strony wielu osób począwszy od personelu technicznego: operatorów kamer, dźwiękowców, techników oświetlenia, realizatorów wizji i dźwięku, producentów, na administracji kończąc. Wreszcie, wykonując swoją pracę i podejmując się całego szeregu specyficznych czynności, dopasowuje się niczym aktor do instytucjonalnych wymogów i własnych wyobrażeń związanych z wykonywaniem tego zawodu.

Informacja telewizyjna i jej rodzaje (materiał telewizyjny)

Istotą telewizji jako medium jest przekazywanie różnorodnej treści za pomocą obrazu i dźwięku. W ciągu kilkudziesięciu lat funkcjonowania telewizji przekaz ten zmieniał się i – jak wspomniano wcześniej – przybierał różne formy. Niezależnie od nich, w zasadniczym ze względu na temat niniejszej rozprawy wymiarze dziennikarstwa telewizyjnego, najważniejszym formatem był i jest program informacyjny, a jego głównym elementem – informacja telewizyjna przybierająca wiele form, które zostaną przedstawione poniżej.

Pierwszą formą przekazu informacji jest „materiał telewizyjny”. Termin ten stosowany jest głównie przez praktyków pracujących w telewizji: wydawców, dziennikarzy, researcherów, operatorów kamer, kierowników produkcji. Obok niego funkcjonują też synonimy: materiał filmowy, materiał reporterski, relacja, felieton, news. W literaturze przedmiotu określenia te pojawiają się rzadziej i dość dowolnie. Często też zastępowane są terminami: informacja telewizyjna, relacja, news. Ta dowolność nomenklaturowa i brak jednego precyzyjnego, i uniwersalnego określenia wiąże się z tym, iż – jak zauważono wcześniej – dla praktyków istotny jest produkt telewizyjny i późniejszy tzw. „efekt antenowy”⁷⁴, dla badaczy zaś – w zależności od zainteresowań

⁷⁴ „Efekt antenowy” – to wieloznaczne określenie zawierające w sobie zarówno elementy oceny jakości podawanej treści (w wypadku programów informacyjnych to waga nowej informacji – newsa, jej wartość poznawcza dla odbiorcy), formy (w tym wymiarze chodzi o atrakcyjność samego materiału filmowego, a więc jakość zdjęć, ich atrakcyjność, jakość i adekwatność tekstu w nawiązaniu do tematu relacji i użytych ujęć, jakości i staranności montażu) jak i potencjalnej oraz faktycznej oceny widzów, których odbiciem mają być wyniki oglądalności pojedynczego materiału i programu informacyjnego jako całości.

badawczych, obszaru i przedmiotu badań – ważniejszy wydaje się konkretny problem albo zjawisko⁷⁵, a mniej wymiar morfologiczny⁷⁶ audycji informacyjnej.

W związku z tym, iż celem niniejszej rozprawy jest analiza ewolucji informacyjnego dziennikarstwa telewizyjnego w odniesieniu do konkretnej stacji telewizyjnej – Telewizji Polskiej S.A. Oddział we Wrocławiu, autor ogranicza się do zdefiniowania terminów funkcjonujących aktualnie w polskich stacjach telewizyjnych⁷⁷.

Materiał telewizyjny (filmowy) – to audiowizualny konglomerat, specyficzny produkt składający się z dwóch części: „zapowiedzi” oraz „filmu”⁷⁸.

Zapowiedź to krótka informacja odczytywana przez prezentera programu informacyjnego bądź dziennikarza będącego gospodarzem takiego programu. Zapowiedź powinna zawierać w sobie istotę – tzw. „news” – informację, która ma unikalną cechę nowości lub przynajmniej w istotny sposób aktualizuje stan wiedzy telewizyjnego audytorium. Zdaniem wielu starszych dziennikarzy – wywodzących się z telewizji lat 80. i 90. XX wieku – klasyczna zapowiedź powinna zawierać w sobie odpowiedzi na podstawowe pytania: *kto?*, *co?*, *kiedy?*, *gdzie?*, *jak?* i *dlaczego?*, by w razie konieczności (awarii sprzętu, problemów emisyjnych) stanowić pełną i autonomiczną informację. Współcześni gospodarze autorskich programów informacyjnych odchodzą nieco od tej reguły, uznając, że zapowiedź powinna przede wszystkim zaciekawić widza, a jednocześnie wywołać wrażenie oryginalności spojrzenia i indywidualnego charakteru prezentera i stacji.

Drugim elementem materiału telewizyjnego jest „film”. W klasycznej wersji jest to krótka – trwający najczęściej od nieco ponad minuty, do niekiedy nawet 3 minut – felieton składający się z warstwy obrazkowej, czyli poszczególnych ujęć, „off”-u (komentarza) – czyli tekstu zawierającego opis faktów, wydarzeń i problemów

⁷⁵ Odmienna nomenklatura pojawia się w pracach, w których badacze prezentując np. podejście cultural studies, skupiają się na analizie treści prezentowanej w poszczególnych programach informacyjnych, czy posługując się podejściem systemowym, skupiają się na analizie związków i zależności pomiędzy poszczególnymi mediami, a także szerszymi systemami: medialnym, prawnym, ekonomicznym czy politycznym.

⁷⁶ Termin „morfologia” zaczerpnięty z nauk biologicznych i językoznawstwa używany będzie w odniesieniu do budowy poszczególnych elementów jak i całego programu informacyjnego.

⁷⁷ Analiza terminologii używanej przez pracowników telewizji na przestrzeni lat i ewolucja tego specyficznego języka to ciekawe wyzwanie badawcze, które jednakowoż nie jest celem niniejszej rozprawy. Warto jednak zauważyć, że zjawisko globalizacji odnosi się także, a może szczególnie do mediów i rynku telewizyjnego. Z tego też względu dziennikarze polskich programów informacyjnych bardzo chętnie przejmują i wykorzystują zarówno nowe formy prezentacji treści np. *no comment*, jak i ich nazwy.

⁷⁸ Podobnie zwyczajowo określa się materiały telewizyjne w innych krajach, np. brytyjscy dziennikarze telewizyjni stacji BBC używają terminu *News package*, niemieccy ze stacji ARD określenia *Fernsehbeitrag*.

poruszanych w relacji, odczytywany przez autora – dziennikarza bądź lektora (którego nie widać na ekranie, stąd „*off*”) oraz tzw. „setek” – 100%⁷⁹ – czyli krótkich wypowiedzi bohaterów materiału lub ekspertów komentujących fakty, zjawiska bądź procesy przedstawione w materiale. Długość materiału filmowego uzależniona jest od wagi i znaczenia informacji – „news-a”, natury i stopnia złożoności poruszanego tematu, ilości stron, które będąc uczestnikami wydarzeń lub też stronami sporu powinny mieć możliwość zaprezentowania swojego stanowiska, a także od ilości ekspertów, których rolą jest wyjaśnienie danego zagadnienia oraz kontekstu poruszanego tematu i wreszcie od czasu wypowiedzi – setek-100% użytych w materiale oraz długości komentarza napisanego i przeczytanego przez dziennikarza. Warto zauważyć, że z biegiem lat czas trwania pojedynczej wypowiedzi, czyli setki „100% wykorzystywanej przez dziennikarza w materiale filmowym systematycznie się skraca. W latach 80. i 90. dopuszczalne było wykorzystywanie dwudziesto – czterdziestosekundowych wypowiedzi. W pierwszych latach XXI wieku średni czas to dziesięć piętnaście sekund. Dzisiaj niektóre cytaty mogą mieć poniżej sześciu, ośmiu sekund⁸⁰, oczywiście wszystko zależy od konstrukcji i tematu relacji. Jako ciekawostkę można dodać, że w polskiej nomenklaturze telewizyjnej zapowiedź to „biała”, a materiał filmowy „zielona”⁸¹.

Popularnym – choć niekoniecznym – elementem materiału może być stand up, czyli krótki komentarz, który dziennikarz – autor materiału wygłasza do kamery, a więc bezpośrednio do widza. W dziennikarstwie telewizyjnym wyróżnia się:

⁷⁹ Nazwa 100% odnosi się do wymiaru realizacyjnego. Operator kamery rejestrując wypowiedź bohatera czy eksperta nagrywa 100% obrazu i dźwięku. Te same 100% obrazu i dźwięku dziennikarz wykorzystuje w przygotowanym przez siebie materiale filmowym, a montażysta w tworzonej felietonie.

⁸⁰ Interesującą, choć nie potwierdzoną szerzej statystycznie prawidłowością jest fakt, że w słabiej rozwiniętych systemach medialnych, w państwach o ustroju autokratycznym (i totalitarnym) czas wypowiedzi przedstawicieli władz, którzy występują w materiałach emitowanych w telewizyjnych serwisach informacyjnych jest znacząco dłuższy niż w podobnych materiałach prezentowanych przez telewizję w państwach demokratycznych. Przykładem może być emitowana w białoruskiej telewizji publicznej we wrześniu 2009 roku relacja z „gospodarskiej wizyty” Aleksandra Łukaszenki w jednej z tamtejszych fabryk. W materiale filmowym z tego wydarzenia znalazły się dwie wypowiedzi białoruskiego prezydenta-dyktatora: pierwsza trwała ponad 40 sekund, druga 1 minutę i ponad 20 sekund. W tym czasie standardem w programach informacyjnych europejskich stacji były wypowiedzi trwające ok. 10 – 15 sekund.

⁸¹ Określenia „biała” i „zielona” wzięły swoje nazwy od kolorów kartek, na których – przez lata – drukowane były konspekty materiałów filmowych produkowanych w redakcjach Telewizyjnej Agencji Informacyjnej Telewizji Polskiej. Odmienne kolory kartek: „białe” i „zielone” miały pomóc wydawcom i kierownikom produkcji w utrzymaniu porządku, a prowadzącym wskazywać, który materiał będzie przez nich czytany „na wizji” – kartka biała, a który będzie „przykryty materiałem filmowym” – karta zielona. Autor celowo używa określenia „polska nomenklatura telewizyjna”, a to dlatego, że większość doświadczonych dziennikarzy, którzy pracują bądź pracowali w TVP, a później tworzyli redakcje informacyjne w stacjach prywatnych korzystała z tych terminów.

Stand up wprowadzający – umieszczony na początku materiału filmowego, pełni dwie funkcje: wyjaśniająco-deskryptywną i uwierzytelniająco-promocyjną. Po pierwsze ma zaznajomić widzów z problemem poruszonym przez dziennikarza, przybliżyć kontekst i wyjaśnić kwestie, których nie będzie on omawiał w dalszej części relacji, a które są istotne dla danego tematu. Po drugie pokazać widzom, że dziennikarz będąc na miejscu wydarzeń jest najbliższym źródła bądź źródeł informacji, i że to właśnie on i jego stacja dostarczają najwięcej sprawdzonych informacji w najkrótszym czasie („trzymają rękę na pulsie” wydarzeń.)

Stand up mostkowy – umieszczony w środku materiału filmowego pełni przede wszystkim istotną rolę kompozycyjną. Oddzielając pierwszą część materiału filmowego od drugiej, daje widzowi czas na zrozumienie i przyswojenie dotychczas zaprezentowanych informacji, a dziennikarzowi możliwość krótkiego podsumowania, pokazania skali lub zasięgu zjawiska i wprowadzenia widza w ciąg dalszy opowieści. Tego typu stand up stosowany jest przez dziennikarzy w materiałach, w których w pierwszej części mówią np. o konkretnym wydarzeniu świadczącym o istnieniu ogólniejszego problemu czy zjawiska, a w drugiej wyjaśniają, jak dany problem czy zjawisko wpływa na poszczególne grupy lub całość społeczeństwa, a także na elementy lub całość systemu gospodarczego, prawnego, geopolitycznego. Możliwy jest też układ odwrotny, w którym stosowana jest strategia prezentacji treści od ogółu do szczegółu. Wówczas to w pierwszej części materiału filmowego jest mowa o zjawiskach generalnych, a w drugiej pokazywane są konsekwencje, które dotyczą poszczególnych grup lub pojedynczych osób.

Stand up końcowy (zamykający) – znajduje się na końcu opowieści stanowiąc podsumowanie i nierzadko swoistą pointę. Zgodnie z postulatem oddzielania informacji od komentarza, daje dziennikarzowi szansę na zajęcie stanowiska i zaprezentowanie własnego zdania lub – co dzisiaj w polskich mediach wydaje się powszechniejsze – stanowiska redakcji i całej stacji telewizyjnej. Podobnie jak dwa poprzednie typy, stand up zamykający pełni ważne funkcje, szczególnie eksplikacyjną i promocyjną.

Wagę stand up-ów rozumieli i doceniali właściciele stacji TVN i twórcy programu informacyjnego „Fakty”. To właśnie w tym programie, który – pod koniec lat 90. miał przełamać dominację i swoisty monopol informacyjny najważniejszego wówczas w

Polsce programu informacyjnego – „Wiadomości” TVP, stand up’y pojawiły się jako pierwsze i stały się elementem stałym i koniecznym niemal w każdej relacji, która ukazywała się na antenie. Zanim „Fakty” TVN miały swoją premierę 3 października 1997 roku, dziennikarze nowotworzonej redakcji odbyli serię specjalistycznych szkoleń bazujących na wiedzy i doświadczeniach amerykańskich dziennikarzy oraz rozwiązaniach stosowanych w amerykańskich stacjach telewizyjnych. W materiałach szkoleniowych z 22 lipca 1997 roku znalazły się następujące zapisy: *„Stand up i pokazanie własnej twarzy jest jak podpis. (...) Podpis jest jak wzięcie odpowiedzialności za ostateczny produkt. Produkt doskonały – sława reportera. Produkt mierny, materiał nie idzie na antenę albo – jeśli dopiero po emisji okazuje się, że był mierny – wina reportera”*⁸².

Drugą formą materiału telewizyjnego jest tzw. *voice over*. Jest to prostsza i mniej rozbudowana postać relacji reporterskiej, którą zamiast dziennikarza – autora, odczytuje „na żywo” prezenter, bądź gospodarz programu informacyjnego. Klasyczny *voice over* ma długość od ok. dwudziestu do pięćdziesięciu sekund. Podobnie jak w wypadku relacji, *voice over* składa się z zapowiedzi, która w tym wypadku jest krótsza i ma głównie charakter informacyjny oraz filmu, który składa się z sekwencji ujęć obrazujących dane wydarzenie, a do którego komentarz – jak wspomniano wcześniej – czyta prezenter. Szukający nowych form dziennikarze, dodają niekiedy na początku *voice overa* krótką, kilku, maksymalnie kilkunastosekundową wypowiedź, czyli setkę – 100%, by urozmaicić formułę i wzbogacić treść.

Relacja „na żywo”, a częściej „wejście na żywo” czyli „live” to trzecia forma przekazu informacji w telewizji. Także i ona wymaga krótkiej zapowiedzi, w której oprócz faktów dotyczących konkretnego wydarzenia znajdują się również informacje dotyczące miejsca, w którym znajduje się dziennikarz. Pierwotnie relacja „na żywo” używana była w programach informacyjnych wtedy, gdy dane wydarzenie pojawiło się niespodziewanie lub też, gdy istotne informacje mogły zostać przekazane dziennikarzom w czasie trwania serwisu, albo zbyt późno, by dziennikarze mogli przygotować pełną relację reporterską. Z czasem – zwłaszcza w polskich serwisach informacyjnych, gdy na rynku medialnym powstały już informacyjne kanały tematyczne – wykorzystanie relacji „na żywo” stało się standardem kompozycyjnym i swoistą modą mającą pokazać status i możliwości techniczne stacji. Współcześnie relacje „na żywo” wydają się oczywistością,

⁸² Materiały szkoleniowe redakcji „Fakty”. Archiwum autora.

a wydawcy i reporterzy szukają pomysłów, aby urozmaicić tę formę dziennikarskiej wypowiedzi telewizyjnej. Stąd często komentarze dziennikarzy „przykrywane” są na wizji ujęciami filmowymi albo będący na miejscu reporterzy zamiast relacjonować dane zdarzenia samodzielnie, proszą o komentarz zaproszonego gościa – bohatera bądź eksperta. Wtedy tzw. „wejście na żywo” przybiera formę krótkiego wywiadu, z dwoma, trzema pytaniami, stając się w ten sposób dynamiczniejszym, bardziej atrakcyjnym.

Obok relacji „live” wydawcy programów informacyjnych decydują się niekiedy na wykorzystanie tzw. wejścia „*paralive*”⁸³. Jest to nic innego jak zmodyfikowana formuła relacji „na żywo”, ale nagrana przez dziennikarza wcześniej na miejscu wydarzeń, a następnie zmontowana i wyemitowana w formie gotowego materiału filmowego podczas trwania dziennika. Ten zabieg stosowany jest najczęściej w wypadku wydarzeń o mniejszej dynamice i mniej istotnych z punktu widzenia atrakcyjności audycji telewizyjnej. Powodem stosowania wejść „*paralive*” są przede wszystkim względy ekonomiczne. Wejście „na żywo” wymaga zaangażowania wielu osób oraz specjalistycznego sprzętu, a także wiąże się z koniecznością wniesienia opłat za wykorzystanie łącz satelitarnych. Z perspektywy ekonomiki mediów i budżetu redakcji „*paralive*” jest produktem standardowym – dużo tańszym⁸⁴. Także w tym wypadku dziennikarze nagrywają niekiedy krótkie rozmowy z jednym bądź parą gości.

„*No comment*”, czyli film bez komentarza to kolejna, stosunkowo rzadko wykorzystywana forma materiału telewizyjnego. Jest to krótki zazwyczaj dwudziesto, trzydziestosekundowy filmowy produkt telewizyjny. W warstwach: prezentowanej treści i zawartości materiału w warstwie filmowej, „*no comment*” musi dotyczyć wydarzenia, które jest interpretacyjnie oczywiste, proste w percepcji i niewymagające wyjaśnienia.

Wydawcy programów informacyjnych wykorzystują go najczęściej z kilku powodów. Po pierwsze w celu uatrakcyjnienia programu, zdynamizowania narracji i przełamania statycznej formuły relacji reporterskich. Po drugie, gdy w danym dniu należy odnotować wiele ważnych wydarzeń, a materiały filmowe poświęcone tym wydarzeniom – stając się obszerniejszymi – wymagają większej ilości czasu. Formuła „*no comment*” jest też wykorzystywana przez tematyczne telewizyjne kanały informacyjne jako

⁸³ Niekiedy stosowane jest też określenie „*live to tape*” (czyli live na taśmę) mimo, iż dziennikarze i operatorzy telewizyjni nie używają już do zapisu materiału filmowego mechanicznych nośników magnetycznych.

⁸⁴ Współcześnie relacje „*paralive*” wykorzystywane są coraz rzadziej, a to dlatego, że nowoczesne sposoby przekazu sygnału telewizyjnego pozwalają na transmisję za pośrednictwem sieci komórkowej i Internetu.

odmiana filmowego przerywnika, którego celem jest zainteresowanie widza i „zatrzymanie” go przed ekranem w przerwie między dwiema audycjami.

Zaprezentowana kategoryzacja i charakterystyka nie są i nie mogą być uznane za zamknięte i kompletne. Należy pamiętać, że twórcy telewizyjni wciąż poszukują nowszych, bardziej atrakcyjnych, a jednocześnie skutecznych form przekazywania informacji w skomplikowanej i wciąż zmieniającej się rzeczywistości medialnej.

Telewizja a system medialny

Informacyjne dziennikarstwo telewizyjne – jak wskazano wcześniej – jest specyficzną formą aktywności dziennikarskiej, która przejawia się w tworzeniu treści audiowizualnych publikowanych w telewizji oraz współzależnych platformach i portalach internetowych. Badając ewolucję informacyjnego dziennikarstwa telewizyjnego należy mieć więc też na uwadze samą telewizję oraz ewolucję tego medium, co z kolei związane jest ze zmianami zachodzącymi w całym systemie medialnym. Chcąc precyzyjnie określić ramy teoretyczne i kategoryzacyjne niniejszej rozprawy, celem jest zdefiniowanie jeszcze dwóch kluczowych pojęć: telewizji oraz systemu medialnego. To jednak – podobnie jak w przypadku omawianych wcześniej kategorii wieloznacznych: dziennikarstwa i dziennikarza – jest zagadnieniem złożonym.

W Wielkim Słowniku Języka Polskiego pojęcie „telewizja” definiowane jest w dwóch wymiarach i ma aż pięć znaczeń. Po pierwsze – w wymiarze technicznym – telewizja to system służący do przekazywania na odległość obrazu i dźwięku do odbiorników znajdujących się w prywatnych mieszkaniach. Po drugie – w znaczeniu instytucjonalnym – to organizacja zajmująca się przygotowaniem i emisją programów telewizyjnych. Po trzecie to budynek, w którym mieści się telewizja jako instytucja. W znaczeniu czwartym to zespół osób pracujących w telewizji i w znaczeniu piątym to ogół programów emitowanych przez telewizję jako instytucję. Powyższa wieloznaczna definicja, choć wielowymiarowa – na potrzeby niniejszej rozprawy jest niewystarczająca i wymaga uzupełnienia.

W polu badawczym niniejszej rozprawy wymiar techniczny telewizji istotny jest wówczas, gdy wiąże się z kwestiami normatywnymi. Powszechnie dostępna i akceptowana od lat definicja określa, że telewizja to jedna z form telekomunikacji. Polega ona na przekazywaniu – zarejestrowanych przez kamerę – ruchomych obrazów i dźwięków na odległość w formie sygnału, który następnie jest odbierany i przetwarzany przez odbiornik – ponownie – na ruchomy obraz i dźwięk. Definicja ta historycznie i

terminologicznie wywodzi się ze sformułowanego wcześniej pojęcia radiofonii, z której doświadczeń i rozwiązań technicznych telewizja czerpała. Problem w tym, jak zauważa Jędrzej Skrzypczak, że „żaden z tych terminów nie został zdefiniowany w ustawie o radiofonii i telewizji ani w prawie prasowym”⁸⁵. Stanisław Piątek konstatuje, że pojęcia radiofonii i telewizji występują co prawda w art. 213 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej⁸⁶, przy czym wspomniana ustawa zasadnicza „nie daje jednak żadnych podstaw do dookreślenia zakresu przedmiotowego radiofonii i telewizji”⁸⁷. Podobnie zresztą terminów tych nie określono w Europejskiej konwencji o telewizji ponadgranicznej czy innych aktach prawnych Unii Europejskiej. Nie dziwi więc fakt, że w komentarzach do istniejących aktów prawnych przyjmuje się ogólne i powszechnie przyjęte znaczenia obu terminów. Jacek Sobczak proponuje, aby przez termin telewizja rozumieć „przesyłanie na odległość za pomocą fal elektromagnetycznych i odtwarzanie ruchomych obrazów wraz z towarzyszącymi im zazwyczaj dźwiękami. W zależności od sposobu przesyłania sygnałów rozróżnia się radiofonię i telewizję przewodową (w której urządzenia odbiorcze połączone są przewodami ze stacją nadawczą), bezprzewodową i satelitarną. Pod pojęciem telewizji należy rozumieć także telegazety, czyli przekaz tekstu rozpowszechniany w formie obrazu za pomocą fal elektromagnetycznych i odbierany przez odbiorów programów telewizyjnych”⁸⁸. Definicja ta – choć rozszerza rozumienie telewizji – powinna zostać jednak uzupełniona o jeszcze jedno stwierdzenie. Otóż w czasach konwergencji i cyfryzacji mediów, sygnał telewizyjny coraz częściej transmitowany jest także za pośrednictwem Internetu. W tym miejscu należy zaznaczyć, iż celem niniejszej rozprawy nie jest analizowanie przemian związanych z technicznym rejestrowaniem, przesyłem czy odbiorem treści audiowizualnych. Poruszane i omawiane kwestie techniczne i technologiczne są istotne tylko wtedy, gdy dotyczą dziennikarstwa i pracy dziennikarzy oraz wpływają na ich pozycję zawodową i pełnione role.

Drugi z wymiarów znaczeniowych terminu telewizja dotyczy instytucji, która zajmuje się produkcją i emisją programów telewizyjnych i która w tym celu zatrudnia i współpracuje z twórcami telewizyjnymi: dziennikarzami, operatorami, montażystami,

⁸⁵ J. Skrzypczak, *Problemy z definiowaniem pojęć „radiofonia” i „telewizja” w erze cyfrowej*, Zarządzanie w kulturze, t. 14, nr 4 / 2013, s. 325.

⁸⁶ Zob. art. 213 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 roku. (Dz.U. Nr 78, poz. 483 z późn. zm.).

⁸⁷ S. Piątek (red.), W. Dziomdziora, K. Wojciechowski, *Ustawa o radiofonii i telewizji. Komentarz*, Wydawnictwo C.H. Beck, Warszawa 2014, s. 2.

⁸⁸ J. Sobczak, *Komentarz do art 1. Ustawy o radiofonii i telewizji*, [w:] A. Niewęglowski (red.), *Ustawa o Radiofonii i telewizji. Komentarz*, Wydawnictwo Zakamycze, Kraków 2001, s. 24.

realizatorami etc. Instytucja ta dysponuje też stosownymi uprawnieniami i odpowiednim sprzętem umożliwiającym produkcję telewizyjną⁸⁹. W wypadku Polski, aż do 1992 roku tak rozumiana telewizja utożsamiana była przede wszystkim z telewizją państwową. Zmieniła to dopiero Ustawa z dnia 29 grudnia 1992 roku o radiofonii i telewizji, która znosząc monopol państwa w dziedzinie mediów elektronicznych, umożliwiła powstanie rynku medialnego i działalność na nim nadawców prywatnych – czyli tzw. mediów komercyjnych⁹⁰. Wspomniana ustawa wprowadziła także nowe kategorie: publicznej radiofonii i telewizji. W art. 26. 1. określono osobowość prawną nowych podmiotów przyjmując, że „jednostki publicznej radiofonii i telewizji działają wyłącznie w formie jednoosobowej spółki akcyjnej Skarbu Państwa”⁹¹. W tym samym artykule w punkcie 2. określono, że Telewizja Polska Spółka Akcyjna składać ma się z centrali zajmującej się tworzeniem i rozpowszechnianiem „ogólnokrajowych programów I i II oraz regionalnych programów telewizyjnych”. W kolejnych nowelizacjach ustawy zapis ten uaktualniono określając i wymieniając „Terenowe oddziały spółki”, a więc Telewizję Polską – Spółka Akcyjna, oddział w: Białymstoku, Bydgoszczy, Gorzowie Wielkopolskim, Gdańsku, Katowicach, Kielcach, Krakowie, Lublinie, Łodzi, Opolu, Olsztynie, Poznaniu, Rzeszowie, Szczecinie, Warszawie, Wrocławiu. Co ciekawe w wypadku radiofonii zastosowano inne rozwiązanie modelowe. Obok ogólnopolskiego nadawcy – spółki „Polskie Radio – Spółka Akcyjna” powołano osobne podmioty: „spółki radiofonii regionalnej”. Jak się okazuje ten model spółek Skarbu państwa do dziś daje regionalnym rozgłośniom radiowym większą autonomię, a co za tym idzie elastyczność przede wszystkim w wymiarze ekonomicznym.

Obok powyższych rozwiązań systemowych związanych z utworzeniem mediów publicznych, omawiana ustawa powołała też Krajową Radę Radiofonii i Telewizji określając w art. 6.1, iż organ ten „stoi na straży wolności słowa w radiu i telewizji, samodzielności nadawców i interesów odbiorców zapewniając otwarty i pluralistyczny charakter radiofonii i telewizji”⁹². Gwarantując nowym: publicznym i prywatnym

⁸⁹ Takie rozumienie związane jest z szerszą kategorią nadawcy medialnego. Por. W. Pisarek, *Wstęp do nauki o komunikowaniu*, Wydawnictwa Akademickie i Profesjonalne, Warszawa, 2008 oraz M. Mrozowski, *Media masowe. Władza, rozrywka i biznes*, Oficyna Wydawnicza ASPRA-JR, Warszawa 2001.

⁹⁰ Ustawa o radiofonii i telewizji z dnia 29 grudnia 1992 roku była kompleksowym rozwiązaniem regulującym zasady funkcjonowania rynku medialnego. W akcie tym określono m.in. zasady i warunki związane z uzyskaniem koncesji na prowadzenie działalności medialnej, a także określono prawa i obowiązki nadawców.

⁹¹ Ustawa z dnia 29 grudnia 1992 r. o radiofonii i telewizji, (Dz. U. 1993 Nr 7 poz. 34, z późn. zm.).

⁹² Ibidem. Zacytowany fragment przedstawiono w wersji pierwotnej. Aktualne brzmienie art.6.1. to: *Krajowa Rada stoi na straży wolności słowa w radiu i telewizji, samodzielności dostawców usług*

nadawcom prawa, ustawa określiła też obowiązki, jakie powinny wypełniać: radiofonia i telewizja. Wśród najważniejszych wymieniono: „*dostarczanie informacji, udostępnianie dóbr kultury i sztuki, ułatwianie korzystania z oświaty i dorobku nauki (rozszerzone później o upowszechnianie edukacji obywatelskiej i sportu), dostarczanie rozrywki, popieranie krajowej twórczości audiowizualnej*”⁹³.

Opisany powyżej akt przełamania formalnie istniejącego w Polsce do 1992 roku swoistego monopolu medialnego, skutkujący pojawieniem się mediów publicznych i prywatnych oraz instytucji regulatora – w dalszej analizie – kieruje autora w stronę podejścia systemowego⁹⁴. Badając ewolucję informacyjnego dziennikarstwa telewizyjnego należy mieć na uwadze, że telewizja – rozumiana zarówno w wymiarze technicznym, jak i funkcjonalnym, jest częścią systemu medialnego.

Kategoria „system medialny” – jak odnotowują autorzy Słownika terminologii medialnej – „*pojawiła się w literaturze przedmiotu wraz z powstaniem telewizji, która dokonała głębokich zmian w odbiorze środków masowego komunikowania, przeobrażając równocześnie ekonomiczne podstawy ich funkcjonowania*”⁹⁵. Wraz z pojawieniem się Internetu, a z nim kolejnych rozwiązań komunikacyjnych: portali informacyjnych, platform audiowizualnych, komunikatorów, serwisów społecznościowych, które zaczęły przenikać obszary działalności tradycyjnych mediów elektronicznych, określenie „system medialny” zyskało na atrakcyjności i popularności. Dzisiaj funkcjonuje ono zarówno w języku potocznym, jak i specjalistycznej literaturze z dziedziny nauk o mediach i komunikowaniu, politologii, socjologii czy ekonomii. Problem w tym, jak twierdzi Wiesław Sonczyk, że „*choć brzmi to paradoksalnie, nie ma dotąd ani definicji normatywnej, ani nawet umownej, ale powszechnie akceptowanej (intersubiektywnie zgodnej). W związku z tym, różni autorzy rozmaicie go traktują i rozumieją jego zakres znaczeniowy*”⁹⁶. Taki stan rzeczy wydaje się wynikać z faktu, że rzeczywistość medialna jest niezwykle skomplikowana, a co ważniejsze stale się przeobraża, przez co poszczególni badacze zwracają uwagę na wybrane aspekty i budują własne użyteczne im definicje. Bogusław Nierenberg konstatuje, „*że wielu badaczy*

medialnych oraz dostawców platform udostępniania wideo, interesów odbiorców usług i użytkowników oraz zapewnia otwarty i pluralistyczny charakter radiofonii i telewizji.

⁹³ Zob. Art1.1 Ustawa z dnia 29 grudnia 1992 r. o radiofonii i telewizji, (Dz. U. 1993 Nr 7 poz. 34 z późn. zm.).

⁹⁴ Pojęcie „systemu” i związaną z nim perspektywę wprowadził do metodologii badań naukowych – w latach 30. XX wieku – austriacki biolog i filozof Ludwig von Bertalanffy.

⁹⁵ W. Pisarek (red.), *Słownik terminologii medialnej*, Wydawnictwo Universitas, Kraków 2006, s. 207.

⁹⁶ W. Sonczyk, *System medialny: zakres – struktura – definicja*, *Studia Medioznawcze* nr 3 (38), 2009, s.67.

uważa, iż system medialny jest niedefiniowalny ze względu na jego brak homogeniczności”⁹⁷ dodając jednocześnie, że „Bogusławie Dobek-Ostrowskiej zawdzięczamy pierwszą na polskim gruncie definicję systemu medialnego”⁹⁸ przez który autorka rozumie „zbiór układów strukturalnych i finansowych, limitowanych przez specyficzne, prawne i instytucjonalne czynniki, które obejmują problem własności, dostępu do mediów, kontroli środków przekazu i politycznych ograniczeń”⁹⁹. Wymienione kwestie związane z limitowaniem dostępu, regulacją i kontrolą mediów wiążą system medialny z systemem politycznym państwa określając wzajemne pozycję, współzależności i funkcje¹⁰⁰. O ile powyższe rozumienie akcentuje wymiar instytucjonalnych zależności i wielowymiarowych relacji – zwłaszcza politycznych, o tyle definicja Denisa McQuaila kładzie nacisk na podmioty tworzące system, czyli nadawców medialnych. W tej perspektywie system medialny to zespół mediów masowych działających w społeczeństwach narodowych w różnych sektorach jak prasa, radio, telewizja, telekomunikacja. To co różnicuje wspomniane media to zakres i sposób nadzorowania ich przez ośrodki władzy i instytucje w państwie. „Różnice między mediami w zakresie kontroli politycznej (wolność oznacza niewielką skalę regulacji i skromny aparat nadzoru) zdają się układać wedle ogólnego wzorca. Oznacza to w praktyce, że im bliżej danemu medium do działania jako medium masowe, tym więcej uwagi poświęcają mu rządy, ponieważ ma ono większy wpływ na sprawowanie władzy”¹⁰¹. Kwestie kontroli i mechanizmów wpływu ośrodków władzy na będącą w polu zainteresowania autora telewizję regionalną, omówione zostaną w kolejnych rozdziałach. W kwestii sformułowanych powyżej pojęć dopełnienia wymaga jeszcze jeden wymiar związany z istotnymi elementami systemu medialnego – dziennikarzami. Na ten element, w swojej definicji uwagę zwrócił Wiesław Sonczyk, który stwierdzał, że „pod pojęciem „system medialny” można więc rozumieć zbiór (ogół) instytucji i organizacji biorących udział – w różny, właściwy dla siebie sposób – w procesie masowego komunikowania międzyludzkiego o charakterze periodycznym; są to przede wszystkim środki masowego przekazu (prasa, radio, telewizja), a także instytucje i

⁹⁷ B. Nierenberg, *Zarządzanie mediami. Ujęcie systemowe*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2011, s. 47.

⁹⁸ Ibidem.

⁹⁹ B. Dobek-Ostrowska, *Przemiany polskiego systemu medialnego w Polsce po 1989 roku*, [w:] *Współczesne systemy komunikowania*, B. Dobek-Ostrowska (red.), Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław 1998, s. 78 – 79.

¹⁰⁰ System medialny jest w tym układzie podsystemem systemu politycznego państwa.

¹⁰¹ D. McQuail, *Teoria komunikowania masowego*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2012, s. 61.

organizacje uzupełniające ich działalność (m.in. agencje informacyjne, firmy kolportażowe) bądź ją nadzorujące lub kontrolujące (m.in. KRRiT, ZKDP, dziennikarskie organizacje zawodowo-twórcze)”¹⁰². Z powyższych definicji wynika zatem, że system medialny wraz ze wszystkimi elementami, które go tworzą jest istotną częścią szerszych systemów: społecznego i politycznego. Z jednej strony oba szersze systemy oddziałują na system medialny, z drugiej to on wpływa na funkcjonowanie oraz strukturę społeczeństwa i państwa. Na tym jednak – w dobie globalizacji – oddziaływanie systemu medialnego się nie kończy. „*Współczesne systemy medialne wykraczają poza granice danego kraju, na co bez wątpienia mają wpływ zjawiska globalne, ale także nowe sposoby komunikowania, dla których granice państwowe są na ogół słabą przeszkodą w rozprzestrzenianiu informacji*”¹⁰³. Oznacza to, że system medialny jest strukturą dynamiczną, która nieustannie się zmienia wraz z rozwojem i zasięgiem mediów, ewolucją społeczeństw oraz zjawiskami zachodzącymi w sferach polityki, ekonomii i kultury. Na permanentny proces ewolucji systemu medialnego zwraca też uwagę Maciej Mrozowski zauważając, że „*nowoczesny system medialny cechuje z jednej strony ogromna koncentracja własności i zależność od mechanizmów rynkowych, a z drugiej – wielka różnorodność nadawców i oferowanych przez nie treści. Ścieranie się tych sprzecznych tendencji sprawia, że system ten podlega ciągłym zmianom warunkowanym zarówno przez czynniki zewnętrzne (rozwoj gospodarczy, sytuacja polityczna, postęp technologiczny itd.), jak też wewnętrzne (walka konkurencyjna, koncentracja własności, innowacje programowe itd.)*”¹⁰⁴.

Użyteczna w kwestii zdefiniowania pojęcia systemu medialnego wydaje się być też kategoryzacja zaproponowana przez Zbigniewa Oniszczyka. Wyróżnia on dwa wymiary systemu medialnego. W ujęciu wąskim system medialny (*sensu stricto*) „*obejmuje wszystkie media masowe (instytucje nadawcze) legalnie działające w danym państwie w oparciu o regulacje prawne, zasady organizacyjne i normy etyczne, określające ich miejsce i rolę wewnątrz tego systemu*”¹⁰⁵, w ujęciu szerokim zaś system medialny (*sensu largo*) to system komunikowania masowego, na który składają się

¹⁰² W. Sonczyk, *System medialny: zakres – struktura – definicja*, Studia Medioznawcze nr 3 (38), 2009, s.67.

¹⁰³ B. Nierenberg, *Zarządzanie mediami. Ujęcie systemowe*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2011, s. 48.

¹⁰⁴ M. Mrozowski, *System medialny. Struktura i zasady działania*, [w:] Z. Bauer, E. Chudziński (red.), *Dziennikarstwo i świat mediów*, Wydawnictwo Universitas, Kraków 2008, s. 39.

¹⁰⁵ Z. Oniszczyk, *System medialny w ujęciu teoretycznym*, ss. 9 – 18, [w:] Z. Oniszczyk, M. Gierula (red.) *Mało znane systemy medialne*, Oficyna Wydawnicza HUMANITAS, Sosnowiec 2007, s. 15.

zarówno „*media masowe (będące jądrem systemu), jak i instytucje medialne (tworzące otoczenia jądra), powiązane wzajemnie różnymi zależnościami funkcjonalnymi, których całość tworzy mechanizm funkcjonowania tego systemu*”¹⁰⁶.

Pierwsze analizy systemów medialnych w kontekście rozważań systemowych pojawiły się w pracy Freda S. Sieberta, Theodore’a Petersona i Wilbura Schramma „*Four Theories of the Press*”. Swoistą kontynuacją przedstawionych w niej refleksji – istotną z punktu widzenia niniejszej rozprawy – jest monografia „*Systemy medialne. Trzy modele mediów i polityki w ujęciu porównawczym*” autorstwa Daniela C. Hallina i Paolo Manciniego. Zaprezentowane w tej pracy wnioski oraz użyte kategorie omówione będą w dalszej części tego rozdziału.

1.2. Dziennikarstwo, a główne perspektywy badawcze (paradygmat dominujący, paradygmat krytyczny, paradygmat pragmatyczny)

Dotychczasowe rozważania dotyczące: dziennikarstwa telewizyjnego i telewizji oraz szerzej: komunikacji masowej i mediów pokazują, że zagadnienia te są skomplikowane a relacje pomiędzy poszczególnymi elementami systemu medialnego oraz samym systemem medialnym, a systemami: społecznym, politycznym czy ekonomicznym są niezwykle złożone, a przez to trudne do analizowania i badania. W – użytecznej z punktu widzenia tematu niniejszej rozprawy – tradycji badań nad mediami i komunikowaniem masowym te zawłości i wielowymiarowe relacje znalazły swoje odniesienia w dwóch paradygmatach: „klasycznym”, który określa się również „dominującym” oraz „krytycznym” nazywanym też „alternatywnym”. Taką klasyfikację proponuje m.in. Denis McQuail. Część autorów do obu wymienionych paradygmatów dodaje jednak jeszcze jeden – paradygmat technologiczny¹⁰⁷. Są jednak badacze, którzy

¹⁰⁶ Ibidem.

¹⁰⁷ Paradygmat technologiczny odnosi się wprost do nurtu nazywanego „determinizmem technologicznym”. Zwolennicy tego paradygmatu – mówiąc w uproszczeniu – przyjmują, iż wszelkie nowości techniczne oraz rozwiązania technologiczne są nieuniknione i niejako zdeterminowane przez „imperatyw technologiczny”. W konsekwencji wywołują one z góry określone zmiany w społeczeństwie, a ludzie muszą się do tych zmian dopasować. Wśród zwolenników „twardego determinizmu technologicznego” wymienia się m.in. Marshalla McLuhana, Harolda Innisa czy Neila Postmana. Z kolei zwolennicy „miękkiego determinizmu technologicznego” uważają, że nowości technologiczne nie tyle wywołują zmiany społeczne, ile raczej je umożliwiają. W kontekście komunikacji masowej media są więc nie motorem, a raczej katalizatorem zmian społecznych. Rzecznikiem tej koncepcji jest np. Paul Levinson. Paradygmat technologiczny nie został szerzej omówiony ze względu na fakt, iż nie można odnieść go wprost do sfery aktywności dziennikarskiej. Jak wspomniano wcześniej, w niniejszej rozprawie kwestie związane z technologią rozważane są jedynie w wymiarze istotnym dla zawodu dziennikarza. W tym kontekście bardziej użyteczna wydaje się „teoria dyfuzji innowacji” Everetta Mitchella Rogersa, o której będzie mowa w kolejnych rozdziałach.

– w zależności od przedmiotu badań oraz stosowanej metodologii – proponują własne klasyfikacje, np. James W. Potter, Roger Cooper oraz Michael Dupagne wyróżniają trzy paradygmaty: socjologiczny, interpretacyjny oraz krytyczno-analityczny. Wydaje się jednak, że w swej istocie są one odpowiednikami paradygmatów wymienionych wyżej. Szerszą wizję paradygmatów w naukach społecznych proponuje z kolei Earl Babbie, wyróżniając: pozytywizm, paradygmat konfliktu, symboliczny interakcjonizm, etnometodologię, funkcjonalizm strukturalny oraz paradygmaty feministyczne. W tradycji polskiej większość badaczy przychyliła się jednak do omawianej w tekście poniżej klasyfikacji bipolarnej przyjętej też przez Denisa McQuaila jako propozycji najbardziej uniwersalnej i najbardziej czytelnej. Zanim jednak omówione zostaną obie perspektywy należy wyjaśnić jeszcze sam termin paradygmat.

Określenie paradygmat (z gr. παράδειγμα, *parádeigma*) oznacza „przykład, wzór”. Encyklopedia PWN określając znaczenie tego pojęcia, opisuje je jako ogólnie uznane osiągnięcie naukowe (teoria naukowa)¹⁰⁸, a także przykład, model i wzorzec. Rozumienie to związane z pojęciem „paradygmatu w nauce” stworzył, opisał i spopularyzował amerykański fizyk, historyk i filozof nauki – Thomas Samuel Kuhn. Analizując kwestie związane z istotą nauki, postępem naukowym oraz z wiedzą i sposobami dochodzenia do niej, doszedł on do oryginalnego wniosku, że rozwój naukowy ma charakter cykliczny. Po okresie rozwoju nauki, w którym to na podstawie prowadzonych badań, wiedza kumuluje się, przychodzi czas kryzysu, pojawiają się wątpliwości i coraz liczniej potwierdzane anomalie – wyjątki od dotychczasowych teorii, aż wreszcie deformacje obowiązującej teorii są tak oczywiste, że dochodzi do przełomu i swoistej „rewolucji” która zmienia wszystko. Dotychczasowe rozumienie zjawisk i problemów, obowiązujące teorie, a także modele, metodologia, aparatura, które nie przetrwały próby czasu, zastępowane są nowymi, rodzi się nowy „paradygmat”. Pod pojęciem „paradygmatu” Kuhn rozumiał więc *„ pewne akceptowane wzory faktycznej praktyki naukowej – wzory obejmujące równocześnie prawa, teorie, zastosowania i wyposażenie techniczne – tworzące model, z którego wylania się jakaś szczególna, zwarta tradycja badań naukowych ”*¹⁰⁹. Współcześnie o ukonstytuowaniu się paradygmatu decydują dwie cechy: po pierwsze dorobek uczonych w danej dziedzinie musi być oryginalny i atrakcyjny tak,

¹⁰⁸ W drugim znaczeniu termin *paradygmat* stosowany jest w językoznawstwie i oznacza zestaw form deklinacyjnych lub koniugacyjnych właściwy danemu typowi wyrazów ułożonych wg określonego systemu, (np. wg ustalonej kolejności przypadków).

Źródło: <https://encyklopedia.pwn.pl/szukaj/paradygmat.html>, [dostęp: 11. 10. 2022].

¹⁰⁹ T.S. Kuhn, *Struktura rewolucji naukowych*, PWN, Warszawa 1968, s. 34.

by przyciągał badaczy skupionych na danej teorii i odciągał ich od konkurencyjnych sposobów uprawiania nauki oraz po drugie, musi być na tyle otwarty, by wyznawcy nowej szkoły badawczej mogli zdefiniować kolejne, własne problemy oraz wyzwania do zbadania i sprawdzenia. Odnosząc się do poglądów Kuhna i jego rewolucji w nauce Stanisław Kamiński zwraca uwagę na socjologiczny i filozoficzny wymiar paradygmatu. „*Polega on na tym, iż w pewnym okresie wytwarza się określony wzorzec (matryca nauki), wyznaczający sposób uprawiania nauki (problematykę, obszar badań i ich metodę). Paradygmat determinuje się w aspekcie filozoficznym i socjologicznym. Zakłada bowiem określone przekonania teoretyczne, przyjęte przez daną społeczność uczonych*”¹¹⁰. I właśnie konkretne przekonania filozoficzne, socjologiczne i teoretyczne legły u podstaw narodzin dwóch specyficznych modeli – paradygmatów w badaniach nad komunikowaniem masowym i mediami.

Pierwszy paradygmat nazywany jest „klasycznym” lub „dominującym”¹¹¹. Jego korzenie sięgają czasów I wojny światowej oraz dwudziestolecia międzywojennego i wiążą się ściśle z ówczesną sytuacją geopolityczną, ekonomiczną i społeczną postrzeganą głównie z perspektywy Stanów Zjednoczonych. Dla USA był to okres bujnego rozkwitu mediów masowych zwłaszcza kina i radia, a także dynamicznego rozwoju nauk społecznych. Stąd też ramy teoretyczne tego paradygmatu wraz z wykorzystywanymi praktykami badawczymi¹¹² przejęte zostały wprost z socjologii, psychologii, a także cybernetyki i informatyki. „*Ogólne założenie było takie, że komunikowanie działa na rzecz integracji, ciągłości i porządku społecznego, choć komunikowanie masowe ujawnia także potencjalnie dysfunkcjonalne (zaburzające lub szkodliwe) konsekwencje*”¹¹³. U podstaw tego twierdzenia leżała i nadal leży specyficzna wizja społeczeństwa i państwa. Opiera się ona na założeniu, że ludzie żyją w suwerennym państwie o demokratycznym ustroju politycznym. Interesów jednostek i grup bronią partie polityczne, które w demokratycznych, wolnych wyborach konkurują ze sobą o poparcie wyborców. Każdy z obywateli jest równy i ma prawo głosu oraz kandydowania do instytucji politycznych oraz urzędów. W państwie tym dominuje pluralizm światopoglądowy i ideologiczny,

¹¹⁰ S. Kamiński, *Nauka i metoda. Pojęcie nauki i klasyfikacja nauk*, Towarzystwo Naukowe Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, Lublin 1992, s. 174.

¹¹¹ Maciej Mrozowski odnosząc się do istoty problemu, proponuje sformułowanie „*Paradygmat wpływu mediów*”. Por. M. Mrozowski, *Między manipulacją a poznaniem. Człowiek w świecie mass mediów*. Centralny Ośrodek Metodyki Upowszechniania Kultury, Warszawa 1991.

¹¹² Pierwsza połowa XX wieku to czas upowszechnienia się badań społecznych i metod analizy statystycznej.

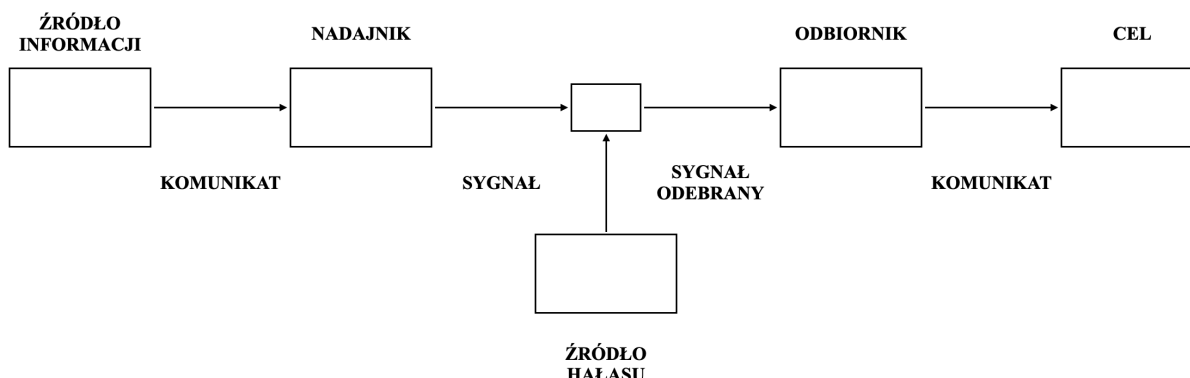
¹¹³ D. McQuail, *Teoria komunikowania masowego*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2012, s. 79.

króluje wolność indywidualna i gospodarcza, a ekonomia oparta jest o zasady wolnego rynku. Nadrzędnymi wartościami są: wolność, równość, uczciwość i praworządność. W tym kontekście media i pracujący w nich dziennikarze stają się „strażnikami” tych wartości, dbając o interesy oraz szeroko rozumiane dobro obywatela i społeczeństwa, a przez to całego demokratycznego państwa. Wizja ta kontrastowała wyraźnie z obrazem mediów stojących na usługach propagandy politycznej państwa totalitarnego, jakim po bolszewickiej rewolucji październikowej stał się Związek Radziecki. W takich okolicznościach – jak zauważa Denis McQuail – badania nad komunikowaniem, mediami masowymi oraz samym dziennikarstwem „były związane z przekonaniem, że model liberalnego, pluralistycznego i sprawiedliwego społeczeństwa jest zagrożony przez alternatywną, totalitarną formę (komunizm), która przekształca media masowe w narzędzie służące dławieniu demokracji”¹¹⁴. Konsekwencją przyjęcia takiej uproszczonej, bipolarnej wizji rzeczywistości oraz mediów było ukonstytuowanie się dwóch modeli dziennikarstwa. W suwerennym, niepodległym państwie demokratycznym dziennikarze dostarczając rzetelnych informacji, wzbogacają wiedzę obywateli, a także kontrolują władzę i strzegą porządku, przez co stoją na straży wspólnych wartości, integrując społeczeństwo. W państwie totalitarnym – mówiąc w skrócie – dziennikarze są częścią złożonej i zinstytucjonalizowanej maszyny propagandowej, której celem jest osiągnięcie wpływu na społeczeństwo własne oraz otoczenie międzynarodowe i w tym wymiarze realizacja wybranych celów politycznych.

Na poziomie teoretycznym – jak przekonuje Denis McQuail – paradygmat klasyczny opierał się na modelu przekazu sygnałów nazywanym również modelem transmisji informacji, który stworzył Claude Shannon – amerykański matematyk i inżynier elektronik, a uprościł i spopularyzował jego współpracownik – Warren Weaver. W modelu tym proces komunikacji ma charakter sekwencyjny.

¹¹⁴ Ibidem.

Rysunek 1.1. Model transmisji informacji Shannona i Weavera



Źródło: C. E. Shannon, *A Mathematical Theory of Communication*, [w:] *The Bell System Technical Journal*, Vol. 27, ss. 379–423, 623–656, New Jersey, 1948.

Powyższy model pierwotnie odnosił się do rozważań Claude’a Shannona dotyczących możliwości wykorzystania łączy telegraficznych, telefonicznych oraz fal radiowych w procesie transferu danych i kryptografii¹¹⁵. Shannon w czasie drugiej wojny światowej pracował w laboratoriach firmy telekomunikacyjnej Bell Systems i zajmował się komunikacją w wymiarze matematycznym, a dokładniej kwestiami zakłóceń uniemożliwiających izomorfizm¹¹⁶. Mówiąc prościej, jego zadaniem było znalezienie efektywnych ekonomicznie i jednocześnie bezpiecznych sposobów porozumiewania się za pomocą telegrafu, telefonu i radia przy jednoczesnym ograniczeniu zakłóceń na łączach telefonicznych i w eterze. Publikacja wyników jego pracy miała charakter wysoce specjalistyczny, stąd Weaver¹¹⁷ miał nie tyle objaśnić koncepcję Shannona, co przystosować ją dla większej liczby odbiorców, przekładając ją na terminy mniej „przeróżające matematyczne”¹¹⁸. Model okazał się na tyle uniwersalny i jednocześnie prosty, a przez to atrakcyjny, że dość szybko zyskał popularność wśród badaczy zajmujących się komunikacją. I choć po jakimś czasie wielu z nich zdało sobie sprawę ze

¹¹⁵ Zob. C. E. Shannon, *A Mathematical Theory of Communication*, [w:] *The Bell System Technical Journal*, Vol. 27, ss. 379–423, 623–656, New Jersey, 1948.

Dostęp: <https://people.math.harvard.edu/~ctm/home/text/others/shannon/entropy/entropy.pdf>, [dostęp: 11. 10. 2022].

¹¹⁶ Izomorfizm to kategoria matematyczna oznaczająca – mówiąc w uproszczeniu – wzajemnie jednoznaczne odwzorowanie. To funkcja wzajemnie jednoznaczna z jednego obiektu matematycznego w drugi, która zachowuje przyporządkowanie, relacje i wyróżnione elementy.

¹¹⁷ Zob. W. Weaver, *Recent Contributions to the Mathematical Theory of Communication*, [w:] C. E. Shannon, W. Weaver, *A Mathematical Theory of Communication*, The University of Illinois Press, Urbana, 1964, ss. 3 – 28.

Źródło: https://pure.mpg.de/rest/items/item_2383164/component/file_2383163/content [dostęp: 11. 10. 2022].

¹¹⁸ E. Kulczycki, *Źródła transmisyjnego ujęcia procesu komunikacji*, *Studia Humanistyczne AGH*, t. 11/1, 2012, s. 27.

słabości i nieadekwatności koncepcji linearnego procesu komunikowania nastawionego na skutek, to nadal traktowany jest on jako użyteczne narzędzie wyjaśniania procesów zachodzących w reklamie, marketingu czy propagandzie.

Drugim z paradygmatów obecnych w tradycji badań nad mediami i komunikowaniem masowym jest paradygmat alternatywny, nazywany też krytycznym lub interpretacyjnym¹¹⁹. Jak zauważa Tomasz Goban-Klas „w istocie paradygmat alternatywny nie stanowi prostego zaprzeczenia wszystkich elementów paradygmatu dominującego, a raczej jego uzupełnienie”¹²⁰. Jego początki sięgają przełomu lat 20. i 30. XX wieku, i wiążą się przede wszystkim z działalnością Instytutu Badań Społecznych Uniwersytetu we Frankfurcie, choć równolegle dostrzec je można w pracach badaczy amerykańskich, którzy nie podzielali nieco wyidealizowanej wizji społeczeństwa i mediów prezentowanej przez zwolenników paradygmatu dominującego. W paradygmacie alternatywnym nie ma jednego uniwersalnego obrazu państwa, społeczeństwa czy środków masowej komunikacji. Istnieją różne wyobrażenia, które – w zależności od perspektyw i doświadczeń – eksponują odmienne cechy nadając im różną wagę i znaczenie. To, co wydaje się wspólne to przekonanie, że wizja społeczeństwa wolnego i pluralistycznego funkcjonującego w systemie gospodarki wolnorynkowej, któremu służą niezależne media jest nieprawdziwa i nieadekwatna do rzeczywistości. I tak badacze szkoły frankfurckiej – mając w pamięci historię Europy oraz doświadczenia dwóch europejskich totalitaryzmów: narodowego socjalizmu w III Rzeszy Niemieckiej oraz komunizmu w ZSRR – dostrzegali wpływ, jaki na media i dziennikarstwo mają polityka, ideologia, a także ekonomia. W tym względzie zwracali uwagę na wykorzystanie mediów w propagandzie i manipulacji. Z kolei badacze amerykańscy widzieli w mediach nie tyle podmioty, które pełnią istotne funkcje społeczne, dostarczając ważnych i cennych treści, ale przede wszystkim przedsiębiorstwa, które skupiając się na tematach popularnych, a więc: skandalach, plotkach i sensacji, skoncentrowane są przede wszystkim na budowaniu swojej pozycji i dominacji na rynku oraz na maksymalizacji zysku. W latach 60. i 70. XX wieku pod wpływem neomarksizmu oraz ruchów pacyfistycznych, emancypacyjnych i feministycznych w Stanach

¹¹⁹ Tego określenia używa Bogusława Dobek-Ostrowska. Por. B. Dobek-Ostrowska, *Komunikowanie polityczne i publiczne. Podręcznik akademicki*. Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa, 2006, s. 31. Z kolei Maciej Mrozowski proponuje sformułowanie „Paradygmat wykorzystania mediów”. Por. M. Mrozowski, *Między manipulacją a poznaniem. Człowiek w świecie mass mediów*. Centralny Ośrodek Metodyki Upowszechniania Kultury, Warszawa, 1991.

¹²⁰ T. Goban-Klas, *Media i komunikowanie masowe. Teorie i analizy prasy, radia, telewizji i Internetu*, Wydawnictwo Naukowe PWN S.A., Warszawa, 2015, s. 101.

Zjednoczonych oraz Europie zachodniej, paradygmat krytyczny zyskał na znaczeniu i przybrał ostateczny kształt skupiając uwagę badaczy przede wszystkim na: treści przekazów medialnych, analizie komunikatów i znaczeń. W tym kontekście istotna stała się rola mediów w dwóch wymiarach: społeczeństwa i kultury. Media biorąc udział w procesie komunikacji są nośnikiem i agregatem wpływu poszczególnych ideologii. W takiej wizji dziennikarze są częścią instytucji medialnych zależnych od: sfer polityki, ekonomii czy ideologii.

Porównując ze sobą oba paradygmaty: dominujący i alternatywny warto zwrócić jeszcze uwagę na pewne istotne różnice w wymiarze metodologicznym. W przeciwieństwie do paradygmatu dominującego – klasycznego, w którym badacze preferują ilościowe metody badawcze, w paradygmacie alternatywnym – krytycznym wykorzystywane są najczęściej metody jakościowe.

Oba omówione dotąd – oczywiście skrótowo – paradygmaty mogą pełnić istotną, porządkującą rolę w opisie ewolucji dziennikarstwa. Wydaje się jednak, że ze względu na zapoczątkowane na przełomie XX i XXI wieku zmiany związane z rozpowszechnieniem Internetu, pojawieniem się mediów społecznościowych, a dzisiaj coraz większym wpływem sztucznej inteligencji – AI¹²¹ na proces wymiany i rozpowszechniania informacji, pomocny może okazać się jeszcze inny: paradygmat pragmatyczny.

W typologii współczesnych paradygmatów w nauce zaproponowanej przez Johna Warda Creswella, paradygmat pragmatyczny pojawia się obok postpozytywistycznego, konstruktywistycznego i partycypacyjnego¹²².

¹²¹ Terminu AI (ang. *Artificial Intelligence*) – „sztuczna inteligencja” użył jako pierwszy amerykański informatyk i matematyk John McCarthy. AI definiowana jest jako „zdolność systemu do prawidłowego interpretowania danych pochodzących z zewnętrznych źródeł, nauki na ich podstawie oraz wykorzystywania tej wiedzy, aby wykonywać określone zadania i osiągać cele poprzez elastyczne dostosowanie”. Por. Andreas Kaplan; Michael Haenlein, *Siri, Siri in my Hand, who's the Fairest in the Land? On the Interpretations, Illustrations and Implications of Artificial Intelligence*, Business Horizons, tom 62 (1), ss. 15 – 25, 2019.

Źródło:

https://www.researchgate.net/publication/328761767_Siri_Siri_in_my_hand_Who%27s_the_fairest_in_the_land_On_the_interpretations_illustrations_and_implications_of_artificial_intelligence, [dostęp: 14. 10. 2022].

Pod pojęciem AI występują dzisiaj złożone systemy komputerowe i sensoryczne, które za pomocą – często automatycznie, wewnętrznie modyfikowanych – programów komputerowych zbierają różnorodne dane, które następnie wykorzystują w procesach: maszynowego autouczenia się, analizowania i syntezy, a także podejmowania decyzji i komunikacji. AI leży dzisiaj w obszarze zainteresowań badaczy z wielu dziedzin: matematyków, informatyków, a także psychologów neurologów, socjologów, a nawet filozofów.

¹²² Por. J. W. Creswell, *Research Design. Qualitative, Quantitative, and Mixed Methods Approaches*, Sage, Los Angeles 2009, s. 5

Źródło: https://www.ucg.ac.me/skladiste/blog_609332/objava_105202/fajlovi/Creswell.pdf, [dostęp: 14. 10. 2022].

W swojej istocie – jako koncept filozoficzno-metodologiczny – wywodzi się on z empiryzmu brytyjskiego, choć ostateczny kształt i popularność nadali mu przede wszystkim badacze amerykańscy. Twórcą pojęcia „pragmatyzm” jest Charles Sanders Peirce, który obok Williama Jamesa, Johna Dewey’a i Georgea Mead’a uważany jest za prekursora tego światopoglądu¹²³. W najbardziej ogólnych założeniach paradygmat pragmatyczny nie odnosi się wprost do jednego wybranego systemu filozoficznego. Stojąc w istocie w opozycji do idealizmu racjonalistycznego jako cel stawia sobie utylitaryzm poznawczy. W wymiarze metodologicznym oznacza to, że badacze mając świadomość złożoności rzeczywistości w odniesieniu do kontekstów: społecznego, politycznego, historycznego czy ekonomicznego –nie skupiają się jedynie na określonych z góry metodach badawczych, ale przede wszystkim koncentrują się na przedmiocie badań i określonych problemach badawczych. Stąd też w prowadzonych badaniach wykorzystują wszystkie dostępne podejścia i metody, aby jak najlepiej zgłębić problem i jak najpełniej zrozumieć istotę badanego zjawiska. W tym celu odwołują się do wszystkich dostępnych metod, a w konsekwencji do danych ilościowych i jakościowych. *„Tak więc dla badacza metod mieszanych pragmatyzm otwiera drzwi do wielu metod, różnych światopoglądów i różnych założeń, a także różnych form zbierania i analizy danych”*¹²⁴. Pragmatyści nie postrzegają rzeczywistości jako jedności, ale raczej widzą jej różnorodność i złożoność. Mając swobodę wyboru metod, technik i procedur badawczych, które najlepiej odpowiadają ich potrzebom i celom, starają się zrozumieć wielowymiarowość analizowanej struktury. Oczywiście, swoboda dysponowania całym wachlarzem możliwości badawczych nie jest celem samym w sobie. Badacze, którzy zamierzają stosować metody hybrydowe, muszą najpierw ustalić cel i powód stosowania konkretnych narzędzi.

Choć, w przeciwieństwie do paradygmatów: dominującego i alternatywnego, paradygmat pragmatyczny nie odnosi się w istotny sposób do rzeczywistości medialnej, to z punktu widzenia tematu niniejszej rozprawy, a w szczególności określonego problemu i postawionych pytań badawczych, wydaje się on najbardziej użyteczny i właściwy, ponieważ pozwala spojrzeć na problem ewolucji informacyjnego dziennikarstwa telewizyjnego z różnych perspektyw.

¹²³ Terminu takiego używa m.in. John Ward Creswell.

¹²⁴ J. W. Creswell, *Research Design. Qualitative, Quantitative, and Mixed Methods Approaches*, Sage, Los Angeles 2009, s. 9.

1.3. Interdyscyplinarny charakter badań – kontekst polityki, ekonomii i technologii

Dziennikarstwo postrzegane na tle proponowanej wcześniej wielowymiarowej definicji, nie będąc przedmiotem badawczym łatwym do prostego sklasyfikowania i naukowej eksploracji, jednakowoż budziło i budzi zainteresowanie uczonych różnych dziedzin. Patrząc na ten problem z perspektywy historii nauki, należy zauważyć, że – pierwotnie traktowane jako specyficzna forma aktywności intelektualnej i pisarskiej – analizowane było przez językoznawców i filologów. Z czasem – gdy z jednej strony obok prasy pojawiły się masowe media elektroniczne, a więc radio, a później telewizja, a z drugiej następował dynamiczny rozwój nauk, zwłaszcza nauk społecznych – dziennikarstwo zaczęto postrzegać również jako przejaw komunikowania masowego będący zasadniczym wymiarem działalności mediów, który znalazł się polu zainteresowania badaczy z wielu dziedzin: począwszy od socjologów, psychologów społecznych, politologów, prawników przez historyków i filozofów, a także biologów, przedstawicieli nauk ekonomicznych, na fizykach i matematykach kończąc. I to właśnie badacze z różnych, często dalekich od siebie specjalizacji budowali fundamenty rodzącej się, kolejnej dyscypliny naukowej – studiów nad dziennikarstwem, jako subdyscypliny nauki o komunikacji społecznej. „*Interdyscyplinarny rodowód nauki o komunikowaniu powoduje, że w jej ramach znaleźli się badacze ukształtowani przez różne dyscypliny naukowe. Oznacza to, że pojmowali oni i definiowali proces komunikowania w sposób właściwy nauce, w której zostali uformowani*”¹²⁵. Oznacza to także, że analizując wielowymiarową rzeczywistość medialną zwracali uwagę na specyficzne – znane sobie z rodzimej dyscypliny – mechanizmy, zjawiska i problemy, a co ważniejsze, do badania nowych stosowali często dotychczasowe: metody i aparat pojęciowy.

Z czasem, w zależności od zainteresowań badaczy i przedmiotu analiz, wykształciły się trzy orientacje badawcze.

Pierwsza to orientacja strukturalistyczna, która skupia się przede wszystkim na badaniu relacji na linii system medialny – media – społeczeństwo. W tym układzie istotne są zależności i wpływ, jaki media wywierają na ludzką zbiorowość, przy czym w badaniach przyjmowana jest zazwyczaj perspektywa socjocentryczna. Największe znaczenie mają kwestie związane z obszarami: władzy, ekonomii oraz przyjmowania

¹²⁵ B. Dobek-Ostrowska, *Komunikowanie polityczne i publiczne. Podręcznik akademicki*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2007, s. 22.

przez społeczeństwo nowych rozwiązań technologicznych. W wymiarze treści poruszanych przez media, a więc dziennikarzy najważniejsze są skutki, jakie dany przekaz niesie dla społeczeństwa oraz dla innych systemów: politycznego czy ekonomicznego. Ta orientacja korzysta przede wszystkim z dorobku socjologii, politologii, nauk prawnych i ekonomii.

Drugą z orientacji jest orientacja behawioralna. Odnosi się ona przede wszystkim do psychologii i socjologii. Przedmiotem zainteresowania badaczy jest w tym wypadku reakcja jednostki oraz zbiorowości na media, a mówiąc precyzyjniej wszystko, co wiąże się z wyborem, przyjęciem, przetworzeniem i reakcją pojedynczego człowieka, grupy, bądź społeczności na przekaz medialny. W tym wymiarze ważne są wielorakie funkcje, jakie pełnią media i tworzący treści dziennikarze. Sam przekaz jest istotny o tyle, o ile wpływa na jednostkę i konkretną zbiorowość.

Trzecia to orientacja kulturalistyczna. W polu zainteresowań badaczy przyjmujących tę perspektywę leży wszystko to, co znaleźć się może we wspólnym obszarze funkcjonowania mediów – społeczeństwa – kultury. Przedmiotem badań jest przede wszystkim treść przekazu, która jest postrzegana i analizowana w szerszych kontekstach: społecznym i kulturowym, przy czym treścią jest zarówno tekst pisany, komunikat głosowy, obraz filmowy, jak i całość, na którą składa się forma, medium i kontekst. W tej orientacji badacze odwołują się do wielu dziedzin i dyscyplin naukowych, poczynawszy od językoznawstwa, semiotyki, przez historię, filozofię i antropologię, na literaturoznawstwie i kulturoznawstwie kończąc.

Opisane podejścia owocują coraz to nowymi spostrzeżeniami i teoriami, które ubogaciły i wciąż ubogacają naszą wiedzę o świecie mediów i ewolucji, jaka w nim zachodzi.

Powyższy rys historyczny, a także dotychczasowe rozważania terminologiczne oraz metodologiczne wskazują wyraźnie, że kwestie związane z badaniem informacyjnego dziennikarstwa telewizyjnego – zwłaszcza w rozprawie o charakterze politologicznym – nie powinny ograniczać się do przyjęcia jednej perspektywy badawczej. Taka restrykcja metodologiczna mogłaby zaowocować jednowymiarowym, a więc niepełnym, przez co wypaczonym obrazem tej skomplikowanej aktywności. Jak wspomniano wcześniej twórczość telewizyjna, zwłaszcza w wymiarze informacyjnym, będąc specyficzną formą dziennikarstwa, może być narażona na wpływ wielu czynników.

Po pierwsze chodzi o wpływ polityczny będący efektem silnych i wielowymiarowych afiliacji pomiędzy mediami, a strukturami władzy politycznej i

ekonomicznej. Media – zwłaszcza elektroniczne – ze względu na znaczny zasięg oddziaływania oraz potencjalnie dużą możliwość wywierania wpływu, postrzegane są jako skuteczne narzędzie sprawowania władzy. Podatność na wpływ polityczny potęguje fakt, że dostęp do mediów jest ograniczony (m.in. poprzez proces koncesjonowania), przez co naturalnie wzrasta ich atrakcyjność w oczach polityków. W szerokiej perspektywie wpływ ten dotyczyć może formalnej aktywności systemu politycznego, który np. określając kształt systemu medialnego, wpływa na funkcjonowanie mediów. Oddziaływanie to zachodzić może w wielu wymiarach: prawnym, gdy bierze się pod uwagę charakter i zakres regulacji dotyczących działania poszczególnych nadawców czy wydawców zarówno publicznych, jak i prywatnych oraz ekonomicznym, gdy analizuje się kwestie związane z zasadami finansowania mediów publicznych czy sposobów pozyskiwania środków przez media prywatne. W wąskim ujęciu wpływ ten wiązać się może z kolei z konkretnymi sugestiami czy decyzjami personalnymi dotyczącymi obsady stanowisk w Radach Nadzorczych czy zarządach konkretnych przedsiębiorstw medialnych, a nawet w poszczególnych redakcjach, co z kolei przekładać się może na strategię programową i kształt tzw. linii programowej danego medium. Ciekawą prawidłowość w tym względzie zauważa McQuail mówiąc, iż: *„im bliżej danemu medium do działania jako medium masowe, tym więcej uwagi poświęcają mu rządy, ponieważ ma ono większy wpływ na sprawowanie władzy”*¹²⁶.

Drugim z możliwych obszarów oddziaływania na media, a co za tym idzie na twórczość dziennikarską jest wpływ w wymiarze ekonomicznym. Media, a zwłaszcza media elektroniczne, czyli radio i telewizja – poza niektórymi krajami autorytarnymi – działają jako przedsiębiorstwa. W krajach demokratycznych, w których istnieje wolny rynek oraz swoboda prowadzenia działalności gospodarczej obok publicznych funkcjonują nadawcy prywatni. Jak zauważa Jolanta Dzierżyńska-Mielczarek *„wzrost nakładów na reklamę w drugiej połowie XX wieku sprawił, że zaczęto postrzegać media jako ważny element gospodarki narodowej”*¹²⁷. Potwierdzenie o istotnym znaczeniu przedsiębiorstw medialnych dla gospodarki znaleźć można w zestawieniach statystycznych. *„Sektor mediów w Polsce w 2015 roku wytwarzał aż 60% wartości dodanej sektora kultury, czyli prawie 20 mld zł. Największy wkład wносиła telewizja – 5,6 mld, agencje reklamowe – 4,9 mld, wydawanie książek, gazet i czasopism – 3,5 mld,*

¹²⁶ D. McQuail, *Teoria komunikowania masowego*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2012, s. 61.

¹²⁷ J. Dzierżyńska-Mielczarek, *Rynek mediów w Polsce. Zmiany pod wpływem nowych technologii cyfrowych*. Oficyna Wydawnicza ASPRA-JR, Warszawa 2018, s. 38.

*produkcja i dystrybucja filmów oraz programów telewizyjnych – 1,6 mld*¹²⁸. W tym kontekście media – zarówno prywatne, jak i publiczne – należy postrzegać jako rywalizujące ze sobą podmioty gospodarcze, których zarządy oraz pracownicy, czyli m.in. dziennikarze muszą kierować się w swojej zawodowej działalności rachunkiem ekonomicznym. Konsekwencje takiego stanu rzeczy wydają się oczywiste. W tym wypadku w szerokim ujęciu wpływ ekonomiczny może dotyczyć otwierania i poszerzania lub ograniczania możliwości: prowadzenia działalności gospodarczej, pozyskiwania inwestorów, nowoczesnego sprzętu, reklamodawców, bądź sprzedaży produktów. W ujęciu wąskim, wpływ ten z kolei dotyczyć może możliwości wpływania np. na wysokość budżetów poszczególnych redakcji, a nawet wynagrodzeń poszczególnych dziennikarzy¹²⁹.

Ze sferą ekonomii – zwłaszcza w przypadku radia i telewizji – związana jest też sfera technologii. W tym wymiarze, w szerokiej perspektywie, wpływ dotyczyć może dostępu, możliwości zakupu i zakresu wykorzystania nowoczesnych technologii w funkcjonowaniu medium oraz – co przekłada się na wymiar wąski, jednostkowy – w działalności dziennikarskiej. W tym kontekście warto podać przykład z przełomu lat 90. XX oraz początku XXI wieku. W tym czasie o pozycję lidera na rynku telewizyjnym: ogólnopolskim i regionalnym konkurowały ze sobą: Telewizja Polska oraz TVN. Nadawca publiczny dysponował siecią ośrodków regionalnych, a w nich licznymi zespołami dziennikarzy i korespondentów, operatorów, realizatorów oraz montażystów, z kolei stacja prywatna dopiero budowała swoje struktury, zatrudniając najczęściej zaledwie kilka osób: dziennikarza, technika i operatora – montażystę. W pewnych wypadkach przewaga Telewizji Polskiej w wymiarze organizacyjnym – rozbudowany zespół oraz duża ilość sprzętu, nie była jednak w stanie sprostać przewadze technologicznej TVN. Sprzęt – zakupiony niedawno – którym dysponowała prywatna stacja był nowocześniejszy i lepiej dostosowany do specyfiki pracy reporterskiej. Szczególnie wyraźnie widać to było w sytuacjach nagłych, które wymagały wysłania na miejsce wydarzeń – wchodzących wówczas do powszechniejszego użycia – satelitarnych

¹²⁸ J. Dzierżyńska-Mielczarek, *Sposoby badania wartości ekonomicznej mediów*, „Zeszyty Prasoznawcze” t. 63, nr 1 (241), Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2020, s. 57, za: Raport: *Znaczenie gospodarcze sektora kultury w Polsce w latach 2008–2015*. Instytut Badań Systemowych Polskiej Akademii Nauk, Warszawa 2017, ss.19 – 20.

¹²⁹ W historii Telewizji Polskiej S.A. znaleźć można wiele przykładów audycji, które pojawiały się w ramówce, ponieważ podmioty: urzędy, bądź organizacje znajdowały fundusze na ich realizację. Jest też wiele przykładów programów, które mimo wysokiej oglądalności i uznania widzów zniknęły z anteny. Równie wiele jest dziennikarzy, którzy – po zmianie władz spółki – tracili własne programy, a wraz z nimi możliwość zarabiania pieniędzy.

wozów reporterskich. Stacja TVN dysponowała małymi wozami reporterskimi, do których obsługi wystarczały 2-3 osoby, tzn.: technik, dziennikarz i operator kamery. Niewielkie rozmiary pojazdu pozwalały dotrzeć niemal w każde miejsce, a nowoczesna technologia ułatwiała szybkie ustawienie przekazu i nie wymagała licznej załogi. Z kolei Telewizja Polska dysponowała wówczas dużymi wozami transmisyjnymi, które umożliwiały pracę nawet 5 kamer, na przykład podczas relacji z imprez sportowych, ale kompletnie nie sprawdzały się w wypadku szybkich zadań reporterskich. Wysłanie wozu transmisyjnego na materiał reporterski było w zasadzie niemożliwe. Po pierwsze wóz zamontowany na podwoziu ciężarówki mógł prowadzić jedynie odpowiedni kierowca z uprawnieniami, którego zazwyczaj trzeba było ściągać z domu. Po drugie, aby wóz rozstawić i przygotować do transmisji potrzeba było zespołu techników oraz sporej ilości czasu. Do tego na miejsce musiał dojechać jeszcze kolejny samochód z realizatorem wizji, operatorem kamery, dźwiękowcem, oświetleniowcem i samym dziennikarzem. Przygotowanie takiej ekspedycji wymagało sporej ilości czasu – którego w nagłych wypadkach brakuje. Co ważniejsze wiązało się z ogromnymi kosztami, których Telewizja Polska nie była w stanie ponieść. I tak – w pierwszych latach funkcjonowania stacji, dzięki przewadze technologicznej – TVN zyskał wśród widzów opinie stacji nowoczesnej, która jest w stanie szybko dotrzeć na miejsce wydarzeń, a TVP miała opinię stacji skostniałej, która – w wypadkach nagłych wydarzeń – ograniczała się jedynie do przekazania informacji słownej, którą niekiedy wzbogacano, relacją telefoniczną.

Zarysowany powyżej kontekst pokazuje, że wpływ sfer polityki, ekonomii i technologii na media, a zwłaszcza na telewizję i dziennikarstwo telewizyjne może być znaczący.

W świetle przyjętego paradygmatu pragmatycznego, omówionych założeń, a także postawionych hipotez i pytań badawczych, w niniejszej rozprawie autor odnosi się przede wszystkim, w wymiarze polityki, a ściślej komunikowania politycznego do: systemowych teorii społeczeństwa oraz w sposób szczególny do teorii systemów medialnych Daniela C. Hallina i Paolo Manciniego, a także topologicznego modelu komunikowania Kurta Lewina; w wymiarze ekonomii do: marksistowskich teorii ekonomicznych, a zwłaszcza krytycznych teorii polityczno-ekonomicznych Dallasa Smythe'a i Herberta Schillera; w wymiarze technologii: do teorii dyfuzji innowacji Everetta Rogersa.

1.4. Kryteria jakości dziennikarstwa profesjonalnego: obiektywizm, autonomia dziennikarska, bezstronność

Obserwując i porównując współczesne ogólnopolskie telewizyjne programy informacyjne, a dokładniej treść poszczególnych materiałów reporterskich można niekiedy dojść do wniosku, że dziennikarze: reporterzy, wydawcy i prezenterzy, mimo iż odnoszą się do faktów dotyczących wspólnej rzeczywistości, żyją w światach równoległych – podobnych do siebie, ale jednak innych. Zasadnicze różnice wynikają nie tylko ze sposobu przygotowywania samych relacji, ale przede wszystkim z prezentowanych wydarzeń oraz różnic dotyczących ich oceny. Nie dziwi więc, że w dyskusjach publicystycznych powraca co jakiś czas debata o profesjonalizmie dziennikarskim. Problem w tym, że zarówno w wymiarze naukowym, jak i normatywnym zdefiniowanie terminu profesjonalizm w odniesieniu do dziennikarstwa nie jest łatwe.

W Słowniku języka polskiego pojawiają się trzy rozumienia terminu „profesjonalizm”.

Po pierwsze to „*duże umiejętności i wysoki poziom wykonywanej pracy*”, po drugie to „*zawodowe uprawianie jakiejś specjalności*” i po trzecie to „*wyraz lub związek wyrazowy charakterystyczny dla języka określonego środowiska zawodowego*”¹³⁰. Historycznie rzecz biorąc w sensie zawodowym profesjonalizm odnosił się najczęściej do wolnych zawodów z obszarów medycyny, prawa oraz szeroko rozumianej nauki akademickiej. W tym wymiarze działanie profesjonalne to takie, które „*opiera się na wiedzy lub doktrynie, które można przyswoić wyłącznie poprzez długotrwałą i zgodną z określonymi zasadami edukację*”¹³¹. Tak rozumiane działanie profesjonalne trudno odnieść do dziennikarstwa. W Polsce, podobnie jak w wielu innych krajach dostęp do zawodu dziennikarza jest w zasadzie otwarty, przy czym otwartość ta oznacza, iż – w przeciwieństwie do zawodów lekarza, adwokata czy wykładowcy akademickiego, których działalność jest ściśle związana z kierunkiem ich kształcenia – aby zostać dziennikarzem nie jest konieczne ukończenie specjalistycznych studiów dziennikarskich. Co więcej, w polskich mediach pracuje sporo dziennikarzy, którzy w ogóle nie ukończyli studiów wyższych. Czy oznacza to, że zawód dziennikarza nie wymaga specjalistycznej wiedzy? Wręcz przeciwnie. W coraz szybciej zmieniającej się rzeczywistości,

¹³⁰ Por. Profesjonalizm, Słownik języka polskiego, Źródło: <https://sjp.pwn.pl/szukaj/profesjonalizm.html>, [dostęp: 16. 10. 2022].

¹³¹ H.L. Wilensky, *The Professionalization of Everyone?* American Journal of Sociology nr 70 (2)/1964, s.138.

dziennikarze muszą stale wzbogacać swoją wiedzę ogólną i stale nabywać nowe – najczęściej cyfrowe – kompetencje i umiejętności. Internetowa rewolucja sprawiła, że rynek mediów i zakres treści zaczął się gwałtownie powiększać i przeobrażać, często zmuszając dziennikarzy do szukania nowych, niekiedy wąskich specjalizacji i zdobywania nowej wiedzy w danym obszarze, a także do publikowania treści za pomocą różnych kanałów, np. mediów społecznościowych. Widok dziennikarzy radiowych przygotowujących filmową zapowiedź audycji, który jeszcze kilka lat temu wydawał się niepotrzebną ekstrawagancją, dzisiaj stał się koniecznością. Podobnie jest z dziennikarzami telewizyjnymi, którzy zebrane przez siebie informacje – często takie, które nie zmieściły się w materiale filmowym – publikują w formie artykułów bądź komentarzy na stronach internetowych i mediach społecznościowych. Takie aktywności związane są często nie tylko z decyzjami samych dziennikarzy, ale z polityką marketingową nadawców, którzy skłaniając swoich pracowników do takich działań, budują i wzmacniają wizerunek konkretnej redakcji i całego medium. Dla dziennikarzy oznacza to, że muszą być na bieżąco nie tylko z tym, co dzieje się wokół nich, ale również z narzędziami, z których korzystają odbiorcy spragnieni szybkiej, przystępnej i profesjonalnej informacji. Jak zauważa Gaye Tuchman profesjonalizm w mediach definiuje się na ogół pod kątem potrzeb samej organizacji¹³². W kontekście informacyjnego dziennikarstwa telewizyjnego spostrzeżenie to wydaje się uzasadnione. Dziennikarze telewizyjni muszą posiadać pełen wachlarz różnych umiejętności.

Do pierwszej grupy należy zaliczyć umiejętności komunikacyjne i interpersonalne (tzw. kompetencje miękkie – np. umiejętność słuchania i przekonywania oraz kompetencje twarde – np. znajomość języków obcych), które pomagają w pozyskiwaniu informacji oraz nawiązywaniu kontaktów i utrzymywaniu relacji ze „źródłami informacji”.

Grupa druga to umiejętności analityczne i wiedza, które pomagają w weryfikacji pozyskanych treści. Chodzi tu na przykład o umiejętności związane z odczytywaniem zawartości dokumentów urzędowych, w kontekście znajomości zakresu zadań i obowiązków osób pracujących w danej instytucji oraz zależności od innych jednostek, organizacji czy urzędów. Dotyczy to także wiedzy ogólnej – a coraz częściej specjalistycznej – z różnych dziedzin: polityki, ekonomii, historii, a także medycyny, chemii, biologii czy fizyki, która jest niezbędna i pomocna w pracy dziennikarza.

¹³² Por. G. Tuchman, *Making News: A Study in the Construction of Reality*, Free Press, The Division of Macmillan Publishing Co., Inc, New York 1978.

Trzecią grupę stanowią techniczne umiejętności telewizyjne, a więc: przynajmniej podstawowa znajomość zasad kompozycji kadru, fotografowania i filmowania, a także – co istotniejsze – zadawania odpowiednich pytań i uzyskiwania krótkich, ale wartościowych – z perspektywy odbiorcy – odpowiedzi. Kluczowa jest umiejętność sprawnego pisania informacyjnych tekstów telewizyjnych, których cechami są: z jednej strony adekwatność i lapidarność komentarza, z drugiej wykorzystanie wypowiedzi bohaterów i ekspertów, których wiedza i opinia stanowią wartość materiału filmowego. Podobnie ważna jest też umiejętność sprawnego, a także językowo i brzmieniowo – przynajmniej poprawnego – naczytania tekstów, przy czym tzw. „kwalifikacje lektorskie¹³³” związane są już z indywidualnymi cechami osobowymi, np. barwa i tembr głosu. Wartościowe są też: wiedza i umiejętności związane z montażem telewizyjnym. I nie chodzi tu o fizyczną umiejętność montażu – choć i to w wielu stacjach należy już do obowiązków dziennikarza – ale o pewną artystyczną wrażliwość, pozwalającą na stworzenie unikalnego dzieła telewizyjnego.

Omówione powyżej kompetencje i zdolności odnoszą się do technicznego wymiaru umiejętności zawodowych. To jednak nie wszystko. Lucyna Szot uważa, że profesjonalizm dziennikarzy „może być pojmowany dwojako: w sensie węższym stanowi tylko pewien zestaw umiejętności technicznych, w sensie szerszym oprócz umiejętności technicznych obejmuje także normy i kwalifikacje etyczne”¹³⁴. Ten wymiar dotyczy zarówno postawy dziennikarza jako człowieka, jak i samej pracy dziennikarskiej zgodnej z ogólnie przyjętymi regułami, powszechnie szanowanymi wartościami oraz kanonami i normami etyki zawodowej. „Normy te są zawarte w dziennikarskich kodeksach etycznych stworzonych przez różne stowarzyszenia i organizacje dziennikarskie”¹³⁵. Przykładami mogą być: Karta Etyczna Mediów¹³⁶, oraz – oparte na Deklaracji Zasad

¹³³ Kwestie kwalifikacji lektorskich związane są z szerszym obszarem predyspozycji zawodowych. W dziennikarstwie telewizyjnym możemy wyróżnić:

- predyspozycje fizyczne – to predyspozycje związane z wyglądem ogólnym, np. fotogeniczna twarz uważana powszechnie za „ładną”, atrakcyjna sylwetka, charakterystyczny wygląd lub cecha odróżniająca od innych, np. kolor włosów, czy charakterystyczny sposób mówienia.

- predyspozycje psychiczne – wszystko, co wiąże się atrakcyjną osobowością człowieka: ciekawość świata i ludzi, otwartość i dar przyciągania uwagi, umiejętność pracy w stresie pod presją czasu, kreatywność, itd.

- predyspozycje głosowe – atrakcyjny, dobrze modulujący się podczas nagrania głos, nienaganna dykcja, umiejętność szybkiej lektury i interpretacji tekstu, itd.

¹³⁴ L. Szot, *Dziennikarze mediów lokalnych w Polsce. Między profesjonalizmem a koniecznością przetrwania*, Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław 2013, s. 265.

¹³⁵ M. Mrozowski, *Media masowe. Władza, rozrywka i biznes*, Oficyna Wydawnicza ASPRA-JR, Warszawa 2001, s. 258.

¹³⁶ Karta Etyczna Mediów została uchwalona w dniu 29 marca 1995 roku i przyjęta przez prezesów i członków:

Międzynarodowej Federacji Dziennikarzy¹³⁷ – Kodeks Etyki Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich¹³⁸ i Światowa Karta Etyki Dziennikarskiej Międzynarodowej Federacji Dziennikarzy¹³⁹. Dokumenty te zawierają konkretne zakazy, nakazy i wskazówki, jakie zdaniem podpisujących powinni przestrzegać i jakimi kierować się dziennikarze i pracownicy mediów. W tym miejscu warto przytoczyć nieco filozoficzną, ale trafną myśl Denisa McQuaila: „*badanie kodeksów samych w sobie może wywołać mylne wrażenie co do tego, na czym polega dziennikarstwo, lecz ich treść daje niezłe pojęcie o przekonaniach, czym dziennikarstwo być powinno*”¹⁴⁰. Problem w tym, że w wypadku Polski zapisane w tych kodeksach i dokumentach wartości i normy nie przybrały formy zunifikowanej i nie znalazły się w ogólnie przyjętych regulacjach prawnych dotyczących dziennikarstwa i mediów. W Ustawie z dnia 26 stycznia 1984 r. Prawo prasowe, (Dz. U. 1984 Nr 5 poz. 24) w Art.10.1. określono jedynie ogólnie, że „*dziennikarz ma obowiązek działania zgodnie z etyką zawodową i zasadami współżycia społecznego, w granicach określonych przepisami prawa*”¹⁴¹. Bardziej konkretne zapisy znalazły się w Art. 12.1. i 2. w których stwierdzono, że „*dziennikarz jest obowiązany:*

- 1) *zachować szczególną staranność i rzetelność przy zbieraniu i wykorzystaniu materiałów prasowych, zwłaszcza sprawdzić zgodność z prawdą uzyskanych wiadomości lub podać ich źródło;*
- 2) *chronić dobra osobiste, a ponadto interesy działających w dobrej wierze informatorów i innych osób, które okazują mu zaufanie;*
- 3) *dbać o poprawność języka i unikać używania wulgaryzmów.*

2. *Dziennikarzowi nie wolno prowadzić ukrytej działalności reklamowej*

Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich, Stowarzyszenia Dziennikarzy Rzeczypospolitej Polskiej, Katolickiego Stowarzyszenia Dziennikarzy, Syndykatu Dziennikarzy Polskich, Związku Zawodowego Dziennikarzy, Unii Wydawców Prasy, Telewizji Polskiej S.A., Telewizji Polsat, Stowarzyszenia Niezależnych Producentów Filmowych i Telewizyjnych, Polskiego Radia S.A., Stowarzyszenia Radia Publicznego w Polsce, Stowarzyszenia Polskiej Prywatnej Radiofonii, Związku Zawodowego Dziennikarzy Radia i Telewizji, Związku Zawodowego Pracowników Twórczych TVP SA WIZJA, Krajowego Duszpasterza Środowisk Twórczych ks. Wiesława Niewęglowskiego.

¹³⁷ Deklarację Zasad Międzynarodowej Federacji Dziennikarzy przyjęto na II Światowym Kongresie Dziennikarzy, który odbył się w dniach 25 – 28 kwietnia 1954 r. w Bordeaux.

Źródło: <https://www.ifj.org/who/rules-and-policy/global-charter-of-ethics-for-journalists.html>, [dostęp: 14. 10. 2022].

¹³⁸ Por. Kodeks Etyki Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich.

Źródło: <https://sdp.pl/o-sdp/dokumenty/kodeks-etyki-sdp/>, [dostęp: 14. 10. 2022].

¹³⁹ Światowa Karta Etyki Dziennikarskiej Międzynarodowej Federacji Dziennikarzy została przyjęta w dniu 12 czerwca 2019 r. na 30. Światowym Kongresie IFJ w Tunisie. Jest ona uzupełnieniem opisanej wcześniej Deklaracji Zasad Międzynarodowej Federacji Dziennikarzy z 1954 roku.

Źródło: <https://www.ifj.org/who/rules-and-policy/global-charter-of-ethics-for-journalists.html> [dostęp: 15. 10. 2022].

¹⁴⁰ D. McQuail, *Teoria komunikowania masowego*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2012, s. 186.

¹⁴¹ Ustawa z dnia 26 stycznia 1984 r. Prawo prasowe, (Dz. U. 1984 Nr 5 poz. 24, z późn. zm.).

wiążącej się z uzyskaniem korzyści majątkowej bądź osobistej od osoby lub jednostki organizacyjnej zainteresowanej reklamą”¹⁴².

Powyższe obowiązki i wskazówki w sposób oczywisty nie odnoszą się do wszystkich wymiarów etycznej postawy dziennikarza ani też do choćby intuicyjnie rozumianego dziennikarskiego profesjonalizmu, tym bardziej że w powszechnym i potocznym rozumieniu profesjonalne dziennikarstwo jest postrzegane i definiowane przede wszystkim w wymiarze treści publikowanych przez media. W literaturze przedmiotu, zwłaszcza w wymiarze filozofii mediów i nauk prawnych, istnieje pokaźna biblioteka opracowań dotyczących konkretnych norm i wytycznych odnoszących się do etyki dziennikarskiej i w tym kontekście do profesjonalizmu. Celem niniejszej rozprawy nie jest jednak szczegółowy opis poszczególnych norm i postulatów, ale analiza ewolucji informacyjnego dziennikarstwa telewizyjnego. Stąd też celowe wydaje się określenie tych faktorów, które najmocniej wiążą się z pojęciem dziennikarskiego profesjonalizmu zarówno na poziomie wiedzy, umiejętności, jak i etyki działania, a więc kryteriów: obiektywizmu, bezstronności i autonomii dziennikarskiej.

Obiektywizm to jeden z najistotniejszych postulatów i wymogów stawianych dziennikarzom przez odbiorców. Definiując tę kategorię Krystyna Doktorowicz pisze, że: „w teorii dziennikarstwa to konwencja, koncepcja przekazywania informacji, oparta ściśle na określonych zasadach mających istotny walor moralny i będąca swoistym synonimem uczciwości dziennikarskiej”¹⁴³. Dopelnieniem tej definicji może być sformułowanie Tomasza Gobana-Klasa, który twierdzi, że „obiektywizm jest traktowany jako szczególna forma dziennikarskiej wiadomości, a jednocześnie jako specyficzna postawa wobec zbierania i przetwarzania informacji”¹⁴⁴. Mówiąc wprost chodzi o taką postawę dziennikarza, w której proces zbierania, przetwarzania i rozpowszechniania informacji jest niezależny od sympatii czy antypatii reportera, redakcji i całego medium, a fakty związane z relacjonowaniem wydarzenia prezentowane są neutralnie – bez wyraźnego stanowiska autora.

Interesująca w kontekście powyższych rozważań jest też kategoryzacja szwedzkiego politologa i komunikologa Jörgena Westerstahla, który badając problem

¹⁴² Ibidem.

¹⁴³ K. Doktorowicz, *Obiektywizm w amerykańskiej doktrynie prasowej*, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice 1989, s.11.

¹⁴⁴ T. Goban-Klas, *Media i komunikowanie masowe. Teorie i analizy prasy, radia, telewizji i Internetu*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1999, s. 162.

dziennikarskiego obiektywizmu doszedł do wniosku, że zawiera on w sobie dwa wymiary.

Wymiar pierwszy – „zgodność z faktami” – odnosi się do rzeczywistości. W tym wymiarze o obiektywizmie decydują: *prawda*, którą należy rozumieć jako rzetelny opis wydarzeń oddający pełny i wierny obraz rzeczywistości; *wartość informacyjna*, która oznacza niezatajanie istotnych informacji i niewprowadzanie odbiorców w błąd; oraz *adekwatność*, która dotyczy jasnych i spójnych zasad selekcji informacji ważnych dla poszczególnych grup i całego społeczeństwa.

Wymiar drugi – „bezstronność” – dotyczy emocji, a mówiąc precyzyjniej emocjonalnego stosunku dziennikarza do konkretnego faktu czy wydarzenia, a także uczestniczących bądź związanych z nim osób, prezentowanych przez nich informacji, komentarzy i opinii. W tym kontekście bezstronność uzależniona jest – z jednej strony – od *równowagi* rozumianej jako równy i sprawiedliwy dostęp do czasu lub objętości materiału prasowego, a także wagi i siły przekazu – z drugiej zaś – *neutralności*, którą wiąże się nieokazywaniem emocji i nieopowiadaniem się po żadnej ze stron występujących w materiale prasowym¹⁴⁵.

Problem w tym, że zdaniem części badaczy bardziej właściwe byłoby postulowanie dążenia do obiektywizmu, niż mówienie o obiektywizmie jako kategorii realnej, istniejącej i możliwej do osiągnięcia. Co więcej, są też krytycy, którzy twierdzą, że dziennikarski obiektywizm nie istnieje, bo nie istnieje tzw. „świat obiektywny”, a niezliczona ilość intelektualnych i poznawczych konstruktów odnoszących się do niego. W tym kontekście dziennikarz, jak każdy człowiek, postrzega rzeczywistość przez pryzmat własnej wiedzy, doświadczeń, pojęć i schematów klasyfikacyjnych, a obraz rzeczywistości, który prezentuje jest swoistym przefiltrowanym przez niego wytworem, którym – za pośrednictwem mediów – dzieli się z innymi. Podobnie jest i z odbiorcą, który odbierając taki przekaz ponownie filtruje go przez swój system poznawczy bazujący na własnej wiedzy i doświadczeniach, również konstruując własny obraz rzeczywistości. Oba obrazy nie dość, że nie będą jednakowe, to jeszcze mogą znacznie odbiegać od opisywanej przez media rzeczywistości. Obowiązkiem zawodowym dziennikarza jest jednak dążenie do obiektywizmu – ocenianego przez pryzmat dążenia do prawdy obiektywnej, z zachowaniem zasad etycznych oraz uczciwości, dokładności i

¹⁴⁵ Por. D. McQuail, *Teoria komunikowania masowego*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2012, s. 210.

odpowiedzialności za słowo. W tym sensie odpowiedzialność wobec odbiorcy, wiąże się z zasadą obiektywizmu.

Powyższe uwagi mają oczywiście istotne znaczenie w wymiarze epistemologicznym. Na potrzeby niniejszej rozprawy wystarczy jednak przyjąć, że obraz prezentowany przez media nie ma cech prawdy obiektywnej, a poznanie na poziomie dziennikarskim ma charakter potoczny, stąd – jak postuluje Krystyna Doktorowicz – „*obiektywny opis wydarzeń to taki, który jest zgodny z faktami, zawiera wszystkie możliwe do poznania przez dziennikarza aspekty, odzwierciedla w sposób osiągalny dla dziennikarstwa prawdę o rzeczywistości*”¹⁴⁶.

Obok tak rozumianego obiektywizmu – w dyskusji o wyznacznikach jakości dziennikarstwa – stawiana jest też kategoria bezstronności, przy czym nie odnosi się ona – jak we wspomnianej wyżej koncepcji Jörgena Westerstahla – jedynie do wymiaru emocji. Jest to kategoria nieco szersza, stąd też w literaturze, zwłaszcza prawniczej, bezstronność definiowana jest jako brak uprzedzeń oraz neutralność wobec stron, a także niekierowanie się przy rozstrzyganiu spraw względami, które miałyby charakter inny, niż merytoryczny. W odniesieniu do mediów i telewizyjnej praktyki dziennikarskiej bezstronność można recenzować, oceniając formę i treść materiału filmowego. W tym kontekście – opierając się na się stanowisku Lucyny Szot – można stwierdzić, że „*bezstronność przekazu polega na uwzględnieniu różnych punktów widzenia czy interpretacji, traktowanych równorzędnie lub proporcjonalnie oraz prezentowanych w sposób neutralny, tzn. z zachowaniem takiego samego dystansu wobec każdej z nich i bez stosowania określeń (obrazów) nacechowanych emocjami lub wartościami*”¹⁴⁷.

Wśród najważniejszych kryteriów decydujących o jakości i poziomie profesjonalizmu dziennikarstwa, obok obiektywizmu i bezstronności wymienia się także kategorię wolności lub autonomii dziennikarskiej. Jak wykazały wyniki badań przeprowadzonych przez Lucynę Szot w redakcjach dolnośląskich mediów, wolność jest dla dziennikarzy najważniejszą i najbardziej cenioną wartością¹⁴⁸. Problem w tym, że wolność dziennikarska nie jest kategorią uniwersalną, co oznacza, że postrzegana i definiowana może być odmiennie zarówno przez badaczy, jak i samych dziennikarzy.

¹⁴⁶ K. Doktorowicz, *Obiektywizm w amerykańskiej doktrynie prasowej*, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice 1989, s.12.

¹⁴⁷ L. Szot, *Dziennikarze mediów lokalnych w Polsce. Między profesjonalizmem a koniecznością przetrwania*, Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław 2013, s. 345.

¹⁴⁸ Por. L. Szot, *Dziennikarze mediów lokalnych w Polsce. Między profesjonalizmem a koniecznością przetrwania*, Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław 2013.

Potocznie wolność rozumiana jest jako prawo człowieka do podejmowania decyzji i działania zgodnego z własną wiedzą, wolą, przekonaniem i wartościami. W myśli politycznej i filozofii to – jak pisze Kazimierz Dziubka – „jedna z podstawowych kategorii używana w opisach lub rozważaniach teoretycznych dotyczących np. natury jednostki i jej relacji z otoczeniem społecznym, ekonomicznym, i politycznym”¹⁴⁹. W wymiarze normatywnym to uprawnienie do podejmowania lub zaniechania działań w kontekście istniejących regulacji i unormowań prawnych. Istnieje istotne rozróżnienie pomiędzy wolnością pozytywną, a więc „wolnością do...” zrobienia lub niezrobienia czegoś, co utożsamiane jest z prawem do posiadania własnej opinii, oceny, wygłaszania poglądów, podejmowania lub zaniechania działań, np. prawo do głosowania, bycia wybieranym itp., a wolnością negatywną, czyli „wolnością od...” rozumianą jako wolność od zobowiązań, czyjejś woli lub opinii niezgodnej z naszą, od przymusu, np. wolność od polityki i polityków, ideologii i propagandy, przekazu mediów, podatków, itp. W odniesieniu do mediów i dziennikarstwa, rozróżnienie na wolność negatywną i pozytywną proponuje Tomasz Goban-Klas zauważając, że „*pierwsze widzi-wolność prasy jako brak ograniczeń, drugie – wskazuje prasie inne cele i zadania, poza tymi, które im wyznaczają właściciele*”¹⁵⁰.

Kategorie wolności można rozważać i postrzegać w wielu wymiarach: politycznym, prawnym, ekonomicznym, a także społecznym, psychologicznym, a nawet moralnym. I właśnie takie, najszersze rozumienie wolności wydaje się dziennikarzom najbliższe. Niestety taka wolność w rzeczywistości medialnej nie istnieje. Dziennikarze – w wymiarze zawodowym – są zatrudnieni w konkretnych mediach będących własnością publiczną lub prywatną, funkcjonują w konkretnych redakcjach, w których istnieje mniej lub bardziej sformalizowana struktura i układ zależności. W wymiarze ekonomicznym – jak zdecydowana większość społeczeństwa – stanowią najemną siłę roboczą, która pracując, zarabia na utrzymanie swoje lub całej rodziny, ma zobowiązania, kredyty oraz – związane z pieniędzmi – marzenia i plany do zrealizowania. W wymiarze społecznym, psychologicznym i politycznym są dziennikarze – patrząc szeroko – częścią społeczeństwa, a – spoglądając wąsko – uczestnikami wielu grup formalnych i nieformalnych, mają swoją wiedzę, doświadczenia, „historię życia”, i wreszcie swoją wiarę, poglądy i przekonania, które siłą rzeczy wpływają na ocenę rzeczywistości, a tym

¹⁴⁹ A. Antoszewski, R. Herbut (red), *Leksykon politologii*, Wydawnictwo Atla2, Wrocław, 1999, s. 653.

¹⁵⁰ T. Goban-Klas, *Media i komunikowanie masowe. Teorie i analizy prasy, radia, telewizji i Internetu*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1999, s.161.

samym na pracę zawodową dziennikarzy. Rozważając problem wolności warto więc wprowadzić rozróżnienie na: wolność mediów – instytucji, czyli pożądaną w wymiarze wartości i określaną w wymiarze normatywnym wolność prasy oraz wolność osobistą dziennikarza, jako twórcy i pracownika. To rozróżnienie pozwala zauważyć, że „*wolność prasy w rzeczywistości oznacza wolność dla jej właścicieli (tych, którzy pisma posiadają i decydują o ich orientacji), gdyż dziennikarze korzystają z niej w niewielkim stopniu*”¹⁵¹. Stąd też – na potrzeby niniejszej rozprawy – bardziej użyteczna wydaje się kategoria autonomii dziennikarskiej, którą należy określić jako – względnie obiektywnie weryfikowalną – niezależność związaną z proponowaniem i wyborem tematu materiału prasowego, doбором osób i ekspertów, którzy pomogą odbiorcom w lepszym zrozumieniu sprawy lub kontekstu wydarzeń, wolnością oceny wartości informacyjnej zebranych faktów oraz samodzielnością dziennikarza związaną z całym procesem produkcji treści. I tutaj należy dodać, że autonomia jest raczej celem w procesie twórczym, niż zjawiskiem w sposób oczywisty obecnym. Rozważający problem profesjonalizmu dziennikarzy Daniel C. Hallin i Paolo Mancini proponują, by kategorię autonomii dziennikarskiej odnosić nie do poszczególnych osób – dziennikarzy, ale raczej całych redakcji, bo w praktyce – w większości przypadków – wybór tematów i sposób ich realizacji jest pochodną strategii wypracowywanej podczas kolegiów przez zespół redakcyjny.

Pragnienie wolności, a przynajmniej wyraźnej autonomii dziennikarskiej może wiązać się z przekonaniem osób pracujących w mediach lub współpracujących z nimi, że zawód dziennikarza to zajęcie prestiżowe, które konstytuują, i z którym się wiążą: niezależność, odpowiedzialność społeczna i poczucie misji. Wydają się to potwierdzać wyniki badań przeprowadzonych w latach 2011-2014 przez międzynarodowy zespół badaczy pod kierunkiem Gunnara Nygrena z Uniwersytetu w Sztokholmie realizowanych w ramach projektu „Zmiana w dziennikarstwie. Kultura dziennikarska w Polsce, Rosji i Szwecji”.

Z przeprowadzonych sondaży wynika, „*swój zawód jako misję postrzegają 68,2% respondentów z Polski*”¹⁵². Takie percypowanie związane jest z przeświadczeniem o wykonywaniu przez dziennikarzy „zawodu specjalnego”, który stwarza szerokie

¹⁵¹ L. Szot, *Wolność dziennikarzy w polskim systemie prawnym*, Wydawnictwo atla2, Wrocław 2003, s.38.

¹⁵² Por. P. Barczyszyn, *Standardy dziennikarskie i ich ocena przez dziennikarzy*, [w:] B. Dobek-Ostrowska Bogusława, P. Barczyszyn, *Zmiana w dziennikarstwie w Polsce, Rosji i Szwecji*, Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław 2016, s. 35.

możliwości wglądu w różne dziedziny życia społecznego, politycznego czy ekonomicznego, dając przy tym nadzwyczajne uprawnienia do swoistej kontroli, a jednocześnie wiąże się z postrzeganiem dziennikarstwa jako służby społecznej. W wymiarze etycznym i prawnym – jak zauważa Bogusław Kosmus – niesie to za sobą konkretne implikacje. „Służba to znacznie więcej niż zwykła, staranna i profesjonalna praca. Powinna charakteryzować się nie tylko zgodnością z prawem i technicznymi standardami profesjonalnymi. Służba to wykonywanie określonej misji ze szczególnym zaangażowaniem, oddaniem; zakłada postępowanie, którego zasady, metodykę determinuje nadrzędny cel wysokiej rangi”¹⁵³. Tym celem jest ogólny „interes społeczny” czyli szeroko rozumiane dobro obywateli i państwa. Przekonanie o wyjątkowej roli zawodu połączone z silnym pragnieniem wolności i wrażliwością na autonomię dziennikarską powinno wiązać się z odpowiedzialnością, a w szczególności „ze spełnieniem wymogów rzetelności, staranności, czyli ze spełnieniem standardów fachowości”¹⁵⁴.

Podsumowując tę część rozważań warto jeszcze dodać, że „stopień autonomii dziennikarskiej znacznie się różni w poszczególnych okresach czy systemach medialnych, a nawet w obrębie tych samych systemów, w zależności od typów organizacji (np. prasa opiniotwórcza a prasa popularna, czy prasa a media elektroniczne)”¹⁵⁵. Niezależnie jednak od tego – w każdym czasie i każdym systemie medialnym autonomia i pożądana przez dziennikarzy wolność wiąże się z określonymi uprawnieniami, ale i powinnościami.

1.5. Prawa i obowiązki dziennikarza. Kategorie kluczowe: prawo do informacji, prawo odmowy wykonania polecenia służbowego, tajemnica dziennikarska, służba społeczeństwu i państwu, obowiązek rzetelności i szczególnej staranności

Interesująca dla każdego badacza studiów nad dziennikarstwem jest próba odpowiedzi na pytania: co dziennikarz może, co powinien, co musi, a czego mu nie wolno? Prawom i obowiązkom dziennikarzy poświęcono sporo uwagi i miejsca,

¹⁵³ B. Kosmus, *Komentarz do art. 10*, [w:] B. Kosmus, G. Kuczyński (red.) *Prawo prasowe. Komentarz*. Wydawnictwo C.H. Beck, Warszawa 2011, s. 151.

¹⁵⁴ J. Sobczak, *Zawód dziennikarza w optyce Europejskiego Trybunału Praw Człowieka. Między idealistycznym a realistycznym paradygmatem wolności prasy*, [w:] W. Lis (red.), *Status prawny dziennikarza*, Wolters Kluwer S.A., Warszawa 2014, s. 71.

¹⁵⁵ D.C. Hallin Daniel, P. Mancini, *Systemy medialne. Trzy modele mediów i polityki w ujęciu porównawczym*. Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2007, s. 36.

zwłaszcza w literaturze prawniczej. Ze względu na ograniczoną objętość, charakter, a przede wszystkim na temat niniejszej rozprawy oraz postawione hipotezy i pytania badawcze – nie jest zasadnym szczegółowe omawianie historii obowiązujących dawniej i dziś międzynarodowych i polskich aktów prawnych, szczegółowych wytycznych ani tym bardziej analizowanie różnych interpretacji poszczególnych przepisów. Natomiast uzasadnione jest określenie kategorii kluczowych w ramach uprawnień i obowiązków dziennikarskich, które mogą być przydatnymi w analizie procesu ewolucji informacyjnego dziennikarstwa telewizyjnego.

Pierwszym i podstawowym prawem dziennikarza jest prawo do informacji. Zakres i zasady dostępu do niej określają: Ustawa z dnia 26 stycznia 1984 r. Prawo prasowe, (Dz. U. 1984 Nr 5 poz. 24 z późn. zm.) zwana dalej p.p.¹⁵⁶ oraz Ustawa z dnia 6 września 2001 r. o dostępie do informacji publicznej (Dz. U. 2001 Nr 112 poz. 1198) zwana dalej d.i.p.¹⁵⁷. Z zapisów obu skorelowanych aktów prawnych wynika, że informacji prasie może udzielać każdy, a w sposób szczególny – na mocy art. 4.1. ustawy o dostępie do informacji publicznej – *informacji są zobowiązane udzielać: organy władzy publicznej; organy samorządu terytorialnego, organy samorządów gospodarczych i zawodowych; podmioty reprezentujące osoby lub jednostki organizacyjne, które wykonują zadania publiczne lub dysponują majątkiem publicznym*¹⁵⁸. Obowiązek ten ciąży również na przedsiębiorcach i podmiotach nie działających w celu osiągnięcia zysku, a także organizacje związków zawodowych i pracodawców¹⁵⁹.

W odniesieniu do obowiązku informacyjnego, przepisy określają nie tylko aspekt podmiotowy, ale również przedmiotowy. Art. 3. 1. ustawy o dostępie do informacji publicznej określa, że dostępem tym objęte są *informacje istotne dla interesu publicznego, w tym informacje przetworzone, a także urzędowe dokumenty*. Osobom zainteresowanym, a przede wszystkim dziennikarzom przysługuje też *prawo do udziału w posiedzeniach kolegialnych organów władzy publicznej powołanych na drodze wyborów powszechnych*. Przepisy określają również zakres informacji, obejmując swoim zasięgiem praktycznie wszystkie pola aktywności opisanych wyżej podmiotów, począwszy od planów i zamierzeń, projektów aktów normatywnych, przez informacje

¹⁵⁶ Ustawa z dnia 26 stycznia 1984 r. Prawo prasowe, (Dz. U. 1984 Nr 5 poz. 24, z późn. zm.).

¹⁵⁷ Ustawa z dnia 6 września 2001 r. o dostępie do informacji publicznej, (Dz. U. 2001 Nr 112 poz. 1198, z późn. zm.).

¹⁵⁸ Por. Ustawa z dnia 6 września 2001 r. o dostępie do informacji publicznej. Dz. U. 2001 Nr 112 poz. 1198. oraz Ustawa z dnia 26 stycznia 1984 r. Prawo prasowe, (Dz. U. 1984 Nr 5 poz. 24, z późn. zm.).

¹⁵⁹ Zob. Art.4. Ustawy z dnia 26 stycznia 1984 r. Prawo prasowe, (Dz. U. 1984 Nr 5 poz. 24. z późn. zm.).

dotyczące trybów i sposobów działania, polityki kadrowej i finansowej, na dokumentach z kontroli kończąc¹⁶⁰.

Przepisy regulują także procedurę udostępniania informacji publicznej: w tym czas, jaki przysługuje podmiotom: osobom, instytucjom i organizacjom na udzielenie prasie odpowiedzi, a także określają na jakich zasadach dziennikarze i redakcje mogą domagać się dostępu do informacji. Analizując omawiane przepisy można dojść do wniosku, że – przynajmniej na poziomie normatywnym – kwestie związane z prawem dziennikarzy do informacji są dobrze zabezpieczone. W rzeczywistości uzyskanie informacji przez media nie zawsze jest łatwe, a niekiedy nie leży nawet w interesie wydawców i właścicieli. Doskonale widać to na przykładzie informacyjnego dziennikarstwa telewizyjnego. W programach informacyjnych sporo jest informacji dotyczących działalności różnych urzędów i poszczególnych urzędników, a to dlatego, że sami urzędnicy są zainteresowani, by pokazać się i zaistnieć medialnie podczas uroczystości uruchomienia nowej inwestycji, otwarcia kolejnego odcinka drogi czy wprowadzenia nowego systemu komputerowego, który w założeniach ułatwić ma życie petentom. Ci sami urzędnicy nie znajdują już jednak czasu, gdy dziennikarze próbują weryfikować, czy nowa inwestycja przynosi planowane zyski albo kiedy pytają, dlaczego niedawno otwarta droga wymaga już remontu, a system komputerowy zamiast skracać generuje kolejki petentów. Oczywiście sama niechęć urzędników nie jest w stanie osłabić „ciekawości” większości dziennikarzy. Osłabia ją jednak medialna rzeczywistość. Właściciele i zarządcy mediów – najczęściej na poziomie regionalnym – zazwyczaj nie są zbyt zainteresowani szczególną dociekliwością dziennikarzy, bo często urzędy i władze samorządowe wspierają – również finansowo – poszczególne stacje i programy. Po drugie ci sami właściciele i zarządcy mediów nierzadko znajdują się w bliskich relacjach towarzyskich, biznesowych lub politycznych z władzami lokalnymi i regionalnymi¹⁶¹. Po trzecie bardzo skutecznym hamulcem w pracy dziennikarskiej jest czynnik ekonomiczny. Zdecydowana większość żurnalistów – nawet jeśli posiada umowę o pracę – rozliczana jest w systemie honoracyjnym, co oznacza, że obok najniższego wynagrodzenia zasadniczego głównym składnikiem wynagrodzenia są honoraria, które

¹⁶⁰ Zob. Art. 6 Ustawy z dnia 6 września 2001 r. o dostępie do informacji publicznej. (Dz. U. 2001 Nr 112 poz. 1198).

¹⁶¹ Oczywiście możliwa jest też sytuacja odwrotna, w której właściciele i zarządzający mediami są w konflikcie z władzami regionalnymi. Wtedy dziennikarze często muszą podejmować tematy, które obnażają niekompetencje urzędników, co także stanowi element wpływu i narusza autonomię dziennikarską.

autor otrzymuje za każdy przygotowany przez siebie materiał prasowy. Zasada jest prosta – im więcej materiałów, tym wyższa pensja. W takiej sytuacji – w perspektywie miesiąca – bardziej opłacalne jest przygotowanie kilkunastu czy kilkudziesięciu prostych materiałów informacyjnych niż jednego czy dwóch skomplikowanych i pracochłonnych materiałów wysokiej jakości, które dodatkowo wymagają czasu w kontekście zdobycia dokumentów i materiałów, ich weryfikacji, analizy, a także – wspomianej już – niechęci polityków, urzędników czy instytucji do udzielania prasie informacji stawiających ich działalność w niekorzystnym świetle. Dodatkowo „trudne” materiały prasowe często nie cieszą się też szczególną uwagą ogółu czy większości odbiorców. Nie dość, że zawierają wiele informacji, to jeszcze często dotyczą skomplikowanych spraw i zależności, których zrozumienie wymaga nie tylko chęci, ale także uwagi, a nierzadko wiedzy odbiorców. W programach informacyjnych nie ma ani czasu, ani miejsca na długie skomplikowane analizy. Z licznych danych empirycznych dotyczących preferencji odbiorców wynika, iż widz woli dużą ilość, w sumie prostych informacji, które – jak głoszą medialne prawdy – będzie w stanie przyjąć w miarę bezrefleksyjnie przy okazji konsumowania kolacji albo rozmowy z bliskimi i przyjaciółmi. Znakomicie rozumieją to sami dziennikarze, wydawcy, zarządzający i właściciele mediów. W tym kontekście racje ma Tadeusz Kononiuk zauważając, że *„coraz częściej jednak prawo do rzetelnej informacji obywatela neutralizowane jest przez prawa rynku. Mechanizmy rynkowe traktują informację przede wszystkim jako towar, podlegający prawu popytu i podaży”*¹⁶². Stąd coraz powszechniejszym trendem jest przygotowywanie materiałów prasowych w „stylu tabloidowym”, pełnych uproszczeń i wykrzykników, które mają pomóc w „sprzedaży” newsa. Oczywiście są również media i dziennikarze, którzy znakomicie rozumieją swoje powołanie i stawiają na wartościowe informacje. Są także sytuacje, w których właściciele i zarządzający inaczej widzą rolę mediów, a nierzadko i treść konkretnych materiałów prasowych niż zatrudniani przez nich dziennikarze. To sytuacje, które odnoszą się do kolejnej – istotnej z punktu widzenia niniejszej rozprawy – regulacji, a mianowicie prawa do odmowy wykonania polecenia służbowego.

Możliwość taką stwarza art.10.2. ustawy Prawo prasowe mówiący o tym, że w sytuacji, w której przełożeni, a więc wydawcy, zarządzający czy właściciele medium oczekują od dziennikarza materiału prasowego łamiącego zasady rzetelności, obiektywizmu i staranności zawodowej, ma on prawo odmówić wykonania polecenia

¹⁶² T. Kononiuk, *Dziennikarstwo między służbą a rynkiem*, Studia Medioznawcze, nr 1 (11) / 2003. Oficyna Wydawnicza ASPRA-JR, Warszawa 2003, s. 13.

służbowego. Ma także prawo nie wyrazić zgody na publikację materiału, w którym – bez jego zgody – dokonano zmian wypaczających sens i treść¹⁶³. Także i w tym przypadku – na poziomie normatywnym – zadbano o interes dziennikarzy oraz szerszej interes społeczny, w którym obywatelom gwarantuje się prawo do rzetelnej i prawdziwej informacji. W rzeczywistości jednak takie prawa nie są łatwe do wyegzekwowania, a jeśli już do takich sytuacji dochodzi, to dziennikarz (narażając się przełożonym) może je wyegzekwować najwyżej raz lub dwa w danej redakcji, bo za trzecim razem będzie zmuszony zmienić miejsce pracy. Oczywiście w świecie idealnym uczciwy dziennikarz bez problemu powinien znaleźć zatrudnienie w innej redakcji, bądź innym medium, w praktyce jednak uczciwi dziennikarze traktowani są jako niepokorni pracownicy sprawiający problemy, a przez to niełatwo jest im znaleźć nowe miejsce pracy, zwłaszcza w Polsce, gdzie rynek medialny – zarówno ogólnokrajowy, jak i lokalny – jest ograniczony i zamknięty. Jest jeszcze jedna kwestia. Jak często dziennikarze korzystają z tego prawa? Odpowiedź na to pytanie nie jest prosta, ponieważ do sytuacji, w których następuje próba nacisku dochodzi z reguły w małym gronie, które – przynajmniej na poziomie deklaratywnym – ze względu na „etykę zawodu” praktyki takie potępia, stąd ani naciskający, ani naciskany – zwłaszcza w sytuacji, gdy nie ma alternatywy – nie jest zainteresowany nagłaśnianiem zdarzenia. O próbach nacisków i wpływanu na dziennikarzy społeczeństwo dowiaduje się więc zazwyczaj podczas wybuchu szerszego konfliktu personalnego w danym medium, albo przy okazji zmian kadrowych w mediach, zazwyczaj publicznych. Dlatego – w praktyce – charakterystyczna jest dla środowiska dziennikarskiego postawa konformistyczna.

Kolejną istotną regulacją, której celem jest ochrona dziennikarza, a przede wszystkim jego źródeł informacji jest prawo do zachowania tajemnicy dziennikarskiej. Prawo to związane jest z nałożonym w art. 12. 2. ustawy Prawo prasowe „*obowiązkiem ochrony dóbr osobistych informatorów i osób, które okazując dziennikarzowi zaufanie*” – przekazują informacje oraz tych, którzy przekazując informacje proszą o anonimowość. Ochroną – na mocy art. 15. 2. – objęty jest także autor materiału prasowego, a także w razie konieczności pracownicy redakcji oraz jednostek prasowych. Z obowiązku zachowania tajemnicy zawodowej – na mocy art. 16. 1. – zwolnić dziennikarza może jedynie sytuacja, w której informacja, którą pozyskał lub materiał prasowy, nad którym

¹⁶³ Zob. Art.10.2. oraz 10.3. Ustawy z dnia 26 stycznia 1984 r. Prawo prasowe, (Dz. U. 1984 Nr 5 poz. 24, z późn. zm.).

pracuje dotyczy przestępstw opisanych art. 240 § 1 Kodeksu karnego¹⁶⁴. Przestępstwa te w części odnoszą się do ochrony bezpieczeństwa i interesu państwa, a także jego wolności i suwerenności. To wyłączenie odnosi się więc wprost do sytuacji, w której istotniejsze od dobra źródła informacji jest dobro uniwersalne odnoszące się do państwa i społeczeństwa.

Służba społeczeństwu i państwu to pierwszy i najważniejszy obowiązek dziennikarza, który określa art. 10.1. ustawy Prawo prasowe. Łączy się on z obowiązkiem działania etycznego, zgodnego z prawem oraz zasadami współżycia społecznego. Choć ustawodawca nie sprecyzował, jak rozumieć pojęcie służby i na czym ma ona dokładnie polegać, w powszechnym rozumieniu dziennikarze odnoszą je do obowiązku dostarczania rzetelnych i sprawdzonych informacji dotyczących wszystkich sfer życia: politycznego, społecznego, ekonomicznego czy kulturalnego. I tutaj znowu pojawia się rozdźwięk pomiędzy sferą deklaratywną zgodną z systemem prawnym, a rzeczywistością medialną. Prosta obserwacja materiałów telewizyjnych emitowanych w serwisach informacyjnych głównych ogólnopolskich programów informacyjnych pokazuje, że ten sam fakt może być przedstawiony z różnych punktów widzenia oraz – co istotniejsze, opatrzony różnym komentarzem. Podobny problem dotyczy też radia, prasy drukowanej czy portali internetowych. Oznacza to, że na poziomie normatywnym dziennikarstwo odniesiono do liberalnego modelu systemu medialnego, opisanego w paradygmacie dominującym, któremu odpowiada północnoamerykańska i brytyjska wizja profesjonalizmu zakładająca obiektywizm i polityczną neutralność, a tymczasem w polskiej rzeczywistości medialnej dziennikarstwo bliższe jest modelowi zaangażowanemu, któremu odpowiada model dziennikarstwa europejskiego – zawarty w paradygmacie alternatywnym, w którym dziennikarze nie tylko dostarczają informacji, ale też je interpretują. Sposób, zakres, a nawet styl komentowania wiążą się oczywiście z wieloma czynnikami, które wpływają na dziennikarza jako jednostkę, a więc wymiarami:

¹⁶⁴ Art. 240 Kodeksu karnego § 1. Kto, mając wiarygodną wiadomość o karalnym przygotowaniu albo usiłowaniu lub dokonaniu czynu zabronionego określonego w art. 118 ludobójstwo, art. 118a udział w masowym zamachu, art. 120–124, art. 127 zamach stanu, art. 128 zamach na organ konstytucyjny RP, art. 130 szpiegostwo, art. 134 zamach na życie Prezydenta RP, art. 140 zamach na jednostkę sił zbrojnych RP, obiekt albo urządzenie o znaczeniu obronnym, art. 148 zabójstwo, art. 156 spowodowanie ciężkiego uszczerbku na zdrowiu, art. 163 sprowadzenie zdarzenia niebezpiecznego, art. 166 piractwo, art. 189 pozbawienie człowieka wolności, art. 197 zgwałcenie lub wymuszenie czynności seksualnej § 3 lub 4, art. 198 seksualne wykorzystanie bezradności lub niepoczytalności innej osoby, art. 200 obcowanie płciowe z osobą małoletnią lub doprowadzenie jej do poddania się czynnościom seksualnym, art. 252 wzięcie lub przetrzymywanie zakładnika lub przestępstwa o charakterze terrorystycznym, nie zawiadomienie niezwłocznie organu powołanego do ścigania przestępstw, podlega karze pozbawienia wolności do lat 3.

społecznym, kulturalnym, ideologicznym, ale także indywidualnym – psychologicznym, który odnosi się do opisanej wcześniej kategorii obiektywizmu.

O ile trudno nadać obiektywizmowi charakteru wzorca uniwersalnego, o tyle można to zrobić w przypadku kategorii rzetelności i staranności. Treść art. 12. 1. ustawy Prawo prasowe zawiera podstawowy obowiązek dziennikarza: *„dziennikarz jest obowiązany zachować szczególną staranność i rzetelność przy zbieraniu i wykorzystaniu materiałów prasowych, zwłaszcza sprawdzić zgodność z prawdą uzyskanych wiadomości lub podać ich źródło”*¹⁶⁵.

Wymóg szczególnej staranności ma konkretny wymiar prawny. Jak zauważa Lucyna Szot *„w przepisach, orzecznictwie i doktrynie spotyka się najczęściej trzy podstawowe – choć nie jedyne – formy zawodowej staranności”*¹⁶⁶.

Pierwsza forma to *„staranność niezbędna”*, która oznacza wykonywanie podstawowych zadań i czynności pracowniczych zgodnie z wiedzą i umiejętnościami niezbędnymi w danym zawodzie. Forma druga – pośrednia – to *„staranność należyta”*, która wiąże się z wykonywaniem czynności typowych w oparciu o wyższe kwalifikacje, wiedzę i umiejętności. Trzecia forma to – postulowana w ustawie – *„staranność szczególna”*, która wiąże się z wykonywaniem wszystkich zadań i czynności w oparciu o specjalistyczną wiedzę i najwyższe kwalifikacje zawodowe.

W wypadku dziennikarstwa najwyższe kwalifikacje zawodowe i specjalistyczna wiedza wiążą się bezpośrednio z dotarciem do „najlepszych, najbardziej wiarygodnych źródeł” informacji oraz umiejętnością rzetelnej weryfikacji zdobytych wiadomości w oparciu o inne – możliwie zróżnicowane źródła. W tym sensie „najlepsze źródło” to takie, które ma bezpośredni dostęp do faktów i informacji (względnie dowodowo potwierdza ustalone okoliczności stanu faktycznego), a wiarygodność samego źródła nie budzi wątpliwości. Zachowując szczególną staranność dziennikarz nie może jednak ograniczyć się do jednego źródła, ale powinien pozyskaną informację zweryfikować i potwierdzić w innych, a najlepiej wszystkich dostępnych źródłach. Na tym jednak nie koniec. Zbierając informacje – w szczególności w odniesieniu do materiałów ukazujących sytuację konfliktową czy kwestię szczególnie skomplikowaną – dziennikarz zobowiązany jest

¹⁶⁵ Art.12.1. Ustawy z dnia 26 stycznia 1984 r. Prawo prasowe (Dz. U. 1984 Nr 5 poz. 24 z późn. zm.).

¹⁶⁶ L. Szot, *Dziennikarze mediów lokalnych w Polsce. Między profesjonalizmem a koniecznością przetrwania*, Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław 2013, s. 282.

umożliwić zainteresowanym stronom odniesienie się i ustosunkowanie do zdobytych informacji.

Na etapie przygotowywania materiału prasowego dziennikarz powinien – wykazując się rzetelnością i szczególną starannością – wnikliwie ocenić wiarygodność, wagę i znaczenie zebranych informacji, a następnie – kierując się zainteresowaniem społecznym – zaprezentować je w sposób najbardziej bezstronny i adekwatny do rzeczywistości.

Wydaje się, że w praktyce większość dziennikarzy stara się zadośćuczynić powyższym wymogom. Dzieje się tak zwłaszcza w przypadku prostych materiałów informacyjnych, które nie wymagają długotrwałej pracy z dokumentami i informatorami. W przypadku skomplikowanych materiałów, zwłaszcza materiałów śledczych, ryzyko popełnienia błędu wzrasta.

1.6. Dziennikarstwo a polityka (paralelizm polityczny i systemowy)

Niezwykle złożona jest odpowiedź na pytania: Czy informacyjne dziennikarstwo telewizyjne w Polsce może być niezależne? Czy politycy i polityka wpływają na zawód oraz pracę dziennikarzy, a jeśli tak, to w jaki sposób? Co łączy dziennikarzy i samą telewizję z politykami i partiami politycznymi? Postawione we wstępie niniejszej rozprawy pytania badawcze odnoszą się w sposób oczywisty do najważniejszych kategorii politologicznych, a więc: mechanizmów władzy, polityki i wpływu politycznego.

Relacje łączące media i systemy medialne ze sferą władzy i polityki znajdowały się w polu zainteresowań badaczy zwłaszcza: politologów i socjologów już od czasów rozkwitu prasy masowej. Mimo sporej liczby publikacji poświęconych mediom, przez lata brakowało jednak kompleksowej i wnikliwej analizy, która łączyłaby i systematyzowała wiedzę o mediach i systemowych zależnościach pomiędzy mediami, a otoczeniem. Pierwszą próbą takiego opracowania była „*Four Theories of the Press*”¹⁶⁷

¹⁶⁷ Praca została opublikowana w 1956 roku. Jej autorzy zaproponowali typologię systemów medialnych – która odnosiła się do ówczesnej sytuacji geopolitycznej – wyróżniając cztery zasadnicze modele i podając następującą ich charakterystykę:

Model autorytarny – wywodzi się z XVII. wiecznej monarchii absolutnej. Występuje w reżimach autorytarnych i niedemokratycznych. Charakteryzuje się silną dominującą pozycją państwa i słabą pozycją mediów (zarówno państwowych, jak i prywatnych), które są podporządkowane systemowi politycznemu. Istotne są mechanizmy reglamentacji i kontroli (np. cenzura prewencyjna);

Model komunistyczny – występuje w ZSRR i uzależnionych od niego państwach bloku wschodniego. W modelu tym istnieją tylko media państwowe, które są narzędziem propagandy partii komunistycznej. Celem

autorstwa Fredricka S. Sieberta, Theodore'a Petersona i Wilbura Schramma. Jej autorzy analizując funkcjonowanie mediów w różnych krajach oraz badając relacje między sferami mediów i polityki zauważyli, że „*prasa zawsze przybiera formę i cechy charakterystyczne dla struktur społecznych i politycznych w obrębie których funkcjonuje*”¹⁶⁸. Po upadku komunizmu w państwach Europy środkowej i wschodniej, rozpadzie ZSRR i zjednoczeniu Niemiec zaproponowana przez autorów typologia systemów medialnych, a wraz z nią teoria normatywna straciła na aktualności. Powstała luka – na przełomie XX i XXI wieku – wypełnili Daniel C. Hallin i Paolo Mancini, którzy badając media poszczególnych krajów w Europie i Ameryce północnej, opracowali własną koncepcję systemów medialnych. I choć w wypadku nowych mediów internetowych oraz dynamicznie rozwijającej się sztucznej inteligencji – AI zaprezentowana koncepcja posiada już dziś pewne luki, to nadal – zwłaszcza w kontekście tematu niniejszej rozprawy – wydaje się ona aktualna i użyteczna. Istotne są zwłaszcza używane przez autorów kategorie: paralelizmu politycznego i partyjno-medialnego oraz pluralizmu wewnętrznego i zewnętrznego. Zanim jednak wspomniane kategorie zostaną zdefiniowane warto odnieść się do typologii zaproponowanej przez Daniela C. Hallina i Paolo Manciniego.

Punktem wyjścia dla autorów była analiza – prowadzona w poszczególnych krajach Ameryki Północnej i Europy zachodniej – rozmaitych danych, np.: umiejętności pisania i czytania w końcu XIX wieku, którą skorelowano z poziomem czytelnictwa prasy, a także jej charakterem związanym z treścią i dostępnością oraz generalnie rozwojem mediów prywatnych i publicznych. Dane odnoszono także do poszczególnych systemów politycznych, sposobów sprawowania władzy i kontroli nad mediami, a wreszcie także do ekonomii. Niestety ze względów metodologicznych i praktycznych – jak przekonywali Hallin i Mancini – badania ograniczono do – w sumie zbliżonych do

mediów jest umacnianie państwa i propagowanie ideologii. Cenzura jest jedna z naturalnych form funkcjonowania mediów i ich kontroli;

Model liberalny – charakterystyczny dla demokratycznych państw Ameryki Północnej i zachodniej Europy, w których funkcjonuje liberalna gospodarka rynkowa. W modelu tym media są – głównie – własnością prywatną. Ich podstawowym celem jest informowanie i wymiana poglądów, kontrola władzy, a przez to wzmacnianie demokracji. To system, w którym media są silne, a państwo – w stosunku do nich – jest słabe;

Model odpowiedzialności społecznej – to swoiste uzupełnienie, albo raczej dopracowanie modelu liberalnego. Zakłada on istnienie mediów prywatnych, a także publicznych i społecznych i ich równoprawną pozycję na rynku. Celem działalności mediów jest służba wolnemu demokratycznemu społeczeństwu polegająca na dostarczaniu informacji i tworzeniu forum do debaty publicznej.

¹⁶⁸ Por. F. S. Siebert, T. Peterson, W. Schramm, *Four Theories of the Press*, University of Illinois Press, Urbana, 1956.

siebie pod względem systemów politycznych - demokracji, systemów ekonomicznych - kapitalizm, oraz historii czy kultury – krajów Europy zachodniej oraz Ameryki Północnej. W oparciu o zebrane wnioski autorzy zdefiniowali trzy modele systemów medialnych:

- Model liberalny (północnoatlantycki) charakterystyczny dla Stanów Zjednoczonych, Kanady, Wielkiej Brytanii i Irlandii;
- Model demokratycznego korporacjonizmu (północno i środkowoeuropejski) – widoczny w krajach kontynentalnych: Austria, Belgia, Dania, Finlandia, Niemcy, Holandia, Norwegia, Szwecja;
- Model spolaryzowanego pluralizmu (śródziemnomorski) – dominuje we Francji, Grecji, Włoszech, Portugalii i Hiszpanii.

Model liberalny charakteryzuje się wyraźną obecnością mediów komercyjnych i – w wymiarze ekonomii mediów – przewagą mechanizmów rynkowych.

Model demokratycznego korporacjonizmu wyróżnia z kolei współistnienie mediów komercyjnych i mediów związanych z ugrupowaniami politycznymi i organizacjami społecznymi. W tym kontekście widoczna jest aktywna, ale jednak ograniczona – przepisami prawa – rola państwa.

Model spolaryzowanego pluralizmu odznacza się słabym rozwojem mediów komercyjnych (zwłaszcza w kontekście historycznym) oraz silną rolą państwa. Istniejące media są związane ze sferą polityki i partiami politycznymi.

W odniesieniu do powyższych Daniel C. Hallin i Paolo Mancini zdefiniowali też węższą typologię odnoszącą się bezpośrednio do mediów elektronicznych. Na podstawie opisanych wyżej kategorii: kontroli politycznej, regulacji prawnych oraz strategii zarządzania zaproponowali cztery schematy funkcjonowania stacji radiowych i telewizyjnych.

- Model rządowy – w tym wypadku media elektroniczne rządowe lub publiczne są kontrolowane bezpośrednio przez rząd lub parlamentarną większość polityczną. To model charakterystyczny dla wczesnego etapu rozwoju mediów elektronicznych.

- Model profesjonalny – to model, w którym media elektroniczne są własnością publiczną, ale są zarządzane przez zawodowców – specjalistów i stąd media posiadają najwyższy stopień niezależności od kontroli politycznej.

- Model parlamentarny (proporcjonalnej reprezentacji) to model, w którym kontrola nad publicznymi mediami elektronicznymi jest podzielona pomiędzy partie polityczne, zgodnie z zasadą proporcjonalnej reprezentacji. Problem w tym, że w wypadku większościowych systemów politycznych sprowadza się to sytuacji, w której media podlegają kontroli większości politycznej.

- Model obywatelski (korporacyjny) – to model, w którym kontrola nad nadawcami publicznymi podzielona jest pomiędzy różne grupy polityczne i społeczne, takie jak związki narodowe i etniczne, organizacje religijne, stowarzyszenia biznesowe, związki zawodowe.

Powyższa kategoryzacja¹⁶⁹ – podobnie, jak w wypadku szerszej odnoszącej się do systemów medialnych – charakteryzuje – jak twierdzą autorzy – media elektroniczne funkcjonujące w krajach Ameryki Północnej i Europy zachodniej.

Daniel C. Hallin i Paolo Mancini zastrzegają oczywiście, że zaprezentowane przez nich modele nie są modelami normatywnymi, a empirycznymi, a w tym kontekście stanowią jedynie „*typy idealne, a systemy medialne poszczególnych krajów odnieść można do wzorca jedynie fragmentarycznie i powierzchownie*”. W rzeczywistości, systemów medialnych wielu krajów nie da się kategorycznie i jednoznacznie przyporządkować konkretnemu modelowi, bo różnice pomiędzy poszczególnymi państwami – nawet w ramach jednego modelu – są znaczące.

Analiza Hallina i Manciniego nie odnosiła się niestety do Polski i innych krajów postkomunistycznych. Powodów było wiele. Jednym z nich mógł być fakt, że przyjętej metodologii nie dało by się łatwo i bezpośrednio odnieść do przypadku Polski – kraju, który nie dość, że po II wojnie światowej znalazł się w bloku państw komunistycznych,

¹⁶⁹ W odniesieniu do powyższej kategoryzacji, Mary Kelly proponuje trójstopniowy podział na: systemy formalnie autonomiczne (w typologii D. Hallina i P. Manciniego odpowiada mu model profesjonalny), systemy mediów uczestniczących w procesie politycznym (modele: parlamentarny i obywatelski) oraz systemy mediów podporządkowane procesowi politycznemu (model rządowy). Por. M. Kelly, *Influences of Broadcasting Policies for Election Coverage* [w:] J. Blumler, *Communicating to Voters: Television in the First European Parliamentary Elections*, Sage, Londyn, ss. 65 – 82.

to jeszcze wcześniej, w czasach gwałtownego rozkwitu prasy masowej znajdował się pod zaborami. Prasa w zaborze pruskim, austriackim i rosyjskim rozwijała się w odmienny sposób, a co ważniejsze relacje między prasą, a ośrodkami politycznymi w poszczególnych zaborach znacznie się od siebie różniły.

Lukę badawczą w analizach Hallina i Manciniego – uzupełniając typologie systemów medialnych i odnosząc się do niej – próbowała w pierwszej dekadzie XXI wieku wypełnić Bogusława Dobek-Ostrowska. Wśród najważniejszych wniosków z jej badań znalazła się konstatacja, iż „w Polsce w początkowej fazie transformacji politycznej, po upadku komunizmu w 1989 roku, dominowały cechy właściwe Hiszpanii i Włochom, a więc modelowi spolaryzowanego pluralizmu” (...) „Dwie dekady później poziom profesjonalizmu dziennikarskiego był oceniany nisko, a większość mediów starała się unikać politycznego zaangażowania po określonej stronie sceny politycznej, przyjmując coraz więcej cech właściwych modelowi liberalnemu”¹⁷⁰.

Współcześnie – po tym, jak na polskiej scenie politycznej doszło do okrzepnięcia praktycznie bipolarnego systemu partyjnego, po tym, jak na rynku medialnym pojawiły się kolejne podmioty jasno deklarujące swoje poglądy i sympatie polityczne, a także po – niosących poważne skutki dla mediów i dziennikarstwa – wydarzeniach związanych z wybuchem wojny na Ukrainie w 2014 roku oraz jej eskalacją zapoczątkowana 24 lutego 2022 roku, jak również pandemią wirusa SARS-CoV-2 i chorobą COVID-19, których skutkiem są globalne i regionalne kryzysy w wymiarach: społecznym, ekonomicznym, ale również kulturowym – klasyfikacja polskiego systemu medialnego wymaga aktualizacji. Wiąże się to oczywiście z tym, że systemy medialne są strukturami i mechanizmami zmiennymi, niehomogenicznymi, które przez cały czas podlegają różnym wpływom, poddają się zmianom, jednym słowem – ewoluują.

Celem głównym niniejszej rozprawy nie jest jednak szczegółowe weryfikowanie omówionych kryteriów różnicujących czy cech zaproponowanej typologii, a zasadniczym przedmiotem rozważań jest analiza transformacji, jaka – na przykładzie regionalnego ośrodka Telewizji Polskiej we Wrocławiu – dokonała się w wymiarze informacyjnego dziennikarstwa telewizyjnego. Zatem przez pryzmat zmiany statusu zawodowego dziennikarza, postrzegana będzie ewolucja telewizji publicznej jako istotnego elementu systemu medialnego w Polsce. Pomocnymi narzędziami w badaniach

¹⁷⁰ B. Dobek-Ostrowska, *Italianization (or Mediterraneanization) of the Polish Media System? Reality and Perspective*, [w:] D. C. Hallin, P. Mancini (red.), *Comparing Media Systems beyond the Western World*, Cambridge University Press, Cambridge 2012, s. 49.

będą w tym wypadku kategorie: paralelizmu partyjno-medialnego (paralelizm systemowy) oraz paralelizmu politycznego, którą zdefiniowali Hallin i Mancini.

Pojęcie paralelizmu partyjno-medialnego (systemowego) wywodzi się z prac Colina Seymour-Ure¹⁷¹ oraz Jaya G. Blumlera i Michaela Gurevitcha¹⁷² i definiowane jest jako „*stopień w jakim struktura systemu medialnego wykazuje podobieństwo do struktury systemu politycznego. Podobieństwo to jest szczególnie silne wówczas, gdy każda organizacja medialna jest powiązana z określoną partią polityczną, której poglądy prezentuje na forum publicznym*”¹⁷³. Odnosząc tę definicję do współczesnej¹⁷⁴ polskiej sceny politycznej oraz sytuacji na rynku mediów elektronicznych trudno jednoznacznie określić siłę paralelizmu partyjno-medialnego.

Obok dominujących partii, tzn. sprawującej władzę partii Prawo i Sprawiedliwość oraz będącej w opozycji Platformy Obywatelskiej, na scenie politycznej funkcjonują także mniejsze podmioty: Lewica, Konfederacja, Polska 2050 Szymona Hołowni, PSL - Koalicja Polska, Kukiz'15 oraz Porozumienie Jarosława Gowina, co oznacza, że w sumie działalność prowadzi osiem partii politycznych. Z kolei na rynku medialnym działa pięć ogólnopolskich i ponadregionalnych nadawców naziemnych (TVP, TVN, Telewizja Polsat, Polskie Media i Telewizja Puls) oraz kilku mniejszych nadawców regionalnych, nadawców satelitarnych i sieci kablowych, a także nadawcy zagraniczni. W wymiarze FTA (*Free To Air* – darmowy dostęp do programów naziemnych) polski rynek telewizyjny jest zdominowany przez cztery największe kanały: TVP1, TVP2, TVN i POLSAT. Obok nich dostępne są setki programów ogólnych i tematycznych oferowanych przez nadawców satelitarnych i kablowych.

W tej systemowej konfiguracji pewną najbardziej wyrazistą zależność – w wymiarze formalnego nadzoru organów i instytucji państwowych – dostrzec można na linii partia rządząca, a więc Prawo i Sprawiedliwość (a szerzej Zjednoczona Prawica) i nadawca publiczny, a więc Telewizja Polska S.A. W tym wypadku bardzo widoczny jest także nieformalny wpływ polityczny najbardziej zauważalny w audycjach informacyjnych i publicystycznych emitowanych w TVP 1, na co wskazują empiryczne

¹⁷¹ Por. C. Seymour-Ure, *The Political Impact of Mass Media*, Constable, Londyn 1974.

¹⁷² J.G. Blumler, M. Gurevitch, *Towards a Comparative Framework of Political Communication Research*, [w:] J.G. Blumler., M. Gurevitch (red.) *The Crisis of Public Communications*, Routledge, Londyn 1974 (1995).

¹⁷³ D. C. Hallin, P. Mancini, *Systemy medialne. Trzy modele mediów i polityki w ujęciu porównawczym*. Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2007, s. 27.

¹⁷⁴ Chodzi o okres przed wyborami parlamentarnymi, które mają odbyć się jesienią 2023 roku.

dane w zakresie analizy zawartości programu *Wiadomości*¹⁷⁵. Podobne mechanizmy wpływu nieformalnego dostrzec można na linii opozycyjna partia Platforma Obywatelska i stacja TVN. Także i w tym wypadku najsilniej i najszybciej dojrzeć go można w programach informacyjnych i publicystycznych. W wypadku pozostałych partii politycznych oraz pozostałych nadawców telewizyjnych tak wyraźnych zależności i relacji nie badano. Stąd też – w dalszych rozważaniach użyteczna będzie kategoria paralelizmu politycznego zaproponowana przez Daniela C. Hallina i Paolo Manciniego. „*Pojęcie paralelizmu politycznego odnosi się przede wszystkim do zawartości mediów – a dokładniej zakresu, w jakim w odrębne orientacje polityczne znajdują odzwierciedlenie w informacjach i relacjach na temat bieżących wydarzeń, a czasami również w zawartości rozrywkowej*”¹⁷⁶. Oznacza to, że o występowaniu paralelizmu politycznego – obok oczywistych połączeń organizacyjnych, biznesowych, nieformalnych i towarzyskich pomiędzy organizacjami medialnymi a partiami politycznymi, a także organizacjami społecznymi, gospodarczymi, kościołami czy związkami zawodowymi – świadczyć może wielość, częstotliwość i charakter często nieoczywistych przesłanek oraz niewidocznych na pierwszy rzut oka czynników i zależności.

Ważną uwagą – w kontekście poruszanego problemu – poczynioną przez Hallina i Manciniego jest to, iż paralelizm polityczny znajduje odzwierciedlenie w rolach lub praktykach dziennikarskich. Zależność tę przedstawiono na wykresie.

¹⁷⁵ M. Mrozowski, T. Popadiak-Kuligowska, *Ekspertyza programów informacyjnych głównych wydań TVP1 Wiadomości, TVN Fakty, Polsat Wydarzenia z okresu 4.02.2016 r. do 11.02.2016 r.* Raport końcowy, Warszawa 2016.

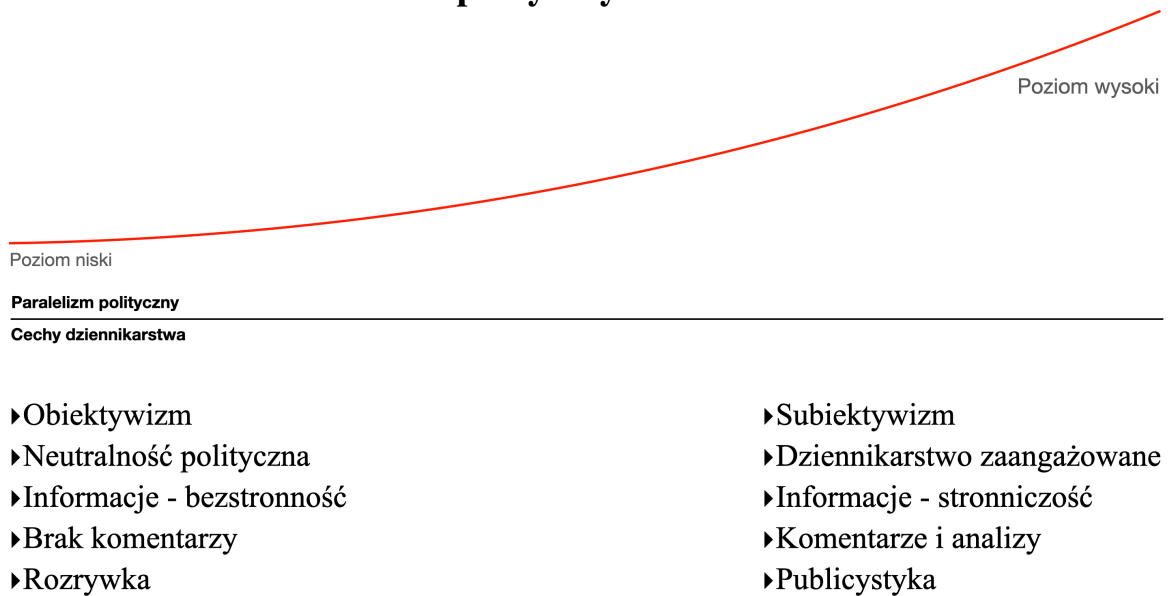
Źródło:

<https://www.google.com/url?sa=i&rct=j&q=&esrc=s&source=web&cd=&cad=rja&uact=8&ved=0CDYQw7AJahcKEwio0cDDkMuAAxUAAAAAHQAAAAAQAg&url=https%3A%2F%2Fwww.gov.pl%2Fattachment%2Fa8f98232-4974-4a8f-bd30-bc31444bebe6&psig=AOvVaw1lg32BBIJ3W5LGoXvVvwA&ust=1691517463879123&opi=89978449>

[dostęp: 21. 10. 2022].

¹⁷⁶ D. C. Hallin, P. Mancini, *Systemy medialne. Trzy modele mediów i polityki w ujęciu porównawczym.* Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2007, s. 28.

Paralelizm polityczny a dziennikarstwo



Wykres 1.1.

Źródło: opracowanie własne autora na podstawie: D. C. Hallin, P. Mancini, *Systemy medialne. Trzy modele mediów i polityki w ujęciu porównawczym*. Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2007.

Powyższy wykres obrazuje jakimi cechami charakteryzują się: działalność dziennikarska i zawartość mediów, w zależności od stopnia paralelizmu politycznego. Oczywiście odnosi się on do modelowych uproszczeń. W rzeczywistości medialnej rozkład opisanych cech i właściwości, a także ich występowanie i natężenie będą uzależnione od szeregu czynników, a więc aktualnej sytuacji politycznej, formy i realiów systemu medialnego, a także kondycji zawodowej dziennikarzy. Za Hallinem i Mancinim można jednak stwierdzić, że niski poziom paralelizmu modeluje zachowania dziennikarskie charakterystyczne dla modelu liberalnego, zaś wysoki poziom tegoż kieruje dziennikarzy w stronę dziennikarstwa zaangażowanego.

W odniesieniu do paralelizmu politycznego, Daniel C. Hallin i Paolo Mancini proponują jeszcze dwie – przydatne z punktu widzenia przedmiotu badań – kategorie.

Pierwsza to pluralizm zewnętrzny, który „można zdefiniować jako pluralizm osiągany na poziomie całego systemu medialnego, którego przejawem jest istnienie wielu instytucji lub organizacji medialnych reprezentujących punkty widzenia różnych grup społecznych lub odzwierciedlających rozmaite tendencje społeczne”¹⁷⁷. Tak rozumiany

¹⁷⁷ D. C. Hallin, P. Mancini, *Systemy medialne. Trzy modele mediów i polityki w ujęciu porównawczym*. Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2007, ss. 29-30.

pluralizm będzie charakterystyczny dla systemów medialnych o wysokim stopniu paralelizmu politycznego.

Druga to pluralizm wewnętrzny¹⁷⁸, czyli „*pluralizm osiągnany na poziomie pojedynczej instytucji lub organizacji medialnej. To sytuacja, w której organizacje medialne unikają powiązań z grupami politycznymi i starają się zachować neutralność i równowagę zawartości*”¹⁷⁹. Ten rodzaj pluralizmu będzie występował w systemach o niskim stopniu paralelizmu politycznego.

Ostatnią istotną kategorią związaną z paralelizmem partyjnym jest instrumentalizacja, którą należy rozumieć jako kontrolę, jaką podmioty zewnętrzne, najczęściej aktorzy polityczni sprawują nad mediami. W tym kontekście można wyróżnić instrumentalizację polityczną oraz instrumentalizację ekonomiczną.

Podsumowaniem powyższych rozważań dotyczących paralelizmów: systemowego i politycznego może być wniosek do jakiego doszedł Karol Jakubowicz: „*jeżeli w mediach danego kraju nie występuje paralelizm polityczny, to wszystkie lądy medialne (w tym ustrój mediów publicznych) charakteryzują się paralelizmem systemowym, odzwierciedlając cechy systemu społeczno-politycznego, w tym stopień konsolidacji demokracji*”¹⁸⁰.

To zdanie może stanowić potwierdzenie dla hipotez badawczych postawionych we wstępie niniejszej rozprawy. Obecność konieczna paralelizmu – niezależnie, czy politycznego, czy systemowego – w systemie medialnym oznacza zawsze jakąś formę kontroli mediów i wpływu na dziennikarzy. Jak wpływ ten wyglądał w przeszłości, a jak wygląda dzisiaj w 2023 roku i, co istotne, jak na przestrzeni lat zmieniało się informacyjne dziennikarstwo telewizyjne? Odpowiedzi na te pytania udzielone zostaną w dalszej części niniejszej rozprawy.

¹⁷⁸ Termin pluralizm wewnętrzny jest stosowany również w odniesieniu do organizacji medialnych – zwykle mediów elektronicznych – które formalnie reprezentują wiele sił politycznych w obrębie jednej struktury organizacyjnej lub zawartości medialnej, przekazywanej przez jedną organizację. Por. W. Hoffmann-Riem, *Regulating Media: The Licensing and Supervision of Media in Six Countries*, Guilford, New York 1996.

¹⁷⁹ D. C. Hallin, P. Mancini, *Systemy medialne. Trzy modele mediów i polityki w ujęciu porównawczym*. Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2007, s. 30.

¹⁸⁰ K. Jakubowicz, *Media publiczne. Początek końca czy nowy początek*, Wydawnictwa Akademickie i Profesjonalne, Warszawa 2007, s. 90.

1.7. Podsumowanie

Przedmiotem niniejszej rozprawy jest ewolucja informacyjnego dziennikarstwa telewizyjnego w aspektach politycznym, ekonomicznym i technologicznym w oparciu o studium przypadku regionalnego ośrodka Telewizji Polskiej S.A. we Wrocławiu. Chcąc zbadać, zrozumieć i opisać wielowymiarowy obraz procesu zmian, do których doszło na przełomie blisko 60. lat istnienia stacji, istotne było określenie teoretycznych ram dla takiej analizy.

W niniejszym rozdziale zdefiniowane zostały kluczowe kategorie, a więc: pojęcie dziennikarza oraz informacyjnego dziennikarstwa telewizyjnego, a także telewizji i materiału telewizyjnego. Wskazując na istotne znaczenie kontekstu ukazano zależności pomiędzy mediami, a systemem medialnym i innymi systemami: politycznym, ekonomicznym i społecznym, a także wskazano, w jaki sposób mogą one wpływać na dziennikarstwo i dziennikarski profesjonalizm.

Uwzględniając wymogi metodologiczne odniesiono się do obowiązujących paradygmatów w naukach o komunikowaniu i mediach, a także – wskazując na interdyscyplinarny charakter badań – omówiono dominujące orientacje badawcze. W oparciu o nie zostały przyjęte ramy teoretyczne niniejszej rozprawy oraz wskazane metody badawcze.

W odniesieniu do istoty badanego problemu omówiono także zasadnicze – z perspektywy poruszanego tematu – podstawowe prawa i obowiązki dziennikarza, a także kryteria jakości dziennikarstwa profesjonalnego, a więc: obiektywizm, bezstronność i autonomię dziennikarską.

Opierając się na ustaleniach teoretycznych Daniela C. Hallina i Paolo Manciniego, wybrano i opisano kluczowe – z perspektywy dziennikarzy i mediów – kategorie, a więc: paralelizm polityczny i systemowy, a także pluralizm zewnętrzny i wewnętrzny mediów, i wreszcie instrumentalizm polityczny i ekonomiczny.

Wybrane kategorie i pojęcia – w dalszej części rozprawy – będą użytecznym narzędziem w procesie poszukiwania odpowiedzi na podniesione pytania badawcze, które pomogą potwierdzić lub zanegować postawione we wstępie hipotezy badawcze.

Rozdział 2

Dziennikarstwo telewizyjne.

Studium przypadku Ośrodka Regionalnego Telewizji Polskiej we Wrocławiu od powstania do zmiany systemowej po 1989 roku

Informacyjne dziennikarstwo telewizyjne to specyficzna forma relacjonowania rzeczywistości. Jak ustalono w rozdziale 1, wyjątkowy charakter dziennikarstwa telewizyjnego polega na tym, iż pozyskane przez dziennikarza informacje są rejestrowane w postaci obrazu i dźwięku i w takiej samej formie – obrazu i dźwięku – udostępniane odbiorcom, czyli widzom.

Pojawienie się dziennikarstwa telewizyjnego było skutkiem narodzin – w I połowie XX wieku – nowego medium – telewizji. Chcąc prześledzić i zrozumieć, jak powstawało informacyjne dziennikarstwo telewizyjne w Polsce i jak na przełomie kolejnych dekad ewoluowało, należy przyjrzeć się historii telewizji i przeanalizować, jak zmieniał się polski system medialny.

Badanie ewolucji systemu medialnego obrazuje, iż wiek XX, a ujmując precyzyjniej – jego druga połowa – w Polsce lata 1970–2000 – to bez wątpienia epoka telewizji. Na początku czarno-biała i monofoniczna, z czasem kolorowa i stereofoniczna, była dla zdecydowanej większości społeczeństwa najważniejszym źródłem informacji i rozrywki, a nierzadko i edukacji.

W rozdziale drugim zostanie przedstawiona periodyzacja przemian telewizji, z podziałem na okresy historyczne w rozwoju Telewizji Polskiej oraz – będącego jego częścią – regionalnego ośrodka we Wrocławiu. Na tej podstawie zostanie dokonana analiza ewolucji dziennikarstwa informacyjnego, pierwotnie osadzonego w realiach redakcyjnych. Studium przypadku umożliwi udzielenie odpowiedzi na pytania badawcze – jak powstawała i przeobrażała się telewizja regionalna oraz regionalne programy informacyjne, a na ich tle, jak rodziło się i zmieniało informacyjne dziennikarstwo telewizyjne.

2.1. Historia telewizji w Polsce

Rozważając kwestie związane z historią telewizji należy zważyć, iż dotyczą one trzech wymiarów.

Po pierwsze, historii urządzenia nazwanego telewizorem oraz systemu służącego do przesyłania obrazu i dźwięku. Z racji tego, iż temat ten został już dokładnie omówiony w literaturze przedmiotu, wtórne prezentowanie go, nie wydaje się celowe¹⁸¹.

Po drugie, historia telewizji to historia konkretnej instytucji medialnej, utworzonej w konkretnym miejscu, w określonym czasie i kontekście historycznym, politycznym i ekonomicznym. Z racji poruszanego tematu, jest to historia Telewizji Polskiej oraz jednego z ośrodków regionalnych tego nadawcy – Telewizji Wrocław.

Po trzecie wreszcie historia telewizji to historia ludzi, często nietuzinkowych, nierzadko wybitnych osobowości, które tworząc telewizję, kreowały kanony pracy dziennikarskiej, a także kształtowały kulturę medialną, w tym gusta i wrażliwość odbiorców.

Stosunkowo najmniej znany, a z punktu widzenia tematu niniejszej rozprawy najistotniejszy wydaje się wymiar dotyczący historii polskiej telewizji jako instytucji. Trudno jednoznacznie wyznaczyć datę, którą można uznać za początek telewizji w Polsce. Wynika to z faktu, iż poszczególni badacze zwracają uwagę na różne wydarzenia, które choć nie dotyczyły bezpośrednio otwarcia i uruchomienia stacji telewizyjnej czy emisji programu, to jednak w znaczący sposób przyczyniły się do powstania telewizji¹⁸².

Drugą i istotniejszą przeszkodą jest to, iż w literaturze przedmiotu nie ma zgody, co do dat dotyczących kluczowych momentów związanych z tworzeniem telewizji. Można jednak przyjąć, że punktem zwrotnym i inicjującym jej uruchomienie było rozpoczęcie prac nad organizacją pierwszej polskiej stacji telewizyjnej, a więc studia i aparatury nadawczej. *„10 września 1937 roku polska telewizja zaanektowała dwa ostatnie piętra oraz dach warszawskiego drapacza chmur, czyli budynku Towarzystwa Ubezpieczeniowego Prudential przy placu Napoleona w Warszawie. Na piętnastym piętrze rozpoczęto instalacje studia i reżyserki, nad nim najpierw nadajników fonicznych,*

¹⁸¹ Por. Z. Bajka, *Historia Mediów*, Wydawnictwo i Drukarnia Towarzystwa Słowaków w Polsce, Kraków 2008.

¹⁸² W literaturze przedmiotu wspomina się m.in. o pracach inż. Stefana Manczarskiego, który w 1929 roku uzyskał patent na „przysyłanie obrazów za pośrednictwem drutu i radia” (Por. A. Koziół, *Za chwilę dalszy ciąg programu. Telewizja Polska czterech dekad 1952 - 1989*, Oficyna Wydawnicza ASPRA-JR, Warszawa 2003, ss.14-15), o działaniach zespołu prof. Janusza Groszkowskiego z Państwowego Instytutu Telekomunikacyjnego w Warszawie, który w 1935 roku uruchomił przy ulicy Ratuszowej 11 pierwsze w Polsce eksperymentalne studio telewizyjne (Por. J. Kończak, *Od Tele-Echa - do polskiego ZOO. Ewolucja programu TVP*, Wydawnictwa Akademickie i Profesjonalne, Warszawa 2008, ss. 14-15), czy o przeprowadzonej w 1931 roku przez rozgłośnię Polskiego Radia w Katowicach pierwszej transmisji sygnału telewizyjnego (Por. Fragment tygodnika „Radjo” z 1931 r., cytowany w książce: W. Janota, *Katowice między wojnami. Miasto i jego sprawy 1922-1939*, Wydawnictwo Księży Młyn Dom Wydawniczy, Łódź 2010. s.109).

*potem nadajników wizyjnych, na dachu zamocowano 27-metrową antenę nadawczą. To była pierwsza polska stacja telewizyjna*¹⁸³.

Wybór pierwszego polskiego drapacza chmur nie był przypadkowy. Warszawski Prudential, którego budowę ukończono w 1934 roku mierzył ponad 66 metrów i był najwyższym budynkiem w Polsce. Wzbudzając podziw i zachwyt stał się synonimem nowoczesności i luksusu, podobnie, jak dopiero co rodzące się „radio z lufcikami”¹⁸⁴. Nie chodziło jednak jedynie o względy prestiżowe, ale przede wszystkim techniczne. Umieszczenie nadajników na najwyższym budynku w Warszawie pozwalało na zwiększenie zasięgu oraz umożliwiało sprawdzanie siły i jakości sygnału, który docierał do kilku odbiorników testowych rozlokowanych w różnych miejscach stolicy¹⁸⁵. Równolegle w 1937 roku w Polskim Radiu powstała pracownia telewizyjna, którą kierował mgr inż. Władysław Cetner. Celem jej działalności było opracowanie i budowa aparatury telewizyjnej, a więc nadajników obrazu i dźwięku, które miały stanowić wyposażenie warszawskiej stacji¹⁸⁶.

Historycznym wyzwaniem dla pierwszej polskiej stacji telewizyjnej była próbna emisja programu, do której doszło 5 października 1938 roku. Wówczas to wyemitowano dramat filmowy pt. „Barbara Radziwiłłówna”. Nadano też – ale wyłącznie w celu dokonania pomiarów – krótki występ Mieczysława Fogga. Sam aktor swój telewizyjny debiut wspominał po latach: *„Kiedy powiedziano mi, że na rynek wchodzi nowy wynalazek, telewizja – zgodziłem się natychmiast. Zaśpiewałem to, co oczywiście musiałem zaśpiewać – Ostatnią niedzielę, ale nigdy nie dowiedziałem się, jak wypadłem. Zrozumiałem, że telewizja to takie jakby kino, tylko to, co dzieje się na szklanym ekranie, dzieje się natychmiast, w jednej chwili i powtórzyć tego już nie można. Nie wiem, kto mnie wtedy oglądał, bo przecież nikt ze znajomych nie miał jeszcze telewizora, ale byłem pierwszy*¹⁸⁷.

¹⁸³ D. Michalski, *To była bardzo dobra telewizja. Część I: Misja emisji*, Drukarnia Wydawnicza im. W.L. Anczyca, Kraków 2012, s. 10.

¹⁸⁴ Tak telewizję zdefiniował Stefan Wiech-Wiechecki. Por. Polska Kronika Filmowa 1/52 z 27 grudnia 1951 roku: „Polska telewizja. Doświadczenia nad telewizją”.

Źródło: <http://repozytorium.fn.org.pl/?q=pl/node/6658>, [dostęp: 26. 10. 2022].

¹⁸⁵ Jan Kobuszewski wspominał, że *„telewizory mieli Starzyński, Mościcki i prawdopodobnie Kiepura”*. Por. D. Zaborek, *Wężykiem. Rozmowa z Janem Kobuszewskim*, Gazeta Wyborcza, dodatek Gazeta Telewizyjna nr 39, 15.02.2002, s. 4.

¹⁸⁶ Por. A. Karwowska-Lamparska, *Instytut Łączności kolebką polskiej telewizji*, Telekomunikacja i Techniki Informacyjne nr 3-4/2009, Instytut Łączności - Państwowy Instytut Badawczy, Warszawa, 2009, s.48.

¹⁸⁷ D. Michalski, *To była bardzo dobra telewizja. Część I: Misja emisji*, Drukarnia Wydawnicza im. W.L. Anczyca, Kraków 2012, s. 12.

Prace nad uruchomieniem powszechnie dostępnej stacji telewizyjnej postępowały w imponującym tempie. W pierwszej połowie 1939 roku finalizowano działania związane z uruchomieniem systemu nadawczego telewizji elektronicznej. „Poważnie zaawansowane były prace nad konstrukcją pierwszej polskiej kamery telewizyjnej”¹⁸⁸.

W dniu 26 sierpnia 1939 roku otwarto w Warszawie „Wystawę radiową”, której główną atrakcją był dział telewizyjny. Równocześnie rozpoczęto prace nad budową centrum radiowo-telewizyjnego, które miało mieścić się u zbiegu ulic Batorego i Puławskiej w Warszawie. „Według Polskiego Radia początki eksploatacji telewizji miały rozpocząć się w roku 1940”¹⁸⁹. Tych ambitnych planów – ze względu na wybuch II wojny światowej – nie udało się niestety zrealizować. W październiku 1939 roku, po zajęciu Warszawy, Niemcy zdemontowali studio i wywieźli sprzęt telewizyjny: kamery oraz nadajnik.

Do projektu uruchomienia telewizji powrócono w 1947 roku. Wówczas to w budynku Państwowego Instytutu Telekomunikacyjnego reaktywowano Zakład Telewizyjny pod kierownictwem prof. Janusza Groszkowskiego oraz inżyniera Lesława Kędzierskiego¹⁹⁰. Efektem prac zespołu był pierwszy publiczny pokaz telewizyjny, który przeprowadzono 15 grudnia 1951 roku podczas zorganizowanej w Warszawie wystawy „Radio w służbie postępu i pokoju”. Wystawę, która trwała do 20 stycznia 1952 roku, a wraz z nią pokazy telewizyjne obejrzało w sumie ponad 100 tysięcy osób. Tego faktu nie mogły pominąć komunistyczne władze. Niewątpliwy sukces wystawy, a przede wszystkim pokazu telewizyjnego miał spory potencjał propagandowy, tym bardziej, że wpisywał się on w przyjęty przez władze ZSRR obraz prekursorskiej roli radzieckich inżynierów i naukowców, którym przypisywano kluczową rolę w opracowaniu metod przesyłu sygnału (i szerzej) w wynalezieniu telewizji.

¹⁸⁸ A. Kozieł, *Za chwilę dalszy ciąg programu. Telewizja Polska czterech dekad 1952 - 1989*, Oficyna Wydawnicza ASPRA-JR, Warszawa 2003, s. 15.

¹⁸⁹ Taką datę podaje Dariusz Michalski. Por. D. Michalski, *To była bardzo dobra telewizja. Część 1: Misja emisji*, Drukarnia Wydawnicza im. W.L. Anczyca, Kraków 2012, s. 10. Inni autorzy utrzymują, że emisję regularnych audycji telewizyjnych planowano na rok 1941. Por. J. Kończak, *Od Tele-Echa - do polskiego ZOO. Ewolucja programu TVP*, Wydawnictwa Akademickie i Profesjonalne, Warszawa 2008, s. 16. Wydaje się jednak, że rok 1940 – o którym mówiło m.in. Polskie Radio – był terminem oficjalnie planowanym, który jednakowoż mógł ulec zmianie ze względu na nieprzewidziane problemy.

¹⁹⁰ W zespole telewizyjnym pracowali także: Tadeusz Bzowski, Wanda Trzebunia, Karol Mori, Aleksander Pilipowski, Andrzej Cielecki, Michał Wysokiński, Jerzy Jabłczyński, Józef Miciński i Andrzej Kielkiewicz.

Por. A. Karwowska-Lamparska, *Instytut Łączności kolebką polskiej telewizji*, Telekomunikacja i Techniki Informacyjne nr 3-4/2009, Instytut Łączności - Państwowy Instytut Badawczy, Warszawa 2009, s. 48.

Z drugiej strony śladowa ilość odbiorników telewizyjnych w Polsce oraz fakt, że najważniejszą rolę informacyjną i agitacyjną na przełomie lat 40. i 50. XX wieku odgrywała kontrolowana przez władze prasa oraz radio sprawiały, że część przedstawicieli Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej nie od razu dostrzegła możliwości propagandowe, jakie niosła ze sobą nowa technologia telewizyjna. „Odpowiedzialny wtedy za propagandę Jakub Berman na spotkaniach z dziennikarzami nigdy nie wspominał o telewizji jako środka przekazu zdolnym konkurować w przyszłości z prasą i radiem. Pojawiały się natomiast opinie o możliwościach wykorzystania kamer i monitorów w przemyśle, szkolnictwie lub medycynie”¹⁹¹. Literatura przedmiotu obrazuje kontekst historyczny stopniowej instrumentalizacji telewizji przez sprawujących władzę, gdyż sceptyczna postawa części kierownictwa PZPR wobec nowego medium z czasem słabła, tym bardziej że sami twórcy telewizji dostrzegali w niej istotne narzędzie sprawowania władzy oraz cementowania socjalizmu i co najważniejsze, na szeroką skalę. „Właściwie wykorzystana telewizja może być przede wszystkim potężnym czynnikiem oddziaływania na masy w kierunkach zgodnych z interesami państwa. Typowym tego przykładem może być umożliwienie społeczeństwu biernego, lecz bezpośredniego uczestnictwa w ważnych przejawach życia państwowego przez transmitowanie przebiegu różnych obrad, zjazdów, narad sejmowych”¹⁹².

A początki politycznej instrumentalizacji telewizji zauważalne są od 1952 roku. Konsekwentna argumentacja, propagandowy sukces wystawy „Radio w służbie postępu i pokoju” i coraz większe zainteresowanie społeczeństwa nowym medium sprawiły, że 19 lutego 1952 roku Prezydium Rządu przyjęło uchwałę nr 21 „nakreślającą drogi rozwojowe telewizji w Polsce na okres najbliższych kilku lat”¹⁹³. Ostatecznie podjęto też decyzję o wybudowaniu Doświadczalnej Stacji Telewizyjnej w Instytucie Łączności¹⁹⁴. W nowym studiu o powierzchni ok. 70 m² zainstalowano kompletną aparaturę rejestrującą obraz i nadawczą – emitującą sygnał telewizyjny. 25 czerwca 1952 roku w tym samym Instytucie Łączności stworzono Zespół do pracy nad Programem

¹⁹¹ A. Kozieł, *Za chwilę dalszy ciąg programu. Telewizja Polska czterech dekad 1952 - 1989*, Oficyna Wydawnicza ASPRA-JR, Warszawa 2003, s. 16.

¹⁹² L. Kędziński, *Stan i obecne możliwości telewizji*, Przegląd Telekomunikacyjny, nr 4-5/1950, Wydawnictwo Czasopism Technicznych NOT, Warszawa 1950, s. 122.

¹⁹³ S. Miszczak, *Historia radiofonii i telewizji w Polsce*, Wydawnictwo Komunikacji i Łączności, Warszawa 1972, s. 388.

¹⁹⁴ W połowie 1951 roku Państwowy Instytut Telekomunikacyjny został podzielony na dwie instytucje: Przemysłowy Instytut Telekomunikacji oraz Instytut Łączności.

Telewizyjnym, a cztery miesiące później, 25 października 1952 roku nadano pierwszą powszechną audycję telewizyjną¹⁹⁵. Data ta nie była oczywiście przypadkowa, gdyż następnego dnia odbyć się miały pierwsze – w nowej Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej – wybory do Sejmu. „Program można było obejrzeć na 24 odbiornikach marki „Leningrad” zainstalowanych w klubach i świetlicach większych zakładów pracy. Ekrany miały wielkość pocztówek 12x18 cm”¹⁹⁶. I tym razem pokaz wzbudził ogromne zainteresowanie i emocje publiczności, która tłumnie zebrała się przed ekranami. Uruchomienie telewizji w Polsce stało się faktem.

Z dniem 2 stycznia 1953 roku Przewodniczący Komitetu do spraw Radiofonii „Polskie Radio” – Romuald Gadomski powołał Samodzielną Redakcję Programu Telewizyjnego. W tym samym miesiącu rozpoczęto nadawanie półgodzinnego programu, który emitowany był w każdy piątek o godzinie 17:00. „Piątkowe programy emitowano w latach 1953 – 1954. Dopiero w kwietniu 1955 roku rozpoczęto emisję programu dwa razy w tygodniu, od 2 września - 3 dni, a od 1 stycznia 1956 roku - 4 dni. Jednocześnie stale wydłużał się czas emisyjny”¹⁹⁷. Równolegle w październiku 1954 roku Samodzielną Redakcję Programu Telewizyjnego przeniesiono do nowej siedziby – wyremontowanego specjalnie w tym celu – gmachu dawnego Banku Zjednoczonych Ziem Polskich¹⁹⁸, który mieścił się przy ówczesnym Placu Wareckim¹⁹⁹, tuż obok przedwojennej siedziby telewizji, tzn. wieżowca Prudentialu. I tym razem chodziło o możliwość montażu aparatury nadawczej na dużej wysokości, w celu zwiększenia zasięgu.

Premierowe programy telewizyjne miały przede wszystkim charakter kulturalny i rozrywkowy, co przekładało się nie tylko na styl i sposób pracy twórców programu, ale również na kształtujący się schemat organizacyjny. „W pierwszym okresie funkcjonowania struktura wewnętrzna redakcji programu telewizyjnego nie była zbyt skomplikowana i składała się z trzech działów: dramatu, różnorodności (drobne formy rozrywkowo-estradowe i aktualności) oraz filmu”²⁰⁰. Wkrótce jednak powołano do życia nowe działy, m.in. polityczno-informacyjny, popularnonaukowy czy sportowy.

¹⁹⁵ Datę 25 października 1952 roku uznaje się za początek telewizji w Polsce.

¹⁹⁶ A. Kozieł, *Za chwilę dalszy ciąg programu. Telewizja Polska czterech dekad 1952 - 1989*, Oficyna Wydawnicza ASPRA-JR, Warszawa 2003, s. 18.

¹⁹⁷ J. Kończak, *Od Tele-Echa - do polskiego ZOO. Ewolucja programu TVP*, Wydawnictwa Akademickie i Profesjonalne, Warszawa 2008, s. 19.

¹⁹⁸ Budynek ten był główną siedzibą telewizji, aż do 1969 roku tj. do momentu, gdy do użytku oddano część nowego Centrum Telewizyjnego przy ulicy Woronicza 17.

¹⁹⁹ Obecnie to Plac Powstańców Warszawy.

²⁰⁰ A. Kozieł, *Za chwilę dalszy ciąg programu. Telewizja Polska czterech dekad 1952 - 1989*, Oficyna Wydawnicza ASPRA-JR, Warszawa 2003, s. 21.

Przełomowym momentem było otwarcie w dniu 30 kwietnia 1956 roku Warszawskiego Ośrodka Telewizyjnego. W uroczystości brał udział ówczesny premier Józef Cyrankiewicz. Był to też czas, gdy w telewizji – już na dobre – zagościła informacja²⁰¹. Zanim się to jednak wydarzyło, pracownicy telewizji przeszli etap przygotowawczy, który miał pomóc wypracować odpowiednią formułę programu, a przede wszystkim pomóc opanować produkcję na poziomie instytucjonalnym i organizacyjnym. Rolę taką spełnił pierwowzór polskich telewizyjnych programów informacyjnych i publicystycznych – „Panorama świata”. Był to program nadawany raz w tygodniu. Miał prostą konstrukcję, w której komentarz i rozmowę przeplatano krótkimi formami filmowymi. „*Panorama ukazywała się krótko i po kilkunastu wydaniach została wchłonięta przez „Wiadomości Dnia”*”²⁰².

„Wiadomości Dnia” miały swoją premierę 30 kwietnia 1956 roku. Program ten, nadawany regularnie o godzinie 20:00 stał się pierwszym cyklicznym telewizyjnym programem informacyjnym w Polsce²⁰³. Początkowo składał się głównie z odczytywanych informacji i depesz PAP wzbogacanych fotografiami ustawionymi na specjalnych stojakach (podobnych do stojaków do nut). Z czasem jednak zyskał na atrakcyjności. „*Filmowym trzonem programu informacyjnego były początkowo wydania PKF, która tym sposobem po raz pierwszy ukazywała się wcześniej niż w kinie. Były to materiały krajowe, ale i z wymiany zagranicznej*”²⁰⁴. Prezenterami programu byli: Eugeniusz Pach, Jan Suzin, Stanisław Cześnin i Barbara Niezabitowska. Jednak i ten program nie utrzymał się na antenie zbyt długo.

Z dniem 2 października 1957 roku „Wiadomości Dnia” zostały zastąpione przez „Dziennik Telewizyjny”²⁰⁵. Program ten miał nieco inną konstrukcję, ponieważ zawierał w sobie, oprócz aktualności również informacje sportowe i prognozę pogody. Nie to jednak stanowiło o jego sile, a fakt, że jego emisją zainteresowane były władze

²⁰¹ Tego dnia na antenie swoją premierę miał program „Wiadomości Dnia”.

²⁰² A. Kozieł, *Za chwilę dalszy ciąg programu. Telewizja Polska czterech dekad 1952 - 1989*, Oficyna Wydawnicza ASPRA-JR, Warszawa 2003, s. 31.

²⁰³ Pierwszym lokalnym programem informacyjnym był „Telewizyjny Kurier Warszawski”, który po raz pierwszy wyemitowano 9 listopada 1958 roku. Program nadawany jest do dziś i jest najstarszym dziennikiem telewizyjnym w Polsce. Por. warszawa.tvp.pl: „*Mija 56 lat od pierwszej emisji Telewizyjnego Kuriera Warszawskiego*”, 9 listopada 2014.

Źródło: <https://warszawa.tvp.pl/17589518/mija-56-lat-od-pierwszej-emisji-telewizyjnego-kuriera-warszawskiego> [dostęp: 28. 10. 2022].

²⁰⁴ J. Kończak, *Od Tele-Echa - do polskiego ZOO. Ewolucja programu TVP*, Wydawnictwa Akademickie i Profesjonalne, Warszawa 2008, s. 31.

²⁰⁵ Jak pisze Andrzej Kozieł „swoją ogólnopolską premierę „Dziennik Telewizyjny” miał 2 stycznia 1958 roku”. A. Kozieł, *Za chwilę dalszy ciąg programu. Telewizja Polska czterech dekad 1952 - 1989*, Oficyna Wydawnicza ASPRA-JR, Warszawa 2003, s. 31.

partyjne²⁰⁶. Jak zauważa Andrzej Kozieł „powstanie *Dziennika Telewizyjnego* było w dużej mierze decyzją polityczną. Świadczyć o tym może uznanie tego programu za „pierwszy” w całej ramówce programu ogólnopolskiego, który utworzono we wrześniu 1958 roku. Szybki wzrost liczby abonentów telewizyjnych powoli uzmysławiał decydom partyjnym rolę tego medium w kreowaniu polityki informacyjnej i propagandowej”²⁰⁷. Z każdym kolejnym miesiącem Dziennik Telewizyjny stanowił coraz ważniejszą pozycję programową w telewizji. Audycja była okazją do przedstawiania działań władz partyjnych i państwowych, krytykowania i wytykania wrogów ustroju odpowiedzialnych za chwilowe i „przejściowe problemy”, a także prezentowania sukcesów i wyzwań, przed którymi stało socjalistyczne społeczeństwo. Zawartość programu miała jasno sprecyzowany charakter. „Krytykę ograniczono do minimum. Nad Wisłą nie mogły zdarzyć się katastrofy, pożary, włamania, tąpnięcia w kopalniach ani wypadki na drogach. A jeśli już to incydentalnie, bez podsumowań, porównań, rocznych statystyk. „Społeczeństwa skupionego na budowaniu zrębów socjalizmu nie wolno frustrować - zdecydował Piotr Jaroszewicz”²⁰⁸.

Te wytyczne stosowano skrupulatnie w odniesieniu do wydarzeń w Polsce i innych „bratnich krajach socjalistycznych”. Inną strategię informacyjną stosowano jednak wobec wydarzeń na świecie. Przykładem mogą być wydarzenia z kwietnia 1961 roku, gdy amerykańska Centralna Agencja Wywiadowcza rozpoczęła operację mającą na celu obalenie dyktatury Fidela Castro, stłumienie kubańskiej rewolucji i przywrócenie – przychylnego i zależnego od Stanów Zjednoczonych – reżimu Fulgencio Batisty. Wydarzenia zapoczątkowane wspieraną przez amerykańców inwazją w Zatoce Świń, do której doszło 17 kwietnia 1961 roku uzmysłowiły osobom odpowiedzialnym za telewizję, że negatywne informacje o wydarzeniach w krajach kapitalistycznych mają duży potencjał propagandowy. Dziennik telewizyjny miał pokazywać nie tylko dobre informacje z Polski i innych krajów socjalistycznych, ale i te złe z kapitalistycznego świata. Miał stać się ważnym i nowoczesnym programem informacyjnym. „15 lutego 1962 roku *Dziennik Telewizyjny* nadano w nowej formie: wiadomości podawali (czytali)

²⁰⁶ 21 października 1956 na funkcję I sekretarza KC PZPR został powołany Władysław Gomułka. W maju 1957 roku z kolei z PZPR został usunięty telewizyjny sceptyk - Jakub Berman. W kontekście politycznej „odwilży” i kadrowych zmian w Polsce, nowy „Dziennik Telewizyjny” mógł wydawać się nowoczesnym (jak na tamte czasy) dziennikarskim programem informacyjnym. Kolejne dekady pokazały jednak, że główną rolą programu była funkcja propagandowa.

²⁰⁷ A. Kozieł, *Za chwilę dalszy ciąg programu. Telewizja Polska czterech dekad 1952 - 1989*, Oficyna Wydawnicza ASPRA-JR, Warszawa 2003, s. 32.

²⁰⁸ D. Michalski, *To była bardzo dobra telewizja. Część 1: Misja emisji*, Drukarnia Wydawnicza im. W.L. Anczyca, Kraków 2012, s. 132.

profesjonalni dziennikarze (do tej pory lektorzy) wprowadzono nową oprawę plastyczną, na wizji korzystano odtąd z map i wykresów”²⁰⁹.

W czerwcu 1963 roku pora emisji Dziennika Telewizyjnego została przesunięta na godzinę 20:00, jednak po półtora roku (1 stycznia 1965 roku) przywrócono poprzednią godzinę – 19.30. W latach 80. XX wieku program miał nawet 9 wydań w ciągu dnia.

W latach PRL Dziennik Telewizyjny²¹⁰ był najważniejszym i najbardziej wpływowym narzędziem propagandy i manipulacji, jakim dysponowały komunistyczne władze. Symbolem zaangażowania politycznego dziennikarzy programu – a przynajmniej sporej części zespołu – oraz ich lojalności wobec PZPR i socjalistycznego ustroju był fakt, że po wprowadzeniu stanu wojennego prezenterzy Dziennika Telewizyjnego występowali w mundurach. Ostatnie wydanie Dziennika nadano w piątek 17 listopada 1989 roku; 18 listopada tegoż roku, na antenie po raz pierwszy ukazały się „Wiadomości”²¹¹.

2.2. Początki Regionalnego Ośrodka Telewizji Polskiej we Wrocławiu

Plany rozwoju telewizji w Polsce, a co za tym idzie budowy ośrodków telewizyjnych pojawiły się jeszcze przed oficjalnym otwarciem pierwszego w kraju – Warszawskiego Ośrodka Telewizyjnego. Wciąż rosnące zainteresowanie społeczeństwa rodzącą się telewizją, a także – coraz bardziej dostrzegany przez część członków Biura Politycznego – potencjał propagandowy związany początkowo nie tyle z zasięgiem nowego medium, a raczej z jego gwałtownie rosnącą popularnością, skłonił władze do aktywniejszych działań.

W dniu 19 lutego 1955 roku Prezydium Rządu PRL w uchwale nr 21 podjęło decyzję o budowie ośrodków telewizyjnych w Stalinogrodzie²¹², Łodzi i Krakowie²¹³. Później do tej listy dołączono niewielki ośrodek w Poznaniu, który miał obsługiwać

²⁰⁹ D. Michalski, *To była bardzo dobra telewizja. Część I: Misja emisji*, Drukarnia Wydawnicza im. W.L. Anczyca, Kraków 2012, s. 132.

²¹⁰ W swojej ponad 40. letniej historii główne wydanie programu nosiło nazwy: „Dziennika Telewizji Polskiej”, w latach 1976 – 1979 „Wieczoru z dziennikiem”, a w latach 1980 – 1989 „Dziennika Telewizyjnego”.

²¹¹ Więcej o powstaniu audycji oraz o współpracy programów informacyjnych ogólnopolskich i regionalnych w dalszej części rozprawy.

²¹² 7 marca 1953 roku – dwa dni po śmierci Józefa Stalina – Rada Państwa PRL uchwaliła dekret zmieniający nazwę Katowic na Stalinogród, a województwa katowickiego na województwo stalinogrodzkie. Nazwa ta obowiązywała do 10 grudnia 1956 roku. Wówczas to – na fali „gomułkowskiej odwilży” – Rada Państwa przywróciła nazwy: Katowice i województwo katowickie.

²¹³ Por. S. Miszczak, *Historia radiofonii i telewizji w Polsce*, Wydawnictwo Komunikacji i Łączności, Warszawa 1972, s. 388.

wydarzenia w ramach Międzynarodowych Targów Poznańskich. Ośrodek w Stalinogrodzie miał zostać otwarty w 1957 roku, w Łodzi w 1959, a w Krakowie w 1960 roku. Ze względów ekonomicznych, a w szczególności: dużą ilość inwestycji związanych z odbudową kraju po II wojnie światowej oraz brak funduszy na zakup nowoczesnych urządzeń telewizyjnych, a także związanych z ekonomią problemów technologicznych takich, jak budowa kosztownych stacji nadawczych i przekaźnikowych czy zakup wyposażenia studiów telewizyjnych, budowy kolejnych ośrodków w „najbliższej pięciolatce” nie planowano.

Pierwsze regionalne ośrodki telewizyjne funkcjonowały formalnie w ramach Komitetu do Spraw Radiofonii „Polskie Radio”²¹⁴ jako przedsiębiorstwa państwowe.

Jako pierwszy – po warszawskim – 22 lipca 1956 roku oddano do użytku Ośrodek Telewizyjny w Łodzi. Drugim był Ośrodek Telewizyjny w Poznaniu uroczystie otwarty w dniu 1 maja 1957 roku, a trzecim Ośrodek Telewizyjny w Katowicach uruchomiony 3 grudnia 1957 roku²¹⁵.

Z dniem 1 stycznia 1957 roku wprowadzono w Polsce obowiązek rejestracji odbiorników telewizyjnych. Wraz z nim przyjęto przepisy dotyczące obowiązku uiszczania opłaty abonamentowej. Jak podaje Wanda Trzebunia-Siwicka, w Polsce, „do 31 stycznia 1957 r. zarejestrowano 5 059 odbiorników TV. 1 lipca było już zarejestrowanych 10 000 odbiorników”²¹⁶.

To lawinowo rosnące zainteresowanie telewizją widać było także na Dolnym Śląsku. Choć z powodu braku stacji nadawczych i przekaźnikowych sygnał telewizji polskiej nie docierał do Wrocławia, to od maja 1956 roku w części województwa można było oglądać programy czeskiej telewizji z Pragi. Pod koniec 1957 roku – jak podawał w 1961 roku ówczesny redaktor naczelny Rozgłośni Polskiego Radia we Wrocławiu – red. Andrzej Walatek – na Dolnym Śląsku zarejestrowanych było zaledwie 147 odbiorników

²¹⁴ Instytucję powołano do życia dekretem z dnia 2 sierpnia 1951 r. o utworzeniu i zakresie działania Komitetu do Spraw Radiofonii „Polskie Radio” (Dz.U. z 1951 r. nr 41, poz. 308). Formalnie tzw. Komitet zastąpił utworzony w 1948 roku Centralny Urząd Radiofonii, który to z kolei stał się następcą prawnym Przedsiębiorstwa Państwowego „Polskie Radio” powołanego do życia dekretem Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego z dnia 22 listopada 1944 r. o utworzeniu przedsiębiorstwa państwowego „Polskie Radio” (Dz.U. 1944 nr 13 poz. 69). 8 grudnia 1960 roku Komitet do Spraw Radiofonii „Polskie Radio” przekształcono w Komitet do Spraw Radia i Telewizji „Polskie Radio i Telewizja”.

²¹⁵ Ta data jest również nieprzypadkowa, 4 grudnia górnicy świętują *Barbórkę*.

²¹⁶ W. Trzebunia-Siwicka, *Jak to się zaczęło? Pierwsze ośrodki telewizyjne w Polsce w latach 1952-1969*, Muzeum Telewizji Polskiej, 2012, s. 65.

Źródło:

<http://polkart.com.pl/old/PLIKI/Pierwsze%20O%9Crodki%20TV%20z%20foto%20pa%BFdiarnik%202012.doc.pdf> [dostęp: 30. 10. 2022].

telewizyjnych²¹⁷, kolejne blisko 1 000 było niezarejestrowanych²¹⁸. Zainteresowanie nową technologią i ciekawość były ogromne.

W dniu 5 maja 1957 roku w tygodniku „Nowe sygnały” ukazał się artykuł Wojciecha Dzeduszyckiego i inżyniera Stefana Ścibora-Rylskiego – dyrektora radiostacji wrocławskich pt. „*Kupą mości panowie... Telewizowie*”, w którym autorzy wzywali społeczność regionu do rozpoczęcia aktywnych starań, a wręcz walki o telewizję we Wrocławiu. Chodziło o zainicjowanie jak najszerszej kampanii społecznej i zbiórkę funduszy na rzecz budowy telewizyjnej stacji przekaźnikowej, która umożliwiałaby odbiór sygnału telewizyjnego z – mającego wkrótce rozpocząć nadawanie – ośrodka w Katowicach. Wspomniany tekst skanalizował obecne już pragnienia, a także emocje i energię części lokalnych władz państwowych i partyjnych, przedstawicieli świata nauki i kultury, a przede wszystkim załóg dolnośląskich zakładów pracy, które miały przekazywać datki na powołany w tym celu, w dniu 4 czerwca 1957 roku, Społeczny Komitet Budowy Wrocławskiego Ośrodka Telewizyjnego²¹⁹. Jak wspominał jeden z pracowników wrocławskiej telewizji – Piotr Kajewski „*Powstanie Wrocławskiego Ośrodka Telewizyjnego było przede wszystkim wyrazem ambicji społecznych miasta i regionu*”²²⁰. „*Ostrogą dla nas, w sprawie podjęcia inicjatywy budowy stacji było to, że inne ośrodki będą ją miały wcześniej, że byliśmy poza planami*”²²¹.

Zwieńczeniem starań było uruchomienie w dniu 1 lutego 1958 roku²²² telewizyjnej stacji przekaźnikowo-nadawczej, którą zlokalizowano na górze Ślęży²²³. W

²¹⁷ Zapis audycji *Muzy i muzyka* red. Andrzeja Walatka wyemitowany przez Rozgłośnie Polskiego Radia we Wrocławiu w 1961 roku. (Archiwum Radia Wrocław, sygn. arch. AS6044_1)

²¹⁸ J. Kończak, *Od Tele-Echa - do polskiego ZOO. Ewolucja programu TVP*, Wydawnictwa Akademickie i Profesjonalne, Warszawa 2008, s. 104.

²¹⁹ Podobne inicjatywy w formie: społecznych komitetów budowy ośrodków telewizyjnych, towarzystw miłośników telewizji czy lokalnych stowarzyszeń powstawały również w innych miastach Polski. Dzięki ich staraniom w następnych latach uruchamiano kolejne ośrodki telewizyjne, np. w Krakowie, Gdańsku czy Szczecinie. Proces ten przyspieszyła podjęta przez Radę Ministrów w dniu 21 sierpnia 1959 roku specjalna uchwała regulująca kwestie wsparcia dla społecznych inicjatyw rozwoju ośrodków telewizyjnych. W skrócie zakładała ona, iż koszty budowy infrastruktury telewizyjnej, a więc stacji nadawczych i przekaźnikowych oraz samych ośrodków pokrywane będą wspólnie: 50% nakładów finansować będą społeczne komitety, a kolejne 50% Ministerstwo Łączności i Komitet ds. Radia. Por. Uchwała nr 366 Rady Ministrów z dnia 21 sierpnia 1959 roku w sprawie koordynacji akcji społecznej i inwestycji związanych z rozwojem radiofonii i telewizji. (Monitor Polski nr 73 poz. 391/1959).

²²⁰ P. Kajewski, Refleksje na gorąco, [w:] *Dziesięciolecie Wrocławskiego Ośrodka Telewizyjnego 1962 – 1972*, Wydawnictwo Artystyczno-Graficzne RSW „Prasa”, Wrocław 1972, s. 9.

²²¹ Fragment telewizyjnego wywiadu z inż. Stefanem Ściborem-Rylskim, z cyklu „Ludzie i ich pasje”. Źródło: <https://cyfrowa.tvp.pl/video/ludzie-i-ich-historie,inzynier-stefan-sciborrylski,60779974> [dostęp: 2. 11. 2022].

²²² Także ta data nie była przypadkowa. 2 lutego 1958 roku odbyły się wybory do Sejmu i Rad Narodowych.

²²³ Jak pisze Stanisław Miszczak: „*Środki finansowe krajowe zebrano z funduszy społecznych, dochodów z gry liczbowej "Liczyrzepka" (6 mln złotych) oraz z dotacji MŁ (Ministerstwa Łączności) (1 milion złotych). Środki dewizowe za zakup nadajnika zapewniły: kopalnie walbrzysko-noworudzkie, Pafawag - Wrocław i*

uroczystości otwarcia wzięli udział m.in. wiceminister łączności – Zenon Szpigler, I sekretarz KW PZPR we Wrocławiu – Władysław Malwin oraz Przewodniczący Wojewódzkiej Rady Narodowej – Bronisław Ostapczuk, który osobiście zabiegał o wsparcie projektu. W imieniu rządu telegram z gratulacjami wystosował wicepremier Piotr Jaroszewicz. Osobne gratulacje przesłał też Przewodniczący Komitetu ds. Radiofonii Polskie Radio – Włodzimierz Sokorski. Nieobecność najwyższych przedstawicieli władz partyjnych i państwowych była potwierdzeniem uprzedzeń i wątpliwości, które wobec projektu prezentowało Biuro Polityczne KC PZPR, a zwłaszcza I sekretarz Władysław Gomułka. Wiązało się to z faktem, iż – z jednej strony – do czasu podpisania Układu między Polską Rzeczpospolitą Ludową a Republiką Federalną Niemiec o podstawach normalizacji wzajemnych stosunków z 7 grudnia 1970 roku – który potwierdzał nienaruszalność zachodnich granic PRL – Gomułka był sceptyczny i raczej przeciwny podejmowaniu dużych, niestrategicznych inwestycji pozaprzemysłowych czy pozarolniczych na tzw. ziemiach odzyskanych, traktując je jako terytorium niepewne i potencjalnie tymczasowe²²⁴. Z drugiej jednak strony możliwość pokazywania zaangażowania Polaków w proces odbudowy Wrocławia i integracji Dolnego Śląska z ludową ojczyzną miała potencjał polityczny i propagandowy. I tym razem – przynajmniej początkowo – nie chodziło o zasięg samej stacji, a raczej wydźwięk społeczny akcji, którą przy odpowiedniej prezentacji można było wykorzystywać do celów politycznych.

„Przez pierwsze lata OTV Wrocław nie miał technicznych możliwości nadawania własnych produkcji, dlatego wyłącznie retransmitował programy z Warszawy, Łodzi i Katowic”²²⁵. Było to spowodowane tym, że otwarta stacja przekąźnikowo-nadawcza służyła jedynie do odbierania i nadawania sygnały telewizyjnego²²⁶. We Wrocławiu nie było ani studia, ani odpowiedniego sprzętu. Był jednak pierwszy operator filmowy i

Świdnicka Fabryka Urządzeń Przemysłowych oraz inne większe zakłady na Dolnym Śląsku”. Por. S. Miszcza, *Historia radiofonii i telewizji w Polsce*, Wydawnictwo Komunikacji i Łączności, Warszawa 1972, s. 192.

²²⁴ Więcej o polityce inwestycyjnej i gospodarczej PRL w: S. Kociszewski, *Integracja gospodarcza ziem zachodnich i północnych z Polską 1945–1960*, Słupskie Studia Historyczne nr 4/95, Wydawnictwo Naukowe Akademii Pomorskiej w Słupsku, Słupsk 1995, ss. 183 – 204.

²²⁵ J. Kończak, *Od Tele-Echa - do polskiego ZOO. Ewolucja programu TVP*, Wydawnictwa Akademickie i Profesjonalne, Warszawa 2008, s. 104.

²²⁶ W 1959 roku Wrocław uzyskał połączenie z Katowicami za pośrednictwem linii radiowej. Por. S. Miszcza, *Historia radiofonii i telewizji w Polsce*, Wydawnictwo Komunikacji i Łączności, Warszawa 1972, s. 431.

dziennikarz w jednej osobie²²⁷ – Tadeusz Zieliński, który pracował jako korespondent terenowy redakcji Dziennika Telewizyjnego w Warszawie. Co ciekawe, pracę rozpoczął zanim uruchomiono nadajniki na Ślęży. „*Był to rok 1957, kiedy ośrodka wrocławskiego jeszcze nie było, natomiast szedł program doświadczalny i dwa razy w tygodniu szły audycje z Warszawy: tzn. dziennik telewizyjny i wiadomości sportowe*”²²⁸. Zarówno Zieliński, jak i inni pierwsi korespondenci terenowi byli amatorami, którzy – dysponując własnymi kamerami 16 mm – realizowali krótkie formy filmowe, a następnie wysyłali taśmy pociągami do Warszawy. Pierwsze materiały telewizyjne nagrywane w miarę regularnie we Wrocławiu i na Dolnym Śląsku miały charakter informacyjny.

Dopiero 1 lutego 1959 roku – a więc w rok po oddaniu do użytku telewizyjnej stacji przekaźnikowo-nadawczej – w Rozgłośni Polskiego Radia we Wrocławiu utworzono etat „starszego redaktora do spraw telewizji”²²⁹. Stanowisko to objął starszy redaktor Roman Kozakiewicz²³⁰. Dla porównania – w tym czasie – w całej rozgłośni zatrudnione były 184 osoby²³¹ (w tym dziennikarze radiowi, realizatorzy, chór radiowy, administracja, pracownicy techniczni, mechanicy, a także palacze centralnego ogrzewania).

Do obowiązków starszego redaktora do spraw telewizji należało:

- *utrzymywanie codziennego kontaktu z telewizją warszawską i katowicką,*
- *projektowanie i przedstawianie w określonym czasie rocznego i szczegółowego planu proponowanych audycji,*
- *kierowanie zespołem współpracowników w wykonywaniu zaplanowanych i zamówionych przez telewizję prac filmowych,*

²²⁷ W języku telewizyjnym taka osoba nazywana jest dziś VJ (z ang.) Video Journalist. W dokumentach archiwalnych używa się określenia: Przedstawiciel Bazy Zakładu Filmów Telewizyjnych w Katowicach i Zakładu Produkcji Filmów Telewizyjnych w Warszawie na miasto Wrocław i województwo wrocławskie.

²²⁸ Zapis audycji „Sobotynka” red. Ireny Lubojańskiej wyemitowany przez Rozgłośnię Polskiego Radia we Wrocławiu w dniu 12 lub 19 grudnia 1987 roku (Archiwum Radia Wrocław, sygn. arch. AS25387_1).

²²⁹ Protokół kontroli w Rozgłośni Polskiego Radia we Wrocławiu przeprowadzonej w dniach 4 – 25 września 1961 roku przez biegłego st. rewidenta Komitetu ds. Radia Polskie Radio – Zygmunta Szygalskiego. (sygn. zespołu archiwalnego: 82/2293, Archiwum Państwowe we Wrocławiu).

²³⁰ Równoległe obowiązki korespondenta terenowego Dziennika Telewizyjnego pełnił Przedstawiciel Bazy Zakładu Filmów Telewizyjnych w Katowicach i Zakładu Produkcji Filmów Telewizyjnych w Warszawie na miasto Wrocław i województwo wrocławskie wspomniany wyżej Tadeusz Zieliński.

²³¹ Dane pochodzą z I kwartału 1961 roku.

- *prowadzenie wszystkich spraw organizacyjnych: korespondencja, odpowiadanie na listy, osobiste kontakty ze współpracownikami, omawianie i ustalanie wg obowiązujących przepisów honorariów autorskich i wykonawczych*²³².

Wydaje się jednak – jak stwierdził w Protokole kontroli przeprowadzonej w Rozgłośni Polskiego Radia we Wrocławiu w dniach 4 – 25 września 1961 roku biegły st. rewident Komitetu ds. Radia „Polskie Radio”²³³ – Zygmunt Szygulski – iż powyższy zakres obowiązków przygotowano nieco „na wyrost”. *„Jak widać z ustalenia kontroli ob. R. K. prowadzi szeroką działalność przynoszącą mu korzyść materialną w postaci otrzymanych stałych zarobków z różnych komórek Polskiego Radia i Telewizji, ale działalność jego nie jest zorganizowana, nie jest kontrolowana przez rozgłośnie Wrocław i nie jest również działalnością dziennikarza, ale raczej działalnością techniczno-organizacyjną i działalnością fotografa. Prace na sprzedaż wykonuje on w normalnym czasie pracy”*²³⁴.

Warto w tym miejscu nadmienić, że na początku lat 60. XX wieku w Komitecie do Spraw Radia i Telewizji „Polskie Radio i Telewizja” istniały przepisy regulujące zakresy obowiązków, a także tabele wynagrodzeń odnoszące się do konkretnych czynności dziennikarskich. Zgodnie z Zarządzeniem Przewodniczącego Komitetu do Spraw Radia i Telewizji „Polskie Radio i Telewizja” nr 87/59 z dnia 18 grudnia 1959 roku *„dziennikarze byli zobowiązani są do dostarczania własnych pozycji programowych stanowiących równowartość zryczałtowanej wierszówki”*. Treść wyjaśnienia złożonego przez starszego redaktora do spraw telewizji do protokołu pokontrolnego potwierdza, że telewizyjna działalność dziennikarska w Rozgłośni Polskiego Radia we Wrocławiu prowadzona była równolegle do radiowej i miała charakter mocno niesprecyzowany. *„Jadę na miejsce, na przykład konferencji prasowej na miejscu budowy nowego osiedla – tam się okazuje, że produkcja ścianek gipsowych jest prototypem w kraju, mając kamerę ze sobą, robię odpowiedni reportaż – temacik filmowy i po zdecydowaniu przez odpowiedzialną redakcję w Katowicach – umieszczam go daleko po czasie opracowania w Magazynie Technicznym. Oczywiście do tego magazynu załatwiam dodatkowo*

²³² Protokół kontroli w Rozgłośni Polskiego Radia we Wrocławiu przeprowadzonej w dniach 4 – 25 września 1961 roku przez biegłego st. rewidenta Komitetu ds. Radia Polskie Radio – Zygmunta Szygulskiego. (sygn. zespołu archiwalnego: 82/2293, Archiwum Państwowe we Wrocławiu).

²³³ 8 grudnia 1960 roku Komitet do Spraw Radiofonii „Polskie Radio” przekształcono w Komitet do Spraw Radia i Telewizji „Polskie Radio i Telewizja”. W dokumentach archiwalnych z tego okresu występuje jednak nadal Komitet do Spraw Radiofonii „Polskie Radio”.

²³⁴ Protokół kontroli w Rozgłośni Polskiego Radia we Wrocławiu przeprowadzonej w dniach 4 – 25 września 1961 roku przez biegłego st. rewidenta Komitetu ds. Radia Polskie Radio – Zygmunta Szygulskiego. (sygn. zespołu archiwalnego: 82/2293, Archiwum Państwowe we Wrocławiu).

*dokumentację, zdjęcia, plansze, udział przedsiębiorstwa budowlanego itd., itp. wiele normalnych czynności redakcyjnych*²³⁵.

Z dokumentów Archiwalnych Rozgłośni Polskiego Radia we Wrocławiu wynika, że zrealizowane na Dolnym Śląsku materiały filmowe dziennikarze-operatorzy wozili osobiście do Bazy Produkcji Filmów Telewizyjnych w Katowicach, albo wysyłali pociągiem do Katowic czy Warszawy. Z powodu braku sprzętu przesyłanie materiałów filmowych za pomocą łączny nie było możliwe.

Materiały filmowe o charakterze informacyjnym realizowane we Wrocławiu ukazywały się w Dzienniku Telewizyjnym oraz w „Aktualnościach” – programie informacyjnym Ośrodka Telewizji w Katowicach. W większości były to krótkie formy reporterskie – zdjęcia bez nagranych komentarzy dziennikarskich. Taki komentarz – na podstawie wysłanych konspektów – opracowywali dziennikarze z Warszawy i Katowic. Jeśli chodzi o poruszaną tematykę to była ona dość rozległa, począwszy od tematów gospodarczych – np. wizyty w zakładach przemysłowych, po kulturalne – np. relacje z przedstawień teatralnych i społeczne – np. relacje z obchodów Dni Wrocławia. Materiały filmowe szczególnie istotne ze względów politycznych i propagandowych najczęściej obsługiwały ekipy z Warszawy i Katowic. Jak wynika z zestawienia za trzy kwartały roku 1961, do „Aktualności” wysłano 80 tematów.

Tabela 2.1 Wykaz materiałów telewizyjnych wyprodukowanych we Wrocławiu w okresie styczeń – wrzesień 1961

Zestawienie materiałów telewizyjnych wyprodukowanych we Wrocławiu w okresie styczeń – wrzesień 1961									
Miesiąc	Styczeń	Luty	Marzec	Kwiecień	Maj	Czerwiec	Lipiec	Sierpień	Wrzesień
Liczba materiałów	9	8	7	9	15	9	11	8	4

Źródło: Opracowanie własne autora, na podstawie Protokołu kontroli Komitetu ds. Radia „Polskie Radio” w Rozgłośni Polskiego Radia we Wrocławiu przeprowadzonej w dniach 4 – 25 września 1961 roku.

Obok reporterskich do obowiązków starszego redaktora do spraw telewizji należało również wstępne ustalanie terminów i warunków transmisji telewizyjnych z

²³⁵ Wyjaśnienie dołączone do Protokołu kontroli w Rozgłośni Polskiego Radia we Wrocławiu przeprowadzonej w dniach 4 – 25 września 1961 roku przez biegłego st. rewidenta Komitetu ds. Radia Polskie Radio – Zygmunta Szygulskiego. (sygn. zespołu archiwalnego: 82/2293, Archiwum Państwowe we Wrocławiu).

ważnych imprez masowych i wydarzeń, np. premiery w operze Wrocławskiej czy zawodów sportowych.

Nienormowany czas pracy starszego redaktora do spraw telewizji oraz nieprecyzyjny zakres i charakter obowiązków były powodem nieporozumień i zarzutów formułowanych przez organy nadzorcze i kontrolne Radiokomitetu²³⁶. Jak wynika z protokołów „Rewizji planowo dokonywanych przez Organy Komitetu - Kontrola Biura Budżetu i Księgowości Komitetu do spraw Radia i Telewizji „Polskie Radio i Telewizja” w rozgłośni Regionalnej we Wrocławiu z okresu 8 sierpnia - 15 września 1962 roku sami kontrolerzy nie do końca rozumieli specyfikę pracy reporterskiej: *„Obywatel R. Kozakiewicz jest pracownikiem rozgłośni i ma obowiązek stosowania się do ustalonego trybu przestrzegania porządku i dyscypliny pracy ustalonego w rozgłośni dla niego i dla ogółu pracowników tej grupy zawodowej. W/w ma obowiązek punktualne rozpoczynania pracy o godzinie 9-tej rano i pozostawania na stanowisku pracy przez 7 godzin do godziny 16-tej. Ob. Kozakiewicz przychodzi do pracy, kiedy zechce i opuszcza stanowisko pracy również, kiedy zechce, nie tłumacząc się przed nikim z tego postępowania”*²³⁷.

Odpowiedzią na zarzuty dotyczące sposobu wykonywania obowiązków służbowych przez starszego redaktora do spraw telewizji w Rozgłośni Polskiego Radia we Wrocławiu było pismo redaktora naczelnego Borysa Mokrzyzewskiego wysłane w dniu 24 września 1962 roku do Biura Budżetu i Księgowości Komitetu do spraw Radia i Telewizji „Polskie Radio i Telewizja”. *„Roman Kozakiewicz został przyjęty na stanowisko starszego redaktora ds. Telewizji 1 lutego 1959 roku w wyniku szerokiej inicjatywy społecznej na rzecz powstania telewizji we Wrocławiu, w okresie, kiedy jeszcze sprawa O.T. (Ośrodka Telewizyjnego) we Wrocławiu nie była zadecydowana przez czynniki urzędowe. W związku z tym redaktor R. Kozakiewicz był jedynym organizatorem spraw telewizyjnych we Wrocławiu o niesprecyzowanym zakresie działania. Ponieważ Wrocławski Ośrodek Telewizyjny nie istniał, a telewizja warszawska i katowicka żądały materiałów z naszego terenu, zadaniem ob. R. Kozakiewicza było zbieranie tych*

²³⁶ Co ciekawe podobnych zarzutów rewident nie formułował wobec korespondenta Dziennika Telewizyjnego. Formalnie nie był on bowiem pracownikiem Rozgłośni Polskiego Radia we Wrocławiu, a Przedstawicielem Bazy Zakładu Filmów Telewizyjnych w Katowicach i Zakładu Produkcji Filmów Telewizyjnych w Warszawie na miasto Wrocław i województwo wrocławskie.

²³⁷ Rewizje planowo dokonywane przez Organy Komitetu - Kontrola Biura Budżetu i Księgowości Komitetu ds. Radia i Telewizji „Polskie Radio i Telewizja” w Rozgłośni Regionalnej we Wrocławiu w dniach 8 sierpnia – 15 września 1962 roku, s. 14. (sygn. zespołu archiwalnego: 82/2293, Archiwum Państwowe we Wrocławiu).

materiałów, telewizyjne ich opracowywanie i przekazywanie do realizacji”²³⁸. W opisywanej korespondencji redaktor naczelny zadeklarował, że z chwilą powołania Ośrodka Telewizyjnego we Wrocławiu obowiązki starszego redaktora do spraw telewizji ulegną zmianie i zostaną doprecyzowane zgodnie z obowiązującymi przepisami. „*Zasady pracy i wynagrodzenia st. redaktora Ob. Romana Kozakiewicza zostaną uporządkowane z dniem 1 stycznia 1963 roku. Obecnie w/w wypowiedziano dotychczasowe warunki pracy i płacy (trzymiesięczny okres kończy się 31.12.1962)*”²³⁹. Było to zgodne z prawdą. Pod koniec grudnia miał zostać uruchomiony Ośrodek Telewizyjny we Wrocławiu.

2.3. Utworzenie Telewizji Wrocław

Przełom lat 50. i 60. XX wieku był czasem gwałtownego zainteresowania polskiego społeczeństwa telewizją i oferowanymi przez nią programami. Mimo ograniczonego wciąż jeszcze zasięgu oraz wysokich cen telewizorów, liczba rejestrowanych i nierejestrowanych odbiorników zwiększała się systematycznie. Proporcjonalnie do tych zjawisk „*dawało się zauważyć rosnące zainteresowanie kierownictwa partyjnego działalnością telewizji, choć nadal – sądząc z ilości dyrektyw tematycznych wychodzących z Biura Prasy KC PZPR i prowadzonych kampanii – jedynym w mniemaniu jego pracowników „pewnym” instrumentem pozostawała prasa*”²⁴⁰. Komunistyczne władze dostrzegały jednak w telewizji coraz istotniejsze narzędzie wpływu na społeczeństwo, które w znaczącym stopniu mogło kształtować pożądane poglądy polityczne, formować właściwe postawy i zachowania, a także upowszechniać kulturę. W wypadku Dolnego Śląska czy Pomorza zachodniego liczył się jeszcze jeden argument. „Walka” o własny Ośrodek Telewizyjny jednoczyła i integrowała niedawno powstałą lokalną społeczność i wzmacniała wciąż tworzącą się wrocławską czy szczecińską tożsamość. Dowodem na to, że telewizja jednoczyła ludzi było powołanie w dniu 2 lutego 1961 roku Społecznego Komitetu Budowy Telewizyjnego Ośrodka Studyjnego we Wrocławiu²⁴¹. Było to moment, w którym

²³⁸ Pismo Redaktora Naczelnego Rozgłośni Polskiego Radia we Wrocławiu Borysa Mokrzyzewskiego do Komitetu do spraw Radia i Telewizji „Polskie Radio i Telewizja” – Biuro Budżetu i Księgowości z dnia 24 września 1962 roku, s. 2. (sygn. zespołu archiwalnego: 82/2293, Archiwum Państwowe we Wrocławiu).

²³⁹ Ibidem.

²⁴⁰ A. Kozieł, *Za chwilę dalszy ciąg programu. Telewizja Polska czterech dekad 1952 - 1989*, Oficyna Wydawnicza ASPRA-JR, Warszawa 2003, s. 49.

²⁴¹ Celem była zbiórka funduszy prowadzona na wzór wcześniejszej akcji przeprowadzonej przez Społeczny Komitet Budowy Wrocławskiego Ośrodka Telewizyjnego, który sfinansował budowę stacji przekątnikowo nadawczej na Ślęży.

transmisje dużych wydarzeń na Dolnym Śląsku obsługiwała ekipa z Warszawy, co wiązało się ze znacznym wysiłkiem organizacyjnym, sporymi nakładami i zmianami w planach produkcji telewizyjnej w stolicy. W korespondencji z centralą „zwracano uwagę, że demontaż łącza w Warszawie, dowóz do Wrocławia, instalacja i powrót to strata trzech dni”²⁴². Stworzenie ośrodka telewizyjnego, a co za tym idzie odpowiedniego zaplecza studyjnego i technicznego stawało się koniecznością. Problemem były oczywiście pieniądze. I tym razem z pomocą ruszył Społeczny Komitet Budowy Wrocławskiego Ośrodka Telewizyjnego, który z funduszy zebranych przez dolnośląskie zakłady pracy oraz indywidualnych ofiarodawców sfinansował zakup wozu transmisyjnego. Wóz wyprodukowany w Czechosłowacji trafił do rozgłośni we Wrocławiu 14 sierpnia 1962 roku.



Fot. 2.1. Wóz telewizyjny OTV Wrocław

Źródło: W. Trzebunia-Siwicka, *Jak to się zaczęło? Pierwsze ośrodki telewizyjne w Polsce w latach 1952 - 1969*, Muzeum Telewizji Polskiej, 2012, s. 147.

Reporter Polskiego Radia – Maksymilian Kubica z zachwytem relacjonował wówczas: „Po wielu długich wyczekiwaniach możemy dziś powiedzieć wszystkim

²⁴² I. Starzec-Kosowska, *Dziennikarstwo muzyczne w TVP Wrocław w latach 1994-2010*, Wydawnictwo i Drukarnia JAKOPOL, Wrocław 2014, s. 170.

*telewizjom Dolnego Śląska, a także całego kraju: nareszcie go mamy! Jest koloru niebieskiego i kremowego, długi na 11 metrów, waży 15 ton. Wszystko na nim i w nim lśni nowością*²⁴³. Ten entuzjazm podzielała społeczność regionu, lokalne władze partyjne i państwowe, a przede wszystkim twórcy rodzącego się ośrodka. *„Był to moment zwrotny w rozwoju telewizji dolnośląskiej. Dopiero wówczas ośrodek zyskał możliwość tworzenia własnych programów i zaistnienia w programie ogólnopolskim*²⁴⁴.

Dokonywany w tej części rozprawy faktograficzny opis (ale i atmosfera) początków działalności Ośrodka Telewizji we Wrocławiu (oparty na dokumentacji źródłowej, często archiwalnej) ma dla przedmiotowej analizy istotne znaczenie, gdyż obrazuje niezmiennie trzy przesłanki towarzyszące temu rozwojowi, co jest skorelowane z zasadniczą hipotezą badawczą. Mianowicie fundamentalnymi były i nadal są uwarunkowania ekonomiczne oraz możliwości i zarazem konieczność wdrażania nowoczesnych technologii. Natomiast decyzje strategiczne dotyczące lokowania środków finansowych, umożliwiających rozwój – niezmiennie uzależnione od struktury właścicielskiej i zarządczej telewizji – nawiązywały i nadal nawiązują do trzeciej analizowanej przesłanki tj. uwarunkowań politycznych. Zatem zgromadzone dane empiryczne, mają istotne znaczenie dla dalszej analizy. Ponadto interesującym aspektem podejścia systemowego do badanego problemu paralelizmu politycznego telewizji regionalnej, jest studium nad dziennikarstwem telewizyjnym, a ściślej procesem profesjonalizacji i jej uwarunkowań (ekonomicznych, politycznych i technologicznych).

Oficjalnie Wrocławski Ośrodek Telewizyjny rozpoczął swoją działalność 14 grudnia 1962 roku²⁴⁵. To właśnie w tym dniu o godzinie 18:10 wyemitowano audycję „Miłe złego początki”. Scenariusz programu przygotowali: Ewa Szumańska i Andrzej Waligórski, konferansjerem był Janusz Hejnowicz, a gośćmi twórcy wrocławskich kabaretów m.in. Wojciech Dziędużycki i Igor Przegrodzki. Mimo sporego doświadczenia estradowego także dla nich pierwszy program telewizyjny stanowił wyzwanie, przede wszystkim komunikacyjne, program bowiem realizowano z trzech miejsc. *„Dygnitarze byli na Ślęży, natomiast ja zapowiadałem z Katowic, a oprawa*

²⁴³ Fragment relacji radiowej red. Maksymiliana Kubicy wyemitowany przez Rozgłośnie Polskiego Radia we Wrocławiu w dniu 14 sierpnia 1962 roku (Archiwum Radia Wrocław, sygn. arch. AS7911_17).

²⁴⁴ Por. S. Miszczak, *Historia radiofonii i telewizji w Polsce*, Wydawnictwo Komunikacji i Łączności, Warszawa 1972, ss. 429 – 432.

²⁴⁵ Przygotowania do pierwszej studyjnej audycji „na żywo” trwały w Rozgłośni Polskiego Radia we Wrocławiu przez wiele dni.

*muzyczna była z hotelu Monopol we Wrocławiu*²⁴⁶ – wspominał Dzieduszycki. W założeniach miał być to program rozrywkowy poświęcony wrocławskim kabaretom. *„Chyba najdowcipniejsze w tym wszystkim było to, że było to nadawane przy pomocy kabli telefonicznych stąd – ze studia – do nadajnika na Ślężę, bo kable te oficjalnie wysiadły i połączono się telefonem i włączały się telefonistki. Pytały się: ty słyszysz?”*²⁴⁷. Jak wspominali Tadeusz Lipowski i Włodzimierz Rosiński: *„widać było niewiele – jak mówili potem widzowie – a słyszać jeszcze mniej. Usterki zamazywały obraz, a w teksty piosenek i dialogów wplatały się strzępy rozmów*²⁴⁸.

Kontekst technologiczny i ekonomiczny

Pierwszym studiem telewizyjnym była wówczas sala konferencyjna mieszcząca się na pierwszym piętrze nad Studiem Kameralnym, w sąsiedztwie Sali Koncertowej²⁴⁹, a funkcję reżyserki i zespołu emisyjnego pełnił wóz transmisyjny ustawiony pod oknami wrocławskiej rozgłośni. Nie było to rozwiązanie ani profesjonalne, ani wygodne, ani nawet wystarczające. Sala choć obszerna nie była foremna – jest to pomieszczenie w kształcie długiego prostokąta – a do tego nie posiadała odpowiedniej izolacji akustycznej, przez co niekiedy podczas emisji programu słyszać było różne niepożądane dźwięki towarzyszące. Poza tym brak odpowiednich konstrukcji i rusztowań utrudniał montaż, a duża ilość okien odpowiednie ustawienie lamp przez co oświetlenie studia – a przede wszystkim osób występujących przed kamerami – było bardzo utrudnione. Dodatkowo droga ze studia do reżyserki była długa i prowadziła po schodach, których częste i szybkie pokonywanie – podczas audycji nadawanych na żywo – było nader ryzykowne. Wszystko to sprawiało, że jednym z priorytetów kierownictwa nowego ośrodka stało się uruchomienie profesjonalnego studia telewizyjnego.

Niespełna miesiąc po oficjalnej inauguracji Wrocławskiego Ośrodka Telewizyjnego – w styczniu 1963 roku – działalność rozpoczęło Dolnośląskie Towarzystwo Rozwoju Telewizji. Do jego celów należały: – już tradycyjnie – zbiórka

²⁴⁶ Fragment wywiadu z Wojciechem Dzieduszyckim. Tytuł audycji oraz data emisji programu nieznanne. (Archiwum TVP S.A. Oddział Wrocław sygn. BT 1864).

²⁴⁷ Fragment wspomnień Andrzeja Waligórskiego i Wojciecha Dzieduszyckiego z audycji „Sobotynka” red. Ireny Lubojańskiej wyemitowany przez Rozgłośnię Polskiego Radia we Wrocławiu w dniu 12 lub 19 grudnia 1987 roku, precyzyjnej daty nie podano (Archiwum Radia Wrocław, sygn. arch. AS25387_1).

²⁴⁸ T. Lipowski, W. Rosiński, Kalendarium, [w:] *Dziesięciolecie Wrocławskiego Ośrodka Telewizyjnego 1962 – 1972*, Wydawnictwo Artystyczno-Graficzne RSW „Prasa”, Wrocław 1972, s. 14.

²⁴⁹ Wkrótce po uruchomieniu emisji Ośrodka Telewizyjnego we Wrocławiu funkcje studia zaczęły też pełnić: Sala Koncertowa, w której realizowano większe produkcje oraz hall radiowy. W początkowej fazie większość programów nadawano jednak – za pomocą wozu telewizyjnego – z terenu.

funduszy²⁵⁰, a także opracowanie koncepcji, przygotowanie projektów oraz realizacja inwestycji związanej z budową studia. Jak wynika ze sprawozdań Towarzystwa: „*przy ustalaniu założeń budowy oraz opracowaniu dokumentacji Ośrodka wzięto pod uwagę najdalej posuniętą oszczędność przez wykorzystanie wszystkich możliwych rezerw lokalowych*”²⁵¹. Czynniki ekonomiczne zdecydowały o przyjęciu strategii polegającej na zaadaptowaniu dla celów telewizyjnych jednego z pomieszczeń studyjnych wrocławskiej rozgłośni²⁵², które mieściło się w bocznym skrzydle budynku. W tym samym skrzydle powstać także miały: reżyserka studia, pomieszczenia techniczne i redakcje.

W lecie 1963 roku Komitet Wojewódzki PZPR we Wrocławiu poparł projekt wsparcia prac adaptacyjnych przez środki Społecznego Komitetu Odbudowy Stolicy. Kilka miesięcy później – we wrześniu 1963 roku – SFOS zadeklarował na ten cel 4 200 000 złotych²⁵³.

Na przełomie 1963 i 1964 roku rozpoczęto prace związane z przygotowaniem dokumentacji projektowo - kosztorysowej, na którą SFOS przekazał 70 000 złotych. Przystąpiono też do wyłonienia projektantów i wykonawców. Co ciekawe, przygotowanie projektu budowy studia telewizyjnego zlecono Biuru Projektowania Zakładów Włókienniczych w Łodzi²⁵⁴. Ono też sprawować miało nadzór autorski nad robotami. Wynagrodzenie biura wynieść miało 104 476 złotych²⁵⁵.

²⁵⁰ Składki na fundusz przekazywała większość dolnośląskich przedsiębiorstw państwowych oraz zakładów i spółdzielni pracy. Wśród ofiarodawców byli m.in.: Spółdzielnia Pracy Fryzjerskiej „Zjednoczenie” we Wrocławiu, Przedsiębiorstwo Imprez i Wypoczynku „Hala Ludowa”, Spółdzielnia Pracy Zbiornica Surowców Wtórnych, Spółdzielnia Pracy Włókienniczo-Trykotarska z Wałbrzycha im. G. Dua, Spółdzielnia Pracy Wyrobów Szklanych” Zjednoczenie z Jeleniej Góry. Wysokość wpłat uzależniona była od wielkości przedsiębiorstwa, a także liczebności i hojności załogi.

²⁵¹ Informacje Dolnośląskiego Towarzystwa Rozwoju Telewizji (sygn. zespołu archiwalnego: 82/2293, Archiwum Państwowe we Wrocławiu). Teczka zawiera zestawienie dokumentów i sprawozdań z działalności Dolnośląskiego Towarzystwa Rozwoju Telewizji.

²⁵² Do czasu rozbudowy rozgłośni na przełomie lat 30. i 40. XX wieku pomieszczenie to nazywano „wielką salą”. Było to najważniejsze studio koncertowe w Rozgłośni Wrocław w Rzeszy Niemieckiej (*Reichssender Breslau*).

²⁵³ Informacje Dolnośląskiego Towarzystwa Rozwoju Telewizji (sygn. zespołu archiwalnego: 82/2293, Archiwum Państwowe we Wrocławiu).

²⁵⁴ W archiwach Ośrodka Telewizyjnego we Wrocławiu znajdują się dokumenty, z których wynika, iż Biuro Projektowania Zakładów Włókienniczych z Łodzi zajmowało – na początku lat 60. XX wieku – część pomieszczeń Rozgłośni Polskiego Radia we Wrocławiu (sic!). Z kolei z korespondencji dyr. Andrzeja Baworowskiego z pierwszej poł. lat 90. XX wieku wynika, iż telewizja prowadziła długie negocjacje, które miały skłonić Biuro Projektowania Zakładów Włókienniczych do przeprowadzki i opuszczenia pomieszczeń ośrodka. Być może więc omawiane zlecenie przygotowania projektu studia telewizyjnego było argumentem w tych negocjacjach.

²⁵⁵ Umowa nr 223/64 z dnia 18 czerwca 1964 roku zawarta między Dolnośląskim Towarzystwem Rozwoju Telewizji a Biurem Projektowania Zakładów Włókienniczych w Łodzi (sygn. zespołu archiwalnego: 82/2293, Archiwum Państwowe we Wrocławiu).

W porozumieniu z kierownictwem Ośrodka Telewizyjnego przy aprobacie odpowiednich organów administracyjnych i partyjnych wyłoniono firmę budowlaną. Generalnym Wykonawcą zostało Przedsiębiorstwo Budownictwa Uprzemysłowionego z Wrocławia. W dniu 15 lutego 1964 roku Dolnośląskie Towarzystwo Rozwoju Telewizji zawarło z WPBU (Wrocławskie Przedsiębiorstwo Budownictwa Uprzemysłowionego) umowę na kapitalny remont pomieszczeń studia telewizyjnego znajdujących w budynku rozgłośni Polskiego Radia i Telewizji. Orientacyjny koszt oszacowano na 4 103 000 złotych²⁵⁶.

Nadzór nad wykonywaniem inwestycji prowadzić miała Dyrekcja Budowy Osiedli Robotniczych Wrocław - Miasto I²⁵⁷. Termin rozpoczęcia inwestycji zaplanowano na marzec 1964 a zakończenia na II kwartał 1965 roku. W kwietniu 1965 roku podpisano jednak aneks, w którym czas zakończenia inwestycji przesunięto na IV kwartał 1965 roku²⁵⁸.

W tym miejscu warto nadmienić, że budowę studia połączono z koniecznym już remontem budynku rozgłośni²⁵⁹. Przebieg remontu wydaje się charakterystyczny dla czasów PRL. Prace, zwłaszcza te związane z budową i instalacją systemu wentylacji przeciągały się. Problemem były m.in. opóźnienia w dostawach niezbędnych podzespołów, które importowano z zachodu. Ostatecznie jednak prace zakończono i 22 maja 1967 roku, podpisano protokół odbioru końcowego i przekazania inwestycji do użytku. W sumie koszty rozbudowy i modernizacji wyniosły 4 699 320 złotych.

W dniu 16 grudnia 1968 roku Dolnośląskie Towarzystwo Rozwoju Telewizji reprezentowane przez Przewodniczącego – Konstantego Pietkiewicza, skarbnika - Borysa Mokrzyzewskiego i członka zarządu – Tadeusza Uziembło przekazało studio telewizyjne Komitetowi do spraw Radia i Telewizji „Polskie Radio i Telewizja” Ośrodek

²⁵⁶ Umowa o roboty budowlano - montażowe nr 43/64 zawarta między Dolnośląskim Towarzystwem Rozwoju Telewizji a Biurem Projektowania Zakładów Włókienniczych w Łodzi (sygn. zespołu archiwalnego: 82/2293, Archiwum Państwowe we Wrocławiu).

²⁵⁷ Umowa z dnia 7 maja 1965 roku. Łodzi (sygn. zespołu archiwalnego: 82/2293, Archiwum Państwowe we Wrocławiu).

²⁵⁸ Aneks nr 2 z 16 kwietnia 1965 roku do Umowy o roboty budowlano - montażowe nr 43/64 (sygn. zespołu archiwalnego: 82/2293, Archiwum Państwowe we Wrocławiu).

²⁵⁹ Siedzibą Rozgłośni Polskiego Radia oraz Ośrodka Telewizyjnego we Wrocławiu był – a w wypadku radia nadal jest – poniemiecki budynek wybudowany w połowie lat 20. XX wieku przez spółkę „Śląska Audycja Radiowa S.A.” (*Schlesische Funkstunde AG*) i oddany do użytku w grudniu 1925 roku. Na przełomie lat 30. i 40. XX wieku – w przejętej przez państwo niemieckie – Rozgłośni Wrocław w Rzeszy Niemieckiej (*Reichssender Breslau*) dobudowano skrzydło, w którym mieści się do dziś Sala Koncertowa i dawne Studio Kameralne – dzisiaj Muzeum Radia Wrocław. Po II wojnie światowej budynek przeszedł remont niezbędny do uruchomienia stacji w dniu 24 września 1946 roku. Od tamtego czasu, aż do 1965 roku w budynku nie przeprowadzano remontu generalnego.

we Wrocławiu, który reprezentowali: Redaktor Naczelny – Jerzy Bajdor, Dyrektor Techniczny – Jerzy Jaroszyński oraz Główny Księgowy – Leszek Zabrzęski²⁶⁰. Problem w tym, że nowe studio oraz zaplecze techniczne – w chwili oddawania do użytku – były już na potrzeby, a jeszcze bardziej ambicje Ośrodka Telewizyjnego nie wystarczające.

2.4. Początki programów informacyjnych

Jednym z pierwszych programów lokalnych, które zaczął nadawać ośrodek telewizyjny we Wrocławiu był magazyn informacyjno-publicystyczny – „Panorama”. Premiera audycji odbyła się 26 stycznia 1963 roku²⁶¹. Słowo panorama oznacza „rozległy widok, oglądany zwykle z miejsca wyżej położonego”²⁶². W języku operatorów telewizyjnych i filmowych to specyficzny rodzaj ujęcia, który dzięki ruchowi kamery – zazwyczaj w poziomie²⁶³ – umożliwia ukazanie w kadrze szerszego wycinka filmowanej rzeczywistości. Wydaje się, że nazwa audycji wynikała z fascynacji twórców nowych medium²⁶⁴.

Szybkie uruchomienie programu informacyjnego nie wynikało jedynie z oczekiwań nielicznych wówczas jeszcze widzów czy ambicji dziennikarzy oraz kierownictwa ośrodka radiowo-telewizyjnego we Wrocławiu. „W marcu 1960 roku Sekretariat KC podjął uchwałę w sprawie radia i telewizji, w której, we wstępie, stwierdzono, że oba media stały się masowymi środkami propagandy”²⁶⁵. Oznaczało to, że komunistyczne władze rozumiały, że – mimo wciąż jeszcze ograniczonego ze względów technicznych i ekonomicznych zasięgu – telewizja staje się istotnym narzędziem wpływu społecznego. Takie narzędzie wymagało już opracowania odpowiedniej strategii działania, a co ważniejsze odpowiedniej kontroli. Z dniem 8 grudnia 1960 roku Komitet do Spraw Radiofonii „Polskie Radio” przekształcono w

²⁶⁰ Protokół zdawczo - odbiorczy z dnia 16 grudnia 1968 roku podpisany przez: Dolnośląskie Towarzystwo Rozwoju Telewizji oraz Komitet do spraw Radia i Telewizji „Polskie Radio i Telewizja” Ośrodek we Wrocławiu. (sygn. zespołu archiwalnego: 82/2293, Archiwum Państwowe we Wrocławiu).

²⁶¹ Ta data widnieje w krótkim opracowaniu przygotowanym – na potrzeby wewnętrzne – w Telewizji Polskiej S.A. Oddział we Wrocławiu.

²⁶² Por. Słownik Języka Polskiego, Źródło: <https://sjp.pwn.pl/szukaj/panorama.html> [dostęp: 8. 11. 2022].

²⁶³ Część operatorów telewizyjnych używa określeń: panorama pozioma, w której ruch kamery odbywa się w linii poziomej (od lewej do prawej lub odwrotnie od prawej do lewej) oraz panorama pionowa, w której kamera porusza się w pionie (górze – dół, dół – góra). Operatorzy stacji BBC używają określeń: Pan – panorama horyzontalna oraz tilt – panorama wertykalna.

²⁶⁴ Potwierdzeniem tej tezy może być fakt, że następcą „Panoramy” był program pt. „Transfokator” o czym poniżej.

²⁶⁵ A. Kozieł, *Za chwilę dalszy ciąg programu. Telewizja Polska czterech dekad 1952 - 1989*, Oficyna Wydawnicza ASPRA-JR, Warszawa 2003, s. 50.

Komitet do Spraw Radia i Telewizji „Polskie Radio i Telewizja”²⁶⁶. Efektem tego – w wymiarze dziennikarskim – była „coraz większa presja polityczna na rzecz skorelowania telewizyjnej informacji i publicystyki z aktualnymi i długofalowymi celami politycznymi partii”²⁶⁷. Produkcja programów informacyjnych i publicystycznych o określonej treści i formie była więc koniecznością.

W wypadku nowo otwartego Ośrodka Telewizyjnego we Wrocławiu uruchomienie produkcji programów informacyjnych i publicystycznych nie było jednak łatwe. Jak wspomniano wcześniej, w chwili oficjalnego uruchomienia emisji, telewizja we Wrocławiu nie dysponowała profesjonalnym studiem i zespołem, a funkcje reżyserki i zespołu emisyjnego pełnił niedawno zakupiony wóz transmisyjny. Po pierwszym programie inauguracyjnym – jak wspominał ówczesny z-ca redaktora naczelnego – Lesław Bajer „zaczęła się codzienna praca zespołu. Zespołu... trochę z rozpędu użyłem tego szumnego słowa. Było trzech operatorów kamer (długo na umowie – bo etatów nie było). Z radia przeszło trzech dziennikarzy do dziś pracujących w tv: Włodzimierz Rosiński, Barbara Folta, wkrótce dołączył Tadeusz Lipowski”²⁶⁸. Brakowało nie tylko ludzi, ale i narzędzi niezbędnych w produkcji telewizyjnej. Operator Roman Klonowski wspominał: „zaczynaliśmy w ogóle nie mając sprzętu, zupełnie. Ja nawet byłem jednym z organizatorów tzw. „bazy filmowej na terenie Ośrodka Wrocławskiego. I pracowaliśmy na kamerach niemieckich, co prawda, ale one były raczej amatorskie, a nie zawodowe. Dopiero gdzieś po jakichś 3 – 4 latach dostaliśmy po kolei kamery”²⁶⁹.

Ograniczenia kadrowe i sprzętowe powodowały, że pierwsze wydania „Panoramy” były raczej magazynami publicystyczno-społecznymi, w których dominowały rozmowy i wywiady na żywo. Realizowano je z zaangażowaniem, ale wciąż jeszcze nieco po „amatorsku”, a to dlatego, że telewizyjnego fachu uczyli się wszyscy, począwszy od dziennikarzy, przez operatorów, na realizatorach telewizyjnych kończąc. Paradoksalnie – mimo obecności techników i radiowego sprzętu – nawet z dźwiękiem bywały problemy. Z każdą kolejną emisją rosła jednak liczba widzów, a dziennikarze,

²⁶⁶ Obok dotychczasowych obowiązków związanych m.in. z tworzeniem programów informacyjnych, muzycznych, literackich, teatralnych i oświatowych, kierownictwo Radiokomiteu miało też opracowywać wnioski w sprawach planów produkcyjnych odbiorników radiowych i telewizyjnych. Chodziło o systematyczne powiększanie zasięgu i kręgu odbiorców.

²⁶⁷ A. Kozieł, *Za chwilę dalszy ciąg programu. Telewizja Polska czterech dekad 1952 - 1989*, Oficyna Wydawnicza ASPRA-JR, Warszawa 2003, s. 50.

²⁶⁸ L. Bajer, *Salut dla Wrocławia*, [w:] *Dziesięciolecie Wrocławskiego Ośrodka Telewizyjnego 1962 – 1972*, Wydawnictwo Artystyczno-Graficzne RSW „Prasa”, Wrocław 1972, s. 5.

²⁶⁹ Wypowiedź Romana Klonowskiego z audycji „Sobotynka” red. Ireny Lubojańskiej wyemitowany przez Rozgłośnię Polskiego Radia we Wrocławiu w dniu 12 lub 19 grudnia 1987 roku (Archiwum Radia Wrocław, sygn. arch. AS25387_1).

operatorzy i realizatorzy nabierali doświadczenia i pewności siebie. Także dlatego, że kierownictwo radia i telewizji wprowadziło specjalne szkolenia. Zapoczątkowany proces profesjonalizacji stopniowo przynosił efekty.

2.5. Informacyjne dziennikarstwo telewizyjne – periodyzacja

Pojawienie się informacyjnego dziennikarstwa telewizyjnego oraz tworzenie i kształtowanie formuły kolejnych programów informacyjnych było złożonym procesem, który wiązał się zarówno z rozwojem samego Ośrodka Telewizyjnego, jak i ogólną sytuacją polityczną, społeczną i ekonomiczną w regionie i szerzej w Polsce. Chcąc scharakteryzować kolejne programy informacyjne, przeanalizować sposób ich powstawania, strukturę i treść, a także pracę dziennikarzy oraz współpracującego z nimi personelu telewizyjnego, a przez to przybliżyć ewolucję samego zawodu telewizyjnego dziennikarza informacyjnego konieczne wydaje się stworzenie pewnego porządku chronologicznego, która ułatwi powiązanie konkretnych programów z kontekstem historycznym: politycznym, społecznym i ekonomicznym. Oczywiście najprościej byłoby opisać ten proces porządkując i odnosząc do czasu nadawania poszczególnych audycji. Ta strategia ma jednak słabe strony, a to dlatego, że najkrócej emitowany na antenie program – „Transfokator” nadawano zaledwie przez rok, a istniejące do dzisiaj „Fakty” ukazują się już ponad 30 lat. Adekwatnym sposobem nie jest również analiza ewolucji regionalnych programów informacyjnych wrocławskiej telewizji w odniesieniu do kalendarium najważniejszych wydarzeń politycznych w Polsce. Oczywiście wydarzenia te miały wpływ na działalność ośrodka i pracę dziennikarzy, ale nie wiązały się bezpośrednio i każdorazowo z decyzjami dotyczącymi programu. Najbardziej odpowiednią wydaje się periodyzacja nawiązująca do punktów zwrotnych w dziejach samego ośrodka. Choć nie odnosi się ona do pełnych i okrągłych dat z historii Polski – np. grudzień 1970, Radom 1976, karnawał „Solidarności” 1980 roku – to jednak – jak okaże się w dalszej części niniejszej rozprawy – najpełniej oddaje ewolucję i etapy kluczowych przemian, do których doszło we wrocławskim Ośrodku Telewizyjnym.

2.5.1. Etap inicjacji 1962 – 1972

Pierwszym z omawianych etapów rozwoju informacyjnego dziennikarstwa telewizyjnego w Telewizji Wrocław był okres od grudnia 1962 roku do 1972 roku. Początek wyznaczało formalne uruchomienie Ośrodka Telewizyjnego w siedzibie

rozgłośni Polskiego Radia we Wrocławiu, a koniec podjęcie decyzji i pierwszych działań w sprawie budowy osobnej siedziby Telewizji Wrocław. Dla kierownictwa radia i pierwszych telewizyjnych dziennikarzy był to czas inicjacji: czas budowania zarówno nowej instytucji medialnej czy struktury organizacyjnej, jak i nauki związanej z tworzeniem i realizacją audycji telewizyjnych.

Pierwszym programem o charakterze informacyjnym, a precyzyjnie informacyjno-publicystycznym²⁷⁰ – jak wspomniano wyżej – był magazyn „Panorama”. Był to program cykliczny nadawany na żywo raz w tygodniu²⁷¹. Ukazywał się on na antenie od 1963 do 1965 roku. Ośrodek Telewizyjny we Wrocławiu nie dysponował wówczas możliwościami rejestracji swoich audycji, stąd do naszych czasów nie zachowało się żadne wydanie tego programu. Na podstawie dokumentów archiwalnych: konspektów programu, protokołów z kontroli, pism oraz notatek służbowych, a także wspomnień byłych pracowników telewizji²⁷² można jednak podjąć próbę rekonstrukcji struktury audycji i opisać, jak wyglądała praca dziennikarzy tworzących program.

Pierwsze wydania Panoramy – podobnie, jak innych programów – miały charakter amatorski, a to dlatego, że zarówno dziennikarze, jak i realizatorzy dopiero uczyli się sztuki telewizyjnej. Kierownictwo Rozgłośni Polskiego Radia oraz Ośrodka Telewizyjnego we Wrocławiu zgodnie z wytycznymi rozpoczęło organizację szkoleń. W dokumentach Państwowej Jednostki Organizacyjnej „Polskie Radio i Telewizja” – Ośrodek Radiowo-Telewizyjny we Wrocławiu, w których znajduje się dokumentacja finansowa dotycząca działalności statutowej i inwestycyjnej dolnośląskiego Towarzystwa Rozwoju Telewizji we Wrocławiu w 1963 roku znaleźć można szereg śladów: wniosków i podań, poleceń wyjazdu i rachunków potwierdzających przeprowadzenie szkoleń przez doświadczonych pracowników i współpracowników Ośrodka Telewizyjnego w Warszawie. Z dokumentacji powyższej wynika, że:

- 9 września 1963 roku Jerzy Gruza przeprowadził 6. godzinny wykład na temat „Wybrane zagadnienia reżyserii reportażu i programu publicystycznego”,

²⁷⁰ W dokumentach archiwalnych stosuje się też nazwę magazyn publicystyczno-informacyjny „Panorama”.

²⁷¹ Pierwsze wydania ukazywały się rzadziej i nie miały charakteru cyklicznego. Z czasem jednak program zaczął ukazywać się regularnie.

²⁷² Badania jakościowe – osobiście przeprowadzone przez autora wywiady wstępne oraz indywidualne pogłębione wywiady swobodne (tzw. wywiady bezpośrednie) z byłymi i obecnymi twórcami telewizyjnymi, którzy pracowali, bądź nadal pracują przy tworzeniu programów informacyjnych w Telewizji Wrocław (dobór celowy). Wywiady wstępne przeprowadzone były w okresie od października 2020 do marca 2021, wywiady pogłębione (dobór celowy) przeprowadzone zostały w grupie 40 respondentów, w okresie od października 2022 do czerwca 2023 roku.

- 18 września odbył się 4-godzinny wykład pt. „Zagadnienia realizacji dźwięku w TV”, który poprowadził Jan Małkowski,
- 20 września odbyło się szkolenie pt. „Zasady montażu w telewizji” oraz „Zagadnienia organizacji pracy”. Szkolenie to obejmowało: 4. godzinny wykład i 4. godzinne ćwiczenia,
- 25 września Andrzej Borys przeprowadził szkolenie pt. „Zagadnienia oświetlenia w TV”. I tym razem miało ono formę wykładu (6 godzin) oraz ćwiczeń (kolejne 6 godzin)

273.

Na tym oczywiście nie poprzestano. W kolejnych wykładach omawiano m.in. zagadnienia związane z przeniesieniem teatru ze sceny do telewizji - transmisją spektaklu artystycznego. W tym samym czasie rozpoczęły się też szkolenia dla operatorów.

Organizacja szkoleń związana była nie tylko z koniecznością osiągnięcia przez zespół – w możliwie krótkim czasie – wyższych kwalifikacji zawodowych, ale także z wymogami formalnymi dotyczącymi konieczności ustrukturalizowania nowego ośrodka.

Kontekst strukturalny

Zgodnie z zarządzeniem nr 27 a dnia 27 marca 1964 roku Przewodniczącego Komitetu do Spraw Radia i Telewizji „Polskie Radio i Telewizja” wrocławski Ośrodek Telewizyjny otrzymał następującą wewnętrzną strukturę organizacyjną²⁷⁴.

- Wydział Koordynacji i Emisji Programu
- Redakcja Publicystyki i Informacji
- Redakcja Programów Artystycznych
- Produkcja
- Realizacja
- Sekretariat Ośrodka.

Z „Protokołu Rewizji w Komitecie do spraw Radia i Telewizji „Polskie Radio i Telewizja” rozgłośnia radiowa we Wrocławiu i Wrocławski Ośrodek Telewizyjny

²⁷³ P.J.O Polskie Radio i Telewizja Ośrodek Radiowo-Telewizyjny we Wrocławiu. Dokumentacja finansowa dotycząca działalności statutowej i inwestycyjnej dolnośląskiego Towarzystwa Rozwoju Telewizji we Wrocławiu w 1963 roku. (sygn. zespołu archiwalnego: 82/2293, Archiwum Państwowe we Wrocławiu).

²⁷⁴ Rewizje planowo dokonywane przez Organy Komitetu - Kontrola Biura Budżetu i Księgowości Komitetu ds Radia i Telewizji „Polskie Radio i Telewizja” w Rozgłośni Regionalnej we Wrocławiu. 1964-1965 (sygn. zespołu archiwalnego: 82/2293, Archiwum Państwowe we Wrocławiu).

przeprowadzonej w dniach 17 sierpnia – 16 września 1964 roku” wynika jednak, że „rozgłosnia nie posiada schematu organizacyjnego Wrocławskiego Ośrodka Telewizyjnego opracowanego w formie graficznej z wyliczeniem ilości i jakości stanowisk etatowych”. Ówczesne uwarunkowania związane ze schematem organizacyjnym oraz sytuacją etatową obrazuje zestawienie zawarte w protokole. Z dokumentu wynika, iż na dzień 31 lipca 1964 roku we Wrocławskim Ośrodku Telewizyjnym zatrudnionych było 14 osób, a struktura organizacyjna²⁷⁵ wyglądała w sposób następujący:

Z-ca redaktora naczelnego

ds Wrocławskiego Ośrodka Telewizyjnego 1 osoba

Wydział Koordynacji i Emisji Programu:

Samodzielny Referent Programowy 1 osoba

Redakcja Publicystyki i Informacji 3 osoby

Kierownik Redakcji Włodzimierz Rosiński

St. redaktor Józef Wolny

Redaktor Barbara Folta-Uberman

Redakcja Programów Artystycznych 3 osoby

Produkcja

Kierownik Produkcji

Inspicjent 1 osoba

Maszynista sceny

Realizacja:

Reżyser odpowiedzialny 1 osoba

Realizator światła 1 osoba

Realizator dźwięku 1 osoba

²⁷⁵ Protokół Rewizji w Komitecie do spraw Radia i Telewizji „Polskie Radio i Telewizja” rozgłosnia radiowa we Wrocławiu i Wrocławski Ośrodek Telewizyjny przeprowadzonej w dniach 17 sierpnia - 16 września 1964 roku przez st. rewidenta Komitetu Zygmunta Szygulskiego (sygn. zespołu archiwalnego: 82/2293, Archiwum Państwowe we Wrocławiu).

Operator kamery

3 osoby

W sumie

14 etatów

Kontekst programowy i technologiczny

Nie może dziwić, że w takiej sytuacji sporych ograniczeń zarówno osobowych, jak i technicznych „Panoramę” przygotowywano „w miarę możliwości”. Prowadzącymi program byli: Barbara Folta i z-ca redaktora naczelnego Lesław Bajer. Kolejne dwie osoby – reżyser odpowiedzialny i asystent reżysera – zajmowały się z kolei realizacją audycji. „Panorama” składała się najczęściej z bloku informacji oraz wywiadu bądź wywiadów z gośćmi.

Wystrój studia telewizyjnego był oszczędny. Dziennikarz siedział przy biurku, które stanowiło główną dekorację. Uzupełnieniem był stojak, a później dwa stojaki²⁷⁶ na zdjęcia.

Informacje, w formie depeuszowej, odczytywano z kartki. Część wiadomości miała formę zbliżoną do współczesnego „voice overa”²⁷⁷, przy czym zamiast felietonów filmowych do zilustrowania wiadomości używano najczęściej... fotografii. Niekiedy wystarczyło pojedyncze zdjęcie ustawione na statywie innym razem potrzebny był zestaw 6 – 8 fotografii. Gdy jednak temat był istotny politycznie, społecznie czy kulturalnie, stosowano technikę mechanicznej animacji. *„Wtedy byliśmy grupką partyzantów. Technika była dziwna, dlatego, że stolarze robili takie dziwne bębny, bo jak chciało się coś pokazać na wizji, poza planem normalnym studia, to trzeba to było robić na takim bębnie kręconym ręcznie i wtedy ukazywały się różne sylwetki, różne sytuacje, normalne zdjęcia przyklejane do bębna i w ten sposób powstawała iluzja jakiegoś filmu”*²⁷⁸.

Technika ta wymagała jednak sporej ilości fotografii, które trzeba było kupić, najczęściej od fotoreporterów pracujących w dolnośląskich gazetach. Na koszty, które generowała ta technika, a z drugiej strony na – wywołany prawdopodobnie

²⁷⁶ Dwa statywy stosowano w celach realizacyjnych. Ówczesna technika uniemożliwiała bowiem zaawansowaną realizację z użyciem płynnych przejść i przenień, stąd często posilkowano się prostymi metodami. Podczas, gdy kamera pokazywała zdjęcie z pierwszego statywu, inspicjent mógł wymienić fotografię na statywie drugim, przy odpowiedniej realizacji – najczęściej przejściu przez plan ogólny studia – można było uzyskać efekt płynnej opowieści telewizyjnej.

²⁷⁷ Zob. Rozdział 1.

²⁷⁸ Fragment wywiadu telewizyjnego z red. Julianem Bartoszem. Materiał filmowy z okazji 15.lecia Ośrodka Telewizyjnego we Wrocławiu. Brak tytułu i dziennej daty emisji. Grudzień 1967 roku. (Archiwum TVP S.A. Oddział Wrocław, sygn. BT 20281).

ograniczeniami kadrowymi – chaos związanym z inwentaryzowaniem zwracał uwagę kierownictwu ośrodka organ kontrolujący. „Dla każdej pozycji programu polityczno-informacyjnego zakupuje się dość pokaźne ilości zdjęć fotograficznych. Ewidencję zdjęć wprowadzono dopiero 1 maja 1964 roku”²⁷⁹. W kolejnych programach pojawiały się też krótkie felietony filmowe, które emitowano z Ośrodka Telewizyjnego w Katowicach.

Ograniczenia kadrowe zmuszały niewielki zespół do podejmowania kolejnych obowiązków i aktywności. „Dziennikarze byli jednocześnie autorami scenariusza programu, prowadzącymi oraz autorami felietonów filmowych. Przy czym, wycena kolejnych czynności była obniżana, np. 75% wyceny, 50% wyceny”²⁸⁰. Mimo takiej strategii kontrolerzy zwracali uwagę na wysokie honoraria, które wypłacano autorom programu. Przykładowe stawki za przygotowanie i prowadzenie „Panoramy” wynosiły 1 160 złotych²⁸¹.

Tematyka odnosiła się przede wszystkim do bieżących wydarzeń politycznych i społecznych. Przykładem może być wydanie „Panoramy” z dnia 23 lipca 1964 roku, w którym znalazła się wiadomość o wizycie Przewodniczącego wrocławskiej Rady Narodowej na wrocławskim święcie kwiatów: „Święcimy dwudziestolecie. Najpierw praca, teraz zabawa. Wśród licznych imprez największym powodzeniem cieszyło się Święto Kwiatów. Miło jest patrzeć, kiedy rodzi się jakaś ładna tradycja. Przewodniczący Prezydium Rady Narodowej Wrocławia prof. Bolesław Iwaszkiewicz otworzył już czwartą z kolei wystawę kwiatów”²⁸². Obok tematu politycznego były też relacje z dolnośląskich miast: Oleśnicy, Bolesławca. Sporo miejsca poświęcano także kulturze.

Typowe wydanie „Panoramy” trwało ok 25 minut. To sporo, zwłaszcza, gdy wziąć pod uwagę ogólną wielkość i czas trwania produkcji przygotowywanych przez ośrodek dla programu lokalnego.

²⁷⁹ Protokół Rewizji w Komitecie do spraw Radia i Telewizji „Polskie Radio i Telewizja” rozgłośnia radiowa we Wrocławiu i Wrocławski Ośrodek Telewizyjny przeprowadzonej w dniach 17 sierpnia - 16 września 1964 roku przez st. rewidenta Komitetu Zygmunta Szygalskiego (sygn. zespołu archiwalnego: 82/2293, Archiwum Państwowe we Wrocławiu).

²⁸⁰ Tamże.

²⁸¹ Jak wynika z danych GUS, w 1963 roku przeciętne wynagrodzenie wynosiło 21 156 złotych rocznie, co przekłada się na kwotę 1 763 złotych na miesiąc. Por. Przeciętne wynagrodzenie w latach 1950 – 2022 Źródło: <https://www.zus.pl/baza-wiedzy/skladki-wskazniki-odsetki/wskazniki/przecietne-wynagrodzenie-w-latach> [dostęp: 12. 11. 2022].

²⁸² Fragment felietonu z programu „Panorama” z dnia 23 lipca 1964 roku. Państwowa Jednostka Organizacyjna „Polskie Radio i Telewizja” Ośrodek Radiowo – Telewizyjny we Wrocławiu. Dokumentacja programu telewizyjnego – konspekty i teksty lektorskie „Panorama” Okres lipiec – grudzień 1964, (sygn. PA-520, Archiwum Programowe Telewizji Polskiej S.A. we Wrocławiu).

Tabela 2.2. Produkcja programu lokalnego w Telewizji Wrocław

ROK	PROGRAM LOKALNY
1963	3,5 godziny
1964	3,5 godziny
1965	3,5 godziny
1966	4 godziny

Źródło: Opracowanie własne autora, na podstawie: J. Kończak, *Od Tele-Echa - do polskiego ZOO. Ewolucja programu TVP*, Wydawnictwa Akademickie i Profesjonalne, Warszawa, 2008, s. 105.

Drugim programem o charakterze informacyjnym był „Transfokator”. Po raz pierwszy ukazał się on na regionalnej antenie w dniu 5 stycznia 1965 roku, o godz. 20:00²⁸³. Nazwa programu tyleż wówczas tajemnicza co adekwatna potwierdza tezę o fascynacji ówczesnego kierownictwa ośrodka oraz twórców: dziennikarzy, filmowców i realizatorów nowoczesną techniką telewizyjną²⁸⁴. Transfokator jest bowiem rodzajem obiektywu o zmiennej ogniskowej, który umożliwia płynną zmianę planu z ogólnego na bliski²⁸⁵ przy zachowaniu ostrości – czyli mówiąc prościej dojazd lub odjazd od konkretnego punktu w kadrze podczas realizacji ujęcia. W tamtych czas w transfokatory wyposażone były jedynie bardzo drogie i nowoczesne kamery.

Kontekst programowy i polityczny

Z archiwalnych treści konspektów programu wynika, że audycja – przynajmniej początkowo – miała luźną formułę magazynu informacyjno-publicystycznego. Zgodnie z założeniami miał być to – jak na tamte czasy – program nowoczesny i niemal interaktywny. Przejawem tego były choćby „konsultacje” z widzami dotyczące formuły i oprawy programu. *„Poszczególne pozycje zapowiadać będą plansze. Państwo zechcą*

²⁸³ Informacja ta znajduje się w pierwszym konspekcie programu „Transfokator”. Państwowa Jednostka Organizacyjna „Polskie Radio i Telewizja” Ośrodek Radiowo – Telewizyjny we Wrocławiu. Dokumentacja programu telewizyjnego – konspekty i teksty lektorskie „Transfokator”, 1965, (sygn. PA-520, Archiwum Programowe Telewizji Polskiej S.A. we Wrocławiu).

²⁸⁴ Tadeusz Lipowski wspominał: *„transformatorem to nazywano i nie wiadomo, o co chodzi”*. Wypowiedź z audycji „Sobotynka” red. Ireny Lubojańskiej wyemitowanej przez Rozgłośnie Polskiego Radia we Wrocławiu w dniu 10 grudnia 1987 roku (Archiwum Radia Wrocław, sygn. arch. AS25387_1).

²⁸⁵ Sformułowanie to jest pewnym uproszczeniem mający ułatwić zrozumienie zasady działania transfokatora. Filmowy rozróżniają bowiem 9 rodzajów planów: totalny, ogólny, pełny, amerykański, średni, półzbliżenie, zbliżenie, detal i makrodetal.

*zwrócić uwagę, czy to może tak być i ewentualnie napisać do nas. Chcielibyśmy bowiem, ażeby państwo byli współautorami tego programu. Z góry dziękuję i do dzieła*²⁸⁶.

Jeśli chodzi o wystrój studia nadal ograniczał się do tzw. „zastawki” czyli tła, na tle którego przy biurku siedział dziennikarz prowadzący, który w odpowiednim momencie audycji przeprowadzał też rozmowę z gościem programu. Istotną cechą, która wyróżniała „Transfokator” była większa liczba materiałów filmowych. Miały one zazwyczaj postać felietonów znanych widzom z kroniki filmowej. Tekst informacji do filmu naczytywał zawodowy lektor. Początkowo siedział on obok w studiu nieopodal prowadzącego, później w specjalnie zaaranżowanym pomieszczeniu, które wydzielono na pierwszym piętrze korytarza radiowej rozgłośni. Program każdorazowo zapowiadał i kończył spiker – prezenter, częściej prezenterka.

Z archiwalnych danych źródłowych wynika, iż poruszana w „Transfokatorze” tematyka – przynajmniej na początkowym etapie była mocno urozmaicona. Obok oczywistych politycznych emitowano także tematy społeczne i kulturalne. Sporo było także materiałów poświęconych dolnośląskim miastom, miasteczkom i ich mieszkańcom²⁸⁷, zdarzały się tzw. materiały interwencyjne, ciekawostki, a nawet satyra i to dość odważna. W jednym z programów, do specjalnie przygotowanych rysunków lektor odczytał następujący tekst:

*Polscy handlowcy wiedzą co, gdzie kupować i kiedy:
na przykład w mroźnej Finlandii kupują pudełka. Na kredyt!*

*W pudełka „Made in Finland” zza polarnego koła
wkładamy polskie serwisy z napisem „Made in Poland”*

*Amerykanie kupują serwisy tych co niemiara
płacąc nam w swoich rublach, czyli w tak zwanych dolarach.*

*Uczciwi Polacy natychmiast zdobyte dolary niosą
aby zapłacić za pudła poczciwym Eskimosom.*

*W ten sposób cała transakcja dobiega szczęśliwie kresu,
Hej ! Nasi handlowcy mają głowy do interesów*²⁸⁸.

²⁸⁶ Fragment konspektu programu „Transfokator”. Państwowa Jednostka Organizacyjna „Polskie Radio i Telewizja” Ośrodek Radiowo – Telewizyjny we Wrocławiu. Dokumentacja programu telewizyjnego – konspekty i teksty lektorskie „Transfokator”, 1965, (sygn. PA-520, Archiwum Programowe Telewizji Polskiej S.A. we Wrocławiu).

²⁸⁷ Powstał m.in. cykl pt. „Ludzie XX lecia” poświęcony mieszkańcom Dolnego Śląska. Prezentował przede wszystkim ich życie zawodowe, osiągnięcia, ale też miejsca, w których żyją.

²⁸⁸ Fragment konspektu programu „Transfokator”. Państwowa Jednostka Organizacyjna „Polskie Radio i Telewizja” Ośrodek Radiowo – Telewizyjny we Wrocławiu. Dokumentacja programu telewizyjnego –

Taki luźny, zdystansowany ton, wzbogacony o osobistą perspektywę prowadzącego program, charakteryzował także sporo materiałów filmowych oraz zapowiedzi. Nie zawsze jednak było tak swobodnie. „Transfokator” jako program informacyjny przygotowywany w ramach wytycznych określonych przez Komitet do spraw Radia i Telewizji, miał do wypełnienia określoną rolę propagandową. Przykładem może być wydanie specjalne, które ukazało się w dniu 25 maja 1965 roku. Program ten był w zasadzie obszernym wywiadem, a rozpoczynał się od następującej zapowiedzi:

*„Już tylko 5 dni dzieli nas od najważniejszego wydarzenia ostatnich 4 lat w życiu społecznym naszego kraju. Od wyborów do Sejmu i Rad Narodowych”*²⁸⁹. Potem prowadzący zapowiedział rozmowę z I sekretarzem KW PZPR we Wrocławiu – tow. Władysławem Piłatowskim. Wywiad prowadził osobiście redaktor naczelny – Lesław Bajer.

Trwający ponad 15 minut wywiad dotyczył m.in. programu Frontu Jedności Narodu, planów i sukcesów gospodarczych, rolnictwa, a także zasobów bibliotecznych i oczywiście kwestii związanych z działalnością i planami partii. Nowością, która miała wspomóc i wzmocnić przekaz propagandowy były specjalne infografiki, które w konspekcie opisano w sposób następujący:

Plansza 1:

1945 rok – 446 zakładów /małych akcent graficzny/

Plansza 2:

1965 rok – 4 200 zakładów

większych /zaznaczone graficznie/

375 tys. zatrudnionych.

Następnie – adekwatnie do poruszanych tematów – pokazano kolejne plansze dotyczące: rolnictwa, zasobów bibliotecznych, czy członkostwa w partii.

konspekty i teksty lektorskie „Transfokator”, 1965, (sygn. PA-520, Archiwum Programowe Telewizji Polskiej S.A. we Wrocławiu).

²⁸⁹ Zapowiedź z konspektu programu „Transfokator” z dnia 25 maja 1965 roku. Państwowa Jednostka Organizacyjna „Polskie Radio i Telewizja” Ośrodek Radiowo – Telewizyjny we Wrocławiu. Dokumentacja programu telewizyjnego – konspekty i teksty lektorskie „Transfokator”, 1965, (sygn. PA-520, Archiwum Programowe Telewizji Polskiej S.A. we Wrocławiu).

Plansza 5

1945 rok – 2,5 tys. członków partii

1965 rok – 123 tys. członków partii.

Specjalne wydanie „Transfokatora” zakończył następujący komunikat, o charakterze agitatorskim: *„To już wszystko, co mieliśmy dziś państwu do pokazania i powiedzenia. Dziękuję za uwagę. Zobaczymy się przy urnach wyborczych”*²⁹⁰.

Kontekst technologiczny

„Transfokator” – choć nie zawsze regularnie – ukazywał się raz w tygodniu i trwał 15 minut. Z reguły zamieszczano w nim ok 6-8 informacji, głównie filmów.

Z zachowanych dokumentów archiwalnych wynika, że produkcja materiałów filmowych z roku na rok rosła i konieczne stało się powołanie archiwum programowego. W aktach zachowała się umowa z dnia 11 stycznia 1965 roku, w której Komitet do Spraw Radia i Telewizji zlecił obywatelce Zygmuncie Ciążyńskiej: *„prowadzenie archiwum filmowego, oraz zaprowadzenie porządku poprzez zewidencjonowanie poszczególnych tematów filmowych wyprodukowanych w roku 1963 w rejestrze filmów z uwidocznieniem metrażu taśm filmowych, otworzenie dla każdego tematu oddzielnej kartoteki ewidencyjnej zgodnie z rejestrem filmów, uszeregowanie taśm filmowych w opakowaniach - pudełkach wg kolejnej numeracji w pomieszczeniu na ten cel przeznaczonym”*²⁹¹.

W połowie lat 60. XX wieku Ośrodek Telewizyjny we Wrocławiu wzbogacił się o nowy sprzęt. Na dzień 31 grudnia 1965 roku telewizja dysponowała:

- 5 kamerami
- 2 mikserami wizji
- 52 mikrofonami
- 5 magnetofonami

²⁹⁰ Zapowiedź z konspektu programu „Transfokator” z dnia 25 maja 1965 roku. Państwowa Jednostka Organizacyjna „Polskie Radio i Telewizja” Ośrodek Radiowo – Telewizyjny we Wrocławiu. Dokumentacja programu telewizyjnego – konspekty i teksty lektorskie „Transfokator”, 1965, (sygn. PA-520, Archiwum Programowe Telewizji Polskiej S.A. we Wrocławiu).

²⁹¹ Załącznik nr 6 do Protokołu Kontroli z dnia 20 sierpnia 1966 roku. (sygn. zespołu archiwalnego: 82/2293, Archiwum Państwowe we Wrocławiu).

- aparaturą telekina i 3 projektorami²⁹².

Kontekst polityczny i programowy

Większa ilość sprzętu wiązała się nie tylko ze wsparciem produkcji programów, z których słynny był już wrocławski ośrodek, a więc teatrów telewizji, transmisji koncertów czy programów popularno-naukowych, ale też rosnącą, a wręcz już dominującą rolą telewizji w wymiarze propagandowym. Komunistyczne władze widziały w szklanym ekranie przydatne narzędzie, które wesprze partię w konfrontacji z Kościołem w kontekście zbliżających się obchodów tysiąclecia powstania Państwa Polskiego. Radiokomitet przygotował w tej sprawie jasne wytyczne: „zarówno dziennik, jak i programy lokalne miały skupić się na wymiarze państwowym przemilczając przygotowania do kościelnych obchodów milenium chrztu Polski”²⁹³.

Materiały filmowe produkowane głównie na potrzeby „Dziennika Telewizyjnego” oraz audycji publicystycznych pokazywały przede wszystkim: rozkwit gospodarczy i kulturalny Ziem Zachodnich, wiece poparcia dla władz, liczne czyny społeczne, a także relacje z placów budowy w ramach akcji „Tysiąc szkół na Tysiąclecie Państwa Polskiego”.

Ta aktywność dziennikarzy i filmowców wrocławskiego Ośrodka Telewizyjnego związana z zapotrzebowaniem centrali znalazła swoje odbicie w sprawozdaniu finansowo-analitycznym do bilansu za rok 1966. W 1966 roku zakładano produkcję 52 godzin premier, z czego wykonano 41,5 godziny. Koszt pojedynczej audycji szacowano na 7 192 złote (w tym honoraria autorskie). „Wykonano w stosunku do planu mniej godzin programu o 20,2% przy podwyższeniu kosztu audycji-godziny o 23,3%. W stosunku do ubiegłego roku zwiększono ilość programu o 6,4% przy wzroście funduszy o 18% i zwiększonym koszcie audycji-godziny o 10,9%”²⁹⁴.

W wyjaśnieniach adresowanych do Komitetu do spraw Radia i Telewizji „Polskie Radio i Telewizja” napisano: „niewykonanie planu usług i przekroczenie kosztu audycji-godziny tłumaczy się:

- niewyposażeniem studia w aparaturę studyjną, mimo przekazania go do użytku;

²⁹² Sprawozdanie finansowo-analityczne do bilansu za rok 1966, załącznik na dzień 31 grudnia 1966 roku. (sygn. zespołu archiwalnego: 82/2293, Archiwum Państwowe we Wrocławiu).

²⁹³ A. Kozieł, *Za chwilę dalszy ciąg programu. Telewizja Polska czterech dekad 1952 - 1989*, Oficyna Wydawnicza ASPRA-JR, Warszawa 2003, s. 50.

²⁹⁴ Sprawozdanie finansowo-analityczne do bilansu za rok 1966, załącznik na dzień 31 grudnia 1966 roku. (sygn. zespołu archiwalnego: 82/2293, Archiwum Państwowe we Wrocławiu).

- nastawieniem ośrodka na program ogólnopolski, co przy ograniczonych możliwościach godzin emisyjnych wozu transmisyjnego uniemożliwiło prowadzenie programu lokalnego;

- masowymi akcjami politycznymi 1 000-lecia Państwa Polskiego, które wymagały od ośrodka przygotowania programów bardziej kwalifikowanych, co najczęściej wiązało się z większymi kosztami programowymi”²⁹⁵.

W 1966 roku na antenie po raz pierwszy wyemitowano „Rozmaitości”²⁹⁶. To właśnie ta audycja zastąpiła dotychczasowy „Transfokator”²⁹⁷. Nowy produkt miał wnieść powiew świeżości i profesjonalizmu w dotychczasową formułę telewizyjnych programów informacyjnych. Miał też zawierać więcej informacji z regionu. Jak wspominał były dziennikarz Ośrodka Telewizyjnego we Wrocławiu, a w latach 90-tych Redaktor naczelny Telewizji Wrocław – Andrzej Pasierski: „to był program wymyślony – jak dobrze pamiętam – przez Klemensa Krzyżagórskiego”²⁹⁸. To miał być taki program na poły satyryczny, na poły lekki, gdzie miało być i to, i owo, takie Cicer cum caule, groch z kapustą, ale szybko się okazało, że przecież był wtedy PRL i nie można było ani to, ani owo, tylko to i to”²⁹⁹.

Efekt świeżości wprowadzić też mieli nowi, młodzi dziennikarze, którzy w rozbudowującej się redakcji informacji pełnili funkcję reporterów. Jedną z osób, które w pierwszym okresie trafiły do „Rozmaitości” był Piotr Załuski³⁰⁰. W trakcie wywiadu

²⁹⁵ Plany i sprawozdania roczne komórek statutowych Komitetu do spraw Radia i Telewizji i jednostek podległych. Roczne sprawozdanie finansowe rozgłośni za rok 1966. Teczka 2/74 (sygn. zespołu archiwalnego: 82/2293, Archiwum Państwowe we Wrocławiu).

²⁹⁶ W konspektach Archiwum Programowego Telewizji Polskiej Oddział we Wrocławiu pierwszy konspekt „Rozmaitości” ma datę 1 lipca 1966 roku. Kolejny program ukazał się 7 lipca 1966 roku.

²⁹⁷ Nazwa ta okazała się zbyt oryginalna, co przypieczętowało los audycji. Długoletni dziennikarz Telewizji Polskiej red. Jacek Zacharski wspominał: „Transfokator to była dość nieszczęśliwa nazwa, bo kto na wsi wiedział, że chodzi o zoom w kamerze? Oni wiedzieli, co to żniwiarka albo brona”. M. Bradke, *Opowieść subiektywna Jacka Z.*, Wydawnictwo jubileuszowe 50 lat Telewizji Wrocław, Źródło: <https://silo.tips/download/opowie-subiektywna-jacka-z-czyli-moje-lata-w-telewizji-wrocaw> [dostęp: 14. 11. 2022].

²⁹⁸ Klemens Krzyżagórski był w 1965 kierownikiem redakcji programów artystycznych Ośrodka Telewizyjnego we Wrocławiu. Wcześniej współpracował z „Gazetą Robotniczą”, tygodnikiem „Nowe Sygnały” oraz miesięcznikiem „Odra”. W latach późniejszych był założycielem i pierwszym prezesem Stowarzyszenia Dziennikarzy PRL, które utworzono w 1982 – tuż po delegalizacji Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich – w związku z wprowadzeniem w Polsce stanu wojennego. Był także członkiem PRON.

²⁹⁹ Wypowiedź jest cytatem z filmu p.t. „Rozmaitości Zachara, czyli historia bardzo subiektywna”, scenariusz i realizacja Tomasz Orlicz, Produkcja: Telewizja Wrocław, Ośrodek Kultury i Sztuki we Wrocławiu przy wsparciu Urzędu Marszałkowskiego Województwa Dolnośląskiego, Wrocław 2012. Źródło: <https://www.youtube.com/watch?v=MVXHvW5UKWg> [dostęp: 14. 11. 2022].

³⁰⁰ Piotr Stanisław Załuski – dziennikarz, reżyser, scenarzysta i producent filmowy. W Ośrodku Telewizyjnym we Wrocławiu pracował od 1967 roku do 13 grudnia 1981 roku. Od października 1980 roku pełnił funkcję przewodniczącego Krajowej Komisji Koordynacyjnej Pracowników Radia i Telewizji „Solidarność”. Po internowaniu w grudniu 1981 roku przebywał na emigracji w Republice Federalnej

pogłębionego Piotr Załuski wspominał: „Redakcją zarządzał Włodek Rosiński. Dzień zaczynał od czytania gazet i na tej podstawie wyszukiwania tematów. I potem zlecał tego dnia komuś robienie (materiału) komuś na jutro, na pojutrze, a komuś do „bieżączki” (do aktualnego wydania). Oczywiście wcześniej Włodek ustalał z naczelnym, co tam będzie (w programie), bo co tu ukrywać naczelnym był w Komitecie Wojewódzkim, bo czapa w postaci wydziału propagandy istniała”³⁰¹.

Kontekst technologiczny

W pierwszym etapie „Rozmaitości” ukazywały się raz na tydzień. Od dnia 2 grudnia 1966 roku częstotliwość emisji zwiększono i program ukazywał się co drugi dzień, trzy razy w tygodniu.

Tematy filmowe realizowała ekipa, w skład której wchodziła: dziennikarz, operator kamery – realizator zdjęć, asystent operatora, dźwiękowiec, asystent dźwiękowca, oświetlacz, asystent oświetlacza oraz kierowca, w sumie 8 osób. Tematy mniej wymagające, w których nie przewidywano rejestracji dźwięku, albo realizowano na zewnątrz przy odpowiedniej ekspozycji światła słonecznego ograniczały się do wyjazdu 4 osób: dziennikarza, operatora kamery, asystenta operatora i kierowcy. Ekipy były tak liczne, ponieważ obsługa ciężkiego i dużego sprzętu, wymagała współpracy kilku osób. Co więcej inna była też strategia przygotowywania materiałów filmowych. Dzisiaj, dziennikarze chcąc usłyszeć odpowiedź na konkretne pytanie proszą o indywidualną wypowiedź, która trwać może najwyżej kilka minut. W omawianych czasach dziennikarze – poza umówionymi i wyjątkowymi wywiadami – byli zobowiązani do nagrywania obszernych fragmentów oficjalnych wystąpień, np. narad. Chcąc sfilmować takie wydarzenie konieczne było: odpowiednie oświetlenie wnętrza za pomocą ciężkich lamp, które montowano na specjalnych stelażach, umieszczenie ciężkiej kamery filmowej na ciężkim drewnianym statywie. Chcąc nagrać dźwięk należało ustawić możliwie blisko mikrofon, i jeśli to możliwe – magnetofon, który również sporo ważył. Dźwięk i obraz zapisywane były niezależnie od siebie. Była to ciężka fizyczna praca dla kilku osób.

Niemiec – gdzie w latach 1982–1994 – współpracował z Radiem Wolna Europa. Do Polski powrócił w 1995 roku. W latach pierwszych XXI wieku ponownie rozpoczął współpracę, a potem – na krótko – pracę w TVP Wrocław. Dzisiaj jest autorem książek i niezależnym producentem filmowym.

³⁰¹ Wywiad pogłębiony z red. Piotrem Załuskim. Badania jakościowe autora.

Po powrocie ze zdjęć dziennikarz był zobowiązany przygotować i napisać tekst informacji, a asystent operatora przekazać nagrany rolkę taśmy filmowej do laboratorium celem wywołania³⁰². Wywołanie krótkiej taśmy filmowej trwało ok. godziny.

Gotowa rolka z filmem trafiała następnie na montaż, który polegał na fizycznym wycinaniu za pomocą nożyczek albo żyłki odpowiednich fragmentów taśmy filmowej, a następnie na sklejanii ich w całość za pomocą kleju, bądź taśmy klejącej. To była żmudna i trudna praca, która wymagała od montażyistów – głównie kobiet sporej wiedzy i uwagi.

Kontekst polityczny

Zmontowane materiały filmowe musiały przejść kolaudację. Przed każdą emisją „Rozmaitości” gotowe taśmy przeglądali: redaktor naczelny bądź jego zastępca, kierownik redakcji oraz realizator, który czuwał nad całokształtem programu emitowanego na żywo na antenie. „*O ile realizator koncentrował się głównie na planach, tzw. P.K.O. i O.K.O.*³⁰³ *oraz poprawności montażu filmowego, o tyle redaktorzy zwracali uwagę na całokształt filmowo – merytoryczny*³⁰⁴. Chodziło nie tylko o adekwatność użytych zdjęć, ale przede wszystkim o odpowiedni wydźwięk propagandowy.

Podobnie oceną objęte były także teksty informacji, które miały być publikowane na antenie. Początkowo teksty materiałów filmowych konsultowano telefonicznie z KW PZPR we Wrocławiu, później odpowiedni funkcjonariusz sprawdzał materiał osobiście, na miejscu. „*Obecność cenzora w TVP to była sprawa obowiązkowa (...), oni mieli u nas etaty. Generalnie wszystko szło przez partyjną cenzurę – naczelni takich ośrodków, jak nasz, byli w stałym kontakcie z sekretarzami PZPR. Ta więź nikogo nie dziwiła*”³⁰⁵. Każdy zatwierdzony przez cenzora tekst otrzymywał specjalną sygnaturę.

³⁰² Do czasu uruchomienia laboratorium w Ośrodku Telewizyjnym we Wrocławiu materiały filmowe wywoływano w laboratorium Wytwórni Filmów we Wrocławiu albo wysyłano pociągiem do Ośrodka Telewizyjnego w Katowicach.

³⁰³ W telewizyjnym żargonie P.K.O. oznacza pierwszą klatkę obrazu, a O.K.O. ostatnią klatkę obrazu. Z punktu widzenia realizatora telewizyjnego były to istotne informacje, które pozwalały określić i zaplanować moment przejścia z kadru ukazującego prezentera i studio na wypuszczany – z lekkim opóźnieniem – przez telekino materiał filmowy i odwrotnie – we właściwym momencie zejść z materiału filmowego z powrotem na studio.

³⁰⁴ Wywiad pogłębiony z red. Tomaszem Orliczem. Badania jakościowe autora.

³⁰⁵ Fragment wywiadu z Jackiem Zacharskim, M. Bradke, *Opowieść subiektywna Jacka Z.*, Wydawnictwo jubileuszowe 50 lat Telewizji Wrocław, s. 69.

Źródło: <https://silo.tips/download/opowie-subiektywna-jacka-z-czyli-moje-lata-w-telewizji-wrocaw> [dostęp: 17. 11. 2022].

Kontrola treści odbywała się więc na kilku etapach: na początku, na etapie wyboru tematów do programu, później na etapie zlecenia tematu dziennikarzowi do realizacji i wreszcie na etapie końcowym – oceny gotowego materiału. Ten model był obowiązujący zarówno dla centrali, jak i ośrodków terenowych. Jak zauważa Andrzej Kozieł „kierownictwo partyjne sterowało telewizją poprzez dziennikarzy funkcyjnych - członków partii na tyle skutecznie, że kontrola cenzury ograniczała się do wylapywania tylko tzw. drobnych błędów”³⁰⁶.

Dobór tematów był zawsze wypadkową aktualnych potrzeb i strategii propagandowej partii.

Na dwie godziny przed emisją „Rozmaitości” ogłaszano gotowość studia. Ekipy techniczne pod kierownictwem realizatora ustawiały: światła i mikrofony, a następnie ekipa realizatorów wraz z prowadzącymi program przeprowadzała próbę kamerową. Każde wydanie prowadziło dwóch dziennikarzy – prezenterów. Jeden odpowiadał za odczytywanie serwisu informacyjnego, drugi za rozmowę z zapraszonymi do studia gośćmi.

Na początku program prowadzili: Elżbieta Sitek, Agnieszka Matynia i Stanisław Sado. Później do zespołu dziennikarzy – prezenterów dołączył Jacek Zacharski, a w następnych latach kolejni prowadzący.

Kontekst programowy i technologiczny

Kolejnym elementem, który miał wyróżniać „Rozmaitości” był – szerszy niż do tej pory – zasięg programu obejmujący region Dolnego Śląska i okolic (niekiedy nawet Kalisz, Opole, Zielona Góra). W wywiadzie pogłębionym rozmówca zobrazowała uwarunkowania personalne upolitycznienia redakcji: „*Włodek Rosiński wymyślił sieć korespondentów terenowych, czyli amatorów operujących 16-tką (kamera filmowa 16 mm) i oni dostawali cztery „30-stki” rolki filmu (30 metrów³⁰⁷) na jakieś wydarzenie. Oni to skręcali (nagrywali) i przywozili do Wrocławia. Niestety to później przerodziło się właściwie w przesyłanie korespondencji partyjno, jakiejś działaczowskiej*”³⁰⁸.

³⁰⁶ A. Kozieł, *Za chwilę dalszy ciąg programu. Telewizja Polska czterech dekad 1952 - 1989*, Oficyna Wydawnicza ASPRA-JR, Warszawa 2003, s. 111.

³⁰⁷ Taśma filmowa o długości 30 metrów była standardową wielkością przewidzianą do celów reporterskich. Długość ta pozwalała na nagranie ok. 2'40" materiału. Zgodnie z przelicznikiem wykorzystania taśmy filmowej wielkość – długość materiału gotowego do roboczego wynosiła jak 1:3. Oznacza to, że na przygotowanie standardowego felietonu o długości ok. 2,5 – 3 minut operator mógł zużyć maksymalnie 3 rolki taśmy filmowej.

³⁰⁸ Wywiad pogłębiony z red. Piotrem Załuskim. Badania jakościowe autora.

W kolejnych latach w „Rozmaitościach” pojawił się też „Przegląd najważniejszych wydarzeń politycznych, kulturalnych, gospodarczych i społecznych na Dolnym Śląsku” nazywany przez dziennikarzy RPD, czyli Reporterskim Przeglądem Dnia, a 26 stycznia 1967 do programu włączono informacje sportowe³⁰⁹.

Kontekst polityczny i ekonomiczny

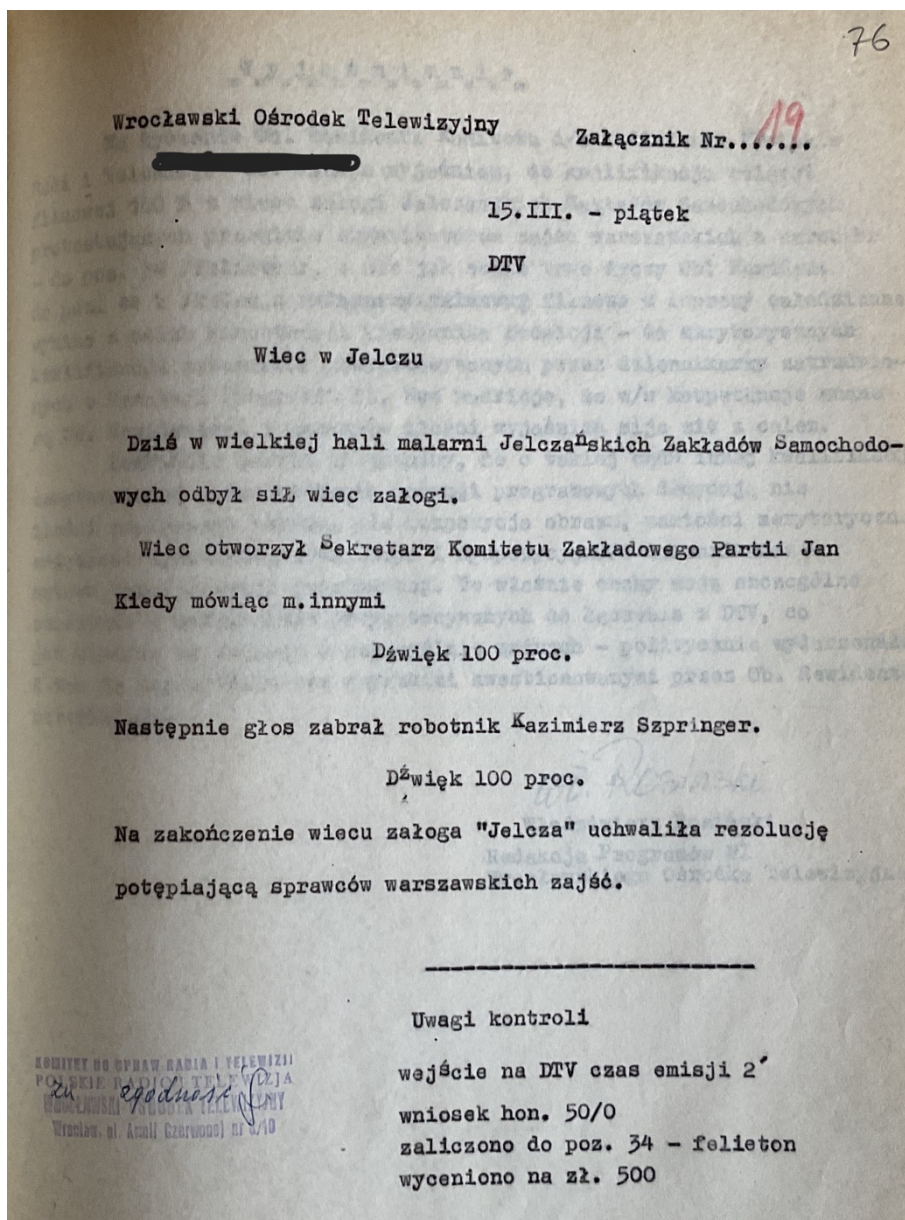
Obok informacji i materiałów filmowych dla „Rozmaitości”, dziennikarze przygotowywali również korespondencje i materiały dla Dziennika Telewizyjnego. Procedura zlecania i realizacji materiałów przebiegała zgodnie z poniższą sekwencją działań:

Rano, w początkowym okresie między godz. 7:00, a 8:00, w kolejnych latach między 8:00, a 9:00, a nawet między 9:00, a 10:00 odbywały się telekonferencje z redakcją Dziennika Telewizyjnego w Warszawie. Podczas tych „kolegiów na odległość” poszczególne Ośrodki Telewizyjne zgłaszały centrali propozycje tematów ze swoich regionów. W wypadku wrocławskiej telewizji tematy zgłaszali: szef redakcji lub redaktor wydania, a w kolejnych latach specjalny koordynator DTV³¹⁰. Obok proponowanych, redakcja Dziennika Telewizyjnego zamawiała w ośrodkach także realizacje na zadany (i często oczekiwany przez partię rządzącą) temat, o konkretnym wydźwięku i charakterze propagandowym. Przykładem może być felieton zrealizowany w dniu 15 marca 1968 roku w Jelczańskich Zakładach Samochodowych. Relacja dotyczyła wiecu, na którym załoga fabryki wyraziła poparcie dla władz partyjnych i potępiła uczestników studenckich protestów i manifestacji, do których dochodziło w tym czasie w Warszawie³¹¹.

³⁰⁹ Konspekt „Rozmaitości” z dnia 26 stycznia 1967 roku.

³¹⁰ Po zmianie systemu politycznego, likwidacji Dziennika i pojawieniu się kolejnych programów informacyjnych takich, jak: Wiadomości, Teleexpress i Panorama, to koordynator proponował konkretne tematy poszczególnym redakcjom, czuwał nad realizacją i kontrolował wysyłkę gotowych produkcji do Warszawy.

³¹¹ Chodziło o manifestacje zapoczątkowane przez studentów Uniwersytetu Warszawskiego związane z ograniczeniem ilości przedstawień, a następnie zakazem prezentacji spektaklu „Dziady” Adama Mickiewicza w reżyserii Kazimierza Dejmka, które od listopada 1967 roku wystawiano w Teatrze Narodowym w Warszawie. Zakaz ten wywołał falę protestów i manifestacji studentów Uniwersytetu Warszawskiego i innych uczelni, podczas których domagano się zniesienia cenzury, przywrócenia swobody twórczej i ponownego umieszczenia „Dziadów” w repertuarze Teatru Narodowego, a także przywrócenia relegowanych z UW studentów: Adama Michnika i Henryka Szlajfera. Wydarzenia te, nazywane dzisiaj „Marcem’68” miały związek z szerszym kontekstem: widoczną liberalizacją systemu komunistycznego w Czechosłowacji po przejęciu władzy przez Alexandra Dubčeka, a także ostrą walką frakcyjną wewnątrz PZPR oraz sięgnięciem przez komunistyczne władze do antysemitkich stereotypów i uprzedzeń, które zakończyły się największą kampanią antysemitką i czystką w strukturach partii, urzędach, uczelniach i innych instytucjach państwowych w Polsce. Stosunek do wydarzeń marcowych obrazował stosunek do władz partyjnych i socjalizmu.



Fot. 2. 2. Załącznik „Wiecz w Jelczu” do dokumentu: „Rewizja dokonana przez st. rewidenta Kazimierza Mamaję w dniach 24 czerwca – 3 sierpnia 1968 roku. Rewizje planowo dokonywane przez Organy Komitetu – Kontrola Biura Budżetu i Księgowości Komitetu do spraw Radia i Telewizji „Polskie Radio i Telewizja” w Rozgłośni Regionalnej we Wrocławiu. 1968-1969 (sygn. zespołu archiwalnego: 82/2293, Archiwum Państwowe we Wrocławiu). Zdjęcie własne.

Przygotowana dla Dziennika Telewizyjnego relacja nie była zbyt obszerna, a mimo to zakwalifikowano ją jako „felieton” wyceniony na 500 złotych, a nie tańszą relację filmową, za którą w tabeli wycen Radiokomitetu przewidywano kwotę 400 złotych. Wysokość wyceny, podczas przeprowadzanej inspekcji, kwestionował – przeprowadzający kontrolę Ośrodka Telewizyjnego we Wrocławiu – rewident Biura Budżetu i Księgowości Komitetu do spraw Radia i Telewizji „Polskie Radio i Telewizja”. W tej sprawie wyjaśnienie składał kierownik Redakcji Programów Informacyjnych, który

napisał m.in., że „o takiej, bądź innej kwalifikacji merytorycznej poszczególnych pozycji programowych nie decyduje ilość zapisanego tekstu, ale kompozycja obrazu, wartości merytoryczne, zwięzłość wypowiedzi oraz tempo i dyspozycyjność dziennikarza – autora danej pozycji programowej. Te właśnie cechy mają szczególne znaczenie w materiałach przygotowywanych do łączenia z DTV, co jak wiadomo ma miejsce w szczególnie ważnych – politycznie wydarzeniach”³¹².

20 77

W_y_j_a_s_n_i_e_n_i_e

Na życzenie Ob. Rewidenta Komitetu d/s Radiofonii "Polskie Radi i Telewizja" Ob. Manaja wyjaśniam, że kwalifikacja relacji filmowej 100 % z wiecu załogi Jelczańskich Zakładów Samochodowych protestujących przeciwko organizatorom zajęć warszawskich w marcu br - do poz. 34 /felieton/, a nie jak sobie tego życzy Ob. Rewident do poz. 44 b /relacja ~~wielozakończona~~ filmowa z imprezy całodzienniej/ wynika z moich kompetencji kierownika redakcji - do merytorycznych kwalifikacji materiałów przygotowywanych przez dziennikarzy zatrudnionych w Redakcji Programów PI. Mam nadzieję, że w/w kompetencje znane są Ob. Rewidentowi i mnożenie ilości wyjaśnień mija się z celem.

Osobiście jestem przekonany, że o takiej bądź innej kwalifikacji merytorycznej poszczególnych pozycji programowych decydują nie ilości zapisanego tekstu, ale kompozycja obrazu, wartości merytoryczne zwięzłość wypowiedzi oraz tempo i dyspozycyjność dziennikarza - autora danej pozycji programowej. Te właśnie cechy mają szczególne znaczenie w materiałach przygotowywanych do łączenia z DTV, co jak wiadomo ma miejsce w szczególnie ważnych - politycznie wydarzeniach. A tak ma się właśnie zew wszystkimi kwestionowanymi przez Ob. Rewidenta materiałami.

Wł. Rosiński
Włodzimierz Rosiński
Redakcja Programów PI
Wrocławskiego Ośrodka Telewizyjnego

Fot. 2. 3. Załącznik „Wyjaśnienie” do dokumentu: „Rewizja dokonana przez st. rewidenta Kazimierza Mamaja w dniach 24 czerwca – 3 sierpnia 1968 roku. Rewizje planowo dokonywane przez Organy Komitetu – Kontrola Biura Budżetu i Księgowości Komitetu do spraw Radia i Telewizji „Polskie Radio i Telewizja” w Rozgłośni Regionalnej we Wrocławiu. 1968-1969 (sygn. zespołu archiwalnego: 82/2293, Archiwum Państwowe we Wrocławiu).

³¹² Wyjaśnienie Kierownika Redakcji Programów Informacyjnych OTV Wrocław do dokumentu: „Rewizja dokonana przez st. rewidenta Kazimierza Mamaja w dniach 24 czerwca – 3 sierpnia 1968 roku. Rewizje planowo dokonywane przez Organy Komitetu – Kontrola Biura Budżetu i Księgowości Komitetu do spraw Radia i Telewizji „Polskie Radio i Telewizja” w Rozgłośni Regionalnej we Wrocławiu. 1968-1969. (sygn. zespołu archiwalnego: 82/2293, Archiwum Państwowe we Wrocławiu).

Wysyłanie do Dziennika Telewizyjnego pełnych relacji autorskich zawierających wypowiedzi i tekst lektorski – przynajmniej w początkowym etapie – nie było regułą, a wręcz rzadkością. Najczęściej DTV zamawiał krótki film i konspekt, który potem przeredagowywano w miarę potrzeb. Piotr Załuski wspomina, że „*Dziennik był jedną wielką manipulacją. (...) Do Dziennika wysyłało się dokumentację, a oni robili z tym i tak, co chcieli. Czasami – później na antenie – człowiek nie poznawał w ogóle swojego tekstu*”³¹³.

Kontekst ekonomiczny i technologiczny

Produkcja materiałów informacyjnych na antenę ogólnopolską i regionalną wymagała ludzi i sprzętu.

Jak wynika z dokumentów Rewizji dokonanej przez st. rewidenta Kazimierza Mamaję w dniach 24 czerwca – 3 sierpnia 1968, w 1968 roku w Ośrodku Telewizyjnym we Wrocławiu zatrudnionych było 56 osób. W grupie tej znajdowało się:

- 12 dziennikarzy: redaktor naczelny, z-ca redaktora naczelnego, 2 kierowników redakcji, 1 publicysta, 3 starszych redaktorów, 2 redaktorów, 2 młodszych redaktorów
- 18 pracowników realizacji: 2 reżyserów, 5 operatorów kamer, 15 pracowników produkcji.

W tym czasie średni poziom zarobków na stanowiskach dziennikarskich kształtował się następująco:

- | | |
|--|--------------------------------|
| - redaktor naczelny – wynagrodzenie zasadnicze + honoraria | 8 790 złotych |
| - redaktor – wynagrodzenie zasadnicze + honoraria | 6 205 złotych |
| - publicysta – wynagrodzenie zasadnicze + honoraria | 5 220 złotych ³¹⁴ . |

Mimo powiększenia zespołu dziennikarskiego oraz otwarcia nowego studia – w drugiej połowie lat 60. XX wieku – Ośrodek Telewizyjny we Wrocławiu nie mógł funkcjonować na miarę możliwości i aspiracji. Problemem był sprzęt. Jak napisano w

³¹³ Wywiad pogłębiony z red. Piotrem Załuskim. Badania jakościowe autora.

³¹⁴ Dokumenty Rewizji dokonanej przez st. rewidenta Kazimierza Mamaję w dniach 24 czerwca – 3 sierpnia 1968 roku. Rewizje planowo dokonywane przez Organy Komitetu – Kontrola Biura Budżetu i Księgowości Komitetu do spraw Radio i Telewizji „Polskie Radio i Telewizja” w Rozgłośni Regionalnej we Wrocławiu. 1968-1969 (sygn. zespołu archiwalnego: 82/2293, Archiwum Państwowe we Wrocławiu).

„Sprawozdaniu opisowo-analitycznym do bilansu za rok 1967: „*stan wyposażenia Rozgłośni i Ośrodka uległ poprawie. (...) Gorzej przedstawia się wyposażenie techniczne Ośrodka, który mimo posiadania od roku studia telewizyjnego prowadzi programy przy pomocy wozu transmisyjnego, z powodu braku urządzeń studyjnych*”³¹⁵.

W kolejnych latach sukcesywnie poziom wyposażenia wrocławskiej stacji poprawiał się. Wzrastała liczba audycji, zwiększał się ogólny czas programów produkowanych dla anteny ogólnopolskiej. Telewizja – jako medium – zyskiwała na popularności i znaczeniu. Systematycznie rosła liczba odbiorników telewizyjnych i abonentów.

Tabela 2.3. Zestawienie abonentów telewizyjnych w Polsce w latach 1957 – 1968.

ABONENCI TELEWIZJI W POLSCE			
ROK	OGÓLEM	MIASTO	WIEŚ
1957	5 059	4 963	96
1958	22 142	21 098	1 044
1959	84 812	76 531	8 281
1960	238 444	208 252	30 192
1961	425 919	367 925	57 994
1962	647 877	558 552	89 325
1963	959 433	854 191	105 242
1964	1 294 625	1 136 127	158 488
1965	1 698 440	1 458 295	240 145
1966	2 077 806	1 743 231	334 576
1967	2 540 064	2 073 085	466 979
1968	2 934 000	2 346 000	588 000

Źródło: S. Miszczak, *Historia radiofonii i telewizji w Polsce*, Wydawnictwo Komunikacji i Łączności, Warszawa 1972, s. 506.

W takich uwarunkowaniach: rosnącej liczby abonentów oraz perspektywach wzrostu produkcji telewizyjnej – mieszczący się we wrocławskiej rozgłośni Polskiego Radia – ośrodek wymagał pilnej rozbudowy.

W trzecim kwartale 1970 roku tuż obok budynku radia rozpoczęto budowę bazy filmowej – w której mieścić się miały m.in. pomieszczenia laboratorium filmowego oraz zespołu aparatury technicznej – i równolegle zaplecza magazynowo-warsztatowego dla ośrodka radiowo telewizyjnego. Według planów, budowa miała rozpocząć się w czerwcu 1970 roku, a zakończyć w marcu 1973 roku³¹⁶.

³¹⁵ Sprawozdanie opisowo-analityczne do bilansu za rok 1967 (sygn. zespołu archiwalnego: 82/2293, Archiwum Państwowe we Wrocławiu).

³¹⁶ Sprawozdanie z realizacji inwestycji z 30 września 1970 roku (sygn. zespołu archiwalnego: 82/2293, Archiwum Państwowe we Wrocławiu).

W dniu 2 października 1970 roku rozpoczęła się emisja Programu 2, którą – w dużej części wypełniać miały audycje Ośrodków Telewizyjnych. Początkowo jednak był on dostępny jedynie dla widzów z Warszawy, Łodzi, Katowic, Krakowa i najbliższych okolic tych miast. W kolejnych miesiącach zasięg zwiększano. Na przełomie 1971 i 1972 roku, Program 2 emitował audycje przez 115 godzin w miesiącu, co średnio dawało niespełna 4 godziny na dobę. Przed stacją we Wrocławiu i pozostałymi terenowymi ośrodkami telewizyjnymi otwierały się nowe możliwości produkcyjne.

Tak kończyła się faza inicjacji wrocławskiej telewizji. Jak zauważył Piotr Kajewski *„Powstanie i rozwój Wrocławskiego Ośrodka, choć nierównomierny, bo „skokowy”, odzwierciedlał na swój sposób rozwój telewizji w Polsce w ogóle – przynajmniej w świadomości odbiorców. Była to z początku fascynacja natury technicznej, która z kolei przerodziła się w ciekawość bardziej już merytoryczną”*³¹⁷.

W kontekście opisanych okoliczności, zaistniały proces – zwłaszcza w wymiarze technologicznym, a więc rozwoju i popularyzacji telewizji jako medium – dobrze opisuje i wyjaśnia teoria dyfuzji innowacji Everetta Rogersa³¹⁸. Polskie społeczeństwo szybko przyzwyczajało się do technologicznej nowości. Na przełomie dekad, telewizja *„ostatecznie zdystansowała wszystkie pozostałe środki masowego przekazu, stając się*

³¹⁷ P. Kajewski, *Refleksje na gorąco*, [w:] *Dziesięciolecie Wrocławskiego Ośrodka Telewizyjnego 1962 – 1972*, Wydawnictwo Artystyczno-Graficzne RSW „Prasa”, Wrocław 1972, s. 9.

³¹⁸ Teorię tę, amerykański socjolog i teoretyk nauk o komunikowaniu – Everett Rogers zaprezentował w wydanej w 1962 roku książce pt. „Diffusions of innovations”, w której analizował procesy i zjawiska związane z pojawieniem się i upowszechnianiem „nowości” na rynku. W skrócie, w procesie upowszechniania innowacji wyróżnił on pięć etapów:

- wiedzy – klient po raz pierwszy styka się z nowością, ale nie ma na jej temat żadnych informacji.
- perswazji – klient zaczyna interesować się innowacją i zaczyna poszukiwać informacji na jej temat, by zdobyć wiedzę.
- decyzji – korzystając ze zdobytej wiedzy klient zaczyna analizować wady i zalety korzystania z nowości i na tej podstawie podejmuje decyzję o akceptacji lub odrzuceniu innowacji (najczęściej zakupie),
- wdrożenia – po zaakceptowaniu nowości klient weryfikuje w praktyce przydatność innowacji.
- potwierdzenia – na tym etapie – po potwierdzeniu przydatności – klient podejmuje decyzję o kontynuowaniu korzystania z innowacji.

W tym kontekście wyróżnił też 5 grup klientów określając statystycznie ich wolumen na rynku. W tym sensie wymienił:

- Innowatorów – 2,3% populacji,
- Pierwszych naśladowców – 13,6%,
- Wczesną większość – 34,1%,
- Późną większość – 34,1%,
- Maruderów – w 15,9 %.

Por. E.M. Rogers, *Diffusion of Innovation*, The Free Press, A Division of Macmillan Publishing Co., Inc., New York 1983.

Źródło: <https://teddykw2.files.wordpress.com/2012/07/everett-m-rogers-diffusion-of-innovations.pdf> [dostęp: 28. 11. 2022].

*najchętniej wybieranym kanałem komunikacyjnym, podstawowym źródłem informacji o kraju i świecie oraz najważniejszą i ulubioną rozrywką Polaków*³¹⁹.

2.5.2. Etap instrumentalizacji 1972 – 1982

Drugim z etapów rozwoju informacyjnego dziennikarstwa telewizyjnego, a w tym kontekście i Telewizji Wrocław był okres od 1972 do początku 1982 roku. Datę początkową wyznaczała nieoczekiwana zmiana na stanowisku szefa Komitetu do spraw Radia i Telewizji „Polskie Radio i Telewizja”, a końcową wprowadzenie stanu wojennego, przerwa w emisji programów oraz zamknięcie przed dziennikarzami siedziby wrocławskiego Ośrodka Telewizyjnego. W okresie tym zapoczątkowany został proces instrumentalizacji politycznej o szczególnym charakterze i natężeniu, a komunistyczne władze zaczęły traktować dziennikarzy i telewizję, jako najskuteczniejsze narzędzie propagandy. Analiza istoty zjawiska instrumentalizacji i stosowane przez władze mechanizmy wpływu, wymagają nakreślenia niezbędnego kontekstu historycznego zwłaszcza na tle polityki i ekonomii.

Kontekst polityczny i ekonomiczny

Początek lat 70. XX wieku przyniósł Polsce trzy istotne wydarzenia.

Pierwszym było podpisanie Układu o normalizacji wzajemnych stosunków między Polską Rzeczpospolitą Ludową a Republiką Federalną Niemiec, w którym uznano za nienaruszalną i obowiązującą granicę polsko-niemiecką na Odrze i Nysie³²⁰.

Drugim – spowodowana podwyżką cen żywności – fala strajków, protestów i demonstracji, do których zdławienia – na wybrzeżu – komunistyczne władze zdecydowały się użyć wojska³²¹. O ile politycznego sukcesu pierwszego wydarzenia ani I sekretarz ani Biuro Polityczne KC PZPR nie umiało i nie zdążyło propagandowo wykorzystać, o tyle drugie wydarzenie doprowadziło do politycznego przełomu i zmiany w kierownictwie partii.

³¹⁹ J. Kończak, *Od Tele-Echa - do polskiego ZOO. Ewolucja programu TVP*, Wydawnictwa Akademickie i Profesjonalne, Warszawa 2008, s. 120.

³²⁰ Umowę podpisano 7 grudnia 1970 roku w Warszawie. Podpisy pod dokumentem złożyli: w imieniu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej – premier rządu Józef Cyrankiewicz, w imieniu Republiki Federalnej Niemiec – kanclerz Willy Brandt.

³²¹ W wyniku wydarzeń na Wybrzeżu i tzw. masakry Grudnia'70 śmierć poniosło 16 osób.

I właśnie to trzecie wydarzenie, czyli wybór Edwarda Gierka na I sekretarza PZPR miało brzemienne skutki dla Telewizji Polskiej, Ośrodków Telewizyjnych i – analizowanego w niniejszej rozprawie – informacyjnego dziennikarstwa telewizyjnego.

Edward Gierek po raz pierwszy wystąpił w telewizji 20 grudnia 1970 roku, czyli w dniu, w którym objął najważniejszą funkcję w partii i państwie. Następnie 11 dni później – również w telewizji – wygłosił pierwsze noworoczne orędzie do narodu.

W dniu 20 czerwca 1971 roku Biuro Polityczne KC PZPR podjęło uchwałę o dalszym rozwoju radia i telewizji, która przewidywała dofinansowanie telewizji i doposażenie jej w nowoczesny sprzęt. Przyjęto też projekt rozbudowy bazy technicznej zarówno Polskiego Radia, jak i Telewizji Polskiej³²².

Pół roku później, w dniu 3 listopada 1971 roku Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej we Wrocławiu, Prezydium Rady Narodowej miasta Wrocławia oraz Komitet do spraw Radia i Telewizji „Polskie Radio i Telewizja” podpisały umowę o budowie, wyposażeniu i uruchomieniu „Zespołu II studia telewizyjnego z zapleczem technicznym”³²³. Podstawę prawną decyzji stanowiła Uchwała Rady Ministrów nr 366 z dnia 21 sierpnia 1959 roku w sprawie koordynacji akcji społecznej i inwestycji związanych z rozwojem radiofonii i telewizji (M.P. Nr 73/59, poz. 391) oraz Uchwała Rady Ministrów nr 118 z dnia 4 lipca 1969 roku w sprawie terenowej koordynacji inwestycji oraz realizacji inwestycji towarzyszących i wspólnych (M.P. Nr 31/69, poz. 227).

Umowa przewidywała budowę dużego studia telewizyjnego o powierzchni 700 metrów kwadratowych oraz zaplecza technicznego, na które składać się miały: zespół emisyjny wraz z telekinem. Studio i telekino miały zostać wyposażone w nowoczesną aparaturę do nadawania programów kolorowych oraz nowoczesne urządzenia magnetyczne: magnetowidy, które umożliwiałyby rejestrację i emisję programów telewizyjnych.

³²² Pierwszym etapem miała być rozbudowa Warszawskiego Centrum Radiowo-Telewizyjnego przy ulicy Woronicza 17 w Warszawie. Niemal równolegle miały ruszyć inwestycje w Ośrodkach Telewizyjnych w Łodzi, Szczecinie i Poznaniu. Planowano również poszerzenie zasięgu nadawania poprzez budowę i instalację nowych nadajników. W dalszych – ale nieodległych planach – było uruchomienie i rozwój telewizji kolorowej.

Por. A. Kozieł, *Za chwilę dalszy ciąg programu. Telewizja Polska czterech dekad 1952 - 1989*, Oficyna Wydawnicza ASPRA-JR, Warszawa 2003, s. 113.

³²³ Umowa pomiędzy: Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej we Wrocławiu, Prezydium Rady Narodowej miasta Wrocławia oraz Komitetem do spraw Radia i Telewizji „Polskie Radio i Telewizja” dnia 3 listopada 1971 roku o budowie, wyposażeniu i uruchomieniu Zespołu II studia telewizyjnego z zapleczem technicznym. Informacje Dolnośląskiego Towarzystwa Rozwoju Telewizji (sygn. zespołu archiwalnego: 82/2293, Archiwum Państwowe we Wrocławiu).

Wstępnie koszt inwestycji oszacowano na 120 milionów złotych, z czego roboty budowlane miały pochłonąć 70 milionów.

Rozpoczęcie inwestycji planowano na rok 1973, co wpisywało się w tzw. „5.letni plan inwestycyjny na lata 1971 – 1975”, a jej zakończenie i oddanie do użytku na rok 1977³²⁴.

Szybko okazało się, że przygotowane kosztorysy będą jednak wymagać korekty, a planowana budowa pochłonie dużo więcej pieniędzy, niż pierwotnie zakładano. W dniu 17 września 1973 roku podpisano Aneks nr 1 do umowy. W § 1 zapisano, że *„koszt inwestycji podany szacunkowo w § 2 pkt 2 umowy 3 listopada 1971 roku koryguje się na kwotę 249 milionów złotych, z czego roboty budowlane wyceniono na 115 milionów”*³²⁵.

Realizacja inwestycji wiązała się nie tylko z dużymi kosztami, ale także ze zmianą przebiegu ulic w nieodległej okolicy. By dobudować do powstającej bazy filmowej kolejne budynki zlikwidowano część ulicy Alianckiej we Wrocławiu.

Prace ziemne przy budowie nowego ośrodka rozpoczęły się na początku 1974 roku.

Podobne, pełne rozmachu inwestycje planowano też w innych ośrodkach, m.in. w Łodzi, Szczecinie i Poznaniu.

Kontekst technologiczny i systemowy

Obok inwestycji w infrastrukturę nowe władze Biura Politycznego KC podejmowały również decyzję o inwestowaniu w nowoczesne – jak na owe czasy – technologie.

W dniu 6 grudnia 1971 roku rozpoczęto nadawanie telewizji kolorowej. Pierwszą relację prowadzono z obrad VI Zjazdu PZPR, z kolei pierwszy „Dziennik Telewizyjny” w kolorze ukazał się na antenie 1 maja 1972 roku. W pierwszym okresie nie była to jednak emisja dominująca. W ciągu tygodnia nadawano zaledwie 10 godzin programów kolorowych.

³²⁴ Planów tych nie zrealizowano, a nową siedzibę OTV Wrocław oddano do użytku dopiero w połowie lat 90. XX wieku. Od tamtego czasu zespół budynków generuje ogromne koszty (ogrzewania, oświetlenia, utrzymania), a przestrzeni, którą zaprojektowano w czasach „gierkowskiej gigantomanii”, nowoczesna telewizja w obecnej strukturze prawno-organizacyjnej dzisiaj nie potrzebuje.

³²⁵ Aneks nr 1 z dnia 17 września 1973 roku do umowy z dnia 3 listopada 1971 roku. Informacje Dolnośląskiego Towarzystwa Rozwoju Telewizji (sygn. zespołu archiwalnego: 82/2293, Archiwum Państwowe we Wrocławiu).

W 1973 roku kolorowe audycje mogły już jednak nadawać wszystkie ośrodki, przy czym, gdy w ciągu roku telewizja w Warszawie nadawała prawie 1 500 godzin programów kolorowych, ośrodki, np. Wrocław zaledwie 10 godzin.

Oprócz inwestycyjnych nowe władze Biura Politycznego KC PZPR zajęły się też kwestiami programowymi i kadrowymi. W świetle zadań związanych z popularyzowaniem osiągnięć PRL w dziedzinie gospodarki, rozwoju społecznego, kultury i oświaty, które na VI zjeździe PZPR postawiono przed środkami masowego przekazu, a w szczególności przed telewizją – postanowiono dokonać zmian w Radiokomitecie. „W lipcu 1972 roku nowe władze partii uznały, że dotychczasowa struktura kierownictw Komitetu do spraw Radia i Telewizji nie gwarantuje właściwej dyspozycyjności. Propozycje reorganizacji miały ułatwić koordynację i umożliwić szybkie realizowanie przez cały program decyzji KC i rządu”³²⁶.

Po zmianach, schemat organizacyjny i merytoryczny Komitetu do spraw Radia i Telewizji wyglądał następująco. Na jego czele stał Przewodniczący, który – przed kierownictwem Biura Politycznego KC PZPR oraz rządu – odpowiadał za całokształt pracy radia i telewizji, oraz współpracę międzynarodową, głównie w ramach Interwizji³²⁷. Zastępca przewodniczącego do spraw programowych czuwał z kolei nad całością przekazu radiowo-telewizyjnego, zapewniając przy tym realizację przyjętej przez partię strategii propagandowej i odpowiedni dobór kadr. Kierownictwo naczelných redakcji telewizyjnych objął dyrektor generalny, natomiast kwestie finansowe i organizacyjne powierzono dyrektorowi do spraw organizacyjno-ekonomicznych.

Kontekst polityczny

W związku z powyższymi zmianami oraz zakomunikowaną „utrata zaufania” ze stanowiska odwołano dotychczasowego przewodniczącego – Włodzimierza Sokorskiego. Nowym przewodniczącym Radiokomiteu został – związany z I sekretarzem KC PZPR Edwardem Gierkiem – redaktor naczelny katowickiej „Trybuny

³²⁶ A. Kozieł, *Za chwilę dalszy ciąg programu. Telewizja Polska czterech dekad 1952 - 1989*, Oficyna Wydawnicza ASPRA-JR, Warszawa 2003, s. 114.

³²⁷ Interwizja to popularne w latach 70. i 80. XX wieku określenie Międzynarodowej Organizacji Radia i Telewizji (OIRT). Organizację tę powołano do życia już w 1946 roku, a jej celem była wymiana programów radiowych i telewizyjnych między państwami europejskimi. Po zapadnięciu „Żelaznej kurtyny” i utworzeniu alternatywnej Europejskiej Unii Nadawców (EBU) w 1950, członkami Interwizji pozostały kraje socjalistyczne wchodzące w skład Rady Wzajemnej Pomocy Gospodarczej (RWPG) przy której OIRT została afiliowana, m.in. Bułgaria, Czechosłowacja, Polska, Rumunia, Węgry i ZSRR. Wyjątkiem była Finlandia, która nie będąc członkiem RWPG była jednocześnie członkiem OIRT i EBU.

Robotniczej” – Maciej Szczepański. Swoje rządy rozpoczął on od przeglądu kadr w radiu i telewizji, a następnie reorganizacji i zwolnień, które objęły ponad 400 osób³²⁸. Oficjalnym powodem zwolnień miały być kwestie merytoryczne³²⁹. „Część osób jednak odbierała te posunięcia jako czystkę polityczną, której celem było pozbycie się ludzi niepewnych i nielojalnych wobec nowej ekipy”³³⁰. Wśród dziennikarzy nowy przewodniczący Radiokomiteu zyskał wówczas przydomek „Krwawy Maciek”. Jak wspomina była dziennikarka Ośrodka Telewizyjnego we Wrocławiu – red. Lena Kaletowa: „twardą ręką za mordę trzymał politycznie telewizję i wykorzystywał ją dla propagandy”³³¹. Specyficzna skuteczność polityczna tj. „sprawność”, a wręcz bezwzględność oraz polityczna konsekwencja z jaką Radiokomittem zarządzał M. Szczepański – budowały i wzmacniały swoistą legendę strategii nazywanej do dziś „propagandą sukcesu”. Zdaniem Andrzeja Koziela to jednak nie nowy szef Radiokomiteu był autorem rodzącej się wówczas nowej koncepcji informacyjnej. „Dość uproszczony i niemający uzasadnienia wydaje się pogląd, uznający M. Szczepańskiego za twórcę telewizyjnej odmiany propagandy sukcesu. Prawdą jest, że kierownictwo telewizji i dziennikarze tworzyli dla niej klimat, ale jej strategię i cele w odniesieniu do wszystkich mediów i każdego z osobna określały setki zaleceń i dyrektyw opracowanych w gabinetach biurokracji partyjnej i „strategów frontu ideologicznego”³³². Opinię tę wydają się potwierdzać partyjne dokumenty i wytyczne odnoszące się do działań Polskiego Radia i Telewizji.

W takim kontekście politycznym i organizacyjnym znalazł się Ośrodek Telewizyjny we Wrocławiu na początku lat 70. XX wieku.

³²⁸ A. Krajewski Andrzej, *Krwawy Maciek z telewizji. Kim był Maciej Szczepański?*, Newsweek, 15 lipca 2018,

Źródło: <https://www.newsweek.pl/historia/krwawy-maciek-z-telewizji-kim-byl-maciej-szczepanski/2z48clm>

[dostęp: 5. 12. 2022].

³²⁹ Tych samych argumentów użyto w 2014 roku, gdy decyzją prezesa TVP Juliusza Brauna 411 pracowników: dziennikarzy, grafików, montażystów i charakteryzatorów pozbawiono etatów w Telewizji Polskiej S.A. i przeniesiono do agencji pracy LeasingTeam sp. z o.o., a następnie zwolniono lub skłoniono do założenia działalności gospodarczej.

³³⁰ J. Kończak, *Od Tele-Echa - do polskiego ZOO. Ewolucja programu TVP*, Wydawnictwa Akademickie i Profesjonalne, Warszawa 2008, s. 123.

³³¹ Wypowiedź red. Leny Kaletowej z programu: *Historia TVP Wrocław w pigulce*, "Fakty" z dnia 27 kwietnia 2012.

Źródło: <https://www.youtube.com/watch?v=aVMXfuqvsX8&t=52s>

[dostęp: 6. 12. 2022]

³³² A. Koziół, *Za chwilę dalszy ciąg programu. Telewizja Polska czterech dekad 1952 - 1989*, Oficyna Wydawnicza ASPRA-JR, Warszawa 2003, s. 115.

Kontekst ekonomiczny i technologiczny

W dniu 1 stycznia 1972 roku powołano dwie odrębne jednostki budżetowe: Polskie Radio we Wrocławiu oraz Ośrodek Telewizyjny we Wrocławiu, przy czym w dostępnych dokumentach i analizach nadal traktuje się obie instytucje jak jedną, bo podległą Komitetowi do spraw Radia i Telewizji.

W momencie zmian w Radiokomitecie, w ośrodku radiowo-telewizyjnym we Wrocławiu zatrudnionych było w sumie 180 osób. Liczba ta obejmowała zespół techniczny, administrację, pracowników pomocniczych, np. palaczy i konserwatorów. W porównaniu z całością, liczba etatów dziennikarskich w samej telewizji nie była już tak znaczna, a struktura zatrudnienia w Ośrodku Telewizyjnym we Wrocławiu wyglądała następująco:

Redaktor naczelny	1 osoba
Z-ca redaktora naczelnego	1 osoba
Kierownicy redakcji	4 osoby
St. Publicysta	1 osoba
Publicysta	1 osoba
St. Redaktorzy	4 osoby
Reporter	0,5 etatu
Redaktor	1 osoba
Mł. Redaktorzy	2 osoby

W sumie 16 osób zatrudnionych na 15,5 etatu³³³

Jeśli chodzi o proces przygotowywania programów informacyjnych to w zasadzie nie ulegał on większej zmianie. Do rejestracji materiałów filmowych nadal używano kamer filmowych, a do ich emisji telekina. Co prawda, ośrodek otrzymał nowoczesne magnetowidy umożliwiające zapis materiałów na taśmie magnetycznej, jednak korzystanie z nich było praktycznie ograniczone do minimum ze względu na wysokie koszty serwisu, a przede wszystkim konieczność okresowej wymiany importowanych

³³³ Rewizje planowo dokonywane przez Organy Komitetu – Kontrola Biura Rewizji Gospodarczej Komitetu ds. Radia i Telewizji „Polskie Radio i Telewizja” w Ośrodku Telewizyjnym we Wrocławiu (sygn. zespołu archiwalnego: 82/2293, Archiwum Państwowe we Wrocławiu).

głowic, za które trzeba było płacić w dewizach. Z tego też powodu, w dniu 21 listopada 1972 roku kierownictwo Ośrodka Telewizyjnego we Wrocławiu wprowadziło „Regulamin rejestracji magnetycznej programów w ośrodku telewizyjnym we Wrocławiu”. Dokument precyzyjnie regulował zarówno zasady, jak i okoliczności użycia magnetowidów, w znaczący sposób ograniczając możliwość użycia, a więc i wykorzystania sprzętu. W dokumencie napisano m.in., że „do zarejestrowania programów systemem magnetycznym będą dopuszczone tylko te pozycje programowe, których rejestrację uważa się za uwzględnioną względami warsztatowymi, organizacyjnymi, ekonomicznymi oraz te, które zasługują na to ze względu na swe walory artystyczne, dokumentalne lub temu podobne”³³⁴. Co więcej, ze względu na ograniczoną ilość taśmy magnetycznej przechowywanie zarejestrowanych programów przez okres dłuższy niż 6 miesięcy możliwe było jedynie poprzez ich ponowne przegranie na taśmę filmową z użyciem technologii telerecordingu.

I właśnie wspomniane kwestie techniczne i ekonomiczne sprawiły, że Archiwum TVP S.A. Oddział we Wrocławiu dysponuje dzisiaj niewielką ilością zarejestrowanych programów, zwłaszcza informacyjnych. Z tych też powodów opis programu informacyjnego „Rozmaitości” w dużej mierze opierać się musi na archiwalnych scenariuszach i konspektach programowych.

Kontekst programowy i polityczny

Z dostępnych dokumentów wynika, że na początku lat 70. XX wieku formuła „Rozmaitości” nie zmieniła się w sposób istotny. Co prawda pojawiła się już profesjonalna – jak na owe czasy – czołówka, jednak sposób realizacji programu, forma materiałów filmowych, styl prowadzenia, a co najważniejsze zakres tematyczny audycji, nie uległy zmianie. Powiększył się znacząco zespół osób odpowiedzialnych za program³³⁵, co w kolejnych latach wiązało się z widoczną profesjonalizacją.

Typowy szpigel, czyli układ programu wyglądał następująco. Program rozpoczynała czołówka emitowana przez telekino. Prowadzący program witał się z widzami i krótko zapowiadał kronikę wydarzeń dnia, czyli skrót wiadomości z regionu.

³³⁴ „Regulamin rejestracji magnetycznej programów w ośrodku telewizyjnym we Wrocławiu” z dnia 21 listopada 1972 roku podpisany przez Redaktora Naczelnego OTV Wrocław Jerzego Bajdora (sygn. 82/2293/0/1.1/8, sygn. zespołu archiwalnego: 82/2293, Archiwum Państwowe we Wrocławiu).

³³⁵ W konspektach audycji wymienia się redaktorów wydania, redaktorów prowadzących, lektora, realizatora tv, realizatora dźwięku, scenografa i producenta.

Materiał filmowy poprzedzała plansza z nazwiskami reporterów. Kronika zawierała od 4 – 8 materiałów filmowych. Każdy z nich miał długość 30 – 50 sek. W sumie cały blok trwał ok. 3 – 4 minut. Następnie prowadzący zapowiadał na przemian krótkie felietony trwające ok 1 minuty oraz obszerniejsze relacje reporterskie trwające ok. 3 – 4 minut każda. Jedną z relacji była tzw. tematem dnia, który – w krótkiej rozmowie – komentował zaproszony do studia gość. „Rozmaitości” kończyły się utworem muzycznym albo piosenką, na tle której realizator pokazywał planszę końcową audycji. Audycja trwała 20 minut. Czas emisji na przestrzeni lat – z różnych powodów – ulegał zmianie. W omawianym okresie program rozpoczął się o 18:40, a kończył o 19:00.

Zgodnie z powyższym przegląd materiałów filmowych musiał być dokonany do godziny 16:15. O 17:10 rozpoczynano bowiem próbę kamerową, podczas której realizator telewizyjny nadzorował ustawienie światła oraz poszczególnych kadrów, a realizator dźwięku ustalał położenie i poziom dźwięku poszczególnych mikrofonów.

Jeśli chodzi o poruszaną tematykę to wynikała ona z trzech wymiarów: ogólnej strategii opracowanej przez Biuro Polityczne KC PZPR oraz aktualnych wytycznych Komitetu do spraw Radia i Telewizji, po drugie, z bieżących oczekiwań KW PZPR we Wrocławiu, oraz po trzecie, z dziennikarskiej wrażliwości kierownictwa i reporterów Ośrodka Telewizyjnego w mniejszym, bądź większym stopniu powiązanej z ciekawością i oczekiwaniami widzów.

W 1973 roku opublikowano uchwałę Biura Politycznego i Prezydium Rządu „w sprawie dalszego rozwoju i umocnienia polityczno-społecznej roli Polskiego Radia i Telewizji, jako instrumentu najbardziej masowego i efektywnego oddziaływania na społeczeństwo w duchu ideologii marksistowskiej i zdobywania społecznego poparcia dla polityki partii”³³⁶. W tym kontekście w programach informacyjnych radia i telewizji miały pojawiać się tematy związane z najważniejszymi wydarzeniami politycznymi, gospodarczymi i społecznymi.

W „Rozmaitościach” z 1 lutego 1974 roku informowano: „Dziś z kopalni węgla brunatnego „Turów” otrzymaliśmy meldunek, w którym załoga tej największej kopalni donosi, że zgodnie z apelem kierownictwa Partii i Rządu oraz w odpowiedzi na decyzję o

³³⁶ A. Kozieł, *Za chwilę dalszy ciąg programu. Telewizja Polska czterech dekad 1952 - 1989*, Oficyna Wydawnicza ASPRA-JR, Warszawa 2003, s. 115.

podwyższeniu płac dla górników - wydobyła w styczniu rekordową ilość węgla - ponad 2 miliony 260 tysięcy ton"³³⁷.

W tej informacji kluczowymi sformułowaniami były: „meldunek”, „apel kierownictwa partii i rządu”, podwyższenie płac” oraz „rekordowa ilość”, które z jednej strony podkreślały przemyślaną i efektywną – mimo „obiektywnych trudności i przeszkód”³³⁸ – strategię gospodarczą PZPR i rządu, a z drugiej odpowiedzialność i zaangażowanie socjalistycznego społeczeństwa. W podobnym duchu napisana była kolejna informacja: *„O pomyślnych wynikach meldują także wałbrzyscy i noworudzcy górnicy. Brygada węglowa Władysława Janasa i Edwarda Harmala z oddziału 5 kopalni Wałbrzych postarały się o nowy dolnośląski rekord wydobywania węgla z jednej ściany osiągając średnio dzienne wydobywanie 915 ton*"³³⁹.

Składanie meldunków o sukcesach gospodarczych, formułowanie ambitnych planów, składanie obietnic i pokazywanie sukcesów – było najważniejszą cechą materiałów informacyjnych lat 70. Dla dziennikarzy z Ośrodków Telewizyjnych wzorem socjalistycznej estetyki i konstrukcji filmowych relacji miały być felietony przygotowywane przez ich kolegów z centrali. *„Dziennik tworzył klimat, kształtował styl i język propagandy sukcesu. Jej treścią było przedstawianie nowo oddawanych inwestycji, meldunki o dochodzeniu do pełnej zdolności produkcyjnej zakładów, pokazywanie niesłabnącego rytmu życia gospodarczego, informowanie o podejmowaniu licznych czynów i zobowiązań produkcyjnych*"³⁴⁰.

Drugim ważnym wymiarem, o którym informowały „Rozmaitości” z 1 lutego 1974 roku była aktywność działaczy partyjnych. *„Dziś przedstawicielom Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Przemysłu Mięsnego – podczas spotkania aktywu społeczno-politycznego wręczono dyplom uznania Komitetu Centralnego Partii i Rady Ministrów za*

³³⁷ Państwowa Jednostka Organizacyjna „Polskie Radio i Telewizja” Ośrodek Radiowo – Telewizyjny we Wrocławiu. Dokumentacja programu telewizyjnego – konspekty i teksty lektorskie „Rozmaitości”, 1974, (sygn. PA-520, Archiwum Programowe Telewizji Polskiej S.A. we Wrocławiu).

³³⁸ „Obiektywne trudności i przeszkody” najczęściej miały wiązać się ze świadomą, szkodliwą działalnością wrogów ustroju socjalistycznego inspirowanych przez kapitalistyczne władze krajów zachodu. I tak obiektywne trudności związane np. z zakupem poliuretanu od zagranicznych dostawców miały tłumaczyć opóźnienia i problemy związane z produkcją sprzętu AGD, itd., itp.

³³⁹ Zapowiedź materiału filmowego z „programu Rozmaitości” z dnia 1 lutego 1974 roku. Państwowa Jednostka Organizacyjna „Polskie Radio i Telewizja” Ośrodek Radiowo – Telewizyjny we Wrocławiu. Dokumentacja programu telewizyjnego – konspekty i teksty lektorskie „Rozmaitości”, 1974, (sygn. PA-520, Archiwum Programowe Telewizji Polskiej S.A. we Wrocławiu).

³⁴⁰ A. Kozieł, *Za chwilę dalszy ciąg programu. Telewizja Polska czterech dekad 1952 – 1989*, Oficyna Wydawnicza ASPRA-JR, Warszawa 2003, s. 136.

wyniki uzyskane przez ten zakład w minionym roku”³⁴¹. Obok najistotniejszych politycznych i gospodarczych, w „Rozmaitościach” sporo mówiono także o kulturze i sprawach społecznych.

W kontekście współczesnych standardów dziennikarskich zastanawiać może brak wymogu aktualności poruszanych tematów. Przykładem może być zapowiedź „Rozmaitości” z 29 lipca 1974 roku. *„Wprawdzie Międzynarodowe Zawody Spadochronowe o „Błękitną Wstęgę Odry” zakończyły się w ubiegłym tygodniu, ale mamy nadzieję, że z przyjemnością popatrzą państwo jeszcze raz na zawodników w akcji”*³⁴².

Obok tematów codziennych, raz na jakiś czas dziennikarze Ośrodka Telewizyjnego obsługiwali również wizyty najważniejszych przedstawicieli władz partyjnych i państwowych na Dolnym Śląsku. Standardy i normy obsługi medialnej takich wizyt określały ustalone w kwietniu 1972 roku przez Biuro Polityczne ogólne zasady relacji prasowych, radiowych i telewizyjnych.

Jeżeli wizyta mogła mieć istotny kontekst ogólnopolski³⁴³ to najczęściej wydarzenie obsługiwała ekipa ogólnopolskiego Dziennika Telewizyjnego wspierana przez regionalnych dziennikarzy, operatorów i obsługę techniczną ośrodka. Byli pracownicy wrocławskiej telewizji wspominają, że w przypadku takich wydarzeń wydatki nie grały roli, a media mogły liczyć na wsparcie władz i wojska³⁴⁴. Jeśli jednak zasięg wydarzenia miał charakter regionalny, kompleksową obsługę medialną mogli zapewnić dziennikarze wrocławskiej telewizji³⁴⁵. Także i w tym wypadku obowiązywały konkretne reguły, np. dotyczące sposobu kadrowania poszczególnych osób.

³⁴¹ Zapowiedź materiału filmowego z „programu Rozmaitości” z dnia 1 lutego 1974 roku. Państwowa Jednostka Organizacyjna „Polskie Radio i Telewizja” Ośrodek Radiowo – Telewizyjny we Wrocławiu. Dokumentacja programu telewizyjnego – konspekty i teksty lektorskie „Rozmaitości”, 1974, (sygn. PA-520, Archiwum Programowe Telewizji Polskiej S.A. we Wrocławiu).

³⁴² Zapowiedź materiału filmowego z „programu Rozmaitości” z dnia 29 lipca 1974 roku. Państwowa Jednostka Organizacyjna „Polskie Radio i Telewizja” Ośrodek Radiowo – Telewizyjny we Wrocławiu. Dokumentacja programu telewizyjnego – konspekty i teksty lektorskie „Rozmaitości”, 1974, (sygn. PA-520, Archiwum Programowe Telewizji Polskiej S.A. we Wrocławiu).

³⁴³ Zasięg ogólnopolski miały informacje związane np. z inwestycjami w przemysł – otwarcie nowej fabryki czy służbą zdrowia – nowy szpital, którego wyposażenie wyróżniało się w całej Polsce. Istotny potencjał miały też święta, np. Barbórka w kopalniach zagłębia wałbrzyskiego.

³⁴⁴ Operator Jan Peltz wspominał np., że do transportu gotowych materiałów filmowych używano wojskowych śmigłowców. Por. „Rocznica TV Wrocław. Start programu informacyjnego Fakty” (sygn. BT 01864, Archiwum Telewizji Polskiej S.A. we Wrocławiu).

³⁴⁵ Przykładem może być wizyta z dnia 17 lipca 1974, którą w „Rozmaitościach” relacjonowano tak: *„Przed świętem lipcowym w całym kraju oddawanych jest do użytku wiele ważnych obiektów przemysłowych. Dziś w uroczystościach przekazywania najmłodszych inwestycji w Legnicko-Głogowskim Zagłębiu Miedziowym uczestniczył I sekretarz PZPR Edward Gierek”*. Państwowa Jednostka Organizacyjna „Polskie Radio i Telewizja” Ośrodek Radiowo – Telewizyjny we Wrocławiu.

Długoletni operator filmowy wrocławskiego Ośrodka Telewizyjnego Jan Peltz wspominał: „*Pierwsze wizyty władz, wtedy towarzyszył Gierek przyjeżdżał, towarzyszył Piotr³⁴⁶ (Jaroszewicz) i towarzyszył Szydłak³⁴⁷ i to była zasada, że towarzysza Gierka oczywiście portret³⁴⁸, szerzej³⁴⁹ towarzysza Piotra, czyli Jaroszewicza, a tak już – poniżej, że tak powiem pasa³⁵⁰ – towarzysza Szydłaka*”³⁵¹. Tę regułę musieli znać i stosować wszyscy operatorzy filmowi obsługujący wizyty najważniejszych osób w państwie.

Powyższa zasada wiązała się z psychologicznymi aspektami percepcji obrazów filmowych. Plany dalekie: ogólny, pełny, amerykański tworzą naturalny dystans pomiędzy bohaterem, a widzem, z kolei plany bliższe: półzbliżenie i zbliżenie stwarzają wrażenie bliskości, a co ważniejsze pozwalają na ukazanie emocji, które wiążą bohatera z odbiorcą obrazu.

Oczywiście odrębne zasady dotyczyły przygotowania tekstów. Istotne znaczenie miała kwestia wymieniania nazwisk w relacjach ze zjazdów, spotkań i uroczystości. „*Po nazwisku najpierw I Sekretarza KC, potem kolejno: Przewodniczącego Rady Państwa, Prezesa Rady Ministrów, szefów partii sojuszniczych ZSL i SD, oraz Przewodniczącego OK Frontu Jedności Narodu, Marszałka Sejmu, członków i zastępców członków Biura Politycznego KC*”³⁵².

W dniu 27 lutego 1977 roku Biuro Polityczne KC PZPR przyjęło kolejną uchwałę dotyczącą roli prasy, radia i telewizji w kształtowaniu zaangażowania i postaw obywatelskich w socjalistycznym rozwoju kraju. Po robotniczych protestach w Radomiu i Ursusie pierwszorzędного znaczenia nabrała kwestia krytyki. Nie chodziło jednak o jej brak, a o tzw. krytykę konstruktywną, w której po zdiagnozowaniu konkretnego problemu dziennikarze prezentowali gotowe rozwiązanie, albo pozytywny obraz reakcji na krytykę.

Dokumentacja programu telewizyjnego – konspekty i teksty lektorskie „Rozmaitości”, 1974, (sygn. PA-520, Archiwum Programowe Telewizji Polskiej S.A. we Wrocławiu).

³⁴⁶ Piotr Jaroszewicz – generał dywizji Ludowego Wojska Polskiego, w latach 1970 – 1980 prezes Rady Ministrów i członek Biura Politycznego KC PZPR. Od 1971 do 1981 członek prezydium Ogólnopolskiego Komitetu Frontu Jedności Narodu.

³⁴⁷ Jan Szydłak – członek Biura Politycznego KC PZPR w latach 1970 – 1980, a w latach 1976 – 1980 wiceprezes Rady Ministrów PRL.

³⁴⁸ Chodzi o zbliżenie i półzbliżenie. W tym kadrze kamera pokazuje twarz bohatera albo tzw. popiersie.

³⁴⁹ W tym wypadku chodzi o plan pośredni, między półzbliżeniem, a planem średnim (postać filmowana od pasa w górę).

³⁵⁰ Chodzi o plan pośredni, między tzw. planem amerykańskim (postać filmowana od kolan w górę), a planem średnim (postać filmowana od pasa w górę).

³⁵¹ Wypowiedź Jana Peltza „Rocznica TV Wrocław. Start programu informacyjnego Fakty” (sygn. BT 01864, Archiwum Telewizji Polskiej S.A. we Wrocławiu).

³⁵² A. Kozieł, *Za chwilę dalszy ciąg programu. Telewizja Polska czterech dekad 1952 - 1989*, Oficyna Wydawnicza ASPRA-JR, Warszawa 2003, s. 135.

Tej zasady również przestrzegano w „Rozmaitościach”: „*Przed dwoma dniami Trybuna Ludu wydrukowała list do Fabryki Obuwia w Złotoryi na temat złej produkcji tego zakładu. Właśnie tej sprawie poświęcamy dzisiejszy Reportaż Dnia*”. Po materiale filmowym pojawiło się dopowiedzenie, w którym prowadzący program stwierdził: „*Mamy nadzieję, że Fabryka Obuwia w Złotoryi poważnie potraktuje krytykę, i że już w najbliższym czasie wydajnie poprawi jakość obuwia. Oby stało się tak właśnie, jak to miało miejsce w jednej z gminnych spółdzielni województwa wrocławskiego. Krytykę prasową potraktowano tam właściwie, a na jej skutki nie trzeba było czekać zbyt długo*”³⁵³.

Kontekst ekonomiczny

W dniu 1 maja 1977 roku w oparciu o zarządzenie nr 16 Przewodniczącego Komitetu z dnia 18 kwietnia 1977 roku doszło do połączenia – dotychczas odrębnych pod względem organizacyjnym i finansowym – jednostek radia i telewizji. Utworzona została Jednostka Budżetowa „Rozgłośnia Polskiego Radia i Ośrodek Telewizyjny we Wrocławiu”. W tym czasie w obu instytucjach wykazywano w sumie 427 etatów, z czego w telewizji zatrudnionych było 234 osoby, a w radiu 193 osoby³⁵⁴. Jeśli chodzi o liczbę etatów dziennikarskich to w Ośrodku Telewizyjnym zatrudnionych było 23, a w rozgłośni Polskiego Radia 46 dziennikarzy. W dniu 30 czerwca 1978 roku w telewizji funkcjonowało 8 redakcji: informacji, publicystyki, programów oświatowych, programów popularno-naukowych, programów dziecięco-młodzieżowych, sportu i turystyki, publicystyki kulturalnej, muzyki i rozrywki.

W 1978 roku w Ośrodku Telewizyjnym we Wrocławiu przygotowywano miesięcznie ok. 136 godzin programu lokalnego i 230 godzin ogólnopolskiego.

W tym czasie średnie zarobki twórców telewizyjnych wynosiły:

- w grupie dziennikarzy:

³⁵³ Zapowiedź materiału filmowego z programu „Rozmaitości”. Państwowa Jednostka Organizacyjna „Polskie Radio i Telewizja” Ośrodek Radiowo – Telewizyjny we Wrocławiu. Dokumentacja programu telewizyjnego – konspekty i teksty lektorskie „Rozmaitości”, 1974, (sygn. PA-520, Archiwum Programowe Telewizji Polskiej S.A. we Wrocławiu).

³⁵⁴ Protokół z kontroli przeprowadzonej w Jednostce Budżetowej Komitetu do spraw Radia i Telewizji „Polskie Radio i Telewizja” we Wrocławiu. Kontrola przeprowadzona w dniach 4 września – 10 listopada 1978 roku, (sygn. zespołu archiwalnego: 82/2293, Archiwum Państwowe we Wrocławiu).

Redaktor	7 400 złotych
Starszy Redaktor	15 450 złotych
- w grupie realizatorów:	
Operator kamery	4 660 złotych
Reżyser	16 285 złotych.

Kontekst polityczny

Koniec dekady przyniósł trzy istotne wydarzenia, które odbiły się na: losach Ośrodka Telewizyjnego we Wrocławiu oraz dziennikarzy, a także istocie informacyjnego dziennikarstwa telewizyjnego.

Pierwszym wydarzeniem była pierwsza – po wyborze na Papieża – wizyta Jana Pawła II w Polsce w dniach 2 – 10 czerwca 1979 roku. Choć Ojciec Święty nie odwiedził wówczas Dolnego Śląska, to wrocławski Ośrodek Telewizyjny zyskał na tej wizycie. W związku z obsługą medialną, Komitet do spraw Radia i Telewizji zakupił nowy sprzęt, m.in. nowoczesne transmisyjne wozy reporterskie i kamery, które następnie trafiły do kilku ośrodków regionalnych. W ten sposób wrocławska telewizja wzbogaciła się o zestawy kamerowe AMPEX, umożliwiające rejestrację obrazu i dźwięku na taśmie magnetycznej.

Drugim wydarzeniem było ogłoszenie zakończenia strajku przez Międzyzakładowy Komitet Strajkowy i podpisanie tzw. „Porozumień sierpniowych”, które rozpoczęło „Karnawał Solidarności”³⁵⁵. W dniu 1 września 1980 roku wyemitowano specjalne wydanie „Rozmaitości” poświęcone temu wydarzeniu. W tym dniu program rozpoczynał się o godzinie 19:10, czyli 10 minut wcześniej niż zwykle. Chcąc dotrzeć z główną informacją dnia do jak najszerzej grupy widzów, redaktorzy wydania zdecydowali o przesunięciu jej w konsekwencji programu o 10 minut później, tak, aby widzowie, którzy przyzwyczaili się do stałej pory emisji, mieli szansę obejrzyć relację dotyczącą zakończenia protestów na Dolnym Śląsku.

Zarówno w szpigelu, jak i materiałach dotyczących zakończenia akcji strajkowej dostrzega się pewne niezdecydowanie. Z jednej strony – po raz pierwszy w historii „Rozmaitości” – w programie wyemitowano wypowiedzi zwykłych ludzi, którzy walcząc

³⁵⁵ Tak określany jest okres od sierpnia 1980 roku do 13 grudnia 1981 roku, tj. do wprowadzenia stanu wojennego. W tym czasie doszło m.in. do pewnego rozszerzenia swobód obywatelskich i ograniczenia cenzury.

o swoje prawa, postanowili podjąć strajk, a później – usłyszawszy o pewnych ustępstwach rządu PRL potwierdzonych zawarciem porozumienia z protestującymi – wyrażali na antenie swoją radość: „wreszcie żeśmy wygrali”, „mamy to, co chcieliśmy”. Na taki krok dziennikarze wrocławskiej telewizji nie mogli sobie do tej chwili pozwolić. Tak te wydarzenia wspomina Lena Kaletowa: „Reporterzy „Rozmaitości” na ulicach przepytawali przechodniów, a ci zamiast złożyć na załogi MPK, solidaryzowali się ze strajkującymi: mówili, że ostatnie podwyżki cen żywności są nie do zniesienia, że nie ma towarów w sklepach. Na przeglądzie przed emisją cenzura wstrzymała reporterską sondę. Redaktor naczelny, Mieczysław Zawadowski, który był wówczas członkiem egzekutywy KW PZPR, zdecydował, że po pewnych skrótach może iść. Tak zrobiony został pierwszy krok do wolności wypowiedzi dziennikarskiej”³⁵⁶.

Wydaje się, że ten krok nie wynikał z dobrej woli Biura Politycznego oraz poszczególnych działaczy Komitetów Wojewódzkich PZPR, a z przyjętej strategii, którą konsekwentnie realizowano w kolejnych tygodniach i miesiącach. „Nastawione na konfrontację władze na coraz większą skalę uprawiały w mediach, a szczególnie w telewizji, propagandę klęski, zestawiając informacje o kryzysie gospodarczym z relacjami ze strajków i demonstracji. Scenariusz wiadomości układano tak, by z jednej strony pokazać zatroskaną władzę, próbującą konstruktywnych negocjacji i rozwiązującą problemy, a z drugiej zrywanie rozmów przez Związek, nieodpowiedzialne protesty utrudniające życie zwykłym obywatelom”³⁵⁷.

Z drugiej strony – w tym konkretnym przypadku – można dostrzec też ślady wytycznych Radiokomiteu o konieczności uspokojenia – pobudzonych strajkami i protestami – nastrojów społecznych i przekazywaniu informacji potwierdzających „powrót do normalności”. Dobrze oddaje to treść informacji z Wałbrzycha, która mówiła o tym, iż nieopublikowanie przez władze pełnego tekstu porozumienia z wybrzeża spowodowało zniecierpliwienie załóg górniczych i żądanie zapoznania ich z treścią porozumień. Ta informacja została spointowana przez dziennikarza w następujący sposób: „Można więc powiedzieć, że życie w Wałbrzychu wraca do normy... powoli”³⁵⁸.

³⁵⁶ L. Kaletowa, *Zapiskane w kadrze*, [w:] J. Bartosz Julian, *Demon zapomnienia. O dolnośląskich i wrocławskich dziennikarzach czasów „komuny”*. Agencja Wydawnicza CB Warszawa, 2016, s. 6.

³⁵⁷ J. Kończak, *Od Tele-Echa – do polskiego ZOO. Ewolucja programu TVP*, Wydawnictwa Akademickie i Profesjonalne, Warszawa 2008, s. 195.

³⁵⁸ „Rozmaitości” z dnia 1 września 1980 roku. Państwowa Jednostka Organizacyjna „Polskie Radio i Telewizja” Ośrodek Radiowo – Telewizyjny we Wrocławiu. Dokumentacja programu telewizyjnego – konspekty i teksty lektorskie „Rozmaitości”, 1974, (sygn. PA-520, Archiwum Programowe Telewizji Polskiej S.A. we Wrocławiu).

Trzecim wydarzeniem było założenie we wrocławskim Ośrodku Telewizyjnym struktur NSZZ „Solidarność”. Jak wspomina założyciel związku – Piotr Załuski: „początkowo nie było formalnych zapisów, dopiero, jak zorganizowaliśmy zebranie założycielskie, to już dużo się osób zapisało, ja myślę, że 80% załogi, ale dużo się potem wycofało. To był czas zobaczenia się i wzajem, kto za czym jest”³⁵⁹.

Pod koniec października 1980 roku, na wniosek Piotra Załuskiego, podjęto decyzję o zwołaniu Ogólnopolskiego Zjazdu Przewodniczących NSZZ „Solidarność” Ośrodków Radiowo – Telewizyjnych i powołaniu Krajowej Komisji Koordynacyjnej. Efektem tego była wizyta we wrocławskim ośrodku przewodniczącego Komitetu do spraw Radia i Telewizji – Zdzisława Balickiego, który na zebraniu z załogą zagroził załodze zwolnieniami. Załuski dodaje: „miał upoważnienia, żeby rozwiązać Ośrodek Telewizyjny we Wrocławiu”³⁶⁰. Wkrótce potem w życie weszła uchwała o zakazie strajków w radiu i telewizji. W dniu 13 grudnia 1981 roku ogłoszono stan wojenny.

2.5.3. Era militaryzacji i erozji 1982 – 1992

Trzeci z omawianych w tym rozdziale etapów ewolucji dziennikarstwa telewizyjnego wyznaczają lata 1982 – 1992. Granicę tego okresu określają dwa istotne – zarówno dla dziennikarzy, jak i samej Telewizji Wrocław – wydarzenia. Pierwszym była – prowadzona od początku 1982 roku – partyjna weryfikacja dziennikarzy mających powrócić do pracy w telewizji w czasie stanu wojennego, a drugim decyzja o likwidacji Radiokomitetu i zapowiedź reorganizacji Telewizji Polskiej.

Wprowadzony przez Wojskową Radę Ocalenia Narodowego stan wojenny obowiązywał formalnie do 22 lipca 1982 roku³⁶¹. Wśród licznych i poważnych konsekwencji jego obowiązywania: politycznych, społecznych, ekonomicznych, są również i te – istotne dla niniejszej rozprawy – związane z funkcjonowaniem systemu medialnego oraz pracą dziennikarzy informacyjnych.

³⁵⁹ Wywiad pogłębiony z red. Piotrem Załuskim. Badania jakościowe autora.

³⁶⁰ Ibidem.

³⁶¹ W dniu 19 grudnia 1982 roku Rada Państwa podjęła decyzję o zawieszeniu stanu wojennego z dniem 31 grudnia 1982 roku. Przepisy o szczególnych uprawnieniach służb odpowiedzialnych za bezpieczeństwo państwa oraz najważniejsze ograniczenia praw obywatelskich zostały jednak utrzymane do zniesienia stanu wojennego w dniu 22 lipca 1983 roku.

Kontekst polityczny

Wprowadzenie stanu wojennego było konsekwencją dwóch istotnych zjawisk: nasilającego się od połowy lat 70. XX wieku kryzysu gospodarczego, który prowadził do wzrostu niezadowolenia społeczeństwa artykułowanego najczęściej przez wolne związki zawodowe, a najgłośniejszy ruch „Solidarności”, a także walki o władzę wewnątrz Biura Politycznego Komitetu Centralnego PZPR, która wiązała się oczekiwaniami Moskwy dotyczącymi uspokojenia nastrojów społecznych w Polsce.

Wśród winnych pogarszającej się sytuacji – na poziomie wizerunkowym – obie strony: solidarnościowa i partyjna widziały przede wszystkim telewizję³⁶². Strategia „propagandy sukcesu”, która ukazywała społeczeństwu obraz państwa sprawnie zarządzanego oraz efektywnego gospodarczo, który jest jednym z globalnych liderów w wydobywaniu węgla i produkcji stali, w żaden sposób nie przystawała do rzeczywistości. Kulminacją niezadowolenia była fala strajków, która wybuchła w Polsce w połowie 1980 roku. „Wydarzeniom sierpniowym towarzyszyła totalna krytyka roli telewizji w systemie informacyjnym. Po raz pierwszy w historii telewizji społeczeństwo przestało jej wierzyć”³⁶³.

Pierwszym, który zapłacił polityczny rachunek za kryzys i „propagandę sukcesu” był premier Piotr Jaroszewicz³⁶⁴, drugim Maciej Szczepański. Szef Radiokomitetu został odwołany ze stanowiska 11 sierpnia 1980 roku³⁶⁵. Jego miejsce zajęli później kolejno: Józef Barecki (okres od sierpnia do września 1980), Zdzisław Balicki (od września 1980 do lipca 1981) i Władysław Loranc (od lipca 1981 do grudnia 1982).

Przełom 1980 i 1981 roku to czas ogólnonarodowej dyskusji o roli i znaczeniu środków masowego przekazu, a zwłaszcza telewizji. Były one nawet tematem rozmów i

³⁶² Obie strony oskarżały media, a w szczególności telewizję o nieskuteczność, przy czym, w uproszczeniu, strona solidarnościowa twierdziła, że telewizja w niedostateczny i nieobiektywny sposób informuje o stanie gospodarki i wydarzeniach w kraju, a z kolei część aparatu partyjnego obwiniała telewizję o prowadzenie naiwnej propagandy w okresie, w którym potrzebna jest „właściwa i inteligentna strategia propagandowa” oraz pełna kontrola informacji rozpowszechnianych w społeczeństwie.

³⁶³ J. Kończak, *Od Tele-Echa - do polskiego ZOO. Ewolucja programu TVP*, Wydawnictwa Akademickie i Profesjonalne, Warszawa 2008, s. 191.

³⁶⁴ W dniach 11 – 15 lutego 1980 roku odbył się VIII Zjazd PZPR, podczas którego winą za kryzys gospodarczy obarczono ówczesnego premiera Piotra Jaroszewicza i usunięto z Biura Politycznego KC PZPR. W dniu 18 lutego 1980 roku Piotr Jaroszewicz podał się dymisji. Nowym premierem został Edward Babiuch. W 1981 Piotr Jaroszewicz został usunięty z PZPR.

³⁶⁵ Wkrótce potem Prokuratura postawiła mu zarzuty: zaboru mienia o wartości ok. 3 500 000 złotych należącego do Radiokomitetu oraz przyjmowania łapówek nie mniejszych niż 1 500 000. W 1981 roku Szczepański stanął przed sądem. Po trwającym dwa lata procesie, 13 stycznia 1984 roku został skazany na 8 lat więzienia. Ze względu na zły stan zdrowia, został jednak zwolniony z odbywania kary po 4. latach.

uzgodnień negocjowanych z rządem przez NSZZ „Solidarność”. „*Wydaje się, że wszelkie rozmowy prowadzone z „Solidarnością” o pluralizmie telewizji miały tak naprawdę na celu zyskanie na czasie (podobnie jak apel Wojciecha Jaruzelskiego do narodu o 90 dni spokoju), możliwie bezbolesne przejście przez gorący czas Polski posierpniowej i zakończenie kryzysu wewnątrz samej partii*”³⁶⁶. Potwierdzeniem tej tezy może być fakt, że w punkcie 3 Porozumień Sierpniowych znalazł się nawet zapis mówiący o – wynikającej z zapisów Konstytucji PRL – zasadach wolności, publikacji i druku. Zapisów tych – jak pokazał czas – władze nie zamierzały respektować.

W dniu 6 września 1980 roku ze stanowiska I sekretarza odwołano Edwarda Gierka³⁶⁷. Jego miejsce zajął Stanisław Kania³⁶⁸, a następnie – 18 października 1981 roku – gen. Wojciech Jaruzelski. Biuro Polityczne KC PZPR przygotowywało się do siłowego rozwiązania.

Decyzja o wprowadzeniu stanu wojennego – oficjalnie ogłoszona 13 grudnia 1981 roku³⁶⁹ – była zaskoczeniem dla zdecydowanej większości pracowników Komitetu do spraw Radia i Telewizji. Tłumaczyć to może fakt, że wielu pracowników – zwłaszcza technicznych – albo należało do „Solidarności” albo z nią sympatyzowało. Obawiając się sabotażu, komunistyczne władze podjęły nawet decyzję o utworzeniu i uruchomieniu zapasowego punktu emisji programu, który powstał w warszawskiej jednostce Wojsk Łączności. „*Znajdowały się tam taśmy z nagranyimi programami mogącymi wypełnić „awaryjną” ramówkę przez przynajmniej tydzień*”³⁷⁰. Ostatecznie jednak wszystkie zaplanowane audycje nadawano ze studiów Telewizji Polskiej w Warszawie. Przy emisji programów pracowali tylko wyselekcjonowani: sprawdzeni i zaufani ludzie. Było to jedno z założeń planu zarządzania informacjami w pierwszym etapie stanu wojennego, który przewidywał użycie jedynie struktur ogólnopolskiego Programu 1 oraz eliminację struktur pozostałych, mianowicie: Programu 2 oraz regionalnych Ośrodków

³⁶⁶ J. Kończak, *Od Tele-Echa – do polskiego ZOO. Ewolucja programu TVP*, Wydawnictwa Akademickie i Profesjonalne, Warszawa 2008, s. 194.

³⁶⁷ Por. E. Duraczyński, *PZPR W Kryzysie — Kryzys W PZPR (Lato 1980–Lato 1981)*, Dzieje Najnowsze, XXIX, 1997/4, ss. 73 – 92,

Źródło: http://rcin.org.pl/Content/46344/PDF/WA303_62003_A507-DN-R-29_4_Duraczynski.pdf [dostęp: 14. 12. 2022].

³⁶⁸ Jako sekretarz Komitetu Centralnego PZPR Stanisław Kania odpowiadał za kwestie bezpieczeństwa. Pełnił nadzór nad Ministerstwem Spraw Wewnętrznych oraz Ministerstwem Obrony Narodowej, w tym Głównym Zarządem Politycznym Wojska Polskiego.

³⁶⁹ Wprowadzenie stanu wyjątkowego lub wojennego było jednym ze scenariuszy rozważanych przez najwyższe władze Biura Politycznego KC PZPR już jesienią 1980 roku. Przygotowania do jego wprowadzenia rozpoczęły się w lutym 1981 roku.

³⁷⁰ A. Kozieł, *Za chwilę dalszy ciąg programu. Telewizja Polska czterech dekad 1952 - 1989*, Oficyna Wydawnicza ASPRA-JR, Warszawa 2003, s.190.

Telewizyjnych, które musiały wstrzymać emisję programu. Z tego też powodu, od dnia ogłoszenia stanu wojennego Ośrodek Telewizyjny we Wrocławiu był zamknięty, a budynek i infrastrukturę techniczną zabezpieczało wojsko. Równocześnie część pracowników Ośrodka Telewizyjnego i rozgłośni Polskiego Radia została zatrzymana przez funkcjonariuszy MO i SB. „Aresztowani zostali: Piotr Bielawski, Stanisław Kubiak, Tomasz Orlicz, Jarosław Szymkiewicz, Barbara Trzeciak-Pietkiewicz, Marek Tumidajewicz, Wiesław Wodecki, Piotr Załuski i realizator Cezary Łagiewski. Z radia wrocławskiego: Agnieszka Sowa-Kocot, Tadeusz Łączyński, Małgorzata Goetz, Janusz Mencil, Waclaw Sondej i Marek Staśko. W styczniu 1982 roku aresztowana została Julita Karkowska pod zarzutem zbierania podpisów pod apelem o zniesienie stanu wojennego. Spośród ośrodków terenowych wrocławską telewizję i radio dotknęły największe represje w kraju!”³⁷¹. Niektórzy z dziennikarzy zostali internowani. W skali kraju było to 70 osób. Reszta zespołu została wysłana na urlopy przymusowe. Według szacunków w całym Radiokomitecie na takie urlopy wysłano ponad 60% pracowników radia i telewizji³⁷².

W dniu 17 grudnia 1981 weszło w życie zarządzenie Przewodniczącego Komitetu do spraw Radia i Telewizji nr 40 nadające telewizji i radiu status jednostki zmilitaryzowanej. Dziennik Telewizyjny prowadzili prezenterzy w mundurach, a regionalnych Ośrodków Telewizyjnych i rozgłośni Polskiego Radia pilnowali żołnierze.

Wkrótce po ogłoszeniu stanu wojennego, zawieszeniu nadawania i zamknięciu regionalnych stacji radia i telewizji, w Radiokomitecie rozpoczęto proces weryfikacji pracowników. Procedura podzielona została na dwa etapy. Jako pierwsi weryfikacji poddani zostali redaktorzy naczelni oraz kierownicy poszczególnych redakcji. Później, w poszczególnych ośrodkach rozpoczęto weryfikację zespołów: dziennikarzy, pracowników technicznych, a nawet administracji. Osoby, które uczestniczyły w tej procedurze wspominają, że badano przede wszystkim ich stosunek do stanu wojennego i „Solidarności”³⁷³. W sumie w całym kraju powołano 33 zespoły weryfikacyjne i 103 podkomisje, które przeprowadziły rozmowy weryfikacyjne z 9 550. pracowników. W wyniku tego procesu zwolniono 513 osób³⁷⁴. Kolejne blisko 10% poddano innym

³⁷¹ L. Kaletowa, *Zapiskane w kadrze*, [w:] J. Bartosz Julian, *Demon zapomnienia. O dolnośląskich i wrocławskich dziennikarzach czasów „komuny”*. Agencja Wydawnicza CB Warszawa 2016, s. 6.

³⁷² A. Kozieł, *Za chwilę dalszy ciąg programu. Telewizja Polska czterech dekad 1952 - 1989*, Oficyna Wydawnicza ASPRA-JR, Warszawa 2003, s.197.

³⁷³ Proces weryfikacji pracowników Radiokomiteu nadzorowała Służba Bezpieczeństwa. Akcji nadano kryptonim „Ramzes”. Wśród pytań znalazły się trzy kluczowe: jaki jest stosunek weryfikowanego do stanu wojennego? Jaki jest jego stosunek do „Solidarności”? Czy weryfikowany chce pracować w telewizji?

³⁷⁴ W jednostkach centralnych radia i telewizji zwolniono 299 osób, w tym 160. dziennikarzy, a w ośrodkach regionalnych 214 osób, w tym 112. dziennikarzy. Por. A. Kozieł, *Za chwilę dalszy ciąg*

represjom, takim jak degradacja czy przeniesienie na inne stanowisko. Najwięcej dziennikarzy straciło pracę w Ośrodku Telewizyjnym we Wrocławiu, gdzie zdecydowano nawet o rozwiązaniu zakładowej organizacji partyjnej.

O tym, że sytuacja w regionalnej telewizji była napięta świadczy fakt, że od stycznia 1981 do września 1982 roku stanowisko kierownika Jednostki Budżetowej i jednocześnie Redaktora naczelnego wrocławskiego OTV obsadzano trzykrotnie³⁷⁵.

Kontekst polityczny i programowy

Pozytywnie zweryfikowani dziennikarze i pracownicy techniczni mogli powrócić do pracy w połowie lutego 1982 roku. Przed tymi, których przywrócono, władze stawiały jednak konkretne zadania informacyjne, których realizację kontrolować miał Główny Urząd Kontroli Publikacji i Widowisk³⁷⁶. *„Na podstawie przepisów o stanie wojennym, ze względu na bezpieczeństwo i obronność kraju prezes Głównego Urzędu Kontroli Publikacji i Widowisk wydał polecenie wszystkim podległym jednostkom eliminowania wszelkich wypowiedzi krytykujących i podważających ustój socjalistyczny, PZPR, i jej kierowniczą rolę, sojuszników i sojusze. Poza wszelką krytyką pozostawały organy państwa, nie mogły się też pojawiać wypowiedzi kwestionujące regulacje prawne lub z nimi sprzeczne”*³⁷⁷.

Niestety nie sposób dzisiaj odtworzyć pierwszych wydań „Rozmaitości” z tamtego okresu. W Archiwum Programowym Telewizji Polskiej S.A. oddział we Wrocławiu z pierwszych miesięcy stanu wojennego zachowały się jedynie krótkie czarno-białe materiały filmowe, bez głosu. Jeśli chodzi o tematykę to – na podstawie zachowanych filmów – można stwierdzić, że dotyczyła ona w dużej mierze wojska, rejestrowano uroczystości np. w szkole oficerskiej, wizyty w jednostkach wojskowych,

programu. Telewizja Polska czterech dekad 1952 - 1989, Oficyna Wydawnicza ASPRA-JR, Warszawa 2003, s.198.

³⁷⁵ Stanowisko Kierownika Państwowej Jednostki Budżetowej i Redaktora naczelnego Ośrodka Telewizyjnego we Wrocławiu pełnili:

- od 1 stycznia 1981 roku do 21 grudnia 1981 roku – Mieczysław Zawadowski
- od 1 stycznia 1982 roku do 31 sierpnia 1982 roku – Borys Mokrzyzewski,
- od 1 września 1982 – Stanisław Pelczar.

³⁷⁶ Główny Urząd Kontroli Publikacji i Widowisk powstał w lipcu 1982 roku w wyniku przekształcenia wcześniejszego Głównego Urzędu Kontroli Prasy, Publikacji i Widowisk. Centrali podlegały Okręgowe Urzędy Kontroli Prasy, Publikacji i Widowisk. Do ich zadań należała nie tylko kontrola treści konkretnych publikacji czy widowisk, ale także kontrola drukarni, punktów poligraficznych oraz zakładów produkujących pieczętki.

³⁷⁷ A. Kozieł, *Za chwilę dalszy ciąg programu. Telewizja Polska czterech dekad 1952 - 1989*, Oficyna Wydawnicza ASPRA-JR, Warszawa 2003, s.196.

itp. Pokazywano także ulice, a na nich ludzi, którzy z sympatią odnosili się do żołnierzy i innych służb patrolujących ulice. Przekaz ten wynikał z przyjętej strategii informacyjnej w ramach Radiokomiteu. Chodziło o przekonanie społeczeństwa, że decyzja o wprowadzeniu stanu wojennego podyktowana była troską najwyższych władz partyjnych i państwowych o losy państwa i społeczeństwa, a w szczególności o: zapewnienie bezpieczeństwa struktur państwowych i obywateli, ochronę gospodarki przed strajkami i sabotażem oraz przeciwstawienie się anarchii.

Pomocne w statystycznym odtworzeniu struktury programu mogą okazać się ustalenia zawarte w Protokole kontroli przeprowadzonej w dniach 2 maja 1983 – 30 czerwca 1983 w Rozgłośni Polskiego Radia i Ośrodka Telewizyjnym we Wrocławiu przez Delegaturę Najwyższej Izby Kontroli we Wrocławiu. Jednym z celów kontroli było dokonanie analizy ilościowej tematów pokazywanych na antenie. Do badania wylosowano 26 programów zrealizowanych w okresie od 1 maja 1982 do 30 maja 1983. We zaprezentowanych w protokole wnioskach napisano, że *„program „Rozmaitości” pod względem ilościowo prezentowanej tematyki ma charakter publicystyczno-informacyjny. Natomiast w programach publicystycznych dominuje tematyka społeczna, polityczna i kulturalna”*³⁷⁸.

Nie ma wątpliwości, że od momentu wprowadzenia stanu wojennego kwestie związane z doborem, sposobem oraz kontrolą prezentowanych w mediach informacji miały znaczenie kluczowe. Inną sprawą jest to, jak społeczeństwo odbierało i dekodowało wysyłany przez władzę przekaz.

W drugim etapie przyjętej strategii informacyjnej *„starano się pozyskać opinię społeczną dla działań WRON, konstytucyjnych organów władzy i ugrupowań politycznych popierających decyzje z 13 grudnia, a także dawać przykłady postępującej normalizacji, zapewniać o woli kontynuowania reform. Wszystkie media zostały zobowiązane do tzw. demaskowania przeciwnika politycznego: KOR, KPN, NZS, dezawuowania „Solidarności” na podstawie wszelkich ujawnianych materiałów i dokumentów”*³⁷⁹.

³⁷⁸ Protokół kontroli Rozgłośni Polskiego Radia i Ośrodka Telewizyjnego we Wrocławiu przeprowadzonej przez st. insp. Czesława Gołębiowskiego z Delegatury Najwyższej Izby Kontroli we Wrocławiu w dniach 2 maja 1983 - 30 czerwca 1983 za okres 1 stycznia 1981 – 31 maja 1983, (sygn. zespołu archiwalnego: 82/2293, Archiwum Państwowe we Wrocławiu).

³⁷⁹ A. Kozieł, *Za chwilę dalszy ciąg programu. Telewizja Polska czterech dekad 1952 - 1989*, Oficyna Wydawnicza ASPRA-JR, Warszawa 2003, s.195.

Kontekst ekonomiczny i organizacyjny

Do realizacji tych celów Radiokomitet potrzebował dziennikarzy, zarówno w centrali w Warszawie, jak i w ośrodkach terenowych. Jak wynika z dokumentów, w okresie stanu wojennego struktura zatrudnienia w Ośrodku Telewizyjnym we Wrocławiu pozostała na podobnym poziomie. W miejsce zwolnionych zatrudniano nowych dziennikarzy.

Tabela 2.4. Struktura zatrudnienia w ośrodku R-TV we Wrocławiu w latach 1980 – 1983

ROK	ETATY	DZIENNIKARZE ROZGŁOŚNI POLSKIEGO RADIA	DZIENNIKARZE OŚRODKA TELEWIZYJNEGO
1980	441	86	34
1981	438	82	34
1982	422	74	33
1983	413 (do 31.05)	75	37

Źródło: Opracowanie własne autora, na podstawie załącznika nr 1 z dnia 15 czerwca 1983 do Protokołu kontroli Delegatury Najwyższej Izby Kontroli we Wrocławiu przeprowadzonej w dniach 2 maja 1983 – 30 czerwca 1983 w Rozgłośni Polskiego Radia i Ośrodka Telewizyjnym we Wrocławiu.

Do 413 etatów w 1983 roku należy doliczyć jeszcze 63 współpracowników. Spośród tego grona w Redakcji Informacji zatrudnionych było 11 dziennikarzy, w Redakcji Publicystyki 6. Ich ocena także podlegała kontroli NIK.

W wystąpieniu pokontrolnym Delegatury Najwyższej Izby Kontroli we Wrocławiu z dnia 29 lipca 1983 roku „*Krytycznie oceniono politykę kadrową w OTV. Na 40 zatrudnionych dziennikarzy 7. nie posiadało wyższego wykształcenia, co w 3. ośrodku akademickim w kraju nie ma racjonalnego uzasadnienia*”³⁸⁰.

W odpowiedzi na zarzuty, w protokole z realizacji zaleceń pokontrolnych adresowanym do NIK we Wrocławiu, zastępca Redaktora naczelnego do spraw informacji i publicystyki – Stanisław Wolny pisał: „*Prowadzone są aktualnie kursy organizowane przez OTV we Wrocławiu w zakresie doskonalenia warsztatu dziennikarzy. Tematyka kursu obejmuje poprawność językową, kulturę słowa „dykcję, pracę w studiu”. Lektorzy K.W. i K.C organizują również kursy polityczne dla wszystkich dziennikarzy*

³⁸⁰ Wnioski z kontroli Delegatury Najwyższej Izby Kontroli we Wrocławiu z dnia 29 lipca 1983 roku, z kontroli przeprowadzonej w dniach 2 maja 1983 – 30 czerwca 1983 w Rozgłośni Polskiego Radia i Ośrodka Telewizyjnym we Wrocławiu, (sygn. zespołu archiwalnego: 82/2293, Archiwum Państwowe we Wrocławiu).

środowiska wrocławskiego”³⁸¹. Rezerw kadrowych szukano wśród dziennikarzy „Gazety Robotniczej”.

Omawiany protokół z kontroli NIK pozwala też przeanalizować poziom zarobków dziennikarzy wrocławskiego Ośrodka Telewizyjnego. Jak zapisano „kontrola wykazała zaskakująco wysokie zarobki niektórych grup pracowników OTV w porównaniu do innych grup społecznych w kraju i społecznie uznanego nakładu pracy”. Na podstawie listy płac i kwartalnych sprawozdań ustalono, że – na przestrzeni 3 lat – średnie miesięczne wynagrodzenie dziennikarzy kształtowało się w następujących przedziałach:

Tabela 2.5. Przeciętne wynagrodzenie w OTV Wrocław w latach 1981 – 1983

ROK	ŚREDNIE WYNAGRODZENIE
1981	3 410 – 19 450
1982	4 620 – 47 730
1983	5 190 – 40 280

Źródło: Opracowanie własne autora, na podstawie załącznika nr 1 z dnia 15 czerwca 1983 do Protokołu kontroli Delegatury Najwyższej Izby Kontroli we Wrocławiu przeprowadzonej w dniach 2 maja 1983 – 30 czerwca 1983 w Rozgłośni Polskiego Radia i Ośrodka Telewizyjnym we Wrocławiu.

Dla porównania, w I kwartale 1983 roku wynagrodzenia realizatorów wahały się od 8 868 – 40 490 złotych, a kierowników produkcji od 19 520 – 21 750 złotych³⁸².

W wystąpieniu pokontrolnym „stwierdzono, że struktura wynagrodzeń składająca się z uposażenia zasadniczego i honoracyjnego nie preferowała zaangażowania i wydajności pracy, gdyż wysokość miesięcznych norm do odpracowania przez dziennikarzy wahała się od 300 do 900 złotych, tj. Od 2% do 21% uposażenia zasadniczego. Praktycznie dziennikarz mógł w ciągu miesiąca przygotować jeden felieton wyceniony na 300 złotych i nie przychodzić do OTV, bo swoją normę wypracował”³⁸³.

³⁸¹ Protokół z realizacji zaleceń pokontrolnych, w dokumentach z kontroli Rozgłośni Polskiego Radia i Ośrodka Telewizyjnego we Wrocławiu za okres 1 stycznia 1981 - do 31 maja 1983, (sygn. zespołu archiwalnego: 82/2293, Archiwum Państwowe we Wrocławiu).

³⁸² Jak wynika z danych GUS, w 1983 roku przeciętne wynagrodzenie wynosiło 173 700 złotych rocznie, co przekłada się na kwotę 14 475 złotych na miesiąc. Por. Przeciętne wynagrodzenie w latach 1950 – 2022 Źródło: <https://www.zus.pl/baza-wiedzy/skladki-wskazniki-odsetki/wskazniki/przecietne-wynagrodzenie-w-latach> [dostęp: 16. 12. 2022].

³⁸³ Protokół kontroli Rozgłośni Polskiego Radia i Ośrodka Telewizyjnego we Wrocławiu przeprowadzonej przez st. insp. Czesława Gołębiowskiego z Delegatury Najwyższej Izby Kontroli we Wrocławiu w dniach 2 maja 1983 - 30 czerwca 1983 za okres 1 stycznia 1981 - do 31 maja 1983, (sygn. zespołu archiwalnego: 82/2293, Archiwum Państwowe we Wrocławiu).

Wysokość wynagrodzeń – niekiedy kilkukrotnie wyższych od średniej krajowej – wynikała, jak ustalono – co nie zdarzyło się po raz pierwszy w historii Ośrodka Telewizyjnego we Wrocławiu – ze „swobodnej interpretacji tabel honoracyjnych” oraz faktu podwójnego wynagradzania za te same materiały emitowane w „Rozmaitościach” i „Dzienniku Telewizyjnym”. Kontrola przyniosła również zalecenia dotyczące doboru, szkolenia oraz okresowej oceny przydatności dziennikarzy zatrudnionych w ośrodku.

Kontekst polityczny i technologiczny

W dniu 25 marca 1983 roku nowym Przewodniczącym Komitetu do spraw Radia i Telewizji został pułkownik LWP – Mirosław Wojciechowski³⁸⁴. Pierwszym istotnym zadaniem dla nowych władz Radiokomitetu oraz kierowanych przez nie Ośrodków Telewizyjnych, w tym wrocławskiego, była druga pielgrzymka Jana Pawła II do Polski³⁸⁵. Tym razem Ojciec Święty odwiedził Wrocław.

Jak wynika ze sprawozdania Wydziału IV Komendy Wojewódzkiej Milicji Obywatelskiej we Wrocławiu nr 46 242 z dnia 7 lipca 1983 roku z realizacji sprawy obiektowej kryptonim „Zorza”, jednym z istotnych celów władz było ograniczenie ilości osób, które miały wziąć udział w uroczystościach z udziałem Jana Pawła II, zorganizowanych na torze wyścigów konnych na wrocławskich Partynicach. W tym celu Służba Bezpieczeństwa przeprowadziła szereg działań informacyjno–organizacyjnych, w których istotne miejsce miała zająć – obsługująca wydarzenie – telewizja. *„Sieć tajnych współpracowników rozpowszechniała informacje o ograniczonej pojemności hipodromu na Partynicach, zachęcając do oglądania uroczystości w TV. Podnoszono także sprawę trudności komunikacyjnych, zaopatrzeniowych, higieniczno-zdrowotnych, itp. Działania te wpłynęły na ograniczenie frekwencji do 650 tys. osób na Partynicach /Kościół zakładał ponad 1 milion/ i 25 tysięcy na Ostrowie Tumskim /Kuria liczyła na 60 tysięcy/”³⁸⁶. Przekierowanie osób zainteresowanych uroczystościami do transmisji telewizyjnych*

³⁸⁴ W latach 1971 – 1976 Mirosław Wojciechowski kierował działem analiz i informacji Wydziału Zagranicznego Komitetu Centralnego PZPR, a w okresie 1976 – 1983 był dyrektorem i redaktorem naczelnym Polskiej Agencji Interpress.

³⁸⁵ Druga pielgrzymka Jana Pawła II odbyła się w dniach 16 – 23 czerwca 1983 roku pod hasłem: „Pokój Tobie, Polsko – Ojczyzno moja!”. Ojciec Święty gościł w: Niepokalanowie, Częstochowie na Jasnej Górze, Poznaniu, Katowicach, Wrocławiu, na Górze św. Anny i w Krakowie.

³⁸⁶ Sprawozdanie z realizacji sprawy obiektowej kryptonim „Zorza” z dnia 7 lipca 1983 roku nr 46242, Wydział IV Komendy Wojewódzkiej MO we Wrocławiu, Wyższa Szkoła Oficerska MSW im. Feliksa Dzierżyńskiego w Legionowie, IPN BU 003263/416 ss. 2 – 9.

Źródło: <https://drugapielgrzymka.ipn.gov.pl/download/231/418101/BU0032634160002-0009.pdf> [dostęp: 17. 12. 2022].

pozwalalo nie tylko na ograniczenie liczby bezpośrednich uczestników, ale też na formułowanie określonych przekazów propagandowych adresowanych zarówno do własnych obywateli, jak i zagranicznych dziennikarzy i obserwatorów. „*Władze chciały kreować obraz normalnie funkcjonującego państwa, w którym zawieszono stan wojenny. Wytyczne dla realizatorów telewizyjnych nie były już tak surowe (jak w wypadku I wizyty Jana Pawła II – pokazywanie Papieża i ludzi starszych w bliskich planach). Kamery mogły pokazywać szersze plany, ale w ograniczonej ilości z zastrzeżeniem, aby unikać emblematów „Solidarności”*”³⁸⁷.

We wrześniu 1983 roku – jak wynika z archiwalnych konspektów programu – „Rozmaitości” rozpoczęły emisję codzienną. Jeśli chodzi o przygotowanie programu i proces produkcji materiałów to w zasadzie nie uległy one zmianie. Większość relacji filmowych nadal powstawała na taśmie filmowej. Co prawda, w Ośrodku znajdowały się już kamery magnetyczne AMPEX, ale w programach informacyjnych – ze względu na wysokie koszty obsługi i serwisu, które wymagały dewiz – wykorzystywano je rzadko. Zmianę przyniósł dopiero zakup – w połowie lat 80. XX wieku – kamer i magnetowidów systemu U-matic. Był on nie tylko tańszy, ale i wygodniejszy dla dziennikarzy i operatorów. System ten również wykorzystywał do rejestracji obrazu i dźwięku taśmę magnetyczną, ale była ona zamknięta w niewielkiej – w porównaniu z taśmami AMPEX – kasecie o wymiarach 18,5 cm x 12 cm x 3 cm, na której można było nagrać 20 minut materiału. Ze względu na niższą jakość obrazu niż w profesjonalnych systemach szpulowych, ale i niższą cenę, format U-matic zyskał popularność w zastosowaniach reporterskich stając się alternatywą dla taśmy filmowej 16 mm. Na szerszą skalę z tego rozwiązania – we wrocławskiej telewizji – zaczęto jednak korzystać dopiero pod koniec lat 80. XX wieku.

Kontekst systemowy i polityczny

W dniu 1 stycznia 1984 roku – na podstawie Uchwały Rady Ministrów z dnia 19 grudnia 1983 roku o nadaniu nowego statutu Komitetowi do spraw Radia i Telewizji „Polskie Radio i Telewizja” oraz na podstawie Zarządzenia nr 80 z dnia 29 grudnia 1983 roku Przewodniczącego Komitetu do spraw Radia i Telewizji, w miejsce dotychczasowej

³⁸⁷ J. Kończak, *Od Tele-Echa - do polskiego ZOO. Ewolucja programu TVP*, Wydawnictwa Akademickie i Profesjonalne, Warszawa 2008, s. 199.

Jednostki Budżetowej „Rozgłośnia Polskiego Radia i Ośrodek Telewizyjny we Wrocławiu” powołano trzy odrębne jednostki:

- Zakład Budżetowy – Ośrodek Telewizyjny we Wrocławiu,
- Zakład Budżetowy – Rozgłośnia Regionalna Polskiego Radia we Wrocławiu³⁸⁸.
- Zakład Techniki Telewizyjnej we Wrocławiu, który – działając na zasadach gospodarstwa pomocniczego – stał się terenowym Zakładem Zespołu Technicznego Radia i Telewizji w Warszawie. W ten sposób rozpoczął się powolny proces faktycznego podziału radia i telewizji.

Na podstawie nowych przepisów oraz w odpowiedzi na niedawną kontrolę NIK opracowano nowy Regulamin Ośrodka Telewizji Polskiej we Wrocławiu, w którym nakreślono nową strukturę organizacyjną oraz doprecyzowano zakresy zadań dla poszczególnych redakcji. W punkcie III dotyczącym funkcjonowania wydziału informacji napisano:

Redakcja Programów Publicystycznych i Informacyjnych:

- tworzy programy publicystyczne i informacyjne dla dyirekcji I i II programu TVP, naczelnych Redakcji TVP oraz programy lokalne,
- odpowiada za ich formalny kształt i wymowę propagandową w działalności publicystycznej i informacyjnej,
- poszukuje skutecznych rozwiązań programowych nastawionych przede wszystkim na zmiany w świadomości społecznej i akceptację podstawowych wartości socjalizmu, interesów narodowych i państwowych,
- organizuje szerokie zaplecze współpracowników w produkcji programów,
- przestrzega zasad reformy w Radio-Komitecie i dyscypliny finansowej³⁸⁹.

Pracą redakcji kieruje kierownik powołany przez Redaktora Naczelnego³⁹⁰.

Obok formalnych, przygotowano również regulacje związane z przygotowywaniem planów dla konkretnych pasm i audycji. Szczególnie istotne – w odniesieniu do tematu niniejszej rozprawy – wydają się zapisy dotyczące wpływu ośrodków partyjnych i administracyjnych na kształt i treści poszczególnych programów.

³⁸⁸ Do 1983 roku Polskie Radio i Telewizja Polska były jednostkami budżetowymi, co oznacza, że nie mogły prowadzić działalności przynoszącej dochód. Od 1984 roku stały się zakładami budżetowymi, ale ich dochody były znikome.

³⁸⁹ Regulamin Ośrodka Telewizji Polskiej we Wrocławiu z dnia 2 lipca 1984 roku podpisany przez Redaktora naczelnego Stanisława Pelczara (sygn. zespołu archiwalnego: 82/2293, Archiwum Państwowe we Wrocławiu).

³⁹⁰ W tym czasie zastępcą Redaktora naczelnego do spraw Informacji i Publicystyki był red. Stanisław Wolny.

„Plany redakcyjne Ośrodka tworzy się w oparciu o programy działania Wojewódzkich Instancji Partyjnych oraz Wojewódzkich Rad Narodowych, uwzględniając kierunki programowe określone przez kierownictwo Komitetu d/s Radia i Telewizji”³⁹¹.

O tym, że poziom wpływu politycznego i stopień kontroli programów przygotowywanych we wrocławskiej telewizji na początku lat 80. XX wieku były znaczące świadczyć mogą – przywoływane już wcześniej – wyniki kontroli NIK. Wśród zarzutów znalazł się bowiem zapis mówiący o niezasadnym, bo niewykorzystanym antenowo – zużyciu taśmy filmowej. *„Na podstawie rejestrów znajdujących się w archiwum filmowym ustalono, że w latach 1981 – 1983 zrobiono 380 felietonów i tematów na 28 270 metrów bieżących taśmy, które nie były emitowane, w tym niezmontowanych było 163 pozycji na 5 723 m robocze (taśmy)”³⁹². Łączny koszt zużytej taśmy filmowej w latach 1981-1983 oszacowano na 410 500 złotych. W odpowiedzi na te zarzuty w piśmie z 11 lipca 1983 roku napisano, że *„w protokole kontroli wyliczono wyprodukowane w latach 1981 – 1983 tematy i felietony, które nie były emitowane i montowane. Nie nawiązując do merytorycznych przyczyn decydujących o odstąpieniu od emisji / wśród nich były nie tylko warsztatowe/ (należy czytać polityczne). (...) Obiektywnym wskaźnikiem obrazującym gospodarkę taśmą filmową jest tak zwany „stosunek zużycia taśmy”, to znaczy stosunek metrów ekranowych /wyemitowanych/ do metrów roboczych. (Średnio w okresie wynosił on 1:2 (...)) Dzięki oszczędnemu zużyciu taśmy filmowej Ośrodek nasz pod koniec 1982 roku posiadał rezerwę, pozwalającą na niezakłócony tok produkcji - mimo nierytmiczności dostaw”³⁹³.**

W dniu 15 września 1985 roku Rada Ministrów w Uchwale nr 145 określiła nowy statut oraz system organizacyjny i finansowy radia i telewizji. *„Komitet do spraw Radia i Telewizji pozostawał nadal centralnym organem administracji państwowej, a w jego skład wchodził: Przewodniczący w randze ministra, jego zastępcy i członkowie (Komitetu, w sumie do 25 osób), wśród których z urzędu zasiadali przedstawiciele kilku ministerstw: Finansów, Kultury i Sztuki, Spraw Zagranicznych, Obrony Narodowej,*

³⁹¹ Regulamin Ośrodka Telewizji Polskiej we Wrocławiu z dnia 2 lipca 1984 roku podpisany przez Redaktora naczelnego Stanisława Pelczara; (sygn. zespołu archiwalnego: 82/2293, Archiwum Państwowe we Wrocławiu).

³⁹² Protokół kontroli Rozgłośni Polskiego Radia i Ośrodka Telewizyjnego we Wrocławiu przeprowadzonej przez st. insp. Czesława Gołębiowskiego z Delegatury Najwyższej Izby Kontroli we Wrocławiu w dniach 2 maja 1983 - 30 czerwca 1983 za okres 1 stycznia 1981 - do 31 maja 1983, (sygn. zespołu archiwalnego: 82/2293, Archiwum Państwowe we Wrocławiu).

³⁹³ Pismo zastępcy Redaktora naczelnego do spraw Informacji i Publicystyki – Stanisława Wolnego z dnia 11 lipca 1983 roku. Protokół z realizacji zaleceń pokontrolnych adresowany do NIK we Wrocławiu; (sygn. zespołu archiwalnego: 82/2293, Archiwum Państwowe we Wrocławiu).

*Spraw Wewnętrznych, łączności, Pracy Płac i Spraw Socjalnych, oraz Komisja Planowania przy RM*³⁹⁴. Zgodnie z przyjętą uchwałą ponownie powołana została Państwowa Jednostka Organizacyjna „Polskie Radio i Telewizja” - Ośrodek Radiowo-Telewizyjny we Wrocławiu³⁹⁵. Reorganizacje wiązały się z postępującymi problemami finansowymi telewizji i radia.

W dniu 1 kwietnia 1984 roku – po raz pierwszy od momentu wprowadzenia – podwyższono – z 40 do 100 złotych wysokość abonamentu radiowo-telewizyjnego. Podwyżka ta wiązała się planami Radiokomiteu dotyczącymi przekształcenia telewizji w jednostkę samofinansującą się. *„Uzasadniając podwyżkę TVP tłumaczyła, że jej koszty utrzymują się na poziomie 10 miliardów złotych, a wpływy z abonamentu stanowią zaledwie 3 miliardy 650 milionów złotych. Resztę musi dopłacać państwo”*³⁹⁶. W tym kontekście zastanawiać musi strategia produkcyjna telewizji. W lutym 1984 roku telewizory posiadało 98% społeczeństwa, z czego 13% posiadało telewizory kolorowe, tymczasem już w 1980 roku ponad 50% programów Telewizja Polska emitowała w zdecydowanie droższej technologii kolorowej.

Ostatecznie w dniu 1 stycznia 1986 roku Komitet do spraw Radia i Telewizji został jednostką samofinansującą się. W tym czasie Telewizja Polska dysponowała dwoma ośrodkami telewizyjnymi w Warszawie: centralą przy ulicy Woronicza oraz Redakcją Programów Informacyjnych i Ośrodkiem Telewizyjnym w Warszawie mieszczącym się w budynku przy ulicy Jasnej oraz siecią regionalnych Ośrodków Radiowo-Telewizyjnych.

W tym czasie – jak wynika z Protokołów kontroli finansowej Izby Skarbowej we Wrocławiu – struktura zatrudnienia w Ośrodku Radiowo-Telewizyjnym we Wrocławiu wyglądała następująco: w radiu wykazano 136, a w telewizji 55 etatów.

Średnie wynagrodzenie kształtowało się na poziomie: 7 300 – 12 500 złotych³⁹⁷, dla porównania średnia krajowa wynosiła wówczas 24 095 złotych³⁹⁸. Zasadnym, ale niestety

³⁹⁴ A. Kozieł, *Za chwilę dalszy ciąg programu. Telewizja Polska czterech dekad 1952 – 1989*, Oficyna Wydawnicza ASPRA-JR, Warszawa 2003, s.204.

³⁹⁵ Pismo Dyrektora, Redaktora naczelnego Ośrodka Radiowo – Telewizyjnego we Wrocławiu – Stanisława Pelczara do Izby Skarbowej we Wrocławiu z dnia 30 maja 1985 roku; (sygn. zespołu archiwalnego: 82/2293, Archiwum Państwowe we Wrocławiu).

³⁹⁶ J. Kończak, *Od Tele-Echa - do polskiego ZOO. Ewolucja programu TVP*, Wydawnictwa Akademickie i Profesjonalne, Warszawa 2008, ss. 199 – 200.

³⁹⁷ Protokół kontroli finansowej Izby Skarbowej we Wrocławiu, z kontroli w dniach 1 kwietnia - 25 kwietnia 1986; (sygn. zespołu archiwalnego: 82/2293, Archiwum Państwowe we Wrocławiu).

³⁹⁸ Jak wynika z danych GUS, w 1986 roku przeciętne wynagrodzenie wynosiło 289 140 złotych rocznie, co przekłada się na kwotę 24 095 złotych na miesiąc. Por. Przeciętne wynagrodzenie w latach 1950-2022

trudnym do zbadania i rozstrzygnięcia jest pytanie: czy zmiana średniej wysokości wynagrodzeń, a co za tym idzie obniżenie wskaźników najwyższych – w porównaniu z początkiem lat 80. – spowodowane było efektywniejszą kontrolą w latach późniejszych, czy też odwrotnie, wysokie stawki w latach 1982 – 1983 były sposobem na budowanie i wzmacnianie – wśród tych, którzy powrócili do pracy w pierwszych miesiącach stanu wojennego – postaw lojalnych wobec władzy i systemu politycznego.

Widoczna – chociażby na poziomie wynagrodzeń pracowników wrocławskiego Ośrodka Radiowo-Telewizyjnego – trudna sytuacja ekonomiczna Radiokomitetu, była odbiciem fatalnej kondycji gospodarczej państwa. W lipcu 1986 roku z funkcji przewodniczącego Komitetu do spraw Radia i Telewizji odwołano Mirosława Wojciechowskiego. Jego miejsce zajął Janusz Roszkowski³⁹⁹. Wydaje się, że ta wymiana kadrowa – żołnierza na dziennikarza – miała charakter nieco wizerunkowy i związana była z ogólną planowaną zmianą strategii społeczno-gospodarczej rządu, a w szczególności z budowaniem nowej koncepcji ekonomicznej państwa, którą zamierzała opracować ekipa gen. Wojciecha Jaruzelskiego⁴⁰⁰. Chodziło o pewien stopień liberalizacji systemu socjalistycznego na poziomie gospodarczym i społecznym⁴⁰¹.

O tym, że zmiany są konieczne świadczył nie tylko pogłębiający się z miesiąca na miesiąc kryzys gospodarczy, ale także coraz wyraźniejsze głosy niezadowolenia.

W przeciwieństwie do planowanych, potencjalnych zmian gospodarczych, nie planowano – przynajmniej w bliskiej perspektywie – istotnych reform Radiokomitetu. *„Telewizja upadała z każdym rokiem, doskonaląc system ubezwłasnowolnienia dziennikarzy. W zakładowej umowie zbiorowej, podpisanej przez federację zakładowych*

Źródło: <https://www.zus.pl/baza-wiedzy/skladki-wskazniki-odsetki/wskazniki/przecietne-wynagrodzenie-w-latach>

[dostęp: 19. 12. 2022].

³⁹⁹ Janusz Roszkowski – od 1947 roku członek PPR, a od 1948 roku PZPR. W latach 60. XX wieku korespondent PAP w Berlinie, a następnie kierownik oddziału PAP w Bonn. W latach 1971 – 1981 był zastępcą członka KC PZPR. Równolegle, od 1971 do 1986 pełnił funkcję Redaktora naczelnego PAP.

⁴⁰⁰ Z dniem 6 listopada 1985 roku gen. Wojciech Jaruzelski został Przewodniczącym Rady Państwa i ustąpił z funkcji premiera. Jego miejsce zajął dotychczasowy wicepremier do spraw ekonomicznych – Zbigniew Messner. Messner był członkiem Biura Politycznego KC PZPR, a w latach 1981–1983 – co w kontekście kryzysu gospodarczego wydaje się znaczące – członkiem Komisji KC PZPR powołanej do wyjaśnienia przyczyn i przebiegu konfliktów społecznych w PRL.

⁴⁰¹ Impuls do zmian wywołał – wybrany w dniu 11 marca 1985 roku – nowy Sekretarz Generalny KC KPZR – Michał Gorbaczow. W 1986 roku ogłosił on program modernizacji ZSRR. Pod hasłami: „Pierestrojki” – czyli „przebudowy” gospodarcej związanej z liberalizacją, ograniczeniem korupcji, zwiększeniem swobód obywatelskich i poprawieniem stosunków politycznych i gospodarczych z zachodem oraz „Głasonosti – czyli „jawności”, w ramach której zniesiona miała zostać cenzura i zapis o przewodniej roli KPZR – miało dojść do unowocześnienia i usprawnienia całego państwa.

organizacji związkowych pracowników RTV i prezesa Roszkowskiego, wprowadzono system oceny punktowej. Punkty przeliczano na pieniądze”⁴⁰².

W wymiarze informacyjnym kontynuowano strategię propagowania porozumienia ogólnonarodowego. „Wobec zdelegalizowanej „Solidarności” i środowisk opozycyjnych przyjęto strategię indywidualizowania celów ataków, po to, by unikać antagonizowania szeregowych członków związku, uderzano więc tylko w liderów”⁴⁰³.

Odbiciem tej strategii może być informacja, która ukazała się w „Rozmaitościach” w dniu 27 kwietnia 1988 roku. Dotyczyła ona aktywności dolnośląskich działaczy „Solidarności”, którzy organizowali poparcie dla rozpoczętego dzień wcześniej w kombinacie metalurgicznym w Nowej Hucie strajku załogi. „Dzisiaj o godzinie 9:30 na teren zakładów Dolmel we Wrocławiu przedostał się Władysław Frasyński wraz z kilkoma niepracującymi tam osobami. Na wydziałach W-1, W02, W-5 wezwali oni załogę do przerwania pracy i poparcia strajku w Nowej Hucie. W rezultacie tych nawołań, na placu w rejonie kotłowni zawiązał się wiec. Uczestniczyło w nim kilkaset osób. Pozostała część załogi nie przerwała pracy. Na pierwszej zmianie pracuje w Dolmelu 2 700 osób. Tak więc cel tej prowokacji - podjęcie rezolucji popierającej strajk w niektórych wydziałach Huty im. Lenina nie został osiągnięty. Jak widać dla osiągnięcia takiego celu prowokatorzy polityczni organizują nawet tego rodzaju - jak dzisiaj w Dolmelu – desanty zawodowych opozycjonistów. Próby działań tego rodzaju muszą budzić niepokój”⁴⁰⁴.

Kontekst transformacji systemowej

Jeśli chodzi o konstrukcję programu, to pod koniec lat 80. XX wieku „Rozmaitości” przyjęły formułę zbliżoną do współczesnych programów informacyjnych. Program zaczynał się czołówką, po której prezenter witał się z widzami i zapowiadał skrót 3 wybranych informacji dnia. Materiały filmowe nagrywane były w znacznej części na kamerach w systemie U-matic i emitowane – w tym samym systemie – z magnetowidów emisyjnych. Przejście na ten system zdecydowanie skróciło proces przygotowywania relacji filmowych. Nie było już konieczności wywoływania taśmy filmowej, a sam montaż stał się sprawniejszy i łatwiejszy.

⁴⁰² J. Kończak, *Od Tele-Echa - do polskiego ZOO. Ewolucja programu TVP*, Wydawnictwa Akademickie i Profesjonalne, Warszawa 2008, s. 204.

⁴⁰³ A. Kozieł, *Za chwilę dalszy ciąg programu. Telewizja Polska czterech dekad 1952 – 1989*, Oficyna Wydawnicza ASPRA-JR, Warszawa 2003, s.195.

⁴⁰⁴ Państwowa Jednostka Organizacyjna „Polskie Radio i Telewizja” Ośrodek Radiowo – Telewizyjny we Wrocławiu. Dokumentacja programu telewizyjnego – konspekty i teksty lektorskie „Rozmaitości”, 1988, (sygn. PA-520, Archiwum Programowe Telewizji Polskiej S.A. we Wrocławiu).

Typowe „Rozmaitości” składały się w sumie z 8 – 9 informacji filmowych. Czas trwania relacji wahał się od 2 do 3 min. Co ciekawe, dwie relacje często łączono ze sobą w całość, mimo iż nie było pomiędzy nimi merytorycznego związku. Istotnym wyróżnikiem był skrót informacji z regionu, w którym umieszczano krótkie, bo około 30 – 50 sekundowe wiadomości z Wałbrzycha, Jeleniej Góry, Legnicy, a nawet Kalisza. Program kończył się krótkim serwisem sportowym oraz prognozą pogody. Wydaje się, że „Rozmaitości” miały w przyjętej formule być czymś pośrednim między ogólnopolskim „Dziennikiem Telewizyjnym”, a popularnym wówczas „Teleexpressem”⁴⁰⁵.

Jeśli chodzi o tematykę to obok – wspomnianej już wyżej – politycznej, coraz więcej miejsca zajmowały kwestie gospodarcze, np. funkcjonowanie zakładów pracy, problemy zaopatrzeniowe. Sporo uwagi poświęcano tradycyjnie kulturze i sprawom społecznym.

Zapaść gospodarcza oraz fala strajków, które wybuchły wiosną i latem 1988 roku ostatecznie skłoniły władze do rozpoczęcia rozmów z opozycją.

W dniu 6 lutego 1989 roku rozpoczęły się obrady Okrągłego Stołu. Jednym z tematów, o których dyskutowano była kwestia środków masowego przekazu i swobodnego dostępu do nich. Na podstawie negocjacji – strony rządowej (partyjnej) z opozycyjną (solidarnościową) – i przyjętych uzgodnień, w protokole końcowym zapisano, że w Polsce rozwijać się będzie pluralistyczne radio i telewizja. Pierwszym etapem miało być powołanie w Radiokomitecie pełnomocnika, którego zadaniem będzie uruchomienie opozycyjnych redakcji w radiu i telewizji. W etapie drugim – po wyborach – nastąpić miał swoisty podział telewizji i radia przeprowadzony w ten sposób, że jeden program radiowy i jeden telewizyjny miała otrzymać opozycja, a pozostałe radiowe i jeden telewizyjny kontrolować miał rząd.

Przyjęte ustalenia komunistyczne władze szybko jednak zweryfikowały. W kwietniu 1989 roku z funkcji przewodniczącego Komitetu do spraw Radia i Telewizji odwołano Janusza Roszkowskiego, a w jego miejsce powołano Jerzego Urbana⁴⁰⁶.

⁴⁰⁵ Teleexpress zadebiutował na antenie Programu 1 w dniu 29 lipca 1986 roku. Formuła programu różniła się w istotny sposób od poważnego, aż do przesady „Dziennika Telewizyjnego”. W Teleexpresie miało się pojawiać dużo krótkich informacji filmowych z kraju i ze świata. Ilość 100% ograniczano do niezbędnego minimum. Krótka forma pozwalała zmieścić więcej informacji i zbalansować informacje poważne tematami lżejszymi oraz ciekawostkami. Program szybko zyskał uznanie widzów.

⁴⁰⁶ Jerzy Urban był w latach 1981 – 1989 rzecznikiem prasowym Rady Ministrów i jedną z najważniejszych osób odpowiedzialnych za propagandę czasów stanu wojennego. Był autorem akcji szkalujących „Solidarność”, duchowieństwo i kościół. Równoległe do objęcia funkcji szefa Radiokomitetu, Urban wszedł w skład Rady Ministrów jako „minister bez teki”.

„Telewizja miała pozostać ostatnim bastionem systemu, bez panowania nad nią – zdaniem partyjnych propagandzistów nierealne stawało się sprawowanie władzy przez partię”⁴⁰⁷.

Starania władz partyjnych i nowego szefa Radiokomiteu nie przełożyły się jednak na wyniki – przewidzianych w porozumieniach Okrągłego Stołu – częściowo wolnych wyborów. W efekcie głosowania z 4 czerwca 1989 roku strona partyjna musiała zadowolić się –gwarantowanymi na mocy porozumień – 65% miejsc w Sejmie. Pozostałe 35% w Sejmie i 99%⁴⁰⁸ w – przywróconym do życia politycznego – Senacie zdobyli reprezentanci opozycji – Komitetu Obywatelskiego przy Lechu Wałęsie.

W wyniku ustaleń Okrągłego Stołu, wygranych przez stronę solidarnościową wyborów oraz późniejszych negocjacji i uzgodnień, w dniu 19 lipca 1989 roku Zgromadzenie Narodowe wybrało na Prezydenta gen. Wojciecha Jaruzelskiego, a 12 września Sejm przegłosował wotum zaufania dla rządu premiera Tadeusza Mazowieckiego.

O tym, jak ważna była kwestia dostępu do środków masowego przekazu, a zwłaszcza telewizji świadczyć może fakt, że – po niełatwych negocjacjach – już 23 września 1989 roku doszło do kolejnej zmiany w Radiokomitecie. Miejsce odwołanego ze stanowiska Jerzego Urbana zajął Andrzej Drawicz⁴⁰⁹.

Zmiana na stanowisku przewodniczącego Radiokomiteu była zapowiedzią zmian w całej telewizji. Ostatnie wydanie „Dziennika Telewizyjnego”⁴¹⁰ w dniu 17 listopada 1989 roku poprowadził Janusz Świerczyński. Program kończył się w pewnym sensie symboliczną informacją filmową – bez komentarza – ukazującą moment demontażu i obalenia warszawskiego pomnika Feliksa Dzierżyńskiego.

Dzień później, 18 listopada 1989 roku, o godz. 19:30, na antenie Programu 1 po raz pierwszy ukazały się „Wiadomości”⁴¹¹. Program zaczynał się czołówką, na której – na widok błękitno-granatowego nieba z niewielkimi chmurami – nadszcigały dwie litery

⁴⁰⁷ A. Kozieł, *Za chwilę dalszy ciąg programu. Telewizja Polska czterech dekad 1952 - 1989*, Oficyna Wydawnicza ASPRA-JR, Warszawa, 2003, s. 211.

⁴⁰⁸ 1 mandat zdobył kandydat niezależny – Henryk Stokłosa.

⁴⁰⁹ Andrzej Drawicz – krytyk literacki, tłumacz i eseista. W latach 70. XX wieku działacz opozycji. Był m.in. sygnatariuszem protestu ludzi nauki i kultury przeciw projektowanym zmianom w Konstytucji PRL, tzw. Listu 59, a także członkiem i wykładowcą niezależnego Towarzystwa Kursów Naukowych. Z akt SB wynika, że od lat 50. był zarejestrowany jako TW „Kowalski”, „Zbigniew” (data rejestracji: 10 września 1953, 30 grudnia 1971 i 23 lipca 1976 roku, nr arch. 7638/1, nr mikrofilmu – 7638/1).

⁴¹⁰ Por. Dziennik Telewizyjny z dnia 17 listopada 1989 roku.

Źródło: <https://www.youtube.com/watch?v=6pYFzd71RJM&t=32s> [dostęp: 21. 12. 2022].

⁴¹¹ Por. „Wiadomości” z dnia 18 listopada 1989 roku.

Źródło: <https://www.youtube.com/watch?v=qJnXqvk60&t=7s> [dostęp: 21. 12. 2022].

„V”, a następnie – nałożywszy się na siebie – stawały się literą „W”. Nad nią – na tle przyjemnej muzyki, zwłaszcza w porównaniu do krzykliwego sygnału Dziennika – pulsował, zapisany drobniejszą czcionką, wyraz „Wiadomości”⁴¹²

Pierwsze wydanie przygotował zespół pod kierownictwem Jacka Snopkiewicza⁴¹³, a program prowadził Wojciech Reszczyński⁴¹⁴, który przywitał widzów następującymi słowami: „18 listopada, sobota, „Wiadomości”, dobry wieczór. Mam nadzieję, że program ten będzie zdobywał z dnia na dzień Państwa zaufanie. Wiadomości w naszym nowym dzienniku będą dobre lub złe, oby tych ostatnich jak najmniej, ale zawsze prawdziwe. Liczymy na pomoc i współpracę”⁴¹⁵.

Symboliczne słowa o „zawsze prawdziwych informacjach” nawiązywały do symbolicznej scenografii. Program rozpoczynał się szerokim ujęciem fragmentu studia. Przy jasno szarym biurku, na tle jasno beżowej, a może wręcz białej ściany, siedział prezenter. Nowe studio, nowa scenografia, nowy prowadzący i wreszcie nowy lektor – to wszystko miało sugerować szczerą i czystą intencję, a także chęć tworzenia nowego telewizyjnego programu informacyjnego „od początku, od białej karty”⁴¹⁶.

Podobną chęć mieli twórcy w Ośrodkach Regionalnych, którzy powrócili do telewizji po wyborach 1989 roku. Drogę do powrotu otwierał list wysłany przez Przewodniczącego Radiokomitetu do dziennikarzy i twórców telewizyjnych zwolnionych w grudniu 1981 roku. W liście tym, Andrzej Drawicz, w imieniu instytucji

⁴¹² Pierwszą czołówkę „Wiadomości” zmodyfikowano już po kilku dniach, dodając do niej atrakcyjne zdjęcia, które wypełniając kształt litery „W” budziły skojarzenia z zapowiedzią przeglądu najbardziej istotnych i aktualnych wydarzeń.

⁴¹³ Jacek Snopkiewicz – dziennikarz i publicysta. Pracę w Telewizji Polskiej rozpoczął w 1972 roku. Był członkiem PZPR. Po wprowadzeniu stanu wojennego został „negatywnie zweryfikowany”, relegowany z partii i zwolniony z pracy. Podczas obrad Okrągłego Stołu był jednym z ekspertów strony opozycyjnej. Po objęciu funkcji szefa Radiokomitetu przez Andrzeja Drawicza, 7 listopada 1989 objął stanowisko szefa nowej Dyrekcji Programów Informacyjnych. Po Snopkiewiczu szefowie „Wiadomości” zmieniali się jak w kalejdoskopie: Jacek Bochenek, Jacek Kurski, Robert Terentiew, Sławomir Zieliński, Adam Pieczyński. „Zasada była prosta: odchodzi premier, odchodzi też szef najważniejszego programu informacyjnego”. Por. D. Michalski, *To była bardzo dobra telewizja. Część 1: Misja emisji*, Drukarnia Wydawnicza im. W.L. Anczyca, Kraków 2012, s. 158.

⁴¹⁴ Do grona prowadzących „Wiadomości” dołączyli wkrótce: Aleksandra Jakubowska, Marcin Zimoch, a potem Jolanta Pieńkowska, Tomasz Lis i Jarosław Gugała. Por. D. Michalski, *To była bardzo dobra telewizja. Część 1: Misja emisji*, Drukarnia Wydawnicza im. W.L. Anczyca, Kraków, 2012, ss. 155 – 156.

⁴¹⁵ Treść powitania z programu „Wiadomości” z dnia 18 listopada 1989 roku.

Źródło: <https://www.youtube.com/watch?v=qJjnXqvkc60&t=7s> [dostęp: 21. 12. 2022].

⁴¹⁶ O tym, że proces tworzenia nowego programu był skomplikowany, a jego twórcy nie mieli pewności, na ile mogą sobie pozwolić – przede wszystkim w wymiarze wolności wyboru tematów i swobody dziennikarskiej prezentacji treści – świadczyć może wypowiedź Jacka Snopkiewicza zarejestrowana w dniu premiery „Wiadomości”: „problem nie w tym, czy dzisiaj będzie dziennik, bo on będzie – sądzę, że się uda, - tylko, żeby był jutro jeszcze”. Por. *Wiadomości 40-lecia: historia Dziennika Telewizyjnego*. 25.10.1992, Program 1, Telewizja Polska;

Źródło: <https://www.youtube.com/watch?v=mNS3zgsn0GA>, [dostęp: 27. 12. 2022].

przepraszał za upokorzenia procesu weryfikacji na początku stanu wojennego, krzywdy i przykrości z tym związane oraz za zwolnienie z pracy i szykany, które nierzadko dotyczyły dziennikarzy poszukujących pracy. W liście znajdowało się też osobiste zaproszenie do powrotu do radia i telewizji.

Z tego zaproszenia we wrocławskiej telewizji skorzystało 3 dziennikarzy: Barbara Trzeciak-Pietkiewicz, Andrzej Pasierski i Tomasz Orlicz. *„Kiedy wróciliśmy do telewizji w 1989 roku – wspominał Andrzej Pasierski w trakcie wywiadu pogłębionego z autorem – przede wszystkim przyszło mi do głowy, że ten dotychczasowy program informacyjny „Rozmaitości” trzeba by było, przynajmniej w tej sferze symbolicznej zmienić, a przynajmniej zmienić jego nazwę. To słowo „fakty” miało oznaczać, że będziemy zajmować się tym, co rzeczywiste, a nie urojone”*⁴¹⁷.

Pierwsze wydanie „Faktów” ukazało się na antenie Telewizji Wrocław w dniu 26 marca 1990 roku⁴¹⁸. Program przygotował zespół pod kierunkiem Sławoja Nowaka, Jacka Zacharskiego i Andrzeja Pasierskiego. Audycję poprzedziło krótkie „inauguracyjne przemówienie” nowej szefowej Ośrodka – Barbary Trzeciak-Pietkiewicz. Podobnie, jak wcześniej, w przypadku „Wiadomości” nowe „Fakty” prowadził nowy prezenter – Wojciech Żurad.

Konstrukcja programu różniła się nieco od schematu znanego z „Rozmaitości”. „Fakty” rozpoczynały się zapowiedzią najważniejszych informacji. Ich listę – w postaci infografiki komputerowej – wyświetlono na ekranie. Program otwierał skrót 3 filmowych wiadomości z regionu. Co ciekawe, pierwsza informacja związana – w pewnym sensie – ze sferą polityki (dotyczyła losów linii telefonicznych znajdujących się w siedzibie Komitetu Wojewódzkiego byłej już PZPR) – w formie słownej – znalazła się dopiero na piątym miejscu szpigiła. W sumie w „Faktach” zamieszczono 16 informacji: 10 filmowych i 6 słownych. Warte odnotowania jest to, iż żaden materiał filmowy nie zawierał 100%, czyli wypowiedzi bohatera.

Powodów ograniczania wypowiedzi w pierwszych wydaniach było kilka: po pierwsze chodziło o przedstawienie jedynie faktów, bez jakiegokolwiek komentarza, a tzw. 100% najczęściej jest komentarzem, po drugie wypowiedź – jako formę dziennikarską – wykorzystywano w tematach o dużej wadze albo o szerokim zasięgu społecznym, po trzecie redakcja miała do dyspozycji jedynie 2 – 3 ekipy, które miały do

⁴¹⁷ Wywiad pogłębiony z red. Andrzejem Pasierskim. Badania jakościowe autora.

⁴¹⁸ Zapis programu informacyjnego „Fakty” z dnia 26 marca 1990 roku (Archiwum TVP S.A. Oddział Wrocław sygn. XD CAM 2374).

dyspozycji zaledwie 1 – 2 kamery umożliwiające nagranie dźwięku i po czwarte wreszcie przygotowanie materiału z 100%-ami zabiera dużo więcej czasu, niż prostego voice-overa⁴¹⁹, a pierwsze wydania „Faktów” przygotował zespół składający się zaledwie z kilku reporterów. Co ciekawe pierwsze wydania „Faktów” przynajmniej formalnie podlegały jeszcze kontroli cenzorskiej. Główny Urząd Kontroli Publikacji i Widowisk zlikwidowano uchwałą Sejmu z 11 kwietnia 1990 roku. Wpływu cenzorów na teksty informacyjne nie dało się już jednak odczuć.

Istotną częścią pierwszych wydań „Faktów” była krótka rozmowa stanowiąca komentarz do najważniejszych tematów. Po jakimś czasie część publicystyczna została wydzielona z programu informacyjnego, podobnie zresztą, jak informacje sportowe, które kończyły „Fakty”.

Debiut nowego programu informacyjnego wrocławskiej telewizji zbiegł się z szeregiem istotnych wydarzeń początku lat 90. XX wieku. W dniu 6 lutego 1990 roku rozpoczęła nadawanie pierwsza w Europie środkowej i wschodniej prywatna telewizja „Echo”⁴²⁰. Zaraz po niej uruchamiane były inne, mniejsze lub większe, prywatne stacje telewizyjne.

Rok 1990 to czas pierwszych – w III Rzeczypospolitej – wyborów samorządowych, rozpadu Obywatelskiego Klubu Parlamentarnego oraz tzw. „wojny na gorze”, których jedną z wielu konsekwencji były rychłe zmiany w strukturze Radiokomitetu.

W dniu 25 listopada 1990 roku – po przegranych wyborach prezydenckich – premier Tadeusz Mazowiecki podał się do dymisji. Wraz z nim stanowisko utracił Andrzej Drawicz.

W dniu 12 stycznia 1991 roku Sejm udzielił wotum zaufania nowemu premierowi Janowi Krzysztofowi Bieleckiemu. Tego samego dnia nowym Przewodniczącym Komitetu do Spraw Radia i Telewizji został Marian Terlecki. *„On też otrzymał polecenie likwidacji telewizji w jej dotychczasowym kształcie. Nowy przewodniczący zapowiedział stopniową redukcję zatrudnienia. W tym czasie w TV pracowało 10 700 osób (w tym*

⁴¹⁹ Por. Rozdział 1.

⁴²⁰ Na pomysł uruchomienia pierwszej prywatnej stacji telewizyjnej wpadli: Marek Młynarczyk, Henryk Pacha oraz Andrzej Zygmunt. Prowizoryczne studio mieściło się w Domu Studenckim „Arka” należącym do Akademii Rolniczej we Wrocławiu. Na dachu akademika zamontowano nadajnik. Były dziennikarz Ośrodka Telewizyjnego we Wrocławiu – Henryk Pacha został pierwszym redaktorem naczelnym stacji. Na przełomie maja i czerwca 1990 roku PTV Echo przeniosło się do najwyższego we Wrocławiu budynku „Poltegoru” przy Alei Powstańców Śląskich. Redakcja zajęła pomieszczenia na XXII piętrze, a na dachu zainstalowano antenę nadawczą umożliwiającą odbiór programu w promieniu 50 km od Wrocławia.

*niecałe 2 000 dziennikarzy). Największe redukcje zatrudnienia miały objąć: administrację i służby pomocnicze, najmniejsze pracowników technicznych i dziennikarzy*⁴²¹. Dla Telewizji Polskiej i ośrodków telewizyjnych nadchodził czas przemian.

2.6. Podsumowanie

Omówiony powyżej proces ewolucji informacyjnego dziennikarstwa telewizyjnego w kontekście politycznym, ekonomicznym i technologicznym obejmuje okres od utworzenia Telewizji Polskiej i powstania wrocławskiego Ośrodka Telewizyjnego do początków – zainicjowanej przy okrągłym Stole – transformacji ustrojowej i medialnej.

Jak wynika z przeprowadzonych badań, uruchamianie Telewizji Polskiej oraz będących jej częścią Ośrodków Telewizyjnych było procesem złożonym i powolnym. Mimo, iż nowe medium tworzyli nierzadko wybitni profesjonaliści: filmowcy, reżyserzy, dziennikarze, artyści – początkowo telewizja miała charakter amatorski, a to dlatego (co wynika z wywiadów pogłębionych), że telewizyjnego rzemiosła trzeba się było po prostu nauczyć.

W przypadku Ośrodka Telewizyjnego we Wrocławiu można zdiagnozować, czy wręcz stwierdzić, iż informacyjne dziennikarstwo telewizyjne wyewoluowało wprost z dziennikarstwa radiowego, a jego rozwój był uwarunkowany technologicznie i wiązał się bezpośrednio z rozwojem technologii telewizyjnej.

W pierwszych etapach w przygotowanie programu informacyjnego, który miał charakter tygodnika, zaangażowany był zespół liczący ok. 10 – 12 osób, z czego większość stanowili pracownicy techniczni. Za kwestie redakcyjne odpowiadało wówczas 3 dziennikarzy. Cechą charakterystyczną było to, iż dziennikarze równolegle pełnili czasami dodatkowe funkcje: realizatora, operatora obrazu czy inspicjenta.

Z czasem, gdy zwiększała się częstotliwość emitowanych programów informacyjnych, malała liczba rozmów na żywo, a wzrastała materiałów filmowych – rosła równolegle liczba osób tworzących program. Przede wszystkim powiększał się zespół dziennikarzy. Tematy filmowe realizowała ekipa, w skład której wchodził: dziennikarz, operator kamery – realizator zdjęć, asystent operatora, dźwiękowiec,

⁴²¹ J. Kończak, *Od Tele-Echa - do polskiego ZOO. Ewolucja programu TVP*, Wydawnictwa Akademickie i Profesjonalne, Warszawa 2008, s. 208.

asystent dźwiękowca, oświetlacz, asystent oświetlacza oraz kierowca, w sumie 8 osób. Program informacyjny przygotowywały zazwyczaj dwie ekipy, z którymi pracowało 4 – 6 reporterów. Oprócz tego w produkcję zaangażowany był jeszcze zespół studyjny: reżyser, realizator obrazu, realizator dźwięku, a obok tego montażyści, dźwiękowcy, oświetlacze, a także scenografowie i charakteryzatorzy.

Znaczącym impulsem dla rozwoju Telewizji Polskiej oraz Ośrodków Telewizyjnych był wzrost zainteresowania nowym medium władz komunistycznych (uwarunkowania polityczne i ekonomiczne). Ta szczególna przychylność przekładająca się wyraźnie na finansowanie inwestycji infrastrukturalnych, wiązała się z tym, iż komunistyczne władze dostrzegły potencjał, zasięg oraz siłę oddziaływania telewizji. Dokonano instrumentalizacji telewizji, gdyż w kręgach władzy uznawano, iż było to – w owym czasie – najskuteczniejsze narzędzie propagandy.

W kontekście postawionych na wstępie pytań badawczych i sformułowanych hipotez, przeprowadzona do tej pory analiza, upoważnia do formułowania pierwszych wniosków.

W wymiarze politycznym hipoteza pierwsza: *wpływ polityki (partii politycznych i polityków) na dziennikarstwo telewizyjne był i jest znaczący, a w przypadku mediów publicznych dominujący* – została potwierdzona.

W opisanych uwarunkowaniach należy zauważyć, że funkcjonujący w latach PRL system medialny, a w jego ramach telewizja i pracujący w niej dziennikarze informacyjni spełniali wszystkie warunki charakterystyczne dla *modelu komunistycznego* w zaproponowanej przez Freda S. Sieberta, Theodore'a Petersona i Wilbura Schramma typologii systemów medialnych⁴²². W modelu tym najważniejszym celem działalności mediów i pracujących w nich dziennikarzy jest umacnianie państwa i propagowanie komunistycznej ideologii, a narzędzie kontroli informacji stanowi rozwinięta instytucja cenzury.

W wypadku omawianego informacyjnego dziennikarstwa telewizyjnego teoria ta znajduje potwierdzenie zarówno w przeprowadzonych badaniach ankietowych, jak i wywiadach pogłębionych. Byli dziennikarze wrocławskiego Ośrodka Telewizji potwierdzają, że kontrola produkcji treści informacyjnych odbywała się na wszystkich etapach, począwszy od zlecenia tematu felietonu, przez jego realizację zdjęciową i tekstową, na montażu kończąc. Kluczowe znaczenie miała akceptacja gotowego

⁴²² Por. Rozdział 1. Więcej: F. S. Siebert, T. Peterson, W. Schramm, *Four Theories of the Press*, University of Illinois Press, Urbana 1956.

materiału i nadanie mu numeru przez cenzora. Tylko materiał posiadający odpowiednie zezwolenie i sygnaturę mógł zostać wyemitowany na antenie. Wpływ polityczny miał charakter bezpośredni i rozległy.

Paradoksalnie, w kontekście powyższego mechanizmu upolitycznienia, generalna ocena zawartości programowej telewizji epoki PRL, szczególnie w wymiarze kulturowym, nie musi być jednak surowa. Wiesław Godzic zauważa, iż „była ona czystą emanacją idei telewizji publicznej. Wprawdzie ogólnie jej oglądalność była bardzo niska, ale niektóre audycje były bardzo dobrze przyjmowane przez publiczność: nie tylko oglądane, ale także dyskutowane w szkołach, instytucjach kultury. (...) W ocenie liczyła się oryginalna zawartość treściowa i wysoka jakość formalna. I – oczywiście – politycy”⁴²³.

⁴²³ W. Godzic, *Czego konsument może chcieć od polskiej regionalnej telewizji publicznej?* [w:] P. Kuca, W. Furman, K. Wolny-Zmorzyński (red.), *Publiczna telewizja regionalna w Polsce. Stan na koniec grudnia 2015 roku*, Wydawnictwo Uniwersytetu Rzeszowskiego, Rzeszów 2018, s. 12.

Rozdział 3

Ewolucja informacyjnego dziennikarstwa telewizyjnego. Studium przypadku Telewizji Polskiej Oddział we Wrocławiu (1992 – 2023)

Wolność dziennikarska – jak wynika z badań przeprowadzonych przez Lucynę Szot w redakcjach dolnośląskich mediów – jest pierwszą, najważniejszą i najbardziej cenioną wartością dla dziennikarzy⁴²⁴.

W rozdziale 2 omówiony został proces ewolucji informacyjnego dziennikarstwa telewizyjnego w kontekście politycznym, ekonomicznym i technologicznym obejmujący okres od utworzenia Telewizji Polskiej i powstania wrocławskiego Ośrodka Telewizyjnego do początków – zainicjowanej przy okrągłym Stole – transformacji ustrojowej i medialnej. Z przeprowadzonej analizy wynika, że czas ten nie mógł wiązać się w żaden sposób z kategorią wolności dziennikarskiej⁴²⁵.

W niniejszym rozdziale przedmiotem analizy będzie korelacja systemu politycznego i medialnego, w kontekście procesu ewolucji informacyjnego dziennikarstwa telewizyjnego oraz regionalnego programu informacyjnego, na tle przeobrażeń Telewizji Polskiej oraz regionalnego Oddziału we Wrocławiu, w procesie transformacji systemu politycznego i medialnego w latach 1992 – 2023. Pomimo racjonalizacji ocen i działań przez dziennikarzy (charakterystyczna postawa konformistyczna), wobec przyzwalania na przekraczanie granic i standardów demokracji w Telewizji Publicznej, z elementami retoryki w ramach działań propagandowych – analizowany okres charakteryzuje się odmiennym postrzeganiem autonomii zawodowej dziennikarzy (szczególnie w pierwszym okresie transformacji ustrojowej), co może stanowić rdzeń ich niezależności w przyszłości.

3.1. Imperatyw zmian w polskim systemie medialnym

Przywołana na początku rozdziału kategoria wolności dziennikarskiej (jako fundamentalna wartość demokracji parlamentarnej) stała się na początku lat 90. XX wieku – dla znakomitej większości społeczeństwa – wyznacznikiem zmian, jakie zaszły

⁴²⁴ Por. L. Szot, *Dziennikarze mediów lokalnych w Polsce. Między profesjonalizmem a koniecznością przetrwania*, Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław 2013.

⁴²⁵ Kategoria wolności dziennikarskiej omówiona została szerzej w rozdziale 1.

w Polsce po wyborach 1989 roku. Co więcej była ona odniesieniem dla innych rodzajów wolności: wolności gospodarczej, politycznej czy wolności opinii i słowa.

Sformułowanie „wolne media” nie wydawało się wówczas pustym sloganem. Rodząca się wówczas liberalna wolność gospodarcza, skutkowałą rozwojem różnorodnych mediów. Zaczęły pojawiać się prywatne gazety, a także rozgłośnie radiowe i stacje telewizyjne, a w nich – najczęściej – młodzi dziennikarze, dla których dziennikarstwo było swoistym powołaniem, zatem czymś więcej, niż tylko pracą. Większość z nowopowstałych mediów miała lokalny zasięg i ograniczone zasoby finansowe, nie mniej jednak stanowiła przeciwwagę dla istniejących wciąż w ramach Radiokomitetu: Polskiego Radia i Telewizji Polskiej. Oczywistym stało się, że również i te instytucje medialne będą musiały dostosować się do nowej rzeczywistości. W tych okolicznościach palącym problemem, a także wyzwaniem stało się określenie warunków w jakich mogłyby funkcjonować zarówno nowe media publiczne, jak i prywatne. Zmiany w systemie politycznym, wymuszały zmiany w systemie medialnym. W dalszej części niniejszej rozprawy przedmiotem badania będzie odpowiedź na fundamentalne pytanie: w jaki sposób proces i przebieg tych zmian systemowych, wpływał na informacyjne dziennikarstwo telewizyjne oraz funkcjonowanie Telewizji Wrocław. Autor hipotetycznie założył istnienie ścisłej korelacji między systemem politycznym i systemem medialnym. A celowo przyjęta w poprzednim rozdziale metoda analizy poprzez wyznaczanie kluczowych okoliczności i zapoczątkowywanych procesów (tzw. punktów zwrotnych) w dziejach wrocławskiego ośrodka telewizyjnego, (co będzie też podstawą dalszej periodyzacji) – posłużyła weryfikacji głównej hipotezy, związanej z empirycznie diagnozowaną korelacją i jej wpływem na status zawodowy informacyjnych dziennikarzy telewizyjnych.

3.2. Etap transformacji 1992 – 2002

Dekada 1992 – 2002 definiuje czwarty etap ewolucji informacyjnego dziennikarstwa telewizyjnego, opisywanego w oparciu o studium przypadku Telewizji Wrocław. Początek zakreślały dwa istotne wydarzenia: pierwsze to likwidacja Komitetu do spraw Radia i Telewizji oraz związany z tym formalny rozbrat Polskiego Radia i Telewizji Polskiej, drugie to – spowodowane rozdzieleniem obu instytucji – przyspieszone przejście wrocławskiego Oddziału Telewizji Polskiej do nowej siedziby. Z perspektywy

normatywnej w 1992 roku istotna była ustawa o radiofonii i telewizji⁴²⁶ i pierwsze procesy koncesyjne. Koniec wytyczały natomiast: kryzys finansów w TVP i pierwsza kontrowersyjna nowelizacja ustawy medialnej (naznaczona tzw. aferą Rywina). Omawiany okres – dla sporej części społeczeństwa – był czasem wielkich nadziei, ale i wielkich oczekiwań.

Kontekst polityczny i ekonomiczny

Reformy Okrągłego Stołu po 1989 roku – jak wspomniano wcześniej – rozpoczęły okres dynamicznych zmian w sferze politycznej, gospodarczej, społecznej i medialnej. Dla Ośrodka Telewizyjnego we Wrocławiu oraz pracującego w nim zespołu dziennikarskiego był to czas sporych wyzwań.

Pierwszym z nich była kwestia odbioru technicznego, uruchomienia i przeprowadzki do – budowanej od blisko 20 lat – nowej siedziby telewizji. Z jednej strony dyrekcja ośrodka miała świadomość ograniczeń wynikających z nieprzystosowania pomieszczeń rozgłośni Polskiego Radia do produkcji telewizyjnej, z drugiej nie dysponowała wystarczającymi środkami nie tylko na to, by dokończyć inwestycję, ale nawet doposażyć ośrodek w nowocześniejszy sprzęt. Jak wspomina Barbara Trzeciak-Pietkiewicz, w pewnym momencie znalazła ona odważne rozwiązanie. *„Ja zdawałam sobie sprawę, że ten ośrodek nie jest w stanie utrzymać tego budynku, więc zaproponowałam, żeby wynająć nowy budynek, a za te pieniądze doposażyć starą część i w ten sposób jakoś zarobić na życie. To się niestety nie spotkało z aprobatą, w związku z czym podziękowałam”*⁴²⁷.

W dniu 7 stycznia 1992 roku nowym dyrektorem został Zbigniew Grabowski. Zmiana kierownictwa nie rozwiązała jednak problemu zasadniczego – braku środków finansowych na dokończenie inwestycji. Natomiast proces podziału dawnego wspólnego ośrodka radiowo-telewizyjnego na Oddział Telewizji Polskiej S.A. we Wrocławiu oraz na rozgłośnię Polskie Radio S.A. doprowadził do sytuacji, w której – nie mająca jeszcze nowej siedziby telewizja – formalnie musiała wynajmować przestrzeń studyjne i

⁴²⁶ Ustawa z dnia 29 grudnia 1992 r. o radiofonii i telewizji, (Dz. U. 1993 Nr 7 poz. 34 z późn. zm.).

⁴²⁷ Wypowiedź z filmu p.t. *„Rozmaitości Zachara, czyli historia bardzo subiektywna”*, scenariusz i realizacja Tomasz Orlicz, Produkcja: Telewizja Wrocław, Ośrodek Kultury i Sztuki we Wrocławiu przy wsparciu Urzędu Marszałkowskiego Województwa Dolnośląskiego, Wrocław 2012.

Źródło: <https://www.youtube.com/watch?v=MVXHw5UKWg>
[dostęp: 3. 01. 2023].

biurowe od wrocławskiego radia, co generowało kolejne, bardzo wysokie koszty. W piśmie z dnia 20 października 1992 roku do prezes Zespołu Telewizji w Warszawie – Barbary Borys-Damięckiej, dyrektor Grabowski informował: *„Długotrwałe negocjacje nie doprowadziły do porozumienia pomiędzy OTV Wrocław a Rozgłośnią Radiową we Wrocławiu i w konsekwencji ceny z 1 metr kwadratowy powierzchni naliczane są komercyjnie. Prosimy o pomoc w formalno-prawnym rozwiązaniu problemu. Za użytkowanie pomieszczeń radiowych tv musiała zapłacić 418 427 400 złotych. Możliwe jest przyspieszenie prac kończących budowę nowej inwestycji, co umożliwi wyniesienie się z budynków PR”*⁴²⁸.

Jak zareagowało kierownictwo Telewizji na powyższą informację nie wiadomo. W archiwach nie ma żadnych śladów odpowiedzi. Wiadomo jednak, że prace związane z ukończeniem inwestycji oraz wyposażeniem budynków w niezbędną infrastrukturę techniczną – w ramach możliwości finansowych – kontynuowano. Duże studio oddano do użytku w połowie grudnia 1992 roku, z okazji 30. rocznicy Ośrodka Telewizyjnego we Wrocławiu.

Równoległe z budową nowej siedziby oraz nową koncepcją funkcjonowania ośrodka, w centrali w Warszawie trwały zamiany personalne, będące konsekwencją dynamicznych zmian w systemie politycznym. W dniu 6 grudnia 1991 roku premierem został Jan Olszewski. W tym czasie – dokładnie od 22 listopada 1991 roku – nowym szefem Komitetu do spraw Radia i Telewizji został Janusz Zaorski, którego z kolei 22 maja 1992 roku zastąpił Zbigniew Romaszewski. Jego kadencja trwała zaledwie dwa tygodnie, do 5 czerwca 1992 roku. Później, stanowisko przewodniczącego ponownie objął Janusz Zaorski, który był jednocześnie ostatnim szefem Radiokomitetu i pierwszym nowej spółki – Telewizja Polska S.A.

Kontekst ekonomiczny (strategia programowa)

W tle politycznych zmian „na górze”, w Ośrodkach Telewizyjnych trwała batalia o kształt programowy i... przetrwanie. Ogromne ambicje programowe i odwrotnie proporcjonalne do nich możliwości finansowe, utrudniały codzienne życie twórców. Kierownictwo ośrodka szukało pomysłów na zdobycie większych środków finansowych i aktywizację zespołu, tkwiącego z powodów finansowych i organizacyjnych w apatii.

⁴²⁸ Pismo dyrektora naczelnego Zbigniewa Grabowskiego z dnia 20 października 1992 roku do Barbary Borys - Damięckiej Prezes Zespołu Telewizji w Warszawie (sygn. zespołu archiwalnego: 82/2293, Archiwum Państwowe we Wrocławiu).

Potwierdzeniem panującej atmosfery jest pismo dyrektora Ośrodka – Zbigniewa Grabowskiego i jego zastępcy – Andrzeja Baworowskiego z dnia 10 marca 1992 roku do pracowników i współpracowników wrocławskiej telewizji zatytułowane „Propozycje kierunków aktywności pracowników OTV Wrocław”. Z dokumentu wynika, że dyrekcja chciała wprowadzić swoisty system nagród za pozyskanie klientów chętnych do zlecenia produkcji materiałów audiowizualnych: „*W każdej sytuacji sprzedajemy - od każdego kontrahenta otrzymujemy prowizję. Wszyscy tworzymy program - wszyscy szukamy pieniędzy. A więc promujemy nasze możliwości programowe i realizacyjne:*

- oferujemy każdej zaprzyjaźnionej stacji nadawczej ogólnopolskiej, regionalnej, prywatnej, zachodniej, wschodniej, zaoceanicznej - możliwości produkcji i koprodukcji filmów.

- jednocześnie szukamy zatrudnienia dla wozu transmisyjnego i łączonego.

Istnieją możliwości nawet 40% obniżenia kosztów produkcji programu przez zmniejszenie ilości pracujących przy nim osób i skrócenie czasu pracy maszyn.

Nieprawdą jest, że należy obniżać honoraria. Można je wypłacać mniejszej ilości osób lub za szybciej wykonaną dobrą robotę”⁴²⁹.

Ten sposób motywowania nie przekonywał jednak twórców telewizyjnych, tym bardziej, że – patrząc z perspektywy Wrocławia – w centrali w Warszawie pieniędzy nie brakowało, a przynajmniej takie wrażenie – na antenach: Programu 2 i (rzadziej) Programu 1 – sprawiała liczba programów produkowanych przez prywatne firmy, nie zaś przez Telewizję Polską czy Oddziały Terenowe. Wrażenie to potęgowała – deklarowana przez kierownictwo – aktywność telewizji w obszarze międzynarodowym.

W lipcu 1992 roku Telewizja Polska została przyjęta do struktur Europejskiej Unii Nadawców – EBU (European Broadcasting Union), która od 1950 roku zrzeszała europejskie publiczne stacje radiowe i telewizyjne.

Kontekst ekonomiczny (konkurencja rynkowa)

Działająca na coraz szerszą skalę Prywatna Telewizja Echo zdobywała coraz większe uznanie wśród mieszkańców Wrocławia. Echo budowało swoją pozycję w oparciu o atrakcyjniejszy program. Z jednej strony retransmitowano ciekawe dla widzów

⁴²⁹ „Propozycje kierunków aktywności pracowników OTV Wrocław” z dnia 10 marca 1992. (sygn. zespołu archiwalnego: 82/2293, Archiwum Państwowe we Wrocławiu).

programy satelitarne, z drugiej budowano wizerunek – bliskiej ludziom – telewizji lokalnej. Jak mówił wówczas Ireneusz Orzechowski - wiceprezes PTV ECHO: „*Naszym stylem jest to, że my się integrujemy z mieszkańcami Wrocławia. Wydaje nam się, że mieszkańcy Wrocławia, czyli nasi widzowie mogą liczyć na nas, my możemy liczyć na nich i podejmiemy każdy temat bulwersujący, każdy temat kontrowersyjny, każdy temat, gdzie się coś dzieje, gdzie jest krzywda*”⁴³⁰. Przewagą Echa była jeszcze – inna niż w wypadku Ośrodka Telewizyjnego – filozofia postrzegania widzów i pracowników telewizji, ich roli oraz wzajemnych zależności. To filozofia charakterystyczna dla lokalnych, amerykańskich telewizji miejskich, które utożsamiając się ze swoją widownią, budują silną emocjonalną więź. Tak opisywał przyjętą strategię Leszek Turowski – redaktor naczelny PTV Echo: „*Nasi ludzie w telewizji nie są wcale lepsi od tych, którzy ich oglądają. To daje pewne bezpieczeństwo widzowi, który traktuje nas trochę, jak telewizję sąsiadką to znaczy taką, w której jutro ja sam mogę wystąpić, ponieważ ten, który przed chwilą występował na ekranie wcale nie jest ode mnie lepszy: przystojniejszy, mądrzejszy, sprawniejszy*”⁴³¹.

Wkrótce – obok Echa – pojawiły się kolejne, mniejsze stacje telewizyjne: kablowe, np. Delta, osiedlowe, np. Telewizja Kozanów i większe – miejskie, np. Telewizja Lubin czy Telewizja Bolesławiec.

Kierownictwo Ośrodka Telewizyjnego także szukało pomysłu na rozwój stacji. Naturalnym wydawał się koncept polegający na utworzeniu programu regionalnego. Było to nawiązanie do – niezrealizowanej ostatecznie – koncepcji z połowy lat 80. XX wieku, gdy władze województw: wrocławskiego, wałbrzyskiego, jeleniogórskiego, legnickiego i kaliskiego zadeklarowały pomoc finansową i przekazanie odpowiednich środków na uruchomienie programu regionalnego we Wrocławiu. Wówczas pomysłu nie zrealizowano. Na początku lat 90. XX wieku do tej idei można było powrócić. W ten sposób powołano Stowarzyszenie Telewizyjnych i Radiowych Programów Regionalnych „Antena 5”. „*Ostatecznie 24 czerwca 1992 roku pojawił się miejski/regionalny program telewizyjny w kanale 42 nazwany oficjalnie regionalną piątką „5” od pięciu województw: wrocławskiego, legnickiego, wałbrzyskiego, jeleniogórskiego oraz kaliskiego, a jego tematyka miała dotyczyć wymienionych*

⁴³⁰ Wypowiedź jest fragmentem nieopisanego materiału filmowego, materiały archiwalne (sygn. BT 01736, Archiwum Telewizji Polskiej S.A. we Wrocławiu).

⁴³¹ Wypowiedź jest fragmentem nieopisanego materiału filmowego, materiały archiwalne (sygn. BT 01736, Archiwum Telewizji Polskiej S.A. we Wrocławiu).

regionów”⁴³². Pierwotnie trwający trzy godziny program miał mieć charakter magazynu wypełnionego rozrywką, kulturą i sportem.

Dnia 5 grudnia 1992 roku swoją emisję rozpoczęła pierwsza polska satelitarna Telewizja Polsat⁴³³. Ta żywiołowa fala związana z uruchamianiem kolejnych stacji, wynikała z ogromnej potrzeby społecznej ekspresji i chęci budowania nowych środków przekazu, którą – jak katalizator – wzmacniał paraliż polityczny i niemoc legislacyjna, związana z uchwaleniem niezbędnej ustawy medialnej, na którą z niecierpliwością czekali nie tylko potencjalni nadawcy prywatni, ale i Ośrodki Telewizyjne. Różnica polegała na tym, że – bez odpowiednich regulacji i zgody z centrali – szefowie ośrodków nie mogli podjąć żadnej decyzji, a właściciele prywatnych firm mogli zrobić wszystko, czego prawo nie zabraniało. Tak ówczesną sytuację opisywał Andrzej Rusko – pełnomocnik właściciela Polsatu – Zygmunta Solorza: *„Od półtora roku czyniliśmy starania o możliwość legalnego uruchomienia nadawania telewizji w Polsce. Niestety brak uregulowań prawnych, przedłużające się prace w komisjach, brak ustawy zmusił nas do szukania innych rozwiązań. W którymś momencie zdecydowaliśmy się na rozpoczęcie nadawania spoza granic kraju, zgodnie z normami międzynarodowymi, z poszanowaniem prawa międzynarodowego, bez naruszania prawa polskiego”*⁴³⁴.

Sytuacja Ośrodka Telewizyjnego we Wrocławiu była skomplikowana. Z jednej strony trudno było konkurować kosztami produkcji z małymi stacjami lokalnymi, z drugiej nie było wystarczających funduszy i miejsca antenowego na robienie programów mogących konkurować z ogólnopolską Jedynką czy Dwójką oraz zdobywającym dynamicznie rynek – ogólnopolskim Polsatem. Pod koniec 1992 roku Andrzej Pasierski – Redaktor naczelny Telewizji Wrocław tak mówił o przyjętej strategii ośrodka: *„Jesteśmy przede wszystkim telewizją regionalną, tzn. taką telewizją, która plasuje się pomiędzy telewizją lokalną - miejską np., a telewizją ogólnopolską. Z tym, że żeby być taką telewizją regionalną musimy istnieć na antenie nie – tak jak do tej pory – przez kilkanaście minut w ciągu doby, ale stale i wciąż. W związku z tym uruchomiliśmy program regionalny 6 godzinny. Mam nadzieję, że potem wielogodzinny, i poprzez ten*

⁴³² I. Starzec-Kosowska, *Dziennikarstwo muzyczne w TVP Wrocław w latach 1994-2010*, Wydawnictwo i Drukarnia JAKOPOL, Wrocław 2014, s. 176.

⁴³³ Uruchomienie emisji programu Telewizji Polsat miało miejsce przed przejściem procedury koncesyjnej i uzyskaniem koncesji na nadawanie, co nastąpiło 5 października 1993 roku.

⁴³⁴ Wypowiedź jest fragmentem nieopisanego materiału filmowego, materiały archiwalne (sygn. BT 01736, Archiwum Telewizji Polskiej S.A. we Wrocławiu).

*program chcemy zaistnieć w świadomości widza – jest to dla nas warunek sine qua non*⁴³⁵.

Kontekst technologiczny i programowy (status dziennikarzy)

Powyższa wypowiedź Redaktora naczelnego prezentuje, w jakiej sytuacji znaleźli się dziennikarze redakcji programów informacyjnych na początku lat 90. XX wieku. Jak wspomniano powyżej – ze względu na ograniczony czas antenowy oraz koszty produkcji – „Fakty” ukazywały się raz dziennie. Po zmianach politycznych część dawnych dziennikarzy odeszła z pracy lub zajęła się innymi programami. Ich miejsce musieli zająć nowi, najczęściej młodzi dziennikarze, którzy przygotowując program – uczyli się zawodu.

Praca w redakcji rozpoczynała się ok. godziny 8:00. Tematy przygotowywane do wydania ustalano z wydawcą indywidualnie w dniu realizacji lub dzień wcześniej.

Do rejestracji zdjęć używano najczęściej kamer U-matic i – sporadycznie – systemu Betacam⁴³⁶, to w wypadkach, gdy realizowano ważne materiały dla centralnych redakcji warszawskich. Przez krótki okres używano także amatorskich kamer S-VHS, jednak jakość materiałów filmowych nie odpowiadała standardom przyjętym przez „Wiadomości”, „Panoramę Dnia”, czy „Teleexpress”.

Nowocześniejszy sprzęt zmienił radykalnie sposób produkcji i ograniczył liczbę osób w zespole zdjęciowym. W tym czasie składał się zazwyczaj z 3 – 4 osób, a więc: dziennikarza, operatora, dźwiękowca, oświetlacza – kierowcy.

Po powrocie ze zdjęć nie było już konieczności wywoływania filmów. Kasetę z materiałem zabierał dziennikarz i – po napisaniu tekstu – zanosił na montaż. Nie zmienił się natomiast sposób przygotowywania tekstów. Nadal pisano je na maszynie i sprawdzano ręcznie. Dziennikarz, który nagrywał materiał musiał mniej-więcej pamiętać treść i znać czas wypowiedzi, którą planował użyć w materiale. Tzw. przeglądarki, czyli maszyny umożliwiające obejrzenie zdjęć i wynotowanie fragmentów wywiadów, pojawiły się w redakcji kilka lat później.

⁴³⁵ Materiał z okazji 30. rocznicy Telewizji Wrocław; Wypowiedź jest fragmentem nieopisanego materiału filmowego, materiały archiwalne (sygn. BT 01736, Archiwum Telewizji Polskiej S.A. we Wrocławiu).

⁴³⁶ System Betacam został wprowadzony na rynek telewizyjny w latach 80. XX wieku przez firmę SONY. Był on następcą systemu U-matic. Zapis obrazu i dźwięku odbywał się – podobnie jak w wypadku U-matic – na taśmie magnetycznej z tym, że jej szerokość zmniejszono z ¾ do ½ cala. Betacam dysponował wyższą jakością zapisu obrazu i dźwięku, zwłaszcza w wersji cyfrowej. Digital Betacam stał się najbardziej popularnym profesjonalnym cyfrowym formatem video w historii telewizji.

„Fakty” z pierwszych lat 90. XX wieku szukały swojej własnej formuły. Dobrze opisuje to Jarosław Goławski⁴³⁷: „Myśmy się uczyli tak naprawdę, cały zespół był młody i świeży. Myśmy nie do końca wiedzieli, jak ma wyglądać telewizja. Wiedzieliśmy tylko, że trzeba odrzucić wszystko, co było w telewizji poprzedniego systemu”⁴³⁸.

Pierwszą czynnością, którą wyeliminowano była cenzura. Nie wykluczono jednak przeglądu materiałów. Tym razem nie chodziło jednak o kwestie polityczne, a o poprawność zdjęć i telewizyjnego montażu. Funkcje przeglądów emisyjnych pozostały niezmiennie.

Typowe wydanie „Faktów” rozpoczynało się czołówką i skrótem 3 najważniejszych informacji dnia. Skrót konstruowano w następujący sposób: na ekranie pokazywano zdjęcie lub nieruchomą klatkę materiału filmowego, a prezenter czytał krótką jednozdaniową informację. Po wstępie przychodził czas na relacje reporterskie. Nie były to już krótkie felietony typu voice over⁴³⁹, a bardziej współczesne w formie materiały filmowe. By urozmaicić formułę programu oraz nawiązać stylem do profesjonalnych serwisów CNN⁴⁴⁰ czy BBC, w „Faktach” stosowano także łączenia telefoniczne. Formuła ta miała pozwalać nie tylko na podawanie najbardziej aktualnych informacji, czy budować wizerunek nowoczesnej telewizji, ale także sprawiać wrażenie, że dziennikarze śledzą temat na bieżąco. W rzeczywistości nierzadko chodziło o oszczędności. Zamiast jechać z materiałem filmowym z Legnicy czy Wałbrzycha do Wrocławia, łączono się z dziennikarzem telefonicznie. Efekt profesjonalizmu umniejszała też – już wtedy niezbyt atrakcyjna – oprawa graficzna łączeń i programu jako całości. Na ekranie prezentowano bowiem tło, na którym umieszczano nieco przypadkowe i zbyt małe, przez co nieczytelne zdjęcie reportera. Dodatkowo „wizytówkę”, czyli infografikę zawierającą: imię, nazwisko i miejsce skąd nadawana była relacja, nakładano na opisane wyżej tło komputerowo, przy czym stylistyka czcionek i jakość grafiki nawiązywała do stylu 8. bitowych komputerów z początku lat 80. XX wieku. W wypadkach, gdy łączenie było dłuższe niż 30 sekund, w celu urozmaicenia obrazu telewizyjnego, na tło z komputerowym napisem nakładano jeszcze niewielkie

⁴³⁷ Jarosław Goławski – szef ośrodka TVN we Wrocławiu. W latach 1988 – 1997 dziennikarz Telewizji Wrocław. Początkowo był reporterem, od 1995 wydawcą „Faktów”, a w latach 1995 – 1997 szefem Redakcji Programów Informacyjnych. W latach 1998 – 2001 dziennikarz „Gazety Wrocławskiej”.

⁴³⁸ Wywiad pogłębiony z red. Jarosławem Goławskim. Badania jakościowe autora.

⁴³⁹ Por. Rozdział I.

⁴⁴⁰ Pierwsi dziennikarze „Faktów” wspominają ekrany w redakcji, na których przez cały czas podglądano CNN i czerpano pomysły do modyfikacji. Stąd też, po pewnym czasie prezenter „Faktów” występował na tle monitorów realizacji, by nawiązać do stylu amerykańskiej stacji.

okienko ze zmontowanymi zdjęciami, które miały nawiązywać do wydarzeń opisywanych przez reportera.

W sumie w „Faktach” prezentowano ok. 8 – 10 informacji. Część z nich, ok 10% – 20%, stanowiły informacje słowne. Często stosowanym zabiegiem było – znane już z Dziennika Telewizyjnego – łączenie w jeden blok dwóch, często niepowiązanych ze sobą informacji filmowych. Program trwał niecały kwadrans i kończył się prognozą pogody. Ciekawostką związaną ze sferą produkcji są kwestie związane z komunikacją. Nowy program miał ambicję reagowania na wszystkie bieżące wydarzenia. Do czasu pojawienia się pagerów⁴⁴¹ jedynym sposobem komunikacji było podanie numeru telefonu miejsca, w które jechało się na zdjęcia. W razie konieczności wydawca lub kierownik produkcji telefonowali w to miejsce i ustalali szczegóły dalszych działań. Później do komunikacji wykorzystywano CB radio, pagery, aż wreszcie telefony komórkowe.

Kontekst polityczny i systemowy

Z punktu widzenia stawianych w niniejszej pracy hipotez badawczych pojawia się uzasadnione pytanie o obecność wpływów i nacisków politycznych w pierwszych latach funkcjonowania „Faktów”. Jak wspominają pracujący wówczas dziennikarze na samym początku *„był duży nacisk, aby oddzielać publicystykę od informacji”* i w ten sposób ograniczać wpływy polityków. Szybko jednak polityka powróciła. *„Pojawiły się po raz pierwszy żądania parytetów, pojawiali się politycy, którzy żądali obecności na antenie”*.

W takiej sytuacji podjęto decyzję o realizacji wszystkich odbywających się w regionie konferencji politycznych, ale i ta strategia okazała się niewystarczająca, bo *„politycy zaczęli formułować zastrzeżenia, że zawartość materiałów nie była adekwatna do poruszanych tematów – bo dziennikarze inaczej widzieli ważne informacje”*⁴⁴². Ponadto wkrótce okazało się, że wysłanie skargi czy sprostowania, skutkuje kolejną możliwością dodatkowego czasu antenowego, w którym polityk lub ugrupowanie było w stanie zaistnieć w świadomości odbiorców. Pracująca wówczas w „Faktach”

⁴⁴¹ Pager – to urządzenie bezprzewodowe, które umożliwiało odbiór krótkich wiadomości wysyłanych za pomocą fal radiowych i wyświetlanie ich na niewielkim ekranie. Pager nie umożliwiał wysyłania treści, a jedynie pozwalał na ich odbiór. Chcąc skontaktować się z osobą, która posiadała pager, należało zatelefonować na określony numer i podyktować krótką informację, najczęściej z prośbą o pilny kontakt telefoniczny. Odbiorca informacji otrzymywał tekst na ekranie i korzystając z budki telefonicznej lub dowolnego aparatu, oddzwaniał do danej osoby, albo pod wskazany numer. Do czasu pojawienia się telefonów komórkowych był to najpopularniejszy sposób komunikacji w redakcjach informacyjnych.

⁴⁴² Wywiad pogłębiony z red. Jarosławem Goławskim. Badania jakościowe autora.

dziennikarka⁴⁴³ – w wywiadzie pogłębionym – przyznała: „*tak wyhodowaliśmy Ryszarda Czarneckiego. Któregoś dnia przyszedł szef i powiedział, że bez względu na to, co powie to ma zostać pokazany. Robiliśmy to regularnie. Kiedy – po jakimś czasie – zobaczyły to inne media, to ich dziennikarze także zaczęli przychodzić na konferencję i w ten sposób został wylansowany*”⁴⁴⁴.

Takie błędne koło swoistego kreowania wizerunku polityków, zatrzymać mogła jedynie asertywność i konsekwencja wydawców i oraz kierownictwa stacji. Jednak próby ograniczania praktyk instrumentalizacji telewizji przez polityków, nie odnosiły znaczącego skutku. Każdorazowo, kiedy niezgoda i opór po stronie redakcji był zbyt duży albo zmieniał się polityczny układ sił „*ostatecznie i tak wymieniano naczelnego*”⁴⁴⁵.

Stabilność i zasady funkcjonowania rodzącego się nowego systemu medialnego wprowadzić miała uchwalona w dniu 29 grudnia 1992 roku Ustawa o Radiofonii i Telewizji⁴⁴⁶, której zadaniem było określenie zadań radiofonii i telewizji publicznej oraz praw i obowiązków nadawców państwowych i prywatnych. Ustawa znosiła monopol państwa w dziedzinie mediów, określała nowy ład medialny i likwidowała Komitet do Spraw Radia i Telewizji.

Z punktu widzenia niniejszej rozprawy najważniejsze zmiany wprowadzał art. 26, w którym rozdzielono od siebie radio i telewizję⁴⁴⁷. Co prawda obie instytucje miały posiadać tę samą osobowość prawną, a więc być jednoosobowymi spółkami akcyjnymi Skarbu Państwa, ale różnić je miała struktura i stopień samodzielności ośrodków regionalnych. W przypadku radia powołano osobną spółkę centralną i niezależne spółki regionalne, natomiast w wypadku telewizji przyjęto, że istnieć będzie jedna spółka – Telewizja Polska Spółka Akcyjna, która nadawać ma Program 1 i 2 oraz programy regionalne – z pomocą terenowych oddziałów telewizyjnych. Nowo utworzona Telewizja Polska miała utrzymywać się samodzielnie z abonamentu i z reklam pozyskanych na rynku.

Oprócz rozdziału, istotą zmian było powołanie Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji, do której celów należała kontrola nad nowym porządkiem medialnym, a w

⁴⁴³ Podczas przeprowadzania wywiadu osoba ta poprosiła o anonimowość. Badania jakościowe autora. (Jako „anonimowe” występować będą też w tekście inne osoby, które nie zdecydowały się podać swoich danych i funkcji).

⁴⁴⁴ Wywiad pogłębiony przeprowadzony z dziennikarką „Faktów” Telewizji Wrocław. Badania jakościowe autora.

⁴⁴⁵ Wywiad pogłębiony z red. Jarosławem Goławskim. Badania jakościowe autora.

⁴⁴⁶ Ustawa z dnia 29 grudnia 1992 r. o radiofonii i telewizji, (Dz. U. 1993 Nr 7 poz. 34 z późn. zm.).

⁴⁴⁷ Por. Art. 26 Ustawy z dnia 29 grudnia 1992 r. o radiofonii i telewizji, (Dz. U. 1993 Nr 7 poz. 34 z późn. zm.).

szczególności wydawanie i odbieranie koncesji nadawcom radiowym i telewizyjnym. Radę utworzono z 9 członków: 4 powoływał Sejm, 2 Senat, a 3 Prezydent. Zgodnie z założeniami miała ona reprezentować różne środowiska polityczne i społeczne, a kadencja każdego z członków Rady miała trwać 6 lat.

Przyjęcie tzw. „ustawy medialnej” z jednej strony pozwoliło Oddziałom Terenowym na większą swobodę programową, z drugiej ukazało ich finansową słabość i niemal całkowitą zależność od centrali. W 1994 roku 11 istniejących oddziałów Telewizji Polskiej przystąpiło do tworzenia pasma wspólnego, ponieważ okazało się, że samodzielnie nie były one w stanie wypełnić kilkunastogodzinnej ramówki. Koordynacją pracy ośrodków regionalnych miało zająć się powołane w dniu 1 kwietnia 1994 roku Biuro Oddziałów Terenowych.

Kontekst technologiczny i programowy

W wypadku Oddziału Telewizji Polskiej we Wrocławiu oprócz finansowych, problemem były kwestie techniczne. Mimo tego, iż stacja dysponowała – największym wśród regionalnych oddziałów telewizji – nadajnikiem o mocy 20 kW, to ze względu na ukształtowanie powierzchni Dolnego Śląska, a dokładniej pasmo Sudetów przecinające region, mieszkańcy Polanicy, Dusznik, Kudowy-Zdroju, a także Jeleniej Góry, Szklarskiej Poręby i Karpacza – nie mieli szansy na odbiór sygnału z Wrocławia ze względów technicznych. Z tego powodu Telewizja Wrocław nie była przygotowana, aby w pełni stać się stacją regionalną, co nastąpiło dzięki procesowi cyfryzacji w roku 2013.

Prawdziwym przełomem technologicznym dla dyrekcji Oddziału, a przede wszystkim dziennikarzy redakcji „Faktów” było oddanie do użytku – na początku 1996 roku – „Zespołu Programów Informacyjnych News room. Koszt inwestycji wyniósł 1 188 800 złotych”⁴⁴⁸.

W nowoczesnej redakcji, którą przeniesiono do docelowego budynku⁴⁴⁹ przy Alei Karkonoskiej 8 we Wrocławiu utworzono 16 – jak na owe czasy – nowoczesnych stanowisk wyposażonych w komputery. Oprócz tego przygotowano także 3 specjalne stanowiska: dla wydawcy oraz 2 kierowników produkcji. Komputery tworzyły sieć.

⁴⁴⁸ Informator o programach cyklicznych emitowanych na antenie regionalnej. 1996. (Archiwum Telewizji Polskiej S.A. we Wrocławiu).

⁴⁴⁹ Inwestycję realizowano od pierwszej połowy lat 70. XX wieku. Por. rozdział 2.

Dodatkowo wyposażono je w specjalny system informatyczny mający ułatwić pracę: dziennikarzom, wydawcom i kierownikom produkcji.

Dziennikarze mogli korzystać z bazy depesz kilku agencji prasowych oraz edytora tekstów wyposażonego w funkcje umożliwiające dodawanie – do podstawowego tekstu relacji – specjalnych informacji niezbędnych dla realizatora, np. tzw. „wizytówek”, czyli krótkich podpisów zawierających: imię, nazwisko oraz funkcję osoby, którą dziennikarz umieszczał w przygotowywanym przez siebie materiale filmowym. Z kolei redaktor-wydawca, oprócz dostępu do bazy depesz, korzystał z programu umożliwiającego zarządzanie całym wydaniem. Mówiąc w uproszczeniu, program pozwalał na pobieranie gotowych tekstów dziennikarskich, następnie ich edycję i korektę, a wreszcie umieszczenie w scenariuszu audycji. Dodatkowo, program sumował – z dość dużą dokładnością – planowany i wykorzystany czas kolejnych felietonów i informacji, i w ten sposób pomagał kontrolować proces powstawania dziennika zarówno wydawcy, jak i kierownikom produkcji. Co istotne, za pomocą komputerowej sieci, konspekt programu wraz z „wizytówkami” trafiał do zespołu realizatorów oraz grafików przygotowujących tzw. oprawę programu, czyli zestaw treści uzupełniających wyświetlanych podczas trwania audycji na ekranie.

Oprócz nowoczesnej redakcji programów informacyjnych, Telewizja Wrocław mogła już w pełni korzystać z nowoczesnych zespołów studyjnych:

- Studia S 1 – to jedno z największych w Polsce, oferowało 650 m² powierzchni,
- Studia S 3 o powierzchni 75 m²,
- Studia SE (emisyjnego) o powierzchni 55 m².

Oprócz budynku głównego studia, tzw. biurowca oraz części redakcyjnych, telewizja dysponowała jeszcze warsztatami. W sumie na infrastrukturę oddziału składało się 6 budynków o łącznej powierzchni 18 000 m².

Na dzień 30 czerwca 1996 Oddział Telewizji Polskiej we Wrocławiu zatrudniał 265 osób, z czego w redakcji programów informacyjnych pracowało:

- 14 dziennikarzy,
- 5 współpracowników,
- 9 korespondentów regionalnych.

Zespół programów informacyjnych przygotowywał 4 audycje w ciągu dnia:

- Fakty poranne: emitowane czasie lokalnym w Programie 2 (10 minut),
- Fakty południowe: emitowane czasie lokalnym w Programie 2 (10 minut),
- Fakty główne: emitowane czasie lokalnym w Programie 2 (20 minut),
- Fakty wieczorne: emitowane czasie lokalnym w Programie 2 (30 minut).

W każdą niedzielę emitowany był też program „Fakty tydzień”, będący skrótem najważniejszych wydarzeń tygodnia (czas trwania audycji ok. 30 minut).

Jeśli chodzi o tematykę, to w „Faktach” pojawiała się oczywiście polityka, ale bez bezpośrednich przejawów ingerencji: „W tej sytuacji Redaktor naczelny i kierownik byli parasolem ochronnym. Strategia była taka, aby realizować wszystkie konferencje polityczne, ale to zabijało program”⁴⁵⁰. Stąd też obok politycznych – pojawiało się wiele tematów: społecznych i społeczno-gospodarczych, np. problemy zwalnianych załóg likwidowanych zakładów oraz tematów policyjno-kryminalnych, np. napady, kradzieże. Uzupełnieniem były felietony dotyczące wydarzeń ze świata kultury i sztuki. Taka uatrakcyjniona różnorodna tematyka była konsekwencją rozpoczynającej się batalii o widza.

Praca dziennikarzy poddawana była okresowym ocenom. W Protokole z posiedzenia Komisji Kolaudacyjnej z dnia 19 kwietnia 1996 roku napisano, że „w kontekście innych programów informacyjnych „5”, Fakty” wypadają pozytywnie, jednak w kontekście dzienników ogólnopolskich i zagranicznych budzą zastrzeżenia”⁴⁵¹. Komisji nie podobał się ani sposób prowadzenia programów: „prezenterzy dzienników to zwykle „gwiazdy”. Sposób prowadzenia „Faktów” nie kreuje ich na gospodarzy dziennika, choć porównanie „Faktów” z lokalnymi programami np. w Katowicach, Poznaniu Szczecinie wypada niewątpliwie na korzyść „Faktów” ani wygląd ogólny studia: „scenografia „Faktów” jest już dziś „archaiczna” mało przestrzenna usztywniająca prowadzących”⁴⁵².

Ostatecznie Komisja Kolaudacyjna oceniała program na ocenę dobrą - „4”, uznając, że zespół wykonał jednak znaczny „skok jakościowy”, a programy niewątpliwie się poprawiły.

⁴⁵⁰ Wywiad pogłębiony z red. Jarosławem Goławskim. Badania jakościowe autora.

⁴⁵¹ Protokół z posiedzenia Komisji Kolaudacyjnej z dnia 19 kwietnia 1996 roku. (Archiwum Telewizji Polskiej S.A. we Wrocławiu).

⁴⁵² Protokół z posiedzenia Komisji Kolaudacyjnej z dnia 19 kwietnia 1996 roku. (Archiwum Telewizji Polskiej S.A. we Wrocławiu).

Sprawdzianem sprawności dziennikarskiej oraz możliwości organizacyjnych i technicznych wrocławskiego Oddziału Telewizji Polskiej – ale i innych redakcji prasowych, radiowych i telewizyjnych – była powódź, która dotknęła Dolny Śląsk w lipcu 1997 roku.

W kontekście niniejszych rozważań istotne jest porównanie oceny pracy dziennikarzy Telewizji Wrocław i konkurencyjnej, prywatnej Telewizji Dolnośląskiej⁴⁵³. Pomocnym w tej kwestii może być Raport Agencji Badań Marketingowych i społecznych ARC dla Biura Oddziałów Terenowych TVP S.A., w którym napisano m.in. *„Respondenci byli zgodni, iż pod każdym względem (techniki, profesjonalizmu prowadzących, konstrukcji programu) TeDe jest od „Piątki”⁴⁵⁴ telewizją gorszą, jednakże w wypadku najważniejszego wydarzenia roku w regionie wypadła ona lepiej, niż „Piątka” niwelując swe braki w umiejętnościach i technice bliskością kontaktu z ludźmi”⁴⁵⁵*. Spośród zebranych podczas badania opinii, w raporcie cytowano następujące oceny: *„Jak była powódź to się najczęściej TeDe oglądało, choć jej raczej nie oglądam, to tam dawali na bieżąco informacje”*; *„Jak była powódź to TeDe nie zawiodła – sprawdziła się, informowali na bieżąco, a nie „Fakty” czy tam „Piątka”*. *„Piątka” wszystko robiła za późno, a TeDe od razu, co jest, co się dzieje. TeDe było wszędzie, a „Piątka” jakaś taka bardziej zamkniętym była”⁴⁵⁶*. Powodem takich ocen mógł być fakt, że w chwili nadejścia fali powodziowej do Wrocławia, Telewizja Dolnośląska całkowicie zmieniła ramówkę. Nie dość, że zrezygnowano z emisji reklam i zapowiedzianych wcześniej programów, to niemal od razu przemieniono redakcję w działające 24 godziny na dobę centrum kryzysowe. Co prawda, „Fakty” również starały się reagować szybko,

⁴⁵³ Telewizja Dolnośląska – „TeDe” rozpoczęła nadawanie 1 czerwca 1995. W istocie stacja była kontynuatką koncepcji Prywatnej Telewizji „Echo”. W 1992 roku PTV „Echo” została wykupiona przez włoskiego inwestora Nicola Grauso i włączona do stworzonej przez niego sieci „Polonia 1”. W ramach sprzeciwu wobec oferty programowej i zmian w firmie, pracownicy „Echa” przeszli do nowej „Telewizji Dolnośląskiej”. Po krótkim czasie TeDe weszła w skład grupy telewizyjnej „Odra”, którą tworzyła sieć lokalnych stacji telewizyjnych nadających swoje programy w miastach zachodniej Polski, np. Zielonej Górze, Gorzowie Wielkopolskim i Szczecinie. W 1998 roku Telewizja Dolnośląska rozpoczęła retransmisję programu „Naszej TV”, a od 2000 roku „TV 4”. Z dniem 3 października 2016 stacja została zastąpiona Telewizją Echo 24.

⁴⁵⁴ Respondenci identyfikowali Telewizję Wrocław z logiem „5”, stosując zamiennie określenia: „Piątka”, „5”, „Fakty”.

⁴⁵⁵ Raport z badania „wizerunek i ocena OTV Wrocław” realizowany przez Agencję Badań Marketingowych i społecznych ARC dla Biura Oddziałów Terenowych TVP S.A. Grudzień 1997 – luty 1998. (Archiwum Telewizji Polskiej S.A. we Wrocławiu).

⁴⁵⁶ Raport z badania „wizerunek i ocena OTV Wrocław” realizowany przez Agencję Badań Marketingowych i społecznych ARC dla Biura Oddziałów Terenowych TVP S.A. Grudzień 1997 – luty 1998. (Archiwum Telewizji Polskiej S.A. we Wrocławiu).

przygotowując „wydania specjalne”, jednak ogólny czas antenowy, który poświęcano powodzi przemawiał za Telewizją Dolnośląską.

Kontekst polityczny (pośredni wpływ polityczny)

Dodatkowym czynnikiem, który mógł wpływać na powyższe oceny – szczególnie istotnym z punktu widzenia omawianego tematu – wydaje się kontekst polityczny, a mówiąc precyzyjniej kwestie związane z toczącą się w tym czasie kampanią wyborczą⁴⁵⁷ oraz będącą jej efektem, medialną rywalizacją pomiędzy ówczesnym prezydentem Wrocławia – Bogdanem Zdrojewskim oraz ówczesnym wojewodą Januszem Zaleskim. W tym kontekście istotny jest także generalny wizerunek mediów.

W dniu 8 lipca 1997 roku – na 4 dni przed dotarciem kulminacyjnej fali powodziowej do Wrocławia – ówczesny premier Włodzimierz Cimoszewicz odpowiadając podczas konferencji prasowej na pytanie o pomoc – z rezerwy budżetowej – dla osób już poszkodowanych przez powódź, odpowiedział: „*Potwierdza się, że trzeba być przezornym, trzeba być zapobiegliwym, trzeba się ubezpieczać*”⁴⁵⁸. Ta wypowiedź – będąca fragmentem szerszej wypowiedzi – stała się paliwem trwającej kampanii wyborczej. Prezesem zarządu Telewizji Polskiej był wówczas Ryszard Miazek. Fakt, że ówczesny rząd tworzyły koalicja SLD – PSL sprawiał, że Telewizja Polska i jej oddziały nazywane były w debacie publicznej „telewizją rządową”. Na ten obraz – jak wspomina Janusz Zaleski – nałożył się medialny obraz jego osoby. Zaleski w pierwszych dniach lipca przebywał w Stanach Zjednoczonych i do Wrocławia wrócił w dniu, gdy do miasta dochodziła fala powodziowa. „*Wtedy wkurzenie ludzi było skierowane właśnie na rząd i na mnie, czyli jego przedstawiciela. I muszę przyznać, że pan prezydent Bogdan Zdrojewski wtedy umiejętnie tym sterował – mówił, że powódź jest winą rządu, a w domyśle było, że rząd to wojewoda. To mi wtedy nie przeszkadzało, bo nie miałem ciągotek do wielkiej polityki, ale miałem przez pewien czas do Bogdana Zdrojewskiego pretensje, takie zwykłe, ludzkie, za to co robił i jak się zachowywał*”⁴⁵⁹. W tym czasie prezydent Wrocławia – Bogdan Zdrojewski był częstym gościem Telewizji Dolnośląskiej⁴⁶⁰. Nierzadko nieogolony i niewyspany relacjonował na wizji aktualną

⁴⁵⁷ W dniu 21 września 1997 roku odbyły się wybory parlamentarne.

⁴⁵⁸ R. Migdał, *Powódź 1997. Profesor Zaleski: To ja byłem od czarnej roboty*, Gazeta Wrocławska z 11 lipca 2020.

⁴⁵⁹ Ryszard Miazek – członek PSL. W 1992 roku pełnił funkcję rzecznika prasowego rządu Waldemara Pawlaka. W latach 1993 – 1996 członek Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji, w latach 1996–1998 prezes zarządu Telewizji Polskiej, a w latach 2000 – 2002 prezes zarządu Polskiego Radia.

⁴⁶⁰ Prezydent Bogdan Zdrojewski gościł też w „Faktach” w Telewizji Wrocław.

sytuację w mieście i planowane działania sztabu kryzysowego. Między innymi w ten sposób wytworzył się pełen kontrastów obraz: współczująca poszkodowanym i będąca na posterunku – Telewizja Dolnośląska vs rządowa, nieczuła i nieruchliwa – Telewizja Wrocław. To przykład pośredniego wpływu politycznego na informacyjne dziennikarstwo telewizyjne.

Kontekst ekonomiczny i polityczny

Obok wpływu politycznego, na przełomie lat 90. XX i pierwszych XXI wieku coraz istotniejszy stawał się wpływ ekonomiczny, a w tym kontekście działalność działających i nowych stacji telewizyjnych. Wyzwaniem stawała się coraz bardziej wyczuwalna konkurencja na rynku programów informacyjnych.

W dniu 3 października 1997 o godzinie 19:00 na antenie TVN nadano pierwsze „Fakty”⁴⁶¹. W ten sposób na ogólnopolskim rynku medialnym zadebiutował kolejny gracz – telewizja TVN. Nowy program informacyjny był początkowo nieco lekceważony przez kierownictwo i dziennikarzy „Wiadomości” TVP, jednak w oczach widzów dość szybko zyskał spore uznanie.

Kolejnym milowym krokiem spółki TVN było uruchomienie w dniu 9 sierpnia 2001 roku pierwszego informacyjnego kanału tematycznego TVN 24. Niespełna miesiąc później, 11 września 2001 roku, nowy kanał zaistniał szeroko w świadomości widzów jako pierwszy w Polsce podając informację o katastrofie samolotu, który uderzył w World Trade Center, a następnie relacjonując na żywo przebieg zamachów terrorystycznych i akcji ratowniczych w Nowym Jorku i Waszyngtonie.

Na tym tle oferta programów informacyjnych Telewizji Polskiej nie wypadła zbyt dobrze. Problemem były przede wszystkim kwestie związane z kulturą tej organizacji (m.in. procesami decyzyjnymi oraz metodami wartościowania i zarządzania informacją, z uwzględnieniem interesów politycznych) oraz kwestie ekonomiczne. Na brak środków na produkcję i poziom wynagrodzenia najmocniej skarżyły się oczywiście dyrekcje telewizji regionalnych. *„Oddziały terenowe będąc jednostkami Spółki znacznie słabszymi ekonomicznie (w sensie możliwości pozyskiwania przychodów zewnętrznych)*

⁴⁶¹ Telewizja Polska i jej wrocławski oddział nie zastrzegły nazwy „Fakty”, stąd – mimo podjętych działań prawnych – TVN pozostał przy popularnej nazwie audycji.

niż np. anteny centralne, stanęły u schyłku lat 90. XX wieku przed koniecznością działań restrukturyzacyjnych”⁴⁶².

Powyższe uwarunkowania determinował istotny kontekst polityczny. W dniu 8 października 2000 roku odbyły się kolejne wybory prezydenckie, które już w I turze wygrał urzędujący prezydent – Aleksander Kwaśniewski. Z kolei – po wrześniowych wyborach do parlamentu, które wygrała koalicja Sojuszu Lewicy Demokratycznej i Unii Pracy, 19 października 2001 roku nowym premierem został Leszek Miller. Prezesem Telewizji Polskiej był w tym czasie powiązany z SLD Robert Kwiatkowski. Wspomniani wyżej politycy – na początku pierwszych lat XXI wieku stali się – mimo woli – bohaterami pierwszej i największej afery medialnej w nowej rzeczywistości III Rzeczypospolitej.

3.3. Etap komercjalizacji 2002 – 2012

Piątym z omawianych etapów rozwoju informacyjnego dziennikarstwa telewizyjnego w Telewizji Wrocław był okres od 2002 do 2012 roku. Początek dekady wyznaczało utworzenie TVP Regionalnej, a szerzej wejście Telewizji Polskiej w okres silnej konkurencji z powstającymi kanałami informacyjnymi, który również dla Telewizji Wrocław oznaczał konieczność walki o widza, koniec zaś – spowodowane spadkiem wpływów abonamentowych – załamanie finansów Telewizji Polskiej, które w sposób szczególny dotknęło ośrodki regionalne TVP.

Zapoczątkowany przy Okrągłym Stole proces transformacji ustrojowej państwa oraz związany z tym proces przebudowy systemu medialnego, w pierwszej fazie – przypadającej na okres lat 90. XX wieku – wiązał się głównie z pojawieniem się nowych – konkurencyjnych wobec państwowych – mediów prywatnych. W wypadku mediów elektronicznych wyłonienie się nowych nadawców wiązało się w pierwszej kolejności z wytworzeniem się nowej jakości: nowego stylu⁴⁶³ i nowej estetyki znacznie różniącej się od tych, znanych publiczności z mediów państwowych.

Druga faza zmian w systemie medialnym przypadła na początek XXI wieku. Jej istotą nie był już jednak tak dynamiczny proces tworzenia nowych podmiotów, a raczej – wynikająca z mechanizmów wolnorynkowych – potrzeba budowy silnej, a jednocześnie

⁴⁶² I. Starzec-Kosowska, *Dziennikarstwo muzyczne w TVP Wrocław w latach 1994-2010*, Wydawnictwo i Drukarnia JAKOPOL, Wrocław 2014, s. 178.

⁴⁶³ Przykładem może być wspomniane wyżej telewizje: TVN i POLSAT czy stacje radiowe: RMF FM i ZET.

unikatowej pozycji wśród szerokiej konkurencji oraz rozpoznawalnej – przez publiczność i reklamodawców – tożsamości⁴⁶⁴. Pojawiły się dwie tendencje: pierwsza wiązała się z procesem konsolidacji mediów, druga zaś dotyczyła szeregu strategii dotyczących kreowania własnego unikalnego i rozpoznawalnego stylu, a przez to budowania potencjału silnej medialnej marki. Wśród wielu przyczyn tych procesów najważniejsze wydają się kwestie ekonomiczne. Otóż – z jednej strony – skumulowana wartość rynku reklamowego nie zwiększała się równie szybko, jak liczba mediów: gazet, stacji radiowych oraz telewizyjnych, z drugiej zaś reklamodawcy szukali „silnych” brandów, bo tylko takie dawały gwarancje skutecznego dotarcia do dużej liczby klientów. Poza tym, przy rosnącej liczbie podmiotów medialnych, statystyczna, przypadająca na każde medium część. tzw. „tortu reklamowego” stawała się coraz mniejsza.

Ewolucja programowa, technologiczna i ekonomiczna

Najwyraźniej złożone procesy ewolucji mediów dostrzec można było na poziomie ogólnopolskim, jednak i na poziomie regionalnym były one zauważalne, zwłaszcza w wymiarze informacyjnego dziennikarstwa telewizyjnego.

W pierwszych latach XXI wieku w redakcji „Faktów” pracowało 26 dziennikarzy⁴⁶⁵, w tym:

- 7 wydawców: 5 wydań głównych i wieczornych oraz 2 wydań porannych,
- 14 reporterów,
- 5 korespondentów terenowych: w Wałbrzychu, Jeleniej Górze, Lubaniu, Legnicy i Opolu⁴⁶⁶.

⁴⁶⁴ Chęć znalezienia swojego miejsca i jednocześnie wyraźnego wyróżnienia się na rynku przybierała niekiedy formy szokujące. Przykładem może być – ukazujący się w latach 1998 – 2000, miesięcznik „Zły” należący do byłego rzecznika rządu PRL – Jerzego Urbana. Strategia Urbana bazowała na niskich instynktach prostej ludzkiej ciekawości i polegała na publikowaniu szokujących zdjęć i treści, np. opisów i zdjęć brutalnych zabójstw, gwałtów czy szczegółów technicznych sekcji zwłok.

⁴⁶⁵ W tym czasie dla Telewizji Wrocław pracowało 42 dziennikarzy.

Źródło: Wykaz zobowiązań dziennikarzy TVP Wrocław oraz wykaz zobowiązań dziennikarzy „Faktów” wobec Archiwum Telewizji Polskiej S.A. Oddział we Wrocławiu z dnia 1 września 2002 roku. (Archiwum Telewizji Polskiej S.A. we Wrocławiu).

⁴⁶⁶ 1 stycznia 1999 roku – w związku z wprowadzeniem nowej trzypoziomowej struktury podziału terytorialnego – zmienił się podział administracyjny Polski. W miejsce 49. małych, wprowadzono 16 dużych województw – regionów. Dotychczasowe województwo kaliskie stało się częścią województwa wielkopolskiego. Z tego względu zrezygnowano ze współpracy z korespondentami z Opolszczyzny. W dokumentach archiwalnych TVP nie uwzględniono jednak opolskiego korespondenta – Henryka Wawera. W strukturze organizacyjnej wymieniono jednak stanowisko korespondenta w Kłodzku, którego faktycznie nie było. Por Pismo służbowe nr 5/2002 z dnia 21 stycznia 2002 roku Dyrektora Oddziału Terenowego Telewizji Polskiej

Liczbie dziennikarzy nie odpowiadała jednak liczba etatów. Część dziennikarzy posiadała bowiem umowy o prace na pełny etat, część na pół etatu, a pozostali współpracowali z telewizją na podstawie umów cywilno-prawnych: umowy o dzieło lub umowy zlecenia.

Zespół Programów Informacyjnych przygotowywał 3 audycje w ciągu dnia:

- Fakty poranne: emitowane paśmie lokalnym w Programie 2 oraz na antenie Telewizji Wrocław,
- Fakty główne: emitowane w paśmie lokalnym w Programie 2 oraz na antenie Telewizji Wrocław,
- Fakty wieczorne: emitowane na antenie Telewizji Wrocław.

Dodatkowo redakcja przygotowywała materiały dla programów ogólnopolskich: „Wiadomości” „Teleexpressu” oraz „Panoramy”. Koordynacją produkcji zajmował się red. Witold Gregorowicz.

W wymiarze technologicznym, w tym czasie programy informacyjne przygotowywano z wykorzystaniem systemów kamer i montażu Betacam SP⁴⁶⁷. Choć sprzętu tego nie sposób było – już wówczas – nazywać nowoczesnym, to do prostej pracy reporterskiej był on jeszcze wystarczający.

Dzień pracy w „Faktach” rozpoczynał się ok 6:00 – 6:30. Za przygotowanie audycji odpowiedzialny był zespół „Faktów” porannych: wydawca, prezydent, dziennikarz przygotowujący przegląd prasy, kierownik produkcji oraz zespół emisyjny: realizatorzy wizji i dźwięku, operatorzy kamer, dźwiękowcy, maszyniści, itd.

Program składał się zazwyczaj ze skrótu wydarzeń dnia poprzedniego, zapowiedzi i informacji bieżących, nagrywanych wcześniej łączy telefonicznych z korespondentami, a także z krótkich informacji sportowych i prognozy pogody. W pewnym okresie częścią programu były też rozmowy z zaproszonymi do studia gośćmi, np. organizatorami ważniejszych wydarzeń, które miał przynieść dany dzień. Program –

S.A. we Wrocławiu w sprawie wprowadzenia jednolitego tekstu Regulaminu Organizacyjnego Oddziału Terenowego TVP S.A. (Archiwum Telewizji Polskiej S.A. we Wrocławiu).

⁴⁶⁷ Dla porównania ogólnopolska stacja TVN pracowała w tym czasie w bardziej zaawansowanym cyfrowym systemie DVC PRO.

w zależności od okresu – trwał 20 – 30 minut. Program oglądało przeciętnie ok 50 000 – 60 000 widzów⁴⁶⁸.

Zespół dziennikarzy przygotowujący główne wydanie „Faktów” oraz „Fakty – Wrocław” rozpoczynał pracę ok. 8:30. Dziennikarze nie uczestniczyli jednak w kolegium, a indywidualnie proponowali i uzgadniali tematy z wydawcą.

Około godziny 8:45 – 9:00 odbywała się telekonferencja, na której zgłaszano tematy centrali w Warszawie.

Zespół „Faktów” miał do dyspozycji w ciągu dnia 4 – 5 ekip kamerowych. Na zdjęcia wyjeżdżał wówczas zespół 3-4 osób: dziennikarz, operator, dźwiękowiec i kierowca – oświetlacz. Trwający nieustannie proces restrukturyzacji (optymalizacji kosztów) dość szybko doprowadził jednak do zmiany modelu na ekipę dwuosobową: reporter i operator.

Po przyjeździe ze zdjęć, dziennikarz zazwyczaj pisał tekst, a następnie na tzw. „przeglądarce”⁴⁶⁹ wybierał fragmenty wypowiedzi bohaterów.

Koordynujący proces powstawania „Faktów” – kierownik produkcji w porozumieniu z wydawcą programu wyznaczał montaż oraz określał kolejność montażu. Pierwszeństwo miały materiały wysyłane do Warszawy oraz tzw. „jedyńki”, „dwójki” i „trójki” – czyli materiały, które miały się znaleźć na początku programu w górnej części tzw. szpigła.

Główne wydanie „Faktów” składało się w większości z materiałów filmowych⁴⁷⁰. Rzadziej pojawiały się informacje słowne, sporadycznie voice overy⁴⁷¹. W sumie w programie prezentowano 6 – 9 tematów. Przeciętny czas relacji to 1’30” – 1’40”.

Program prowadzili z reguły prezenterzy, rzadziej dziennikarze. Jeśli chodzi o tematykę to dominowały tematy aktualne odnoszące się do sfer: polityki i ekonomii.

⁴⁶⁸ Na podstawie: Badania telemetryczne oglądalności TVP S.A. we Wrocławiu realizowane przez OBOP za okres 2000 – 2001. (Archiwum Telewizji Polskiej S.A. we Wrocławiu).

⁴⁶⁹ Urządzenie służące do odtwarzania kaset z zarejestrowanym materiałem telewizyjnym. Pozwala ona na przegląd zdjęć i wybór cytowanych fragmentów z nagranych wywiadów. Dzięki funkcji kodu – (Timecode – sekwencja kodów numerycznych generowanych w regularnych odstępach czasu przez system synchronizacji taktowania. Kod zapisywany jest przez kamerę na taśmie magnetycznej, a następnie możliwy do odczytania przez pozostałe urządzenia systemu: przeglądarkę bądź magnetowid) – która umożliwia odczyt długości materiału lub czasu zapisu możliwa jest dokładna lokalizacja wybranych fragmentów na montażu.

⁴⁷⁰ Większość tekstów materiałów filmowych czytali autorzy. Warunkiem czytania na antenie było posiadanie tzw. karty ekranowej, która przyznawała specjalna komisja. W Telewizji Polskiej w tym czasie obowiązywały 3 kategorie kart: najniższa Reporterska ("R") – uprawniała do czytania własnych materiałów filmowych, średnia Lektorska ("L") – uprawniała do czytania wszystkich materiałów filmowych na antenach TVP, oraz najwyższa Prezenterka ("P") – uprawniała do czytania wszystkich materiałów filmowych i prowadzenia programów w Telewizji Polskiej S.A.

⁴⁷¹ Zob. Rozdział 1.

Sporo było także tematów kryminalnych i społecznych, bo one cieszyły się zainteresowaniem odbiorców. Jak wynika z badań oglądalności realizowanych przez OBOP średnio główne wydanie „Faktów” oglądało ok. 250 000 – 280 000 tys. widzów⁴⁷².

Ostatnim było wieczorne wydanie „Faktów”. Miało ono prostą formułę i składało się z 6 – 7 materiałów filmowych. Część z nich – ze względów ekonomicznych – stanowiła powtórkę z wydania głównego. Średnia oglądalność oscylowała wokół 80 000 – 90 000 widzów.

W tym czasie Telewizja Wrocław nadawała program w ramach tzw. pasma wspólnego funkcjonującego pod nazwą Programu 3 TVP. Pod względem czasu antenowego audycje informacyjne wypełniały wówczas ramówkę w 5,6%⁴⁷³. „Biorąc pod uwagę udział procentowy audycji informacyjnych, należy stwierdzić, że nie miały one w programach regionalnych wysokiej rangi”⁴⁷⁴.

W dniu 23 stycznia 2002 roku „Gazeta Wyborcza” opublikowała artykuł pt. „Łowcy skór. Przeróżające wyniki dziennikarskiego śledztwa w łódzkim pogotowiu”. Autor artykułu red. Tomasz Patora opisał makabryczny proceder świadomego uśmiercania pacjentów przez pracowników pogotowia, którzy następnie – za każdego zmarłego – otrzymywali prowizję od zakładów pogrzebowych. Jak mówił dziennikarz: była to „systemowa zbrodnia polegająca na tym, że ludzie, którzy mieli ratować życie, w drugim wówczas co do wielkości mieście Polski przez lata zabijali na masową skalę”⁴⁷⁵.

Artykuł stał się punktem wyjścia do dyskusji na temat znaczenia dziennikarstwa i istotnej roli mediów w społeczeństwie. Dla kierownictwa ośrodka TVP we Wrocławiu okazał się impulsem do motywowania dziennikarzy do poszukiwań własnego stylu oraz własnych tematów. I tu pojawił się zasadniczy problem wynikający zarówno ze specyfiki telewizyjnych programów informacyjnych, preferowanego przez Telewizję Polską stylu

⁴⁷² Na podstawie: Badania telemetryczne oglądalności TVP S.A. we Wrocławiu realizowane przez OBOP za okres 2000 – 2001. (Archiwum Telewizji Polskiej S.A. we Wrocławiu).

⁴⁷³ Krajowa Rada Radiofonii i Telewizji, *Informacja o podstawowych problemach Radiofonii i Telewizji*, Warszawa, marzec 2002, s. 36.

Źródło: http://www.archiwum.krrit.gov.pl/Data/Files/_public/Portals/0/sprawozdania/spr2002/inf2002.pdf [dostęp: 8. 02. 2023].

⁴⁷⁴ Krajowa Rada Radiofonii i Telewizji, *Informacja o podstawowych problemach Radiofonii i Telewizji*, Warszawa, marzec 2002, s. 36.

Źródło: http://www.archiwum.krrit.gov.pl/Data/Files/_public/Portals/0/sprawozdania/spr2002/inf2002.pdf [dostęp: 8. 02. 2023].

⁴⁷⁵ J. Słodkowski, *Łowcy skór – zginąć mogło nawet kilka tysięcy osób. Nieznane kulisy największej afery po 1989 roku*, *Gazeta Wyborcza*, 3 lutego 2023.

Źródło: <https://wyborcza.pl/7,75517,29367574,w-lodzi-moglo-zginac-kilka-tysiecy-osob-jak-to-mozliwe.html>

[dostęp: 8. 02. 2023].

pracy dziennikarzy, jak i kwestii finansowych. Dziennikarze telewizyjni – w zdecydowanej większości – przygotowywali materiały filmowe z dnia na dzień. Opierali się przy tym na ogólnie dostępnych, aktualnych informacjach, które były łatwe do zweryfikowania w krótkim okresie czasu. Z perspektywy kierownictwa programu informacyjnego istotne było przygotowanie – każdego dnia – zestawu materiałów filmowych dotyczących aktualnych wydarzeń. Stąd istotne było tworzenie grafików pracy reporterów w oparciu, o które można było wyliczyć szacunkowe wynagrodzenia poszczególnych dziennikarzy. Co więcej – chcąc motywować zespół do większego wysiłku – liczba osób na grafiku mogła niekiedy być większa niż liczba materiałów filmowych do realizacji. Ten mechanizm konkurencyjności i sposób planowania pracy, miał dopingować dziennikarzy do szukania bardziej atrakcyjnych tematów. Osoba, która proponowała atrakcyjniejszy temat mogła go zrealizować. Problem w tym, że system ten nie był zbyt efektywny na dłuższą metę, bo podstawą wynagrodzeń dziennikarzy były – i nadal są – honoraria. W tej sytuacji logiczne i bardziej uzasadnione ekonomicznie – z perspektywy dziennikarzy – było przygotowanie 1 tematu każdego dnia, niż przygotowywanie autorskich materiałów, które wymagały np. 2 – 3 dni dokumentacji. Oczywiście dobrze udokumentowane, własne tematy, mogły zostać docenione przez kierownictwo i wyróżnione nagrodą pieniężną. Takie sytuacje należały jednak do rzadkości, a to dlatego, że pieniądze i tak pochodziły z ograniczonego budżetu redakcji. Chcąc więc przyznać nagrodę, kierownictwo redakcji najpierw musiało wypracować oszczędności, co w sytuacji permanentnego braku wystarczających środków na produkcję, było w zasadzie niemożliwe, z pewnymi wyjątkami.

Dnia 1 marca 2002 roku rozpoczęła nadawanie TVP 3 Regionalna, która – w krótkim czasie – dla widzów stała się po prostu Programem 3 TVP⁴⁷⁶. W założeniach nowy program miał nawiązywać do formuły kanału informacyjnego TVN 24 i miał mieć charakter informacyjno – publicystyczno – regionalny⁴⁷⁷. Motywem nowego kanału było hasło: Region-Kraj-Świat, a sztandarowym programem był „Kurier”, w którym prezentowano informacje przygotowywane przez dziennikarzy oddziałów regionalnych. W sumie audycje informacyjne nadawane były piętnaście razy na dobę i stanowiły około

⁴⁷⁶ Utworzenie TVP Regionalnej wiązało się z ujednoczeniem wizerunku oddziałów terenowych jako części Telewizji Polskiej. W dniu 3 marca 2002 zaczęła nadawać swój program jako TVP Wrocław.

⁴⁷⁷ Z jednej strony była to odpowiedź na coraz lepsze wyniki oglądalności konkurencyjnego TVN 24, z drugiej rozwiązanie problemu niewystarczającego zagospodarowania potencjału ośrodków regionalnych TVP S.A.

34% czasu emisji⁴⁷⁸. W istocie nowy program nie był jednak klasycznym kanałem informacyjnym. Obok wiadomości, w TVP 3 Regionalnej emitowano bowiem programy publicystyczne, magazyny społeczno – interwencyjne, a także transmisje z sejmu, filmy, pogodę i wiadomości sportowe. Większość audycji nadawana była z Warszawy, a ośrodkom regionalnym – na programy lokalne – wyznaczono określone niezbyt obszerne okienka emisyjne. Z perspektywy dziennikarzy programów informacyjnych istotne było jednak zwiększone zapotrzebowanie anten centralnych na materiały filmowe, bo wiązało się z możliwością dodatkowego zarobku.

W dniu 15 września 2003 roku „Fakty” rozpoczęły nadawanie programu z nowego studia S – 3⁴⁷⁹. Zmieniło się nie tylko miejsce, sposób realizacji i oprawa, ale też konstrukcja i założenia audycji. Nowe „Fakty” miały mieć charakter bardziej autorski. W tym celu program przygotowywał duet: wydawca i prezenter oraz zespół reporterów. Duetów wydających główne wydanie „Faktów” były trzy. Po raz pierwszy w historii redakcji wprowadzone zostały kolegia redakcyjne i dyskusje nad poszczególnymi tematami. Zgodnie z założeniami program miał zróżnicowaną formułę. Wyraźnie zaznaczony był temat dnia, który w pewnym okresie uzupełniany był krótką rozmową w studiu z ekspertem albo drugim tematem mającym na celu wyjaśnienie kontekstu omawianego wydarzenia, problemu czy zjawiska. Pierwsza część programu oddzielana była jinglem, po czym prezentowano kolejne 3 – 4 informacje. Aby przełamać monotonię audycji, w szpiglu wprowadzono również formę voice overa, który zapowiadał skrót 4-5 informacji z regionu. Każdy program kończył się materiałem „lżejszym” gatunkowo: ciekawostką, relacją sportową bądź kulturalną. Ta ostatnia pozycja miała wprowadzić widza w dobry nastrój i być swoistą „nagrodą” za uważne obejrzenie programu.

Materiały filmowe – zgodnie z założeniami – miały mieć indywidualny charakter nadany przez reportera. W tym celu – obok informacyjnej części newsa – relacja zawierała również stand up będący formą komentarza lub uzupełnienia informacji. W sumie w programie mieściło się 10 – 14 informacji, ok 6-8 materiałów filmowych, voice over, i zawierający 4 – 5 informacji skrót. O tym, że formuła programu była atrakcyjna

⁴⁷⁸ J. Dzierżyńska-Mielczarek, *Pasmo regionalne telewizji publicznej*, [w:] P. Kuca, W. Furman, K. Wolny-Zmorzyński (red.), *Publiczna telewizja regionalna w Polsce. Stan na koniec grudnia 2015 roku*, Wydawnictwo Uniwersytetu Rzeszowskiego, Rzeszów 2018, s. 21.

⁴⁷⁹ Data taka widnieje w dokumentach Wydziału Realizacji TVP S.A. Oddział we Wrocławiu. Konkurs na projekt nowego studia oraz oprawy programu ogłoszono w dniu 27 lutego 2003 roku. Por. Pismo służbowe nr 2/2003 z dnia 27 lutego 2003 roku Dyrektora Oddziału Terenowego Telewizji Polskiej S.A. we Wrocławiu w sprawie powołania sądu konkursowego – Konkurs na projekty scenografii oraz czołówek programów informacyjnych „Telewizji Wrocław”; (Archiwum Telewizji Polskiej S.A. we Wrocławiu).

świadczyły wyniki oglądalności. Problemem były jednak – jak zazwyczaj – finanse. Na przygotowanie głównego i wieczornego wydania programu przeznaczony był budżet w wysokości 1 200 złotych, który obejmował wynagrodzenia wydawców, kierownika produkcji oraz dziennikarzy. Im bardziej atrakcyjne było wydanie główne, tym bardziej ubogie stawało się wydanie wieczorne. Paradoks polegał na tym, że dziennikarzom opłacało się bardziej przygotować dwa krótkie materiały do wydania wieczornego i porannego, niż pracować cały dzień przy felietonie do wydania głównego. Dodatkowym problemem była możliwość dorobienia na łączeniach z Warszawą, które wkrótce dla części zespołu stały się atrakcyjnym źródłem dochodów.

Jak wynika z dokumentów archiwalnych – ze względu na ograniczenia budżetowe – kwestie finansowe należały do priorytetów ówczesnego kierownictwa ośrodka. Z jednej strony odpowiednie środki pozwalały na produkcję coraz lepszych merytorycznie audycji, z drugiej bardziej atrakcyjne i popularne wśród widzów programy, ułatwiały pozyskiwanie reklamodawców i sponsorów. Kwestie związane ze zdobywaniem dodatkowych źródeł finansowania regulowało pismo z dnia 2 lutego 2004 roku w sprawie przekazania środków pochodzących ze sponsoringu na produkcje programu regionalnego. W piśmie tym znalazły się zapisy mówiące o prowizji dla osób, które pomogą uzyskać wsparcie. *„W przypadku pozyskania środków sponsorskich przez członków zespołu producenckiego - 10% kwoty sponsoringu wynosi prowizja dla osoby pozyskującej środki, natomiast 75% kwoty sponsoringu jest przeznaczona na pokrycie planowanych kosztów bezpośrednich i pokrycie 50% planowanych kosztów technicznych produkcji audycji”*⁴⁸⁰. W przypadku, gdy pieniądze pozyskałby Dział Marketingu - 80% pozyskanej kwoty miała trafić do produkcji, przy czym 50% kwoty przeznaczano na pokrycie planowanych kosztów bezpośrednich, a drugie 50% na sfinansowanie kosztów technicznych. Decyzję o stopniu dofinansowania audycji ze środków sponsorskich pozyskanych przez Dział Marketingu, miał każdorazowo podejmować Kierownik Redakcji Programu Regionalnego, w porozumieniu z szefem Działu Marketingu.

Kontekst polityczny

Obok uwarunkowań ekonomicznych, istotnymi dla przedmiotu niniejszej rozprawy są kwestie polityczne, zwłaszcza w kontekście ewentualnej obecności wpływu

⁴⁸⁰ Pismo służbowe nr 5/2004 roku z dnia 2 lutego 2004 roku Dyrektora Oddziału Terenowego TVP S.A. Ryszarda Nowaka w sprawie przekazania środków pochodzących ze sponsoringu na produkcje programu regionalnego; (Archiwum Telewizji Polskiej S.A. we Wrocławiu).

i nacisków politycznych na dziennikarzy i decydentów redakcyjnych oraz ich charakter. W omawianym okresie siła i zakres wpływu politycznego – w zasadzie nie uległy zmianie. W przeprowadzonym wywiadzie pogłębionym – pragnąca zachować anonimowość – była szefowa programu przyznała, że obecność polityki i polityków – podobnie zresztą, jak w latach poprzednich – była w tym czasie w Telewizji Wrocław czymś naturalnym: „*to szło starym torem, jak przyjeżdżał ktoś ważny, to się go pokazywało. Trzeba było obsłużyć wszystkie najważniejsze wydarzenia. Wszystkie programy informacyjne zaczynały się od informacji o charakterze politycznym i gospodarczym*”⁴⁸¹. Powyższa diagnoza wskazuje, iż permanentne instrumentalne traktowanie Telewizji Publicznej przez podmioty polityczne – w polskim systemie medialnym oznaczało systemowy nierozwiązywalny problem. A problem dotyczył fundamentalnych kwestii dotyczących ustroju państwa, systemu medialnego i autonomii mediów publicznych, których standardem powinna być służba społeczeństwu⁴⁸².

Z poniższych danych źródłowych wynika, że bliższa dziennikarstwu Telewizji Publicznej była służba państwu, a ściślej partii rządzącej czy każdorazowej koalicji sprawującej władzę, niż służba odbiorcy. O ile takie wydarzenia jak – mający miejsce w dniu 9 maja 2003 roku – Szczyt Trójkąta Weimarskiego we Wrocławiu, w którym uczestniczyli: Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej – Aleksander Kwaśniewski, Prezydent Republiki Francuskiej – Jacques Chirac oraz Kanclerz Republiki Federalnej Niemiec – z perspektywy dziennikarskiej – zasługiwały na odnotowanie, o tyle częste wizyty ówczesnego sekretarza stanu w Ministerstwie Skarbu Państwa, a jednocześnie dolnośląskiego posła – Marka Dyducha w dolnośląskich zakładach pracy już raczej nie. Co istotne, oczekiwania dotyczące obecności polityków i tematów politycznych w programach informacyjnych nie odnosiły się jedynie do ogólnopolskiej sceny politycznej. Ówczesna szefowa „Faktów” – w wywiadzie pogłębionym – przyznaje, że podobnie było na poziomie regionalnym i lokalnym. W tym wypadku sami politycy i ich otoczenie wywierało presję na zespół dziennikarski: „*szczególnie, jak były konferencje prasowe to były naciski, aby pokazywać wojewodę, albo prezydenta. Naciski szły albo osobiście, albo przez dyrekcję*”⁴⁸³.

⁴⁸¹ Wywiad pogłębiony z byłą kierowniczką Zespołu Programów Informacyjnych Telewizji Wrocław. Badania jakościowe autora.

⁴⁸² Zgodnie z treścią art.10.1. Ustawy z dnia 26 stycznia 1984 r. Prawo prasowe: „Zadaniem dziennikarza jest służba społeczeństwu i państwu”. Por. Ustawa z dnia 26 stycznia 1984 r. Prawo prasowe, Dz. U. 1984 Nr 5 poz. 24 (z późn. zm.).

⁴⁸³ Wywiad pogłębiony z byłą kierowniczką Zespołu Programów Informacyjnych Telewizji Wrocław. Badania jakościowe autora.

Obok wpływów bezpośrednich nie sposób pominąć i pośrednich, będących efektem szerszej gry aktorów politycznych i biznesowych.

Koronnych dowodów na taki wpływ – wpływ polityków na telewizję – zarówno publiczną, jak i stacje prywatne – a szerzej cały system medialny dostarczyła tzw. „Afera Rywina”. W dniu 7 grudnia 2002 roku „Gazeta Wyborcza” opublikowała artykuł Pawła Smoleńskiego pt. „Ustawa za łapówkę, czyli przychodzi Rywin do Michnika”. Tekst dotyczył spotkania, które odbyło się niemal pół roku wcześniej – 22 lipca 2003 roku⁴⁸⁴ – podczas, którego producent telewizyjny – Lew Rywin zaproponował redaktorowi nacelnemu „Gazety Wyborczej” – Adamowi Michnikowi pomoc i pośrednictwo w opracowaniu korzystnych dla spółki Agora zapisów, w przygotowywanej przez ówczesny rząd nowelizacji ustawy medialnej⁴⁸⁵. Chodziło o zawarty w projekcie przepis antykoncentracyjny, który uniemożliwiał firmie posiadającej ogólnopolski dziennik równoległego posiadania stacji telewizyjnej. W tym czasie spółka Agora – wydawca „Gazety Wyborczej” budowała – podobnie jak inne grupy medialne – własny holding, w skład którego wchodzić miały wydawnictwa prasowe i sieć lokalnych stacji radiowych⁴⁸⁶. Agora zamierzała zakupić również udziały w telewizji Polsat lub innej stacji telewizyjnej⁴⁸⁷. W zamian za usunięcie blokady legislacyjnej mówiącej o zakazie koncentracji mediów, Lew Rywin zażądał od Agory: 17 500 000 dolarów⁴⁸⁸, do tego deklaracji, że „Gazeta Wyborcza” zaprzestanie krytyki polityki rządu oraz – dla siebie – stanowiska prezesa w zakupionej przez Agorę stacji. Powoływał się przy tym na pełnomocnictwo osób, które określił „grupą trzymającą władzę”⁴⁸⁹.

⁴⁸⁴ „Gazeta Wyborcza” tłumaczyła się, że zwlekała z opublikowaniem artykułu i – jak się okazało – niepełnego stenogramu nagrania z rozmowy Lwa Rywina z red. Adamem Michnikiem, ponieważ przez blisko pół roku „prowadziła dziennikarskie śledztwo”, które ostatecznie i tak niczego nie ujawniło. Część mediów i komentatorów uznawała to za dowód swoistej gry, którą prowadziły z władzą Agora i „Gazeta Wyborcza”.

⁴⁸⁵ Była to pierwsza poważna nowelizacja ustawy medialnej, która wzbudziła ogromne kontrowersje. Projekt przygotowała Krajowa Rada Radiofonii i Telewizji pod kierownictwem Danuty Waniek.

⁴⁸⁶ Proces koncentracji mediów był wówczas w Polsce zjawiskiem szerszym. Podobną strategię stosowały m.in.: Broker FM, Eurozet, ZPR S.A. Por. J. Beliczyński, *Rozwój radia w Polsce w latach 1989–2009*, w B. Nierenberg (red.), *Radio i gazety transformacja polskich mediów regionalnych po 1989 roku*, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2009, s. 28.

⁴⁸⁷ W tym czasie na korytarzach TVP S.A. mówiło się też o pomysłach prywatyzacji Programu 2 lub TVP 3 Regionalnej. Jolanta Dzierżyńska-Mielczarek zwraca uwagę, że w 1993 roku Lew Rywin wystąpił z propozycją prywatyzacji ośrodków regionalnych TVP, Por. J. Dzierżyńska-Mielczarek, *Pasmo regionalne telewizji publicznej*, [w:] P. Kuca, W. Furman, K. Wolny-Zmorzyński (red.), *Publiczna telewizja regionalna w Polsce. Stan na koniec grudnia 2015 roku*, Wydawnictwo Uniwersytetu Rzeszowskiego, Rzeszów, 2018, s. 18.

⁴⁸⁸ Według ówczesnych kursów walut był to odpowiednik ok. 60 000 000 złotych.

⁴⁸⁹ Pierwotnie Lew Rywin twierdził, że z korupcyjną propozycją wysłał go premier Leszek Miller, jednak już podczas konfrontacji w gabinecie premiera, w której uczestniczyli: Miller, Michnik i Rywin, ten ostatni zaprzeczył i stwierdził, że był wysłannikiem ówczesnego prezesa TVP Roberta Kwiatkowskiego.

Efektom „Afer Rywina” było powołanie Komisji Śledczej, której prace doprowadziły do ujawnienia szeregu „nieformalnych powiązań, istniejących na styku świata polityki i biznesu. Za sprawą analizowanych przez posłów billingów rozmów telefonicznych, wysyłanych wiadomości tekstowych oraz zawartości komputerowych dysków, udało się odtworzyć nie tylko nieprawidłowości w procesie przygotowywania projektu ustawy o radiofonii i telewizji, ale i specyficzną atmosferę panującą w postkomunistycznej elicie władzy”⁴⁹⁰. Ostatecznie – na etapie postępowania apelacyjnego – sąd uznał, że Lew Rywin był pośrednikiem osób, które chciały złożyć Agorze korupcyjną propozycję i skazał go na 2 lata więzienia i 100 000 złotych grzywny.

„Afera Rywina”, a raczej działania niektórych polityków (Aleksandra Jakubowska, Robert Kwiatkowski, Włodzimierz Czarzasty) przy tworzeniu ustawy medialnej, unaocznily znaczący rozdźwięk wizji rozwoju mediów publicznych. Z jednej strony ówczesny rząd SLD chciał umocnić pozycję Telewizji Publicznej poprzez wprowadzenie zapisów dekoncentracyjnych – z drugiej poprzez towarzyskie kontakty z szefostwem największego polskiego koncernu medialnego Agory, chciał uzyskać przychylne nastawienie „Gazety Wyborczej” dla swoich działań”⁴⁹¹.

W dłuższej perspektywie Afera Rywina doprowadziła do przemodelowania ówczesnej sceny politycznej. Podział na postkomunistyczną „lewicę” i postsolidarnościową „prawicę” przestał być aktualny. Jego miejsce zajął nowy – w zasadzie obowiązujący do dzisiaj – podział na dwie dominujące siły polityczne: PiS i PO, który wyewoluował ostatecznie do mocno uproszczonego – i nie zawsze prawdziwego historycznie – współczesnego podziału na konserwatystów i liberałów.

Istotnym efektem był także – widoczny również u dziennikarzy Telewizji Wrocław – spadek, a wręcz kryzys zaufania do polityki i polityków. Wrażenie to potęgował mechanizm wprowadzania zmian na stanowiskach kierowniczych. Zdiagnozowany (także we wcześniejszych etapach rozwoju Telewizji Wrocław) proces instrumentalizacji politycznej (w tym kadrowej) każdorazowo pogłębiał się – adekwatnie do zapotrzebowania politycznego.

Ostatecznie ani Sejmowa Komisja Śledcza, ani prokuratura nie zweryfikowała, kto wchodził w skład „grupy trzymającej władzę”.

⁴⁹⁰ Por. A. Dudek, „*Historia polityczna Polski 1989 – 2015*”, Instytut Wydawniczy „Znak”, Kraków 2016.

⁴⁹¹ G. Haber, *Afera Rywina a procesy zachodzące w medioświecie III Rzeczypospolitej*, Dyskurs nr 4/2006, s. 64.

Kontekst programowy i polityczny

W pierwszych latach XXI wieku obok „Faktów” pojawiały się też specjalne dodatkowe programy informacyjne o charakterze tygodników: „Fakty Tydzień”, „Fakty gospodarcze” czy „Fakty zza Odry”.

„Fakty Tydzień” były programem informacyjno-publicystycznym, w którym oprócz podsumowania najważniejszych wydarzeń tygodnia, znajdował się również obszerny felieton omawiający najistotniejsze wydarzenie i wyjaśniający jego kontekst.

„Fakty gospodarcze” poświęcone były kwestiom szeroko pojętej ekonomii i jej wpływu na życie Dolnoślązaków.

Z kolei „Fakty zza Odry” – będące efektem międzynarodowej współpracy pomiędzy Telewizją Wrocław, a niemiecką stacją RBB Rundfunk Berlin-Brandenburg – miały przybliżyć Dolnoślązakom życie mieszkańców terenów przygranicznych w Niemczech, a Niemcom życie Polaków na Dolnym Śląsku.

W dniu 17 lutego 2004 roku ze stanowiska prezesa TVP S.A. został odwołany – znany z „Afery Rywina” – Robert Kwiatkowski, a jego miejsce zajął Jan Dworak⁴⁹².

„Robert Kwiatkowski, utożsamiany z brutalnym upartyjnieniem mediów publicznych i zawłaszczeniem ich dla lewicy. SLD trzymało w mediach całą pulę – tyle że jedność tego ugrupowania właśnie się skończyła. Kwaśniewski uznał zatem, że jeśli ma cokolwiek ocalić dla lewicy na przyszłość, musi teraz zrobić krok do tyłu. Nowa przewodnicząca KRRiTV Danuta Waniek wspólnie z przedstawicielem prawicy Jarosławem Sellinem, wbrew wspierającemu Kwiatkowskiego Włodzimierzowi Czarzastemu, uzgodnili skład rady nadzorczej TVP, której członkami zostali m.in. przedstawiciele organizacji społecznych i środowisk twórczych”⁴⁹³. Gwarantem pozycji lewicy miał być – pozostający w zarządzie TVP – Ryszard Pałowski.

Mimo, iż w maju 2003 roku „Fakty Tydzień” zostały uznane za najlepszy europejski program informacyjny w konkursie Prix CIRCOM Regional⁴⁹⁴ i mimo, iż w

⁴⁹² Jan Dworak – na początku lat 90 wiceprezes TVP, dziennikarz i producent filmowy. W czasach PRL współpracował z Komitetem Obrony Robotników i Ruchem Obrony Praw Człowieka i Obywatela. W czasie stanu wojennego był internowany. Brał udział w obradach Okrągłego Stołu w podstoliku ds. środków masowego przekazu. Był działaczem AWS, a w momencie powołania na prezesa zarządu TVP S.A. członkiem Platformy Obywatelskiej.

⁴⁹³ A. Rybak, *Historia zmian prezesów TVP*, „Rzeczpospolita” z 12 grudnia 2010. Źródło: <https://www.rp.pl/plus-minus/art14838891-historia-zmian-prezesow-tvp> [dostęp: 12. 02. 2023].

⁴⁹⁴ CIRCOM Regional (Cooperative Internationale de Recherche et d'Action en matière de Communication) to stowarzyszenie blisko 400 europejskich publicznych regionalnych stacji telewizyjnych. Od 1990 roku przyznaje ono nagrodę Prix CIRCOM dla twórców najlepszych programów telewizyjnych w europejskich

grudniu 2004 roku, na 9 Przeglądzie i Konkursie dziennikarskich oddziałów Terenowych TVP S.A. w Bydgoszczy redakcja Telewizja Wrocław zdobyła 4 z 6 głównych nagród⁴⁹⁵, a rok później – na 10 Przeglądzie i Konkursie dziennikarskich oddziałów Terenowych TVP S.A. w Rzeszowie „Fakty” znów powtórzyły sukces⁴⁹⁶ – nowe władze telewizji zdecydowały o odwołaniu dyrektora, a w konsekwencji o zmianach kierownictwa w Zespole Programów Informacyjnych. Podobnych – nie zawsze uzasadnionych na poziomie programowym – zmian w historii Ośrodka i całej Telewizji Polskiej było więcej.

Istotnym zapisem regulującym kwestie dotyczące obecności polityki na antenie regionalnej było pismo Dyrektora Oddziału w sprawie przedstawiania w audycjach telewizyjnych stanowisk partii politycznych z dnia 7 kwietnia 2003 r.⁴⁹⁷. W § 1 omawianego pisma określono, iż prawo do przedstawiania stanowiska w węzłowych sprawach publicznych w programach TVP 3 mają wyłącznie partie polityczne wpisane do ewidencji zgodnie z ustawą o partiach politycznych, po uprzednim przedstawieniu odpisu postanowienia sądu o wpisie danej partii do ewidencji. W § 2 zobowiązano producentów programów telewizyjnych, w których przedstawiciele partii politycznych wypowiadają się w węzłowych sprawach publicznych do prowadzenia ewidencji czasu antenowego przeznaczonego na przedstawienie stanowisk partii politycznych⁴⁹⁸.

stacjach regionalnych. W 2003 roku, w kategorii najlepszy program informacyjny zdobyli dziennikarze Telewizji Polskiej Oddział we Wrocławiu: Piotr Czyszowski i Seweryn Chwałek.

Por. <https://www.circon-regional.eu/prix-hiddmn/60-prix/139-prix-circon-2003> [dostęp: 14. 02. 2023].

⁴⁹⁵ Dziennikarze Telewizji Wrocław zdobyli Pierwsze nagrody i wyróżnienia w 4 z 6 kategorii:

- najlepszy program informacyjny – „Fakty” OTV Wrocław,
- najlepszy reporter programu informacyjnego – Albert Bystroński,
- najlepszy wydawca programu informacyjnego: ex aequo: Beata Wolańska z OTV Rzeszów i Piotr Czyszowski z OTV Wrocław, wyróżnienie: Marek Dembiński z OTV Wrocław,
- autor najlepszego reportażu – Grażyna Orłowska-Sondej z OTV Wrocław, wyróżnienie: Beata Januchta z OTV Wrocław; źródło: Telewizja Polska S.A. 9. PiK Bydgoszcz, grudzień 2004,

Źródło: <https://www.tvp.pl/pik/laureaci-dwudziestu-trzech-edycji-pik/9-pik-bydgoszcz-grudzien-2004/17018520>

[dostęp: 14. 02. 2023].

⁴⁹⁶ Grand Prix – nagroda ex aequo: zespół „Kroniki” OTV Szczecin oraz „Faktów” OTV Wrocław; źródło: Telewizja Polska S.A. 10. PiK Rzeszów, czerwiec 2005,

Źródło: <https://www.tvp.pl/pik/laureaci-dwudziestu-trzech-edycji-pik/10-pik-rzeszow-czerwiec-2005/17018519>

[dostęp: 14. 02. 2023].

⁴⁹⁷ Pismo z 7 kwietnia 2003 roku Dyrektora Oddziału Terenowego Telewizji Polskiej S.A.

⁴⁹⁸ Por. Pismo służbowe nr 8/2003 z dnia 7 kwietnia 2003 roku Dyrektora Oddziału Terenowego Telewizji Polskiej S.A. we Wrocławiu w sprawie przedstawiania w audycjach telewizyjnych stanowisk partii politycznych; (Archiwum Telewizji Polskiej S.A. we Wrocławiu).

Kontekst polityczny

W dniu 1 lutego 2005 roku ówczesny publicysta „Rzeczypospolitej” – Bronisław Wildstein opublikował w Internecie spis nazwisk i sygnatur z katalogu osobowego Instytutu Pamięci Narodowej zawierający dane osób, które w czasach PRL miały być źródłami informacji służb bezpieczeństwa państwa. Dokument nazywany „Listą Wildsteina” zawierał ok. 160 tysięcy imion i nazwisk – zarówno świadomych agentów, jak i osób niezwerbowanych. Publikacja ta wywołała prawdziwą burzę. Również w środowisku dziennikarskim debatowano, czy lustracja pracowników mediów była potrzebna.

Dyskusja taka pojawiła się również wśród starszych dziennikarzy wrocławskiego Oddziału TVP⁴⁹⁹. Spór o stosunek do lustracji, a szerzej PRL-owskiej przeszłości był także jednym z tematów rozpoczynającej się kampanii wyborczej w wyborach parlamentarnych i prezydenckich.

W dniu 25 września 2005 roku odbyły się wybory parlamentarne⁵⁰⁰. W ich wyniku do Sejmu dostało się 7 komitetów wyborczych, które zdobyły odpowiednio: PiS – 26,99% głosów, co przekładało się na 155 mandatów, PO – 24,14%, co dawało 133 mandaty, Samoobrona RP – 11,41%, czyli 56 mandatów, SLD – 11,31% i 55 mandatów, LPR 7,97% i 34 mandaty oraz PSL – 6,96% głosów i 25 mandatów oraz KWW Mniejszość Niemiecka, która objęła 2 mandaty. Z kolei w Senacie najwięcej miejsc zajęły: PiS – 49 miejsc, PO – 34, LPR – 7, Samoobrona RP – 3, PSL – 2. Pozostałe 5 mandatów zdobyli: Maciej Płażyński, Kazimierz Kutz, Bogdan Borusewicz, Jarosław Lasecki i Marian Miłek.

Dwa tygodnie po parlamentarnych, w dniu 9 października 2005 roku, odbyła się pierwsza tura wyborów prezydenckich. Spośród 12 kandydatów – przy frekwencji niespełna 50% – najwięcej głosów zdobyli: Donald Tusk – 36,33% i Lech Kaczyński – 33,1% i to właśnie oni przeszli do drugiej tury, która odbyła się w dniu 23 października 2005 roku. Ostatecznie Prezydentem został Lech Kaczyński zdobywając 54,04% głosów.

⁴⁹⁹ Temat lustracji środowiska dziennikarskiego powracał jeszcze kilka razy. Najgłośniejsze było o nim w październiku 2006 roku, gdy okazało się, że współpracownikiem SB był długoletni pracownik i współpracownik telewizji – Wojciech Dziędużycki.

⁵⁰⁰ W wyborach do Sejmu na 594 listach zarejestrowanych w 41 okręgach wyborczych przez 22 komitety wyborcze znalazło się łącznie 10 661 kandydatów na posłów. Z kolei w wyborach do Senatu w 40 okręgach wyborczych zarejestrowanych zostało przez 108 komitetów wyborczych 623 kandydatów na senatorów.

Mimo, iż Prawo i Sprawiedliwość wygrała wybory parlamentarne, nie zdołała powołać stabilnego rządu. Nie doszło bowiem do zawarcia – spodziewanej przez część wyborców – koalicji pomiędzy PIS, a PO. W dniu 31 października 2005 roku premierem gabinetu mniejszościowego został Kazimierz Marcinkiewicz⁵⁰¹.

Pół roku później, dokładnie w dniu 11 maja 2006 roku ze stanowiska prezesa Telewizji Polskiej S.A. odwołano Jana Dworaka⁵⁰², a jego miejsce zajął Bronisław Wildstein⁵⁰³. Autor celowo dokonał diagnozy kluczowych zdarzeń w najnowszej politycznej historii Polski, gdyż każdorazowa zmiana partii czy koalicji rządzącej, automatycznie implikowały zmiany kadrowe w radzie nadzorczej i zarządzie Telewizji Publicznej. W konsekwencji następowała zmiana dyrekcji Oddziału Telewizji Wrocław, wraz z artykułowaniem czy sygnalizowaniem nowych oczekiwań programowych czy lojalnościowych wobec dziennikarzy. Szczególne nasilenie zmian kadrowych wśród zarządzających telewizją nastąpiło w opisywanym okresie, a w szczególności w kolejnych latach 2007 – 2011.

Rząd Kazimierza Marcinkiewicza nie miał wystarczającego poparcia i dostatecznie silnego zaplecza politycznego. Problemy związane z przyjęciem ustawy budżetowej doprowadziły na początku 2006 roku do kryzysu parlamentarnego. W następstwie zawartego porozumienia – tzw. „paktu stabilizacyjnego” oraz późniejszych ustaleń, partia PiS ostatecznie podpisała umowę o utworzeniu koalicji parlamentarnej z Samoobroną, Narodowym Kołem Parlamentarnym i LPR, co spowodowało, że niedawno powołany premier musiał podać swój gabinet do dymisji.

W dniu 14 lipca 2006 roku stanowisko i obowiązki Kazimierza Marcinkiewicza przejął Jarosław Kaczyński. Także i ta zmiana – w przeciągu kilku miesięcy –

⁵⁰¹ W jego rządzie oprócz polityków PiS było też kilku ministrów bezpartyjnych.

⁵⁰² Zmianę umożliwiła Ustawa z dnia 16 grudnia 2005 roku o przekształceniach i zmianach w podziale zadań i kompetencji organów państwowych właściwych w sprawach łączności, radiofonii i telewizji (Dz.U. 2005 nr 267 poz. 2258). Na jej podstawie odwołano ówczesną Krajową Radę Radiofonii i Telewizji w składzie 9 osób, a w jej miejsce powołano nową składającą się z 5 osób. Część zapisów ustawy w 2006 roku zakwestionował Trybunał Konstytucyjny. Por. Komunikat Trybunału Konstytucyjnego nr 4/06.

Źródło:

<https://trybunal.gov.pl/postepowanie-i-orzeczenia/komunikaty-prasowe/komunikaty-po/art/3699-ustawa-medialna>

[dostęp: 16. 02. 2023].

⁵⁰³ Bronisław Wildstein – dziennikarz, publicysta. W czasach PRL współtworzył Studencki Komitet Solidarności oraz NZS w Krakowie. W momencie wprowadzenia stanu wojennego przebywał we Francji, gdzie został korespondentem Radia Wolna Europa. W 2001 roku ustalił, że osobą, która donosiła SB na działania SKS był jego dawny przyjaciel Lesław Maleszka. To właśnie Maleszka jako TW „Ketman” miał też donosić na ich wspólnego przyjaciela Stanisław Pyjasa, którego ciało odnaleziono w Krakowie 7 maja 1977 roku.

doprowadziła do zmiany na fotelu prezesa TVP. W dniu 26 lutego 2007 roku odwołano Bronisława Wildsteina, a jego miejsce zajął p.o. prezesa – Andrzej Urbański⁵⁰⁴.

Jak się okazało, był to dopiero początek politycznych przetasowań i zmian w zarządzie TVP S.A., a co za tym idzie także w Oddziałach terenowych spółki.

W międzyczasie doszło do dwóch poważnych kryzysów koalicyjnych. Skutkiem pierwszego było odwołanie – w dniu 22 września 2006 roku – przewodniczącego Samoobrony RP – Andrzeja Leppera z funkcji wicepremiera i ministra rolnictwa oraz ujawnienie – w dniu 26 września – tzw. „Afery taśmowej”, która ukazała mechanizmy koalicyjnych targów i politycznego przekupstwa⁵⁰⁵. Mimo, iż sprawa wywołała ogromne poruszenie i emocje, również polityczne, ostatecznie Samoobrona ponownie przystąpiła do koalicji z PiS, a Andrzej Lepper – w dniu 6 października 2006 roku – ponownie został powołany na urząd wicepremiera.

Dużo poważniejszym okazał się drugi kryzys związany z wybuchem tzw. „Afery gruntowej”⁵⁰⁶, której skutkami były: ponowne odwołanie – w dniu 9 lipca 2007 roku – Andrzeja Leppera z funkcji wicepremiera, zerwanie koalicji przez Samoobronę i LPR, skrócenie V kadencji Sejmu oraz przedterminowe wybory parlamentarne.

⁵⁰⁴ Andrzej Urbański – polityki, dziennikarz i publicysta. W latach 1980 – 1981 był przewodniczącym K.Z. NSZZ „Solidarność” w Bibliotece Narodowej, a w czasie stanu wojennego szefem podziemnego wydawnictwa „Wola”. Z akt IPN opublikowanych w dniu 25 września 2007 wynika, że w 1982 roku podpisał deklarację lojalności wobec organów bezpieczeństwa PRL (IPN zastrzegł, że deklaracja lojalności nie oznaczała współpracy). W latach 90. XX wieku był redaktorem naczelnym „Expressu wieczornego” i „Życia Warszawy”, a także redakcji telewizyjnego tygodnika kulturalnego „Pegaz”. W latach 2006 – 2007 był szefem Kancelarii Prezydenta RP – Lecha Kaczyńskiego oraz szefem Biura Bezpieczeństwa Narodowego.

⁵⁰⁵ Nagranie ukazujące kulisy rozmów posłanki Samoobrony – Renaty Beger z prominentnymi politykami PiS – Andrzejem Lipińskim i Wojciechem Mojzesowiczem ujawniono w programie telewizyjnym Tomasza Sekielskiego i Andrzeja Morozowskiego – „Teraz my”. Na zarejestrowanych – za pomocą ukrytej kamery – nagraniach dyskutowano o cenie, jaką za poparcie rządu i przejście z Samoobrony do PiS może otrzymać posłanka Beger i jej 5. partyjnych kolegów.

⁵⁰⁶ W dniu 6 lipca 2007 roku Centralne Biuro Antykorupcyjne zatrzymało dwóch bliskich współpracowników Andrzeja Leppera: Piotra Rybę (byłego prezentera „Faktów” Telewizji Wrocław) oraz prawnika Andrzeja Kryszyńskiego, którzy rzekomo w imieniu wicepremiera Leppera mieli domagać się łapówki w zamian za pomoc w odrolnieniu gruntu na Mazurach. Żądania te sformułowano wobec podających się za przedsiębiorców agentów CBA, którzy badając sprawę potencjalnej korupcji na szczytach władzy, przygotowali prowokację. Ostatecznie do wręczenia łapówki nie doszło. Zdaniem CBA ze względu na demaskującą akcję „przeciek” informacji. W wyniku szeregu procesów Sąd Rejonowy dla Warszawy-Śródmieścia orzekł ostatecznie – w dniu 13 listopada 2014 – iż zasądzone kary 2,5 roku więzienia dla Piotra Ryby i 54 tys. zł grzywny dla Andrzeja Kryszyńskiego były zasadne i adekwatne do społecznej szkodliwości czynu, a wszczęcie operacji specjalnej przez CBA miało podstawy prawne. Mechanizmu przecieku nie udało się ostatecznie ustalić. Wątek dotyczący Andrzeja Leppera – ze względu na jego śmierć w dniu 5 sierpnia 2011 roku – umorzono. Por. „Afera gruntowa. Sąd: 2,5 roku dla Ryby, grzywna dla Andrzeja K.”, PAP, Onet. 13 listopada 2014.

Źródło: https://wiadomosci.onet.pl/kraj/afera-gruntowa-sad-25-roku-dla-ryby-grzywna-dla-andrzeja-k/9xeqm?utm_source=pl.wikipedia.org_viasg_wiadomosci&utm_medium=referral&utm_campaign=leo_a_utomatyczny&src=undefined&utm_v=2
[dostęp: 17. 02. 2023].

Okres kampanii wyborczej nie sprzyjał strategii programowej przygotowanej przez kierownictwo telewizji.

W dniu 6 października 2007 roku dotychczasowy program TVP 3 zastąpiło TVP INFO. W założeniach miał być to nowoczesny – wzorowany nieco na stylistyce BBC – ogólnopolski kanał informacyjny. W rzeczywistości wydawał się – spóźnioną o 6 lat – odpowiedzią Telewizji Polskiej na kanał TVN 24.

W czasie, gdy od 2001 roku TVN 24 sukcesywnie budował swoją pozycję na rynku, docierając do coraz szerszej widowni i budując autorytet młodego zespołu, Telewizja Polska modyfikowała kolejne warianty TVP 3 Regionalnej. Podczas, gdy w TVN 24 od kilku lat pracowali – w większości – ci sami wydawcy, dziennikarze i prezenterzy, zdobywając w ten sposób zaufanie widzów, TVP czterokrotnie zmieniała logo „3” i oprawę programu, a także poszczególnych wydawców i prowadzących.

W dniu 21 października 2007 roku odbyły się przedterminowe wybory parlamentarne⁵⁰⁷. W ich wyniku do Sejmu dostały się 4 komitety wyborcze, które zdobyły odpowiednio: PO – 41,51% głosów, co przekładało się na 209 mandatów, PiS – 32,11%, co dawało 166 mandatów, KKW Lewica i Demokraci (komitet tworzyły: SLD, SDPL, PD i UP) – 13,15%, czyli 53 mandaty, PSL – 8,91% i 31 mandatów oraz KWW Mniejszość Niemiecka, która otrzymała 1 mandat. Co ciekawe Platforma Obywatelska zwyciężyła także w Senacie zdobywając 60 mandatów, PiS zdobył 39 mandatów. 1 mandat otrzymał kandydat Włodzimierz Cimoszewicz.

W wyniku wyborów i poczynionych ustaleń zwycięska Platforma Obywatelska zawarła porozumienie koalicyjne z Polskim Stronnictwem Ludowym. W dniu 16 listopada 2007 roku premierem w nowym rządzie został przewodniczący PO – Donald Tusk, a wicepremierem i ministrem gospodarki – Waldemar Pawlak. Co ciekawe nowy rząd nie rozpoczął od zmian personalnych w telewizji. Nie oznacza to jednak, że kwestie mediów publicznych były politykom PO obce, wręcz przeciwnie. Zapowiadany przed wyborami plan reorganizacji TVP, a wręcz jej likwidacji w ówczesnym kształcie wydawał się aktualny⁵⁰⁸. Wśród proponowanych pomysłów pojawił się i taki, który

⁵⁰⁷ Podstawą prawną wyborów była Uchwała Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 7 września 2007 roku w sprawie skrócenia kadencji Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej (Dz.U. 2007 nr 163 poz. 1154).

⁵⁰⁸ Iwona Śledzińska-Katarasińska, która współtworzyła program medialny PO mówiła: „nie ulega wątpliwości, że trzeba poważnie zastanowić się nad utrzymaniem *molocha* w obecnym kształcie. Może wprowadzenie TVP na giełdę sprawi, że lepiej uwidoczni się publiczny charakter telewizji”. Por. Puls Biznesu za PAP, *Bedzie rewolucja w TVP!* Interia Biznes z 25 listopada 2007 roku.

Źródło: <https://biznes.interia.pl/gospodarka/news-bedzie-rewolucja-w-tvp.nId,3582925> [dostęp: 18. 02. 2023].

zakładał „połączenie w jeden organizm radiowych i telewizyjnych ośrodków publicznego nadawcy”⁵⁰⁹.

Kontekst ekonomiczny i polityczny

W październiku 2007 roku politycy PO powołali zespół medialny w skład, którego wchodził m.in. były prezes TVP – Jan Dworak, a który opracował plan stworzenia nowej ustawy medialnej⁵¹⁰. Zgodnie z założeniami miała ona regulować funkcjonowanie nowego systemu medialnego, a w szczególności doprowadzić do likwidacji TVP S.A. Jej miejsce mając miała zupełnie nowa „Telewizja Publiczna”, którą miał kierować jednoosobowy zarząd.

Celem przygotowywanych rozwiązań – jak deklarował ówczesny premier – Donald Tusk miała być dogłębna reforma mediów publicznych, która gwarantowałaaby ich niezależność polityczną, a także umożliwiała pełną przejrzystość i kontrolę wydatków. *„Mamy zbyt wiele informacji na temat nieracjonalnego wydawania pieniędzy publicznych, pieniędzy podatnika, jeśli chodzi o media publiczne. Zakładamy, że nie wynika to ze złej woli, tylko ze złego systemu. Uważamy także, że abonament jest archaicznym sposobem finansowania, także dlatego, że bardzo niewygodnym z punktu widzenia zwykłego obywatela”*⁵¹¹.

Głośne słowa premiera o tym, że *„abonament radiowo-telewizyjny jest archaicznym sposobem finansowania mediów publicznych, haraczem ściągany z ludzi”*⁵¹² podniosły temperaturę dyskusji o mediach⁵¹³. Efektem zabiegów rządu było uchwalenie Ustawy z 13 czerwca 2008 roku o zmianie Ustawy o opłatach abonamentowych (Dz.U. 2010 nr 13 poz. 70), w której prawo do zwolnienia z opłaty

⁵⁰⁹ J. Dzierżyńska-Mielczarek, *Pasmo regionalne telewizji publicznej*, [w:] P. Kuca, W. Furman, K. Wolny-Zmorzyński (red.), *Publiczna telewizja regionalna w Polsce. Stan na koniec grudnia 2015 roku*, Wydawnictwo Uniwersytetu Rzeszowskiego, Rzeszów 2018, s. 23.

⁵¹⁰ Rozważano m.in. likwidację ówczesnej Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji lub też przeniesienie części jej kompetencji i uprawnień do Urzędu Komunikacji Elektronicznej. Jednym z pomysłów była też prywatyzacja Telewizji Polskiej S.A. Por. Puls Biznesu za PAP, *Będzie rewolucja w TVP!* Interia Biznes z 25 listopada 2007 roku.

⁵¹¹ Por. Wprost za PAP, *Tusk: abonament RTV to haracz*, Wprost z 29 kwietnia 2008 roku.

Źródło: <https://www.wprost.pl/kraj/128832/tusk-abonament-rtv-to-haracz.html>

[dostęp: 18. 02. 2023].

⁵¹² Tamże.

⁵¹³ Dyskusja o sposobach finansowania mediów publicznych oraz kwestie związane z abonamentem radiowo-telewizyjnym były przedmiotem licznych debat i postępowań prawnych już wcześniej. Por. A. Dziekan-Łanucha, *Nieskuteczność systemu opłat abonamentowych na rzecz mediów publicznych w Polsce*. Studia Socialia Cracoviensia 1 (8), ss. 121 – 134.

Źródło: <https://www.cecol.com/search/viewpdf?id=528538>

[dostęp: 18. 02. 2023].

abonamentowej uzyskali dodatkowo m.in.: emeryci, którzy ukończyli 60 lat i których emerytura nie przekraczała miesięcznie kwoty 50.% przeciętnego wynagrodzenia w gospodarce narodowej, osoby internowane w stanie wojennym, a także osoby bezrobotne oraz osoby, które z powodu złej sytuacji materialnej korzystały z pomocy społecznej, świadczeń rodzinnych, zasiłku lub świadczenia przedemerytalnego⁵¹⁴.

Przyjęta przez rząd PO – PSL strategia medialna doprowadziła w krótkiej perspektywie do chaosu w mediach publicznych, a w dłuższej do poważnego kryzysu finansowego zwłaszcza w regionalnych ośrodkach telewizyjnych. Przejawem chaosu był fakt, że w okresie od 16 listopada 2007 do 18 listopada 2011 roku⁵¹⁵ w Telewizji Polskiej, aż 8 razy dochodziło do zmian zarządu⁵¹⁶. W tym okresie funkcję prezesa zarządu TVP S.A. pełnili:

- Andrzej Urbański – od 27 lutego 2007 do 19 grudnia 2008,
- Piotr Farfał – od 19 grudnia 2008 do 19 września 2009,
- Bogusław Szwedo – od 19 września 2009 do 3 listopada 2009,
- Tomasz Szatkowski – od 3 listopada 2009 do 18 grudnia 2009,
- Romuald Orzeł – od 19 grudnia 2009 do 27 sierpnia 2010,
- Włodzimierz Ławniczak – od 27 sierpnia 2010 do 10 grudnia 2010,
- Bogusław Piwowar – od 10 grudnia 2010 do 28 lutego 2011,
- Romuald Orzeł – od 1 marca 2011 do 3 marca 2011,
- Juliusz Braun – od 4 marca 2011 do 28 lipca 2015 roku.

Podobnie, jak w przeszłości, zmiany personalne w centrali oznaczały – w dłuższej lub krótszej perspektywie – zmiany w ośrodkach regionalnych, w tym w Telewizji Wrocław. Obok opisanego chaosu i braku stabilności na poziomie menedżerskim, konsekwencją – wspomnianej wyżej – przyjętej strategii medialnej był początkowy brak stabilności ekonomicznej, a później głęboka finansowa zapaść, którą Telewizja Polska S.A. odczuła w kolejnych latach. Kryzysu ekonomicznego najmocniej doświadczyły –

⁵¹⁴ Por. Ustawa z dnia 13 czerwca 2008 roku o zmianie Ustawy o opłatach abonamentowych (Dz.U. 2010 nr 13 poz. 70).

⁵¹⁵ To czas tzw. Pierwszego rządu Platformy Obywatelskiej i premiera Donalda Tuska.

⁵¹⁶ Powodem takiej sytuacji był polityczny pat w radzie nadzorczej, a o wyborach kolejnych prezesów decydowały doraźne koalicje zawierane pomiędzy PiS, SLD i PSL. Co ciekawe, w tej „politycznej układance”, aż do 2011 roku brakowało przedstawicieli PO, która wcześniej deklarowała, że nie zamierza „przejmować” telewizji publicznej. W 2011 roku PO zmieniło jednak strategię i zawiązało koalicję medialną z PSL i SLD, a efektem zmian w Radzie Nadzorczej TVP było powołanie nowego prezesa – Juliusza Brauna.

jak zwykle – ośrodki regionalne. W pierwszym okresie – jak wynika z Protokołu kontroli nr 8/2009 Kontroli Finansowej Oddziału Terenowego TVP S.A. we Wrocławiu. – w latach 2006 – 2008 sytuacja stacji wydawała się jeszcze stabilna.

Tabela 3.1. Zestawienie finansów TVP S.A. Oddział we Wrocławiu

KONDYCJA FINANSOWA TVP S.A. ODDZIAŁ WE WROCŁAWIU				
LATA \ w PLN	PRZYCHODY ZE SPRZEDAŻY	KOSZTY DZIAŁALNOŚCI OPERACYJNEJ	KOSZTY WYNAGRODZEŃ	ZYSK NETTO
2006	32 884 091	32 166 683	12 269 965	1 321 100
2007	35 609 166	35 673 572	13 618 805	417 586
2008	41 190 855	39 971 312	15 728 509	1 515 972

Źródło: Opracowanie własne autora, na podstawie: Protokół kontroli nr 8/2009 Kontrola Finansowa Oddziału Terenowego TVP S.A. we Wrocławiu; (Archiwum Telewizji Polskiej S.A. we Wrocławiu).

Początek kolejnej dekady przyniósł jednak poważne załamanie finansów spółki, związane ze spadkiem dochodów z abonamentu radiowo-telewizyjnego. Na początku 2010 roku zarząd TVP S.A. wystosował do pracowników i współpracowników – zarówno centrali w Warszawie, jak i w oddziałach terenowych – list z apelem o opłacenie abonamentu. Faktycznie dokument ten stanowił polecenie przeprowadzenia przez dyrektorów wewnętrznej kontroli w podległych sobie jednostkach. Potwierdza to pismo służbowe nr 1/2010 dyrektora Oddziału Terenowego TVP S.A. z dnia 21 stycznia 2010 roku.

1. Zobowiązuję kierowników komórek organizacyjnych do uzyskania – od podległych sobie – pracowników oraz osób współpracujących z daną komórką organizacyjną – oświadczeń o regularnym i bieżącym opłacaniu opłat abonamentowych oraz dowodu uiszczenia tej opłaty – za miesiąc luty 2010 do 1 marca 2010 z zastrzeżeniem pkt 2.

2. W przypadku osób korzystających ze zwolnienia od opłaty abonamentowej lub niezobowiązanych do jej uiszczenia z innych przyczyn albo nieposiadających odbiornika radiofonicznego lub telewizyjnego zobowiązuję kierowników do uzyskania od tych osób odpowiedniego oświadczenia o:

- a) spełnianiu warunków do korzystania ze zwolnienia od opłaty abonamentowej,
- b) braku obowiązku uiszczania opłaty abonamentowej z innych przyczyn,
- c) nieposiadaniu odbiornika radiofonicznego lub telewizyjnego.

§ 3. Kierownicy zobowiązani są złożyć do 4 marca zebrane od pracowników i współpracowników oświadczenia a także przedstawić własne stosowne oświadczenie⁵¹⁷.

Szerszy kontekst wpływający na trudną sytuację finansową i kadrową TVP S.A. ukazał raport z audytu przeprowadzonego w Telewizji Polskiej przez Najwyższą Izbę Kontroli na zlecenie Komisji Skarbu Państwa Sejmu RP. Audyt obejmował okres od 2007 do końca pierwszego półrocza 2009 roku, a kontrolerzy sprawdzali m.in. sposób gospodarowania majątkiem w kontekście sytuacji ekonomiczno-finansowej, opracowania i realizację dotyczące wieloletnich planów strategicznych związanych z inwestycjami, strukturą zatrudnienia oraz zamówieniami publicznymi a także sposób, w jaki spółka realizowała zadania nadawcy publicznego. W raporcie z wystąpienia pokontrolnego napisano m.in., że: *„zarząd TVP S.A. nigdy nie określił strategii rozwoju firmy, co zdaniem NIK, stało się przyczyną wielu nieprawidłowości. Nie stworzył też długofalowej polityki programowej, finansowej, inwestycyjnej i kadrowej. Ograniczył się jedynie do uchwalania rocznych planów. Ta krótkowzroczność utrudniała prawidłowe zarządzanie i uniemożliwiała racjonalne gospodarowanie pieniędzmi na bieżące wydatki i na inwestycje”*⁵¹⁸. Kontrolerzy NIK negatywnie ocenili także politykę zatrudnienia, która nie wiązała się ani z szukaniem oszczędności, ani ze strategią programową. Takie działanie – zdaniem NIK – zamiast ograniczać koszty funkcjonowania spółki, generowało kolejne nieuzasadnione wydatki. *„Zarząd TVP S.A. nieudolnie poszukiwał oszczędności. Ogłaszał redukcje etatów, przeprowadzał je, a następnie w miejsce zwolnionych zatrudniał nowych pracowników. Polityka kadrowa w latach 2007 – 2008 doprowadziła do odejścia z pracy 1039 osób. W ich miejsce przyjęto 961 osób. W pierwszym półroczu 2009 r. rozwiązano umowy z kolejnymi 365 pracownikami. Efektem redukcji etatów były jednak wysokie koszty zwolnień”*⁵¹⁹.

⁵¹⁷ Pismo służbowe nr 1/2010 z dnia 21 stycznia 2010 roku dyrektora Oddziału Terenowego TVP S.A. w sprawie realizacji apelu Zarządu TVP S.A. o dokonywanie opłaty abonamentowej przez pracowników i współpracowników TVP S.A.; (Archiwum Telewizji Polskiej S.A. we Wrocławiu).

⁵¹⁸ NIK: Informacja o wynikach kontroli: Gospodarowanie mieniem oraz realizacja zadań nadawcy publicznego przez Telewizję Polską S.A., (Nr ewid. 69/K/11/008/KNO; KNO-4111-01-01/2011).

Źródło: <https://www.nik.gov.pl/aktualnosci/nik-o-tvp-s-a.html>

[dostęp: 4. 03. 2023].

⁵¹⁹ Tamże.

W tym kontekście warto zauważyć, że we wrocławskim oddziale Telewizji Polskiej – na przestrzeni omawianego okresu – ogólna średnia liczba pracujących systematycznie się zmniejszała⁵²⁰. Nie zawsze przekładało się to jednak na liczbę etatów.

Tabela 3.2. Zestawienie zatrudnienia w TVP S.A. Oddział we Wrocławiu

ZESTAWIENIE STATYSTYCZNE PRACOWNIKÓW TVP ODDZIAŁ WE WROCŁAWIU W LATACH 2003 – 2009							
	2003	2004	2005	2006	2007	2008	2009
ŚR. OGÓŁ PRACUJĄCYCH	179,96	174,62	166,67	150,65	140,61	138,56	129,58
ŚR. LICZBA ETATÓW	109	101,5	104	92,75	82,93	83,61	129,58
URLOP WYCHOWAWCZY	2	2,25	0,62	1,5	0,37	0	1,5
EMERYCII RENCJIŚCI (POD OPIEKĄ ZAKŁADU PRACY)	103	99	107	107	107	108	111

Źródło: Opracowanie własne autora, w oparciu o dane Działu Kadr i Spraw Socjalnych, na podstawie których dokonuje się odpisów na Zakładowy Fundusz Świadczeń Socjalnych.

W 2009 roku w Wydziale Audycji Informacyjnych na etacie zatrudnionych było 19 osób⁵²¹.

Kontekst programowy i ekonomiczny

Na omawiany wyżej sposób zarządzania oparty na chaosie i niekonsekwencji – w kontekście konstruowania ramówki w programach przygotowywanych przez regionalne ośrodki TVP S.A. – skarżyło się też kierownictwo wrocławskiego oddziału. Nieprzemyślane i często zmieniające się decyzje prowadziły do permanentnego spadku oglądalności, a co za tym idzie przychodów z reklam. Telewizja Wrocław zamiast budować konsekwentnie relacje z widzami musiała zmieniać ramówkę tak, by

⁵²⁰ Dane Działu Kadr i Spraw Socjalnych na podstawie których dokonuje się odpisów na Zakładowy Fundusz Świadczeń Socjalnych; (Archiwum Telewizji Polskiej S.A. we Wrocławiu).

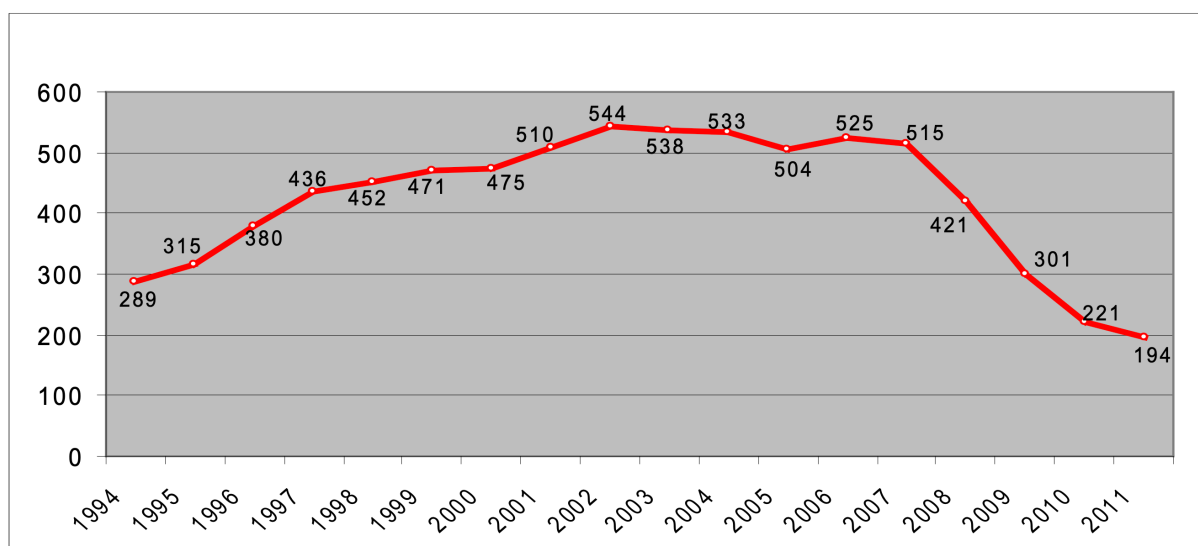
⁵²¹ Protokół kontroli nr 8/2009 Kontrola Finansowa Oddziału Terenowego TVP S.A. we Wrocławiu; (Archiwum Telewizji Polskiej S.A. we Wrocławiu).

dopasowywać się do pór nadawania wyznaczonych przez centralę, co w konsekwencji prowadziło do zmian godzin nadawania poszczególnych programów, dezorientacji wśród widzów i reklamodawców, a w ostatecznym rozrachunku odbijało się na kondycji ekonomicznej oddziału. W związku z tym, w adresowanym do centrali planie przychodów z reklamy i sponsoringu na 2010 rok napisano m.in.: „*Od wielu miesięcy trwa proces niekorzystnych zmian w pasmach administrowanych przez Oddziały Terenowe. Pierwsze decyzje zapadły w czerwcu 2009 roku – przesunęły one regionalne pasmo Dwójki z 18:00 na 17:30. Spowodowało to zmniejszenie oglądalności w najważniejszym dla nas paśmie o ok. 20%. Dalsze zmiany dotyczyły pasma wieczornego – z końcem roku skrócone zostało do 22:00. Przywrócono nam je w styczniu 2010*”⁵²².

Problem z przestawianiem pasm regionalnych w Programie 2 zniknął z dniem 30 grudnia 2010 roku. Wtedy zakończyła się wieloletnia emisja bloków programów regionalnych Telewizji Wrocław na tej antenie. Z Programu 2 zniknęły między innymi „Fakty” i związane z nimi audycje, m.in. publicystyczna „Rozmowa Faktów”. Dla ośrodka oznaczało to ewidentne straty.

Kolejny rok okazał się najgorszym w historii, jeśli chodzi o wpływy z abonamentu.

Wykres 3.1. wielkości wpływów z abonamentu radiowo-telewizyjnego TVP S.A. w latach 1994 – 2011 w mln złotych



Źródło: Protokół kontroli NIK Telewizji Polskiej S.A. z dnia 14 grudnia 2011 roku

⁵²² Projekt intensyfikacji przychodów w zakresie wykorzystania zasobów OTV Wrocław z dnia 21 maja 2010 przygotowany przez Andrzeja Sabatowskiego – zastępcę dyr. do spraw produkcji i finansów. Pismo dotyczy uchwały zarządu TVP nr 345/2010. (Archiwum Telewizji Polskiej S.A. we Wrocławiu).

W pierwszych latach drugiej dekady XXI wieku NIK przestrzegała, iż w przypadku – wciąż zmniejszających się dochodów z abonamentu – Telewizji Polskiej S.A. grozi utrata płynności finansowej. Przeprowadzone kontrole wykazywały, że największe koszty w spółce generują m.in. oddziały terenowe oraz nowe kanały tematyczne: TVP Kultura czy TVP Historia, a jednocześnie to właśnie one w największym stopniu stanowią o wypełnianiu misji przez publicznego nadawcę. Przed telewizją rozpoczął się nowy etap – reorganizacji.

Kontekst polityczny

W dniu 9 października 2011 roku odbyły się wybory parlamentarne. Po raz pierwszy w historii III Rzeczypospolitej wygrała je partia wówczas sprawująca władzę. W wyniku głosowania do Sejmu dostało się 6 komitetów wyborczych, które zdobyły odpowiednio: PO – 39,18% głosów, co przekładało się na 207 mandatów, PiS – 29,89%, co dawało 157 mandatów, Ruch Palikota – 10,02%, czyli 40 mandatów, PSL – 8,36% głosów i 28 mandatów, SLD – 8,24% i 27 mandatów oraz KWW Mniejszość Niemiecka, która objęła 2 mandaty.

Platforma Obywatelska zwyciężyła także w Senacie zdobywając 63 mandaty. PiS zdobył 31 mandatów, a PSL 2 mandaty. Po jednym mandacie uzyskały: KWW Rafała Dutkiewicza, KWW Marka Borowskiego, KWW Kazimierza Kutza oraz KWW Włodzimierza Cimoszewicza do Senatu.

W dniu 18 listopada 2011 roku Prezydent Bronisław Komorowski powołał drugi rząd Donalda Tuska.

W tym czasie zarząd Telewizji Polskiej S.A. przygotowywał się do przeprowadzenia dwóch – kluczowych dla dalszych losów tej organizacji medialnej – operacji. Pierwszą było przejście z technologii analogowej emisji sygnału na system cyfrowy, a drugą restrukturyzacja firmy – przede wszystkim – w wymiarze zatrudnienia.

3.4. Etap cyfryzacji i degradacji 2012 – 2023

Ostatni, szósty etap w niniejszej analizie ewolucji informacyjnego dziennikarstwa telewizyjnego, odnoszącego się do studium przypadku Telewizji Wrocław wyznaczał okres od 2012 r. do 2023 roku, czyli teraźniejszości. Z jednej strony ramy czasowe określało przejście Telewizji Polskiej S.A. na emisję cyfrową, z drugiej rozpoczynająca

się kampania wyborcza. Dla potencjalnych zwycięzców wyborów oznaczało to zmierzenie się z kolejnymi wyzwaniami, które XXI wieku stają przed mediami publicznymi, a zwłaszcza Telewizją Polską i jej oddziałami.

Kontekst technologiczny (proces cyfryzacji)

Rok 2012 był dla Telewizji Polskiej i jej oddziałów terenowych czasem kolejnej rewolucji technologicznej. Telewizja zakończyła emisję sygnału analogowego i przeszła w całości na emisję cyfrową⁵²³. W wypadku programów: 1 i 2 wiązało się to z nadawaniem audycji w wysokiej rozdzielczości⁵²⁴.

Ogólnopolska telewizja w jakości HD rozpoczęła emisję w dniu 1 czerwca 2012, tj. w chwili, gdy rozpoczynał się 49. Krajowy Festiwal Piosenki Polskiej w Opolu. Prawdziwym testem dla cyfrowej technologii miały być jednak – organizowane wspólnie przez Polskę i Ukrainę – Mistrzostwa Europy w Piłce Nożnej – EURO 2012.

Cyfrowa rewolucja dotyczyła także regionalnych oddziałów TVP, jednak w tym wypadku nie była ona, aż tak spektakularna, a przynajmniej nie w każdym wymiarze. Co prawda w marcu 2012 roku Telewizja Wrocław rozpoczęła nadawanie sygnału cyfrowego, który wiązał się ze zmianą formatu obrazu wyświetlanego na ekranach z 4:3 do 16:9, ale nie był to jednak – i do dzisiaj nie jest – sygnał umożliwiający odbiór programów w wysokiej rozdzielczości⁵²⁵. W wymiarze produkcji audycji, zmiany były jednak znaczące.

⁵²³ Zmianę standardu nadawania sygnału telewizyjnego z analogowego na cyfrowy można porównać do rewolucji, jaką było uruchomienie telewizji kolorowej. Przejście na sygnał cyfrowy wiązało się z efektywniejszym wykorzystywaniem ograniczonych częstotliwości. W systemie cyfrowym – zamiast pojedynczego sygnału analogowego dla poszczególnego kanału telewizyjnego (jedna częstotliwość jeden program) – można przesłać pakiet kilku sygnałów cyfrowych (jedna częstotliwość, kilkanaście programów). Wprowadzenie emisji cyfrowej pozwoliło zwiększyć liczbę programów nadawanych w transmisji naziemnej.

⁵²⁴ W modelu analogowym sygnał telewizyjny przysyłany był do odbiornika w systemie PAL i wyświetlany na ekranie w postaci 625 linii. W telewizji wysokiej rozdzielczości HD – (ang. *high definition*) sygnał ma postać cyfrową i wyświetla na ekranie obraz za pomocą tzw. pikseli. Cyfrowy standard HD przewiduje zastosowanie dwóch rozdzielczości: 1280 x 720 pikseli oraz 1920 x 1080 pikseli co przekłada się na liczbę wyświetlanych linii: odpowiednio 720 i 1080. Opisując jakość obrazu telewizyjnego część badaczy posługuje się formułami:

720i, 720p, 1080i i 1080p. Litera: „i” oraz „p” po liczbie linii poziomych określają, czy obraz wyświetlany jest z tzw. „przeplotem” – *interlaced* (na ekranie wyświetlane są naprzemiennie linie parzyste i nieparzyste) czy „progresywnie” – *progressive* (wszystkie linie obrazu wyświetlane są jednocześnie). Ta druga opcja zapewnia wyższą jakość. Dzisiaj coraz więcej stacji nadaje programy w systemie 4K Ultra HD, co odpowiada rozdzielczości: 3840 x 2160 lub 4096 x 2160 pikseli przy zwiększonej ilości z 25 do 50 lub 60 klatek obrazu/sek.

⁵²⁵ Por. przypisy powyżej.

Kontekst technologiczny i programowy

W dniu 21 marca 2012 roku na antenie TVP Wrocław zaprezentowano odświeżoną formułę programów informacyjnych. „Fakty” – zyskały nową oprawę. To, co najistotniejsze dla dziennikarzy nie było jednak widoczne dla widzów. W związku z przejściem na nadawanie cyfrowe Telewizja Polska S.A. uruchomiła w ośrodkach regionalnych oraz w centrali w Warszawie system Dalet⁵²⁶. Mówiąc w skrócie jest to kompleksowy system komputerowy służący do produkcji, wielokanałowej emisji oraz archiwizacji materiałów filmowych.

W wymiarze obrazu i dźwięku umożliwiał on pracę na audiowizualnych plikach komputerowych. Pliki te w przeciwieństwie do taśmy filmowej czy kaset z taśmą magnetyczną, umożliwiają swobodny dostęp do dowolnego fragmentu materiału w dowolnym momencie, zarówno podczas przygotowywania tekstu, jak i montażu.

Również montaż plików audiowizualnych przebiegał inaczej. W wypadku taśmy filmowej i taśm magnetycznych mówiono o tzw. „montażu liniowym”. Proces powstawania materiału filmowego wiązał się albo – w wypadku filmu – z łączeniem, czyli „doklejaniem”, albo – w wypadku taśmy filmowej – z dogrywaniem kolejnych fragmentów, które – po połączeniu w całość, czyli „linię” – w wypadku filmu utrudniały, a w przypadku taśmy magnetycznej praktycznie uniemożliwiały zmiany we wcześniejszych fragmentach.

Zupełnie inaczej proces ten wygląda podczas montażu komputerowego (aktualnego w 2023 roku), który określany jest „montażem nieliniowym”. W tym przypadku pliki audiowizualne można dowolnie modyfikować, przestawiać ich kolejność i zmieniać w każdym momencie procesu produkcji. Co więcej, montaż komputerowy daje możliwość wykorzystania szeregu możliwości modyfikacji oraz korekty obrazu i dźwięku, a także bazy gotowych efektów specjalnych.

Wykorzystanie systemów komputerowych nie tylko skraca i ułatwia proces montażu, ale także upraszcza i optymalizuje emisję gotowych materiałów filmowych oraz ich wysyłanie do innych ośrodków, w tym centrali w Warszawie. Gotowe materiały filmowe nie wymagają już nagrywania na kolejne kasety czy nośniki, a raz zmontowane

⁵²⁶ Proces wprowadzania komputerowych systemów montażowych i emisyjnych w TVP rozpoczął się wcześniej tak, by w momencie przejścia na emisję cyfrową gwarantował sprawne i bezawaryjne funkcjonowanie. Systemy Dalet są używane przez stacje radiowe i telewizyjne na całym świecie. Z systemowych rozwiązań korzystają m.in.: BBC, CBC, France TV, RAI, a także organizacje parlamentarne i rządowe, np. Kanadyjska Izba Gmin, Parlament Australii, Parlament Wielkiej Brytanii.

i zapisane na komputerowej macierzy mogą być dobrowolnie przesyłane na inne dyski albo emitowane na antenie.

Drugim – istotnym z punktu widzenia dziennikarzy – wymiarem wykorzystania systemów komputerowych jest aspekt redakcyjny. W systemie Dalet – oprócz omówionych powyżej funkcjonalności związanych z plikami audio-video – dziennikarze mają dostęp do edytora tekstu, baz depesz agencji prasowych oraz konspektów programów. Z kolei wydawcy – mając w jednym miejscu wgląd zarówno do tekstów, poszczególnych plików filmowych, jak i całych materiałów – mogą łatwiej i szybciej przygotować scenariusz, edytować teksty, a także zatwierdzić poszczególne materiały filmowe i zarządzać całością programu. Nie dziwi więc pozytywna ocena wdrożonej cyfryzacji, zdaniem kierownika Wydziału Audycji Informacyjnych: „*wprowadzenie systemu bez taśmowego, było dla Telewizji Wrocław prawdziwą rewolucją*”⁵²⁷.

Nie zmienił się za to sposób ani procedura przygotowywania materiałów filmowych. W omawianym okresie redakcja „Faktów” miała przeciętnie do dyspozycji 3 – 4 kamery dziennie. Zespoły zdjęciowe – po wprowadzonych dekadę wcześniej oszczędnościach – pozostały 2. osobowe. Na zdjęcia wyjeżdżał więc dziennikarz i operator, który był jednocześnie dźwiękowcem i kierowcą firmowego samochodu. Jedyną dodatkową czynnością, jaką musiał zrobić dziennikarz, było – już po powrocie z nagrań – wgranie materiału filmowego na serwer.

Na początku drugiej dekady XXI wieku redakcja informacji przygotowywała 3 wydania dziennie. Pierwsze „Fakty” ukazywały się o 17:15. Główne wydanie – po kolejnych zmianach godzin emisji i anten – emitowano o 18:35. Dzień zamykało wydanie wieczorne o 21:45.

Ciekawą inicjatywą, która miała złamać nieco skostniałą formułę programu były wydania wyjazdowe „Faktów”. Realizowane na wzór „Wiadomości” i „Faktów” TVN programy nadawano z różnych miejsc Dolnego Śląska, m.in. z Nowej Rudy, Zamku Książ, czy wrocławskiego ZOO.

W dniu 1 września 2013 roku ponownie wystartowała TVP Regionalna. Była to poniekąd jedna z konsekwencji procesu cyfryzacji. Z dotychczasowego programu TVP INFO wydzielono programy regionalne. W ten sposób utworzono dwa programy: ogólnopolski kanał informacyjny TVP INFO oraz TVP Regionalną, którą współtworzyć miały oddziały terenowe spółki. Koordynacją i kierowaniem nowego-starego programu

⁵²⁷ Wywiad pogłębiony z red. Marcinem Brodowskim – kierownikiem Wydziału Audycji Informacyjnych TVP S.A. Oddział we Wrocławiu. Badania jakościowe autora.

zajął się Ośrodek Programów Regionalnych. „Planowano, że każdy z oddziałów terenowych początkowo emitować będzie w pięciu pasmach blisko 5 godzin programu własnego. Czas emisji miał być stopniowo wydłużany. Pasma wspólne, poza ustawową koniecznością emisji minimum 10% tzw. produkcji niezależnej, produkować miały oddziały terenowe”⁵²⁸.

Jeśli chodzi o zawartość merytoryczną to w TVP Regionalnej – którą współtworzyć mieli także dziennikarze Telewizji Wrocław – dominować miały programy: informacyjne i publicystyczne, a także reportaże, filmy dokumentalne oraz audycje o charakterze edukacyjnym i historycznym, ukazującym materiały archiwalne z poszczególnych ośrodków.

Wykorzystywanie bogatych archiwów ośrodków regionalnych TVP nie wynikało jedynie z wizji i strategii programowej. Jednym z powodów były kwestie ekonomiczne.

Kontekst ekonomiczny (outsourcing do Leasing Team)

W roku 2013 roku Telewizja Polska S.A. stanęła w obliczu dalszej restrukturyzacji, której oczekiwali zarówno politycy z sejmowej i senackiej komisji kultury i środków przekazu, jak i coraz częściej widzowie. Mimo, iż w latach 2010 – 2013 obniżono liczbę etatów z 4 012 (stan na grudzień 2010) do 3 397 (stan na grudzień 2013), koszty funkcjonowania Telewizji Polskiej nadal były zbyt wysokie. Przygotowując program restrukturyzacji, zarząd TVP pod kierownictwem prezesa Juliusza Brauna⁵²⁹ przekonywał, iż sposób finansowania telewizji w Polsce jest nieefektywny i nie przystaje do standardów mediów publicznych w rozwiniętych krajach demokratycznych. Jak wskazywano, europejskie telewizje publiczne finansują z reklam zaledwie 30% swojej działalności, podczas gdy w Polsce jest to ponad 80% aktywności. W piśmie do pracowników i współpracowników Telewizji Polskiej S.A. zarząd spółki wyjaśniał, że zmiany w telewizji mimo, iż nieuniknione, tym razem przeprowadzone będą w sposób

⁵²⁸ J. Dzierżyńska-Mielczarek, *Pasmo regionalne telewizji publicznej*, [w:] P. Kuca, W. Furman, K. Wolny-Zmorzyński (red.), *Publiczna telewizja regionalna w Polsce. Stan na koniec grudnia 2015 roku*, Wydawnictwo Uniwersytetu Rzeszowskiego, Rzeszów, 2018, s. 24.

⁵²⁹ Juliusz Braun – polityk i dziennikarz. Na przełomie lat 70 i 80 XX wieku dziennikarz kieleckiego dziennika „Echa Dnia”. Na początku lat 80. wstąpił do Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego „Solidarność”. Był przewodniczącym K.Z. w Kieleckim Wydawnictwie Prasowym. W stanie wojennym internowany. W latach 1983 – 1989 dziennikarz „Niedzieli”, 1990 – 1991 redaktor naczelny „Gazety Kieleckiej”. Następnie w latach 1989 – 1999 poseł z list Komitetu Obywatelskiego, później Unii Demokratycznej oraz Unii Wolności. W latach 1999 – 2003 przewodniczący, a do 2005 roku – członek Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji. Od 4 marca 2011 do 28 lipca 2015 roku prezes zarządu TVP S.A.

racjonalny i – co ważne z perspektywy pracowników – bezpieczny. „W wymiarze ekonomicznym jednym z najbardziej uzasadnionych działań pozostaje stałe uelastycznienie budżetu spółki. Poprzez zmianę struktury kosztów TVP S.A. – ograniczenie kosztów stałych i ogólnozakładowych i przesunięcie ich na programowe. Dotyczy to również restrukturyzacji zatrudnienia, która dotychczas prowadzona była w sposób skoncentrowany niemal wyłącznie na redukcji etatów i równocześnie znacząco wpływając na niekorzystną sytuację pracowników podlegających redukcji, jak i w konsekwencji negatywnie rzutując na kulturę organizacyjną”⁵³⁰.

Wbrew zapewnieniom o racjonalnym i bezpiecznym ograniczaniu kosztów – przede wszystkim ogólnozakładowych – opracowywana przez zarząd TVP S.A. strategia opierała się w swej istocie na outsourcingu⁵³¹. Możliwość taką stwarzał Art 23¹ Kodeksu pracy. Artykuł ten mówi, iż „w razie przejścia zakładu pracy lub jego części na innego pracodawcę staje się on z mocy prawa stroną w dotychczasowych stosunkach pracy”⁵³². Ówczesny prezes zarządu TVP – Juliusz Braun oraz dyrektor Biura Zarządzania Kapitałem Ludzkim TVP S.A. – Ewa Ger przekonywali, iż przyjęta koncepcja jest zgodna zarówno z prawem polskim, jak i europejskim. „Rozwiązanie bazujące na instytucji Art 23¹ Kodeksu pracy staje się uzasadnione, a dodatkowo pozwala na zapewnienie i utrzymanie jak najkorzystniejszych warunków zatrudnienia pracowników, nawet w trudnej sytuacji ekonomicznej pracodawcy, co reguluje m.in. Dyrektywa Rady 2001/23/WE z dnia 12 marca 2001 roku w sprawie zbliżania ustawodawstw Państw Członkowskich odnoszących się do ochrony praw pracowniczych w przypadku przejścia przedsiębiorstw, zakładów lub części przedsiębiorstw lub zakładów (Dz. Urz. WE L 82 z dnia 12 marca 2001 roku, s. 16- Dz. Uz. UE - sp 05, t. 4, s. 98)”⁵³³.

⁵³⁰ Uwarunkowania wdrażanych zmian. Pismo zarządu TVP S. A. do pracowników i współpracowników spółki, str. 1, (archiwum własne autora).

⁵³¹ Outsourcing (z ang. Outside-resource-using) – wydzielenie ze struktury organizacyjnej przedsiębiorstwa części funkcji i zadań realizowanych przez nie samodzielnie, a następnie przekazanie ich do wykonania podmiotom zewnętrznym.

⁵³² Ustawa z dnia 26 czerwca 1974 r. Kodeks pracy (Dz. U. 1974 Nr 24 poz. 141, z późn. zm.).

§5 Kodeks pracy reguluje, iż: „Pracodawca, z dniem przejścia zakładu pracy lub jego części, jest obowiązany zaproponować nowe warunki pracy i płacy pracownikom świadczącym dotychczas pracę na innej podstawie, niż umowa o pracę oraz wskazać termin, nie krótszy niż 7 dni, do którego pracownicy mogą złożyć oświadczenie o przyjęciu lub odmowie przyjęcia proponowanych warunków. W razie niezgodnienia nowych warunków pracy i płacy dotychczasowy stosunek pracy rozwiązuje się z upływem okresu równego okresowi wypowiedzenia, liczonego od dnia, w którym pracownik złożył oświadczenie o odmowie przyjęcia proponowanych warunków, lub od dnia, do którego mógł złożyć takie oświadczenie”.

⁵³³ Pisownia oryginalna. Uwarunkowania wdrażanych zmian. Pismo zarządu TVP S. A. do pracowników i współpracowników spółki, s. 3, (archiwum własne autora).

W dniu 13 czerwca 2013 roku zarząd Telewizji Polskiej S.A. pod przewodnictwem prezesa Juliusza Brauna przyjął Uchwałę nr 333/2013 TVP S.A. (z późn. zm.) w sprawie określenia strategicznych funkcji i obszarów działania TVP S.A. w zakresie programowym, realizacji telewizyjnej i filmowej oraz zbiorów programowych. Przyjęta uchwała miała stanowić podstawę prawną do planowanych działań, a także określać kryteria wyboru pracowników i współpracowników do wydzielenia w trybie art. 23¹ K.p. do nowego pracodawcy. W dokumencie wyodrębniono tzw. funkcje wewnętrzne (funkcjonalnie – do pozostawienia w TVP S.A. jako dotychczasowego pracodawcy):

1. funkcję programową,
2. funkcję koordynacyjno-programową,
3. funkcję koordynacyjno-realizacyjną,

Oraz zewnętrzną (funkcjonalnie – do wydzielenia w ramach outsourcingu do nowego pracodawcy):

4. funkcję wykonawczą⁵³⁴.

Jak napisano w liście do pracowników i współpracowników w odniesieniu do podziału na funkcje: „pierwsze trzy z nich pozwalają w pełni zabezpieczyć przygotowanie i tworzenie oferty programowej w oparciu o zasady niezależności, wolności słowa i różnorodności prezentowanych poglądów”⁵³⁵. Funkcje te mieli sprawować ci, którzy nie byli planowani do przejścia do nowego pracodawcy – po wydzieleniu części zakładu do firmy zewnętrznej – mieli pozostać etatowymi pracownikami TVP S.A. Funkcję czwartą mieli wypełniać wszyscy, którzy – nie będąc już etatowymi pracownikami telewizji – skutkiem automatyzmu ustawowego w trybie art. 23¹ K.p. trafili do firmy zewnętrznej lub założyli własną działalność gospodarczą. Zgodnie z wymogami ustawy Prawo prasowe, funkcję redaktora naczelnego miał pełnić pracownik spółki TVP S.A.

Zarząd TVP S.A. ocenił, że proces outsourcingu spowoduje w perspektywie krótkoterminowej (czas obowiązywania umowy z firmą outsourcingową):

⁵³⁴ Uchwała zarządu Telewizji Polskiej S.A. nr 333/2013 TVP S.A. (z późn. zm.) z dnia 13 czerwca 2013 roku, (archiwum własne autora).

⁵³⁵ Uwarunkowania wdrażanych zmian. Pismo zarządu TVP S. A. do pracowników i współpracowników spółki, str. 3, (archiwum własne autora).

- pomniejszenie jubileuszowej rezerwy długoterminowej o ok. 8 500 000 złotych,
- obniżenie kosztów stałych o ok. 43 000 000 złotych.

W dalszej perspektywie – po wygaśnięciu umowy – utrzymanie przyjętej strategii wiązać się miało z:

- obniżeniem kosztów rocznych o ok. 21 600 000 zł,
- oszczędnościami w obszarze nagród jubileuszowych w łącznej wysokości 600 095 000 w ciągu 5 lat⁵³⁶.

Jak z dumą podkreślał zarząd TVP S.A. – „*należy zaznaczyć, że korzyści finansowe mogą częściowo pojawić się w trakcie trwania projektu*”, a w perspektywie długofalowej przyczynią się w szczególności do:

- pozytywnego wpływu na uelastycznienie procesów w dziedzinach zarządzania i realizacji poszczególnych zadań,
- bardziej efektywnego wykorzystania posiadanych zasobów spółki,
- dostępności nowoczesnych technologii i rozwiązań wpływających na jakość produkowanych programów i audycji telewizyjnych⁵³⁷.

Zgodnie z koncepcją zarządu TVP S.A. do przejścia do firmy zewnętrznej Leasing Team sp. z o.o. wyznaczono dziennikarzy zatrudnionych na następujących stanowiskach: komentator, publicysta, redaktor, starszy redaktor, redaktor prowadzący, st. redaktor prowadzący, redaktor dokumentalista, starszy redaktor dokumentalista. Oprócz dziennikarzy przeniesione miały też zostać osoby wykonujące następujące zawody telewizyjne: montażysta, grafik komputerowy, grafik techniki komputerowej, charakteryzator.

Kryteria doboru osób przeznaczonych do przejścia do Agencji pracy Leasing Team sp. z o.o., a faktycznie do zwolnienia opierały się na tzw. „Procedurze promocji stanowiskowej”.

Zgodnie z założeniami opracowanymi wspólnie przez Biuro Zarządzania Kapitałem Ludzkim TVP S.A. oraz Leasing Team sp. z o.o. procedura miała składać się z 3 etapów:

⁵³⁶ Uwarunkowania wdrażanych zmian. Pismo zarządu TVP S. A. do pracowników i współpracowników spółki, str. 3, (archiwum własne autora).

⁵³⁷ Uwarunkowania wdrażanych zmian. Pismo zarządu TVP S. A. do pracowników i współpracowników spółki, str. 3, (archiwum własne autora).

1. Etap „Kwestionariuszowej oceny kompetencji”. Na tym etapie przełożeni reporterów, a więc wydawcy i kierownicy redakcji – w oparciu o ankietę – mieli klasyfikować i opiniować przydatność poszczególnych dziennikarzy.
2. Etap „Spotkań ewaluacyjnych”. Miał być on okazją do zaprezentowania osiągnięć i umiejętności dziennikarskich przed pracownikami Leasing Team sp. z o.o.
3. Etap zmodyfikowanej „Testowej oceny predyspozycji”. Ten etap miał określać predyspozycje poszczególnych osób, do pełnienia określonych funkcji w organizacji.

W rzeczywistości – przeprowadzona w Telewizyjnej Agencji Informacyjnej – procedura promocji stanowiskowej wyglądała następująco:

1. Pierwszym etapem był sprawdzian polegający na napisaniu tekstu informacji telewizyjnej, czyli to, co dziennikarze programów informacyjnych robili każdego dnia. Oceny jakości, rzetelności i atrakcyjności materiału nie podejmowali jednak wydawcy TVP, a pracownicy Leasing Team sp. z o.o., którzy – jak się wydaje – nie mieli ani odpowiedniego wykształcenia, ani wiedzy, ani doświadczenia, ani nawet świadomości, jak skonstruowany powinien być materiał filmowy, i jak powinny wyglądać poszczególne jego elementy⁵³⁸. Dowodem na potwierdzenie tej tezy może być fakt, że w końcowym Raporcie indywidualnym z oceny nie znalazła się ani jedna informacja dotycząca oceny tego zadania.
2. Etap drugi polegał na wypełnieniu testów, które zawierały pytania i zagadnienia związane z funkcjonowaniem różnych zawodów telewizyjnych, a więc

⁵³⁸ O tym, że kwalifikacje telewizyjne ekspertów Leasing Team sp. z o.o. nie były wysokie świadczy korespondencja e-mail, w której pracownicy TVP S.A. podsumowywali rozmowy z koordynatorami LT: „Znowu będą mówić Trompter (powinno być prompter), transcender (powinno być transponder) i poprawiać słowo kran na ekran”. Otwarta korespondencja e-mail pracowników TVP (archiwum własne autora).

Prompter albo teleprompter – urządzenie ułatwiające pracę prezentera TV. Umożliwia ono wyświetlanie na przezroczystym ekranie (lustrze weneckim) umieszczonym przed obiektywem kamery przygotowanych wcześniej tekstów, które wygłasza prezenter lub osoba stojąca przed kamerą.

Transponder – bezprzewodowe urządzenie, które automatycznie odbiera, moduluje, wzmacnia i odpowiada na sygnał przychodzący w czasie rzeczywistym. Termin pochodzi z połączenia słów transmitter i responder.

Kran – rodzaj dźwigu. Z jednej strony na ramieniu zawieszona jest kamera, z drugiej jej przeciwwaga, umożliwiająca łatwe operowanie całym urządzeniem. Kran może być poruszany ręcznie lub za pomocą silnika elektrycznego i może też być zaprogramowany, tak aby gwarantować pełną powtarzalność ruchów. Por. M. Uhma, *Telewizja. Technologia i technika procesu produkcji*, Krakowska Akademia im. Andrzeja Frycza Modrzewskiego Kraków, 2020, s. 104.

dziennikarzy - reporterów, dziennikarzy – wydawców, szefów redakcji, a także kierowników produkcji i producentów. Kolejne punkty – zadania, były często sprzeczne z poprzednimi, a opisany scenariusz wydawał się mało logiczny. Także i ten etap nie został opisany i skomentowany w raporcie końcowym.

3. Najbardziej rozbudowaną formę miał etap trzeci⁵³⁹. Po rozmowie z pracownikiem Leasing Team sp. z o.o., który próbował zorientować się, na czym polega praca dziennikarza telewizyjnego i jak reaguje on na stres, przechodziło się do części praktycznej. W istocie była to część, która polegała na praktykowanych w biznesie modelach gier społecznych. Podczas, gry pracownicy Leasing Team sp. z o.o. – według opracowanego scenariusza, w którym dziennikarze wcielili się np. w pracowników fabryki (sic!) – oceniali: umiejętności planowania (w tym planowania produkcji przemysłowej), pozyskiwania (towarów i usług), motywowania współpracowników, kierowania i zarządzania (załogą i procesem produkcji przemysłowej), a także kompetencje komunikacyjne (miękkie). Całość była dostosowana zdecydowanie bardziej do procedury oceny predyspozycji kandydatów na stanowiska menadżerskie w firmach produkcyjnych np. dyrektorów handlowych lub szefów linii produkcyjnych, niż dziennikarzy.

Podobny przebieg „Procedura promocji stanowiskowej” miała też w ośrodkach regionalnych TVP. Dziennikarka Telewizji Wrocław z długoletnim doświadczeniem – która po przejściu procedury pozostała na etacie koordynatora w TVP Wrocław – przyznała w wywiadzie pogłębionym, iż: *„było to coś paskudnego. To było oszustwo szyte grubymi nićmi, chodziło tylko o to, aby znaleźć powód do zwolnienia. To był przekręt 1 000. lecia”*⁵⁴⁰.

„Procedurą promocji stanowiskowej” objęto w sumie 22 jednostki organizacyjne TVP S.A. Ogółem przeprowadzono 71 sesji testowych oraz 400 spotkań indywidualnych. Do procesu ewaluacji przystąpiło 395 pracowników spośród 460 wskazanych (82%). Paradoksalnie ocena kompetencji dziennikarskich wypadła pozytywnie. W podsumowaniu przeprowadzonej oceny Leasing Team sp. z o.o. przyznał, że *„najwyższy średni wynik – 11,8 punktów (na 15 możliwych) – został osiągnięty w wymiarze*

⁵³⁹ W Warszawie, oceny dziennikarzy TAI odbywały się w biurach do wynajęcia w Centrum Konferencyjno-Szkoleniowym Golden Floor Plaza, w Alejach Jerozolimskich 123 A.

⁵⁴⁰ Wywiad pogłębiony z długoletnią dziennikarką Telewizji Polskiej S.A. Oddział we Wrocławiu. Badania jakościowe autora.

kwalifikacji merytorycznych, co m.in. potwierdza standardy warsztatu dziennikarskiego”⁵⁴¹.

Zgodnie z przyjętym kalendarzem „Procedura promocji stanowiskowej” miała zakończyć się do dnia 18 października 2013 roku.

W dniu 3 grudnia 2013 roku zarząd TVP S.A. podjął uchwałę w sprawie ogłoszenia przetargu na świadczenie usług: dziennikarskich, grafiki komputerowej, montażu materiałów telewizyjnych i charakteryzacji wraz z przejściem pracowników i współpracowników TVP S.A. Dzień później, tj. 4 grudnia 2013 roku powołano Komisję Przetargową.

W dniu 12 grudnia 2013 roku Rada Nadzorcza TVP zaakceptowała propozycje zarządu i niecały tydzień później – w dniu 17 grudnia 2013 roku – TVP S.A. opublikowała na stronach internetowych oraz Europejskim biuletynie zamówień publicznych ogłoszenie o przetargu.

W poprzedzającym procedurę składania ofert spotkaniu z zarządem TVP S.A. wzięli udział przedstawiciele 18 firm. Ostatecznie do przetargu stanęły 4 podmioty: Personnel Service sp. z o.o., Leasing Team sp. z o.o., Wadwicz sp. z o.o. sp. k-a, Gi Group sp. z o.o.⁵⁴². Termin składania ofert mijał 17 stycznia 2013 roku.

W dniu 23 stycznia 2014 roku prezes zarządu TVP S.A. – Juliusz Braun przedstawił na posiedzeniu Senackiej Komisji Kultury i Środków Przekazu sprawozdanie z postępu prac związanych z restrukturyzacją spółki. Z kolei w marcu 2014 roku przeprowadzona została Ewaluacja uzupełniająca. Udział w niej wzięło 14 dziennikarzy.

W dniach 28 marca i 2 kwietnia 2014 roku odbyły się kolejne posiedzenia Komisji Przetargowej. Jak się spodziewano, w przeprowadzonym postępowaniu o udzielenie zamówienia publicznego na świadczenie usług dziennikarskich, grafiki komputerowej, montażu materiałów telewizyjnych i charakteryzacji wraz z przejściem pracowników i współpracowników TVP wygrała firma Leasing Team sp. z o.o., która prowadziła proces outsourcingowy.

W dniu 26 maja 2014 roku TVP S.A. i Leasing Team sp. z o.o. podpisały umowę, która stała się podstawą formalnego przejęcia części zakładu pracy wraz z blisko 400 ówczesnymi pracownikami telewizji. Zgodnie z zapisami zawartymi w umowie:

⁵⁴¹ Kierunki zmian. Biuletyn informacyjny nr 5/2013 z dnia 10 października 2013 roku (archiwum własne autora).

⁵⁴² Zapis oryginalny. Kierunki zmian. Biuletyn informacyjny nr 1(6) / 2014 z dnia 28 stycznia 2014 roku, s. 2. (archiwum własne autora).

- linia programowa oraz wszelkie decyzje dotyczące zagadnień merytorycznych, artystycznych, akceptacji wyceny prac, pozostały w gestii TVP S.A. Natomiast Leasing Team miał być pozbawiony prawa i możliwości wpływu na treść i formę programów.

- Leasing Team sp. z o.o. zobowiązała się do utrzymania dotychczasowych umów o pracę i zasad wynagradzania przez rok od podpisania umowy, tj. do 30 czerwca 2015 roku.

- po roku Leasing Team sp. z o.o. miał zyskać prawo do wprowadzenia własnych zasad wynagradzania i zatrudniania⁵⁴³.

Umowa weszła w życie w dniu 1 lipca 2014 roku tj. w pierwszym dniu drugiego miesiąca po jej podpisaniu. Zgodnie z postanowieniami Leasing Team sp. z o.o. rozpoczęła formalnie świadczenie usług w zakresie: dziennikarstwa, grafiki komputerowej, montażu materiałów telewizyjnych i charakteryzacji. Usługi te wykonywała na rzecz jednostek organizacyjnych, które zostały objęte procesem restrukturyzacji, tj.: Oddziałów Terenowych, Programu 1 i 2, Telewizyjnej Agencji Informacyjnej, Agencji Produkcji Telewizyjnej i Filmowej, Ośrodka Programów Regionalnych oraz Ośrodka Dokumentacji i Zbiorów Programowych.

W praktyce umowa okazała się „procedurą fikcyjną”. Świadczy o tym m.in. fakt, iż Koordynatorzy Leasing Team sp. z o.o. nie przebywali stale w miejscu wyodrębnionym z przedsiębiorstwa TVP S.A., a jedynie pojawiali się tam w wybrane dni. Dziennikarze nadal pracowali w redakcjach, studiach i na montażach TVP. Grafiki pracy nadal układali kierownicy redakcji TVP S.A., którzy przyjmowali prośby o dni wolne, albo zastępstwa, a pracownicy Leasing Team sp. z o.o. jedynie rozsyłali – przesłane już pierwotnie przez kierowników poszczególnych redakcji – gotowe grafiki. Wkrótce po przejęciu rozpoczęły się spotkania z przedstawicielami – Koordynatorami Jednostek Organizacyjnych Leasing Team sp. z o.o., którzy informowali o spadającej ilości zamówień z TVP S.A., a więc perspektywie mniejszej ilości dyżurów, o przewidywanych spadkach stawek za materiały dziennikarskie oraz problemach z zatrudnieniem itd. Informowali jednocześnie o możliwości założenia własnej działalności gospodarczej, w czym – jak deklarowano – chętnie posłużą radą i pomocą. Sporo mówili też o profitach z tym związanych. „Pracownicy, którzy po przejściu do Leasing Team sp.

⁵⁴³ Kierunki zmian. Biuletyn informacyjny nr 3 (8) / 2014 z dnia 26 maja 2014 roku, s. 3, (archiwum własne autora).

z o.o. zdecydują się na podjęcie działalności gospodarczej i w związku z tym rozwiążą umowy o pracę zgodnie z art 23¹ Kodeksu pracy lub w drodze porozumienia stron oraz uczynią to w pierwszych 12 miesiącach od przejścia do nowego pracodawcy, otrzymają jednorazowe wsparcie finansowe na założenie i rozwój działalności”⁵⁴⁴. Sugerowane przez koordynatorów Leasing Team sp. z o.o. specjalne dofinansowanie, było de facto formą tańszej odprawy wypłacanej przez TVP S.A. Wysokość świadczenia ustalano w oparciu o:

- indywidualne średnie wynagrodzenie z ostatnich 12 miesięcy,
- moment ustania stosunku pracy, w związku z założeniem działalności gospodarczej – z zasady, im wcześniej pracownik zdecyduje się na podjęcie działalności, tym wyższa będzie wartość premii.

Powyższy mechanizm restrukturyzacji i redukcji zatrudnienia był skuteczny, a strategia Zarządu TVP S.A. związana z optymalizacją kosztów – ostatecznym aktem likwidacji dotychczasowych, tętniących życiem redakcji.

Wywierana na dziennikarzy i innych pracowników presja na rozwiązywanie umów o pracę i zakładanie własnej działalności gospodarczej była silna. Koordynatorzy Leasing Team sp. z o.o. wysyłali do niedawnych pracowników TVP S.A. e-maile z informacjami, że kwota jednorazowego wsparcia udzielana będzie jedynie do czerwca 2015.

W dniu 13 marca 2015 roku Leasing Team sp. z o.o. wysłała do Związków Zawodowych – w tym do Związku Zawodowego Pracowników Twórczych i Technicznych Mediów Publicznych „Wizja”⁵⁴⁵ – zawiadomienie o zamiarze

⁵⁴⁴ Kierunki zmian. Biuletyn informacyjny nr 3 (8) / 2014 z dnia 26 maja 2014 roku, s. 5, (archiwum własne autora).

⁵⁴⁵ Związek Zawodowy Pracowników Twórczych „Wizja” powołano w dniu 24 kwietnia 2005 roku z inicjatywy 4 związków zawodowych działających w TVP: Syndykatu Dziennikarzy Polskich TVP, Związku Zawodowego Dziennikarzy Radia i Telewizji, Związku Zawodowego Operatorów Obrazu i Dźwięku TVP S.A. oraz Związku Zawodowego Realizatorów Telewizyjnych. Oprócz tego w Telewizji Polskiej S.A. działały:

Związek Zawodowy Mediów i Kultury, Z.Z. Kontrolerów i Pracowników Telewizji Polskiej S.A. Niezależny, Samorządny Związek Zawodowy Pracowników Telewizji Publicznej „TEL-PUB”, Związek Zawodowy Pracowników Telewizji Polskiej S.A. „Media”, Związek Zawodowy Montażystów Telewizyjnych Obrazu i Dźwięku Telewizji Polskiej S.A. , Związek Zawodowy Realizatorów Telewizyjnych, Związek Zawodowy Operatorów Obrazu i Dźwięku oraz Asystentów Operatorów Telewizji Polskiej, Związek Zawodowy Realizatorów Efektów Audiowizualnych Pracowników Telewizji Polskiej, Związek Zawodowy Pracowników Telewizji Polskiej S.A. z siedzibą w Katowicach, NSZZ Pracowników Radia Lublin S.A. i Telewizji Polskiej S.A. Oddział w Lublinie, Niezależny, Samorządny Związek Zawodowy „Solidarność 80” Małopolska Telewizji Polskiej S.A., Związek Zawodowy Kadry Inżynierskiej TVP S.A. „Kadra”, Związek Zawodowy Operatorów Obrazu, Dźwięku i Światła, Związek Zawodowy Twórców Programów Telewizyjnych, „Informacja”, Związek Zawodowy Telewizyjnych Producentów i Realizatorów Oddziału Terenowego TVP S.A. z siedzibą w Krakowie, Organizacja Międzyzakładowa Ogólnopolskiego Pracowniczego Związku Zawodowego „Konfederacja Pracy”

przeprowadzenia zwolnień grupowych. „W związku ze zmniejszającą się ilością zamówień składanych przez klienta Leasing Team sp. z o.o. – firmę TVP S.A. na realizację usług dziennikarskich, grafiki komputerowej, montażu materiałów telewizyjnych, charakterystyki (...) zawiadamiamy o zamiarze wypowiedzenia umów o pracę⁵⁴⁶. W punkcie II Leasing Team sp. z o.o. poinformowała o wypowiedzeniu warunków zatrudnienia wszystkim pracownikom w liczbie 341 osób.

W dniu 20 lutego 2015 roku Związek Zawodowy Pracowników Twórczych i Technicznych Mediów Publicznych „Wizja” złożył pozew cywilny przeciwko TVP S.A. oraz firmie Leasing Team sp. z o.o. zarzucając obu firmom naruszenie szeregu przepisów, min. ustawy o radiofonii i telewizji, ustawy prawo prasowe, kodeksu pracy, a także pozbawienie dziennikarzy ich statusu zawodowego. Równocześnie o nieprawidłowościach związanych z procesem outsourcingu powiadomiono Zakład Ubezpieczeń Społecznych.

Sprawę badała również Najwyższa Izba Kontroli. W wystąpieniu pokontrolnym stwierdzono m.in., że koncepcja restrukturyzacji zatrudnienia, polegająca m.in. na przejściu części pracowników TVP przez podmiot zewnętrzny – choć miała uzasadnienie ekonomiczne – była obciążona szeregiem zagrożeń prawnych, w tym ryzykiem wystąpienia roszczeń pracowników po zakończeniu gwarancji zatrudnienia⁵⁴⁷. Przewidywania NIK okazały się prawdziwe. Sprawa outsourcingu nadal nie jest zakończona. Przed warszawskimi sądami nadal toczą się procesy zarówno z powództwa

Pracowników Telewizji Polskiej S.A. , Podlaski Samorządny Niezależny Związek Zawodowy Pracowników Telewizji Polskiej S.A. Oddział w Białymstoku, Związek Zawodowy Pracowników Radia i Telewizji w Szczecinie, Ogólnokrajowy Związek Zawodowy Kierowników Produkcji Telewizyjnej Zakładowa Organizacja, Niezależny Związek Zawodowy „Solidarność” Region Mazowsze, Związek Zawodowy Pracowników Programu Satelitarnego TV Polonia Telewizji Polskiej S.A. Związek Zawodowy Realizatorów Telewizyjnych, Związek Zawodowy Pracowników Radia i Telewizji we Wrocławiu, Związek Zawodowy Pracowników TVP S.A. z siedzibą w Katowicach, Związek Zawodowy Dziennikarzy Telewizji Polskiej S.A. z siedzibą w Krakowie. Ilość związków zawodowych – jak się okazało – nie przekładała się ani na siłę oddziaływania, ani efektywność działań.

⁵⁴⁶ Korespondencja e-mail koordynatora Leasing Team sp. z o.o. w Telewizyjnej Agencji Informacji TVP S.A. (archiwum własne autora).

⁵⁴⁷ Por. Wystąpienie pokontrolne NIK. Tekst ujednolicony zgodnie z uchwałą Zespołu Orzekającego Komisji Rozstrzygającej w Najwyższej Izbie Kontroli z dnia 15 października 2014 r. (znak: KPK/KPO-415-211/2014), s. 29.

Zakładu Ubezpieczeń Społecznych⁵⁴⁸, jak i poszczególnych osób, które wytoczyły TVP S.A. sprawy cywilne⁵⁴⁹.

W połowie 2016 roku, gdy skończył się kontrakt na outsourcing, a nowy zarząd TVP S.A. kierowany przez prezesa Jacka Kurskiego nie chciał go przedłużyć, Leasing Team sp. z o.o. zwolniła ostatnie 88 osób. W sumie outsourcingiem objętych zostało 411 dziennikarzy.

Niezależnie od dokonywanej przez sądy oceny prawnej należy zauważyć, że przyjęta strategia nie rozwiązała w zdecydowanej większości ekonomicznych dylematów TVP S.A. Zasadnicze problemy generujące koszty, np. utrzymanie i modernizacja rozbudowanej infrastruktury lokalowej czy kwestie ogrzewania przestarzałych budynków — pozostały nierozwiązanymi. Decyzja o outsourcingu skutkowałą rzeczywistym i funkcjonalnym osłabieniem spółki. Z Telewizji Polskiej odeszło wielu doświadczonych specjalistów: dziennikarzy, wydawców, reporterów, ale też reżyserów, montażyistów i operatorów, w tym wielu kreatywnych artystów. Ci, którzy pozostali (w dużym stopniu) utracili zarówno zaufanie do telewizji jako instytucji–pracodawcy, jak i szacunek odbiorców do wykonywanego przez nich zawodu. Uzasadniany ekonomicznie proces destrukcji Telewizji Wrocław, skutkowałą niepowetowaną stratą, związaną z utratą kreatywnych zespołów dziennikarskich i atmosfery fermentu intelektualnego w redakcji. Zatem pytanie: czy strata nie przewyższyła zysku, wydaje się pytaniem retorycznym.

Efekty strategii outsourcingowej do dzisiaj (2023 r.) najsilniej są odczuwane w ośrodkach regionalnych TVP. Jak skonstatował w wywiadzie pogłębnym kierownik Wydziału Audycji Informacyjnych TVP S.A. Oddział we Wrocławiu – Marcin Brodowski: *„proces przenoszenia do firmy zewnętrznej oraz wylaniania osób, które pozostały na etatach koordynatorów, uważam za upokarzający. Outsourcing podzielił ludzi i rozbił zespół, co odbiło się na jakości i wydajności pracy. W sumie w redakcji zostały 3 – 4 osoby na etatach koordynatorów, a ponieważ telewizja jest cały czas w*

⁵⁴⁸ Zakład Ubezpieczeń Społecznych stał na stanowisku, że osoby przeniesione do Leasing Team sp. z o.o. faktycznie są nadal pracownikami telewizji. Świadczą o tym następujące przesłanki: osoby te wykonują te same obowiązki w tych samych redakcjach, TVP wypłaca im wynagrodzenia (choć za pośrednictwem Leasing Team sp. z o.o.) i co najważniejsze to telewizja nadzoruje ich pracę. W tym wypadku płatnikiem składek na ubezpieczenia społeczne powinna być Telewizja Polska S.A.

⁵⁴⁹ W jednym z ogłoszonych wyroków Sąd Okręgowy w Warszawie uznał, że umowa dotycząca outsourcingu pracowników, zawarta w 2014 r. przez ówczesne kierownictwo TVP miała charakter fikcyjny, albowiem faktycznym pracodawcą nadal pozostawał publiczny nadawca. Por. Agencja Informacyjna, Skutki fikcyjnego zatrudnienia dziennikarzy w LeasingTeam, 31 sierpnia 2018.

Źródło:

<https://agencja-informacyjna.com/skutki-fikcyjnego-zatrudnienia-dziennikarzy-w-leasingteam/>
[dostęp: 14. 03. 2023].

*sporze prawnym z ZUS to prawdopodobnie blokuje to jakieś dodatkowe etaty*⁵⁵⁰. W powyższych okolicznościach trudno o prognozę, czy kiedykolwiek uda się odbudować, czy stworzyć kreatywny zespół dziennikarzy o cechach wypełniających standardy profesjonalizmu (m.in. obiektywizmu i bezstronności), ale i kreatywnych, z pasją, o szczególnych predyspozycjach osobowościowych wobec wyzwań technologii cyfrowej oraz społeczeństwa informacyjnego.

Kontekst polityczny

Kolejna zmiana strategii TVP wiązała się – nie po raz pierwszy – ze skutkami zmian w systemie politycznym.

W dniu 10 maja 2015 roku odbyła się I tura wyborów prezydenckich w Polsce. W rywalizacji o fotel głowy państwa uczestniczyło 11 kandydatów. Najwyższe poparcie zdobyli: Andrzej Duda – 34,76% głosów oraz Bronisław Komorowski 33,77% głosów. W dniu 24 maja 2015 odbyła się II tura. I tym razem zwyciężył Andrzej Duda zdobywając 51,55% głosów. Bronisława Komorowskiego poparło 48,45% wyborców.

W tym samym roku, w dniu 25 października odbyły się wybory parlamentarne. Największe poparcie wyborców uzyskał komitet wyborczy Prawo i Sprawiedliwość 37,58%, co przekładało się na 235 mandatów. Drugie miejsce zajęła Platforma Obywatelska, która otrzymała 24,09%, co dawało 138 mandatów. KWW Kukiz'15 zdobył 8,81%, czyli 42 mandaty, Nowoczesna Ryszarda Petru 7,60% głosów, czyli 28 mandatów, PSL – 5,13% i 16 mandatów. 1 mandat otrzymał KWW Mniejszość Niemiecka.

Co istotne, PiS zwyciężyło także w Senacie zdobywając 61 mandatów, PO zdobyło 34 mandaty. Po 1 mandacie otrzymali: kandydat PSL, KWW Marka Borowskiego, KWW Jarosława Obremskiego, KWW Lidii Staroń oraz KWW Krzysztofa Biereckiego.

W dniu 16 listopada 2015 roku nowy Prezydent RP Andrzej Duda powołał na stanowisko premiera RP Beatę Szydło. W ten sposób – podobnie jak w poprzedniej kadencji PO – przedstawiciele PiS objęli najważniejsze urzędy w państwie.

I tym razem jedną z pierwszych aktywności nowej władzy były kwestie związane z mediami. W dniu 30 grudnia 2015 Sejm uchwalił nowelizację ustawy o radiofonii i

⁵⁵⁰ Wywiad pogłębiony z red. Marcinem Brodowskim – kierownikiem Wydziału Audycji Informacyjnych Telewizji Polskiej S.A. Oddział we Wrocławiu. Badania jakościowe autora.

telewizji⁵⁵¹. Zakładała ona m.in. wygaśnięcie mandatów dotychczasowych członków zarządów i rad nadzorczych Telewizji Polskiej oraz Polskiego Radia. W art. 1 pkt 1 ust. 3 określono: „członków zarządu, w tym prezesa zarządu, powołuje i odwołuje minister właściwy do spraw Skarbu Państwa”⁵⁵². W efekcie z fotelem prezesa TVP S.A. pożegnał się Janusz Daszczyński⁵⁵³, a jego miejsce zajął Jacek Kurski⁵⁵⁴.

W dniu 24 marca 2016 roku Rzecznik Praw Obywatelskich oraz grupa posłów Nowoczesnej zaskarżyli ustawę do Trybunału Konstytucyjnego zarzucając jej m.in. naruszenie gwarancji wolności słowa i wolności mediów oraz polityczne podporządkowanie rządowi publicznego radia i telewizji.

Trzy miesiące później sytuacja prawna skomplikowała się jeszcze bardziej. W dniu 22 czerwca 2016 roku Sejm uchwalił ustawę o Radzie Mediów Narodowych, która powołała nową instytucję mającą podejmować strategiczne decyzje w sprawie najważniejszych spółek medialnych należących do państwa polskiego. W art. 2 pkt 1 określono: „~~że~~ „Rada jest organem właściwym w sprawach powoływania i odwoływania składów osobowych organów jednostek publicznej radiofonii i telewizji oraz Polskiej Agencji Prasowej”⁵⁵⁵. Argumentem za powołaniem nowego organu, miało być zapewnienie publicznym mediom samodzielności i niezależności redakcyjnej⁵⁵⁶.

W dniu 13 grudnia 2016 roku Trybunał Konstytucyjny orzekł, że uchwalone rok wcześniej przepisy znowelizowanej ustawy medialnej są częściowo niezgodne z Konstytucją, ponieważ w wymiarze powoływania władz Telewizji Polskiej oraz Polskiego Radia stosowne kompetencje – zgodnie z Ustawą zasadniczą – powinna

⁵⁵¹ Za przyjęciem nowelizacji głosowało 232 posłów, przeciw 152, 24 posłów wstrzymało się od głosu.

⁵⁵² Ustawa z dnia 30 grudnia 2015 r. o zmianie ustawy o radiofonii i telewizji (Dz.U. 2016 poz. 25)

⁵⁵³ Janusz Daszczyński – dziennikarz, realizator, menedżer. W latach 70 był realizatorem dźwięku i inżynierem studia w gdańskim oddziale Telewizji Polskiej. Później był z-cą redaktora naczelnego dwutygodnika „Horyzont” oraz „Tygodnika Samorządność”, którego wydawanie zawieszono w 1981 po wprowadzeniu stanu wojennego. Na początku lat 90. XX był dyrektorem i redaktorem naczelnym Ośrodka Telewizyjnego w Gdańsku, a później z-cą dyrektora TV Polonia, dyrektorem generalnym Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji. W latach 1994 – 1999 był wiceprezesem zarządu Telewizji Polskiej.

⁵⁵⁴ Jacek Kurski – polityk i dziennikarz. Członek NSZZ „Solidarność”. Na przełomie lat 80. i 90. XX wieku publicysta „Tygodnika Solidarność” i „Tygodnika Gdańskiego”. Później współpracownik Deutsche Presse-Agentur i korespondent BBC w Gdańsku. Od początku lat 90. współpracownik Porozumienia Centrum, później członek Ruchu Odbudowy Polski, a od 1998 roku Zjednoczenia Chrześcijańsko – Narodowego. Na początku XXI wieku był członkiem Ligii Polskich Rodzin, następnie Prawa i Sprawiedliwości a po wykluczeniu z partii, wiceprezesem Solidarnej Polski. Był też szefem sztabu wyborczego kandydata na prezydenta RP Lecha Kaczyńskiego. Po powrocie do PiS poseł i w latach 2009 – 2015 eurodeputowany, a od listopada 2015 do stycznia 2016 podsekretarz stanu w Ministerstwie Kultury i Dziedzictwa Narodowego.

⁵⁵⁵ Por. Ustawa z dnia 22 czerwca 2016 roku o Radzie Mediów Narodowych (Dz. U. 2016 poz. 929).

⁵⁵⁶ Zgodnie z przyjętymi zapisami w skład Rady Mediów Narodowych wchodzi 5 członków. 3 powołuje Sejm, a 2 Prezydent. Kadencja członków Rady trwa 6 lat.

zachować Krajowa Rada Radiofonii i Telewizji⁵⁵⁷. W odpowiedzi na to szef Rady Mediów Narodowych – Krzysztof Czabański stwierdził, że orzeczenie Trybunału Konstytucyjnego „nie ma zastosowania” ponieważ odnosi się do sytuacji z przeszłości, która – ze względu na nowe regulacje – jest nieaktualna⁵⁵⁸. W ten sposób spór prawny przerodził się w kolejny spór polityczny.

Kontekst technologiczny i programowy

W tle konfliktu politycznego, w ośrodkach regionalnych trwała kolejna reorganizacja, którą na przełomie 2015 i 2016 roku zapoczątkował jeszcze poprzedni zarząd. Zgodnie z przyjętymi założeniami – po raz kolejny – zmieniono formułę Telewizji Regionalnej.

W dniu 2 stycznia 2016 roku wrocławski ośrodek telewizyjny powrócił do nazwy TVP 3 Wrocław, który miał być częścią nowej-starej TVP 3. W ramach tej koncepcji pasmo wspólne miały (w jak największym stopniu) wypełniać produkcje własne oddziałów terenowych. Ich zasadniczą częścią miały być programy informacyjne, sukcesywnie aktualizowane w kolejnych blokach emisji. Bloki te miały układać się we wzór „6+6+4”, co oznaczało programy własne oddziałów w godz. 7:00 – 13:00, 13:00 – 19:00 oraz 19:00 – 23:00. Wyróżnikiem TVP 3 miały być także krótkie flesze informacyjne oparte na koncepcji MoJo (ang. *mobile journalism*) czyli dziennikarstwa mobilnego⁵⁵⁹. W skrócie chodziło o to, aby dziennikarze dysponując nowoczesnym i

⁵⁵⁷ Por. Biuletyn Informacji Publicznej RPO, *TK: ustawa medialna, na mocy, której skrócono kadencje władz mediów publicznych, częściowo niezgodna z Konstytucją*.

Źródło: <https://bip.brpo.gov.pl/pl/content/trybunal-konstytucyjny-o-ustawie-medialnej-na-mocy-ktorej-skrocono-kadencje-wladz-mediow> [dostęp: 16. 03. 2023].

⁵⁵⁸ Por. Dziennik Gazeta Prawna za PAP: *Czabański: TK odniósł się do sytuacji prawnej, która jest już przeszłością*, Dziennik Gazeta Prawna z 13 grudnia 2016.

⁵⁵⁹ Dziennikarstwo mobilne to w pewnym sensie odmiana VJ video dziennikarstwa tyle, że z wykorzystaniem nowszych technologii. Dziennikarz mobilny to dziennikarz szybki i niezależny od innych. Dysponując nowoczesnymi urządzeniami: smartfonem i tabletem, cyfrową kamerą i laptopem oraz odpowiednimi aplikacjami może samodzielnie przygotowywać i przysyłać za pomocą Internetu pełen content: teksty, zdjęcia, nagrania radiowe, materiały telewizyjne. MoJo jest dziennikarzem, który szybko reaguje, szybko się przemieszcza i szybko przesyła gotowe treści.

Polskim pierwowzorem MoJo jest red. Marcin Włodarski z warszawskiego oddziału Telewizji Polskiej, który od 1998 roku przygotowywał własne materiały filmowe dla „Telewizyjnego Kuriera Warszawskiego”, a z czasem i programów ogólnopolskich: „Wiadomości”, „Teleexpressu” i „Panoramy”. W 1999 roku rozpoczął tworzenie Pionu Szybkiego Reagowania i tzw. Czerwonego Telefonu TVP Warszawa. Podróżując motocyklem po mieście i okolicach, samodzielnie przygotowywał relacje filmowe. Przykładem szybkości reakcji reportera była policyjna akcja w Magdalence. W nocy z 5 na 6 marca 2003 roku Policjanci Komendy Stołecznej Policji przeprowadzali akcję zatrzymania groźnych przestępców, podczas której doszło do strzelaniny. Red. Marcin Włodarski dotarł na miejsce już po 20 minutach od

kompaktowym sprzętem audio-video oraz szybkimi środkami transportu mogli odnotowywać ważne, ciekawe, a przede wszystkim nagłe wydarzenia. Wsparciem dla programów 16 ośrodków regionalnych TVP 3 miały być rozbudowane i nowoczesne redakcje internetowe, mające wydawać własne serwisy informacyjne, wzbogacane zarówno materiałami telewizyjnymi, jak i informacjami własnymi, przygotowywanymi wyłącznie z myślą o internautach. Pod koniec 2015 roku ówczesny prezes zarządu TVP S.A. – Janusz Daszczyński planował, iż będzie to prawdziwa telewizyjno-internetowa rewolucja „*Dzięki treściom dopasowanym do internetowego kanału konsumpcji, wykorzystaniu angażujących mechanizmów mediów społecznościowych oraz rozwojowi tzw. dziennikarstwa mobilnego, strony internetowe OTV mają stać się wkrótce lokalnymi serwisami informacyjnymi pierwszego wyboru*”⁵⁶⁰.

W celu realizacji koncepcji mobilnego dziennikarstwa, w Telewizji Wrocław zakupiono dwa skutery, które miały ułatwiać szybkie przemieszczanie się po mieście i najbliższych okolicach. Mobilnych reporterów wyposażono w małe kamery pracujące w systemie DV Cam. Opcjonalnie dostępne były też – zakupione specjalnie w tym celu – dwa komplety urządzeń: iPhone i iPad, które – dzięki przyjaznemu środowisku i łatwej obsłudze – miały służyć do szybkiego nagrywania i montażu krótkich materiałów informacyjnych, np. relacji z wypadków, pożarów albo krótkich uroczystości. Pracę MoJo wykonywało przeważnie dwóch reporterów „Faktów”, przy czym jeden z nich – dodatkowo – sam montował swoje materiały.

Obok tego redakcja otrzymała też mobilne urządzenie umożliwiające transmisję materiałów audiowizualnych za pośrednictwem dostępnych sieci komórkowych, które dziennikarze nazwali po prostu „plecakiem”⁵⁶¹. Urządzenie to – dużo tańsze i łatwiejsze

rozpoczęcia akcji i – jako jedyny – zarejestrował to wydarzenie. Jego materiały prezentowane były m.in. w cyklu „Raport na gorąco”.

⁵⁶⁰ Por. TVP: *Nowa odsłona telewizji regionalnej – na ekrany wraca TVP3!*, 17 grudnia 2015.

Źródło: <https://wroclaw.tvp.pl/23208552/nowa-odslona-telewizji-regionalnej-na-ekrany-wraca-tvp3> [dostęp: 17. 03. 2023].

⁵⁶¹ Telewizja Wrocław pracuje na urządzeniach firmy Mobile Viewpoint. To jedna z wielu firm oferujących sprzęt do szerokopasmowej transmisji mobilnej. Urządzenia nazywane enkoderami WMT służą do strumieniowego przesyłania w czasie rzeczywistym dużych pakietów danych, w tym wypadku materiałów audiowizualnych za pośrednictwem dostępnych sieci komórkowych pracujących w systemach 4G i 5G. By zwiększyć zasięg, użyteczność i skuteczność transmisji, urządzenia dzielą duże pakiety danych na części, a następnie przesyłają je różnymi sieciami. Informacje – mówiąc w uproszczeniu – przesyłane są równoległe, aby w wypadku utracenia jednej „małej paczki” danych, móc odzyskać je w innej sieci. Cały proces odbywa się automatycznie, a opóźnienie sygnału jest nieznaczne. Sprzęt taki używany jest przez wielu globalnych nadawców telewizyjnych. Jedno urządzenie może obsługiwać sygnał z kilku, np. 4 kamer i przesyłać sygnał telewizyjny w jakości 4K Ultra HD.

w obsłudze niż reporterski wóz transmisyjny – znakomicie nadawało się i nadaje do mniej wymagających i niespodziewanych relacji „na żywo”.

Z czasem koncepcja mobilnego dziennikarstwa straciła na sile. Powodów było kilka:

– z jednej strony zmienił się zarząd TVP S.A.,
– z drugiej – i to wydaje się równie istotne – okoliczności. Dziennikarze, którzy do tej pory pracowali mobilnie przejęli inne obowiązki. Do prowadzenia skuterów wymagane jest prawo jazdy kat. A., a takich uprawnień nie posiadali pozostali reporterzy „Faktów”. Program MoJo we Wrocławiu – podobnie zresztą, jak w innych ośrodkach – trzeba było ograniczyć na jakiś czas⁵⁶². Niewątpliwą korzyścią płynącą z jego wdrożenia było jednak rozbudowanie redakcji internetowej Telewizji Wrocław, która została wzmocniona kadrowo i wzbogacona o nowoczesny sprzęt.

Przeprowadzane w TVP reorganizacje – a przede wszystkim outsourcing – sprawiły, że część doświadczonych dziennikarzy zaczęła szukać innego zajęcia. Do redakcji „Faktów” dołączyli młodzi reporterzy, często dopiero uczący się zawodu.

Zmiany w Telewizji Polskiej, kierownictwie ośrodka i wreszcie samej redakcji nie wpłynęły znacząco na kształt programu. Typowe główne wydanie „Faktów” miało w omawianym okresie niespełna 20 minut. Program rozpoczynał się forszpanem, czyli zmontowaną w jeden blok krótką zapowiedzią 3 najważniejszych informacji dnia. Jednozdanowe podprowadzenia uzupełniała krótka kilkusekundowa wypowiedź jednego z bohaterów, która miała za zadanie zaciekawienie widza i zachęcenie do obejrzenia programu. Układ programu miał tradycyjną – znaną od początku lat 90. XX wieku – konstrukcję. W przeciwieństwie do „Faktów” ery komercjalizacji, wydawcy nie zmieniali tempa dziennika, ani nie używali – innych niż standardowa relacja – form dziennikarskich. W sumie w programie mieściło się ok 7 – 9 materiałów filmowych. Przeciętna długość felietonu oscylowała wokół 2 minut. Jeden z omawianych w programie tematów był następnie uzupełniany o komentarz w publicystycznej rozmowie. W zakresie poruszanej problematyki dominowały tematy społeczne i interwencyjne, gospodarcze, niekiedy kryminalne i oczywiście polityczne. Kierownik Wydziału Audycji Informacyjnych – Marcin Brodowski w wywiadzie pogłębionym wyjaśniał: *„politykę robiliśmy i robimy, bo musimy robić – to wynika z naszych ustawowych obowiązków. Nasz pomysł jest taki, by relacjonować bieżące wydarzenia polityczne, żeby nie kreować*

⁵⁶² Kierownik Wydziału Audycji Informacyjnych stwierdził, że kierownictwo Telewizji Wrocław wdrożyło plany ponownego uruchomienia projektu mobilnego dziennikarstwa.

politycznych tematów w sposób samodzielny, żeby zapewnić dostęp do anteny wszystkim grupowaniom, które są na Dolnym Śląsku. Czas jest liczony. Jest przekazywany do Sekretariatu programowego, i to idzie do Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji”⁵⁶³.

Kontekst polityczny i systemowy

W dniu 13 października 2019 roku odbyły się wybory parlamentarne. Tym razem – po raz drugi w historii III Rzeczypospolitej – wygrała je partia aktualnie sprawująca władzę. W wyniku głosowania do Sejmu dostało się 6 komitetów wyborczych, które zdobyły odpowiednio: PiS – 43,59% głosów, co przekładało się na 235 mandatów, Koalicja Obywatelska⁵⁶⁴ (PO N iPL Zieloni) – 27,40% głosów, co dawało 134 mandaty, SLD – 12,56% i 49 mandatów, PSL – 8,55% i 30 mandatów, Konfederacja Wolność i Niepodległość⁵⁶⁵ – 6,81% i 11 mandatów oraz KWW Mniejszość Niemiecka, który zdobył 1 mandat.

Prawo i Sprawiedliwość zwyciężyła także w Senacie zdobywając 48 mandatów⁵⁶⁶. Koalicja Obywatelska uzyskała 43 mandaty, a PSL – 3 mandaty, SLD – 2 mandaty. Po jednym mandacie zdobyły: KWW Lidii Staroń, KWW Krzysztofa Kwiatkowskiego, KWW Wadima Tyszkiewicza oraz KWW Demokracja Obywatelska.

W dniu 15 listopada 2019 roku Prezydent Andrzej Duda powołał drugi rząd premiera Mateusza Morawieckiego.

Na dzień 10 maja 2020 roku zaplanowane były wybory prezydenckie. Pandemia wirusa SARS-CoV-2 spowodowała jednak, że pojawiły się wątpliwości, czy i jak – w warunkach pandemicznych – można przeprowadzić głosowanie. W dniu 6 kwietnia 2020 roku do Sejmu wpłynął poselski projekt ustawy postulujący, by – w czasie zagrożenia chorobą Covid-19 – wybory prezydenckie przeprowadzić w drodze głosowania

⁵⁶³ Wywiad pogłębiony z red. Marcinem Brodowskim – kierownikiem Wydziału Audycji Informacyjnych Telewizji Polskiej S.A. Oddział we Wrocławiu. Badania jakościowe autora.

⁵⁶⁴ Koalicja Platformy Obywatelskiej, Nowoczesnej, Inicjatywy Polskiej oraz Zielonych powstała w 2018 roku, jeszcze przed wyborami samorządowymi jako koalicja PO i Nowoczesnej, która następnie poszerzyła się o iPL oraz Zielonych. W 2019 roku komitet przyjął nazwę Koalicja Obywatelska (PO .N iPL Zieloni).

⁵⁶⁵ Konfederacja Wolność i Niepodległość powstała w 2019 roku przed wyborami do Parlamentu Europejskiego jako Komitet Wyborczy Wyborców Konfederacja KORWiN Braun Liroy Narodowcy. W lipcu 2019 roku zarejestrowana została federacyjna partia polityczna pod nazwą Konfederacja Wolność i Niepodległość.

⁵⁶⁶ Zwycięstwo PiS w wyborach do Senatu nie zagwarantowało jednak oczekiwanej przez partię większości. 48 mandatów na 100 w wielu wypadkach utrudniało, a wręcz uniemożliwiało przeprowadzenie postulowanych rozwiązań legislacyjnych.

korespondencyjnego⁵⁶⁷. W wyniku głosowania, Ustawę o szczególnych zasadach przeprowadzania wyborów powszechnych na Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej zarządzonych w 2020 roku przyjął Sejm⁵⁶⁸. Przyjęta przez Sejm Ustawa była krytykowana przez opozycję, która zarzucała jej, że jest ona niezgodna z Konstytucją i że nie zapewni ani tajności głosowania, ani uczciwości wyborów. Przeciwnikiem głosowania korespondencyjnego był też ówczesny wicepremier i minister szkolnictwa wyższego Jarosław Gowin, który 6 kwietnia 2020 podał się do dymisji.

Na podstawie decyzji Sejmu, w związku z art. 11 ust. 2, 2a oraz ust. 3 Ustawy o szczególnych rozwiązaniach związanych z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem COVID-19, innych chorób zakaźnych oraz wywołanych nimi sytuacji kryzysowych z 2 marca 2020 roku⁵⁶⁹, w dniu 16 kwietnia 2020 roku prezes Rady Ministrów Mateusz Morawiecki ogłosił zarządzenie o przeprowadzeniu wyborów korespondencyjnych. Realizacją zadania miała zająć się Poczta Polska⁵⁷⁰.

W dniu 27 kwietnia 2020 roku Sąd Najwyższy zakwestionował przyjętą przez Sejm ustawę uznając, że zarówno tryb jej uchwalenia, jak i wady prawne, uniemożliwiają przebieg dalszych prac legislacyjnych⁵⁷¹. Wątpliwości dotyczące przyjętej procedury wyborczej we wspólnym apelu zgłosiło też ponad 400 pracowników naukowych, m.in. z Uniwersytetu Jagiellońskiego, Uniwersytetu Gdańskiego, Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, Uniwersytetu Śląskiego i Uniwersytetu Szczecińskiego.

⁵⁶⁷ Por. Projekt Ustawy o szczególnych zasadach przeprowadzania wyborów powszechnych na Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej zarządzonych w 2020 roku. Druk 328 Sejmu RP IX Kadencji z 6 kwietnia 2020 roku.

Źródło:

<http://orka.sejm.gov.pl/Druki9ka.nsf/0/F6895C4E66E2A7CBC12585420054B013/%24File/328.pdf>

[dostęp: 18. 03. 2023].

⁵⁶⁸ Por. Głosowanie nr 43 na 9. posiedzeniu Sejmu z dnia 06 kwietnia 2020 r. z godz. 22:02:24.

Źródło:

<https://www.sejm.gov.pl/sejm9.nsf/agent.xsp?symbol=glosowania&NrKadencji=9&NrPosiedzenia=9&NrGlosowania=43>

[dostęp: 18. 03. 2023].

⁵⁶⁹ Por. Ustawa o szczególnych rozwiązaniach związanych z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem COVID-19, innych chorób zakaźnych oraz wywołanych nimi sytuacji kryzysowych z 2 marca 2020 roku (Dz.U. 2020 poz. 374).

⁵⁷⁰ W celu przeprowadzenia głosowania korespondencyjnego Poczta Polska wydrukowała ponad 26 mln pakietów wyborczych. Przygotowania do wyborów – według szacunku NIK – kosztowały blisko 76 527 400 złotych. Ostatecznie jednak wybory odbyły się w tradycyjnej formule w późniejszym terminie. Por. NIK: Działania wybranych podmiotów w związku z przygotowaniem wyborów powszechnych na Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej zarządzonych na dzień 10 maja 2020 r. z wykorzystaniem głosowania korespondencyjnego, KAP.430.015.2021 Nr ewid. 79/2021/D/20/502/KAP

Źródło:

<https://www.nik.gov.pl/aktualnosci/wyniki-kontroli-wyborow-kopertowych-transmisja-konferencji.html>

[dostęp: 18. 03. 2023].

⁵⁷¹ Negatywną opinię w sprawie procedury przeprowadzenia wyborów korespondencyjnych wydało też Biuro Instytucji Demokratycznych i Praw Człowieka Organizacji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie.

W dniu 5 maja 2020 roku Senat odrzucił przyjętą przez Sejm ustawę, a dwa dni później, w dniu 7 maja Sejm odrzucił – dopiero przyjętą – uchwałę Senatu. W dniu 8 maja ustawa została podpisana przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej. Ostatecznie wybory przeprowadzono w sposób bezpośredni, w dniu 28 czerwca 2020 odbyła się I tura, a w dniu 12 lipca 2020 II tura⁵⁷². W wyborczej rywalizacji zwyciężył urzędujący prezydent Andrzej Duda, który otrzymał 51,03% głosów.

Powyższe kalendarium pokazuje, jak skomplikowaną materią była kwestia organizacji wyborów prezydenckich i jakimi kompetencjami powinni wykazywać się relacjonujący wydarzenia dziennikarze. Profesjonalizm dziennikarski wymagał nie tylko znajomości przepisów prawnych, lecz umiejętności ich wykładni – zgodnie z wiedzą normatywną i etyką dziennikarską. Zasadniczo jednak (często odmienne od odbiorców) szczególne oczekiwania wobec dziennikarzy przejawiali politycy. W owym czasie temat wyborów prezydenckich stał się przedmiotem gorącej politycznej debaty, a także medialnej kampanii, która toczyła się w programach informacyjnych mediów ogólnopolskich⁵⁷³. W tym kontekście – po raz kolejny – pojawiły się zarzuty upolitycznienia mediów publicznych. Podobne zarzuty, jak opozycja wobec programów informacyjnych TVP zwłaszcza „Wiadomości”, podnosili politycy koalicji rządzącej wobec programów informacyjnych części mediów prywatnych, zwłaszcza „Faktów” w telewizji TVN.

Indeks Wolności Prasy 2020

W dniu 21 kwietnia 2020 roku międzynarodowa organizacja Reporterzy bez Granic RSF (fr. Reporters Sans Frontières) opublikowała coroczny Indeks Wolności Prasy PFI (ang. Press Freedom Index) ⁵⁷⁴ oceniając, że w badanym okresie Polska

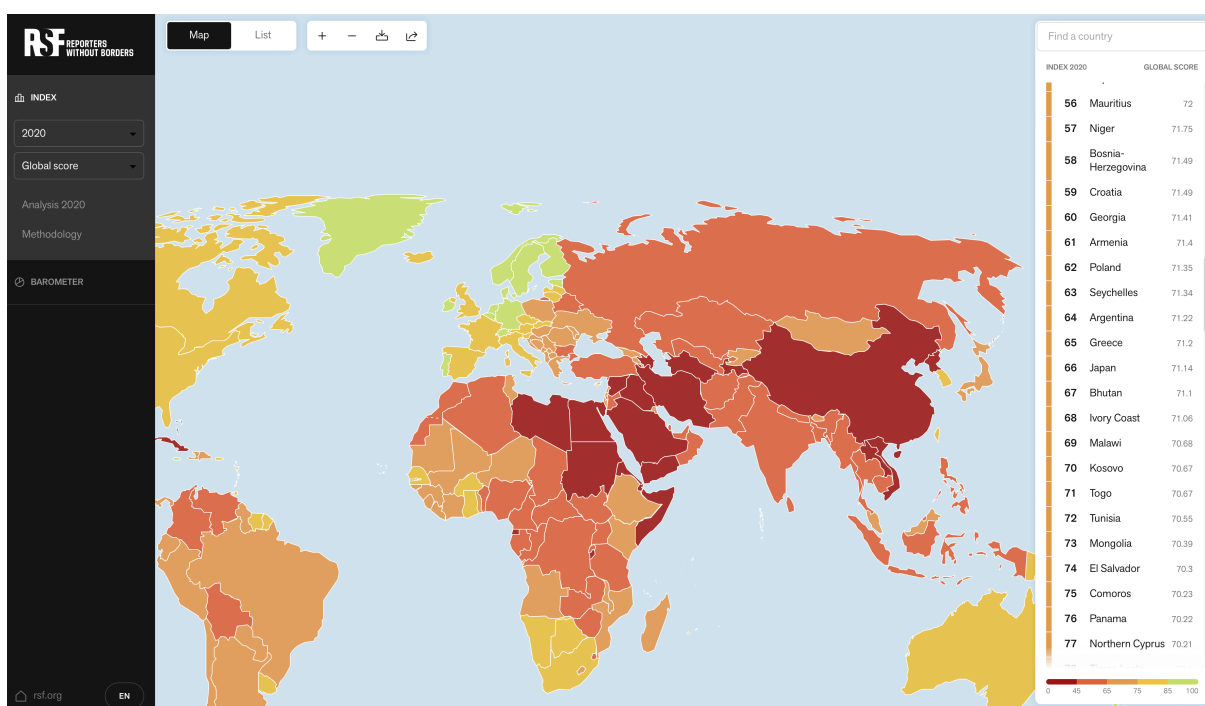
⁵⁷² W wyborach prezydenckich 2020 roku Państwowa Komisja Wyborcza zarejestrowała 11 kandydatów. Do drugiej tury przeszli Andrzej Duda, który otrzymał 43,50% głosów i Rafał Trzaskowski 30,46% głosów. W kolejnym głosowaniu wyniki wyglądały następująco: Andrzej Duda – 51,03%, a Rafał Trzaskowski – 48,97%.

⁵⁷³ Kwestia sposobu przeprowadzenia wyborów prezydenckich i szerzej stosunku do prowadzonej przez rząd polityki antycovidowej była jednym z istotnych tematów kampanii wyborczej.

⁵⁷⁴ Indeks Wolności Prasy to zestawienie dotyczące kondycji i wolności mediów działających w 180 krajach świata. Organizacja Reporterzy bez Granic (RSF) realizuje swoje badania i publikuje rankingi od 2002 roku. Wskaźnik wolności prasy opracowywany jest na podstawie internetowego kwestionariusza zawierającego 87 pytań dotyczących m.in.: niezależności dziennikarskiej, wolności mediów, poziomu autocenzury, oceny stopnia pluralizmu, a także przejrzystości instytucji i jakości rozwiązań prawnych wpływających na jakość pracy dziennikarzy. Kwestionariusz przygotowany jest w 20 językach i rozsyłany do wybranych przez organizację: dziennikarzy i pracowników mediów, a także prawników, medioznawców, politologów i socjologów w oraz innych ekspertów z krajów objętych badaniami. W oparciu o zebrane dane powstaje wskaźnik, którego wysokość określa miejsce w Indeksie Wolności Prasy. Im niższy wskaźnik tym wyższe miejsce i większy poziom wolności mediów.

znalazła się na 62 miejscu spośród 180 badanych państw⁵⁷⁵. Analizując wyniki badań należy pamiętać, że oprócz uzyskanego wskaźnika, który określa miejsce na corocznej liście bardzo istotny jest trend, to znaczy, czy dane państwo uzyskując niższy czy wyższy wskaźnik, przesuwa się wyżej w rankingu w stronę państw o wysokim indeksie wolności czy też wręcz przeciwnie, zwiększając poziom wskaźnika przesuwa się w dół listy, w stronę państw o niskim poziomie wolności prasy. Niepokojący trend obniżający poziom wolności mediów dotyczył także Polski. Powyższe potwierdzają badania monitoringu wolności mediów prowadzone przez Alicję Jaskiernię⁵⁷⁶

Indeks Wolności Prasy 2020, Reporterzy bez Granic



Źródło: Indeks Wolności Prasy 2020, Reporterzy bez Granic. <https://rsf.org/en/index?year=2020> [dostęp: 21. 03. 2023].

W tle pandemii, w dniu 6 marca 2020 roku przewodniczący Rady Mediów Narodowych – Krzysztof Czabański poinformował o przeprowadzonym głosowaniu korespondencyjnym członków rady, w którym zdecydowano o odwołaniu Jacka

⁵⁷⁵ Por. 2020 World Press Freedom Index: <https://rsf.org/en/index?year=2020>

2020 World Press Freedom Index: „Entering a decisive decade for journalism, exacerbated by coronavirus” Źródło: <https://rsf.org/en/2020-world-press-freedom-index-entering-decisive-decade-journalism-exacerbated-coronavirus> [dostęp: 21. 03. 2023].

⁵⁷⁶ A. Jaskiernia, *Monitoring wolności mediów w Europie*, Aspra- JR, Warszawa 2018.

Kurskiego z funkcji prezesa zarządu Telewizji Polskiej S.A.⁵⁷⁷. Trzy dni później, w dniu 9 marca uchwała Rady Mediów Narodowych weszła w życie⁵⁷⁸. Obowiązki prezesa przejął – czasowo oddelegowany przez Radę Nadzorczą TVP S.A. jej szef – Maciej Łopiński. Według mediów, Kurski został odwołany, bo prezydent Andrzej Duda postawił prezesowi PiS – Jarosławowi Kaczyńskiemu ultimatum, albo Jacek Kurski straci stanowisko, a wtedy Prezydent podpisze nowelizację ustawy abonamentowej mającej zasilić media publiczne kwotą 1 950 000 mld złotych, albo Kurski pozostanie, a Prezydent – zgłaszając do ustawy veto, skáže TVP na szukanie innych źródeł finansowania⁵⁷⁹.

Ostatecznie Prezydent Andrzej Duda nowelizację ustawy abonamentowej podpisał⁵⁸⁰, a 24 lipca – po rezygnacji Macieja Łopińskiego – Jacek Kurski został p.o. prezesa zarządu TVP.S.A. Dwa tygodnie później, w dniu 7 sierpnia 2020 roku Rada Mediów Narodowych ponownie wybrała go szefem telewizji⁵⁸¹.

Tym razem polityczne zmiany nie miały poważniejszych konsekwencji kadrowych w oddziałach terenowych TVP. Coraz bardziej wyczuwalne i dotkliwe dla

⁵⁷⁷ Krzysztof Czabański poinformował, że za odwołaniem Jacka Kurskiego z funkcji prezesa TVP S.A. opowiedziało się czterech z pięciu członków Rady Mediów Narodowych. Por. *Kulisy zmian w TVP. Dlaczego odwołano Jacka Kurskiego?* Rzeczpospolita z 8 marca 2020.

Źródło:

<https://www.rp.pl/polityka/art9022121-kulisy-zmian-w-tvp-dlaczego-odwolano-jacka-kurskiego>

[dostęp: 21. 03. 2023].

⁵⁷⁸ Odwołanie Jacka Kurskiego nie spowodowało jednak jego odejścia z telewizji. W dniu 9 marca 2020 roku został on doradcą zarządu TVP S.A.

⁵⁷⁹ Kwestia konfliktu na linii Pałac Prezydencki – Telewizja Polska ma szersze tło. Oprócz dylematów związanych z podpisaniem przez Prezydenta nowelizacji ustawy abonamentowej, która nie przypadła części opinii publicznej do gustu, a przez to skazywała Andrzeja Dudę na straty wizerunkowe, w grę wchodziły też kwestie związane z wpływem na zarząd TVP, z którego Jacek Kurski chciał usunąć – reprezentującą Prezydenta Andrzeja Dudę – Marzenę Paczuska-Tętnik. Z doniesień prasowych wynika, że Prezydent Andrzej Duda miał pretensję do TVP, iż w „Wiadomościach” nie dbano wystarczająco o dobry wizerunek głowy państwa i jego żony. Przykładem miała być m.in. relacja z prezydenckiej konwencji lidera PSL Władysława Kosiniaka-Kamysza. Jego żona powiedziała wówczas: „nie będę milczącą pierwszą damą, która nie ma swojego zdania, chowa się za ogrodzeniem prezydenckiego pałacu i wyłącznie statystuje swojemu mężowi. (...) Nie dam się zamknąć pod kryształowym żyrandolem” – wypowiedź tę potraktowano jak krytykę Agaty Kornhauser-Dudy.

Por. A. Stankiewicz, A. Gajcy, *Kulisy dymisji Jacka Kurskiego. Dlaczego prezydent zażądał jego głowy?* Onet.pl 8 marca 2020.

Źródło:

<https://wiadomosci.onet.pl/tylko-w-onecie/jacek-kurski-odchodzi-z-tvp-kulisy-wyrzucenia-prezesa/8e4dt7y>

[dostęp: 21. 03. 2023].

Kulisy zmian w TVP. Dlaczego odwołano Jacka Kurskiego? Rzeczpospolita z 8 marca 2020.

Źródło:

<https://www.rp.pl/polityka/art9022121-kulisy-zmian-w-tvp-dlaczego-odwolano-jacka-kurskiego>

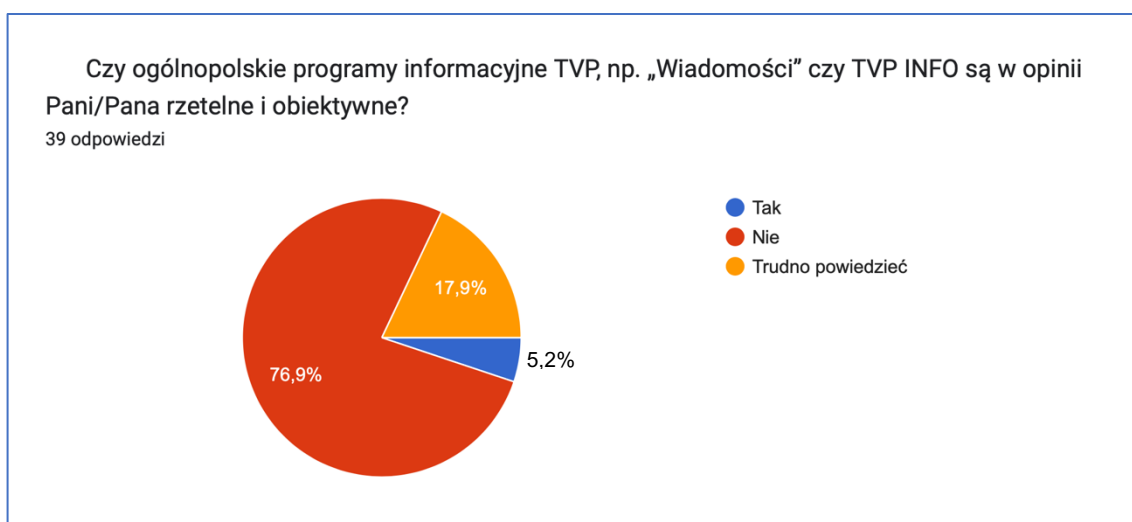
[dostęp: 21. 03. 2023].

⁵⁸⁰ Por. Obwieszczenie Marszałka Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 17 września 2020 r. w sprawie ogłoszenia jednolitego tekstu ustawy o opłatach abonamentowych z dnia 1 października 2020 roku. (Dz.U. 2020 poz. 1689).

⁵⁸¹ Jacek Kurski był najdłużej urzędującym prezesem zarządu TVP S.A. po 1989 roku. Swój urząd – z przerwą – sprawował od 8 stycznia 2016 do 5 września 2022 roku.

dziennikarzy – w tym dziennikarzy Telewizji Wrocław – stały się jednak skutki wizerunkowe, związane funkcjonowaniem telewizji Jacka Kurskiego, a w szczególności ze sposobem i stylem informacji przekazywanych przez „Wiadomości” oraz kanał TVP INFO. Jak wynika z badań CBOS, w 2020 roku Telewizja Polska odnotowała wyraźny spadek poziomu zaufania wśród telewidzów: *„Choć w przypadku telewizji publicznej trend spadkowy notujemy już od 2016 roku, obecny spadek aprobaty jest wyjątkowo znaczący. Pozytywne oceny obniżyły się w podobnym stopniu jedynie między wrześniem 2016 a kwietniem 2017 roku, nie towarzyszył temu jednak równie wyraźny wzrost odsetka głosów krytycznych”*⁵⁸².

Kwestii oceny ogólnopolskich programów informacyjnych TVP poświęcono było jedno z pytań w badaniach ankietowych przeprowadzonych przez autora.



Wykres. 3. 2. Ocena rzetelności i obiektywizmu ogólnopolskich programów informacyjnych
Źródło: opracowanie własne.

W odniesieniu do Telewizji Wrocław negatywna ocena ogólnopolskiej TVP jako instytucji publicznej, przekładała się coraz wyraźniej nie tylko na komfort pracy dziennikarzy, ale i – w pewnym sensie – na jakość materiałów. *„Być rzetelnym – niezależnie czy jest to temat dotyczący polityki czy spraw społecznych – to zawsze dać możliwość odniesienia się do sprawy wszystkim zainteresowanym stronom w konflikcie. Nie zawsze da się jednak uzyskać komentarz drugiej strony, szczególnie teraz, gdy społeczeństwo jest tak podzielone i logo TVP czasami sprawia, że dziennikarze Telewizji Wrocław spotykają się z odmowami rozmowy, albo z atakami agresji”*⁵⁸³. Powyższa

⁵⁸² CBOS: Opinie o stacjach telewizyjnych i radiowych. Komunikat z badań nr 147/2020.

⁵⁸³ Wywiad pogłębiony z red. Marcinem Brodowskim – kierownikiem Wydziału Audycji Informacyjnych TVP S.A. Oddział we Wrocławiu. Badania jakościowe autora.

wypowiedź dowodzi, że regionalna Telewizja Wrocław, niezależnie od podejmowanych działań, jest postrzegana i utożsamiana jako całość ogólnopolskiej TVP.

Powyższe dane źródłowe ukazują – w perspektywie generalnej – występującą znaczącą korelację między systemem politycznym i medialnym, w szczególności w odniesieniu do mediów publicznych, traktowanych przez polityków sprawujących władzę instrumentalnie. Autor świadomie pomija elementy propagandowej retoryki – charakterystyczne dla mediów publicznych, gdyż degradacja statusu zawodowego dziennikarzy mediów publicznych, w szczególności Telewizji Wrocław – stanowi wystarczającą podstawę do wnioskowania o ich niemożności realizowania zawodowych pasji, czy dążenia do obiektywizmu. Jakikolwiek wymiar niezależności dziennikarskiej – nie jest możliwy. Możliwa jest postawa konformizmu. Zawarta na początku niniejszej rozprawy hipoteza badawcza zakładająca współzależność systemu politycznego (a ujmując precyzyjniej – obecnej od 2005 roku – silnej polaryzacji sceny politycznej) i systemu medialnego – w pełni się potwierdziła.

Koniec omawianej dekady nie przyniósł radykalnej zmiany opinii publicznej, dotyczącej telewizji publicznej. Z przeprowadzonej przez CBOS w 2022 roku oceny głównych stacji telewizyjnych i radiowych wynikała diagnoza:–„aktualne oceny ankietowanych, niemal identyczne z rejestrowanymi w kwietniu 2021 roku, wskazują, co prawda, na zatrzymanie tendencji spadkowej w notowaniach TVP, jednak opinie o tej stacji pozostają na wyjątkowo niskim poziomie – liczba ocen krytycznych po raz drugi z kolei jest wyższa niż odsetek opinii pozytywnych”⁵⁸⁴.

W dniu 7 maja 2022 roku organizacja Reporterzy bez Granic (RSF) opublikowała 20. Światowy Indeks Wolności Prasy. Polska zajęła w nim – najgorsze jak dotąd w historii – 66. miejsce. W raporcie oceniono, że największym problemem polskich mediów jest coraz większe uzależnienie od władz państwowych⁵⁸⁵.

W kontekście powyższej oceny zasadne staje się pytanie, w jakim zakresie (i czy możliwe jest takie dookreślenie) aktualna opinia o TVP przekłada się na opinie o Telewizji Wrocław i regionalnych „Faktach”, zwłaszcza w wymiarze – formułowanych na poziomie ogólnopolskim – zarzutów o upolitycznieniu programów informacyjnych.

⁵⁸⁴ CBOS: Ocena głównych stacji telewizyjnych i radiowych. Komunikat z badań nr 64/2022.

⁵⁸⁵ Por. 2022 World Press Freedom Index: <https://rsf.org/en/index?year=2022>
[dostęp: 22. 03. 2023].

RSF’s 2022 World Press Freedom Index : a new era of polarization
<https://rsf.org/en/rsf-s-2022-world-press-freedom-index-new-era-polarisation>
[dostęp: 22. 03. 2023].

Powyżej skonstatowano, iż Telewizja Wrocław utożsamiana jest z TVP ogólnopolską. W poszukiwaniu specyfiki regionalnej, charakterystyczna była wypowiedź Kierownika zarządzającego informacją. W wywiadzie pogłębionym kierownik Wydziału Audycji Informacyjnych TVP S.A. Oddział we Wrocławiu odpowiedział: *„partia polityczna, która aktualnie sprawuje władzę, ma więcej wydarzeń politycznych, skutkiem tego jest ich więcej na naszej antenie, ale taki trend utrzymywał się zawsze. Moja strategia jest taka, żeby być przekaznikiem treści politycznych, a nie ich kreatorem i komentatorem. Ta strategia się sprawdza. W Ośrodkach funkcjonują Rady Programowe, które skupiają różne środowiska i tam w raportach nie było zgłaszanych pretensji o brak obecności na antenie”*⁵⁸⁶.

Kontekst programowy

W dniu 26 marca 2020 roku „Fakty” świętowały 30-lecie. Zespół składał się wówczas z 20. dziennikarzy pracujących w ośrodku (m.in. współpracowników na podstawie umowy cywilnoprawnej) oraz 4 korespondentów terenowych. Ponad połowę zespołu stanowili już młodzi reporterzy. Obok dziennikarzy dla „Faktów” pracowało 3 – 4 operatorów i tyle samo montażystów. Zespół uzupełniali kierownicy produkcji.

Czasem przełomu dla redakcji „Faktów” i całej Telewizji Wrocław okazała się pandemia wirusa SARS-CoV-2. Na początku marca 2020 roku – zgodnie z rekomendacjami Głównego Inspektora Sanitarnego, a także późniejszymi decyzjami premiera Mateusza Morawieckiego oraz ministra zdrowia Łukasza Szumowskiego – Telewizja Wrocław – podobnie jak wiele innych instytucji publicznych i zakładów pracy – wprowadziła surowe obostrzenia pandemiczne. Wydzielono specjalne strefy zamknięte, w których poruszali się i przebywali pracownicy odpowiedzialni za emisję programu oraz ciągi komunikacyjne i pomieszczenia, w których mogli przebywać i pracować twórcy audycji, a więc: dziennikarze, operatorzy, montażyści i kierownicy produkcji. Ilość kontaktów pomiędzy pracownikami starano się ograniczyć do niezbędnego minimum. Z tego powodu zlikwidowano kolegia redakcyjne, a tematy do realizacji – podobnie jak w przeszłości – reporterzy ustalali indywidualnie z wydawcą lub kierownikiem redakcji. Z tego samego powodu niemal standardem stało się nagrywanie wywiadów udzielanych za pośrednictwem internetowych aplikacji i komunikatorów typu Skype czy telefonów, a

⁵⁸⁶ Wywiad pogłębiony z red. Marcinem Brodowskim – kierownikiem Wydziału Audycji Informacyjnych TVP S.A. Oddział we Wrocławiu. Badania jakościowe autora.

także wykorzystywanie różnych źródeł informacji i materiałów filmowych. Sporo zajęć wykonywano zdalnie, a czas spędzany w redakcji został maksymalnie skrócony.

Rozwiązania przyjęte podczas pandemii w dużej części obowiązują do dzisiaj (2023 r.). Doświadczona dziennikarska TVP Wrocław i wydawca „Faktów” Elżbieta Sobala przyznała w wywiadzie pogłębionym, że *„telewizję bardzo zmieniła pandemia. Okazało się, że możemy pracować zdalnie. Kolegium zlikwidowano, bo nie ma takiej potrzeby. Teraz dzień wcześniej wydawca ustala tematy. Smutne jest to, że redakcja zrobiła się pusta. Przestaliśmy się w pracy integrować. Teraz dziennikarze przychodzą tylko po to, aby napisać tekst i zmontować materiał. Telewizja nie jest już taka, jak dawniej”*⁵⁸⁷.

Kontekst polityczny

W dniu 5 września 2022 roku Rada Mediów Narodowych jednogłośnie odwołała Jacka Kurskiego ze stanowiska prezesa Telewizji Polskiej. Jego następcą został Mateusz Matyszkowicz. Z kolei 25 kwietnia 2023 roku zarząd TVP odwołał Jarosława Olechowskiego z funkcji dyrektora Telewizyjnej Agencji Informacyjnej, TVP 3 i TVP Warszawa⁵⁸⁸.

W opublikowanym w dniu 3 maja 2023 roku przez organizację Reporterzy bez Granic (RSF) 20. Światowym Indeksie Wolności Prasy, Polska awansowała na 57 miejsce⁵⁸⁹. Mimo poprawy sytuacji – zdaniem ekspertów – *„świadomość społeczna w zakresie wolności prasy w Polsce pozostaje słaba. Po przekształceniu mediów publicznych w narzędzia propagandy, rząd zwielokrotnił próby zmiany linii redakcyjnej mediów prywatnych i kontrolowania informacji na drażliwe tematy”*⁵⁹⁰.

Na przełomie 2022 i 2023 roku Telewizja Wrocław, podobnie, jak cała TVP wkracza w etap kampanii wyborczej, kolejnej w historii. *„Z automatu obsługujemy wydarzenia. Jakbym miał powiedzieć, że żaden polityk do mnie nie dzwonił to pewnie był*

⁵⁸⁷ Wywiad pogłębiony z red. Elżbietą Sobalą – dziennikarką i wydawcą w Telewizji Polskiej S.A. Oddział we Wrocławiu.

⁵⁸⁸ Por. Zarząd TVP odwołał Jarosława Olechowskiego, dyrektora TAI. Rzeczpospolita z 25 kwietnia 2023. Źródło:

<https://www.rp.pl/polityka/art38390881-zarzad-tvp-odwolal-jaroslaw-olechowskiego-dyrektora-tai> [dostęp: 26. 04. 2023].

⁵⁸⁹ Por. 2022 World Press Freedom Index <https://rsf.org/en/index?year=2023> [dostęp: 6. 05. 2023].

⁵⁹⁰ 2023 World Press Freedom Index – journalism threatened by fake content industry.

Źródło:

<https://rsf.org/en/2023-world-press-freedom-index-journalism-threatened-fake-content-industry> [dostęp: 6. 05. 2023].

skłamał, ale staram się nie utrzymywać kontaktów z politykami. Warszawa prosi nas o przekazy z konferencji prasowych z udziałem polityków albo w formie przekazu na żywo, albo zapisu z konferencji. Głównie dotyczy to polityków „drugiego garnituru” – to głównie politycy PiS i Suwerennej Polski, jeśli chodzi o opozycję, to interesują ich politycy pierwszoliczowi. Specjalnych zleceń nie ma. Czasami pojawiają się sondy związane z polityką, przychodzi e-mail z pytaniem. My wysyłamy to, jak ludzie odpowiadają, a co się z tym dalej dzieje, to...”⁵⁹¹.

3.5. Podsumowanie

Scharakteryzowany w niniejszym rozdziale proces ewolucji informacyjnego dziennikarstwa telewizyjnego w kontekście politycznym, ekonomicznym i technologicznym – w oparciu o studium przypadku Telewizji Polskiej Oddział we Wrocławiu, obejmuje okres od transformacji systemu politycznego i medialnego do współczesności.

Jak wynika z przeprowadzonych badań, zmiana systemu politycznego, a co za tym idzie medialnego, zapoczątkowała proces dynamicznych przemian w obrębie informacyjnego dziennikarstwa telewizyjnego, jak i całej Telewizji Polskiej. Zmiany polityczne wiązały się zarówno z wymiarem prawnym, jak i ekonomicznym. Ich przejawami były m.in. likwidacja Komitetu do Spraw Radia i Telewizji „Polskie Radio i Telewizja” oraz pojawienie się prywatnych stacji radiowych i telewizyjnych, które z jednej strony stwarzały konkurencję, z drugiej inspirowały do poszukiwania nowych form dziennikarskich i telewizyjnych. Obok tego istotny wpływ na dziennikarstwo wywierał i nadal wywiera – wciąż przyspieszający – postęp technologiczny.

W omawianym okresie – w Telewizji Wrocław – doszło do kilku istotnych przełomów w wymiarze technologii komunikacyjnych i telewizyjnych. Część z tych zmian w znacznym stopniu ułatwiła produkcję i post-produkcję materiałów telewizyjnych, np. uruchomienie Internetu, przejście na technologię cyfrową i montaż nieliniowy – komputerowy. Natomiast inne wpłynęły na przeobrażenie zawodu i redukcję zatrudnienia, np. wymiana kamer telewizyjnych na coraz sprawniejsze i czulsze pod kątem jakości obrazu spowodowała – oczywiście w połączeniu z czynnikami

⁵⁹¹ Wywiad pogłębiony z red. Marcinem Brodowskim – kierownikiem Wydziału Audycji Informacyjnych TVP S.A. Oddział we Wrocławiu. Badania jakościowe autora.

ekonomicznymi – ograniczenie liczebności ekip filmowych. O ile na początku lat 90. XX wieku zespoły zdjęciowe liczyły 4 osoby: dziennikarz, operator kamery, dźwiękowiec, kierowca-oświetlacz, o tyle w latach 20. XXI wieku standardem są ekipy dwuosobowe: dziennikarz i operator. Wielozawodowość (multi zawodowość) stała się cechą charakterystyczną dla zawodu dziennikarza. Co więcej, sytuacją pożądaną jest praca dziennikarza MoJo, który – jako One Man Band – jest w stanie samodzielnie zdobyć informacje, samodzielnie pojechać na zdjęcia i nagrać materiał oraz samodzielnie go napisać, zredagować i zmontować.

Obok dziennikarzy w produkcję – od początku – zaangażowany był zespół studyjny, a więc: reżyser, realizator obrazu, realizator dźwięku, a obok tego montażyści, dźwiękowcy, oświetlacze, a także scenografowie i charakteryzatorzy. Zespół ten – początkowy liczny – z czasem też zaczął się kurczyć. Redukcja kadr (uwarunkowana ekonomicznie i technologicznie) stała się faktem.

Tendencja do ograniczania liczby osób zaangażowanych w produkcję, wiąże się oczywiście z wymiarem ekonomicznym, na który wciąż powołują się zarządzający. Aspekt ten – jak wynika z badań ankietowych i wywiadów pogłębionych jest przez dziennikarzy aprobowany i ma bardzo istotne znaczenie, bo od lat TVP Wrocław funkcjonuje na granicy przetrwania. Zaprojektowana za czasów gierkowskiej gigantomanii początku lat 70. XX wieku i budowana przez 20 lat siedziba Telewizji Wrocław, generuje dzisiaj ogromne koszty. Z podobnymi wyzwaniami mierzyć muszą się też inne ośrodki regionalne, a także centrala TVP w Warszawie. Oprócz wydatków stałych związanych z utrzymaniem majątku, zasadniczy wpływ na kondycję Telewizji Polskiej S.A. miał i nadal ma niski poziom ściągłości abonamentu. Rozwiązaniem chwilowym i – jak się okazuje – niewystarczającym, są okresowe rekompensaty przyznawane mediom publicznym z budżetu państwa.

Fatalna kondycja finansowa – dostrzegalna najmocniej w ośrodkach regionalnych – już od lat odbija się na kondycji zawodów telewizyjnych. Przeprowadzona w 2015 roku – przez zarząd TVP pod kierownictwem prezesa Juliusza Brauna – restrukturyzacja zatrudnienia oparta na outsourcingu, w dużej mierze doprowadziła do skrajnej deprecjacji zawodu dziennikarza. Z przeprowadzonych badań empirycznych wynika, że 53% dziennikarzy TVP Wrocław ocenia swoje zarobki jako przeciętne, a 60.% zdarza się dorabiać do pensji. Symptomatyczny jest fakt, że blisko 52% ankietowanych rozważało zmianę zawodu z powodów ekonomicznych. W ten sposób zawód dziennikarza telewizyjnego – uważany niegdyś za prestiżowy i intratny – dziś stał się ledwie opłacalną

i nie ciesząca się wielką estymą profesją. Fakt ten ma poważne implikacje wiążące się z dziennikarskim profesjonalizmem i niezależnością. Już w 1861 roku Wincenty Siatkowski pisał: „redaktor (...) powinien mieć pewne, stałe, dostateczne środki do życia i utrzymania siebie i swojej rodziny. Ten, co ich nie ma, stanie się częstokroć mimowolnie sprzedajnym, bo bieda i nędza zmusi go niekiedy do odstąpienia od swoich przekonań dla dogodzenia tym, co mu chleb dają. Niezależność ducha i odwaga cywilna nie mogą istnieć bez niezależności materialnej”⁵⁹².

W kontekście postawionych w rozprawie pytań badawczych i sformułowanych hipotez – przeprowadzona analiza upoważnia także do formułowania wniosków w wymiarze politycznym.

Hipoteza główna: wpływ polityki (partii politycznych i polityków) na dziennikarstwo telewizyjne był i jest znaczący, a w przypadku mediów publicznych dominujący, gdyż to politycy określają ramy prawne i instytucjonalne oraz mają wpływ na finansowanie telewizji. Ponadto, w przypadku mediów publicznych, politycy mają istotny wpływ na politykę kadrową – została potwierdzona. W omawianym okresie zdecydowana większość prezesów Telewizji Polskiej albo była politykami, albo ze sferą polityki była powiązana. Od momentu uchwalenia pierwszej Ustawy o Radiofonii i Telewizji zarządem TVP S.A. kierowało 18 prezesów. Do zmian na tym stanowisku dochodziło zazwyczaj przy okazji wyborów i zmian rządów. W tym samym czasie Oddziałem TVP we Wrocławiu zarządzało 11 dyrektorów. I w tym wypadku powodem zmian nie zawsze były kwestie merytoryczne. Korelacja systemu politycznego i medialnego była oczywista.

Oceniając politykę kadrową Telewizji Polskiej i jej oddziałów terenowych, Wiesław Godzic podsumowywał je: „w regionalnej nie rządzą zespoły ludzkie (to byłoby naturalne) ani charyzmatyczni liderzy (to byłoby jeszcze do przelknięcia). Rządzą wszechwładni politycy: powołują, analizują (to w najmniejszym zakresie), oceniają i odwołują”⁵⁹³.

Przeprowadzona analiza skłania też do formułowania wniosków bardziej ogólnych, nawiązujących do warstwy teoretycznej. W tym celu pomocna będzie –

⁵⁹² W. Siatkowski, *O dziennikarstwie, obowiązkach i przymiotach redaktorów gazet*, Gazeta Polska, 1861, Biblioteka Jagiellońska, rkps 6384 III, k. 20. Za: D. Nałęcz, *Rozwój prasy a kształtowanie się zawodu dziennikarskiego na ziemiach polskich*, *Kwartalnik Historii Prasy Polskiej*, t. XIX, nr 2, Wydawnictwo Instytutu Badań Literackich Polskiej Akademii Nauk, Warszawa 1980, s. 86.

⁵⁹³ W. Godzic, *Czego konsument może chcieć od polskiej regionalnej telewizji publicznej?* [w:] P. Kuca, W. Furman, K. Wolny-Zmorzyński (red.), *Publiczna telewizja regionalna w Polsce. Stan na koniec grudnia 2015 roku*, Wydawnictwo Uniwersytetu Rzeszowskiego, Rzeszów 2018, s. 13.

omówiona w rozdziale 1 – typologia systemów medialnych Hallina i Manciniego⁵⁹⁴. W odnoszącej się do mediów elektronicznych kategoryzacji, autorzy wyróżnili model rządowy, w którym media elektroniczne: rządowe lub publiczne są kontrolowane bezpośrednio przez rząd lub parlamentarną większość polityczną. Jak zauważają Halin i Mancini, jest to model charakterystyczny dla wczesnego etapu rozwoju mediów elektronicznych. W opisywanym studium przypadku Telewizji Wrocław i szerzej Telewizji Polskiej, model ten w sposób ogólny opisuje sytuację charakterystyczną dla mediów elektronicznych epoki PRL. Po zmianie systemowej początku lat 90. XX wieku – model rządowy został zastąpiony przez model parlamentarny (proporcjonalnej reprezentacji), w którym to kontrola nad publicznymi mediami elektronicznymi została podzielona pomiędzy partie polityczne. W praktyce wyglądało to tak, że poszczególne partie polityczne mając swoich reprezentantów w Krajowej Radzie Radiofonii i Telewizji mogły bezpośrednio lub pośrednio wpływać na obsadę stanowisk kierowniczych poszczególnych anten: Programu 1 czy Programu 2 oraz ośrodków regionalnych TVP. Ten swoisty układ „podziału politycznych łupów” – często oparty na kompromisach, rządziej na politycznych zwyczajach – trwał w zasadzie do 2016 roku, to jest do czasu, kiedy decyzją Sejmu powołano do życia Radę Mediów Narodowych, która przejęła uprawnienia związane z powoływaniem szefów narodowych mediów publicznych⁵⁹⁵. W tym momencie – w wymiarze kontroli i wpływu – media publiczne ponownie wróciły do modelu rządowego.

Powyższe zmiany w obrębie systemu medialnego wpływały bezpośrednio i nadal wpływają na funkcjonowanie dziennikarzy i kondycję dziennikarstwa. W tym względzie użyteczne w podejmowanej analizie będą kategorie odnoszące się pluralizmu mediów.

Przełom lat 90. XX wieku i pierwszych wieku XXI to okres, w którym – na skutek doświadczeń czasów PRL – media starały się dążyć do osiągnięcia względnej niezależności od polityków i partii politycznych. W tym czasie media – nawet publiczne – odznaczały się pluralizmem wewnętrznym osiąganym na poziomie pojedynczej organizacji medialnej, instytucji, a nawet redakcji. Dziennikarze unikając wyraźnych powiązań z grupami politycznymi, starali się dążyć do zachowania neutralności i równowagi przekazu. Z czasem jednak wpływ polityczny zmieniał charakter i przybierał

⁵⁹⁴ D. C. Hallin, P. Mancini, *Systemy medialne. Trzy modele mediów i polityki w ujęciu porównawczym*. Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2007. Zob. także M. Kelly, *Influences of Broadcasting Policies for Election Coverage* [w:] J. Blumler, *Communicating to Voters: Television in the First European Parliamentary Elections*, Sage Londyn, ss. 65 – 82.

⁵⁹⁵ Ustawa z dnia 22 czerwca 2016 roku o Radzie Mediów Narodowych (Dz. U. 2016 poz. 929).

na sile. W mediach – zwłaszcza publicznych – obok instrumentalizmu politycznego coraz bardziej znaczący stawał się instrumentalizm ekonomiczny. Co więcej, również prywatne podmioty medialne – dążąc do budowania jak najsilniejszej pozycji na rynku – same zaczęły wkraczać w sferę polityki, czego przykładem była „Afera Rywina”.

Z dzisiejszej perspektywy trudno zbadać, jaki poziom paralelizmu politycznego charakteryzował Telewizję Polską oraz będącą jej częścią Telewizję Wrocław, a szerzej cały system medialny na początku lat 90, i jak wygląda to współcześnie. Widoczna jest za to tendencja, która skłania do stwierdzeń, iż poziom paralelizmu politycznego znacząco wzrósł. Efektem tego widoczne jest – w wymiarze informacyjnego dziennikarstwa telewizyjnego – przejście z pluralizmu wewnętrznego na pluralizm zewnętrzny, w którym to już nie poszczególni dziennikarze czy redakcje, ale całe organizacje medialne stają się reprezentantami interesów zarówno partii politycznych, grup społecznych, jak i globalnych firm. Tak więc potwierdzona została hipoteza: w kontekście wpływu politycznego – najwyższe zagrożenie dla pluralizmu mediów i niezależności dziennikarskiej – występuje w obrębie pluralizmu politycznego i pluralizmu własności.

Patrząc horyzontalnie na historię polskich mediów w kontekście sił i aktorów obecnych na scenie politycznej można stwierdzić, że przez dwie dekady dostęp do mediów publicznych, ale i prywatnych nie był otwarty i pełny, przez co – jak widać po opisanych powyżej efektach – znaczący odsetek społeczeństwa, nie był wystarczająco reprezentowany i poinformowany. W ten sposób część polityków, organizacji religijnych czy społecznych, miała utrudniony dostęp do opinii publicznej. Odpowiedzią było pojawienie się nowych mediów nazywanych w uproszczeniu „prawicowymi”. I tak historycznie – jako pierwsze – już w 1991 roku nadawanie rozpoczęło Radio Maryja. Później pojawiły się: w 1993 roku tygodnik „Gazeta Polska”, w 2003 roku „Telewizja Trwam”, a następnie w 2008 roku portal „Niezależna.pl”, w 2012 roku tygodnik „wSieci” i w 2013 Telewizja Republika. Oczywiście powyższe media nie są tożsame i nie reprezentują tych samych sił społecznych i politycznych. Wydaje się jednak, że ich uruchomienie przełamało pewien informacyjno-publicystyczny oligopol medialny. Także rozwój technologii cyfrowej i nowych mediów społecznościowych, a w nich dziennikarstwa uczestniczącego, charakteryzującego niezależne dziennikarstwo sieci, znacząco wpłynęły na pluralizm światopoglądowy odbiorców.

Analizując złożony i wielowątkowy (opisany powyżej) proces z perspektywy systemowej, można hipotetycznie założyć, że system medialny jest wtórny w relacji do

systemu politycznego i każdorazowo w razie zmiany w systemie władzy, stara się zaadoptować do zachodzących zmian politycznych i dostosować do systemu politycznego. W sytuacji, w której poziom paralelizmu politycznego rośnie, ale nie wszystkie partie i siły polityczne mają dostęp do mediów, to wtedy te partie i siły polityczne albo szukają możliwości równoważenia wpływu albo dążą do zbudowania własnych mediów. W ten sposób – dążąc do paralelizmu systemowego (partyjnego) – system medialny reguluje napięcie polityczne.

W kontekście opisanej w rozdziałach 2 i 3 ewolucji informacyjnego dziennikarstwa telewizyjnego, zasadne staje się – postawione we wstępie do niniejszej rozprawy – pytanie o przyszłość tego i innych zawodów telewizyjnych w polskim systemie medialnym.

Rozdział 4

Metodologia badań empirycznych.

Przyszłość informacyjnego dziennikarstwa telewizyjnego

Informacyjne dziennikarstwo telewizyjne – jak wykazano w rozdziałach 2 i 3 – jest specyficzną formą twórczości audiowizualnej, która w sposób znaczący uzależniona jest od wielu czynników: systemu politycznego, przepisów prawa, środków finansowych, coraz nowocześniejszego sprzętu i szerzej – technologii. Stąd właśnie niniejsza analiza prowadzona jest w trzech podstawowych dla mediów aspektach: politycznym, ekonomicznym i technologicznym⁵⁹⁶. Mając świadomość złożoności medialnej rzeczywistości w odniesieniu do wymienionych kontekstów: społecznego, politycznego, ekonomicznego czy historycznego, w niniejszej rozprawie jako fundament badawczy przyjęto paradygmat pragmatyczny. Jak zaznaczono w rozdziale 1, paradygmat ten – stawiając sobie za cel nadrzędny utylitaryzm poznawczy – pozwala spojrzeć na problem ewolucji informacyjnego dziennikarstwa telewizyjnego w sposób najszerszy, umożliwiając jednocześnie jego wielowymiarową analizę z różnych perspektyw. Istotnym atutem tego podejścia jest to, że paradygmat pragmatyczny pozwala najmocniej skoncentrować się na przedmiocie badań oraz określonych problemach i pytaniach badawczych, nie narzucając przy tym z góry konkretnych metod badawczych. W ten sposób scjentyista ma możliwość wykorzystania dostępnych podejść, procedur i instrumentów tak, aby jak najpełniej zrozumieć istotę badanego zjawiska. W tym celu może odwołać się do dostępnych metod, a w konsekwencji do danych ilościowych i jakościowych.

Zgodnie z powyższymi założeniami w przeprowadzonych badaniach empirycznych przyjęto metody hybrydowe: ilościowe (technika anonimowego kwestionariusza) i jakościowe (wywiad pogłębiony). Autorskie studium przypadku Telewizji Wrocław (od jej formalnego uruchomienia w 1962 roku do 2023 roku) ujęte w poprzednich rozdziałach, wzbogacone o przedmiotowe badania empiryczne – może stanowić przykład wielowymiarowej analizy ewolucji informacyjnego dziennikarstwa

⁵⁹⁶ Jak zaznaczono we wstępie aspekt technologiczny dotyczy istotnych kwestii i problemów technicznych, których doświadczyła telewizja jako medium, ale w szczególności odnosi się do – kluczowego z punktu widzenia tematu niniejszej rozprawy – wpływu technologii telewizyjnej i jej zmian na pracę dziennikarzy i ekip telewizyjnych, ich role i pozycje zawodowe, a także obowiązki, które musieli wypełniać na przestrzeni lat.

telewizyjnego, z różnych perspektyw (normatywnej, ekonomicznej, technologicznej), a w szczególności z perspektywy politologicznej (nauk o polityce i administracji).

4.1. Metodologia przeprowadzonych badań

Punktem wyjścia do badań była obserwacja uczestnicząca. Autor był dziennikarzem Telewizji Polskiej w latach 2000 – 2015. Pracę dziennikarską rozpoczął w Telewizji Wrocław pracując jako reporter, prezenter, wydawca i autor programów informacyjnych⁵⁹⁷. W 2007 roku został przeniesiony służbowo do Telewizyjnej Agencji Informacyjnej w Warszawie, gdzie – będąc zatrudnionym na stanowisku redaktora odpowiedzialnego – pracował jako reporter i prezenter „Wiadomości”, a od lipca 2013 roku jako reporter TVP INFO.

Bezpośrednią inspiracją do podjęcia pracy naukowej były wyniki badań dziennikarzy dolnośląskich mediów przeprowadzone w latach 2012 – 2013 przez dr hab. prof. UW r Lucynę Szot⁵⁹⁸. Przedstawione przez autorkę wnioski skłoniły do postawienia kolejnych pytań o przeszłość, teraźniejszość i przyszłość dziennikarstwa telewizyjnego. Zebrane doświadczenia zawodowe, zdobyta wiedza, a także analiza materiałów archiwalnych dotyczących dziennikarstwa telewizyjnego i samej Telewizji Polskiej, a przede wszystkim wstępny przegląd literatury przedmiotu, pozwoliły autorowi na sprecyzowanie tematu niniejszej rozprawy: „Ewolucja informacyjnego dziennikarstwa telewizyjnego w aspektach: politycznym, ekonomicznym i technologicznym – studium przypadku TV Wrocław”. Wybór Ośrodka regionalnego TVP był zgodny z postulatem Daniela C. Hallina i Paolo Manciniego dotyczącym przydatności oraz celowości prowadzenia i opisu studiów przypadku. Telewizja Polska S.A. Oddział we Wrocławiu jest stacją regionalną, nie posiadającą nadmiernie rozbudowanej struktury, a jednocześnie stanowi istotną część publicznego nadawcy ogólnopolskiego. W tym sensie – jak w zwierciadle – odbijają się tutaj zarówno tendencje dostrzegalne w regionie, jak i te centralne, które są efektem szerszych procesów politycznych, społecznych i ekonomicznych. Fakt ten pozwalał wyraźniej uchwycić i dokładnie przeanalizować istotne zmiany, jakie zaszły w sferach: polityki, gospodarki, ale i techniki, a także

⁵⁹⁷ Autor był m.in. wydawcą i prezenterem programów informacyjnych: „Fakty”, „Fakty-Tydzień”, „Fakty zza Odry”, „Rozmowa Faktów”.

⁵⁹⁸ Wyniki badań zostały opublikowane przez Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego w 2013 roku. Por. L. Szot, *Dziennikarze mediów lokalnych w Polsce. Między profesjonalizmem a koniecznością przetrwania*, Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław 2013.

zrozumieć, jak wpłynęły one na pracę i kondycję zawodową dziennikarzy na przestrzeni ponad 60 lat istnienia ośrodka.

W pierwszym stadium badań dokonany został przegląd literatury przedmiotu. Na tym etapie przeprowadzone zostały także empiryczne badania pilotażowe – rozmowy przygotowawcze z byłymi i obecnymi pracownikami Telewizji Wrocław. Wykonano również ogólną kwerendę dotyczącą materiałów prasowych dotyczących Telewizji Wrocław, szczególności w archiwum TVP Wrocław, Archiwum Radia Wrocław oraz Dziale Dokumentów Życia Społecznego Zakładu Narodowego im Ossolińskich we Wrocławiu.

W toku przeprowadzonych prac sformułowano następujące pytania i hipotezy badawcze:

1. Pytanie badawcze: Jaki jest wpływ polityki i polityków na dziennikarstwo telewizyjne w Polsce?

Pierwsza hipoteza badawcza: Wpływ polityki (partii politycznych i polityków) na dziennikarstwo telewizyjne był i jest znaczący, a w przypadku mediów publicznych dominujący, co skorelowane jest z uwarunkowaniami normatywnymi, ekonomicznymi i technologicznymi.

Uzasadnienie: to politycy określają ramy prawne i instytucjonalne oraz mają wpływ na finansowanie telewizji. Ponadto, w przypadku mediów publicznych, politycy mają istotny wpływ na politykę kadrową.

2. Pytanie badawcze: Jaki jest stopień paralelizmu politycznego w polskim systemie medialnym (relacje i charakter powiązań między telewizją a partiami politycznymi)?

Druga hipoteza badawcza: Poziom paralelizmu politycznego jest stosunkowo wysoki; w kontekście wpływów politycznych największe zagrożenie dla pluralizmu mediów istnieje w ramach pluralizmu politycznego i pluralizmu własności. Kluczowe polityczne oddziaływanie na media publiczne, występuje poprzez wykorzystywanie instrumentów finansowych (abonament, dotacje, subwencje, pożyczki, itp.).

3. Pytanie badawcze: Czy możliwe jest uprawianie w pełni niezależnego dziennikarstwa telewizyjnego?

Trzecia hipoteza badawcza: Zawód dziennikarza telewizyjnego w sposób pośredni, a czasami bezpośredni jest uzależniony od polityki, ekonomii, technologii; w pełni niezależne dziennikarstwo nie jest możliwe.

4. Pytanie badawcze: Czy ekonomia i rozwój nowych technologii spowodują, że zawód dziennikarza telewizyjnego przestanie istnieć?

Czwarta hipoteza badawcza: W związku z rozwojem nowych technologii i zwiększającym się wpływem czynników ekonomicznych zawód dziennikarza telewizyjnego ulegnie znacznemu przeobrażeniu, a inne zawody telewizyjne: operator, dźwiękowiec, montażysta, przestaną istnieć.

W celu znalezienia odpowiedzi na powyższe pytania badawcze oraz w celu weryfikacji (potwierdzenia bądź falsyfikacji) przyjętych hipotez badawczych opracowane zostały ramy teoretyczne, a także przyjęte i zdefiniowane zasadnicze pojęcia: dziennikarz, informacyjne dziennikarstwo telewizyjne, materiał telewizyjny, a także telewizja i system medialny. W oparciu o ustalenia teoretyczne Daniela C. Hallina i Paolo Manciniego przyjęte zostały kluczowe – z perspektywy dziennikarzy i mediów – kategorie, a więc: paralelizm polityczny i systemowy, a także pluralizm zewnętrzny i wewnętrzny mediów, i wreszcie instrumentalizacja polityczna i ekonomiczna, które pomogły w budowie narzędzia badawczego. Powyższe kluczowe kategorie stanowiły jednocześnie cztery zmienne zależne:

- niezależność dziennikarza,
- paralelizm polityczny (i systemowy),
- pluralizm (zewnętrzny i wewnętrzny) mediów,
- instrumentalizacja mediów (polityczna i ekonomiczna).

Wybrano osiem zmiennych niezależnych: funkcja pełniona w redakcji, wiek/doświadczenie/staż, wiedza/wykształcenie/umiejętności warsztatowe, poziom

wynagrodzenia, zatrudnienie na pełnym etacie, ponadto uwarunkowania normatywne, ekonomiczne i technologiczne.

Poszukiwano odpowiedzi na pytania o wpływ zmiennych niezależnych na zmienne zależne. Do badania zależności między zmiennymi zależnymi a zmiennymi niezależnymi wykorzystano test istotności chi-kwadrat (Pearsona)⁵⁹⁹.

Badania właściwe rozpoczęto od przeglądu i analizy dostępnych materiałów źródłowych dotyczących Telewizji Polskiej we Wrocławiu, a w szczególności: zapisów Społecznego Komitetu Budowy Wrocławskiego Ośrodka Telewizyjnego oraz akt Dolnośląskiego Towarzystwa Rozwoju Telewizji, a także dokumentów Komitetu do spraw Radia i Telewizji „Polskie Radio i Telewizja”, dokumentów z archiwów: zakładowego i programowego P.J.O. Polskie Radio i Telewizja we Wrocławiu, a następnie TVP S.A. Oddział we Wrocławiu, a także konspektów audycji oraz archiwalnych materiałów prasowych, radiowych i telewizyjnych. Badania te pozwoliły odtworzyć historię i funkcjonowanie na przestrzeni lat ośrodka radiowo-telewizyjnego, a później Telewizji Wrocław.

W etapie drugim przeprowadzone zostały badania ilościowe z użyciem ankiet (technika anonimowego kwestionariusza) w okresie od 1 października 2022 do 30 czerwca 2023 roku. Do przeprowadzenia pomiarów użyto bezpłatnego narzędzia Google Forms. W badaniu zagwarantowano pełną anonimowość respondentów. Nie zbierano adresów e-mail osób wypełniających.

Kluczem do przeprowadzenia badań ilościowych było określenie grupy badawczej. Wstępnie planowano przeprowadzenie szerokich badań z udziałem wszystkich dostępnych byłych i obecnych pracowników i współpracowników Telewizji Polskiej we Wrocławiu, jednak po przeprowadzeniu badań pilotażowych (wywiadów przygotowawczych) oraz konsultacjach z medioznawcami, w tym promotorem – dr hab. prof. UW r Lucyną Szot zdecydowano o wydzieleniu precyzyjnej grupy badawczej i przyjęciu strategii ankiet celowanych. W związku z tym, iż tematem prowadzonych badań były kwestie związane z informacyjnym dziennikarstwem telewizyjnym – nastawione na ilość ankiet – poszerzenie grupy badawczej byłoby bezcelowe. Dziennikarze – na przestrzeni lat – stanowili zazwyczaj 10% – 20% osób pracujących we wrocławskim ośrodku telewizyjnym. Prowadzenie badań wśród wszystkich grup

⁵⁹⁹ Standardowy poziom istotności $\alpha=0,05$ (istotność asymptotyczna – dwustronna), gdzie $p < \alpha$, czyli $p < 0,05$ oznacza, iż jeżeli poziom istotności był mniejszy niż 0,05, to odpowiedź była statystycznie istotna. W przeciwnym razie odpowiedź nie zasługiwała na szczególną uwagę.

zawodowych: techników, pracowników administracji, transportu, elektryków czy stolarzy, którzy nie uczestniczyli bezpośrednio w procesie przygotowywania programów informacyjnych nie dość, że nie ułatwiłoby odpowiedzi na postawione pytania badawcze, to jeszcze mogłoby wypaczyć (czy zaburzyć) zebrane wyniki. Stąd też zastosowana strategia badań celowanych, w środowisku dziennikarza (w tym funkcyjnych) redakcji informacyjnej Telewizji Wrocław, z uwzględnieniem znaczącej ewolucji tego środowiska, spotykającego się w zmiennych historycznie przestrzeniach społecznych.

Kwestionariusz został podzielony na trzy części⁶⁰⁰.

Pierwsza część składała się z 30 pytań, które dotyczyły ewolucji zawodu dziennikarza telewizyjnego w kontekście wymiaru technologicznego i procesu produkcji audycji informacyjnych. Zawarte w nich pytania miały pomóc w weryfikacji hipotezy trzeciej i czwartej i zbadaniu, jak na przestrzeni lat zmieniał się proces przygotowywania materiałów filmowych i całych programów oraz jakie były kluczowe uwarunkowania tych zmian, wpływające na status zawodowy dziennikarza. Przyjęto następujące założenia, które uwzględniały zmieniające się uwarunkowania technologiczne produkcji telewizyjnej:

1. Na przestrzeni lat nie zmniejszyła się liczba osób produkujących programy informacyjne.
2. Na przestrzeni lat nie zmniejszyła się liczba osób przygotowujących materiały filmowe do programów informacyjnych.
3. Na przestrzeni lat nie zmienił się czas przygotowywania materiałów filmowych.

W tej części kwestionariusza znalazły się też pytania o opinie dotyczące przyszłości informacyjnego dziennikarstwa telewizyjnego oraz telewizji jako medium.

Część druga składała się z 25 pytań, które związane były z wymiarem politycznym. Sformułowane w tej części pytania miały pomóc w weryfikacji hipotezy pierwszej i drugiej oraz zdiagnozowaniu obecności oraz charakteru wpływu politycznego w Telewizji Wrocław oraz ocenie tego, czy i w jakim zakresie zmieniał się jego charakter na przestrzeni lat.

W tym celu przyjęto następujące założenia badawcze:

⁶⁰⁰ Ankieta znajduje się w załączniku do rozprawy.

1. W Telewizji Polskiej nie ma możliwości jednoznacznego zdiagnozowania, czy występował wpływ polityczny i z jakim natężeniem w poszczególnych okresach. W warstwie deklaratywnej respondentów prawdopodobnie nie występuje zauważalny wpływ polityczny (m.in. ze względu na swoiście pojmowaną poprawność polityczną i autocenzurę).
2. Zakłada się możliwość empirycznego wykazania, iż wpływ polityczny pojawiał się najczęściej w czasie kampanii wyborczych i dotyczył jedynie promocji poszczególnych polityków oraz partii politycznych (instrumentalizacja telewizji m.in. marketing polityczny, PR, kreowanie wizerunków).
3. Widoczność wpływu politycznego na politykę kadrową w opinii respondentów, będzie bardzo trudna do zweryfikowania czy potwierdzenia. Zakłada się, że w warstwie deklaratywnej respondentów może dominować ocena, iż wpływ polityczny nie decydował i nie decyduje o awansie i obsadzie stanowisk kierowniczych (m.in. ze względu na swoiście pojmowaną poprawność polityczną i autocenzurę).

W tej części kwestionariusza znalazły się także ogólne pytania dotyczące oceny obiektywności i rzetelności regionalnego programu informacyjnego „Fakty” oraz programów ogólnopolskich: „Wiadomości” TVP 1 oraz kanału informacyjnego TVP INFO. Ilościowe badania empiryczne w tej części kwestionariusza dotyczyły pozyskania danych do analizy kluczowej zmiennej zależnej – mianowicie chodziło o diagnozę niezależności dziennikarza, w szczególności niezależności od sfery politycznej, co powinno być standardową wartością w mediach publicznych. Ze względu na to, iż kwestie upolitycznienia – w przypadku dziennikarzy mediów publicznych są szczególnie drażliwe – zdecydowano o usytuowaniu, a niejako „ukryciu” tej części zapytań w dalszej treści kwestionariusza.

Trzecia część ankiety składała się z 8 pytań i dotyczyła wymiaru ekonomicznego. Postawione w tej części pytania miały pomóc w weryfikacji hipotezy drugiej i trzeciej poprzez pozyskanie danych do oceny kondycji finansowej Telewizji Wrocław oraz statusu zawodowego samych dziennikarzy na przestrzeni lat. W tym celu przyjęto następujące założenia badawcze:

1. Telewizja Wrocław nie dysponowała i nie dysponuje znacznym budżetem, ale posiadane środki finansowe pozwalały i pozwalają na prowadzenie produkcji – w ostatnim okresie – o charakterze informacyjno-publicystycznym.
2. Mimo problemów finansowych miesięczne wynagrodzenia dziennikarzy Telewizji Wrocław przewyższają przeciętne zarobki, przez co dziennikarze czują się lojalni wobec pracodawcy i swojej grupy zawodowej.
3. Podstawową formą zatrudnienia w TVP była i jest umowa o pracę.

W tej części kwestionariusza znalazło się także zapytanie dotyczące opinii na temat optymalnego źródła finansowania mediów publicznych.

W sumie – po selekcji spośród przesłanych 86 odpowiedzi – w badaniu uczestniczyło 40 właściwych respondentów (tych którzy udzielili odpowiedzi na wszystkie pytania zawarte w kwestionariuszu i byli dziennikarzami związanymi z redakcją informacyjną Telewizji Wrocław), z czego 53,7% stanowili obecni, a 46,3% byli dziennikarze informacyjni Telewizji Wrocław.

Taka liczba respondentów wynikała z faktu, że znaczna część najstarszych dziennikarzy i twórców telewizyjnych już nie żyje. Inni pracownicy telewizji, którzy wypełnili kwestionariusz, nie byli zatrudnieni na stanowisku dziennikarskim. Część z kolei odmówiła uczestnictwa w badaniach lub nie udzieliła odpowiedzi na niektóre pytania. Były to najczęściej osoby, które pozostały w Telewizji Wrocław bezpośrednio po wprowadzeniu stanu wojennego oraz dziennikarze aktualnie współpracujący z TVP. W tym wypadku powody odmowy były złożone, począwszy od spraw związanych z obecnym wizerunkiem TVP, przez argumenty związane z zachowaniem lojalnej postawy wobec TVP, a jednocześnie niezależnej od niej pozycji, po zarzuty, że ankieta jest „*próbą bezpardonowego ataku na Telewizję Wrocław*” oraz „*naukowym uzasadnieniem decyzji o likwidacji TVP INFO*”⁶⁰¹.

W sumie należy jednak zauważyć, że przyjęta próba badawcza została uznana za wystarczającą do analizy i wnioskowania, a to dlatego, że na przestrzeni lat pojedynczy program informacyjny przygotowywało przeciętnie 6 – 8 dziennikarzy. W uzupełnieniu warto dodać, iż po wypełnieniu i zatwierdzeniu kwestionariusza, badany nie miał już dostępu do ankiety. Wprowadzono również systemowe ograniczenie umożliwiające jednej osobie wysłanie jednej ankiety.

⁶⁰¹ Fragmenty korespondencji e-mail z obecnym współpracownikiem, wcześniej reporterem, a później prezydentem i wydawcą „Faktów” w Telewizji Polskiej S.A. Oddział we Wrocławiu.

Etap trzeci badań empirycznych dotyczył badań jakościowych – osobiście przeprowadzonych przez autora indywidualnych pogłębionych wywiadów swobodnych (tzw. wywiadów bezpośrednich)⁶⁰². Dobór był celowy, gdyż polegał na przeprowadzeniu wywiadów z byłymi i obecnymi twórcami telewizyjnymi, którzy pracowali, bądź nadal pracują przy tworzeniu programów informacyjnych w Telewizji Wrocław. Wywiady pogłębione przeprowadzone zostały w okresie od października 2022 do czerwca 2023 i objęły w sumie 40 osób. W wyborze rozmówców kierowano się doborem celowanym. Istotne było to, aby dotrzeć do osób, które rzeczywiście tworzyły i tworzą programy informacyjne, a więc do: reporterów, prezenterów, wydawców, a także kierowników redakcji, koordynatorów i wreszcie dyrektorów TVP Oddział we Wrocławiu (ale głównie tych z doświadczeniem dziennikarskim). Precyzyjne określenie i nadanie funkcji poszczególnym osobom, z którymi przeprowadzono wywiady było trudne, a to z tego względu, że zdecydowana większość dziennikarzy rozpoczynała karierę od pracy reporterskiej. Z czasem dziennikarze awansowali na stanowisko wydawcy. Część z nich prowadziła programy informacyjne, część własne audycje. Z czasem niektórzy zaczęli pełnić funkcje koordynatora, inni awansowali na stanowiska kierowników redakcji. Stąd też niełatwo było zbudować jednolitą, spójną i czytelną kategoryzację stanowisk. Kluczem doboru było zbadanie poglądów dziennikarzy informacyjnych (często funkcyjnych) Telewizji Wrocław doświadczonych zawodowo i mających własne przemyślenia na temat standardów zawodowych. W wypadku rozmów z dyrektorami również celowano w dobór osób, które miały doświadczenie dziennikarskie. Należy podkreślić, że dołożono wszelkich starań, aby dotrzeć do maksymalnej liczby dziennikarzy, którzy pracowali w redakcjach programów informacyjnych na przestrzeni 60 lat funkcjonowania wrocławskiego ośrodka telewizyjnego. Celem badań jakościowych była krzyżowa weryfikacja informacji pozyskanych podczas kwerendy materiałów źródłowych oraz wyników ilościowych badań ankietowych, a także uzupełnienie zebranej wiedzy o kolejne informacje i opinie.

⁶⁰² Badania jakościowe – osobiście przeprowadzone przez autora wywiady wstępne oraz indywidualne pogłębione wywiady swobodne (tzw. wywiady bezpośrednie) z byłymi i obecnymi twórcami telewizyjnymi, którzy pracowali, bądź nadal pracują przy tworzeniu programów informacyjnych w Telewizji Wrocław (dobór celowy). Wywiady wstępne przeprowadzone były w okresie od października 2020 do marca 2021, wywiady pogłębione (dobór celowy) przeprowadzone zostały w grupie 40 respondentów, w okresie od października 2022 do czerwca 2023 roku.

Scenariusz wywiadu odnosił się do kluczowych kwestii postawionych w pytaniach i hipotezach badawczych i opierał się na następujących zagadnieniach kierunkowych:

1. Czym dla Pani/Pana jest dziennikarstwo? Kim jest dziennikarz? Czym jest informacyjne dziennikarstwo telewizyjne?
2. Co to jest wolność dziennikarska?
3. Jak wyglądała procedura przygotowania informacyjnego materiału telewizyjnego?
4. Czy za czasów Pani/Pana pracy w redakcji wyczuwalny był wpływ polityczny? Jeśli tak, w to czym się przejawiał i jaki miał charakter?
5. Jak za czasów Pani/Pana pracy w redakcji wyglądała kondycja finansowa Telewizji Wrocław? Jak na tym tle ocenia Pani/Pan poziom swoich zarobków?
6. Czy epoka telewizji już się zakończyła?
7. Czy zawody prezentera i dziennikarza telewizyjnego przestaną istnieć?

W trakcie wywiadu podstawowy zestaw powyższych zagadnień był uzupełniany, komentowany; także przez zadawanie pytań dodatkowych.

Uzupełnieniem badań był przegląd dokumentów i raportów oraz monitoring dotyczący stanowisk: Rady Mediów Narodowych, Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji, oraz Sejmowej Komisji Kultury i Środków Przekazu, a także analiza programów informacyjnych Telewizji Wrocław.

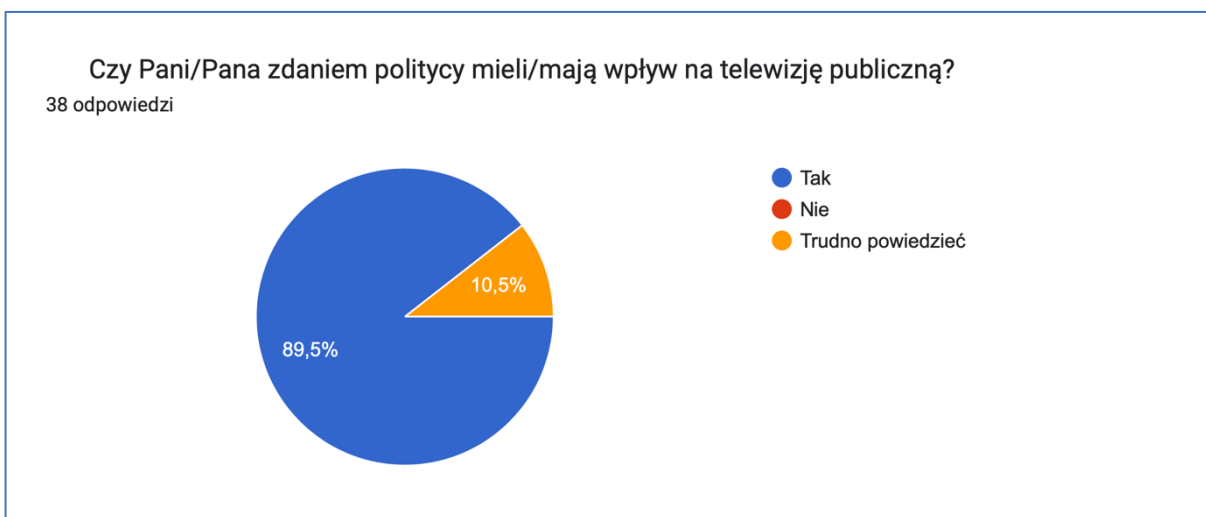
4.2. Ewolucja informacyjnego dziennikarstwa telewizyjnego w aspekcie politycznym – hipoteza pierwsza w kontekście wyników badań

Sformułowane w toku prowadzonych prac pierwsze pytanie badawcze dotyczyło zjawiska paralelizmu politycznego i wpływu polityki i polityków na dziennikarstwo telewizyjne w Polsce. W oparciu o wstępne ustalenia, przyjęta została pierwsza hipoteza badawcza:

Wpływ polityki (partii politycznych i polityków) na dziennikarstwo telewizyjne był i jest znaczący, a w przypadku mediów publicznych dominujący, co skorelowane jest z uwarunkowaniami normatywnymi, ekonomicznymi i technologicznymi. Autor dysertacji zakładał, że to podmioty polityczne określają ramy prawne i instytucjonalne oraz mają wpływ na finansowanie telewizji. Ponadto, w przypadku mediów publicznych, decydenci polityczni mają istotny wpływ na politykę kadrową. Powyższe założenia

pozostają w sprzeczności z ustawowymi standardami obiektywizmu i bezstronności mediów publicznych, ich misją budowania otwartego społeczeństwa obywatelskiego, z zachowaniem pluralizmu światopoglądowego i równego powszechnego dostępu.

Jak wynika z badań przeprowadzonych wśród byłych oraz obecnych pracowników i współpracowników wrocławskiego Oddziału Telewizji Polskiej, aż 89,5% ankietowanych stwierdziło, że politycy mieli i mają wpływ na telewizję publiczną.

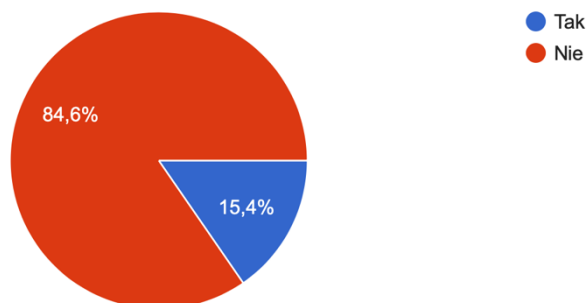


Wykres 4. 1. Paralelizm polityczny (opinie na temat obecności wpływu politycznego w Telewizji Polskiej)
Źródło: Opracowanie własne.

Interesujące jest to, że przypadku odpowiedzi na pytanie dotyczące istnienia zjawiska paralelizmu politycznego, podobną ocenę wyrazili zarówno dziennikarze ze stażem pracy nie większym niż lat 5 (wszyscy ankietowani w tej grupie), jak i ankietowani ze stażem przewyższającym 35 lat (85,71% ankietowanych w tej kategorii). W tym kontekście 84,6% ogółu ankietowanych oceniło, iż od wpływu politycznego nie była i nie jest też wolna Telewizja Wrocław. Zaledwie 15,4% odpowiadających było przeciwnego zdania.

Czy w Pani/Pana ocenie Telewizja Wrocław jest wolna od wpływów politycznych? Czy w czasie Pani/Pana aktywności zawodowej Telewizja Wrocław była wolna od wpływów politycznych?

39 odpowiedzi



Wykres 4. 2. Paralelizm polityczny (opinie na temat niezależności Telewizji Wrocław od wpływu politycznego)

Źródło: Opracowanie własne.

Również w kontekście wpływów politycznych w Telewizji Wrocław, interesujący jest rozkład opinii. Wśród dziennikarzy ze stażem pracy nie większym niż lat 5 odpowiedzi negatywnej (tj. potwierdzono uzależnienie polityczne) udzieliło 66,6% ankietowanych, natomiast ze stażem przewyższającym 35 lat wszyscy ankietowani dostrzegali, że Telewizja Wrocław nie jest wolna od wpływów politycznych. W grupie dziennikarzy ze stażem 25–30 lat, aż 63,63% ankietowanych uznało, że TVP Wrocław nie była i nie jest wolna od wpływów politycznych, a 27,27%, że była i jest wolna. Powyższe wyniki badań ilościowych potwierdzają wywiady pogłębione (tj. badania jakościowe)⁶⁰³. Były dziennikarz i wydawca, a później także dyrektor Telewizji Wrocław stwierdził: „wpływ polityczny istniał zawsze i będzie istniał zawsze. A jak się przejawiał? Jak byłem wydawcą, to tematy ustalało się z przedstawicielem kierownictwa. Często był to kierownik redakcji albo zastępca naczelnego. To oni nadawali polityczny sznyt”. Obecny kierownik Wydziału Audycji Informacyjnych TVP S.A. Oddział we Wrocławiu zapewnia, że on i jego zespół starają się unikać wpływów politycznych i zachowywać bezstronność, ale przyznaje, że są momenty, w których z polityką nie sposób wygrać: „ciężki okres przed nami, kampania wyborcza sprawi, że chcąc zagwarantować równy dostęp wszystkim zainteresowanym stronom, nasz program zamieni się głównie w polityczny magazyn”.

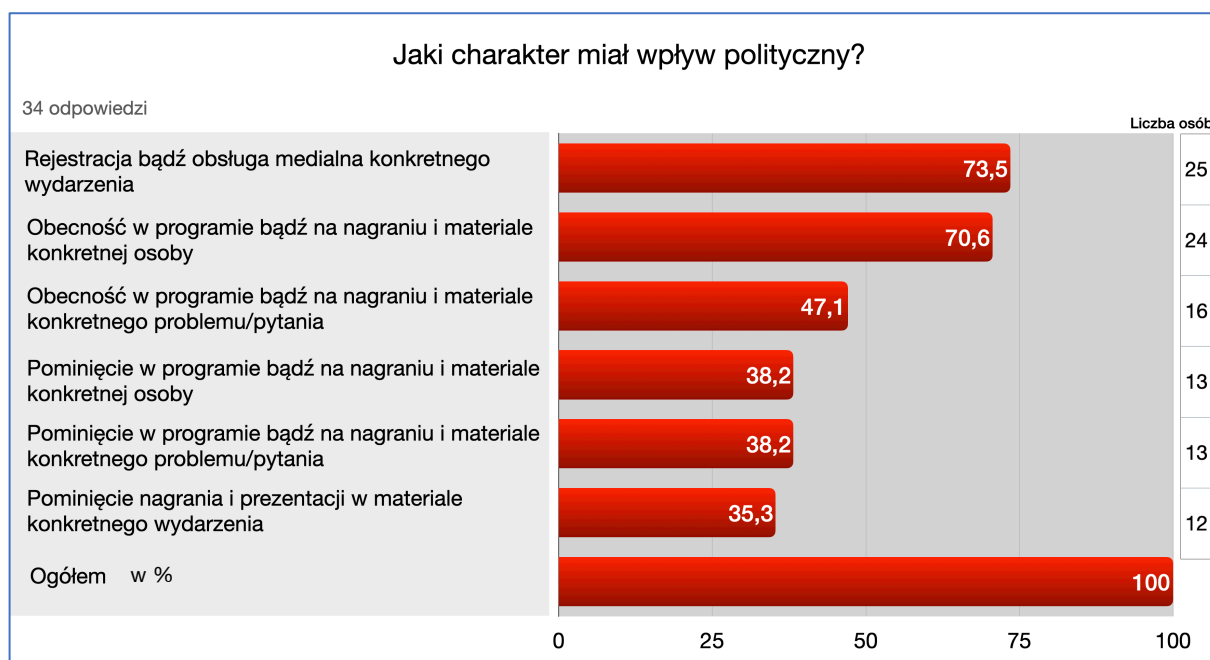
⁶⁰³ Badania jakościowe – osobiście przeprowadzone przez autora indywidualne pogłębione wywiady swobodne (tzw. wywiady bezpośrednie) z byłymi i obecnymi twórcami telewizyjnymi, którzy pracowali, bądź nadal pracują przy tworzeniu programów informacyjnych w Telewizji Wrocław (dobór celowy). Wywiady pogłębione przeprowadzone w grupie 40 respondentów, w okresie od października 2022 do czerwca 2023 roku.

W świetle powyższych wyników oraz przeprowadzonych wywiadów pogłębionych, przyjęta w toku badań hipoteza pierwsza dotycząca diagnozy występowania zjawiska paralelizmu politycznego została zweryfikowana pozytywnie. W dążeniu do obiektywizmu badań, sformułowane założenie i zapytanie mówiące o tym, iż w Telewizji Polskiej nie występował i nie występuje wpływ polityczny – zostało sfalsyfikowane negatywnie, szczególnie w opinii najbardziej doświadczonych dziennikarzy. Jak wynika z przeprowadzonych badań, w ciągu sześciu dekad istnienia wrocławskiego ośrodka telewizyjnego wpływ polityczny występował zawsze, chociaż przybierał różne formy, oddziaływał z różną siłą i w różnym zakresie. Z perspektywy zasadniczego tematu niniejszej rozprawy istotne jest to, że miał on – oczywiście z różnym natężeniem i w różnym czasie – wpływ na pracę dziennikarzy informacyjnych i jakość przygotowywanych przez nich programów. Aż 63,2% ankietowanych dziennikarzy potwierdziło, że zdarzało im się realizować zleczone materiały polityczne, a 51,3% było świadkiem nacisku politycznego – w kontekście zlecenia lub zawartości materiału.

W poszukiwaniu odpowiedzi na pytania o wpływ zmiennych niezależnych (w szczególności funkcji pełnionej w redakcji, uwarunkowań prawnych i ekonomicznych) na zmienne zależne (paralelizm polityczny, wpływ polityczny), do badania zależności między zmiennymi wykorzystano test istotności chi-kwadrat (Pearsona)⁶⁰⁴.

⁶⁰⁴ Standardowy poziom istotności $\alpha=0,05$ (istotność asymptotyczna – dwustronna), gdzie $p < \alpha$, czyli $p < 0,05$ oznacza, iż jeżeli poziom istotności był mniejszy niż 0,05, to odpowiedź była statystycznie istotna. W przeciwnym razie odpowiedź nie zasługiwała na szczególną uwagę.

Wykres 4.3. Charakter wpływu politycznego



Źródło: Opracowanie własne.

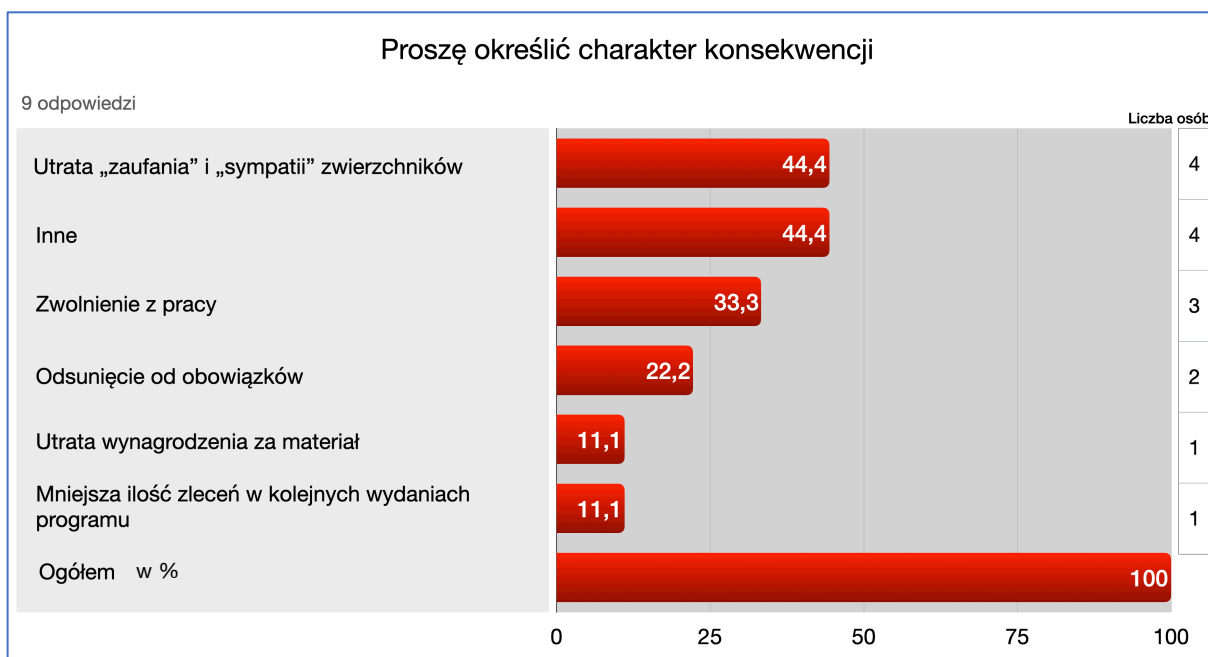
Na pytanie o charakter wpływu ankietowani najczęściej potwierdzali występujące mechanizmy wpływu politycznego i wymieniali: rejestrację bądź obsługę konkretnego wydarzenia politycznego – 73,5% oraz obecność w materiale filmowym konkretnej osoby – 70,6% (swoista cenzura przedmiotowa i podmiotowa). Na trzecim miejscu wskazano pojawienie się w programie, nagraniu lub materiale filmowym konkretnego problemu czy pytania 47,1% (swoista cenzura przedmiotowa).

Na pytanie o częstotliwość występowania nacisków politycznych 76,3% badanych stwierdziło, że dochodziło do nich nieczęsto, a 23,7%, że często, przy czym 50% ankietowanych uznało, iż naciski polityczne występowały zazwyczaj podczas kampanii wyborczych.

Powyższe wyniki pozwalają jedynie częściowo potwierdzić drugie założenie badawcze mówiące o tym, że znaczący wpływ polityczny pojawia się najczęściej w czasie kampanii wyborczych. Natomiast założenie, iż wpływ polityczny dotyczy jedynie promocji poszczególnych polityków oraz partii politycznych – nie potwierdziło się. Wyniki badań ukazują, że wpływ polityczny ma znacznie szerszy charakter i nie ogranicza się jedynie do sfery marketingu politycznego i PR-u. W tym kontekście interesująco prezentują się wyniki odnoszące się do odmowy przez dziennikarzy realizacji materiałów zleconych. Najwięcej ankietowanych 38,9% przyznało, że nie

odmówiło przygotowania materiału zleconego. Z kolei 33,3% odpowiedziało, że odmówiło, a 27,8% odpowiedziało wymijająco stwierdzając, że nie pamięta. Co ciekawe, aż 61,3% badanych stwierdziło, że w związku z odmową nie spotkały ich żadne konsekwencje. Jednak 16,1% dziennikarzy przyznało, że odmowa wykonania materiału zleconego wiązała się jednak z pewnymi wyszczególnionymi poniżej konsekwencjami.

Wykres 4.4. Konsekwencje z tytułu odmowy realizacji zleconego materiału



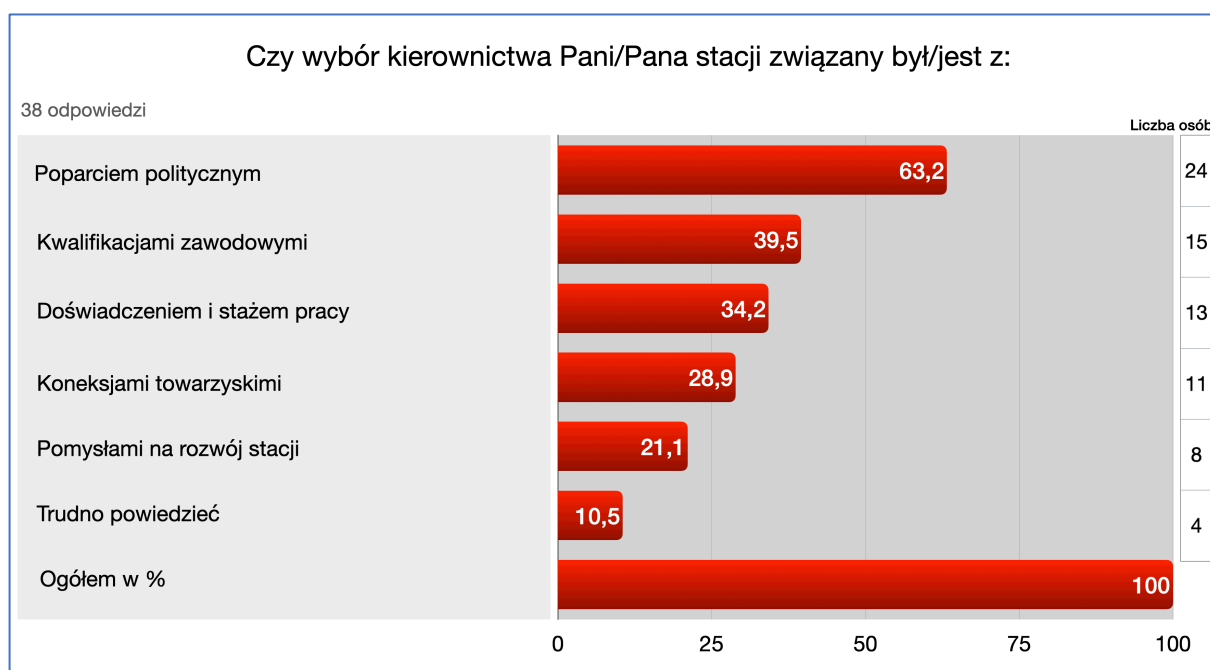
Źródło: Opracowanie własne.

Najczęstszą konsekwencją odmowy realizacji zleconego materiału według ankietowanych, była „utrata zaufania i sympatii zwierzchników”. To wiele mówiące sformułowanie – jak ustalono w wywiadach pogłębionych – przekładać się mogło np. na mniejszą liczbę dyżurów na grafiku, zlecenie mniej atrakcyjnych, przez co gorzej wycenianych tematów, dyskomfort pracy, a także poczucie dyskryminowania. Równie częstymi konsekwencjami odmowy – co obrazuje odpowiedź „inne” – mogły być: odebranie dodatkowych programów albo możliwości dorobienia przy nich, a także degradacja z funkcji wydawcy czy prezentera. W wywiadzie pogłębionym jeden z byłych dziennikarzy TVP Wrocław przyznał: *„kiedyś poproszono mnie, abym zrezygnował z realizacji materiału dotyczącego skandalu w Urzędzie Miasta Wrocławia. Chodziło o nieudolne działania urzędników, a w tle szantaż związany z publikacją tematu. Mimo próśb kierownictwa, temat jednak przygotowałem, ale po miesiącu mój program zdjęto z*

anteny, oficjalnie z powodów ekonomicznych”⁶⁰⁵. Najbardziej przykrą i dotkliwą konsekwencją odmowy wykonania zlecenia, była jednak utrata pracy, na którą to konsekwencję uwagę zwróciło 33,3% ankietowanych w tej grupie. W wywiadach pogłębionych byli dziennikarze wiązali fakt wypowiedzenia umów o pracę, z represjami politycznymi. Być może takie doświadczenia spowodowały, że na pytanie o konkretne konsekwencje odmowy przygotowania materiału zleconego, zdecydowało się odpowiedzieć zaledwie niespełna 25% ogółu ankietowanych.

Trzecie założenie badawcze nawiązywało do polityki kadrowej. Interesująca była diagnoza wyrażonej przez autora apolitycznej opinii: „wpływ polityczny nie decydował i nie decyduje o awansie i obsadzie stanowisk kierowniczych”. Również i ta opinia autora została sfalsyfikowana negatywnie. Na pytanie o kryteria wyboru kierownictwa – jak ocenili badani – największy wpływ miało poparcie polityczne. Taką odpowiedź wskazało 63,2% ankietowanych.

Wykres 4.5. Kryteria wyboru kierownictwa redakcji Telewizji Wrocław



Źródło: Opracowanie własne.

W tym kontekście warto zauważyć, że dziennikarze młodszy stażem (staż pracy do 5 lat) zwracali uwagę, że poparcie polityczne w przypadku awansu łączy się z koneksjami

⁶⁰⁵ Wywiad pogłębiony z byłym dziennikarzem, a później prezydentem i wydawcą „Faktów” (staż pracy blisko 20 lat).

towarzyskimi, dziennikarze starsi stażem (staż pracy powyżej 35 lat) wskazywali po prostu na poparcie polityczne. Na tym tle pocieszające są dwie kolejne odpowiedzi mówiące o tym, iż o wyborze szefostwa decydują także kwalifikacje zawodowe i doświadczenie w pracy.

4.3. Ewolucja informacyjnego dziennikarstwa telewizyjnego (paralelizm polityczny i systemowy) – hipoteza druga w kontekście wyników badań

Drugie pytanie badawcze, w kontekście wpływu politycznego brzmiało: jaki jest stopień paralelizmu politycznego w polskim systemie medialnym (relacje i charakter powiązań między telewizją a partiami politycznymi)? W związku z tym pytaniem sformułowano następującą hipotezę drugą: poziom paralelizmu politycznego jest stosunkowo wysoki; w kontekście wpływów politycznych największe zagrożenie dla pluralizmu mediów istnieje w ramach pluralizmu politycznego i pluralizmu własności. Kluczowe polityczne oddziaływanie na media publiczne, występuje poprzez wykorzystywanie instrumentów finansowych (abonament, dotacje, subwencje, pożyczki, itp.).

W powyższym zakresie badania odnosiły się do obecnego okresu (2015 – 2023). Przeprowadzenie rzetelnej analizy, która pokazałaby, jaki miał charakter i jak ewoluował poziom paralelizmu politycznego w poszczególnych okresach funkcjonowania TVP oraz TVP Wrocław jest aktualnie, z perspektywy roku 2023 w zasadzie niemożliwe, a to z kilku powodów:

- po pierwsze wymagałoby to dostępu do nagrań programów informacyjnych, a jak zauważono wcześniej, znacznej części audycji w ogóle nie archiwizowano,
- po drugie wymagałoby to powołania zespołu specjalistów, którzy przeszukaliby archiwa programowe i zakładowe, zarówno w centrali TVP, jak i ośrodkach regionalnych,
- po trzecie wreszcie wymagałoby to dużego budżetu na wynagrodzenia dla badaczy,
- a także – i to po czwarte – bardzo długiego okresu badań, który z kolei prowadziłby do sytuacji, w której kolejne wydania audycji informacyjnych wydłużałyby jedynie listę programów do analizy.

Wydaje się, że częściowym potwierdzeniem wspomnianej wyżej drugiej hipotezy badawczej są dane dotyczące wyboru osób na stanowiska kierownicze. W sytuacji, w której – jak twierdzi blisko dwie trzecie badanych – politycy decydują o wyborze kadry

dyrektorskiej, a ta o doborze kadry kierowniczej założyć należy, że jednym z celów tych osób może być odpowiednie kształtowanie i wpływanie na strategię, kształt i zawartość merytoryczną programów informacyjnych. Poprzez odpowiedni dobór kadrowy (gdyż linia programowa redakcji jest kształtowana przez redaktora naczelnego, a on z kolei odczytuje i realizuje oczekiwania nadawcy), w praktyce realizowane są oczekiwania programowe struktury właścicielskiej, reprezentowanej przez podmioty polityki. Założenie to potwierdzają wyniki badań przedstawione powyżej, w odniesieniu do hipotezy pierwszej i (w pewnym zakresie) drugiej, nawiązujących do paralelizmu politycznego w rozumieniu wpływu polityki (partii politycznych i polityków) na informacyjne dziennikarstwo telewizyjne.

Ocena stopnia i siły paralelizmu politycznego jest trudna do zmierzenia przynajmniej z dwóch powodów:

- po pierwsze, im większe oczekiwania polityczne wobec dziennikarza, tym bardziej prawdopodobne, że do nacisku dojdzie w sytuacji bezpośrednich relacji służbowych (tj. jeden na jeden), bez świadków,

- po drugie ani osoba zlecająca, ani przyjmująca zlecenie nie jest zainteresowana tym, aby okoliczności podejmowania decyzji oraz fakt podejmowania takich tematów o charakterze politycznym w ogóle ujrzał światło dzienne.

W celu stwierdzenia obecności zjawiska paralelizmu politycznego zdecydowano więc o zastosowaniu strategii pytań łączonych. Uzyskane w tym kontekście odpowiedzi, mogły stać się podstawą do wnioskowania i weryfikowania hipotez. W niniejszych badaniach zapytano więc dziennikarzy, czy ich zdaniem ogólnopolskie programy informacyjne TVP, np. „Wiadomości” czy TVP INFO są w ich opinii rzetelne i obiektywne? Aż 76,9% badanych odpowiedziało, że nie, a 17,9% nie miało w tej kwestii zdania. Zaledwie 5,1% udzieliło odpowiedzi twierdzącej. W przedmiotowym kontekście interesujący jest rozkład odpowiedzi na pytanie o udzielanie dziennikarzom wskazówek z redakcji centralnych, dotyczących realizacji materiałów politycznych. O ile 55,6% dziennikarzy stwierdziło, że takich wskazówek nigdy nie otrzymało, o tyle 44,4% (odpowiedź łączna) odpowiedziało, że takie wskazówki otrzymywała i otrzymuje (30,6%, odpowiedziało, że ma to miejsce rzadko, a 8,3%, że dzieje się tak przeważnie).

Wyniki te – w dużej części – potwierdzają hipotezę drugą, że poziom paralelizmu politycznego jest stosunkowo wysoki. W kontekście wpływów politycznych największe zagrożenie dla pluralizmu mediów istnieje w ramach pluralizmu politycznego i

pluralizmu własności. W wypadku mediów publicznych wyznacznikiem jest m.in. obsada stanowisk w zarządzie TVP oraz w organizacyjnych jednostkach podległych.

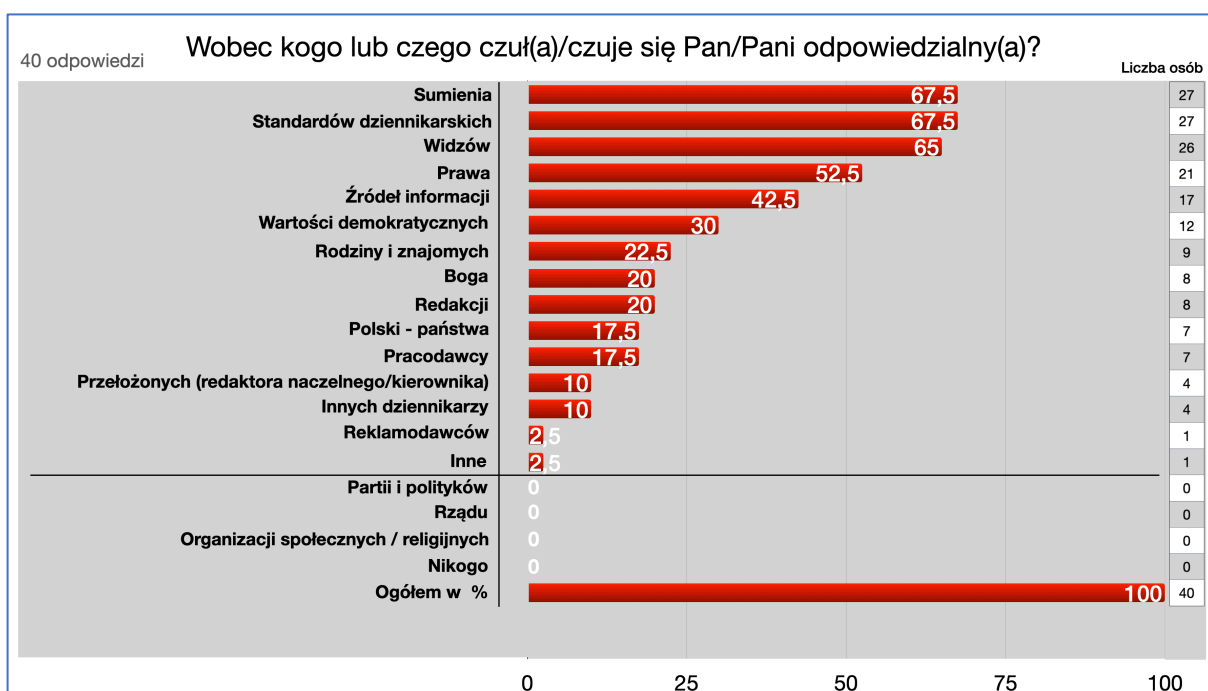
Diagnoza poziomu paralelizmu politycznego z perspektywy systemowej (w rozumieniu hipotezy drugiej) okazała się zagadnieniem niezwykle złożonym. W pewnym sensie hipoteza druga, nawiązująca do analizy systemowej, stanowiła podwaliny do nieco węższego ujęcia

problemu paralelizmu politycznego. Mianowicie, w odniesieniu do statusu zawodowego dziennikarza i jego niezależności od wpływów politycznych.

W kontekście zagadnień związanych z niezależnością, profesjonalizmem, kondycją i jakością dziennikarstwa informacyjnego – zastanawiać mogą odpowiedzi na pytania o zjawisko autocenzury i realizację materiałów niezgodnie z własnym sumieniem i wiedzą. Aż 68,4% ankietowanych dziennikarzy stwierdziło, że zjawisko autocenzury jest im znane, a 17,9%, że zdarzyło się im zrealizować materiał niezgodnie z własnym sumieniem. Powodów takich decyzji – w procedurze wywiadów pogłębionych – w nie udało się ustalić. Co ciekawe do realizacji materiałów niezgodnie z własnym sumieniem i wiedzą przyznali się częściej starsi dziennikarze, ze stażem pracy powyżej 25 lat. Dziennikarze młodzi stażem deklarowali, że takich materiałów filmowych nie robili. Podobną postawę prezentowała większość – 76,9% dziennikarzy odpowiedziało, że nie zdarzyło się im zrealizować materiału niezgodnego z wiedzą i własnym sumieniem.

Kategoria własnego sumienia pojawiła się w przywoływanych badaniach Lucyny Szot z lat 2012 – 2013. Wówczas to, w ankiecie pojawiło się pytanie: wobec kogo lub czego dziennikarze czują się odpowiedzialni? W kontekście poruszanego tematu zdecydowano o sformułowaniu podobnego pytania (odpowieź wielokrotnego wyboru). W przeprowadzonych badaniach ankietowani najczęściej wymieniali: własne sumienie – 67,5% oraz standardy dziennikarskie – 67,5%. Na drugim miejscu znaleźli się widzowie, wobec których do odpowiedzialności się poczuwało 65% badanych. Odpowiedzialność wobec prawa dotyczyła 52,5%, a wobec źródeł informacji 42,5% ankietowanych dziennikarzy.

Wykres 4.6. Hierarchia wartości według kryterium odpowiedzialności (niezależności)



Źródło: Opracowanie własne.

Stosunkowo mniej dziennikarzy poczuwało się do odpowiedzialności wobec: redakcji – 20% oraz pracodawcy – 17%, a także przełożonych – 10% i innych dziennikarzy – 10%. Świadczyć to może o niskim stopniu identyfikacji i lojalności wobec instytucji oraz samego zespołu. Przyczyną takiej oceny mogą być kwestie związane z outsourcingiem przeprowadzonym w TVP oraz rozluźnieniem więzi w czasie pandemii COVID-19.

Potwierdzeniem i uzupełnieniem powyższych badań mogą być opinie i komentarze uzyskane w przeprowadzonych wywiadach pogłębionych. Były dziennikarz, wydawca i dyrektor wrocławskiego Oddziału Telewizji Polskiej stwierdził, że „wpływ polityczny istniał zawsze i będzie istniał zawsze. W tym kontekście granice wolności określają dwie siły. Pierwsza to pieniądze, kto jest właścicielem, ten zawsze może decydować. Druga siła to orientacja ideowa, która wiąże się zawsze z dążeniem do jakiejś prawdy”⁶⁰⁶. Swoistym podsumowaniem jest opinia byłego dziennikarza, wydawcy i kierownika redakcji informacji, który powiedział: „jeśli chodzi o sytuację dziennikarzy

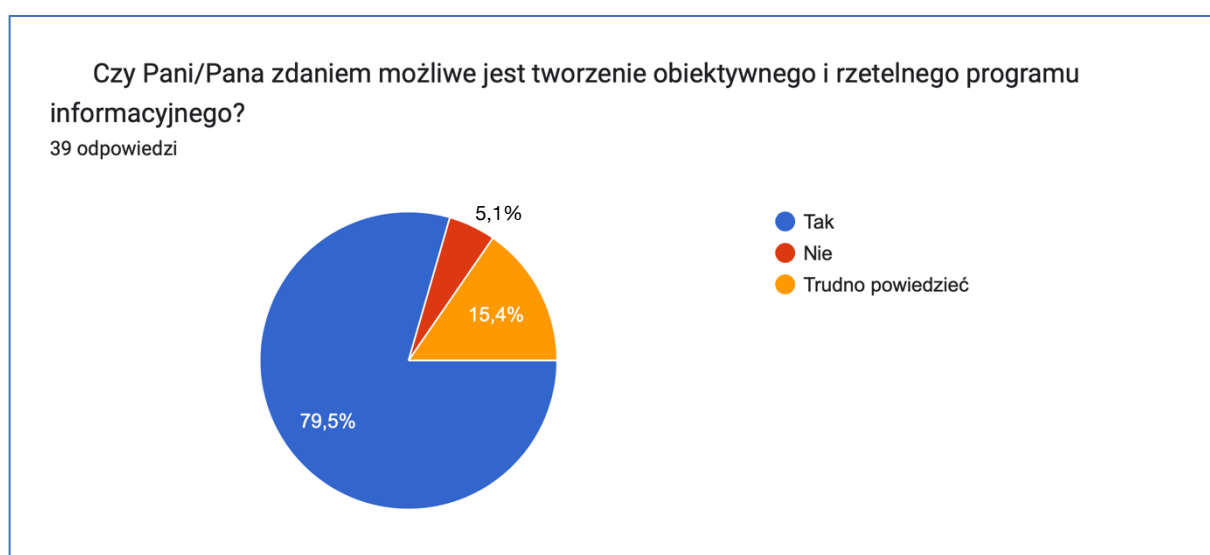
⁶⁰⁶ Wywiad pogłębiony z byłym dziennikarzem „Rozmaitości”, a później dyrektorem Ośrodka Telewizji Polskiej we Wrocławiu (staż pracy ponad 35 lat).

to my wszyscy jesteśmy mięsem armatnim dla rządów, dla tych z gabinetów. Jesteśmy warci tyle, ile zapewnimy im pieniędzy i spokoju”⁶⁰⁷.

4.4. Informacyjne dziennikarstwo telewizyjne a polityka, ekonomia i technologia – hipoteza trzecia w kontekście wyników badań

Sformułowane w toku prowadzonych rozważań trzecie pytanie badawcze brzmiało: czy możliwe jest uprawianie w pełni niezależnego dziennikarstwa telewizyjnego? Przyjęta została następująca trzecia hipoteza badawcza: zawód dziennikarza telewizyjnego w sposób pośredni, a czasami bezpośredni jest uzależniony od polityki, ekonomii, technologii; w pełni niezależne dziennikarstwo nie jest możliwe.

Powyższe weryfikowano w oparciu o treść kwestionariusza, w przeprowadzonych empirycznych badaniach ilościowych.



Wykres 4. 7. Niezależność programowa (standardy obiektywizmu i bezstronności).

Źródło: Opracowanie własne.

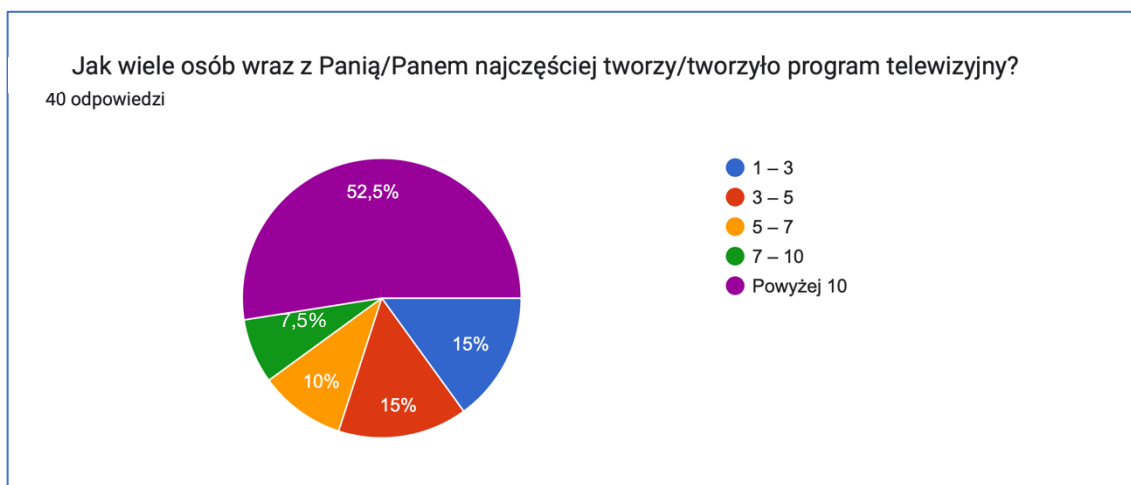
W odpowiedzi aż 79,5% ankietowanych dziennikarzy odpowiedziało twierdząco, że możliwe jest tworzenie rzetelnego i obiektywnego programu informacyjnego. W grupie dziennikarzy ze stażem pracy do 5 lat wszyscy respondenci udzielili odpowiedzi twierdzącej, z kolei z grupy dziennikarzy z najdłuższym stażem powyżej 35 lat, podobnej odpowiedzi udzieliło 85,71% ankietowanych. Wydaje się jednak, że te odpowiedzi mają raczej charakter postulatu, niż realnej oceny złożonej rzeczywistości medialnej. Jak

⁶⁰⁷ Wywiad pogłębiony z byłym dziennikarzem, wydawcą i kierownikiem redakcji informacji Ośrodka Telewizji Polskiej we Wrocławiu (staż pracy ponad 35 lat).

wykazano powyżej, hipotezy 1 i 2, które odnoszą się do wymiaru wpływu politycznego i paralelizmu politycznego zostały w sposób oczywisty potwierdzone. W tym kontekście należy stwierdzić, że zawód dziennikarza jest uzależniony od polityki, a więc nie jest w pełni niezależny. W prowadzonych badaniach podjęto też próbę weryfikacji przyjętej trzeciej hipotezy badawczej odnosząc ją (obok polityki) także do sfery technologii i ekonomii.

W wymiarze technologicznym przyjęto trzy założenia badawcze:

- Pierwsze z nich brzmiało: na przestrzeni lat nie zmniejszyła się liczba osób produkujących programy informacyjne. Ogólny rozkład ocen odnoszących się do produkcji całości programu informacyjnego został zdiagnozowany poniżej.



Wykres 4. 8. Liczba osób produkujących programy informacyjne
Źródło: Opracowanie własne.

Taki powyższy rozkład odpowiedzi nie pozwalał jednak na zweryfikowanie założeń badawczych i prześledzenie ewolucji w tym zakresie. W tym celu zbadano więc rozkład odpowiedzi na powyższe pytanie wśród byłych i obecnych pracowników i współpracowników TVP Wrocław. Przyjęto przy tym następujące założenie: do 1992 roku przeważającą, a w zasadzie jedyną formą zatrudnienia dziennikarzy w programach informacyjnych była umowa o pracę. Obecnie (w 2023 r.) niemal wszyscy reporterzy regionalnego programu informacyjnego są współpracownikami wrocławskiego ośrodka. Porównując dwie grupy: „byłych pracowników” i „obecnych współpracowników” można sprawdzić rozkład odpowiedzi na poszczególne składowe, zadanego w ankiecie pytania.

Tabela 4.1. Liczba osób produkujących programy informacyjne
(według kryterium okresu i formy zatrudnienia)

	BYLI PRACOWNICY	OBECNI WSPÓLPRACOWNICY
1 – 3 OSÓB	10%	15,38%
3 – 5 OSÓB		23,07%
5 – 7 OSÓB	20%	
7 – 10 OSÓB		7,69%
POW. 10 OSÓB	70%	53,84%
SUMA	100%	100%

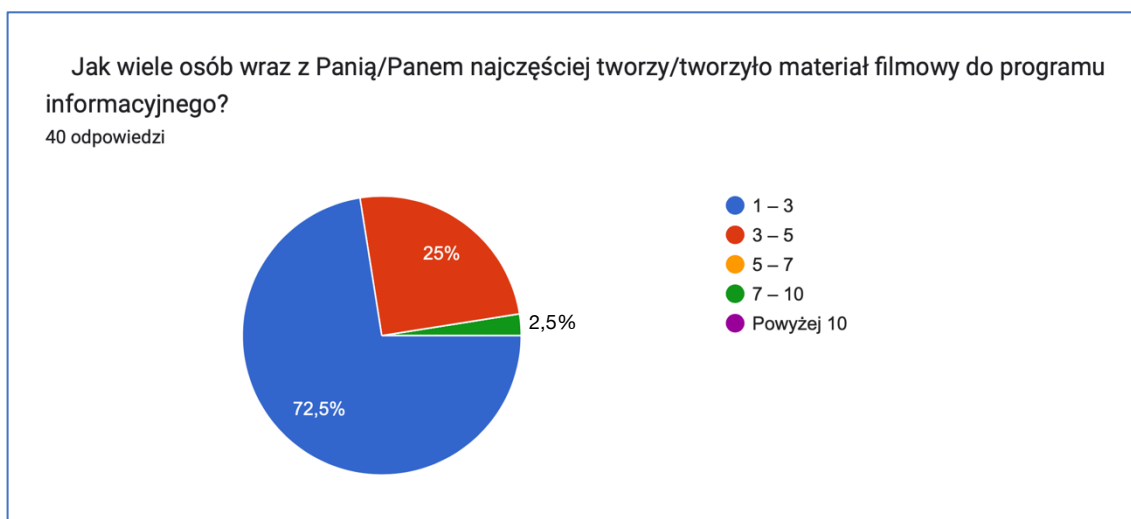
Źródło: Opracowanie własne.

Z powyższych danych wynika, że większość „byłych pracowników” – 70% wskazało (odnośnie do liczby osób produkujących program informacyjny) na odpowiedź: 7 – 10 osób. Z kolei w grupie „obecnych współpracowników” na odpowiedź: 7 – 10 osób wskazało 53,84% ankietowanych. Obok tego pojawiła się też odpowiedź: 7 – 10 osób, którą wskazało 7,69% respondentów. Oznaczać to może, że „obecni współpracownicy” dostrzegają, iż liczba osób tworzących program informacyjny jest mniejsza.

Otrzymane wyniki ukazują pewną tendencję, którą potwierdzono z wywiadach pogłębionych. Osoby, które pamiętają początki ośrodka, a więc lata 60. i 70. XX wieku, opowiadając o procesie produkcji programów informacyjnych, mówiły o mniejszej liczbie dziennikarzy pracujących przy przygotowywaniu programów informacyjnych (ok. 4-6 osób) oraz sporej liczbie pracowników stanowiących wsparcie techniczne, a więc: operatorach kamer, dźwiękowcach, oświetlaczach, realizatorach wizji i dźwięku, technikach telewizyjnych, inspicjentach, kierownikach produkcji, scenografach, pracownikach charakteryzacji. Osoby, które opowiadały o tym, jak wyglądał ten proces w pierwszych latach XXI wieku, mówiły o sporej liczbie dziennikarzy: 8 – 10 osób i dużej liczbie pracowników technicznych. Z kolei obecni dziennikarze wskazują głównie na własną grupę zawodową oraz współpracujących z nimi operatorów, montażystów i kilkusobową realizację. Wydaje się, że zebrane podczas ankiet dane oraz uzyskane w wywiadach pogłębionych wypowiedzi pracowników TVP Wrocław – uprawniają do wnioskowania i stwierdzenia, że generalnie liczba osób tworzących programy informacyjne – na przestrzeni lat – zmniejszyła się. W tym miejscu należy jednak

pamiętać, że ma to związek zarówno ze sferą technologii, która w wielu miejscach uprościła i przyspieszyła proces produkcji, jak i sferą ekonomii, która wymusiła restrukturyzację zatrudnienia w ośrodkach i centrali Telewizji Polskiej S.A.

Drugie z przyjętych założeń badawczych brzmiało: na przestrzeni lat nie zmniejszyła się liczba osób przygotowujących materiał filmowy do programu informacyjnego. W celu jego weryfikacji w ankiecie zadano stosowne poniższe pytanie.



Wykres 4. 9. Liczba osób tworzących materiał filmowy do programu informacyjnego
Źródło: Opracowanie własne.

Z przeprowadzonych badań wynika, że 72,5% ankietowanych wskazało na grupę liczącą 1 – 3 osób, a 25% na grupę od 3 – 5 osób. Dopelnieniem powyższych danych może być analiza odpowiedzi udzielonych przez dziennikarzy z konkretnym stażem zawodowym. I tak w grupie dziennikarzy ze stażem 1 – 5 lat oraz 5 – 10 lat ankietowani wskazywali najczęściej na wielkość grupy: 1 – 3 osoby. Taką liczbę najczęściej wskazywali też dziennikarze z najdłuższym stażem, powyżej 35 lat. Z kolei dziennikarze ze stażem większym niż 10 lat wskazywali na wielkość grupy 3 – 5 osób. Widoczne różnice – co znalazło potwierdzenie w przeprowadzonych wywiadach pogłębionych – wynikać mogły z faktu, że pierwsze materiały filmowe na początku lat 60. XX wieku realizowali samodzielni operatorzy kroniki filmowej, którzy pracowali dla Telewizji Polskiej. Wówczas taki materiał tworzyli: operator i montażysta, tekst redagował kierownik redakcji lub wydawca. Z czasem, gdy pojawiał się sprzęt bardziej profesjonalny i zmieniała się formuła programu, liczba członków ekipy zdjęciowej zwiększała się. I tak tematy filmowe realizowała zespół, w skład którego wchodził: dziennikarz, operator kamery – realizator zdjęć, asystent operatora, dźwiękowiec,

asystent dźwiękowca, oświetlacz, asystent oświetlacza oraz kierowca, w sumie 8 osób. Obok tego był jeszcze montażysta i wydawca. Uwarunkowania ekonomiczne oraz coraz nowocześniejszy sprzęt sprawiały, że tak rozbudowana załoga telewizyjna kurczyła się. Na początku lat 90. XX wieku ekipa liczyła już tylko 4 osoby: dziennikarz, operator, dźwiękowiec, oświetlacz – kierowca, a na początku XXI wieku 2 osoby: dziennikarz i operator – kierowca.

Powyższe wyniki wraz z wywiadami pogłębionymi potwierdzają, że w dłuższym okresie liczba osób tworzących materiał filmowy do programu informacyjnego zmniejszyła się, co pozwala – w wymiarze technologicznym – zweryfikować pozytywnie drugie założenie badawcze.

Trzecie założenie badawcze opierało się na opinii, że na przestrzeni lat nie zmienił się czas przygotowywania materiałów filmowych. Chcąc potwierdzić lub sfalsyfikować negatywnie powyższe zdanie w ankiecie zawarto pytanie dotyczące czasu niezbędnego na zrobienie zdjęć do programu informacyjnego.



Wykres 4. 10. Czas niezbędny na zrobienie zdjęć do programu informacyjnego
Źródło: Opracowanie własne.

Najczęściej wybieraną odpowiedzią (dotyczącą czasu realizacji zdjęć) był przedział czasowy: 2 – 3 godziny. Na taki czas wskazało 38,5% ankietowanych. Z kolei 33,3% odpowiedziało, że na zrobienie zdjęć potrzebowało ok. 1 – 2 godzin. Także i w tym wypadku można zauważyć różnicę w odpowiedziach (w zależności od stażu pracy), których udzielali dziennikarze z najkrótszym i najdłuższym stażem pracy. Spośród dziennikarzy ze stażem pracy 1 – 5 lat — 66,6% odpowiedziało, że potrzebuje przeciętnie 1 – 2 godziny. Reszta wskazała, że jest to przedział 2 – 3 godziny. Z kolei w grupie dziennikarzy z najdłuższym stażem pracy powyżej 35 lat dominowały następujące

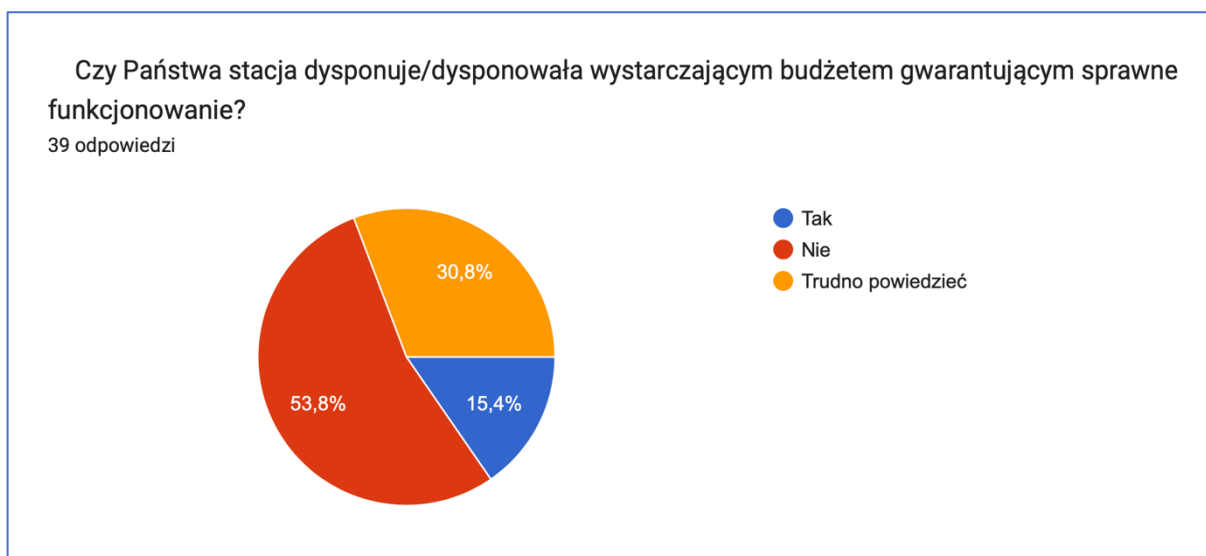
odpowiedzi: 57,14% stwierdziło, że na zrobienie zdjęć potrzebowало pomiędzy 2 – 3 godziny, a 28,57%, że mniej niż 1 godzinę. Co ciekawe w tej grupie nie wskazano odpowiedzi 1 – 2 godziny. W wyjaśnieniu różnic w wypadku odpowiedzi w tych grupach – podobnie jak w powyżej – pomogły wywiady pogłębione. Otóż w początkowych latach funkcjonowania ośrodka Telewizyjnego we Wrocławiu popularną i obowiązującą formą wypowiedzi dziennikarskiej były materiały typu *voice over* nawiązujące stylem do felietonów kroniki filmowej. W tych materiałach nie nagrywano wywiadów, w związku z czym czas realizacji zdjęć z jednego wydarzenia był zazwyczaj krótki – mniej niż 1 godzina. Z czasem, gdy pojawiły się możliwości techniczne – kamery wraz z magnetofonami, a następnie kamery umożliwiające zapis obrazu i dźwięku – oraz zmienił styl programów informacyjnych, coraz częściej przygotowywano rozbudowane materiały, do których realizacji potrzeba było 2 – 3, a czasami i więcej godzin. Taki wzorzec dominował na początku XXI wieku w czasach „komercjalizacji”⁶⁰⁸, gdy stawiano na rozbudowane pogłębione tematy analityczne. Potwierdzenie powyższego znaleźć można w odpowiedziach dziennikarzy ze stażem pracy 10 – 30 lat. W tych grupach najczęściej wskazywano na dwie odpowiedzi: czas realizacji zdjęć osiągał 2 – 3 godziny oraz 3 – 4 godziny. W kolejnych latach – drugiej dekadzie XXI wieku – zaczęto odchodzić od rozbudowanych materiałów reporterskich i przechodzić w stronę prostszych materiałów informacyjnych, co w połączeniu z coraz nowocześniejszą technologią, pozwoliło przyspieszyć proces produkcji. Na podstawie powyższych ustaleń można więc stwierdzić, że na przestrzeni lat czas przygotowywania materiałów filmowych uległ skróceniu. Uwzględnić jednak należy, że obok kwestii technicznych w tym wypadku istotna była też obowiązująca w danym czasie forma dziennikarskiej wypowiedzi. Pod tym warunkiem, na podstawie poczynionych ustaleń można więc sfalsyfikować negatywnie przyjęte powyżej trzecie założenie badawcze, że na przestrzeni lat nie zmienił się czas przygotowywania materiałów filmowych. Zatem, empirycznie wykazano, iż – w rzeczywistości – na przestrzeni lat czas przygotowywania materiałów filmowych uległ skróceniu.

W ostatnim wymiarze, wymiarze ekonomicznym również przyjęto trzy założenia badawcze.

Pierwsze z nich zakłada, że Telewizja Wrocław nie dysponowała i nie dysponuje znacznym budżetem, ale posiadane środki pozwalały i pozwalają na prowadzenie

⁶⁰⁸ Por. Rozdział 3.

produkcji – w ostatnim okresie – o charakterze informacyjno-publicystycznym. W celu weryfikacji powyższej przesłanki dotyczącej uwarunkowań ekonomicznych, w ankiecie zadano stosowne poniższe pytanie.



Wykres 4.11. Budżet niezbędny do funkcjonowania redakcji telewizyjnej
Źródło: Opracowanie własne.

Ponad połowa ankietowanych, a dokładnie 53,8% odpowiedziało, że Telewizja Wrocław nie dysponowała i nie dysponuje wystarczającym budżetem, który gwarantuje sprawne funkcjonowanie. Kolejne 30,8% odpowiedziało, że trudno powiedzieć. Znaczący wydaje się fakt, że w tej kwestii podobnie krytyczną ocenę prezentowali zarówno dziennikarze z krótkim (1 – 5 lat), jak i najdłuższym stażem pracy (powyżej 35 lat). Jedynie 15,4% uznało, że budżet TVP Wrocław jest wystarczający. Ważnym dopełnieniem powyższych ocen mogą być komentarze byłej kierownik Redakcji Programów Informacyjnych oraz obecnego kierownika Wydziału Audycji Informacyjnych. Pierwsza z osób – w wywiadzie pogłębionym – przyznała, że: „*bez sponsoringu nie było i nie ma programu. Jak się nie przyniesie pieniędzy, to nie ma produkcji*”⁶⁰⁹. Obecny kierownik z kolei wyjaśnił mechanizm finansowania i zarządzania finansami w programach informacyjnych: „*My się opieramy na pieniądzach z abonamentu, są budżety: budżet roczny, który jest dzielony na poszczególne dni, na poszczególne wydania, ale o kwotach nie mogę mówić. Myślę jednak, że jesteśmy na granicy funkcjonowania. Posiadane środki pozwalają na wykonywanie ustawowych obowiązków, natomiast dodatkowe środki mogły by wzmocnić redakcję. Każdą złotówkę*

⁶⁰⁹ Wywiad pogłębiony z byłą kierownik Redakcji Programów Informacyjnych Telewizji Polskiej S.A. Oddział we Wrocławiu.

oglądamy dwukrotnie”⁶¹⁰. Powyższe ustalenia pozwalają częściowo potwierdzić pierwotne przypuszczenia i stwierdzić, że budżet Telewizji Wrocław pozwala jedynie na tworzenie programowych pozycji obowiązkowych, umożliwiających przetrwanie. Brakuje natomiast uwarunkowań ekonomicznych (środków finansowych i skutecznych mechanizmów finansowania) dla nowych inwestycji i rozwoju programowego i kadrowego.

Drugie założenie badawcze, które ma pomóc w odpowiedzi na postawione pytanie badawcze brzmi: pomimo problemów finansowych miesięczne wynagrodzenia dziennikarzy Telewizji Wrocław przewyższają przeciętne zarobki, przez co dziennikarze czują się lojalni wobec pracodawcy i swojej grupy zawodowej. Pomocne w zweryfikowaniu tego założenia wydają się odpowiedzi na kolejne postawione w ankiecie pytania.



Wykres 4.12. Ocena poziomu wynagrodzenia przez dziennikarzy Telewizji Wrocław
Źródło: Opracowanie własne.

Jak wykazały wyniki badań empirycznych, ponad połowa ankietowanych – 54,1% ocenia poziom swoich zarobków jako „średni”, a 18,9% jako „niski”. Natomiast 27% kwalifikuje swoje zarobki na poziomie „wysokim”. By sprawdzić, czy i w tym wymiarze na przestrzeni lat doszło do widocznych zmian w ocenie poziomu wynagrodzeń, warto zwrócić uwagę na rozkład odpowiedzi na to pytanie wśród dziennikarzy z najkrótszym stażem pracy 1 – 5 lat oraz stażem najdłuższym – powyżej 35 lat. Na początku warto zauważyć, że zarówno w pierwszej, jak i drugiej grupie dominowały opinie, że poziom wynagrodzeń w TVP Wrocław należy określić jako „średni”. Taką ocenę sformułowało 66% dziennikarzy ze stażem pracy 1 – 5 lat oraz 57,14% ze stażem powyżej 35 lat. Istotną

⁶¹⁰ Wywiad pogłębiony z kierownikiem Wydziału Audycji Informacyjnych Telewizji Polskiej S.A. Oddział we Wrocławiu.

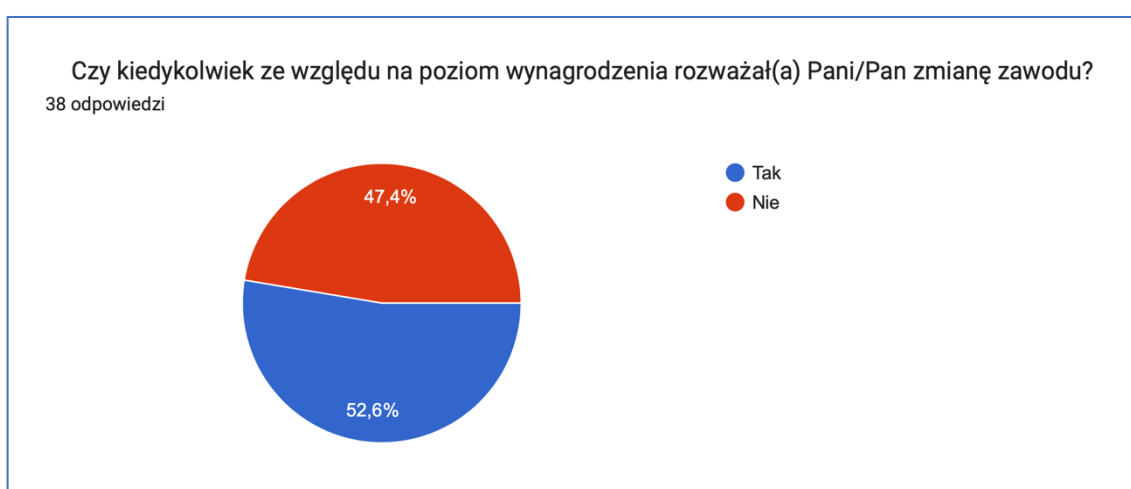
tendencję ukazały oceny pozostałych osób w obydwu wymienionych podgrupach. W pierwszym wypadku 33% dziennikarzy ze stażem 1 – 5 lat oceniło poziom swoich zarobków jako „niski”, w drugim 42,85% dziennikarzy ze stażem powyżej 35 lat, jako „wysoki”. Oznaczać to może wyraźną zmianę tendencji w ocenie poziomu wynagrodzeń przez kolejne pokolenia dziennikarzy telewizyjnych. Znaczącym uzupełnieniem powyższych ocen może być odpowiedź na kolejne pytanie dotyczące podejmowania dodatkowych prac i zajęć w celu podwyższenia dochodów.



Wykres 4.13. Podejmowanie dodatkowych prac i zajęć przez dziennikarzy Telewizji Wrocław
Źródło: Opracowanie własne.

Na to pytanie blisko dwie trzecie, a precyzyjnie 63,2% badanych przyznało, że zdarzyło się dorabiać do pensji. Z kolei 31,6% stwierdziło, że nie miało potrzeby dorabiania do osiągniętych w telewizji dochodów. Co ciekawe, do dodatkowych aktywności związanych z dorabianiem w porównywalnym stopniu przyznawali się wszyscy dziennikarze, bez względu na staż pracy. Uzupełnieniem powyższych wyników mogą być wywiady pogłębione z byłymi i obecnymi dziennikarzami Telewizji Wrocław. Na pytanie o wysokość zarobków i konieczność dorabiania do pensji, dziennikarz i prezenter pracujący we wrocławskim Ośrodku Telewizyjnym w latach 60. i 70. XX wieku odpowiedział, że: „*czasami brało się jakieś fuchy, ale to nie wynikało z konieczności, ale tak po prostu na ekstra przyjemności. Za moich czasów zarobki w telewizji były raczej wysokie*”. Kolejny dziennikarz, który pracował w latach 70. i 80. XX wieku tak opisywał kwestie wynagrodzeń: „*pensje zwykle były skromne, ale zarabiano się na honorariach*”. Oczywiście tak, jak dawniej, tak i dzisiaj wysokość zarobków uzależniona jest od ilości przygotowanych materiałów i ich wyceny. Sposobem na zwiększenie wynagrodzeń była i nadal jest więc aktywność dziennikarska. Dzisiaj oznacza to produkcję materiałów

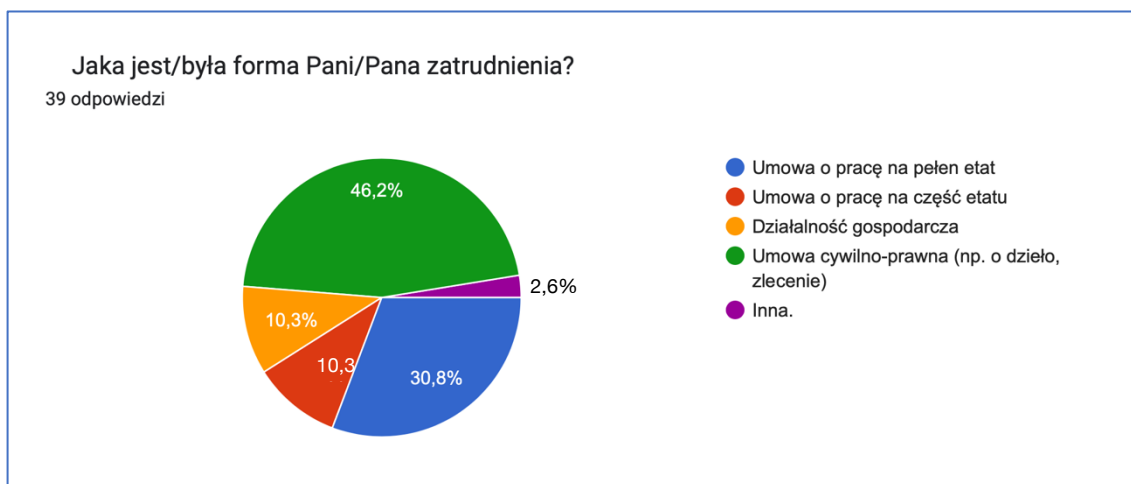
zarówno na antenę regionalną, jak i anteny centralne: TVP 1, TVP2 oraz TVP INFO. W kwestii oceny obecnych wynagrodzeń dziennikarka „Faktów” w wywiadzie pogłębionym przyznała: „Jeśli chodzi o mnie to jestem usatysfakcjonowana. Jeśli chodzi o możliwość zabezpieczenia własnych potrzeb”. Czy z powyższych danych można wnioskować, że dziennikarze są usatysfakcjonowani swoimi zarobkami, i że czują się lojalnymi wobec zawodu i pracodawcy? Odpowiedź na kolejne pytanie wykazuje, że raczej nie przejawiają satysfakcji z poziomu wynagrodzeń czy lojalności wobec swojej grupy zawodowej, a także lojalności wobec pracodawcy. Zasadniczo brakuje poczucia stabilizacji zawodowej i perspektywy rozwoju.



Wykres 4.14. Poziom wynagrodzenia a rozważanie zmiany zawodu przez dziennikarzy Telewizji Wrocław
Źródło: Opracowanie własne.

Większość dziennikarzy 52,6% odpowiedziało, że brało pod uwagę możliwość zmiany zawodu ze względu na wysokość zarobków. Znaczący jest fakt, że najczęściej zastanawiali się nad tym dziennikarze z krótszym i średnim stażem pracy. W grupie osób o stażu 1 – 5 lat było to 66,66% ankietowanych, a w grupie o stażu 5 – 10 lat wszyscy ankietowani. Wśród dziennikarzy o stażu 10 – 15 lat myślało o zmianie zawodu 75% badanych, o stażu 20 – 25 lat 62,50%, a w grupie 25 – 30 lat 45,45% ankietowanych. Co ciekawe, w grupie dziennikarzy ze stażem pracy powyżej 30 lat wszyscy ankietowani odpowiedzieli, że nigdy nie rozważali zmiany zawodu, ze względu na wysokość zarobków. Powyższe dane wykazują i dowodzą, że w wypadku dziennikarzy telewizyjnych doszło do zjawiska pauperyzacji i swoistej degradacji zawodowej. Istotnym i wartym odpowiedzi (ze względów poznawczych) było pytanie, czy te niekorzystne tendencje, związane z deprecjacją zawodową przejawiają się wyłącznie w

wymiarze spadku poziomu zarobków i satysfakcji finansowej. W znalezieniu odpowiedzi pomocne okazało się trzecie założenie badawcze, które brzmi: podstawową formą zatrudnienia w TVP była i jest umowa o pracę. W celu jego zweryfikowania w ankiecie znalazło się pytanie dotyczące formy zatrudnienia.



Wykres 4.15. Forma zatrudnienia dziennikarzy Telewizji Wrocław
Źródło: Opracowanie własne.

Rozkład odpowiedzi na powyższe pytanie pozwala sfalsyfikować trzecie założenie badawcze. Na umowę o pracę (jako formę zatrudnienia) wskazało łącznie 41,10% ankietowanych, w tym umowę na pełen etat wybrało 30,80%, a umowę o pracę na część etatu 10,30% badanych. Większość, bo 59,10% dziennikarzy odpowiedziało, że pracuje bez umowy o pracę, a formą ich zatrudnienia jest: umowa cywilno-prawna (np. umowa zlecenia, o dzieło) – 46,20%, własna działalność gospodarcza (samozatrudnienie) – 10,30% oraz inne rodzaje umów – 2,6% dziennikarzy. W tym kontekście interesującym było, jak wyglądał rozkład głosów wśród dziennikarzy z najkrótszym i najdłuższym stażem pracy. W grupie osób ze stażem pracy od 1 roku do 25 lat: 72,22% dziennikarzy współpracowała z Telewizją Polską na podstawie umów cywilno-prawnych, 11,11% dziennikarzy prowadziło własną działalność gospodarczą (samozatrudnienie), a 5,55% wskazało na inne formy współpracy. Zaledwie 11,11% posiadało umowę o pracę na część etatu (umowy o pracę na pełen etat nie deklarował nikt). Z kolei w grupie dziennikarzy ze stażem pracy powyżej 25 lat: 10% badanych wskazało, że prowadziło własną działalność gospodarczą (samozatrudnienie), 20% posiadało umowę cywilno-prawną. Na umowę o pracę na część etatu wskazało 10%, a na pełen etat 55% badanych dziennikarzy. Ponadto 5% osób w tej grupie nie udzieliło w tej sprawie odpowiedzi.

Powyższe wyniki wskazują wyraźnie, że i w tym zakresie można mówić o degradacji zawodowej i pauperyzacji w środowisku dziennikarzy telewizyjnych TVP Wrocław. Wydaje się, że w tym wypadku poziom stabilizacji zawodowej i bezpieczeństwa osobistego dziennikarzy, a przez to poziom lojalności wobec telewizji jako pracodawcy systematycznie spada. Wydaje się, że trafnym komentarzem do zaprezentowanych wyników badań jest – pozyskana w przeprowadzonym wywiadzie pogłębionym – opinia dyrektora Telewizji Polskiej S.A. Oddział we Wrocławiu: „*telewizję załatwił prezes Braun outsourcingiem. Do dzisiaj nie możemy zatrudniać dziennikarzy. W tej chwili dla Telewizji Wrocław pracuje około 100 osób, z czego 53 osoby są zatrudnione na etacie. W tej grupie jest 6 dziennikarzy-koordynatorów (w tym 4 w redakcji „Faktów”)*”⁶¹¹.

Podsumowując powyższe rozważania oraz zaprezentowane wyniki, na postawione trzecie pytanie badawcze należy odpowiedzieć twierdząco, że – mimo oczekiwań środowiska dziennikarskiego – nie jest możliwe uprawianie w pełni niezależnego dziennikarstwa telewizyjnego. Przyjęta trzecia hipoteza badawcza mówiąca o tym, iż: zawód dziennikarza telewizyjnego w sposób pośredni, a czasami bezpośredni jest uzależniony od polityki, ekonomii, technologii, a w pełni niezależne dziennikarstwo nie jest możliwe – została w pełni potwierdzona.

4.5. Perspektywy informacyjnego dziennikarstwa telewizyjnego w aspekcie ekonomii i rozwoju technologii – hipoteza czwarta w kontekście wyników badań

Ostatnie, czwarte pytanie badawcze sformułowane w niniejszej rozprawie dotyczyło kwestii związanych z przyszłością informacyjnego dziennikarstwa telewizyjnego. Brzmiało ono następująco: czy ekonomia i rozwój nowych technologii spowodują, że zawód dziennikarza telewizyjnego przestanie istnieć? W kontekście tak sformułowanego pytania postawiono następującą czwartą hipotezę: w związku z rozwojem nowych technologii i zwiększającym się wpływem czynników ekonomicznych, zawód dziennikarza telewizyjnego ulegnie znacznemu przeobrażeniu, a inne zawody telewizyjne: operator, dźwiękowiec, montażysta, przestaną istnieć.

Z dotychczasowych badań i rozważań wynika, że kwestie ekonomiczne w sposób istotny wpływają zarówno na funkcjonowanie ośrodka telewizyjnego, jak i na pracę

⁶¹¹ Wywiad pogłębiony z dyrektorem Telewizji Polskiej S.A. Oddział we Wrocławiu. Badania jakościowe autora.

dziennikarzy. Problemy finansowe, których kulminacją była chociażby zapaść finansowa TVP związana z obniżeniem wpływów z abonamentu radiowo-telewizyjnego pod koniec pierwszej dekady XXI wieku, doprowadziły do poważnej restrukturyzacji, związanej z procesem outsourcingu przeprowadzonym w 2015 roku. Skutki tych decyzji zarówno Telewizja Polska (chodzi tak o centrale w Warszawie, jak i ośrodki terenowe) jako instytucja, jak i dziennikarze odczuwają do dzisiaj. Powyższe przykłady wykazują, że z biegiem lat oraz coraz bardziej dotkliwą konkurencją – i to nie tylko ze strony innych prywatnych stacji telewizyjnych, ale przede wszystkim Internetu – kwestie ekonomiczne zyskują na znaczeniu. Sposobem na budowanie przewagi konkurencyjnej była i jest nowoczesna technologia. Jak wykazano powyżej, z jednej strony umożliwia ona produkowanie coraz bardziej atrakcyjnych programów, z drugiej pozwala na przyspieszenie i uproszczenie procesu produkcji, a także – co istotne z punktu widzenia ekonomiki mediów, a co wykazano powyżej – umożliwia redukcję kosztów związaną z liczbą osób zaangażowanych w proces produkcji programów. Wydaje się, że dążenie do optymalizacji, a często i minimalizacji wydatków związanych z funkcjonowaniem mediów, a zwłaszcza telewizji – jest tendencją globalną i nieodwracalną. Opisany wcześniej proces redukcji liczebności zespołów przygotowujących programy, a także osób tworzących poszczególne materiały telewizyjne jest zjawiskiem charakterystycznym zarówno dla telewizji publicznej, jak i stacji prywatnych (komercyjnych) i to nie tylko w Polsce.

Opisany w rozdziale trzecim model dziennikarstwa mobilnego MoJo obrazuje kierunek, który przyjęło wiele regionalnych i lokalnych stacji telewizyjnych na całym świecie. Dziennikarz samodzielnie filmujący wydarzenie i przeprowadzający wywiady, a następnie piszący tekst i montujący materiał, nie jest już kimś wyjątkowym. Jeszcze kilka lat temu ciekawość i podziw budził system automatycznych kamer zainstalowanych w studiu „Wydarzeń” – najważniejszego programu informacyjnego Telewizji Polsat. Dzisiaj automaty kamerowe na szeroką skalę wykorzystują już nie tylko media takie, jak np. Radio Wrocław, ale i prywatne firmy. Obok systemów rejestracji obrazu, w środowisku dziennikarskim sporo mówi się także o AI – sztucznej inteligencji, którą można wykorzystywać w procesie wyszukiwania informacji, a nawet przygotowywania gotowych tekstów⁶¹². Wszystko to skłania do wniosku, że rola człowieka w

⁶¹² Możliwość wykorzystania AI już w 2015 roku dostrzegła Associated Press. Od tego czasu część depeš związanych z wydarzeniami sportowymi czy tematami ekonomicznymi przygotowują algorytmy AI. Z kolei Reuters wykorzystuje AI jako narzędzie wspomagające dziennikarzy.

przygotowywaniu materiałów informacyjnych systematycznie maleje. W tym kontekście w badaniach pojawiły się pytania o przyszłość dziennikarstwa telewizyjnego i samej telewizji. Zasadnicze dla postawionego pytania badawczego oraz przyjętej hipotezy czwartej jest zadane w ankiecie pytanie: czy dziennikarza telewizyjnego zastąpi w przyszłości program komputerowy? Na to pytanie, aż 65% ankietowanych dziennikarzy odpowiedziało, że program komputerowy nie zastąpi człowieka, a 22,5% nie miało w tej kwestii zdania. Zaledwie 12,5% wyraziło przekonanie, że w przyszłości informacji telewizyjnych będą dostarczać zaawansowane programy komputerowe.



Wykres 4.16. Przyszłość dziennikarza telewizyjnego wobec rozwoju sztucznej inteligencji
Źródło: Opracowanie własne.

Co interesujące – jak pokazuje analiza wyników badań ankietowych – najbardziej sceptyczni w tej kwestii byli dziennikarze z najkrótszym (1 – 5 lat) i najdłuższym stażem pracy (powyżej 35 lat). Dziennikarze ze stażem w przedziale 20 – 30 lat byli bardziej skłonni do uznania, że reporterów mogą zastąpić komputery. Wątek ten poruszono także w wywiadach pogłębionych. Dziennikarka „Faktów” z niewielkim stażem pracy stwierdziła: „*Nie wyobrażam sobie tego (dziennikarstwa bez ludzi). Czynniki ludzki jest bardzo ważny. Chat byłby w stanie napisać tekst, ale nie zdołałby zdobyć informacji. Jeśli ja rozmawiam z innym człowiekiem to mam informacje ze źródła. Sztuczna inteligencja tego nie robi*”⁶¹³. Inna dziennikarka dodaje: „*Sztuczna inteligencja może pomóc, jeśli chodzi o research, produkcję i montaż materiałów, ale komputery nie zastąpią dziennikarzy, na pewno nie w telewizji. Nie ma takiej możliwości*”⁶¹⁴.

⁶¹³ Wywiad pogłębiony z dziennikarką „Faktów” w Telewizji Polskiej S.A. Oddział we Wrocławiu (staż pracy 3,5 roku).

⁶¹⁴ Wywiad pogłębiony z dziennikarką „Faktów” w Telewizji Polskiej S.A. Oddział we Wrocławiu (staż pracy 2 lata).

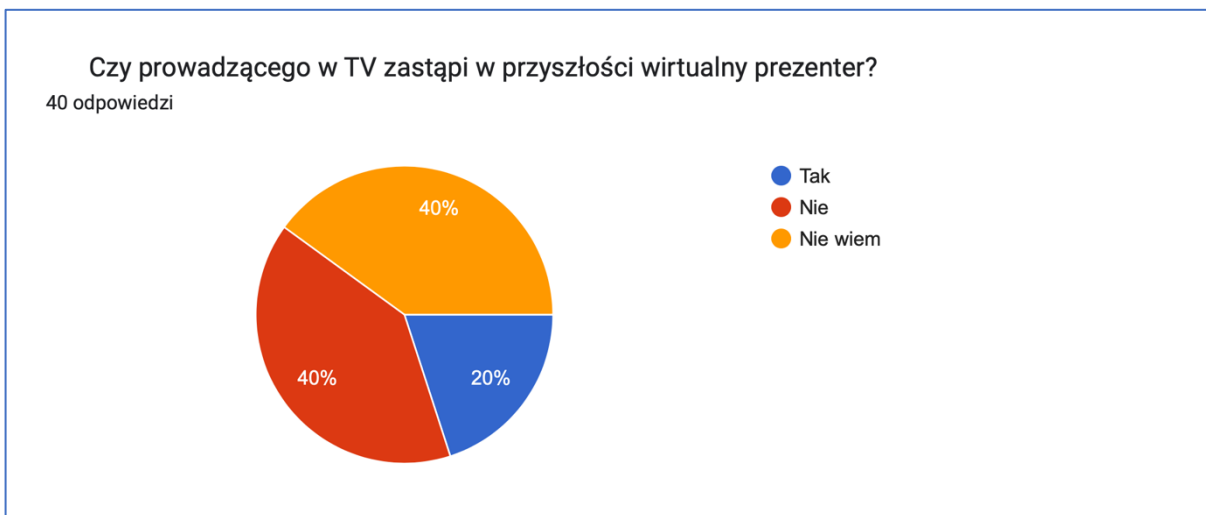
Wywiady pogłębione dowodzą niejednolitego podejścia respondentów do rozwoju sztucznej inteligencji i kwestii możliwej zastępowalności dziennikarzy czy prezenterów. Natomiast – bez możliwości pogłębienia tego aspektu, ze względu na subiektywną warstwę ocenną – ukazały jeszcze jedną ciekawą zależność. Dziennikarze z dłuższym stażem pracy (wciąż pracujący dla Telewizji Wrocław) częściej skłonni byli twierdzić, że dziennikarstwo jest i będzie związane z aktywnym działaniem człowieka, co sprawia, że czynnika ludzkiego nie da się wykluczyć. Wydawca z blisko 30 letnim stażem w wywiadzie pogłębionym stwierdziła: „*w pewnym momencie zaczniemy się posilkować sztuczną inteligencją, ale człowiek zawsze będzie. To jest jak w dużej fabryce. Maszyny składają samochód, ale guzik zawsze naciska człowiek*”⁶¹⁵. Kierownik Wydziału Audycji Informacyjnych dodał: „*Myślę, że zawód dziennikarza przetrwa, bo będą potrzebne zaufane osoby, które będą w stanie zweryfikować prawdziwość informacji. To dzisiaj obserwujemy na przykład na Twitterze, gdzie są osoby, którym ufamy, bo są w stanie zweryfikować dane informacje. To widać chociażby na przykładzie informacji dotyczących wojny na Ukrainie*”⁶¹⁶. Z kolei była dziennikarka, wydawca i prezenterka, która nie pracuje już dla wrocławskiego ośrodka nie była już tak pewna, że dziennikarstwem będą zajmować się ludzie: „*Jeśli chodzi o zastąpienie dziennikarzy komputerami to trudne pytanie, bo dziś informacji właściwie dostarczyć mogą wszyscy. Każdy może opowiedzieć, można to odnotować, opisać zarejestrować, a w końcu obrobić, a to może zrobić maszyna. Może sztuczna inteligencja wykorzysta informacje zebrane przez różnych ludzi i sama wytworzy wiadomość. Chyba idziemy w tę stronę, choć to może być niebezpieczne*”⁶¹⁷.

W kontekście wykorzystania nowych technologii, w badaniach ankietowych sformułowano także pytanie, czy w przyszłości prowadzącego programy informacyjne zastąpi wirtualny prezenter.

⁶¹⁵ Wywiad pogłębiony z wydawcą „Faktów” w Telewizji Polskiej S.A. Oddział we Wrocławiu (staż pracy blisko 30 lat).

⁶¹⁶ Wywiad pogłębiony z kierownikiem Wydziału Audycji Informacyjnych Telewizji Polskiej S.A. Oddział we Wrocławiu.

⁶¹⁷ Wywiad pogłębiony z byłą dziennikarką, wydawcą i prezenterką „Faktów” w Telewizji Polskiej S.A. Oddział we Wrocławiu (staż pracy ponad 30 lat).



Wykres 4.17. Przyszłość prezentera telewizyjnego wobec rozwoju sztucznej inteligencji
Źródło: Opracowanie własne.

W tym wypadku rozkład odpowiedzi był bardziej zrównoważony. Łącznie 40% ankietowanych dziennikarzy stwierdziło, że nie zastąpi prezentera sztuczna inteligencja (wirtualny prezenter). Taki sam odsetek – 40% odpowiedziało, że nie wie, czy tak się stanie. Natomiast 20% dziennikarzy skłonna była uznać, że wirtualny prezenter zastąpi człowieka. W wypadku odpowiedzi na powyższe pytanie nie stwierdzono wyraźnych różnic w odpowiedziach ze względu na staż pracy dziennikarskiej⁶¹⁸. Wątek wirtualnego prezentera poruszono również w wywiadach pogłębionych. Dziennikarka „Faktów” powiedziała: *„ja uważam, że nie da się zastąpić człowieka. Sztuczna inteligencja nie jest w stanie wygenerować osobowości”*⁶¹⁹. Inna dodała: *„człowiek to jest wiarygodność przede wszystkim, wizja mediów bez człowieka trochę przeraża”*⁶²⁰. Dziennikarz: *„wirtualny prezenter – w sumie w teorii byłoby to możliwe, ale zastanawiam się, czy to ma sens. Żywy człowiek przekazuje emocje. To byłaby taka oszczędność bez sensu”*⁶²¹. Pojawiły się jednak i głosy odmienne: *„wirtualny prezenter? Jeśli informacja będzie priorytetem to jej dostarczanie i prezentowanie przejmie maszyna. Człowiek – w dłuższej perspektywie – zniknie”*⁶²².

⁶¹⁸ Ciekawostką może być fakt, że najwięcej odpowiedzi twierdzących odnotowano w grupie dziennikarzy ze stażem 25 – 30 lat. Taka zależność może wynikać z faktu, że większość z tych dziennikarzy w przeszłości prowadziła różne programy, w tym programy informacyjne, a później została z prowadzenia programów zdjęta. Tacy dziennikarze mają większą świadomość zastępowalności.

⁶¹⁹ Wywiad pogłębiony z dziennikarką „Faktów” w Telewizji Polskiej S.A. Oddział we Wrocławiu (staż pracy 2 lata).

⁶²⁰ Wywiad pogłębiony z dziennikarką „Faktów” w Telewizji Polskiej S.A. Oddział we Wrocławiu (staż pracy 1,5 roku).

⁶²¹ Wywiad pogłębiony z dziennikarzem „Faktów” w Telewizji Polskiej S.A. Oddział we Wrocławiu (staż pracy niespełna rok).

⁶²² Wywiad pogłębiony z byłym dziennikarzem „Rozmaitości”, a później dyrektorem Ośrodka Telewizji Polskiej we Wrocławiu (staż pracy ponad 35 lat).

Pytanie o wirtualnego prezentera pojawiło się nie bez powodu. W dniu 7 listopada 2018 roku podczas Światowej Konferencji Internetowej w Wuzhen, chińska państwowa agencja informacyjna Xinhua wyemitowała program z udziałem pierwszego na świecie w pełni symulowanego wirtualnego prezentera⁶²³. Od strony technologicznej nad projektem pracowała firma Sogou, która bazując na analizie zachowań prawdziwych spikerów telewizyjnych, opracowała specjalny algorytm modelujący ruchy prezentera wirtualnego. Do wygenerowania ruchów i mimiki twarzy wykorzystano m.in. technologię Deepfake⁶²⁴. Podczas premierowego pokazu Agencja Xinhua „chwaliła” się, że „wirtualny prezenter może pracować 24 godziny na dobę, zarówno na oficjalnej stronie, jak i w mediach społecznościowych, mocno ograniczając koszt produkcji⁶²⁵ informacji”⁶²⁶. Wkrótce potem – w dniu 3 marca 2019 roku – Agencja Xinhua przedstawiła widzom Xin Xiaomeng – pierwszą w pełni wirtualną prezenterkę, która relacjonowała posiedzenie Chińskiego Zgromadzenia Przedstawicieli Ludowych⁶²⁷.

Inny przykład ekonomicznej racjonalizacji produkcji znaleźć można bliżej, w konkurencyjnej dla Telewizji Wrocław lokalnej stacji telewizyjnej Echo24.tv. Była dziennikarka „Faktów”, a dzisiaj dziennikarka Echa24.tv, w wywiadzie pogłębionym przyznała, że los prezenterów telewizyjnych, którzy w programach informacyjnych

⁶²³ Y. Zhang, *The Integration of Traditional Broadcasters with Artificial Intelligence in Television News Programmes*, SHS Web of Conferences 158, 02009 (2023)

Źródło: <https://doi.org/10.1051/shsconf/202315802009>

[dostęp: 20. 06. 2023].

⁶²⁴ Deepfake – technologia służąca do obróbki obrazu przy pomocy sztucznej inteligencji. Polega ona na nakładaniu i łączeniu ruchomych i nieruchomych obrazów twarzy. W ten sposób powstaje nowa ruchoma sekwencja kadrów sugerująca, że film jest realistyczny, a przekazane w nim treści prawdziwe. Technologia ta stwarza możliwości manipulacji poprzez trudną, a niekiedy niemożliwą do odróżnienia przez widza zamianę twarzy osób występujących w filmie. Pojęcie „Deepfake” po raz pierwszy pojawiło się w 2017, gdy użytkownik posługujący się takim właśnie pseudonimem opublikował w Internecie kilka filmów pornograficznych, w których użył twarzy m.in. Taylor Swift, Maisie Williams i Gal Gadot. Jednym z pierwszych i najbardziej znanych zmanipulowanych filmów wykorzystujących technologię Deepfake było nagranie z kwietnia 2018 roku, w którym wystąpił prezydent Barack Obama. Podczas tego wystąpienia, które w rzeczywistości nigdy nie miało miejsca, prezydent Stanów Zjednoczonych przestrzegał przed zagrożeniami wiążącymi się z nieetycznym wykorzystywaniem technologii cyfrowych.

⁶²⁵ Oczywiście wspomniane przez kierownictwo Xinhua korzyści ekonomiczne to tylko jeden z powodów, dla których Chiny tak chętnie sięgają po nowe technologie. Poza nimi są i inne korzyści, np. polityczne. Wirtualny prezenter nie będzie oceniał zaprogramowanych faktów, nie będzie przeżywał dylematów moralnych ani mierzył się z wyrzutami sumienia, nie będzie zastanawiał się nad dziennikarską etyką. Żadnych wątpliwości i pełna gwarancja, że informacja przekazywana widzom będzie w pełni kontrolowana.

⁶²⁶ Wirtualnedia: Wirtualni prezenterzy czytają wiadomości w agencji Xinhua, 9 listopada 2018.

Źródło: <https://www.wirtualnedia.pl/artykul/wirtualni-prezenterzy-czytaja-wiadomosci-w-xinhua-jak-to-dziala-sztuczna-inteligencja>

[dostęp: 20. 06. 2023].

⁶²⁷ Reuters: China's Xinhua presents news using robot news anchor, 3 marca 2019,

Źródło: <https://www.reuters.com/article/us-china-ai-broadcasting-idUSKCN1QK0IU>

[dostęp: 20. 06. 2023].

zapowiadają kolejne wiadomości jest jej zdaniem przesądzony: „*u nas nie ma prezenterów, w przyszłości prezenter nie będzie potrzebny*”⁶²⁸. Jak pokazuje przykład Echa24.tv już dzisiaj dziennikarzom telewizyjnym nie są już też potrzebni montażyści. Dziennikarze sami montują swoje materiały. Z kolei w Telewizji Wrocław zdecydowana większość dziennikarzy nie korzysta z usług montażyistów, ale za to coraz częściej – zgodnie z koncepcją MoJo – młodzi dziennikarze samodzielnie nagrywają swoje materiały z pomocą telefonów komórkowych. W ten sposób osoby współtworzące – jeszcze nie tak dawno – informacyjne programy telewizyjne, a więc operatorzy i montażyści, podobnie, jak wcześniej dźwiękowcy i oświetlacze powoli przestają być niezbędni w coraz bardziej wspieranym technologicznie procesie produkcji.

Zaprezentowane do tej pory wyniki badań oraz dokonana analiza, nie uprawniają do jednoznacznej odpowiedzi na pytanie: czy ekonomia i rozwój nowych technologii spowodują, że zawód dziennikarza telewizyjnego przestanie istnieć. Pozwalają jednak w znacznym stopniu na potwierdzenie przyjętej czwartej hipotezy badawczej i stwierdzenie – z dużym prawdopodobieństwem – że w związku z rozwojem nowych technologii i zwiększającym się wpływem czynników ekonomicznych – w wymiarze informacyjnego dziennikarstwa telewizyjnego – inne zawody telewizyjne: operator, dźwiękowiec, montażyista, przestaną istnieć, a przynajmniej być niezbędnymi w procesie produkcji programów informacyjnych. Jeśli chodzi o przyszłość dziennikarzy – zebrane dane empiryczne, a także prezentowane w wywiadach opinie i przywoływane doświadczenia – skłaniają do wniosku, że reporterzy telewizyjni przejmując kolejne obowiązki, stają się wielozadaniowymi specjalistami w zakresie pozyskiwania, przetwarzania i przygotowywania informacji audio-wizualnych. Należałoby uwzględnić, że zmienia się paradygmat roli zawodowej dziennikarza, w którym z dotychczasowych dostarczycieli informacji, dziennikarze stają się komunikatorami, wykorzystującymi technologię cyfrową.

4.6. Pytania o przyszłość informacyjnego dziennikarstwa telewizyjnego

Analiza ewolucji systemu medialnego obrazuje, iż wiek XX, a ujmując precyzyjniej – jego druga połowa – w Polsce lata 1970 – 2000 – to bez wątpienia epoka telewizji. Na początku czarno-biała i monofoniczna, z czasem kolorowa i stereofoniczna,

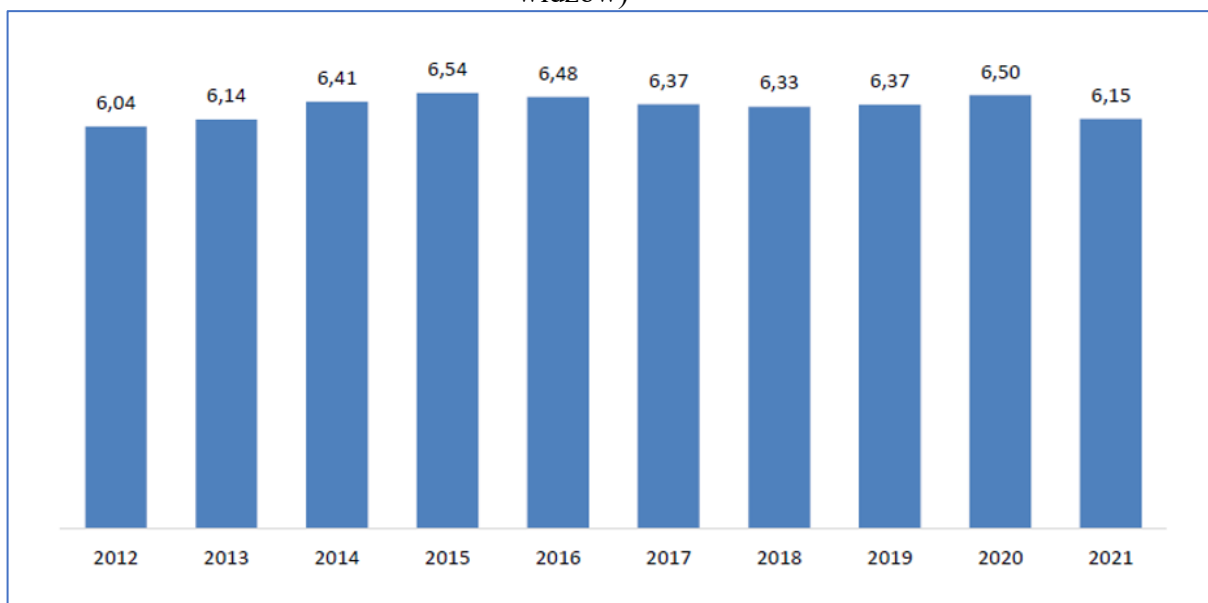
⁶²⁸ Wywiad pogłębiony z byłą dziennikarką „Faktów” w Telewizji Polskiej S.A. Oddział we Wrocławiu (staż pracy ponad 20 lat).

była dla zdecydowanej większości społeczeństw najważniejszym źródłem informacji i rozrywki, a nierzadko i edukacji. Przez dziesięciolecia telewizja uważana była za medium dominujące, najważniejsze, a, jak jest dzisiaj, w epoce Internetu? Nad tym pytaniem zastanawiają się badacze mediów na całym świecie.

Na pierwszy rzut oka wydawać by się mogło, że urządzenia mobilne, zwłaszcza smartfony korzystające z zasobów Internetu za pomocą szerokopasmowych, bezprzewodowych sieci lokalnych WLAN (ang. *wireless local area network*) zdetronizowały dotychczasowe media, zdominowały ich użycie i – co najistotniejsze z punktu widzenia omawianego tematu – w istotnym stopniu odciągnęły widzów od telewizyjnych programów informacyjnych, a w szerszym ujęciu ograniczyły ilość czasu spędzanego przed ekranem telewizora.

Tak kategorycznych stwierdzeń nie potwierdzają jednak wyniki badań. Z raportu Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji przygotowanego na podstawie badań AGB Nielsen Media Research wynika, że „w I kwartale 2022 roku statystyczny Polak oglądał telewizję przez ponad 4 godziny 21 minut dziennie”⁶²⁹. Co prawda, w porównaniu z analogicznym okresem roku poprzedniego czas ten skrócił się o ponad 14 minut, to jednak porównując dane z ostatnich lat można stwierdzić, że – w przedziale długookresowym – średnia oglądalność nadal kształtuje się na porównywalnym poziomie.

Wykres 4. 18. Średnia oglądalność telewizji linearnej w latach 2012 – 2021 (w mln widzów)



⁶²⁹ Źródło: Krajowa Rada Radiofonii i Telewizji, *Informacja o widowni telewizyjnej w Polsce w I kwartale 2022 roku*, Warszawa 2022. Badania przeprowadziła AGB Nielsen Media Research. Panel badawczy 3 500 gospodarstw domowych (ponad 9 000 osób powyżej 4. roku życia). Badanie to jest jedynym dostępnym na polskim rynku ciągłym pomiarem telemetrycznym telewizji.

Źródło: Opracowanie własne autora w oparciu o dane z Biura KRRiTV na podstawie danych z badania realizowanego przez AGB Nielsen Media Research.

Podobny, nieznaczny spadek liczby widzów odnotowują również stacje telewizyjne działające w innych krajach, na przykład na rozwiniętym rynku medialnym Stanów Zjednoczonych. Z badań amerykańskiej platformy CivicScience wynika jednak, że w 2022 roku telewizja nadal była ulubioną formą rozrywki mieszkańców USA „Średnio 55% Amerykanów spędza od jednej do czterech godzin dziennie na oglądaniu telewizji, a 22% ogląda cztery lub więcej godzin każdego dnia”⁶³⁰. I choć w ujęciu globalnym dostrzegalny jest wzrost zainteresowania widzów kanałami streamingowymi⁶³¹ to jednak telewizja – przynajmniej na razie – nie odeszła jeszcze do lamusa.

W tym kontekście szczególnie interesujące wydają się odpowiedzi na pytanie dotyczące podejmowania przez widzów aktywności na urządzeniach mobilnych: telefon, tablet, komputer, równoległych do czynności oglądania telewizji. Aż 60% ankietowanych w badaniach CivicScience odpowiedziało, że podczas oglądania telewizji równocześnie przegląda internet lub aplikacje (36%), sprawdza pocztę e-mail lub wysyła SMS-y (15%), albo korzysta z mediów społecznościowych (9%). Te wyniki to kolejne potwierdzenie hipotezy, iż możliwe i coraz powszechniejsze jest działanie wielozadaniowe polegające na jednoczesnym korzystaniu z telewizji i urządzeń mobilnych oraz że sama telewizja jest już dzisiaj medium towarzyszącym – równoległym⁶³². „Korzystanie z urządzenia cyfrowego nie musi powodować, że telewizja staje się tłem, szumem "otoczenia". Obserwujemy, że ludzie podejmują wiele działań równoległe lub w bliskiej kolejności. Te równoległe działania nie muszą odbywać się wszystkie naraz, ale mogą być ściśle splecione”⁶³³. Oznacza to, że poglądy wieszczące schyłek telewizji, podobnie jak niegdyś obwieszczające schyłek radia, okazały się przedwczesne. „Telewizja i Internet rosną

⁶³⁰ D. Commisso, *Here's What Watching TV Looks Like for Americans Today*, CivicScience, 2022.

Źródło: <https://civicscience.com/heres-what-watching-tv-looks-like-for-americans-today/> [dostęp: 22.06.2023].

⁶³¹ Chodzi o internetowe platformy streamingowe: Netflix, Twitch, HBO Max, Disney+, itp.

⁶³² J. Hess, B. Ley, C. Ogonowski, L. Wan, V. Wulf, *Jumping between Devices and Services: Towards an Integrated Concept for Social TV*. In Proc EuroITV /2011, ss. 11-20.

Źródło: https://www.researchgate.net/publication/254003484_Jumping_between_devices_and_services_towards_an_integrated_concept_for_social_tv [dostęp: 22.06.2023].

⁶³³ J. Rooksby, M. Rost, A. Morrison, M. M. Bell, M. Chalmers, and T. Smith, *Practices of parallel media: using mobile devices when watching television. Designing with Users for Domestic environments*. Methods, Challenges: Lessons Learned, Baltimore, MD, USA, 2015,

Źródło: <https://eprints.gla.ac.uk/108631/1/108631.pdf> [dostęp: 22.06.2023].

razem, a widzowie, którzy oglądają wiadomości zarówno w telewizji, jak i Internecie, oglądają więcej wiadomości niż widzowie, którzy korzystają tylko z telewizji lub tylko z Internetu. Ten trend ujawnia prawdziwą moc nadchodzącej konwergencji wideo o jakości telewizyjnej z możliwościami Internetu. Zintegrowane doświadczenia, które łączą wiadomości wideo dostępne przez Internet wzmocnią i przyspieszą dramatyczne zmiany w dziennikarstwie i mediach informacyjnych”⁶³⁴.

Konwergencja mediów jest faktem. Jest też dynamicznym procesem, który trwa. W świetle zaprezentowanych badań wydaje się jednak, że telewizja nadal odgrywa istotną, a w wymiarze dziennikarstwa informacyjnego rolę kluczową. W przypadku Polski potwierdzają to badania CBOS. „Dla wciąż największej grupy badanych głównym źródłem informacji o wydarzeniach w kraju i na świecie jest telewizja (52%), a na drugim miejscu pod względem częstości wskazań sytuuje się internet (37%). Stosunkowo niewielu respondentów informacje o bieżących wydarzeniach czerpie przede wszystkim z radia (5%) bądź z prasy (2%)”⁶³⁵.

W tym powyższym kontekście należy przypuszczać, że telewizja, a wraz z nią programy informacyjne oraz będące ich rozwinięciem kanały informacyjne będą istnieć tak długo, jak długo będą nią zainteresowani widzowie.

4.7. Podsumowanie

Zaprezentowane w tym rozdziale wyniki badań empirycznych (ilościowych) oraz odnoszące się do nich wyniki badań jakościowych, pozwoliły odpowiedzieć na postawione we wstępie niniejszej rozprawy cztery pytania badawcze oraz zweryfikować przyjęte cztery hipotezy.

W świetle powyższych ustaleń stwierdzono, iż przyjęta w toku badań pierwsza hipoteza mówiąca o tym, że wpływ polityki: partii politycznych i polityków na dziennikarstwo telewizyjne był i jest znaczący, a w przypadku mediów publicznych dominujący została potwierdzona. Jak wynika z przeprowadzonych badań, wpływ

⁶³⁴ P. Sagan, T. Leighton, *The Internet & the future of news*, Daedalus, Vol. 139, No. 2, On the future of news, American Academy of Arts and Sciences, The MIT Press, 2010, ss. 119 – 125.

Źródło: <https://www.jstor.org/stable/20749830>
[dostęp: 22.06.2023].

⁶³⁵ CBOS: Postrzeganie telewizyjnych programów informacyjnych i publicystycznych. Komunikat z badań nr 106/2021.

Źródło: https://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2021/K_106_21.PDF
[dostęp: 22.06.2023].

polityczny w Telewizji Wrocław występował od początku utworzenia ośrodka, choć w ciągu ponad 60 lat istnienia przybierał różne formy, oddziaływał z różną siłą i w różnych wymiarach. Najistotniejsze jednak – biorąc pod uwagę temat niniejszej rozprawy – jest to, że miał on – oczywiście różny w różnym czasie i zakresie – wpływ na pracę dziennikarzy informacyjnych i jakość przygotowywanych przez nich programów.

Przeprowadzone badania pozwoliły też uchwycić przejawy paralelizmu politycznego i – w znacznym zakresie – potwierdzić hipotezę drugą mówiącą o tym, że: poziom paralelizmu politycznego w Telewizji Polskiej jest stosunkowo wysoki. Jak potwierdzono, w wypadku mediów publicznych przejawia się on m.in. obsadą stanowisk w zarządzie TVP oraz w organizacyjnych jednostkach podległych. Potwierdza to hipotezę, iż: w kontekście wpływów politycznych największe zagrożenie dla pluralizmu mediów istnieje w ramach pluralizmu politycznego i pluralizmu własności.

Zebrane wyniki badań ilościowych oraz opinie dziennikarzy pomogły ustalić i dowieść – co smutne z perspektywy dziennikarzy praktyków – iż nie jest możliwe uprawianie w pełni niezależnego dziennikarstwa telewizyjnego. Przyjęta trzecia hipoteza badawcza zakładająca, iż: zawód dziennikarza telewizyjnego w sposób pośredni, a czasami bezpośredni jest uzależniony od polityki, ekonomii, technologii, a w pełni niezależne dziennikarstwo nie jest możliwe – została jednoznacznie potwierdzona.

Potwierdzona także – w toku przeprowadzonych badań – została również hipoteza czwarta mówiąca o tym, że: w związku z rozwojem nowych technologii i zwiększającym się wpływem czynników ekonomicznych zawód dziennikarza telewizyjnego ulegnie znacznemu przeobrażeniu, a inne zawody telewizyjne: operator, dźwiękowiec, montażysta, przestaną istnieć. Ze względu na zmianę paradygmatu roli zawodowej dziennikarza, w którym z dotychczasowego dostarczyciela informacji, dziennikarz staje się profesjonalnym komunikatorem, wykorzystującym technologię cyfrową – próba odpowiedzi na postawione we wstępie pytanie o przyszłość zawodu dziennikarza telewizyjnego, może zostać potraktowana jako punkt wyjścia do kolejnych wielowątkowych analiz systemowych (systemu medialnego i politycznego) i roli autonomicznych dziennikarzy w budowaniu społeczeństwa obywatelskiego.

Zakończenie

Przedmiotem niniejszej rozprawy była ewolucja informacyjnego dziennikarstwa telewizyjnego w aspektach politycznym, ekonomicznym i technologicznym w oparciu o studium przypadku regionalnego ośrodka Telewizji Polskiej S.A. we Wrocławiu. Dokonana analiza objęła swoim zakresem blisko 60 lat, zawierając okres od inicjacji i utworzenia Telewizji Polskiej oraz powstania wrocławskiego Ośrodka Telewizyjnego do współczesności, to jest do 2023 roku. Opisany proces narodzin informacyjnego dziennikarstwa telewizyjnego, a następnie zmian, jakie w tym obszarze nastąpiły wskazuje, że ewolucja w informacyjnym dziennikarstwie telewizyjnym ma charakter szeroki i wielowymiarowy.

Na podstawie przeprowadzonych badań można stwierdzić, że w przypadku Ośrodka Telewizyjnego we Wrocławiu, informacyjne dziennikarstwo telewizyjne wyewoluowało wprost z dziennikarstwa radiowego, jego rozwój zaś wiązał się bezpośrednio z rozwojem technologii telewizyjnej. Podobnie jak w wypadku Telewizji Polskiej oraz będących jej częścią innych regionalnych Ośrodków Telewizyjnych, uruchomienie Telewizji Wrocław było procesem powolnym i skomplikowanym. Etap inicjacji wiązał się z szeregiem wyzwań, począwszy od technicznych czy ekonomicznych, na politycznych i zawodowych kończąc. Mimo, iż dolnośląski ośrodek budowali nierzadko wybitni profesjonaliści: filmowcy, reżyserzy, artyści czy dziennikarze – w początkowym okresie istnienia telewizja miała charakter wysoce amatorski, a jej twórcy dopiero uczyli się telewizyjnego rzemiosła. Pierwsze programy informacyjne mające charakter tygodników, w których dominowały rozmowy i wywiady na żywo – na etapie inicjacji – przygotowywało zaledwie 3 dziennikarzy, a większość liczącego około 10 – 12 osób zespołu telewizyjnego stanowili pracownicy techniczni. Podział i zakres obowiązków był wówczas niesprecyzowany i wiązał się często z potrzebą chwili. W tej sytuacji dziennikarze nierzadko pełnili równoległe dodatkowe funkcje: realizatora, operatora obrazu czy inspicjenta. Z czasem, gdy malała liczba rozmów na żywo, a wzrastała materiałów filmowych, a także zwiększała się częstotliwość emitowanych programów informacyjnych, rosła równoległe liczba osób tworzących program. Tematy filmowe realizował zespół, w skład którego wchodził: dziennikarz, operator kamery – realizator zdjęć, asystent operatora, dźwiękowiec, asystent dźwiękowca, oświetlacz, asystent oświetlacza oraz kierowca, w sumie 8 osób.

Program informacyjny przygotowywały zazwyczaj 2 – 3 ekipy, z którymi pracowało 4 – 6 reporterów. Oprócz tego w produkcję zaangażowany był jeszcze zespół studyjny: reżyser, realizator obrazu, realizator dźwięku, a obok tego montażyści, dźwiękowcy, oświetlacze, a także scenografowie i charakteryzatorzy. Powyższe uwarunkowania wykonywania zawodu dziennikarza telewizyjnego obrazują jego ewolucję, skorelowaną z rozwojem technologii i ekonomią pracy.

Znaczącym impulsem dla rozwoju Telewizji Polskiej oraz Ośrodków Telewizyjnych był – widoczny na początku lat 70. XX wieku – wyraźny wzrost zainteresowania władz komunistycznych nowym medium, które zdobywało w społeczeństwie coraz większą popularność. Polityczna przychylność władz partyjnych, a zwłaszcza kierownictwa Biura Politycznego KC PZPR przełożyła się na finansowanie wielkich inwestycji w infrastrukturę telewizyjną, a więc: siedziby dla telewizyjnej centrali w Warszawie oraz kompleksów dla regionalnych ośrodków, w których powstawać miały nowe duże studia. Inwestowano również w zakup nowoczesnego sprzętu telewizyjnego. Etap instrumentalizacji politycznej telewizji i informacyjnego dziennikarstwa telewizyjnego wiązał się z faktem, że komunistyczne władze dostrzegły i doceniły masowy zasięg telewizji oraz znaczący potencjał oddziaływania na społeczeństwo, który sprawił, że w krótkim czasie stała się ona najskuteczniejszym narzędziem propagandy.

Zarówno wyniki przeprowadzonych badań ankietowych, jak i wywiady pogłębione wykazały, że na tym etapie wpływ polityczny na dziennikarzy i informacyjne dziennikarstwo telewizyjne miał charakter bezpośredni i rozległy. W wypadku wrocławskiego Ośrodka Telewizji podobnie zresztą jak innych ośrodków czy warszawskiej centrali, kontrola treści informacyjnych miała miejsce na wszystkich etapach produkcji, począwszy od zlecenia tematu materiału telewizyjnego, przez jego realizację zdjęciową i tekstową, na montażu kończąc. Emisja gotowego felietonu odbywała się jedynie po akceptacji cenzora i na podstawie nadanego urzędowo numeru. Tylko materiał posiadający odpowiednie zezwolenie i sygnaturę, mógł zostać wyemitowany na antenie.

Polityczny nadzór i kontrola wzmocnione zostały po wprowadzeniu stanu wojennego. Związany z przejściem nadzoru nad prasą, radiem i telewizją przez struktury wojskowe podległe WRON etap militaryzacji instytucji telewizji, doprowadził ostatecznie do swoistej erozji dotychczasowej formuły informacyjnego dziennikarstwa telewizyjnego. W opisanych uwarunkowaniach należy zauważyć, że funkcjonujący w

latach PRL system medialny, a w jego ramach telewizja i pracujący w niej dziennikarze informacyjni — spełniali wszystkie warunki charakterystyczne dla *modelu komunistycznego* w zaproponowanej przez Freda S. Sieberta, Theodore'a Petersona i Wilbura Schramma typologii systemów medialnych⁶³⁶. W modelu tym najważniejszym celem działalności mediów i pracujących w nich dziennikarzy było umacnianie państwa i propagowanie komunistycznej ideologii, a narzędziem kontroli informacji była rozwinięta i zinstytucjonalizowana cenzura.

Istotne zmiany związane przede wszystkim ze zniesieniem cenzury i likwidacją Głównego Urzędu Kontroli Publikacji i Widowisk przyniosły reformy systemu politycznego zainicjowane w 1989 roku podczas obrad „Okrągłego Stołu”. Będąca ich skutkiem zmiana systemu medialnego zapoczątkowała etap transformacji, a więc dynamicznych i głębokich przemian w obrębie telewizji i informacyjnego dziennikarstwa telewizyjnego. Wiązały się one w pierwszej kolejności z wymiarami: prawnym i ekonomicznym. Ich przejawami były m.in. likwidacja Komitetu do Spraw Radia i Telewizji „Polskie Radio i Telewizja” i powołanie w ich miejsce osobnych podmiotów: Telewizji Polskiej S.A. oraz Polskiego Radia S.A. wraz ze spółkami lokalnymi, a także pojawienie się prywatnych stacji radiowych i telewizyjnych, które z jednej strony umożliwiły zbudowanie rynku medialnego, a co za tym idzie stworzyły warunki konkurencji i walki o odbiorców, z drugiej — zwłaszcza na etapie komercjalizacji — inspirowały do poszukiwania nowych form dziennikarskich i telewizyjnych. Nie bez znaczenia był także coraz bardziej dynamiczny postęp technologiczny.

Na podstawie przeprowadzonych badań należy stwierdzić, że w omawianym okresie, a zwłaszcza na etapie cyfryzacji — w Telewizji Wrocław — doszło do kilku istotnych rewolucji technologicznych i komunikacyjnych. Część z nich — np. powstanie Internetu, przejście na technologię cyfrową i montaż komputerowy „nieliniowy” — w znacznym stopniu ułatwiły produkcję i post-produkcję materiałów telewizyjnych. Inne wyraźnie wpłynęły na zmianę zawodów telewizyjnych i redukcję zatrudnienia, np. wymiana kamer telewizyjnych na coraz sprawniejsze i czulsze pod kątem jakości obrazu spowodowała — oczywiście w połączeniu z czynnikami ekonomicznymi — ograniczenie liczebności ekip filmowych. O ile na początku lat 90. XX wieku zespoły zdjęciowe liczyły 4 osoby: dziennikarz, operator kamery, dźwiękowiec, kierowca-oświetlacz, o tyle w latach 20. XXI wieku standardem stały się ekipy dwuosobowe: dziennikarz i operator.

⁶³⁶ Zob. F. S. Siebert, T. Peterson, W. Schramm, *Four Theories of the Press*, University of Illinois Press, Urbana, 1956.

Co więcej, sytuacją pożądaną stała się praca dziennikarza mobilnego MoJo, który – jako One Man Band – jest w stanie samodzielnie zdobyć informacje, samodzielnie pojechać na zdjęcia i nagrać materiał oraz samodzielnie go napisać, zredagować i zmontować. W ten sposób cechą charakterystyczną nowoczesnego informacyjnego dziennikarstwa telewizyjnego jest multi zawodowość.

Wyraźnie dostrzegalny trend związany z ograniczaniem liczby osób zaangażowanych w produkcję, a więc redukcja zespołów produkcyjnych i studyjnych: reżyserów, realizatorów obrazu, realizatorów dźwięku, a obok tego montażystów, dźwiękowców, oświetlaczy, a także scenografów i charakteryzatorów wiąże się oczywiście z wymiarem technologicznym i ekonomicznym. Z przeprowadzonych badań i wywiadów pogłębionych wynika, że TVP Wrocław od lat funkcjonuje na granicy przetrwania. Oprócz wydatków stałych związanych z utrzymaniem zaprojektowanej za czasów gierkowskiej gigantomanii początku lat 70. XX wieku i budowanej przez 20 lat siedziby (problem ten dotyczy wielu oddziałów), zasadniczy wpływ na kondycję wrocławskiego ośrodka, jak i całej spółki TVP S.A. miał i nadal ma niski poziom osiągalności abonamentu. Przyznawane mediom publicznym z budżetu państwa rekompensaty są rozwiązaniem doraźnym, niewystarczającym i – jak się okazuje – nieefektywnym.

Dostrzegalna we Wrocławiu i pozostałych ośrodkach regionalnych fatalna kondycja finansowa TVP już od lat odbija się na kondycji zawodów telewizyjnych. Przeprowadzona w 2015 roku – przez zarząd TVP pod kierownictwem prezesa Juliusza Brauna – restrukturyzacja zatrudnienia oparta na outsourcingu, w dużej mierze doprowadziła do skrajnej deprecjacji i degradacji dziennikarstwa, samego zawodu dziennikarza oraz innych zawodów telewizyjnych. Z przeprowadzonych badań empirycznych wynika, że aż 60% dziennikarzy TVP Wrocław dorabia do pensji, a blisko 52% rozważa zmianę zawodu z powodów ekonomicznych.

W kontekście postawionych w rozprawie pytań badawczych należy zauważyć, że przeprowadzone badania uwierzytelniły główną hipotezę pierwszą i potwierdziły, że wpływ polityki (partii politycznych i polityków) na dziennikarstwo telewizyjne był i jest znaczący, a w przypadku mediów publicznych dominujący. Politycy określając ramy prawne i instytucjonalne, mając wpływ na finansowanie telewizji, a także politykę kadrową – podobnie jak w przeszłości – nadal mają istotny wpływ na dziennikarzy oraz informacyjne dziennikarstwo telewizyjne. Od chwili uchwalenia Ustawy o Radiofonii i Telewizji w 1992 roku zarządem TVP S.A. kierowało 18 prezesów. Większość z nich

była politykami albo ze sferą polityki była powiązana. W tym samym czasie Oddziałem TVP we Wrocławiu zarządzało 11 dyrektorów. Do zmian na czołowych stanowiskach kierowniczych, zarówno w centrali w Warszawie, jak i w oddziale regionalnym we Wrocławiu, dochodziło zazwyczaj przy okazji wyborów i zmian rządów. Korelacja systemu politycznego i medialnego jest oczywista, tym bardziej, że powody zmiany kadrowej, a tym samym programowej, nie zawsze wiążą się z kwestiami merytorycznymi.

Przeprowadzona analiza skłania także do formułowania wniosków o charakterze bardziej ogólnym, w kontekście potwierdzenia hipotezy drugiej. W czasach PRL system medialny, a w jego ramach telewizja i pracujący w niej dziennikarze informacyjni funkcjonowali w ramach *modelu komunistycznego* w typologii systemów medialnych Sieberta, Petersona i Schramma albo *modelu rządowym* w typologii systemów medialnych Hallina i Manciniego⁶³⁷. Cechą charakterystyczną obu modeli jest ścisła kontrola sprawowana bezpośrednio przez rząd lub dominującą siłę polityczną. Po zmianie systemowej początku lat 90. XX wieku dotychczasowy model został zastąpiony przez *model parlamentarny* (proporcjonalnej reprezentacji) w typologii systemów medialnych Hallina i Manciniego. W modelu tym kontrola nad publicznymi mediami elektronicznymi jest podzielona pomiędzy istotne – najczęściej reprezentowane w parlamencie – partie polityczne. W przypadku TVP S.A. oraz ośrodków regionalnych spółki mechanizm ten wyglądał tak, iż poszczególne partie polityczne posiadające przedstawicieli w Krajowej Radzie Radiofonii i Telewizji bezpośrednio lub pośrednio wpływały na obsadę stanowisk kierowniczych zarówno w ramach anten ogólnopolskich: Programu 1 czy Programu 2, jak i ośrodków regionalnych TVP. Ten swoisty układ „podziału politycznych łupów” – często oparty na kompromisach, rzadziej na politycznych zwycięstwach – trwał w zasadzie do 2016 roku, to jest do czasu, kiedy decyzją Sejmu powołano do życia Radę Mediów Narodowych, która przejęła uprawnienia związane z powoływaniem szefów narodowych mediów publicznych⁶³⁸. W tym momencie – w wymiarze kontroli i wpływu – media publiczne ponownie wróciły do opisanego przez Hallina i Manciniego – *modelu rządowego*.

Przełom lat 90. XX wieku i pierwszych wieku XXI to okres, w którym media – nawet publiczne – odznaczały się pluralizmem wewnętrznym. Dziennikarze unikając

⁶³⁷ Zob. D. C. Hallin, P. Mancini, *Systemy medialne. Trzy modele mediów i polityki w ujęciu porównawczym*. Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2007.

⁶³⁸ Ustawa z dnia 22 czerwca 2016 roku o Radzie Mediów Narodowych (Dz. U. 2016 poz. 929).

wyraźnych powiązań z grupami politycznymi, starali się dążyć do zachowania neutralności i równowagi przekazu, przy czym różnice w ocenie i interpretacji rzeczywistości osiągnęto na poziomie pojedynczej organizacji medialnej, instytucji, a nawet redakcji. Wraz ze zmianą charakteru i siły wpływu politycznego oraz coraz wyraźniej dostrzegalnym wzrostem poziomu instrumentalizmu politycznego i ekonomicznego, pluralizm wewnętrzny ustąpił miejsca zewnętrznemu, w którym to już nie poszczególni dziennikarze czy redakcje, ale całe organizacje medialne stają się reprezentantami interesów zarówno partii politycznych, grup społecznych, jak i globalnych firm. Potwierdza to hipotezę, iż najwyższe zagrożenie dla pluralizmu mediów i niezależności dziennikarskiej – występuje w obrębie pluralizmu politycznego i pluralizmu własności.

Przeprowadzone badania i dokonana analiza skłaniają także – zwłaszcza w perspektywie horyzontalnego spojrzenia na historię polskich mediów w kontekście sił i aktorów obecnych na scenie politycznej – do wniosków o charakterze systemowym. Wydaje się, że po transformacji związanej z zawarciem porozumień „Okrągłego Stołu”, przez pierwsze dwie dekady część polityków, organizacji religijnych czy społecznych, miała utrudniony dostęp do opinii publicznej, a znaczący odsetek społeczeństwa, nie był wystarczająco reprezentowany i poinformowany. Odpowiedzią było pojawienie się nowych mediów nazywanych w uproszczeniu „prawicowymi”. Wydaje się, że ich uruchomienie przełamało swoisty informacyjno-publicystyczny oligopol medialny, co w połączeniu z rozwojem technologii cyfrowej i pojawieniem się nowych mediów społecznościowych, a w nich dziennikarstwa uczestniczącego, charakteryzującego niezależne dziennikarstwo sieci, znacząco wpłynęło na pluralizm światopoglądowy odbiorców. Analizując opisany powyżej wielowątkowy i złożony proces, można potwierdzić założenia Daniela C. Hallina i Paolo Manciniego, iż system medialny stara się dostosować do systemu politycznego i zachodzących w nim przemian politycznych. W sytuacji, w której poziom paralelizmu politycznego rośnie, ale nie wszystkie partie i siły polityczne mają otwarty dostęp do środków masowego przekazu, to wtedy te partie i siły polityczne albo szukają możliwości równoważenia wpływu albo dążą do zbudowania własnych mediów. W ten sposób – dążąc do paralelizmu systemowego (partyjnego) – system medialny reguluje napięcie polityczne.

W powyższym kontekście zawód dziennikarza telewizyjnego w sposób pośredni, a czasami bezpośredni jest uzależniony od polityki, ekonomii, technologii; zatem

potwierdziła się także hipoteza trzecia, iż w pełni niezależne dziennikarstwo nie jest możliwe.

Podsumowując, przedstawione w rozprawie złożone konteksty i zależności pomiędzy mediami, a systemem medialnym i innymi systemami: politycznym, ekonomicznym i społecznym wskazują, że zarówno w przeszłości, tak i dzisiaj mają one duży wpływ na informacyjne dziennikarstwo telewizyjne oraz dziennikarski profesjonalizm. Mimo, iż dziennikarze – jako przedstawiciele „czwartej władzy” – powinni stanowić grupę autonomiczną i niezależną – zarówno od wszelkich instytucji i ośrodków politycznych, jak podmiotów i wpływów ekonomicznych – pełniąc przy tym istotną funkcję kontrolną wobec władzy państwowej, klasy politycznej i gospodarczej, de facto są często od tych sfer uzależnieni. Z przeprowadzonych badań wynika, iż niezależnie od posiadanych praw, a także deklarowanych przez dziennikarzy postaw, politycy i partie polityczne miały i nadal mają pośredni i bezpośredni wpływ na obiektywizm, bezstronność i autonomię dziennikarską, a więc na jakość dziennikarstwa profesjonalnego. W przeszłości, w czasach PRL, wpływ ten wiązał się przede wszystkim z instytucjonalnymi oraz formalnymi i nieformalnymi mechanizmami kontroli politycznej. Współcześnie przybiera on najczęściej charakter wpływu właścicielskiego i ekonomicznego. W wypadku Telewizji Polskiej S.A. oraz jej wrocławskiego oddziału widać to szczególnie w wymiarze uzależnienia od nadawcy centralnego oraz pozaetatowych form zatrudnienia dziennikarzy. Zdiagnozowane zjawisko pauperyzacji środowiska dziennikarskiego, w przypadku Telewizji Polskiej osiągnęło apogeum odbijając się na zarówno na kondycji dziennikarstwa, jak i etosie zawodu. Przeprowadzone badania empiryczne wskazują, że zauważona w 2012 roku przez Lucynę Szot przepaść między deklarowanym ideałem profesjonalizmu związanym z liberalnym modelem neutralności i obiektywizmu dziennikarskiego, a rzeczywistością redakcyjną, w której dziennikarskie praktyki sięgają głęboko tradycji stronniczego dziennikarstwa zaangażowanego – stale się pogłębia. Fakt ten powinien budzić zaniepokojenie zwłaszcza w kontekście współczesnych wyzwań i zagrożeń związanych chociażby z sytuacją geopolityczną, wojną na Ukrainie, czy powiązaną z nią falą dezinformacji i fake newsów. Powinien też skłonić polityków do głębokiej refleksji nad kształtem systemu medialnego, kondycją polskich mediów publicznych oraz samego dziennikarstwa informacyjnego. W obecnej, trudnej i skomplikowanej sytuacji rola i znaczenie profesjonalnych dziennikarzy wydają się nie do przecenienia, a uwarunkowania ewolucji zawodu dziennikarza telewizyjnego, wskazujące na jego przeobrażenia, powinny

sprzyjać jego rozwojowi w kierunku paradygmatu profesjonalnego komunikatora służącego społeczeństwu, nie zaś politykom czy właścicielom.

Bibliografia

Adamowski Janusz Włodzimierz, *Czwarty stan. Media masowe w pejzażu społecznym Wielkiej Brytanii*, Oficyna Wydawnicza ASPRA-JR, Warszawa 2006.

Adamowski Janusz Włodzimierz, Jaworski Lech, *Media publiczne w Polsce. Teraźniejszość i przyszłość*, Oficyna Wydawnicza ASPRA-JR, Warszawa 2008.

Adamowski Janusz Włodzimierz (red.), *Wybrane zagraniczne systemy medialne*, Wydawnictwa Akademickie i Profesjonalne, Warszawa 2011.

Adamowski Janusz Włodzimierz, Jaskiernia Alicja (red.), *Komunikowanie masowe i polityka medialna w epoce globalizacji i cyfryzacji*, Media początku XXI wieku, t.19, Oficyna Wydawnicza ASPRA-JR, Warszawa 2013.

Antoszewski Andrzej, Herbut Ryszard (red.), *Leksykon politologii*, Wydawnictwo Atla2, Wrocław 1999.

Bajka Zbigniew, *Historia mediów*, ABCmedia Zbigniew Bajka, Wydawnictwo i Drukarnia Towarzystwa Słowaków w Polsce, Kraków 2008.

Barczyszyn Paulina, *Standardy dziennikarskie i ich ocena przez dziennikarzy*, [w:]

Dobek-Ostrowska Bogusława, Barczyszyn Paulina, *Zmiana w dziennikarstwie w Polsce, Rosji i Szwecji*, Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław 2016.

Bauer Zbigniew, Chudziński Edward (red.), *Dziennikarstwo i świat mediów*, Wydawnictwo Universitas, Kraków 2008.

Beliczyński Jan, *Rozwój radia w Polsce w latach 1989–2009*, [w:] Nierenberg Bogusław (red.), *Radio i gazety. Transformacja polskich mediów regionalnych po 1989 roku*, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2009.

Blumler Jay G., Gurevitch Michael, *Towards a Comparative Framework of Political Communicatoins Research*, [w:] Blumler Jay G., Gurevitch Michael (red.) *The Crisis of Public Communications*, Routledge, Londyn, 1974.

Bourdieu Pierre, *On Television and Journalism*, Pluto Press, London 1998

Bourdieu Pierre, *O telewizji. Panowanie dziennikarstwa*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2009.

Boyd Andrew, Stewart Peter, Alexander Ray, *Dziennikarstwo Radiowo-telewizyjne. Techniki tworzenia programów informacyjnych*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2011.

Bradke Marcin, *Opowieść subiektywna Jacka Z.*, Wydawnictwo jubileuszowe 50 lat Telewizji Wrocław 2012.

- Bukowska Joanna, *Kim był, kim jest, kim będzie? – Definicja dziennikarza*, [w:]
- Graszewicz Marek, Jastrzębski Jerzy (red.) *Teorie komunikacji i mediów t. 1*, Oficyna Wydawnicza Atut – Wrocławskie Wydawnictwo Oświatowe, Wrocław 2009.
- Creswell John Ward, *Research Design. Qualitative, Quantitative, and Mixed Methods Approaches*, Sage, Los Angeles 2009.
- Czajkowska Maria, *Założyciele Wyższej Szkoły Dziennikarskiej w Warszawie: (ze wspomnień)*, Rocznik Historii Czasopiśmiennictwa Polskiego t. 9, nr 2, ss. 295-298, Wydawnictwo Instytutu Badań Literackich Polskiej Akademii Nauk, Warszawa 1970.
- Dobek-Ostrowska Bogusława, *Przemiany polskiego systemu medialnego w Polsce po 1989 roku*, [w:] *Współczesne systemy komunikowania*, Dobek-Ostrowska Bogusława (red.), Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław 1998.
- Dobek-Ostrowska Bogusława, *Komunikowanie polityczne i publiczne. Podręcznik akademicki*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2007.
- Dobek-Ostrowska Bogusława, *Italianization (or Mediterraneanization) of the Polish Media System? Reality and Perspective*, [w:] Hallin Daniel C., Mancini Paolo (red.) *Comparing Media Systems beyond the Western World*, Cambridge University Press, Cambridge 2012.
- Doktorowicz Krystyna, *Obiektywizm w amerykańskiej doktrynie prasowej*, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice 1989.
- Doktorowicz Krystyna, *Tożsamość w wieku informacji. Media. Internet. Kino*, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice 2015.
- Dudek Antoni, *„Historia polityczna Polski 1989 – 2015”*, Instytut Wydawniczy „Znak”, Kraków 2016.
- Dzierżyńska-Mielczarek Jolanta, *Oblicza polskiego rynku medialnego. Tendencje i analizy przypadków*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jana Kochanowskiego, Kielce 2015.
- Dzierżyńska-Mielczarek Jolanta, *Rynek mediów w Polsce. Zmiany pod wpływem nowych technologii cyfrowych*, Oficyna Wydawnicza ASPRA-JR, Warszawa 2018.
- Dziesięciolecie Wrocławskiego Ośrodka Telewizyjnego 1962 – 1972*, Wydawnictwo Artystyczno-Graficzne RSW „Prasa”, Wrocław 1972.
- Fras Janina, *Podstawy identyfikacji typologii wypowiedzi w mediach masowych*. [w:] Kulczycki Emanuel, Wendland Michał (red.), *Komunikologia. Teoria i praktyka komunikacji*. Wydawnictwo Naukowe Instytutu Filozofii UAM, Poznań 2012.
- Giereło-Klimaszewska Katarzyna, *Rola telewizji w kształtowaniu wizerunku politycznego Studium mediatyzacji polityki na przykładzie wyborów prezydenckich w Polsce*, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2008.

- Goban-Klas Tomasz, *Zarys historii i rozwoju mediów*, Wydawnictwo Naukowe Akademii Pedagogicznej, Kraków 2001.
- Goban-Klas Tomasz, *Media i komunikowanie masowe. Teorie i analizy prasy, radia, telewizji i Internetu*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1999.
- Goban-Klas Tomasz, *Cywilizacja medialna. Geneza, ewolucja, eksplozja*, Wydawnictwa Szkolne i Pedagogiczne, Warszawa 2005.
- Godzic, *Telewizja jako kultura*, Wydawnictwo Rabid, Kraków 1999.
- Godzic Wiesław, *Rozumieć telewizję*, Wydawnictwo Rabid, Kraków 2001.
- Godzic Wiesław, *Telewizja i jej gatunki po wielkim bracie*, Wydawnictwo Universitas, Kraków 2004.
- Hallin Daniel C., Mancini Paolo, *Systemy medialne. Trzy modele mediów i polityki w ujęciu porównawczym*. Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2007.
- Hoffmann-Riem Wolfgang, *Regulating Media: The Licensing and Supervision of Media in Six Countries*, Guilford, New York 1996.
- Hofman Iwona, Kępa-Figura Danuta (red.), *Współczesne media, wolne media?* t. 1 – 3, Wydawnictwo UMCS, Lublin, 2010; Hofman Iwona, Kępa-Figura Danuta (red.), *Współczesne media. Media informacyjne*, t. 1 – 2, Wydawnictwo UMCS, Lublin 2016.
- Jakubowicz Karol, *Media publiczne. Początek końca czy nowy początek*, Wydawnictwa Akademickie i Profesjonalne, Warszawa 2007.
- Jakubowicz Karol, *Polityka medialna a media elektroniczne*, Oficyna Wydawnicza ŁÓŚGRAF, Warszawa 2008.
- Jakubowicz Karol, *Media a demokracja w XXI wieku. Poszukiwanie nowych modeli*, Wydawnictwo Poltext, Warszawa 2013.
- Janota Wojciech, *Katowice między wojnami. Miasto i jego sprawy 1922-1939*, Wydawnictwo Księży Młyn Dom Wydawniczy, Łódź 2010.
- Jaskiernia Alicja, *Od telewizji masowej do NETFLIXA. Telewizja w Stanach Zjednoczonych w epoce cyfrowej*, Oficyna Wydawnicza ASPRA-JR, Warszawa, 2016.
- Jaskiernia Alicja, *Monitoring wolności mediów w Europie*, Oficyna Wydawnicza ASPRA-JR, Warszawa 2018.
- Jenkins Henry, *Kultura konwergencji. Zderzenie starych i nowych mediów*, Wydawnictwa Akademickie i Profesjonalne, Warszawa 2007.
- Kafel Mieczysław, *Mały ilustrowany słownik techniki wydawniczej*, Państwowe Wydawnictwa Techniczne, Warszawa 1953.

- Kakareko Ksenia, Kononiuk Tadeusz, Sobczak Jacek, *Fundamenty zawodu dziennikarza*, Wydawnictwo Naukowe Silva Rerum, Poznań, Warszawa 2019.
- Kaletowa Lena, *Zapísane w kadrze*, [w:] J. Bartosz Julian, *Demon zapomnienia. O dolnośląskich i wrocławskich dziennikarzach czasów „komuny”*. Agencja Wydawnicza CB Warszawa 2016.
- Kamiński Stanisław, *Nauka i metoda. Pojęcie nauki i klasyfikacja nauk*, Towarzystwo Naukowe Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, Lublin 1992.
- Kaszewski Krzysztof, *Media o sobie. Językowe elementy autopromocyjne w przekazach informacyjnych prasy, radia i telewizji*, Wydawnictwo Naukowe Semper, Warszawa 2018.
- Kita Małgorzata, Ślawska Magdalena (red.), *Transdyscyplinarność badań nad komunikacją medialną. T. 3, Tożsamość dziennikarza*, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice 2013.
- Kononiuk Tadeusz, *Profesjonalizacja w dziennikarstwie. Między modernizmem a ponowoczesnością*, Oficyna Wydawnicza ASPRA-JR, Warszawa 2013.
- Kononiuk Tadeusz, *Dziennikarz, utwór, prasa*, Oficyna Wydawnicza ASPRA-JR, Warszawa 2014.
- Kononiuk Tadeusz, *Rzetelne dziennikarstwo. Aksjologia i deontologia*, Oficyna Wydawnicza ASPRA-JR, Warszawa 2018.
- Kończak Jarosław, *Od Tele-Echa - do polskiego ZOO. Ewolucja programu TVP*, Wydawnictwa Akademickie i Profesjonalne, Warszawa 2008.
- Kosmus Bogusław, Kuczyński Grzegorz (red.), *Prawo prasowe. Komentarz*. Wydawnictwo C.H. Beck, Warszawa 2011.
- Kowalski Tadeusz, *Media i pieniądze. Ekonomiczne aspekty działalności środków komunikowania masowego*, Przedsiębiorstwo Handlowe TEX, Warszawa 1998.
- Kowalski Tadeusz, Jung Bohdan, *Media na rynku. Wprowadzenie do ekonomiki mediów*, Wydawnictwa Akademickie i Profesjonalne, Warszawa 2006.
- Kowalski Tadeusz, *Między twórczością a biznesem. Wprowadzenie do zarządzania w mediach i rozrywce*, Wydawnictwa Akademickie i Profesjonalne, Warszawa 2008.
- Kowalski Tadeusz, *Zarządzanie w mediach*, Wydawnictwo Wolters Kluwer Polska, Warszawa 2013.
- Kozieł Andrzej, *Za chwilę dalszy ciąg programu. Telewizja Polska czterech dekad 1952 – 1989*, Oficyna Wydawnicza ASPRA-JR, Warszawa 2003.

- Kuca Paweł, Furman Wojciech, Wolny-Zmorzyński Kazimierz (red.), *Publiczna telewizja regionalna w Polsce. Stan na koniec grudnia 2015 roku*, Wydawnictwo Uniwersytetu Rzeszowskiego, Rzeszów 2018.
- Kunczik Michael, Zipfel Astrid, *Wprowadzenie do nauki o dziennikarstwie i komunikowaniu*, Wydawnictwo Naukowe „Scholar”, Warszawa 2000.
- Kuhn Thomas Samuel, *Struktura rewolucji naukowych*, PWN, Warszawa 1968.
- Lis Wojciech, *Status prawny dziennikarza*, Wydawnictwo Wolters Kluwer, Warszawa 2014.
- Loewe Iwona, *Gatunki paratekstowe w komunikacji medialnej*, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice 2007.
- Luhmann Niklas, *Die Realität der Massenmedien*, Neue Bibliothek der Sozialwissenschaften, DOI 10.1007/978-3-658-17738-6_1, Wiesbaden 1995.
- Malinowska Ewa, Nocoń Jolanta, Żydek-Bednarczuk Urszula (red.), *Style współczesnej polszczyzny. Przewodnik po stylistyce polskiej*, Wydawnictwo Universitas, Kraków 2013.
- Maślanka Julian (red.) *Encyklopedia wiedzy o prasie*. Wydawnictwo Ossolineum, Wrocław 1976.
- McNair Brian, *What is journalism?* [w:] Hugo de Burgh (red.), *Making journalists: Diverse models, global issues*, 25–43. New York: Routledge 2005.
- McQuail Denis, *Teoria komunikowania masowego*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2012.
- Michalczyk Stanisław, *Dziennikarstwo i media jako instytucje: teoretyczna analiza problemu* [w:] Kita Małgorzata, Ślawska Magdalena (red.), *Transdyscyplinarność badań nad komunikacją medialną. T. 3, Tożsamość dziennikarza* (ss. 25 – 43), Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice 2013.
- Michalczyk Stanisław, *Teoria komunikowania masowego. Skrypt dla studentów dziennikarstwa i komunikacji społecznej*, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice 2019.
- Michalczyk Stanisław, *Komunikowanie polityczne. Skrypt dla studentów dziennikarstwa i komunikacji społecznej oraz politologii*, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice 2022.
- Michalski Bogdan, *Dziennikarstwo a prawo*, Ośrodek Badań Prasoznawczych RSW „Prasa-Książka-Ruch”, Kraków 1980.
- Michalski Dariusz, *To była bardzo dobra telewizja. Część I: Misja emisji*, Drukarnia Wydawnicza im. W.L. Anczyca, Kraków 2012.

- Miszczak Stanisław, *Historia radiofonii i telewizji w Polsce*, Wydawnictwo Komunikacji i Łączności, Warszawa 1972.
- Mrozowski Maciej, *Między manipulacją a poznaniem. Człowiek w świecie mass mediów*. Centralny Ośrodek Metodyki Upowszechniania Kultury, Warszawa 1991.
- Mrozowski Maciej, *Media masowe. Władza, rozrywka i biznes*, Oficyna Wydawnicza ASPRA-JR, Warszawa 2001.
- Nierenberg Bogusław, *Zarządzanie mediami. Ujęcie systemowe*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2011.
- Nierenberg Bogusław, *Media Management. A Comparative Analysis of European and American Systems*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2016.
- Oniszczyk Zbigniew, Gierula Marian (red.), *Mało znane systemy medialne*, Oficyna Wydawnicza HUMANITAS, Sosnowiec 2007.
- Paczkowski Andrzej, *Czwarta władza. Prasa dawniej i dziś*, Wiedza Powszechna, Warszawa 1973.
- Paczkowski Andrzej, *Prasa polska w latach 1918-1939*, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 1983.
- Piątek Stanisław (red.), Dziomdziora Wojciech, Wojciechowski Krzysztof, *Ustawa o radiofonii i telewizji. Komentarz*, Wydawnictwo C.H. Beck, Warszawa 2014.
- Pisarek Walery (red.), *Słownik terminologii medialnej*, Wydawnictwo Universitas, Kraków 2006.
- Pisarek Walery, *Wstęp do nauki o komunikowaniu*, Wydawnictwa Akademickie i Profesjonalne, Warszawa 2008.
- Rogers Everett Mitchell, *Diffusion of Innovation*, The Free Press, A Division of Macmillan Publishing Co., Inc., New York 1983.
- Scholl Armin, Weischenberg Siegfried, *Journalismus in der Gesellschaft. Theorie, Methodologie und Empirie*, Westdeutscher Verlag GmbH, Opladen/Wiesbaden 1998.
- Seymour-Ure Colin, *The Political Impact of Mass Media*, Constable, Londyn 1974.
- Siebert Frederick Seaton, Peterson Theodore, Schramm Wilbur, *Four Theories of the Press*, University of Illinois Press, Urbana 1956.
- Sobczak Jacek, *Komentarz do art 1. Ustawy o radiofonii i telewizji*, [w:] Niewęglowski Adrian (red.), *Ustawa o Radiofonii i telewizji. Komentarz*. Wydawnictwo Zakamycze, Kraków 2001.

Sobczak Jacek, *Zawód dziennikarza w optyce Europejskiego Trybunału Praw Człowieka. Między idealistycznym a realistycznym paradygmatem wolności prasy*, [w:] Lis Wojciech (red.), *Status prawny dziennikarza*, Wolters Kluwer S.A., Warszawa 2014.

Starzec-Kosowska Izabella, *Dziennikarstwo muzyczne w TVP Wrocław w latach 1994-2010*, Wydawnictwo i Drukarnia JAKOPOL, Wrocław 2014.

Szot Lucyna, *Dziennikarze mediów lokalnych w Polsce. Między profesjonalizmem a koniecznością przetrwania*, Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław 2013.

Szot Lucyna, *Wolność dziennikarzy w polskim systemie prawnym*, Wydawnictwo atla2, Wrocław 2003.

Ślawska Magdalena, *Typologie gatunków medialnych – przegląd stanowisk*. Forum Lingwistyczne, nr 4 (2017), Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice 2017.

Trzebunia-Siwicka Wanda, *Jak to się zaczęło? Pierwsze ośrodki telewizyjne w Polsce w latach 1952–1969*, Muzeum Telewizji Polskiej, 2012.

Tuchman Gaye, *Making News: A Study in the Construction of Reality*, Free Press, The Division of Macmillan Publishing Co., Inc, New York 1978.

Uhma Marek, *Telewizja. Technologia i technika procesu produkcji*, Krakowska Akademia im. Andrzeja Frycza Modrzewskiego Kraków 2020.

Wawer Monika, *Gatunki, formaty w pejzażu telewizyjnym. Jak badać współczesną telewizję?* Instytut Dziennikarstwa, Mediów i Komunikacji Społecznej Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2020.

Weaver David H. and Willnat Lars, *The Global Journalist in the 21st Century*, Routledge Taylor & Francis Group, New York, 2012.

Weaver Warren, *Recent Contributions to the Mathematical Theory of Communication*, [w:] Shannon Claude E., Weaver Warren, *A Mathematical Theory of Communication*, The University of Illinois Press, Urbana 1964.

Willis Chris, Bowman Shayne, *We media. How audiences are shaping the future of news and information*, The Media Center At The American Press Institute 2003.

Wolny-Zmorzyński Kazimierz, Doktorowicz Krystyna, Konarska Katarzyna (red.), *Klinika Dziennikarstwa – Informacja czy miseria informacji?* Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław 2021.

Czasopisma

Commisso Danielle, *Here's What Watching TV Looks Like for Americans Today*, CivicScience, Źródło: <https://civicscience.com/heres-what-watching-tv-looks-like-for-americans-today/>.

Domański Henryk, Sawiński Zbigniew, Słomczyński Kazimierz Maciej, *Prestiż zawodów w obliczu zmian społecznych*, Studia Socjologiczne nr 4/2010 (199), PAN, Uniwersytet Warszawski, Warszawa 2010.

Duraczyński Eugeniusz, *PZPR W Kryzysie — Kryzys w PZPR (Lato 1980 – Lato 1981)*, Dzieje Najnowsze, XXIX, 1997/4, ss. 73 – 92.

Dziekan-Łanucha Agata, *Nieskuteczność systemu opłat abonamentowych na rzecz mediów publicznych w Polsce*. Studia Socialia Cracoviensia 1 (8), ss. 121 – 134.

Dzierżyńska-Mielczarek Jolanta, *Sposoby badania wartości ekonomicznej mediów*, „Zeszyty Prasoznawcze” t. 63, nr 1 (241), Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2020, s. 55 – 68

Haber Grzegorz, *Afera Rywina a procesy zachodzące w medioświecie III Rzeczypospolitej*, Dyskurs nr 4/2006, ss. 60 – 70.

Hess Jan, Ley Benedikt, Ogonowski Corinna, Wan Lin, Wulf Volker, *Jumping between Devices and Services: Towards an Integrated Concept for Social TV*. In Proc Euro ITV '11: ss. 11 – 20.

Karwowska-Lamparska Alina, *Instytut Łączności kolebką polskiej telewizji*, Telekomunikacja i Techniki Informacyjne nr 3-4/2009, Instytut Łączności - Państwowy Instytut Badawczy, Warszawa 2009.

Kędziński Lesław, *Stan i obecne możliwości telewizji*, Przegląd Telekomunikacyjny, nr 4-5/1950, Wydawnictwo Czasopism Technicznych NOT, Warszawa 1950.

Kociszewski Stefan, *Integracja gospodarcza ziem zachodnich i północnych z Polską 1945-1960*, Słupskie Studia Historyczne nr 4, Wydawnictwo Naukowe Akademii Pomorskiej w Słupsku, Słupsk, 1995, ss. 183-204.

Knight Alan, *Journalism in the age of blogging*, Journalism Studies, Vol. 9, No 1, 2008.

Kononiuk Tadeusz, *Dziennikarstwo między służbą a rynkiem*, Studia Medioznawcze, nr 1 (11)/2003. Oficyna Wydawnicza ASPRA-JR, Warszawa, 2003.

Kulczycki Emanuel, *Źródła transmisyjnego ujęcia procesu komunikacji*, Studia Humanistyczne AGH, t. 11 nr 1, 2012., ss. 21 – 36.

Mrozowski Maciej, Popadiak-Kuligowska Tatiana, *Ekspertyza programów informacyjnych głównych wydań TVP1 Wiadomości, TVN Fakty, Polsat Wydarzenia z okresu 4.02.2016 r. do 11.02.2016 r.* Raport końcowy, Warszawa 2016.

Musiół Sebastian, *Niezależność dziennikarska w przedsiębiorstwie medialnym*, Human Resource Management / Zarządzanie Zasobami Ludzkimi. Instytut Pracy i Spraw Socjalnych, Warszawa 2016.

Nałęcz Daria, *Rozwój prasy a kształtowanie się zawodu dziennikarskiego na ziemiach polskich*, Kwartalnik Historii Prasy Polskiej, t. XIX, nr 2, Wydawnictwo Instytutu Badań Literackich Polskiej Akademii Nauk, Warszawa 1980.

Papierniak Witold, *50 lat telewizji na Dolnym Śląsku. Dzieje stacji nadawczej na Ślęży, Pielgrzymy*. Informator Krajoznawczy, Studenckie Koło Przewodników Sudeckich, Oddział Wrocławski PTTK przy Politechnice Wrocławskiej, Wrocław 2008.

Pisarek Walery, *Gatunek dziennikarski: informacja prasowa*. „Zeszyty Prasoznawcze” XXXVI, nr 3–4 (135 – 136), Ośrodek Badań Prasoznawczych, Uniwersytet Jagielloński, Kraków 1993.

Rooksby John, Rost Mattias, Morrison Abigail, Bell Marek, Chalmers Matthew, Smith, T., *Practices of parallel media: using mobile devices when watching television. Designing with Users for Domestic environments*. Methods, Challenges: Lessons Learned, Baltimore, MD, USA 2015.

Sagan Paul, Leighton Tom, *The Internet & the future of news*, Daedalus, Vol. 139, No. 2, On the future of news, American Academy of Arts and Sciences, The MIT Press, 2010, ss. 119 – 125.

Shirky Clay, *The Music Business and the Big Flip*. Networks, Economics, and Culture mailing list. First published Jan. 21, 2003.

Shannon Claude E., *A Mathematical Theory of Communication*, The Bell System Technical Journal, Vol. 27, ss. 379 – 423, 623 – 656, New Jersey, 1948.

Siatkowski Wincenty, *O dziennikarstwie, obowiązkach i przymiotach redaktorów gazet*, Gazeta Polska, 1861, Biblioteka Jagiellońska, rkps 6384 III, k. 20.

Skrzypczak Jędrzej, *Problemy z definiowaniem pojęć „radiofonia” i „telewizja” w erze cyfrowej*, Zarządzanie w kulturze, t. 14, nr 4 / 2013, s. 323 – 335.

Sonczyk Wiesław, *Zawód dziennikarski w kontekście transformacji polskiego systemu medialnego*, Studia Medioznawcze, nr 3 (4). 2001.

Sonczyk Wiesław, *System medialny: zakres – struktura – definicja*, Studia Medioznawcze nr 3 (38), 2009.

Trzebunia-Siwicka Wanda, *Jak to się zaczęło? Pierwsze ośrodki telewizyjne w Polsce w latach 1952 -1969*, Muzeum Telewizji Polskiej, 2012.

Wojtyński Maciej, *Brakujące nagrania w Archiwum Telewizji Polskiej*, Kwartalnik Historyczny Rocznik CXXIX, 2022/1, ss. 117 – 139.

Wolny-Zmorzyński Kazimierz, Kozieł Andrzej, *Genologia dziennikarska*, Studia Medioznawcze, nr 3 (54), 2013.

Wilensky Harold L., *The Professionalization of Everyone?* American Journal of Sociology nr 70 (2)/1964, ss. 137 – 158.

Winiewicz Józef, *Dziennikarze o prasie polskiej drugiej Rzeczypospolitej*, Kwartalnik Historii Prasy Polskiej t. XVII, nr 4, Wydawnictwo Instytutu Badań Literackich Polskiej Akademii Nauk, Warszawa 1978.

Zhang Yayin, *The Integration of Traditional Broadcasters with Artificial Intelligence in Television News Programmes*, SHS Web of Conferences 158, 02009 (2023)

Akty prawne

Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 roku. (Dz.U. Nr 78, poz. 483, z późn. zm.).

Ustawa z dnia 26 stycznia 1984 r. Prawo prasowe, (Dz. U. 1984 Nr 5, poz. 24, z późn. zm.)

Ustawa z dnia 29 grudnia 1992 r. o radiofonii i telewizji, (Dz. U. 1993 Nr 7, poz. 34, z późn. zm.)

Ustawa z dnia 6 września 2001 r. o dostępie do informacji publicznej. (Dz. U. 2001 Nr 112, poz. 1198).

Ustawa z dnia 16 grudnia 2005 roku o przekształceniach i zmianach w podziale zadań i kompetencji organów państwowych właściwych w sprawach łączności, radiofonii i telewizji (Dz.U. 2005 Nr 267, poz. 2258).

Ustawa z dnia 26 czerwca 1974 r. Kodeks pracy (Dz. U. 1974 Nr 24, poz. 141).

Ustawa z dnia 30 grudnia 2015 r. o zmianie ustawy o radiofonii i telewizji (Dz.U. 2016, poz. 25)

Ustawa z dnia 22 czerwca 2016 r. o Radzie Mediów Narodowych (Dz. U. 2016, poz. 929).

Ustawa o szczególnych rozwiązaniach związanych z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem COVID-19, innych chorób zakaźnych oraz wywołanych nimi sytuacji kryzysowych z 2 marca 2020 roku (Dz.U. 2020, poz. 374).

Karta Etyczna Mediów z dnia 29 marca 1995 r.

Kodeks Etyki Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich.

Światowa Karta Etyki Dziennikarskiej Międzynarodowej Federacji Dziennikarzy.

Dokumenty i protokoły

Dokumenty Państwowej Jednostki Organizacyjnej „Polskie Radio i Telewizja” Ośrodek Radiowo-Telewizyjny we Wrocławiu przekazane do Archiwum Państwowego we Wrocławiu.

(sygn. zespołu archiwalnego: 82/2293 Archiwum Państwowe we Wrocławiu)

Sprawozdania z działalności Dolnośląskiego Towarzystwa Rozwoju Telewizji we Wrocławiu za lata 1963 – 1964.

Dokumentacja finansowa dotycząca działalności statutowej Dolnośląskiego Towarzystwa Rozwoju Telewizji we Wrocławiu z lat: 1963 – 1969.

Realizacja inwestycji: „Adaptacja pomieszczeń w Rozgłośni Polskiego Radia dla potrzeb studia telewizyjnego” – umowy pomiędzy Dolnośląskim Towarzystwem Rozwoju Telewizji a wykonawcami, protokoły odbioru.

Plany i sprawozdania roczne komórek statutowych Komitetu do spraw Radia i Telewizji i jednostek podległych. Roczne sprawozdania finansowe rozgłośni.

Rewizje planowo dokonywane przez organy Komitetu – Kontrola Biura Budżetu i Księgowości Komitetu ds. Radia i Telewizji „Polskie Radio i Telewizja” w Rozgłośni Regionalnej we Wrocławiu za lata 1961 – 1981.

Kontrole i rewizje dokonywane przez organy spoza Komitetu ds. Radia i Telewizji – Kontrole Najwyższej Izby Kontroli w Rozgłośni Polskiego Radia i Ośrodka Telewizyjnym za lata 1982 – 1984.

Kontrole i rewizje dokonane przez organy spoza Komitetu ds. Radia i Telewizji – Kontrole finansowe Izby Skarbowej we Wrocławiu w Ośrodku Radiowo-Telewizyjnym we Wrocławiu.

Kontrole i rewizje dokonane przez organy zewnętrzne – Kontrole finansowa Urzędu Kontroli Społecznej.

Dokumentacja prawno–techniczna nieruchomości – Dokumentacja dotycząca podziału majątku pomiędzy Ośrodek Telewizyjny i Rozgłośnię Polskiego Radia.

Protokoły z narad dyrektorów Ośrodków Telewizyjnych z kierownictwem P.J.O. PR i TV.

Organizacja pracy – Regulaminy pracy i struktury organizacyjne

Organizacja pracy – zasady rejestracji magnetycznej programów w Ośrodku Telewizyjnym we Wrocławiu

Organizacja pracy – Apel Dyrektorów Ośrodka do pracowników: „Propozycje kierunków aktywności pracowników OTV Wrocław”, 1992.

Analizy działalności opracowane przez własną jednostkę – Stanowisko zespołu dziennikarskiego wobec sytuacji programowo – finansowej Ośrodka Telewizyjnego we Wrocławiu, 1993.

Współpraca z organizacjami politycznymi i społecznymi – Korespondencja merytoryczna z NSZZ „Solidarność” 1992–1993.

Współpraca z organizacjami politycznymi i społecznymi – Korespondencja dotycząca uruchomienia nadawania programu regionalnego na kanale 42, tzw. „Piątki”, 1992–1993.

Współpraca z organizacjami politycznymi i społecznymi – Współpraca z urzędami centralnymi, organizacjami politycznymi oraz komórkami P.J.O.

Współpraca między jednostkami organizacyjnymi P.J.O. Polskie Radio i Telewizja: korespondencja merytoryczna w sprawach organizacyjnych, finansowych i programowych.

Współpraca między jednostkami organizacyjnymi P.J.O. Polskie Radio i Telewizja: korespondencja dotycząca współpracy programowo-finansowej Ośrodków Regionalnych.

Badania opinii o problemach – Raport z badania Ośrodka Badania Opinii Publicznej na temat korzystania z telewizji w regionie wrocławskim.

Redakcja Programu Regionalnego. Dokumentacja Programu Telewizyjnego. Scenariusze i Konspekty Programów Telewizji Regionalnej.

Redakcja Programów Informacyjnych. Dokumentacja Programu Telewizyjnego „Rozmaitości”. Konspekty i Teksty Lektorskie z lat 1980 – 1990.

Redakcja Programów Informacyjnych. Dokumentacja Programu Telewizyjnego „FAKTY”. Konspekty i Teksty Lektorskie z lat 1990 – 1993.

Dokumenty programowe TVP S.A. Oddział we Wrocławiu

Dokumentacja programu telewizyjnego – konspekty i teksty lektorskie „Panorama” za lata 1963 – 1965 (sygn. PA-520, Archiwum Programowe Telewizji Polskiej S.A. we Wrocławiu).

Dokumentacja programu telewizyjnego – konspekty i teksty lektorskie „Transfokator”, 1965, (sygn. PA-520, Archiwum Programowe Telewizji Polskiej S.A. we Wrocławiu).

Pozostałe dokumenty źródłowe

2020 World Press Freedom Index.

2022 World Press Freedom Index.

2023 World Press Freedom Index.

Uchwała zarządu Telewizji Polskiej S.A. nr 333 / 2013 TVP S.A. (z późn. zm.) z dnia 13 czerwca 2013 roku, (archiwum własne autora).

Uwarunkowania wdrażanych zmian. Pismo zarządu TVP S. A. do pracowników i współpracowników spółki (archiwum własne autora).

Kierunki zmian. Biuletyn informacyjny nr 5 / 2013 z dnia 10 października 2013 roku (archiwum własne autora).

Kierunki zmian. Biuletyn informacyjny nr 1(6) / 2014 z dnia 28 stycznia 2014 roku, s.

Kierunki zmian. Biuletyn informacyjny nr 3 (8) / 2014 z dnia 26 maja 2014 roku, s. 3, (archiwum własne autora).

Raport z badania „wizerunek i ocena OTV Wrocław” realizowany przez Agencję Badań Marketingowych i społecznych ARC dla Biura Oddziałów Terenowych TVP S.A. Grudzień 1997 – luty 1998. (Archiwum Telewizji Polskiej S.A. we Wrocławiu).

Protokół z posiedzenia Komisji Kolaudacyjnej z dnia 19 kwietnia 1996 roku. (Archiwum Telewizji Polskiej S.A. we Wrocławiu).

Wykaz zobowiązań dziennikarzy TVP Wrocław oraz wykaz zobowiązań dziennikarzy „Faktów” wobec Archiwum Telewizji Polskiej S.A. Oddział we Wrocławiu z dnia 1 września 2002 roku. (Archiwum Telewizji Polskiej S.A. we Wrocławiu).

Krajowa Rada Radiofonii i Telewizji, *Informacja o podstawowych problemach Radiofonii i Telewizji*, Warszawa, marzec 2002.

NIK: Informacja o wynikach kontroli: Gospodarowanie mieniem oraz realizacja zadań nadawcy publicznego przez Telewizję Polską S.A., (Nr ewid. 69/K/11/008/KNO; KNO-4111-01-01/2011).

Wystąpienie pokontrolne NIK. Tekst ujednolicony zgodnie z uchwałą Zespołu Orzekającego Komisji Rozstrzygającej w Najwyższej Izbie Kontroli z dnia 15 października 2014 r. (znak: KPK/KPO-415-211/2014).

NIK: Działania wybranych podmiotów w związku z przygotowaniem wyborów powszechnych na Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej zarządzonych na dzień 10 maja 2020 r. z wykorzystaniem głosowania korespondencyjnego, KAP.430.015.2021 Nr ewid. 79/2021/D/20/502/KAP

Biuletyn Informacji Publicznej RPO, TK: ustawa medialna, na mocy, której skrócono kadencje władz mediów publicznych, częściowo niezgodna z Konstytucją.

Sprawozdanie z realizacji sprawy obiektowej kryptonim „Zorza” z dnia 7 lipca 1983 roku nr 46242, Wydział IV Komendy Wojewódzkiej MO we Wrocławiu, Wyższa Szkoła Oficerska MSW im. Feliksa Dzierżyńskiego w Legionowie, IPN BU 003263/416.

Materialy filmowe

Polska Kronika Filmowa 1/52, 27 grudnia 1951: „*Polska telewizja. Doświadczenia nad telewizją*”. Źródło: <http://repozytorium.fn.org.pl/?q=pl/node/6658>

Polska Kronika Filmowa 44A/62, 26 października 1962: „*Pierwszy Program Telewizji. 10-lecie Telewizji*”.
Źródło: <http://repozytorium.fn.org.pl/?q=pl/node/10715>

Ludzie i ich historie - Inżynier Stefan Ścibor-Rylski
Źródło: <https://cyfrowa.tvp.pl/video/ludzie-i-ich-historie,inzynier-stefan-sciborrylski,60779974>

„Dziennik Telewizyjny” z dnia 17 listopada 1989 roku.

„Wiadomości” z dnia 18 listopada 1989 roku.

„*Rozmaitości Zachara, czyli historia bardzo subiektywna*”, scenariusz i realizacja Tomasz Orlicz, Produkcja: Telewizja Wrocław, Ośrodek Kultury i Sztuki we Wrocławiu przy wsparciu Urzędu Marszałkowskiego Województwa Dolnośląskiego, Wrocław 2012.

Źródło: <https://www.youtube.com/watch?v=MVXHVw5UKWg>

„Fakty” z dnia 26 marca 1990, (Archiwum TVP S.A. Oddział Wrocław sygn. XD CAM 2374)

„Rocznica TV Wrocław. Start programu informacyjnego Fakty” (sygn. BT 01864, Archiwum Telewizji Polskiej S.A. we Wrocławiu).

„Fakty” z dnia 27 kwietnia 2012, „*Historia TVP Wrocław w pigułce*”,
Źródło: <https://www.youtube.com/watch?v=aVMXfuqvsX8&t=52s>

Wiadomości 40-lecia: historia Dziennika Telewizyjnego z dnia 25 października 1992, Program 1, Telewizja Polska;

Źródło: <https://www.youtube.com/watch?v=mNS3zgsn0GA>

„Rozmaitości” – wydania programów z lat 70/80 XX wieku oraz nieopisane materiały audiowizualne znajdujące się w zbiorach Archiwum Telewizji Polskiej S.A. Oddział we Wrocławiu.

„Fakty” – wydania programów z lat 90. XX – 2023 oraz nieopisane materiały audiowizualne znajdujące się w zbiorach Archiwum Telewizji Polskiej S.A. Oddział we Wrocławiu.

Audycje radiowe

Zapis audycji „Sobotynka” red. Ireny Lubojańskiej wyemitowany przez Rozgłośnie Polskiego Radia we Wrocławiu w dniu 12 lub 19 grudnia 1987 roku (Sygn. arch. AS25387_1)

Zapis audycji *Muzy i muzyka* red. Andrzeja Walatka wyemitowany przez Rozgłośnie Polskiego Radia we Wrocławiu w 1961 roku. (Sygn. arch. AS6044_1)

Artykuły prasowe

Dryjańska Anna, *Pamiętajcie słowa Cimoszewicza "Trzeba było się ubezpieczyć"? "Wielka woda" a prawdziwa wypowiedź*, natemat.pl, 10 października 2022.

Dziennik Gazeta Prawna za PAP: , *Czabański: TK odniósł się do sytuacji prawnej, która jest już przeszłością*, Dziennik Gazeta Prawna z 13 grudnia 2016.

Krajewski Andrzej, *Krwawy Maciek z telewizji. Kim był Maciej Szczepański?* Newsweek, 15 lipca 2018.

Migdał Robert, *Powódź 1997. Profesor Zaleski: To ja byłem od czarnej roboty*, Gazeta Wrocławska z 11 lipca 2020.

Pallus Patryk, *Leasing Team zwolni grupowo pracowników przejętych z TVP*, wirtualnemedial.pl, 16 marca 2015 roku.

Puls Biznesu za PAP, *Będzie rewolucja w TVP!* Interia Biznes z 25 listopada 2007 roku.

Rybak Agnieszka, *Historia zmian prezesów TVP*, Rzeczpospolita z 12 grudnia 2010.

Rzeczpospolita: *Zarząd TVP odwołał Jarosława Olechowskiego, dyrektora TAI*. Rzeczpospolita z 25 kwietnia 2023.

Słodkowski Jędrzej, *Łowcy skór – zginąć mogło nawet kilka tysięcy osób. Nieznane kulisy największej afery po 1989 roku*, Gazeta Wyborcza z 3 lutego 2023.

Stankiewicz Andrzej, Gajcy Andrzej, *Kulisy dymisji Jacka Kurskiego. Dlaczego prezydent zażądał jego głowy?* Onet.pl 8 marca 2020.

Szewczyk Łukasz, *Tajny medialny plan PO*, Media 2 za: Dziennik.pl z 27 października 2007.

Wprost za PAP, *Tusk: abonament RTV to haracz*, Wprost z 29 kwietnia 2008 roku.

Zaborek Dariusz, *Wężykiem. Rozmowa z Janem Kobuszewskim*, Gazeta Wyborcza, dodatek Gazeta Telewizyjna nr 39, 15. 02. 2002.

Komunikaty z badań

CBOS: Prestiż zawodów. Komunikat z badań nr BS/56/47/95. Badanie „Aktualne problemy i wydarzenia” (57) zrealizowano w dniach 3-6 lutego 1995 roku.

CBOS: Ocena głównych stacji telewizyjnych i radiowych. Komunikat z badań nr 64/2022.

CBOS: Telewizja jako źródło informacji o bieżących wydarzeniach w kraju i na świecie. Komunikat z badań nr 66/2023.

SW Research: „*Ranking prestiżu zawodów i specjalności 2023*”.

Wykaz osób zarządzających

Komitet do spraw Radia i Telewizji

Włodzimierz Sokorski	kwiecień 1956 – październik 1972
Maciej Szczepański	październik 1972 – sierpień 1980
Józef Barecki	sierpień 1980 – wrzesień 1980
Zdzisław Balicki	wrzesień 1980 – lipiec 1981
Władysław Loranc	lipiec 1981 – grudzień 1982
Jerzy Bajdor	grudzień 1982 – marzec 1983
Mirosław Wojciechowski	marzec 1983 – lipiec 1986
Janusz Roszkowski	lipiec 1986 – kwiecień 1989
Jerzy Urban	kwiecień 1989 – wrzesień 1989
Andrzej Drawicz	wrzesień 1989 – 7 stycznia 1991
Marian Terlecki	12 stycznia 1991 – 22 października 1991
Janusz Zaorski	22 listopada 1991 – 19 maja 1992
Zbigniew Romaszewski	22 maja 1992 – 5 czerwca 1992
Janusz Zaorski	5 czerwca 1992 – 31 marca 1993

Prezysi TVP

Wiesław Walendziak	marzec 1993 – kwiecień 1996
Ryszard Miazek	kwiecień 1996 – czerwiec 1998
Robert Kwiatkowski	czerwiec 1998 – 17 lutego 2004
Jan Dworak	17 lutego 2004 – 11 maja 2006
Bronisław Wildstein	11 maja 2006 – 26 lutego 2007

Andrzej Urbański	27 lutego 2007 – 19 grudnia 2008
Piotr Farfał	19 grudnia 2008 – 19 września 2009
Bogusław Szwedo	19 września 2009 – 3 listopada 2009
Tomasz Szatkowski	3 listopada 2009 – 18 grudnia 2009
Romuald Orzeł	19 grudnia 2009 – 27 sierpnia 2010
Włodzimierz Ławniczak	27 sierpnia 2010 – 10 grudnia 2010
Bogusław Piwowar	10 grudnia 2010 – 28 lutego 2011
Romuald Orzeł	1 marca 2011 – 3 marca 2011
Juliusz Braun	4 marca 2011 – 28 lipca 2015
Janusz Daszczyński	29 lipca 2015 – 8 stycznia 2016
Jacek Kurski	8 stycznia 2016 – 9 marca 2020
Maciej Łopiński	10 marca 2020 – 10 czerwca 2020
	16 czerwca 2020 – 7 sierpnia 2020
Jacek Kurski	7 sierpnia 2020 – 5 września 2022
Mateusz Matyszkowicz	5 września 2022 –

Dyrektorzy TVP Wrocław

Borys Mokrzyzewski 1 grudnia 1958 – 19 listopada 1961
z-ca Redaktora Naczelnego

Mieczysław Zawadowski 27 marca 1973 – 15 grudnia 1981
Redaktor naczelny OTV we Wrocławiu

Stanisław Pelczar 1 lutego 1982 – 31 grudnia 1985

1 lutego 1982 – z-ca Redaktora naczelnego OTV we Wrocławiu
1 września 1982 – Redaktor naczelny OTV we Wrocławiu
kierownik Jednostki Budżetowej „Polskiego Radia i Telewizji we Wrocławiu”
1 stycznia 1984 – p.o. Dyrektora, Redaktora naczelnego ORiTV we Wrocławiu
Państwowa Jednostka Organizacyjna „Polskie Radio i Telewizja”
31 grudnia 1985 – odwołanie ze stanowiska Redaktora naczelnego

Stanisław Wolny 16 października 1986 – 20 lutego 1990

01 września 1982 – z-ca Redaktora naczelnego OTV Wrocław
16 października 1986 – p.o. Dyrektora Redaktora naczelnego
1 września 1988 – Dyrektor, Redaktor naczelny
20 lutego 1990 – odwołanie ze stanowiska Dyrektora OTV Wrocław

Barbara Trzeciak-Pietkiewicz 20 lutego 1990 – 25 czerwca 1991

20 lutego 1990 – Dyrektor, Redaktor naczelny ORiTV we Wrocławiu „Polskie Radio i Telewizja”
25 czerwca 1991 – odwołanie ze stanowiska Dyrektora

Zbigniew Grabowski 7 stycznia 1992 – 31 marca 1993

Dyrektor ORiTV we Wrocławiu „Polskie Radio i Telewizja”

Andrzej Baworowski 1 czerwca 1993 – 11 marca 1997

7 stycznia 1992 – z-ca Dyrektora OTV we Wrocławiu

1 czerwca 1993 – p.o. Dyrektora

1 lipca 1993 r. – 31 grudnia 1993 – Dyrektor

5 stycznia 1994 – 11 marca 1997 – Dyrektor

Wojciech Kabarowski 12 marca 1997 – 1 czerwca 2000

12 marca 1997 – p.o. Dyrektora OTV we Wrocławiu

2 czerwca 1997 – 1 czerwca 2000 – Dyrektor

Mariusz Pęciak 2 czerwca 2000 – 1 grudnia 2001

1 stycznia 2000 – z-ca Dyrektora Oddziału Terenowego TVP S.A.

2 czerwca 2000 – p.o. Dyrektora

1 stycznia 2001 – z-ca Dyrektora ds. produkcji i finansów

Ryszard Nowak 1 grudnia 2001 – 31 grudnia 2004

1 grudnia 2001 – 11 grudnia 2003 – Dyrektor Oddziału Terenowego TVP S.A.

12 grudnia 2003 – 31 grudnia 2004 – p.o. Dyrektora

Robert Banasiak 1 stycznia 2005 – 31 stycznia 2007

Dyrektor – Redaktor naczelny Oddziału Terenowego TVP S.A.

Grzegorz Gajewski 6 listopada 2006 – 20 stycznia 2009

p.o. Dyrektora – Redaktor naczelny Oddziału Terenowego TVP S.A.

Alicja Grzymalska 21 stycznia 2009 – 30 kwietnia 2010

Dyrektor – Redaktor naczelny Oddziału Terenowego TVP S.A.

Anita Białek 17 maja 2010 – 22 grudnia 2012

Dyrektor – Redaktor naczelny

Ewa Wolniewicz 27 listopada 2012 – 7 marca 2016

Dyrektor – Redaktor naczelny

Mirosław Sychalski 8 marca 2016 – 16 sierpnia 2023
Dyrektor – Redaktor naczelny

Marcin Brodowski 16 sierpnia 2023 –
p.o. dyrektora – Redaktora naczelnego

Spis rysunków

Rozdział 1.

Rysunek 1.1. Model transmisji informacji Shannona i Weavera51

Spis tabel

Tabela 1.1. Rodzaje i gatunki medialne 32

Tabela 2.1 Wykaz materiałów telewizyjnych wyprodukowanych we Wrocławiu w okresie styczeń – wrzesień 1961100

Tabela 2.2. Produkcja programu lokalnego w Telewizji Wrocław 116

Tabela 2.3. Zestawienie abonentów telewizyjnych w Polsce w latach 1957 – 1968 129

Tabela 2.4. Struktura zatrudnienia w ośrodku Radiowo – Telewizyjnym we Wrocławiu w latach 1980 – 1983151

Tabela 2.5. Przeciętne wynagrodzenie w OTV Wrocław w latach 1981 – 1983152

Tabela 3.1. Zestawienie finansów TVP S.A. Oddział we Wrocławiu204

Tabela 3.2. Zestawienie zatrudnienia w TVP S.A. Oddział we Wrocławiu206

Tabela 4.1. Liczba osób produkujących programy informacyjne (według kryterium okresu i formy zatrudnienia) 265

Spis wykresów

Rozdział 1.	
Wykres 1.2. Paralelizm a dziennikarstwo	80
Rozdział 3.	
Wykres 3.1. wielkości wpływów z abonamentu radiowo-telewizyjnego TVP S.A. w latach 1994 – 2011	207
Rozdział 4.	
Wykres 4. 1. Paralelizm polityczny (opinie na temat obecności wpływu politycznego w Telewizji Polskiej)	253
Wykres 4. 2. Paralelizm polityczny (opinie na temat niezależności Telewizji Wrocław od wpływu politycznego)	254
Wykres 4.3. Charakter wpływu politycznego	256
Wykres 4.4. Konsekwencje z tytułu odmowy realizacji zleconego materiału	257
Wykres 4.5. Kryteria wyboru kierownictwa redakcji Telewizji Wrocław	258
Wykres 4.6. Hierarchia wartości według kryterium odpowiedzialności	262
Wykres 4.7. Niezależność programowa (standardy obiektywizmu i bezstronności) ...	263
Wykres 4.8. Liczba osób produkujących programy informacyjne	264
Wykres 4.9. Liczba osób tworzących materiał filmowy do programu informacyjnego	266
Wykres 4.10. Czas niezbędny na zrobienie zdjęć do programu informacyjnego	267
Wykres 4.11. Budżet niezbędny do funkcjonowania redakcji telewizyjnej	269
Wykres 4.12. Ocena poziomu wynagrodzenia przez dziennikarzy Telewizji Wrocław	270
Wykres 4.13. Podejmowanie dodatkowych prac i zajęć przez dziennikarzy Telewizji Wrocław	271
Wykres 4.14. Poziom wynagrodzenia a rozważanie zmiany zawodu przez dziennikarzy Telewizji Wrocław	272
Wykres 4.15. Forma zatrudnienia dziennikarzy Telewizji Wrocław	273
Wykres 4.16. Przyszłość dziennikarza telewizyjnego wobec rozwoju sztucznej inteligencji	276
Wykres 4.17. Przyszłość prezentera telewizyjnego wobec sztucznej inteligencji	278

Wykres 4. 18. Średnia oglądalność telewizji linearnej w latach 2012 – 2021 281

Spis fotografii

Rozdział 2.

Fot. 2.1. Wóz telewizyjny OTV Wrocław..... 103

Fot. 2. 2. Załącznik „Wiec w Jelczu”126

Fot. 2. 3. Załącznik „Wyjaśnienie”127

Ankieta

Szanowna(y) Pani(e), niniejsza ankieta jest częścią projektu badawczego prowadzonego na Wydziale Nauk Społecznych Uniwersytetu Wrocławskiego. Jego celem jest analiza ewolucji dziennikarstwa telewizyjnego. Badanie prowadzone jest w trzech aspektach: technologicznym, politologicznym i ekonomicznym. Stąd też ankieta podzielona jest na 3 główne części oraz część dodatkową, tzw. metryczkę.

Ankieta jest w pełni anonimowa, a zebrane dane służyć będą jedynie celom statystycznym. Bardzo prosimy o szczerą odpowiedź. Jeśli któreś z pytań jest dla Pani(a) niezrozumiałe lub nie chce Pani(a) na nie odpowiadać, proszę przejść dalej. Proszę też pamiętać, że każda odpowiedź przyczyni się do pełniejszego poznania procesu ewolucji dziennikarstwa. Bardzo dziękujemy za współpracę.

Wstęp

A: ASPEKT TECHNOLOGICZNY

Dziennikarstwo telewizyjne było i nadal jest ściśle związane z rozwojem nowoczesnych technologii komunikacyjnych. Kolejne wynalazki i usprawnienia ułatwiały i ułatwiają pracę twórcom programów telewizyjnych. W niniejszej części chcemy dowiedzieć się, jak wyglądał rozwój technologiczny telewizji i w jaki sposób technika wpływała na pracę twórców telewizyjnych.

1. Jakie programy TV Pani/Pan tworzy/tworzył(a) najczęściej?

- Informacyjne Rozrywkowe Edukacyjne Inne

2. Dziennikarstwo TV to:

- Praca zespołowa Praca indywidualna

3. Jak wiele osób wraz z Panią(em) najczęściej tworzy/tworzyło program?

- 1-3 3-5 5-7 7-10 Powyżej 10

4. Jak wiele osób wraz z Panią(em) najczęściej tworzy/tworzyło materiał filmowy do programu informacyjnego?

- 1-3 3-5 5-7 7-10 Powyżej 10

5. Jaki zawód telewizyjny Pani/Pan wykonuje? (można zaznaczyć kilka)

- Scenarzysta

- Reżyser
- Redaktor - publicysta
- Dziennikarz

- Operator obrazu – kamerzysta
- Operator dźwięku
- Asystent operatora obrazu
- Technik – oświetlacz

- Montażysta
- Ilustrator muzyczny

- Charakteryzator
- Stylista
- Rekwizytor
- Dekorator – scenograf

- Realizator audycji TV
- Kierownik produkcji
- Kierownik planu
- Pomoc techniczna

6. Z jakimi osobami współpracuje/współpracował(a) Pani/Pan najczęściej?

- Scenarzysta
- Reżyser
- Redaktor – publicysta
- Dziennikarz

- Operator obrazu – kamerzysta
- Operator dźwięku
- Asystent Operatora obrazu
- Technik – oświetlacz

- Montażysta
- Ilustrator muzyczny

- Charakteryzator
- Stylista
- Rekwizytor
- Dekorator – scenograf

- Realizator audycji TV
- Kierownik produkcji
- Kierownik planu

Pomoc techniczna

7. Ile czasu potrzebuje/potrzebował(a) Pani/Pan na zrobienie zdjęć do 1-2 min. felietonu do programu informacyjnego?

Mniej niż 1 h 1-2h 2-3h 3-4h 4-5h
 5-6h 6-7h więcej niż 7 h cały dzień

8. Ile czasu trwają/trwały zdjęcia do felietonu filmowego (5-8 min)?

1-2 h 2-3h 3-4h 4-5h 5-6h 6-7h
 1 dzień 2 dni 3 dni 4 dni 5 dni
 więcej niż 7 dni

9. Ile czasu trwają/trwały zdjęcia do felietonu filmowego/reportażu (10-30 min)?

1-2 h 2-3h 3-4h 4-5h 5-6h 6-7h
 1 dzień 2 dni 3 dni 4 dni 5 dni
 więcej niż 7 dni

10. Ile czasu potrzebuje/potrzebował(a) Pani/Pan na napisanie tekstu do 1-2 min. felietonu do programu informacyjnego?

niej niż 1 h 1-2 h 2-3h 3-4h więcej

11. Ile czasu potrzebuje/potrzebował(a) Pani/Pan na przygotowanie scenariusza i tekstów do felietonu filmowego/reportażu (10-30 min)?

1-2 h 2-3h 3-4h 4-5h 5-6h 6-7h
 1 dzień 2 dni 3 dni 4 dni 5 dni
 więcej niż 7 dni

12. Czy jako dziennikarz Pani/Pan samodzielnie filmuje/filmował(a) swoje materiały filmowe? (dotyczy dziennikarzy)?

Tak Przeważnie Rzadko Nie

13. Czy jako dziennikarz uczestniczy/uczestniczył(a) Pani/Pan wraz z montażystą w montażu swoich materiałów filmowych? (dotyczy dziennikarzy)?

Tak Przeważnie Rzadko Nie

14. Ile czasu potrzebujecie/potrzebowaliście Państwo na zmontowanie 1-2 min. felietonu do programu informacyjnego?

niej niż 1 h 1-2 h 2-3h 3-4h więcej

15. Ile czasu potrzebujecie/potrzebowaliście Państwo na zmontowanie felietonu filmowego (5-8 min)?

- 1-2 h 2-3h 3-4h 4-5h 5-6h 6-7h
 1 dzień 2 dni 3 dni 4 dni 5 dni
 więcej niż 7 dni

16. Ile czasu potrzebujecie/potrzebowaliście Państwo na zmontowanie felietonu filmowego/reportażu (10-30 min)?

- 1-2 h 2-3h 3-4h 4-5h 5-6h 6-7h
 1 dzień 2 dni 3 dni 4 dni 5 dni
 więcej niż 7 dni

17. Czy potrafi i montuje/montował(a) Pani/Pan samodzielnie swoje materiały filmowe? (dotyczy dziennikarzy)

- Tak Nie Czasami

18. Ile czasu potrzebuje/potrzebował(a) Pani/Pan na zmontowanie 1-2 min. felietonu do programu informacyjnego?

- niej niż 1 h 1-2 h 2-3h 3-4h więcej

19. Ile czasu potrzebuje/potrzebował(a) Pani/Pan na zmontowanie felietonu filmowego (5-8 min)?

- 1-2 h 2-3h 3-4h 4-5h 5-6h 6-7h
 1 dzień 2 dni 3 dni 4 dni 5 dni
 więcej niż 7 dni

20. Ile czasu potrzebuje/potrzebował(a) Pani/Pan na zmontowanie felietonu filmowego/reportażu (10-30 min)?

- 1-2 h 2-3h 3-4h 4-5h 5-6h 6-7h
 1 dzień 2 dni 3 dni 4 dni 5 dni
 więcej niż 7 dni

21. Czy posiada Pani/Pan konto/a w mediach społecznościowych?

- Tak Nie

22. Czy publikuje Pani/Pan w mediach społecznościowych informacje i linki do przygotowanych przez siebie materiałów filmowych?

- Tak Nie Czasami

23. Czy publikowanie materiałów w Internecie należy do Pani/Pana obowiązków?

- Tak Nie

24. Czy posiada Pani/Pan konto na Youtube i publikuje tam Pani/Pan swoje filmy?

Tak Nie Czasami

25. Czy korzysta Pan(i) z gotowych depeš PAP, tekstów informacyjnych przygotowanych przez instytucje publiczne i prywatne?

Tak Nie Czasami

26. Czy korzysta Pani/Pan z gotowych baz zdjęć i ujęć filmowych?

Tak Nie Czasami

27. Czy korzysta Pani/Pan ze zdjęć z drona?

Tak Nie Czasami

28. Czy prowadzącego w TV zastąpi w przyszłości wirtualny prezenter?

Tak Nie Nie wiem

29. Czy dziennikarza TV zastąpi w przyszłości program komputerowy?

Tak Nie Nie wiem

30. Czy era TV już się skończyła, czy też to medium będzie się jeszcze rozwijać?

Tak Nie Nie wiem

B: ASPEKT POLITOLOGICZNY

Wolność i niezależność dziennikarska – jak wynika z badań Uniwersytetu Wrocławskiego – to najważniejsze i najbardziej cenione wartości zawodowe prezentowane przez dziennikarzy dolnośląskich mediów regionalnych. Z drugiej strony badacze środków masowego przekazu są zgodni, że niezależnie od kraju, ustroju danego państwa, publicznej, bądź prywatnej struktury własności oraz wysokich standardów zawodowych i etycznych dziennikarzy, politycy usiłują wpływać na funkcjonowanie stacji telewizyjnych oraz zawartość programu. W tej części chcemy się dowiedzieć, czy mieliście Państwo do czynienia z próbami wpływania na niezależność dziennikarską, a jeśli tak, to jaki miały one charakter.

1. Czy w Pani/Pana ocenie Telewizja Wrocław jest wolna od wpływów politycznych?

Czy w czasie Pani/Pana aktywności zawodowej Telewizja Wrocław była wolna od wpływów politycznych?

Tak

Nie

2. Kto zleca (zlecał) przygotowanie materiałów filmowych w Państwa redakcji?

Redaktor wydania – wydawca

Kierownik redakcji

Dyrektor – redaktor naczelny

Inni..... Doprecyzuj kto.....

Koordynator – osoba zamawiająca dla programów ogólnopolskich TVP

3. Czy zdarzyło się Pani/Panu realizować zlecone materiały polityczne tzw. „obligi”?

Tak

Nie

Jeśli odpowiedź brzmi „Nie” proszę przejść do pytania nr 8.

4. Kto najczęściej zleca (zlecał) przygotowanie materiałów „obowiązkowych”

Redaktor wydania – wydawca

Kierownik redakcji

Dyrektor – redaktor naczelny

Inni. Doprecyzuj kto.....

Nikt nie zlecał realizacji materiału obowiązkowego

Nie pamiętam

5. Czy była/był Pani/Pan świadkiem wpływu/nacisku politycznego?

Tak

Nie

6. Jaki charakter miał wpływ polityczny:

Obecność w programie bądź na nagraniu i materiale konkretnej osoby

Pominięcie w programie bądź na nagraniu i materiale konkretnej osoby

Obecność w programie bądź na nagraniu i materiale konkretnego problemu/pytania

Pominięcie w programie bądź na nagraniu i materiale konkretnego problemu/pytania

Rejestracja bądź obsługa medialna konkretnego wydarzenia.

Pominięcie nagrania i prezentacji w materiale konkretnego wydarzenia.

7. Czy często zdarza się, że pojawiają się naciski?

Tak

Nie

8. Czy naciski polityczne występują/występowały częściej podczas kampanii wyborczych?

Tak

Nie

Trudno powiedzieć

9. Kto decyduje (decydował) o publikacji materiałów filmowych w Państwa redakcji?

Redaktor wydania – wydawca

Kierownik redakcji

Dyrektor – redaktor naczelny

Inni..... Doprecyzuj kto.....

10. Czy zdarzyło się Pani/Panu odmówić realizacji zleconego materiału filmowego?

Tak

Nie

Nie pamiętam

11. Czy w związku z odmową realizacji materiału filmowego spotkały Panią/Pana jakieś konsekwencje?

Tak

Nie

12. Jeśli na poprzednie pytanie odpowiedziała/odpowiedział Pani/Pan twierdząco proszę określić charakter konsekwencji.

Utrata wynagrodzenia za materiał

Mniejsza ilość zleceń w kolejnych wydaniach programu

Utrata „zaufania” i „sympatii” zwierzchników

Inne.

Jakie.....

13. Czy przygotowując materiały dla ogólnopolskich programów TVP otrzymuje/otrzymywał(a) Pani/Pan wskazówki dotyczące realizacji materiału w kontekście politycznym?

Tak

Przeważnie

Rzadko

Nie, nigdy

14. Czy zdarzyło się Pani/Panu odmówić realizacji materiału dla centrali ze względów politycznych?

Tak Nie Nie pamiętam

15. Czy w Pani/Pana redakcji istnieje możliwość awansu zawodowego?

Tak Nie Trudno powiedzieć

16. Co decyduje o awansie zawodowym?

Kwalifikacje zawodowe

Doświadczenie i staż pracy

Poparcie polityczne

Pomysły na program i rozwój stacji

Znajomości i koneksje towarzyskie

Osobowość

Trudno powiedzieć

17. Czy wybór kierownictwa Pani/Pan stacji związany jest/był z:

Kwalifikacjami zawodowymi

Doświadczeniem i stażem pracy

Poparciem politycznym

Pomysłami na rozwój stacji

Koneksjami towarzyskimi

Trudno powiedzieć

Inne

18. Czy znane jest Pani/Panu zjawisko autocenzury?

Tak Nie Trudno powiedzieć

19. Czy zdarzyło się Pani/Panu zrealizować materiał TV niezgodnie z własnym sumieniem i wiedzą?

Tak Nie Nie pamiętam

20. Czy Pani/Pana zdaniem politycy mają wpływ na telewizję publiczną?
- Tak Nie Trudno powiedzieć
21. Czy ogólnopolskie programy informacyjne TVP, np. „Wiadomości” czy TVP INFO są w Pani/Pana opinii rzetelne i obiektywne?
- Tak Nie Trudno powiedzieć
22. Czy „Fakty” – program informacyjny TVP Wrocław jest Pani/Pana zdaniem rzetelny i obiektywny?
- Tak Nie Trudno powiedzieć
23. Czy Pani/Pana zdaniem możliwe jest tworzenie obiektywnego i rzetelnego programu informacyjnego?
- Tak Nie Trudno powiedzieć
24. Czy dziennikarz ma prawo do własnych poglądów politycznych?
- Tak Tak i może się nimi dzielić z widzami
 Tak, ale nie powinien dzielić się nimi z widzami Nie
25. Przed kim Pani/Pan jako dziennikarz czuje największą odpowiedzialność? Kto lub co jest dla Pani/Pana najważniejszym punktem odniesienia?
- Bóg
 Rodzina
 Wyznawany system wartości
 Koleżanki i koledzy (środowisko dziennikarskie)
 Dyrekcja/redaktor naczelny
 Kierownik redakcji
 Wydawca
 Odbiorca – widz
 Trudno powiedzieć

C: ASPEKT EKONOMICZNY

Sztuka telewizyjna – od początku istnienia tego medium – związana jest nie tylko z talentem i pasją twórców, czy też z nowoczesnymi technologiami, ale też z pieniędzmi. Odpowiednie finansowanie stacji telewizyjnej to podstawa sprawnego działania. Adekwatny do potrzeb budżet pozwala z jednej strony na zakup sprzętu i zapewnienie ciągłości produkcji treści, z drugiej na odpowiednie wynagradzanie pracowników.

1. Czy Pani/Pan stacja dysponuje/dysponowała wystarczającym budżetem gwarantującym sprawne funkcjonowanie?

Tak

Nie

Trudno powiedzieć

2. Jaka jest/była forma Pani/Pana zatrudnienia?

umowa o pracę na pełen etat

umowa o pracę na część etatu

działalność gospodarcza

umowa cywilno – prawna (np. o dzieło, zlecenie)

inna.

Jaka

3. Jak ocenia Pani/Pan poziom swoich zarobków?

niski

średni (średnia krajowa 3 899 PLN netto)

wysoki

4. Czy zdarzyło się Pani/Panu dorabiać do pensji?

Tak, często

Tak, ale rzadko

Nie

Nie pamiętam

5. Czy Pani/Panu zdaniem są perspektywy na zwiększenie wynagrodzeń?

Tak

Nie

Trudno powiedzieć

6. Czy kiedykolwiek ze względu na poziom wynagrodzenia rozważał(a) Pani/Pan zmianę zawodu?

Tak

Nie

7. Produkcje Pani/Pan stacji realizowane są:

ze środków własnych

z dotacji i wsparcia instytucji publicznych i samorządowych, np. Urząd Marszałkowski

ze środków prywatnych

z reklamy

8. Co Pani/Pana zdaniem powinno być podstawą finansowania mediów publicznych w Polsce?

Budżet państwa

Składka od reklamy – opłata solidarnościowa

Abonament R-TV

Reklama

D: METRYCZKA:

Płeć:

Kobieta

Mężczyzna

Wiek:

Wykształcenie:

Podstawowe

Średnie

Wyższe

Zawód wyuczony:

Staż pracy w latach: